

LINGWISTYKA TEKSTU
W POLSCE I W NIEMCZECH

POJĘCIA, PROBLEMY, PERSPEKTYWY

**LINGWISTYKA TEKSTU
W POLSCE I W NIEMCZECH**

POJĘCIA, PROBLEMY, PERSPEKTYWY

pod redakcją
Zofii Bilut-Homplewicz
Waldemara Czachura
Marty Smykały



Wrocław 2009

Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy

Redakcja naukowa:

Zofia Bilut-Homplewicz, Waldemar Czachur, Marta Smykała

Copyright by Oficyna Wydawnicza ATUT 2009

ISBN 978-83-7432-421-2

Projekt okładki: Dymitr Szewionkow-Kismielow

Redakcja: Mikołaj Wojtaszek

Projekt i skład: Ludmiła Koza



Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe
50-011 Wrocław, ul. T. Kościuszki 51 a
Tel. 071 342 20 56, Fax 071 341 32 04, e-mail: oficyna@atut.ig.pl

Spis treści

<i>Wstęp</i>	9
<i>Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech – geneza, stan i perspektywy</i>	16
I Podstawowe problemy lingwistyki tekstu	
Spojrzenia polonistyczne	
Teresa Dobrzyńska	
<i>Pojęcie tekstu. Tekst – całościowy komunikat</i>	35
Janina Labocha	
<i>Lingwistyka tekstu w Polsce</i>	45
Małgorzata Rzeszutko-Iwan	
<i>Pojęcie ‘tekstu’ w badaniach tekstologicznych</i>	57
Bożena Witosz	
<i>Tekst a/ i dyskurs w perspektywie polskiej tradycji badań nad tekstem</i>	69
Kazimierz Ożóg	
<i>Druga linia tekstu – metatekst w języku polityki</i>	81
Spojrzenia germanistyczne	
Sambor Grucza	
<i>Lingwistyka tekstu – jej przedmiot i cele cząstkowe badań</i>	95
Zdzisław Wawrzyniak	
<i>Rozumienie tekstu i pragmatyka tekstu</i>	108
Iwona Bartoszewicz	
<i>Retoryczna spójność tekstu</i>	116
II W stronę genologii lingwistycznej	
Spojrzenia polonistyczne	
Stanisław Gajda	
<i>Gatunki wypowiedzi i genologia</i>	135
Barbara Boniecka	
<i>Wybrane gatunki potoczne</i>	147

Spojrzenia germanistyczne

Danuta Olszewska

Teksty naukowe jako przedmiot badań tekstologicznych 163

Zenon Weigt

Teksty prawnicze na przykładzie niemieckiego kodeksu cywilnego 176

III Intertekstualność, (inter)kulturowość, intermedialność

Spojrzenia polonistyczne

Maria Krauz

Kategoria intertekstualności w badaniach polskich 197

Ewa Bilas-Pleszak, Katarzyna Sujkowska-Sobisz

Interkulturowość w polskiej lingwistyce tekstu – rekonesans badawczy 206

Iwona Loewe

*Intertekstualność to już mało! O karierze prefiksu ‘inter-’
we współczesnej humanistyce* 219

Spojrzenia germanistyczne

Bogusława Rolek

*Stan badań nad intertekstualnością w niemieckiej lingwistyce tekstu
– próba bilansu* 233

IV Z diachronicznej lingwistyki tekstu

Spojrzenia polonistyczne

Artur Rejter

*Zagadnienia interkulturowości w diachronicznej refleksji
nad tekstem i dyskursem* 249

Spojrzenia germanistyczne

Józef Wiktorowicz

Niemieckojęzyczne badania nad historycznymi gatunkami tekstu 265

V Ujęcia kontrastywne

Marta Smykała

Kontrastywna lingwistyka tekstu w Polsce i Niemczech 277

Waldemar Czachur

*Miejsce lingwistyki tekstu w kanonie przedmiotów uniwersyteckich
w kształceniu filologicznym w Polsce i w Niemczech. Lingwistyka
tekstu w polskich i niemieckich podręcznikach* 297

Marcin Maciejewski
Hipertekst jako przedmiot polskich i niemieckich badań tekstologicznych . . . 310

Podsumowanie

Zofia Bilut-Homplewicz
Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech – próba bilansu. 325

Streszczenia 343

Abstracts 350

Autorzy artykułów 358

Wstęp

Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy to drugi tom pracy poświęconej aktualnym zagadnieniom z zakresu lingwistyki tekstu. Na tom pierwszy, zatytułowany *Lingwistyka tekstu w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*, składają się tłumaczenia najważniejszych prac tekstologicznych niemieckich językoznawców. Projekt wydawniczy powstał z inicjatywy Instytutu Filologii Germańskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego, Instytutu Germanistyki Uniwersytetu Warszawskiego i Instytutu Germanistyki Uniwersytetu im. Marcina Lutra w Halle. Celem projektu było, w przypadku tomu pierwszego, ukazanie szerokiej palety teoretycznych rozważań i koncepcji metodologicznych z zakresu lingwistyki tekstu, jakie zostały w ostatnich latach opracowane w Niemczech. Tom drugi ma z kolei zainicjować szerszą dyskusję między polonistami i germanistami w Polsce na temat aktualnych wyzwań tekstologii. Tak więc autorami artykułów w niniejszym opracowaniu są polscy lingwiści (poloniści i germaniści) zajmujący się lingwistyką tekstu. Punkt wyjścia stanowią podstawowe problemy teorii tekstu, genologii lingwistycznej, badania nad tekstem jako zjawiskiem kultury, zaznaczono również obecność tekstu fachowego, przedyskutowano relację tekst–dyskurs i wreszcie problematykę hipertekstu. W obszarze zainteresowań znalazły się ponadto ujęcia diachroniczne i wybrane problemy szczegółowe, dotyczące retorycznej spójności tekstu oraz metatekstu. Niektóre artykuły germanistów akcentują podejście kontrastywne, co stanowi cenne spojrzenie na oba obszary naukowe. Tom zamykają dwie podsumowujące prace, dotyczące problemów dydaktycznych i kontrastywnych, oraz artykuł ukazujący rozwój dyscypliny – jej najważniejsze problemy w obu obszarach badawczych.

Zapraszając do współpracy doświadczonych badaczy tekstu, zmierzaliśmy do tego, żeby stworzyć rodzaj monografii zbiorowej, która możliwie systematycznie, w sposób problemowy i syntetyczny, zarysowałaby następujące obszary tematyczne interesującej nas dyscypliny:

- teoretyczne aspekty definicji tekstu, gatunku tekstu i wzorca tekstu jako podstawowych kategorii tej dziedziny (podstawowych kategorii opisu i klasyfikacji),
- główne sfery zainteresowań w dotychczasowych badaniach z zakresu lingwistyki tekstu w polskiej i niemieckiej tradycji naukowej,
- badania kontrastywne w polskiej i niemieckiej tradycji lingwistyki tekstu,

– intertekstualność (inter)kulturowość, i intermedialność w obu obszarach naukowych.

Przedsięwzięcie to, jak można się domyślić, nie było proste. Nie chodziło tu bowiem jedynie o problematykę tekstologiczną, lecz o dyskusję w ściśle określonych zakresach. Sam pomysł stworzenia takiej pracy zbiorowej zyskał dużą aprobatę. Okazało się jednak wkrótce, że kilku polonistów wyraziło chęć przygotowania artykułu na temat genologii lingwistycznej. Świadczy to o tym, że badania na tym obszarze prowadzone są z dużą intensywnością. Jednak nie mogły one rzecz jasna zdominować tematyki tomu, bo wprowadziłoby to zbyt wyraźne dysproporcje w stosunku do innych zakresów.

Zastanawiając się nad układem treści, postawiliśmy sobie pytanie, czy kierować się kryterium merytorycznym w wymienionych powyżej kręgach tematycznych, reprezentowanych w obu obszarach badawczych łącznie, czy raczej uwidocznić specyfikę warsztatu polonistów i germanistów w Polsce. Ostatecznie wprowadziliśmy w każdym dziale problemowym podział na *Spojrzenia polonistyczne* oraz *Spojrzenia germanistyczne*. Taki układ treści wynika z odmiennych tradycji rozwoju i różnych podejść badawczych w ramach obu filologii. Pragniemy zaznaczyć, że prace germanistów najczęściej nawiązują do literatury niemieckiej i niemieckojęzycznej i w ten sposób ukazują dyskusję nad stanem badań w Niemczech. Dla czytelników niezwiązanych z germanistyką stanowi to pewien przekaz informacji. Naszym zamiarem jest ukazanie dwugłosu, dialogu, chcieliśmy jednak uniknąć zbyt dużej „mieszanki” terminologicznej i merytorycznej. Choć celem tej pracy jest niewątpliwie budowanie pomostu między lingwistyką tekstu w obu krajach, książka jest jednak raczej zaproszeniem do przeczucia mostów i inicjowania dialogu niż gotową receptą na taki dialog. Tak więc trud porównywania i odkrywania tych odmiennych dróg, ale również wspólnych tendencji, musi zadać sobie sam czytelnik.

Brak całkowitej symetrii między *Spojrzeniami polonistycznymi* i *Spojrzeniami germanistycznymi* można w dużym stopniu interpretować jako wskaźnik określonych preferencji badawczych w obu obszarach. Jako sztandarowy przykład może tu służyć tekstologia kontrastywna, która w Niemczech rozwija się bardzo prężnie i jest już kierunkiem badań, w Polsce natomiast nie odgrywa istotnej roli.

Ostatni artykuł tego tomu oraz ma charakter podsumowujący, dlatego rezygnujemy tutaj z obszernego wstępu, ograniczając się jedynie do krótkiego zarysowania głównych problemów poszczególnych artykułów.

Rozprawy poprzedza rozmowa z trzema znanymi językoznawcami zajmującymi się lingwistyką tekstu, Patronami honorowymi naszego projektu, prof. Teresą Dobrzyńską, prof. Wolfgangiem Heinemannem oraz prof. Zdzisławem Wawrzyniakiem. Ich wypowiedzi naświetlają z różnych perspektyw zaprezentowaną tu problematykę, ukazują też dezyderaty i „białe plamy” tej dynamicznie rozwijającej się dyscypliny.

Zamieściliśmy również dwa teksty polskich autorów, które powstały w latach osiemdziesiątych. Jest to praca Teresy Dobrzyńskiej *Tekst. Próba syntezy* (Warszawa 1981) oraz dwa przetłumaczone na język polski podrozdziały z pracy Zdzisława Wawrzyniaka *Einführung in die Textwissenschaft. Probleme der Textbildung im Deutschen* [*Wprowadzenie do nauki o tekście. Problemy tworzenia tekstów w języku niemieckim*] (Warszawa 1980). Taki akcent powrotu do wcześniejszych, ważnych opracowań może stać się źródłem refleksji nad etapami rozwoju interesującej nas dyscypliny oraz nad aktualnością jej wcześniejszych założeń.

Powstanie obu tomów nie byłoby możliwe, gdyby nie wsparcie finansowe, za które dziękujemy Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, Uniwersytetowi Rzeszowskiemu i Uniwersytetowi Warszawskiemu.

* * *

Tom otwiera dział *Podstawowe problemy lingwistyki testu* artykułem Teresy Dobrzyńskiej *Pojęcie tekstu. Tekst – całościowy komunikat*, stanowiącym fragment książki *Tekst – próba syntezy*, która po raz pierwszy ukazała się w 1993 roku. Autorka poświęca w nim szczególną uwagę zagadnieniom delimitacji tekstu oraz strukturom charakterystycznym dla początku i końca komunikatu – m.in. metatekstom. Podkreśla ich znaczenie jako elementów decydujących o całościowym charakterze komunikatu językowego, zaznaczając przy tym, że rozpoznanie granic tekstu jest warunkiem uznania ciągu wyrażen językowych za tekst i ma podstawowe znaczenie dla przebiegu procesu komunikacji. W swoich rozważaniach odwołuje się do pragmatycznej definicji tekstu, obszernie omawiając zagadnienia spójności, a całość wywodu ilustrując przykładami z dzieł literackich.

Janina Labocha w swoim opracowaniu *Lingwistyka tekstu w Polsce* przedstawia najważniejsze nurty polskich badań i czyni to charakteryzując zarówno ich „rodowód”, jak i współcześnie badane zagadnienia. Zwraca również uwagę na wielość określeń współlistniejących obok terminu *lingwistyka tekstu* (teoria tekstu, tekstologia, analiza tekstu, teoria i analiza dyskursu, stylistyka tekstu i wypowiedzi, pragmalingwistyka tekstu, folklorystyka, genologia lingwistyczna). Autorka sygnalizuje różne ujęcia tekstu w polskiej tradycji naukowej (językoznawcze i literaturoznawcze), uwypuklając jednocześnie ich punkty styczne.

Swoistą kontynuację powyższych rozważań stanowi praca Małgorzaty Rzeszutko-Iwan *Pojęcie tekstu w badaniach tekstologicznych*. Autorka skupia się na funkcjonowaniu pojęcia *tekst* w polskiej myśli tekstologicznej, a w swoich rozważaniach odnosi się do zagadnień związanych z definicją samego pojęcia (kryteria tekstowości), spójnością tekstu i jego strukturyzacją, związkami intertekstualnymi (tekst na tle uniwersum mowy) i wreszcie porusza kwestie związane z gatunkowością tekstów (wzorzec tekstowy).

Bożena Witosz w artykule *Tekst a/i dyskurs w perspektywie polskiej tradycji badań nad tekstem* zajmuje się relacją między kategorią tekstu i dyskursu. Autorka wychodzi z założenia, że definiowanie tekstu jako autonomicznego i statycznego tworu, a dyskursu jako wydarzenia w kontekście nie jest uprawnione. Zarówno tekst, jak i dyskurs uwarunkowane są kontekstem, dlatego też autorka opowiada się za relacją tekst i dyskurs, a nie tekst a dyskurs. Ważne jest jednak, że dyskurs jest pewną perspektywą dla analizy tekstu, ponieważ umożliwia ujęcie takich kategorii jak warunki instytucjonalne, kulturowe, interakcyjne, w których powstają teksty.

Artykuł Kazimierza Ożoga *Druga linia tekstu – metatekst w języku polityki* składa się z trzech części, w których autor zajmuje się kolejno kategorią metatekstu, a następnie językiem polityki, zaś w części ostatniej ilustruje ogólne rozważania dotyczące wyrażen pełniących funkcję metatekstową, tzw. operatorów metatekstowych, przykładami z języka współczesnej polityki. Wyrażenie metatekstowe albo steruje procesem przekazu, albo sensem, orzekając coś o tekście lub jego części, i dlatego metatekst stanowi ważną część w tekście politycznym, która zdaniem autora warta jest badań zarówno w aspekcie językowym, jak i komunikacyjnym.

Sambor Gruzca w artykule *Lingwistyka tekstu – jej przedmiot i cele cząstkowe badań* podejmuje fundamentalne dla dyscypliny rozważania teoretyczne. Autor zaznacza, że aby sformułować odpowiedź na pytanie o prymarny przedmiot lingwistyki tekstu w sposób spełniający wymogi współczesnej teorii nauki, trzeba określić konstytuujące ten przedmiot (a) konkretne obiekty, (b) ich konkretne właściwości i (c) zachodzące między tymi ostatnimi relacje.

Rozumienie tekstu i pragmatyka tekstu to dwa przetłumaczone na język polski podrozdziały z pracy Zdzisława Wawrzyniaka *Einführung in die Textwissenschaft. Probleme der Textbildung im Deutschen [Wprowadzenie do nauki o tekście. Problemy tworzenia tekstów w języku niemieckim]*, w których autor w sposób niekonwencjonalny, biorąc pod uwagę rok wydania pracy, podjął aspekty kognitywne i pragmatyczne w badaniach nad tekstem. Nasuwa się tu refleksja, że przetłumaczenie tej pracy na język polski zaraz po jej powstaniu mogłoby być inspiracją dla reprezentantów innych filologii.

Iwona Bartoszewicz w artykule *Retoryczna spójność tekstu* przedstawia retorykę jako stale aktualną dyscyplinę o orientacji praktycznej, związaną z teorią argumentacji. Autorka ukazuje, że wiedza z zakresu teorii argumentacji otwiera bardzo ciekawe perspektywy pragmatycznych badań nad tekstem.

Dział II, *W stronę genologii lingwistycznej*, rozpoczyna przeglądowa praca Stanisława Gajdy *Gatunki wypowiedzi i genologia*. To wieloaspektowe opracowanie dotyczące polskiej genologii, jej zadań badawczych, dotychczasowych osiągnięć oraz perspektyw rozwoju. Autor dokonuje przeglądu współczesnych stanowisk badawczych, charakteryzuje ogólną teorię gatunku i stylu, a także

związki między gatunkiem i stylem, ponadto podkreśla solidny fundament teoretyczny genologii i wizjonersko nakreśla jej perspektywy rozwoju w ramach szeroko pojętej teorii komunikacji i innych dyscyplin, których przedmiot badań stanowią ludzkie działania komunikacyjne.

Barbara Boniecka w swojej pracy *Wybrane gatunki potoczne* szczegółowo omawia kategorie potoczności, a także gatunki uznawane za potoczne. Zajmuje się również kwestiami wyodrębniania gatunków potocznych i ich opisu. Autora skupia swoją uwagę na tym, które kategorie potoczności lub ich wiązki przypisywane są poszczególnym gatunkom, nawiązując przy tym do stylów funkcjonalnych i charakteryzując gatunki jako zjawiska kulturowe.

W swym artykule *Teksty naukowe jako przedmiot badań tekstologicznych* Danuta Olszewska zwraca uwagę na problemy dotyczące stylistyki, interkulturowości oraz interdyscyplinarności tekstów naukowych. Problemy teoretyczne języków fachowych są szczególnie istotne w perspektywie języka obcego i implikują pytanie, jak można pomóc uczącym się w formułowaniu tekstów pisanych.

Zenon Weigt w artykule *Teksty prawnicze na przykładzie niemieckiego kodeksu cywilnego* bada strukturę tekstu kodeksu cywilnego RFN (Bürgerliches Gesetzbuch) w kontekście tekstu specjalistycznego. Analizie poddano zarówno globalną strukturę tekstu, jak i jego składnię oraz leksykę.

Dział III, *Intertekstualność, (inter)kulturowość, intermedialność*, zawiera cztery artykuły.

Tematem pracy Marii Krauz *Kategoria intertekstualności w badaniach polskich* są różne koncepcje intertekstualności, zarówno z zakresu literaturoznawstwa, jak i językoznawstwa. Autorka podkreśla, iż kategoria intertekstualności jest zjawiskiem dotyczącym nie tylko tekstów literackich, ale również nieliterackich. Istotne jest też wyróżnienie zjawiska intertekstualności na płaszczyźnie tekstu i gatunku.

Zjawiskiem *interkulturowości* zajmują się Ewa Bilas-Pleszak i Katarzyna Sujkowska-Sobisz w artykule *Interkulturowość w polskiej lingwistyce tekstu – rekonesans badawczy*. Autorki z jednej strony pokazują różne postawy naukowe wobec fenomenu interkulturowości, z drugiej zaś omawiają epistemologiczne zalety badań nad interkulturowością.

W artykule *Intertekstualność to już mało! O karierze prefiksu inter- we współczesnej humanistyce* Iwona Loewe koncentruje się na terminach pojawiających się przede wszystkim w genologii i medioznawstwie. Omawiane są między innymi takie fenomeny i zagadnienia jak przenikanie się tekstów (*intertekstualność*), wzorców gatunkowych (*intergatunkowość*), dyskursów (*interdyskursywność*) oraz mediów (*intermedialność*), ról nadawczych (*interaktywność*) oraz kultur (*interkulturowość*).

W artykule *Stan badań nad intertekstualnością w niemieckiej lingwistyce tekstu – próba bilansu* Bogusława Rolek prezentuje przegląd stanowisk dotyczących szeroko dyskutowanego zjawiska intertekstualności z perspektywy germanistycznej lin-

gwistyki tekstu. Koncentruje się przy tym na pracach najważniejszych autorów, którzy uściślają rozumienie tego przejętego z literaturoznawstwa pojęcia.

W dziale IV znalazły się badania o charakterze diachronicznym (*Z diachronicznej lingwistyki tekstu*).

Dezyderat płynący z rozprawy Artura Rejtera *Zagadnienia interkulturowości w diachronicznej refleksji nad tekstem i dyskursem*, by w badaniach polszczyzny nie zapominać o jej osadzeniu w kulturze europejskiej (śródlądowej), to postulat wysuwany również przez innych badaczy. Autor przekonywająco nakreśla walory podejścia diachronicznego i międzykulturowego, gdyż właśnie połączenie obu perspektyw owocuje holistycznym ujęciem języka jako zjawiska komunikacyjno-społeczno-kulturowego.

W tomie poświęcono również uwagę tekstom historycznym przedstawiając stan badań w tym zakresie. Józef Wiktorowicz w artykule *Niemieckojęzyczne badania nad historycznymi gatunkami tekstu* pokazuje, że źródłem analiz historycznych gatunków tekstu są księgi miejskie, księgi zielarskie i księgi gospodarstwa domowego, które charakteryzują się materiałem niejednorodnym pod względem funkcji pozajęzykowej zamieszczonych tam tekstów. To wymaga od tekstologa odpowiedniego warsztatu metodologicznego.

Kontrastywne badania nad tekstem (dział V, *Ujęcia kontrastywne*) reprezentują trzy artykuły.

Przedmiotem rozważań Marty Smykały w artykule *Kontrastywna lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech* jest ukazanie wyraźnych różnic między kontrastywną lingwistyką tekstu w obu krajach, wynikających z różnych tradycji badawczych. Autorka przedstawia ponadto najnowsze tendencje rozwojowe w tym zakresie, obejmujące przede wszystkim badania nad dyskursem.

Waldemar Czachur w artykule *Miejsce lingwistyki tekstu w kanonie przedmiotów uniwersyteckich w kształceniu filologicznym w Polsce i w Niemczech* dyskutuje stan lingwistyki tekstu jako dyscypliny w ujęciu dydaktycznym. Autor stawia pytanie o obecność lingwistyki tekstu w kształceniu filologicznym i o zaplecze dydaktyczne, czyli podręczniki z zakresu tekstologii w Polsce i w Niemczech.

W swej kontrastywnej pracy *Hipertekst jako przedmiot polskich i niemieckich badań tekstologicznych* Marcin Maciejewski kieruje swą uwagę ku najnowszym tendencjom w badaniach tekstologicznych i zajmuje się metodologicznymi problemami opisu hipertekstu istotnymi przy analizowaniu konkretnych hipertekstów. Autor formułuje również postulaty badawcze.

Tom zamyka podsumowująca rozprawa Zofii Bilut-Homplewicz *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech – próba bilansu*, w której autorka wykazuje, że warto porównywać rozwój tej dyscypliny w obu krajach. Artykuł uwypukla różnice w historii badań nad tekstem w Polsce i w Niemczech, w ich genezie oraz stosowanej metodologii i rezultatach badawczych. Końcowa część prezentuje zadania lingwistyki tekstu i jej miejsce wśród innych dyscyplin filologicznych.

Adresatami tej pracy są przede wszystkim językoznawcy zajmujący się lingwistyką tekstu, lingwistyką w ogóle, ale również studenci różnych kierunków filologicznych. Mamy nadzieję, że przygotowany przez polskich tekstologów tom będzie dobrym uzupełnieniem pierwszego tomu projektu *Lingwistyka tekstu w Niemczech*.

Zofia Bilut-Homplewicz, Waldemar Czachur, Marta Smykała

Rzeszów–Warszawa, sierpień 2009

Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech – geneza, stan i perspektywy

Rozmowa z prof. Teresą Dobrzyńską, prof. Wolfgangiem Heinemannem i prof. Zdzisławem Wawrzyniakiem

Artykuły zamieszczone w tym tomie pragniemy poprzedzić rozmową z trzema znanymi językoznawcami zajmującymi się lingwistyką tekstu i Patronami naszego projektu: prof. Teresą Dobrzyńską z PAN w Warszawie, prof. Wolfgangiem Heinemannem związanym z Uniwersytetem w Lipsku oraz prof. Zdzisławem Wawrzyniakiem z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Wszyscy od lat poświęcają swą uwagę badawczą lingwistyce tekstu. Cieszymy się, że do dyskusji nad problematyką tej dyscypliny udało nam się pozyskać badaczy, którzy swoimi pracami w latach siedemdziesiątych i później w istotny sposób przyczynili się do rozwoju badań nad tekstem w Polsce i w Niemczech¹. Poprosiliśmy ich o wypowiedzi na temat początkowego etapu rozwoju lingwistyki tekstu, jej obecnych problemów oraz perspektyw badawczych i stojących przed nią wyzwań.

Chcielibyśmy zapytać, z jakich powodów i w jakich okolicznościach zdecydowaliście się Państwo zająć badaniami z zakresu lingwistyki tekstu.

Prof. Teresa Dobrzyńska: Miałam szczęście podjąć pracę w Instytucie Badań Literackich właśnie w tym momencie, gdy teoria tekstu pojawiła się w programie Pracowni Poetyki Teoretycznej i Języka Literackiego. Pierwsze impulsy wyszły od Anny Wierzbickiej i Marii Renaty Mayenowej, ale oczywiście była to z ich strony reakcja na idee przychodzące z zewnątrz, zwłaszcza te zawarte w pracach językoznawców praskich, lingwistów amerykańskich, Michaiła Bachtina oraz semiotyków moskiewsko-tartuskich.

Jako pierwsza w środowisku warszawskim problem relacji wewnątrztekstowych podjęła Anna Wierzbicka. Mam na myśli rozdział jej *Dociekań semantycznych* (1969), pt. *O spójności semantycznej tekstu wielozdaniowego*, oraz rozprawę *Metatekst w tekście* (w zbiorze: *O spójności tekstu*, red. M.R. Mayenowa, Wrocław 1971). W tym samym czasie nad zagadnieniami struktury tekstu pracowała

¹Wypowiedzi Wolfganga Heinemanna tłumaczyła Zofia Bilut-Homplewicz.

Mayenowa, która tym kwestiom poświęciła rozdział swej książki *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka* (Wrocław 1974, wydanie drugie: 1979, wydanie trzecie, pośmiertne: 2000). Z inicjatywy tej uczoney od początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku organizowane były w Instytucie Badań Literackich konferencje tekstologiczne, które skupiały badaczy polskich, czechosłowackich i rosyjskich. Były to na gruncie polskim działania pionierskie, które zaowocowały w następnych dziesięcioleciach szerszym zainteresowaniem tekstem w różnych ośrodkach uniwersyteckich.

Zajęłam się wówczas problemem delimitacji tekstu. Jest to kwestia kluczowa, ponieważ to dzięki sygnalizowanym lub suponowanym granicom sekwencja zdań uzyskuje status odrębnej całości komunikacyjnej, niosącej pewien zintegrowany sens – nawet jeśli ten komunikat to całość złożona z luźno powiązanych elementów, niespolonych wyraźnymi sygnałami nawiązania (kohezji). Kwestiom tym poświęcona była moja rozprawa doktorska pt. *Delimitacja tekstu literackiego* (Wrocław 1974).

W późniejszych latach opracowałam zarys informacji o tekście, który włączony został do tomu *Współczesny język polski (Encyklopedia kultury polskiej XX w. – tom pod red. J. Bartmińskiego, 1993, wydanie drugie: Lublin 2001)*, a w wersji rozszerzonej ukazał się w książeczce *Tekst. Próba syntezy* (Warszawa 1993). Opracowanie to spełniło rolę pierwszego podręcznika z dziedziny nauki o tekście. Staralam się też zainteresować problematyką tekstologiczną badaczy stylu i języka artystycznego, występując z referatami na ten temat na międzynarodowych konferencjach stylistycznych oraz na zjazdach polonistów. Moje artykuły poświęcone tym zagadnieniom zostały zebrane w tomie *Tekst – styl – poetyka* (Kraków 2003).

Prof. Wolfgang Heinemann: Jako młodemu asystentowi na Uniwersytecie w Lipsku powierzono mi na początku zajęcia z zakresu gramatyki, głównie ze składni współczesnego języka niemieckiego. Prowadząc je, stawiałem sobie zawsze pytanie o potrzebę i sens analiz strukturalno-gramatycznych. Wprawdzie często była mowa o ‘funkcji’ jednostek językowych, ale odnosiło się to wyłącznie do czysto syntaktycznego ‘funkcjonowania’ określonych części zdania oderwanych od kontekstu. Zupełnie nie uwzględniano się przy tym tego właściwego, komunikatywnego funkcjonowania jednostek języka i złożonych struktur składniowych w komunikacji praktycznej. Intensywne zajmowanie się teorią aktów mowy stało się później dla mnie decydującym impulsem do zasadniczej zmiany orientacji. Staralem się włączać aspekty illokucyjne, a tym samym komunikatywne, również do interpretacji gramatycznych. Powstała z tego m.in. moja rozprawa habilitacyjna, która później została opublikowana pod tytułem *Negation und Negierung. Handlungstheoretische Aspekte einer grammatischen Kategorie* (*Negacja i negowanie. Aspekty teorii dział na podstawie wybranej katego-*

rii gramatycznej. 1983). Jest w niej nawet mowa o ‘tekstach negocjujących’. Kompleksowe ujęcie tekstów stało się przedmiotem moich zainteresowań dopiero w analizach stylistycznych. Uświadomiłem sobie przy tym, że poszczególne działania językowe można jak najbardziej włączyć do wyjaśniania cząstkowych aspektów funkcjonowania komunikacji, ale że jednak wydobycie charakterystycznych cech stylu możliwe jest tylko przy całościowym ujęciu tekstu.

Inspiracji dotyczących lingwistycznej interpretacji tekstów jako całości dostarczyły mi w latach siedemdziesiątych prace Isenberga, Harwega i Weinricha oraz później *Wprowadzenie do lingwistyki tekstu* de Beaugrande’a/Dresslera (1981). Również moje prace z zakresu lingwistyki tekstu miały najpierw charakter gramatyczny. Współpraca z Dieterem Viehwegerem przy opracowywaniu podręcznika akademickiego przyniosła w końcu przełom, zmianę paradygmatu: przejście do lingwistyki tekstu o charakterze komunikatywno-pragmatycznym (Wolfgang Heinemann/ Dieter Viehweger, *Textlinguistik*, Tübingen 1991; por. m.in. też Klaus Brinker/ Gerd Antos/ Wolfgang Heinemann/ Sven Sager, *Text-und Gesprächslinguistik*, HSK-Band 16.1.2, Berlin 2000/2001; Margot Heinemann/ Wolfgang Heinemann, *Grundlagen der Textlinguistik*, Tübingen 2002).

Prof. Zdzisław Wawrzyniak: Również i w moim przypadku motywów było kilka. Po roku 1972 poszukiwałem tematu pracy habilitacyjnej i dużo czytałem. Natknąłem się na prace niemieckich lingwistów: Petera Hartmanna, Haralda Heinricha, Rolanda Harwega i innych, które dotyczyły lingwistyki tekstu. Ponadto zajmowałem się tekstami, tłumacząc wiersze i powieści z języka szwedzkiego oraz wiersze i eseje z języka niemieckiego. Miałem jasną świadomość tego, że tłumaczy się nie poszczególne słowa czy zdania, lecz teksty jako całości, więc tekst był dla mnie podstawową jednostką komunikacji.

W latach 1974/75 byłem stypendystą Fundacji A. Humboldta w Niemczech. Podczas pobytu w Mannheim powstały zrezy myjej rozprawy habilitacyjnej pt. *Untersuchungen zur Textbildung im Deutschen (Badania nad tworzeniem tekstów w języku niemieckim)*, która ukazała się drukiem w roku 1979 w Wydawnictwie Uniwersytetu Jagiellońskiego, a w roku 1980 w PWN pt. *Einführung in die Textwissenschaft. Probleme der Textbildung im Deutschen (Wprowadzenie do nauki o tekście. Problemy tworzenia tekstów w języku niemieckim)*. Tytuł oddaje lakonicznie kierunek moich zainteresowań. Mówię o „Textwissenschaft” (nauka o tekście), a nie o lingwistyce tekstu, chociaż nie uzasadniam szczegółowo tej decyzji terminologicznej. Później doszedłem do wniosku, że „tekst” nie jest jednostką systemu języka, jak fonem, morfem czy leksem. W związku z tym „tekst” wykracza poza granice lingwistyki.

Jest jeszcze jeden motyw. Zanim wyjechałem na stypendium do Niemiec, w luźnej rozmowie prof. Ludwik Zabrocki, ówczesny mistrz germanistyki pol-

skiej, powiedział do mnie: „Pan, Panie Kolego, niech się zajmie tekstologią! Tak będzie najlepiej”. Wiadomo, że prof. Zabrocki nie rzucił słów na wiatr.

Bez wątpienia można zaliczyć Państwa do grona pionierów lingwistyki tekstu. Czy biorąc pod uwagę długoletnią przygodę naukową z lingwistyką tekstu, mogliby Państwo sformułować własną definicję tekstu?

Prof. Zdzisław Wawrzyniak: Moja obecna próba definicji tekstu brzmi: „Tekst jest podstawową jednostką komunikacji interpersonalnej, czyli tekst służy do komunikacji między osobami”.

Prof. Wolfgang Heinemann: W (krótkich) definicjach podejmuje się, jak wiadomo, próbę ujęcia możliwie wszystkich istotnych aspektów tego zjawiska (również od strony językowej), sprowadzenia pojęcia do krótkiej (poręcznej) formuły. Moim zdaniem jest to praktycznie prawie niemożliwe; z tego wynika moja krytyczna postawa wobec definicji. By wybrnąć z owego dylematu, trzeba zrezygnować z wielu pojedynczych aspektów i udać się na bardzo wysoką płaszczyznę abstrakcji.

Teksty można zdefiniować – podobnie jak czyni to Kolega Wawrzyniak – ogólnie jako (względnie zamknięte) podstawowe jednostki komunikacji interpersonalnej, za pomocą których uczestnicy komunikacji starają się realizować cele pragmatyczne i komunikatywne.

Większą wagę ma, moim zdaniem, uzupełnienie pojęciowych ustaleń przez definicje zawierające cechy tekstu. Tak więc podana wyżej ogólna charakterystyka pojęcia *tekst* mogłaby zostać uzupełniona o wyliczenie następujących istotnych cech:

– Teksty są wytwarzane i odbierane jako społeczne i komunikatywne ciągi przemiennie występujących działań co najmniej dwóch uczestników komunikacji w procesach interakcyjnych.

– Teksty są całościami komunikatywnymi, które spełniają funkcję jako komunikacyjne jednostki informacji/sensu w szerokich kontekstach dyskursywnych.

– Teksty są sformułowanymi językowo – zmaterializowanymi w postaci zdań – prototypowymi jednostkami wypowiedzi, zorganizowanymi pod względem intencjonalnym i tematycznym – i w ten sposób ukształtowanymi gatunkowo. Ich istnienie jako całości wynika z koherencji poszczególnych elementów i może być dodatkowo sygnalizowane za pomocą środków kohezji.

Oczywiście, poprzez takie zestawienie cech nie można w sposób całościowy określić pojęcia tekstu. W zależności od tego, jaką wagę w określonej sytuacji definiujący przypisuje poszczególnym – tu wyrażonym w sposób skrótowy – aspektom cząstkowym definicji, można włączyć jeszcze problemy podzia-

lu tekstu, wyróżniania tekstów cząstkowych, materialnego (np. graficznego) ukształtowania tekstów, multimedialnego charakteru tekstów, delimitacji tekstu, ‘swobody’ w rozumieniu tekstu, pretekstów i posttekstów i in.

Prof. Teresa Dobrzyńska: Tekst rozumiano dawniej jako wytwór czynności komunikowania się i wówczas jawił się on jako struktura językowa. Ale o wiele bardziej adekwatne jest ujmowanie go w całym uwikłaniu pragmatycznym jako wypowiedzi skierowanej przez kogoś do kogoś, a więc jako komunikatu. Zgadając się więc ze sposobem charakteryzowania tekstu przez moich przedmówców, chciałabym podkreślić wagę definiowania tekstu jako względnie wyodrębnionej całości komunikacyjnej, w której porcja informacji przekazywana jest w określonych zamiarach i przy określonym zasobie wiedzy obu uczestników aktu komunikacji. Uznanie komunikacyjnego charakteru tekstu pozwala myśleć o tekście jako o tworze znakowym, który niekoniecznie realizuje się w formie językowej. Komunikat językowy jest, jak sądzę, prototypowym rodzajem tekstu. Jego badanie ma kluczowe znaczenie dla rozpoznania zjawiska tekstowości. Ale pojęcie tekstu może być – i już jest – odnoszone do wszelkiego typu układów komunikacyjnych (*vide*: „tekst kultury”). Jest to postępowanie otwierające szerokie możliwości prowadzenia badań przekazów niejęzykowych, a także analizowania komunikatów o charakterze hybrydalnym, włączających do tekstu słownego znaki niejęzykowe, np. obrazy. Z tego względu dyscyplinę badającą tekst chętnie nazywam teorią tekstu, a do jej dorobku włączam np. obserwacje semiotyków moskiewsko-tartuskich na temat ramowej struktury dzieł plastycznych oraz kompozycji wszelkich układów znaczących.

Jak można by podsumować dotychczasowy okres rozwoju lingwistyki tekstu, główne kierunki jej zainteresowań?

Prof. Teresa Dobrzyńska: Trudno na to pytanie odpowiedzieć tu w sposób dostatecznie dokładny i wyczerpujący. Postaram się jednak wskazać kilka najbardziej istotnych dokonań, przy czym moje spostrzeżenia odnosić się będą głównie do stanu badań nad tekstem w Polsce.

Przede wszystkim wysubtelniło się bardzo rozumienie takich kategorii, jak tekst, spójność tekstu (linearna lub semantyczna, a więc w sensie ang. *cohesion* lub *coherence*). Odróżniono wyraźnie tekst jako kategorię abstrakcyjną od wypowiedzi – konkretnej realizacji mownej tekstu w danym kontekście. Zaczęto się interesować procesualnymi oraz interakcyjnymi aspektami wytworzenia i percypowania tekstu, co pociągnęło za sobą potrzebę odróżnienia tekstu jako wytworu od tekstu badanego jako dynamiczny komponent dyskursu. Przedmiotem badań stały się z kolei typy i odmiany tekstów słu-

zące określonym funkcjom i tworzone wedle pewnego schematu strukturalnego. Prace nad tymi wzorcami wypowiedzi, wykorzystujące Bachtinowskie pojęcie gatunku mowy i jego wykładnię dokonaną przez Wierzbicką, rozwijają się w różnych polskich ośrodkach, przy czym na naszym gruncie widoczne jest stymulujące działanie badaczy z Uniwersytetu Śląskiego (por. zbiory studiów *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 1: *Mowy piękno wielorakie*. Danuta Ostaszewska (ed.). Katowice 2000; T. 2: *Tekst a gatunek*. Danuta Ostaszewska (ed.). Katowice 2004) oraz opracowania teoretyczne Bożeny Witosz. Ale osiągnięcia w tej dziedzinie mają też autorzy z innych ośrodków uniwersyteckich (np. Maria Wojtak z Lublina, autorka monografii *Gatunki prasowe*, Lublin 2004). Z badań tych wyłoniła się genologia lingwistyczna jako dziedzina obejmująca swym zakresem całe spektrum zachowań językowych, w tym także – skądinąd bardzo szczególne pod względem statusu i budowy – teksty literackie. Pierwsze podręcznikowe opracowanie tej problematyki w Polsce przynosi książka Bożeny Witosz *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki* (Katowice 2005).

Wczesne ujęcia tekstu (np. definicja tekstu w ujęciu Mayenowej) akcentowały rolę jednej instancji nadawczej jako warunku koherencji wypowiedzi. Dość wcześnie zainteresowano się jednak swoistą strukturą dialogu, co szło w parze z rozwojem badań nad językiem potocznym i różnymi odmianami dyskursu, takimi jak rozmowa, dyskusja czy spór (por. książki badaczy lubelskich: Jana Mazura i Barbary Bonieckiej). Podjęto też próby zastosowania analizy tekstologicznej w badaniach folkloru, w dziedzinie kultury oralnej (por. zwłaszcza monografię S. Niebrzegowskiej-Bartmińskiej *Wzorce tekstów ustnych w perspektywie etnolingwistycznej*, Lublin 2007).

W pracach z ostatnich lat daje się zauważyć wykorzystywanie metod kognitywizmu przy opisie tekstu i wzorców gatunkowych wypowiedzi. Tekst traktowany jest jako przekaz informacji zdeterminowany poznawczo poprzez utrwaloną wiedzę nadawcy i odbiorcy, w tym przede wszystkim ich wiedzę wspólną, a także jako nośnik pewnego obrazu świata i określonych wartości.

Pojęcie tekstu – o mniej lub bardziej wyraziście zaznaczonych granicach i różnie kształtowanej spójności oraz o określonej formie gatunkowej – wykorzystywane jest w analizie utworów artystycznych. Konkretna wypowiedź bywa przy tym rzutowana na tło innych komunikatów i odmian gatunkowych tekstów, co wprowadza dany utwór literacki (a podobnie dzieje się z formami nieliterackimi) w sieć powiązań intertekstualnych. Jest to dziedzina odniesień przesądzająca o sposobie rozumienia utworu. Jej dokładne rozpoznanie nie byłoby możliwe bez wcześniejszego doprecyzowania wiedzy na temat różnych aspektów tekstu i gatunkowych wzorców wypowiedzi.

Prof. Zdzisław Wawrzyniak: Trudno mi podsumować rozmaite kierunki rozwoju lingwistyki tekstu, gdyż prac powstało bardzo dużo, i to w różnych językach. Orientuje się nieco w pracach niemiecko- i polskojęzycznych. Uważam, że zbyt wiele się teoretyzuje, a stosunkowo mało bada konkretne teksty. To jest minus. A plusem jest to, że bierze się pod uwagę nie tylko kwestie syntaktyczne, lecz także w coraz większym stopniu kwestie semantyczne i pragmatyczne. Bardzo ciekawe są badania nad tekstami perswazyjnymi (reklama, polityka itd.). Oczekuję rozwoju badań nad aksjologicznymi aspektami tekstów, ponieważ wiele tekstów odnosi się wyraźnie do wartości. A ponadto my jako odbiorcy tekstów wartościujemy poszczególne teksty.

Prof. Wolfgang Heinemann: Obszerna odpowiedź na ten temat jest prawie niemożliwa, ponieważ lingwistyka tekstu powstawała i rozwijała się w różnych krajach niejednolicie; jednak przede wszystkim wiąże się z tym, od jakiego rozumienia tekstu wychodzą poszczególni badacze. Czy na przykład sam fakt, że okazjonalnie (jak np. u Harrisa, 1952, czy też w Niemczech w latach sześćdziesiątych) próbowano przedmiot opisu lingwistycznego przenosić na zdania wielokrotnie złożone, a następnie na teksty, nazywać już zmianą paradygmatu?

Z dzisiejszego punktu widzenia na pewno trzeba udzielić odpowiedzi negatywnej, ponieważ chodziło przy tym jedynie o poszerzenie opisu gramatycznego, a nie o próbę charakterystyki istoty całości tekstowych (a więc również o jednostki semantyczne i pragmatyczne) – w ich funkcjonowaniu w procesach komunikacji. Dopiero gdy przyjmie się takie założenia, możemy mówić o prawdziwej 'lingwistyce tekstu' z dzisiejszego punktu widzenia. Tak więc liczne prace, które wprawdzie określają się jako 'należące do lingwistyki tekstu', ale ograniczają się do charakterystyki zjawisk powierzchniowych, należy przyporządkować do wstępnego etapu wykształcania się tej dyscypliny.

W odniesieniu do rozwoju tej dziedziny przede wszystkim w Niemczech (ale również w Polsce, Związku Radzieckim i USA) można wyróżnić cztery główne fazy rozwoju 'wiedzy o tekście/tekstach', które rozmaicie traktują swój przedmiot badań:

1. teksty jako jednostki ponadzdaniowe, określone gramatycznie. Chodzi tu o prace ściśle gramatycznotekstowe. Wśród nich wymienić należy przede wszystkim pracę Horsta Isenberga *Texttheorie und Grammatik*, Berlin 1974,

2. teksty jako jednostki semantyczne. Prace odnoszące się do zjawisk semantyki leksykalnej (np. koncepcja izotopii), semantyki propozycjonalnej (teksty jako nawiązania propozycjonalne – tu przede wszystkim prekursorska praca Teuna A. van Dijka *Textwissenschaft*, München 1980), do semantyki zorientowanej tematycznie (teksty ujmowane jako progresja tematyczna, np. František Daneš, *Zur semantischen und thematischen Struktur des Kommunikats*. W:

Probleme der Textgrammatik, Berlin 1976, lub też teksty traktowane jako hierarchia tematyczna, w oparciu o rozwój tematu w tekście (np. Klaus Brinker, *Zum Textbegriff in der heutigen Linguistik*. W: *Studien zur Texttheorie*, Düsseldorf 1973; również Klaus Brinker, *Linguistische Textanalyse*, Berlin 1992.),

3. teksty jako podstawowe jednostki komunikacji o charakterze komunikatywno-pragmatycznym, a więc teksty ujmowane z punktu widzenia spełnianych przez nie funkcji. W nawiązaniu do teorii aktów mowy teksty rozumie się jako uporządkowane zbiory (= hierarchie) illokucji (Wolfgang Motsch/ Dieter Viehweger, *Sprachhandlung, Satz und Text*. W: *Sprache und Pragmatik*, Malmö 1981) lub też jako kompleksowe całości komunikatywne w kontekstach interakcyjnych (Wolfgang Heinemann/ Dieter Viehweger, *Textlinguistik*, Tübingen 1991; również Margot Heinemann/ Wolfgang Heinemann, *Grundlagen der Textlinguistik*, Tübingen 2002; Wolfgang Heinemann, *Textpragmatische und kommunikative Ansätze*. W: Nina Janich (Hrsg.), *Textlinguistik. 15 Einführungen*, Tübingen 2008),

4. inny kierunek tworzą w końcu modele zorientowane kognitywnie (w ramach ‘przełomu kognitywnego’), w których głównym przedmiotem zainteresowań badawczych są procesy tworzenia i odbioru tekstów. Wymienię tu następujące prace: Robert-Alain de Beaugrande/ Wolfgang Ulrich Dressler, *Einführung in die Textlinguistik*, Tübingen 1981; także: Walter Kintsch/ Teun A. van Dijk, *Toward a model of textcomprehension and production*, „Psychological Review” 5/85, 1978.

Oczywiście te różne procesy wykształcania się lingwistyki tekstu nie przebiegały w zupełnej izolacji – w tym sensie, że jedna faza rozwoju zastępowała poprzednią. Raczej splatały się one ze sobą i uzupełniały się. Najbardziej kompleksowy okazał się bez wątpienia model komunikacyjno-pragmatyczny, ponieważ w jego ramach charakterystyka tekstu uwzględnia także samych działających za pomocą tekstów, ich intencje i nastawienia, jak również inne różnorodne czynniki sytuacyjne. Takie opisy tekstu, o profilu komunikatywno-pragmatycznym, stanowią więc i dzisiaj główny nurt w przedstawieniu tej problematyki (przy czym istnieją duże różnice terytorialne i regionalne). Jednak w przypadku gdy poszczególne aspekty cząstkowe mają się znaleźć w centrum zainteresowania, również teraz i w perspektywie przyszłości orientacja gramatyczna i semantyczna jest szczególnie ważna (przy czym aspekty gramatyczne i semantyczne włącza się w szerszy kontekst interakcyjno-komunikacyjny).

Próbę krótkiego podsumowania tych procesów powstawania i rozwoju lingwistyki tekstu oraz przedstawienia ich w szczegółach podjąłem w dwóch monografiach: Wolfgang Heinemann/ Dieter Viehweger, *Textlinguistik*, Tübingen 1991; Margot Heinemann/ Wolfgang Heinemann, *Grundlagen der Textlinguistik*, Tübingen 2002.

Jakie są możliwości międzynarodowej współpracy językoznawców zajmujących się lingwistyką tekstu? Jakie problemy wydają się tu istotne?

Prof. Zdzisław Wawrzyniak: Możliwe są wspólne konferencje, wspólne publikacje, kontakty osobiste; korespondencja elektroniczna i tradycyjna. Ważne jest wzajemne poznawanie się. Istotne problemy badań to np.: tekst a styl, lakonizacja tekstów naukowych, tłumaczenie tekstów na język angielski i z języka angielskiego na język ojczysty.

Prof. Wolfgang Heinemann: Na wstępie należy zaznaczyć, że lingwistyka tekstu nawiązuje w różnych krajach do odmiennych tradycji. Z tego też często wynikają różnice ogólne i szczegółowe w podejściu do problemów tekstu. Żeby uniknąć niebezpieczeństwa mówienia obok siebie, konieczne jest zapoznanie się z odmiennymi koncepcjami badaczy z innych krajów (i z innych dyscyplin specjalistycznych) oraz prowadzenie na tej podstawie dyskusji (mimo że prace opublikowane są w języku obcym). Dlatego też projekt polskich germanistów, obejmujący tłumaczenia istotnych niemieckich prac z zakresu lingwistyki tekstu na język polski, może być uważany za wzorcowy, ponieważ również poloniści i językoznawcy innych specjalności będą mogli zapoznać się z problemami tekstologii niemieckiego obszaru językowego. Analogiczny projekt, zmierzający w przeciwnym kierunku, też byłby oczekiwany: tłumaczenie najważniejszych publikacji z lingwistyki tekstu z języka polskiego na niemiecki.

Ponadto jest oczywiście wskazane organizowanie w obu krajach, tzn. w Polsce i w Niemczech, konferencji na tematy tekstologiczne (jak też wykraczających poza tę dyscyplinę) z udziałem zainteresowanych lingwistów. Takie konferencje stwarzają okazje nie tylko do prowadzenia inspirujących (często również kontrowersyjnych) dyskusji, ale również do kontaktów osobistych. W idealnym przypadku wspólne publikacje mogą wskazywać na dezyderaty i inspirować do dalszej współpracy.

Prof. Teresa Dobrzyńska: Tekst i mechanizmy nim rządzące dotyczą najbardziej podstawowego sposobu funkcjonowania języka, budzą więc zainteresowanie w różnych krajach i placówkach naukowych. Każde środowisko wnosi do tej dziedziny badań swoje szczególne doświadczenie, które może się okazać inspirujące dla uczonych z innego kręgu badawczego. Stąd oczywista jest potrzeba nawiązywania kontaktów międzynarodowych i poznawania dorobku innych lingwistów w dziedzinie badań nad tekstem. Sama wywodzi się ze środowiska, które od początku kształtowało swą świadomość, czym jest tekst, w bezpośrednich kontaktach z uczonymi z kilku krajów i na podstawie publikacji w różnych językach. Nie zawsze jest to łatwe, więc ogromne znaczenie mają tu inicjatywy przekładowe.

Ale trzeba zdawać sobie sprawę, jak trudne jest wniknięcie w świat konstruktów pojęciowych innojęzycznego kręgu naukowego. Często próby przyswojenia pojęć łączą się z zamącaniem znaczeń terminów i zbędnym rozmnożeniem ich repertuaru w środowisku własnym. Wystarczy pomyśleć, jakie problemy sprawiają w naszym polskim środowisku pojęcia i terminy takie jak *spójność* czy *dyskurs* albo ile jest w użyciu nazw naszej dyscypliny. Pierwszym zadaniem jest tu więc, w moim przekonaniu, dokładne przeanalizowanie narzędzi pojęciowych i terminologii oraz podtrzymywanie w tym zakresie pewnej – uznanej za dobrą – tradycji przekładowej. Wykształcenie tłumaczy dobrze przygotowanych i językowo, i merytorycznie będzie miało ogromny wpływ na przenikanie idei w kontaktach międzynarodowych. Teoria tekstu nie jest tu zresztą wyjątkiem.

Szanowni Państwo, już ostatnie pytanie. Prosimy o krótką refleksję dotyczącą rozwoju tej dyscypliny w przyszłości oraz o ewentualne dezyderaty. O czym marzą współtwórcy lingwistyki tekstu w Polsce i w Niemczech?

Prof. Zdzisław Wawrzyniak: Przyszłość nauki o tekstach (*Textwissenschaft*) widzę jako kontynuację badań lub zapoczątkowanie badań odnoszących się do wiedzy (= *knowledge*) i prawdy (*truth*), którą konkretne teksty proponują swoim adresatom/odbiorcom. Tekstotwórstwo jest faktycznie jednym z wyróżników bycia człowiekiem (= *Menschsein*), podobnym do religii, kultury, nauki, postawy wyprostowanej itp. Może być najbardziej demokratycznym wyróżnikiem, bo- wiem teksty mogą tworzyć wszyscy ludzie, ale rzecz w tym, że kreatywność ma rozmaite oblicza, mniej lub bardziej pogodne. Oczekuję od badaczy większego zainteresowania treściami tekstów, co nie oznacza osłabienia uwagi, lepiej: uważności w odniesieniu do form tekstowych. Oczekiwałbym też zwrócenia uwagi na związki nauki o tekstach z nauką o tłumaczeniu (translatologią). Jestem przekonany, że tłumaczy się *teksty* z języka na język, dlatego nauka o tekstach może wiele się nauczyć od translatorów.

Mam nadzieję, że tekstologia będzie się nadal rozwijać bardzo dynamicznie. Mam również nadzieję, że oprócz badań nad tekstami utrwalonymi rozwijać się będą badania nad tekstami mówionymi, chociaż są one trudne, gdyż teksty mówione to często spontaniczne procesy tekstotwórcze, a teksty literackie lub filozoficzne to rezultaty solidnych przemyśleń.

Prof. Wolfgang Heinemann: Na początku kilka słów o wizji, która w Azji Wschodniej, w Korei Południowej, jest już rzeczywistością. W tym kraju lingwistyka tekstu stała się mniej więcej od 2000 r. dyscypliną wiodącą dla wszystkich subdyscyplin lingwistyki. Chodzi tu o integrację wszystkich dyscy-

plin rodzimych i obcych w ramach lingwistyki tekstu – zorientowanej komunikatywnie i pragmatycznie. Że wchodzi tu w grę nie tylko postulaty, wynika z relacji najważniejszych lingwistów tego kraju, ale również z materiałów dydaktycznych dla szkół i szkół wyższych.

Od takiego idealnego obrazu lingwistyka tekstu w Niemczech jeszcze znacznie odbiega. (Rozwój lingwistyki tekstu na innych obszarach języków indoeuropejskich, jak również stanowiska językoznawców zajmujących się tą dyscypliną fachową, a więc romanistów, anglistów, slawistów... w Niemczech nie mogą tu zostać uwzględnione).

Ogólnie rzecz biorąc, lingwistyka tekstu ma w Niemczech od ok. 1970 r. status samodzielnej dyscypliny naukowej ze względu na liczne publikacje i na fakt, że oferuje się zajęcia z zakresu tekstologii prawie we wszystkich instytutach germanistyki. Okazuje się jednak, że te propozycje ograniczają się do zajęć wprowadzających ('Wstęp do językoznawstwa' itp.) i do pojedynczych zajęć specjalistycznych w tzw. zakresie podstawowym. Ponadto lingwistyka tekstu przedstawiana jest często nie jako dyscyplina podstawowa, o szerokim zasięgu, uzasadniona pragmatycznie, ale po prostu jako dziedzina równoległa do badań dotyczących zakresów systemu językowego (składni, morfologii, leksykologii, fonetyki). W konsekwencji metody analizy na gruncie lingwistyki tekstu (i analogiczne procedury/ sposoby postępowania) nie są rozumiane jako *novum* (a tym samym jako założenia ramowe dla wszystkich procesów interpretacyjnych również poniżej płaszczyzny tekstu). Z tego wynika, że studenci często nie uświadamiają sobie podstawowych założeń lingwistyki tekstu, jej niemal rewolucyjnie nowatorskiego charakteru, i nie uwzględniają ich w swych pracach naukowych.

Ten niezadowolający stan na uniwersytetach jest również następstwem określonej organizacji nauki i polityki naukowej poszczególnych uczelni. Nie ma już katedr lingwistyki tekstu, ponieważ konkursy na etaty profesora rozpisywane są według tradycyjnych założeń. Decydenci słuchają nieznaną się często na rzeczy doradców, którzy poszerzenie przedmiotu badań lingwistyki – wykraczające poza granicę zdania – i uwzględnienie czynników pozajęzykowych w opisie tekstów określają jako przednaukowe, ponieważ brak im ścisłości. Ze względu na tę nagminną dyskryminację reprezentanci tej – już od dawna 'nienowej' – dyscypliny językoznawczej mają zaledwie niewielkie szanse, by dojść do głosu na uniwersytetach i wyłożyć tam podstawowe koncepcje tekstologii.

Natomiast badania przedstawiają pozytywny obraz. Liczba publikacji z zakresu lingwistyki tekstu – również o charakterze komunikatywno-pragmatycznej – wzrasta z roku na rok. Dotyczy to nie tylko pozycji poświęconych w całości lingwistyce tekstu, lecz również prac koncentrujących się na poszczególnych aspektach i praktycznym zastosowaniu lingwistyki tekstu w wie-

lu zakresach komunikacji, a przede wszystkim w dziedzinie dydaktyki języka ojczystego i języków obcych.

Jednak i tu pozostaje wiele do życzenia. Zbyt mało podkreśla się rolę tego, co zupełnie nowe w lingwistyce tekstu jako szeroko zakrojonej dyscyplinie ramowej, ogarniającej w ostatecznym rachunku wszystkie procesy i zakresy komunikacji. Ważne jest również to, żeby – w odróżnieniu od lingwistyki tekstu ‘wykraczającej poza granice’ – wyraźnie zaznaczać powszechnie przejawiającą się ograniczoność metod wyłącznie systemowych.

Gdy spojrzymy na wyniki badań tekstologicznych, okazuje się, że na mapie lingwistyki tekstu jest jeszcze – mówiąc obrazowo – sporo ‘białych plam’ czy też nieuprawianych lub tylko w niewystarczającym stopniu uprawianych poletek. Zajęcie się nimi pozostaje koniecznością badawczą. Przede wszystkim jednak chodzi o to, by zjawiska z zakresu lingwistyki tekstu ująć precyzyjniej, nie w izolacji, a scharakteryzować je we wzajemnym oddziaływaniu w procesach interakcyjnych. A to jest wyjątkowo szerokie pole działania.

Wymienię tu jeszcze kilka zjawisk i zakresów, które są istotne dla dalszych badań:

- interakcja społeczna. Chodzi tu przede wszystkim o wypracowanie i stworzenie modeli podstawowych typów interakcji, typowych ról partnerów, prototypowych układów sytuacyjnych.

- tekstualność. Teksty mówione i pisane. Objąść należy m.in. sposób łączenia typów intencji, tekstu/ tematu tekstu/ znaczenia tekstu/ sensu tekstu, struktury tekstu i struktur wewnątrztekstowych. (Problematyka formułowania tekstu zajmowano się w badaniach o charakterze komunikacyjno-pragmatycznym często jedynie marginalnie). Precyzyjniejsza powinna być charakterystyka koherencji tekstu i środków kohezji.

- Również relacja między typem interakcji i typem tekstu, kwestie szczególnie charakterystycznych ról interakcyjnych i tekstów potocznych wymagają pilnie dokładniejszego opracowania.

- Aspekty kognitywne w charakterystyce tekstu: intencje (klasy intencji), postawy, konwencje. Tekst i emocje. Inferencje. Koherencja tekstu oparta na wiedzy. Oczekiwania w odniesieniu do tekstu. Komunikacja oparta na rytuałach.

- Typy tekstów i problemy klasyfikacji tekstów. Klasyfikacje jedno- i wielopłaszczyznowe. Celowość wszelkich klasyfikacji. Przyporządkowanie poszczególnych egzemplarzy tekstowych odpowiednim dziedzinom komunikacji: codzienność, media, prawodawstwo, zarządzanie, oświata, nauka i uczelnie, medycyna...

- Rodzaje tekstów/ wzorce tekstów. Opracowanie i dostosowanie do celów dydaktycznych swoistych cech prototypowych poszczególnych rodzajów

tekstów o dużej frekwencji. Zestawienie „tekstów wzorcowych” służących do rozwiązywania określonych zadań komunikacyjnych.

– Styl jako cecha kompleksowych testów. Wiedza o stylu i potencjały konotacyjne. Rutyny stylistyczne. Preferencje kompozycyjne w procesach wytwarzania tekstu.

– Intertekstualność i interkulturowość.

– Tekst i dyskurs. Typy dyskursu. Dyskursywność jako cecha tekstu (tekstowości).

– Modele procesu wytwarzania i odbioru tekstu. Określenie specyfiki komunikacji dialogowej.

Jak więc widać, lingwistyka tekstu – jako dyscyplina naukowa – ma już na swoim koncie spore osiągnięcia. Doprowadziła też do dużych zmian w lingwistyce. Ale równocześnie można dostrzec wyraźnie, że trzeba jeszcze bardzo, bardzo wiele zrobić, żeby samą lingwistykę (i dydaktykę uniwersytecką w zakresie przedmiotów lingwistycznych) oprzeć na podstawie komunikacyjno-pragmatycznej. W tym sensie stoimy dopiero na początku długiej drogi. Nie ma zbyt wielkiego znaczenia, czy przy wykonywaniu tych wszystkich zadań termin ‘lingwistyka tekstu’ pozostanie, czy też zastąpi go szerszy termin zaczerpnięty z ‘lingwistyki komunikacji’ (przy równoczesnym uwzględnieniu w badaniach wszystkich niejęzykowych sygnałów komunikacyjnych).

Prof. Teresa Dobrzyńska: Profesor Heinemann zarysował bardzo szczegółowy i ambitny program badań, którego pełna realizacja byłaby pożądana również na gruncie polskim. Co do roli kategorii tekstu jako pojęcia integrującego badanie różnych poziomów języka – były w Polsce podejmowane próby (przez prof. Jerzego Bartmińskiego w Przemyślu), by naukę o tekście wbudować w program studiów polonistycznych jako dziedzinę podstawową, od której się rozpoczyna cały program językoznawstwa. Próby te napotkały jednak na zasadniczą trudność: otóż analiza niektórych aspektów tekstu, np. jego spójności, wymaga ugruntowanej wiedzy z zakresu innych dziedzin języka. Podobnie, nie uda się opisać zjawiska aktualnego rozczłonkowania zdania lub zjawiska anafory bez opanowania pojęć analitycznych z dziedziny składni czy morfologii. Te trudności skłaniają raczej do rezygnacji z usytuowania zagadnień tekstowych na wstępnym etapie studiów filologicznych. Nie zmienia to faktu, że właśnie całościowy komunikat językowy jest ostatecznym przedmiotem badań lingwistów i to jego ustrukturuwanie przesądza o doborze wszelkich innych elementów języka. Należy więc na różne sposoby wykazywać jego integrujący charakter.

Jeśli chodzi o moje przewidywania co do dalszego rozwoju dyscypliny, sądzę, że badania w dziedzinie tekstologii przesuwają się będą coraz wyraźniej w stronę studiów nad procesami wytwarzania i rozumienia wypowiedzi oraz

nad sposobami kształtowania tekstów zależnie od założonych celów i zachodzących uwarunkowań, w tym także uwarunkowań poznawczych. Zintensyfikowane zostaną badania nad repertuarem mniej lub bardziej szablonowych form komunikacji używanych w różnych typach dyskursu – w sytuacjach nieoficjalnych, w życiu naukowym, w publicystyce, w urzędach itp. Już obecnie studia nad odmianami tekstu koncentrują się – i ten kierunek będzie z pewnością utrzymywany – na opisie wzorców gatunkowych wypowiedzi: „gatunków mowy” używanych w danej wspólnocie kulturowej w różnych sytuacjach komunikacyjnych.

Dobre rozpoznanie repertuaru tych form – typowych dla danej kultury i dla różnych jej rejestrów stylowych („stylów funkcjonalnych”) – umożliwi lepsze rozpoznanie zabiegów stosowanych w tekstach artystycznych, gdzie często zauważyć można przekształcanie lub kontaminowanie owych form. Z pewnością więc teoria tekstu będzie tworzyć podstawy dla badań z zakresu poetyki, dla analiz utworów literackich.

Badania wzorców gatunkowych w obrębie własnej wspólnoty kulturowej umożliwiają ich zestawianie z wzorcami obcymi oraz porównywanie praktyk dyskursywnych różnych kultur. Ten kierunek studiów rozwija się już obecnie i ma przed sobą dużą przyszłość, zważywszy na coraz intensywniejsze kontakty międzykulturowe. Rozpoznanie repertuaru rodzimych i obcych gatunków mowy tworzy również obiektywne podstawy dla oceny pracy translatorskiej pod kątem adekwatności form dobieranych przez tłumacza, które powinny być odpowiednikami odmian dyskursu występujących w tekście oryginalnym. Można oczekiwać, że analiza kształtu i zasobu wzorców wypowiedzi stosowanych w danej kulturze będzie miała coraz większe znaczenie praktyczne, biorąc pod uwagę trudności, jakie napotkają ludzie poddani procesom globalizacji, porozumiewający się w innym języku lub żyjący i pracujący w środowisku obcym językowo i kulturowo.

Kolejne moje dezyderaty dotyczą opisu tekstów hybrydalnych, łączących elementy językowe z niejęzykowymi. Teksty takie, zespalające słowa, obrazy czy dźwięki w integralną całość komunikacyjną, podlegają odrębnym wzorcom gatunkowym i są budowane w szczególny sposób. Wiedza na ten temat jest wciąż ograniczona.

Szanowni Państwo, bardzo dziękujemy za tę interesującą rozmowę i życzymy dalszej kreatywności naukowej.

Zofia Bilut-Homplewicz, Waldemar Czachur, Marta Smykała

I

Podstawowe problemy lingwistyki tekstu

Spojrzenia polonistyczne

Teresa Dobrzyńska

Pojęcie tekstu. Tekst – całościowy komunikat¹

W powszechnej świadomości termin „tekst” odnosi się do przekazów pisanych. Jego odpowiednikiem w obrębie komunikacji ustnej jest „wypowiedź”. W teorii tekstu te dwa określenia używane są niekiedy wymiennie, przy czym oba odnoszą się do komunikatów językowych traktowanych jako szczególnie zorganizowane całości. Jeśli zachodzi jakieś zróżnicowanie użycia tych terminów, to bywa ono rezultatem wprowadzania opozycji: typ–egzemplarz danego typu. Gdy mówi się o najogólniejszej, abstrakcyjnej strukturze komunikatu językowego, to najczęściej używany jest w tym odniesieniu termin „tekst”; „wypowiedź” oznaczać może pewien określony tekst, a więc konkretny przekaz słowny, dokonywany przez określoną osobę w danym akcie komunikacji.

W potocznym użyciu słowem „tekst” określa się ciąg wyrażen językowych – także taki, który jest fragmentem pełnej wypowiedzi (np. mówić można o tekście utrwalonym na skrawku papirusu). W teorii tekstu zakres tego kluczowego terminu jest ograniczony: obejmuje wyłącznie wypowiedzi całościowe. Ta istotna cecha tekstu wyrażana bywa stwierdzeniem, że określona sekwencja zdań jest skończonym wyrazem intencji komunikacyjnej mówiącego, że przez odbiorcę wypowiedzi rozpoznawana jest jako pełny komunikat. Tekst jest więc zamkniętym układem zdań – układem, którego części składowe podlegają ponadto określonemu uporządkowaniu. Rozpoznanie granic ciągu językowego warunkuje uznanie go za tekst.

Wśród teoretyków tekstu istnieje kontrowersja co do tego, czy istotną, konieczną cechą tekstu jest istnienie w nim sieci nawiązań formalnych, tzn. mających swoje wykładniki leksykalne – nawiązań sprawiających, że znaczenie poszczególnych elementów językowych ulega modyfikacji, uzupełnieniu pod wpływem znaczeń elementów skorelowanych. Własność ta określana jest terminem „spójność” wypowiedzi. Została ona obszernie omówiona w książce Michaela A.K. Hallidaya i Ruqaiyi Hasan *Cohesion in English* (1976). „Mocna” definicja tekstu zakłada, że tekstem jest jedynie spójny ciąg zdań – o wyraźnych leksykalnych wykładnikach spójności. Definicja „słaba” nie przyjmuje tej

¹Pierwodruk w: Teresa Dobrzyńska (1993): *Tekst. Próba syntezy*. IBL: Warszawa, 9-22. Tekst przedrukowany ze zmianami. (Przyp. red.)

cechy całościowego komunikatu za konieczny warunek bycia tekstem i wprowadza inne rozumienie spójności.

Trzeba mianowicie odróżnić spójność linearną jako właściwość sekwencji zdań, wynikającą ze znaczenia pewnych wykładników użytych do zespolenia kolejnych elementów zdaniowych w tekście – od spójności jako cechy treści wypowiedzi, manifestującej się w interpretacji zdań w poszczególnych aktach komunikacji i sprawiającej, że treść kolejnych wypowiedzi traktowana jest jako rozwinięcie informacji przekazanej w wypowiedzeniach wcześniejszych. W terminologii angielskiej te dwa typy spójności są odróżniane: sieć nawiązań międzyzdaniowych to domena „cohesion”, treściowa spójność tekstu to jego „coherence”; parę tę próbowano spolszczyć wprowadzając terminy „spójność” i „koherencja” (de Beaugrande/Dressler 1990). Opozycji tej w opracowaniach polskich odpowiada – zaproponowane na gruncie logiki przez Witolda Marciszewskiego (w: *Tekst i zdanie*, 1983) – przeciwstawienie „spójności strukturalnej” i „spójności semantycznej”. Pierwszy typ spójności określa własność tekstu w oderwaniu od kontekstu użycia. Drugi wykorzystuje w szerokim zakresie czynniki pozatekstowe, sytuacyjne. Ostateczne spełnienie uzyskuje więc na płaszczyźnie pragmatycznej tekstu.

Sekwencja zdań będąca tekstem nie musi więc zawierać wykładników zespolenia kolejnych zdań. Może być mniej lub bardziej spójna strukturalnie, a równocześnie pozostaje koherentna treściowo – o ile zgodnie z intencją nadawcy stanowić ma jeden komunikat, z założenia podległy zintegrowanej interpretacji. Dla odbiorcy tekst jest więc zadaniem do spójnego odczytania. Rozziew między założoną a wyrażoną spójnością wypowiedzi, między związkami sygnalizowanymi a pozostawionymi do spójnej interpretacji – stanowi istotną właściwość stylistyczną poszczególnych tekstów.

„Pragmatyczna” definicja tekstu przyjęta została w Polsce przez dwoje wybitnych badaczy zajmujących się strukturą wypowiedzi – Marię Renatę Mayenową i Andrzeja Bogusławskiego. Mayenowa w swym artykule *Spójność tekstu a postawa odbiorcy* (w: *O spójności tekstu*, 1971), a także w rozdziale 5 *Poetyki teoretycznej* (1979; wyd. 3: 2000), poświęconym strukturze tekstu, mówi o zadaniach interpretacyjnych, które stoją przed odbiorcą tekstu, a musi on wykazać się nie tylko znajomością kodu, lecz również posiadać odpowiednie zasoby wiedzy pozajęzykowej. Uwagę tej autorki przyciągają teksty niespójne, pozbawione linearnych wykładników spójności; obecność takich wykładników to cecha niektórych tekstów.

Bogusławski w studium *Słowo o zdaniu i o tekście* (w: *Tekst i zdanie*, 1983) w następujący sposób podsumowuje swe ustalenia definicyjne:

Teksty rozumiane zgodnie z przedłożonymi propozycjami mogą być, tak samo jak zdania, sprzeczne wewnętrznie, niespójne różnymi rodzajami niespójności,

a także spójne w rozmaitych sensach. Cała problematyka spójności jest w tej wizji rozmyślnie oddzielona od „tekstowości” (a więc wizja ta przeciwstawia się takiemu mówieniu o tekście, kiedy jakieś elementy spójnościowe są wplątane w samo koncybowanie „tekstu”). (s. 28)

Dalej, udobitniając zasadnicze rysy swej postawy badawczej wobec tekstów, konkluduje:

Istnieje coś, co nie jest po prostu ciągiem zdań, ale nie jest też przyrządzoną od początku do końca „kawą na lawie”, nie jest rozwiązaniem. Istnieje zadanie, które bierze na siebie obserwator ciągu zdaniowego przyjmujący jako warunki początkowe jedynie jakieś rozumienie (tzn. korelację z tymi lub innymi elementami tego lub innego kodu) oraz odniesienie do jednego ewentualnego tematu – przedmiotu konstruowanego w sposób elementarny. [...] Poważniejsze teksty są przede wszystkim zagadką: tak chce Sławiński, a w innym wysłowieniu Bachtin. (s. 29)

Zgodnie ze stanowiskiem „pragmatycznym” – tekstem jest ciąg zdań przekazanych jako całościowy komunikat lub uznanych za całość komunikacyjną przez odbiorcę. Ten warunek uzasadnia dalsze kroki interpretacyjne podejmowane wobec tekstu. Ma więc charakter kluczowy. Sprawa delimitacji wypowiedzi, a więc wyznaczania czy objawiania się początku i końca komunikatu, jest zatem istotnym problemem w zakresie badań nad tekstem.

Jeśli wstępne rozpoznanie, czy mamy do czynienia z jednym całościowym komunikatem, byłoby obojętne dla znaczenia interpretowanych zdań i jeśli to ich spójna interpretacja, oparta na nawiązaniach zawartych w tekście, miałaby nas doprowadzić do uchwycenia całości tekstu, tracilibyśmy prawo do uznawania za odrębne, całościowe wypowiedzi wielu tekstów będących ewidentnie jednostkowymi komunikatami, w tym licznych tekstów literackich. Status bycia tekstem utraciłaby np. *Oda do młodości* Mickiewicza, zaczynająca się od luźno związanych wypowiedzeń:

Bez serc, bez ducha, to szkieletów ludy;
Młodości! dodaj mi skrzydła!
Niech nad martwym wzleć światem [...]

Z drugiej strony za normalne całościowe komunikaty trzeba by uznać przypadkowo zestawione ciągi zdań o wyraźnie wyeksponowanych nawiązaniach – ciągi, o których wiadomo, że nie stanowią jednego komunikatu, np.:

Idzie żołnierz borem, lasem, przymierając z głodu czasem. Żołnierz dziewczynie nie kłamie. Ona mu z kosza daje maliny. A on jej kwiatki do wianka.

(Oczywiście mam tu na myśli prymarny status takich ciągów, powstających z komponentów różnych całości komunikacyjnych połączonych w sposób

przypadkowy wyrażeniami zespalającymi, nie zaś gry stylistycznie towarzyszące przekształceniu tej wiązki fragmentów w tekst).

Stanowisko „pragmatyczne”, czyniące spójność wypowiedzi (w sensie ang. *coherence*) podstawowym założeniem komunikacyjnym i punktem dojścia, a nie czymś, co zależy od formalnego zespolenia tekstów, jest więc bezspornie solidniej umotywowane. Stanowisko to lepiej odpowiada całej różnorodności zachowań dyskursywnych obliczonych na aktywny odbiór wypowiedzi – w tym przekazów o takim stopniu złożoności komunikacyjnej, z jakim możemy się spotkać w utworach literackich.

Tekst – całościowy komunikat

Tekst zawdzięcza swe istnienie funkcji, jaką konstytuujące go elementy językowe spełniają łącznie w procesie komunikacji. Niezależnie od rozpiętości – tekst jest strukturą językową, która służy do przekazywania jakiejś informacji o jakimś przedmiocie, przy czym przedmiot wypowiedzi jest tu rozumiany najogólniej i może przybierać najróżnorodniejsze postaci, informacja przekazywana na jego temat stanowi zaś z punktu widzenia nadawcy zamkniętą całość. Funkcja komunikatywna tekstu – przysługująca mu w sposób całościowy – pociąga za sobą konieczność spojrzenia na tekst jako na jeden złożony znak. Rozumienie tej całościowej funkcji znakowej opiera się na rozpoznaniu integralności wypowiedzi. Z tego względu istotne jest sygnalizowanie i trafna identyfikacja granic tekstu – początku i końca sekwencji zdaniowej.

Jeśli uświadomić sobie, że sens tekstu przekazywany jest w sposób złożony, że angażuje wielorakie działania interpretacyjne odbiorcy, że sam komunikat pełen jest elementów niedookreślonych i luk informacyjnych, które są zapełniane i dopełniane w aktywnym odbiorze, to łatwo się zgodzić z opinią, iż tekst może spełniać funkcję nośnika informacji właśnie dzięki wyrazistym granicom i niezależnie od tego, czy okaże się mniej lub bardziej eksplicytny w wysłowieniu treści, traktowany będzie jako „zadany” do spójnego odczytania. Tak więc kwestia sygnalizowania czy rozpoznawania granic wypowiedzi ma podstawowe znaczenie dla przebiegu procesu komunikacji.

Różne odmiany gatunkowe komunikatów językowych – zarówno literackie, jak i te związane z innymi niż artystyczne działaniami mownymi, z innymi odmianami dyskursu – wykazują swoiste dla każdego z tych gatunków mowy repertuary typowych początków i zakończeń. Na owe zróżnicowane formy wypowiedzi spojrzeć można jako na wypadki szczególnie pewnej struktury nadrzędnej, struktury tekstu, dążąc do odkrycia – ponad wielością zjawisk delimitacyjnych – pewnych prawidłowości ogólnych.

Przede wszystkim z komunikatywnej funkcji tekstu wynika, że początek i koniec sekwencji zdań to miejsca, w których dokonuje się nawiązanie i prze-

rwanie kontaktu językowego, a więc zachodzi konieczność wykorzystania języka w funkcji fatycznej. Tak jest przynajmniej w tych typach wypowiedzi, które włączone są strukturalnie w sytuację komunikacyjną, tzn. odniesione bezpośrednio do „ja–tu–teraz” mówiącego; taki typ wypowiedzi Émile Benveniste (1966) określił terminem francuskim „discours”. Inne typy wypowiedzi (tak byłoby w wypadku wyróżnionej przez Benveniste’a „histoire”) mogą być wtórnie wplecione w aktualną sytuację mówienia, zajmując niejako pozycję tekstu w tekście. Działanie funkcji fatycznej przejawia się wówczas w częściach okalających, przynależnych do płaszczyzny „discours”. W obu tych wypadkach nadawca wypowiedzi stosuje pewne strategie komunikacyjne gwarantujące skuteczny przebieg aktu komunikacji, mianowicie zapewnia sobie ciągłość i kompletność kontaktu z odbiorcą. W tym celu – zanim przejdzie do podawania informacji na jakiś temat – zwraca się na przykład do określonego odbiorcy, sygnalizując, że komunikat adresowany jest właśnie do niego. Często stara się też przyciągnąć uwagę odbiorcy. Analogicznie pod koniec aktu komunikacji pojawiają się sygnały rozwiązania kontaktu. Tak więc tekst poprzedzony bywa przywołaniem adresata, obudowywany różnymi formułami powitalnymi i pożegnalnymi, prośbami o uwagę i podziękowaniami za wysłuchanie komunikatu. Takie wstępy i zakończenia, zdominowane przez funkcję fatyczną, są nieodzownym składnikiem wypowiedzi przykazywanych ustnie, gdy nadawca i odbiorca tekstu pozostają w kontakcie bezpośrednim, a więc zachodzi tożsamość czasu, a także miejsca nadania i odbioru komunikatu (lub przynajmniej jedność czasu – jak w wypadku rozmowy telefonicznej). Przejawy inicjalne i finalne funkcji fatycznej występują też w niektórych tekstach pisanych, w tym także w utworach literackich. Wyraziste przykłady formuł wstępnych i końcowych o takim charakterze znaleźć można w listach; tę samą funkcję pełnić też mogą wstępy powieściowe i epilogi. Analogiczne struktury komunikacyjne odkryć można w innych gatunkach.

Drugą dającą się zauważyć prawidłowością ukształtowania pogranicznych części tekstu jest występowanie w tych pozycjach wypowiedzi metatekstowych, których tematem jest cały tekst. Pojęcie metatekstu – wylaniające się z inspirowanych rozpraw Bachtina i utworzone na wzór znanego od dawna w logice i lingwistyce pojęcia metajęzyka, a wprowadzone do polskich badań nad strukturą tekstu przez Annę Wierzbicką (w: *O spójności tekstu*, 1971) – obejmuje sytuacje, gdy „tekst mówi o tekście”, co oznaczać może odniesienie wyrażenia z tekstu do danej całości tekstowej (do pełnej, konkretnej wypowiedzi), do fragmentu danego tekstu lub wreszcie do tekstu jako struktury abstrakcyjnej: tekstu-typu. Przykładem metatekstu odnoszącego się do konkretnej całości tekstowej może być wstęp lub posłowie w powieści; metatekstem odnoszącym się do fragmentu wypowiedzi będzie na przykład zwrot: *Zanim przejdziemy do zestawienia wyników badań, przeanalizujemy jeszcze następujący przykład*; metatekst

odnoszący się do tekstu-typu zilustrować można zdaniem: *Tytuł tekstu stanowi odautorski komentarz metateksty.* „Metatekst” nie jest więc terminem jednoznacznym; jego rozchwianie znaczeniowe odpowiada wieloznaczności samego terminu „tekst”. Trzeba tu też zaznaczyć, że przy opisie struktury tekstu zauważane są wypadki, gdy wprowadzie wyrażenie nie „mówi” o tekście, ale odnosi się do tekstu *implicite*. Wyrażenia takie pełnią funkcję metatekstową.

Posługując się pojęciami metatekstu i funkcji metatekstowej, wykazać można kondensację tego typu zjawisk w początkowych i końcowych fragmentach wypowiedzi, przy czym odnoszą się one do tekstu jako całości, mają więc charakter wyznaczników delimitacji. W komunikacji ustnej, cechującej się bezpośrednim kontaktem rozmówców, zapowiedzi i zakończenia metatekstowe stanowią normę komunikacyjną. Na wstępie pojawiają się zdania w rodzaju: *Opowiem ci pewną historię, Pozwól Państwu, że wyjaśnię, co się zdarzyło..., Opowiem ci bajkę o..., Powiem wiersz pod tytułem..., Zaspiewam piosenkę o... itp.* Zdania te zawierają w sobie określenia gatunkowe, ujawniają niekiedy temat zapowiadanej wypowiedzi. Czasem – gdy wypowiedź stanowi reprodukcję innej wypowiedzi – podają źródło (autora jakiejś relacji, wiersza) itp. W tekstach pisanych, w szczególności w utworach literackich, funkcję inicjalnego wyrażenia metatekstowego przejmuje tytuł, który w różny sposób komentuje nazywaną całość. Oprócz informacji gatunkowej może nieść on najbardziej skrótową zapowiedź – sformułowaną dosłownie lub przenośnie – treści dzieła (zob. Danek 1972).

Pewien typ wyrażen metatekstowych pełni funkcję delimitacyjną w sposób bezpośredni, wykorzystując elementy kodu językowego, które oznaczają początek i koniec, rozpoczynanie i kończenie. Można więc o nich mówić jako o „sygnałach delimitacji tekstu” (Dobrzyńska 1974: 6 i nast.). Taki charakter mają wyrażenia typu: *Na początku tej powieści..., Uwaga, zaczynam..., I na tym koniec..., Skończona historia!, Koniec itp.*

Inicjalne i finalne wypowiedzi metatekstowe obramowują tekst i wyraziście wyznaczają jego strefę graniczną – przeciwstawioną przestrzeni wewnętrznej, ukierunkowanej przedmiotowo. W pracach semiotycznych pojawił się na oznaczenie tego typu struktury termin „rama” (Łotman 1970, Uspienski 1970, Mayenowa 1979). Boris Uspienski (1970) wiąże na przykład pojęcie ramy i funkcję delimitacyjną przez nią spełnianą ze zmianą punktu widzenia w komunikacji. Analizując pod tym kątem prozę powieściową, ukazuje zmiany punktu widzenia w płaszczyźnie frazeologii, charakterystyki czasoprzestrzennej, wartościowania i psychologii (dokładniej – w płaszczyźnie przedstawiania faktów jako zdarzeń, czyli w oglądzie obiektywnym, lub też w naświetleniu indywidualnym, z punktu widzenia postaci działającej). Opisuje nakładanie się i rozbieżności w kierunku zmian owego punktu widzenia. Zestawia obserwacje z zakresu kompozycji utworu literackiego z analizą dzieł malarskich.

W tej i w innych pracach semiotycznych z kręgu tartusko-moskiewskiego, do którego należeli Boris Uspienski i Jurij Łotman, kategoria „ramy” stosowana jest do różnych całości znaczących, także do zachowań obrzędowych. Idzie to w parze z rozciągnięciem na tego typu zjawiska kategorii „tekst” i stworzeniem pojęcia „tekstu kultury”. W Polsce upowszechnił je Stefan Żółkiewski (1988).

Badacze zainteresowani sposobami sygnalizowania delimitacji zwracają uwagę na odrębne właściwości utworów artystycznych oralnych (folkloru) i literatury pisanej. Pierwsze z nich charakteryzują się użyciem gotowych schematów i zwrotów – tzw. formuł, które są budulcem m.in. początków i zakończeń różnych odmian gatunkowych występujących w twórczości ludowej. Rzucająca się w oczy schematyczność formuł spotykanych w folklorze i ich literackich kontynuacji sprawiła, że wiele wykorzystujących je zjawisk delimitacyjnych znalazło się na warsztacie literaturoznawców i uzyskało dokładny opis.

Analizując sposoby manifestowania się granicy tekstu, scharakteryzowałam dotychczas takie techniki delimitacyjne, które należą do płaszczyzny metatekstu i stanowią ramę okalającą tekst ukierunkowany przedmiotowo. Jakie wskaźniki delimitacji stosowane bywają w wewnętrznej przestrzeni tekstu?

Szukając odpowiedzi na postawione tu pytanie, odróżnić znów należy to, co wspólne wszystkim obiektom wchodzącym w zakres pojęcia „tekst”, od rozmaitych zjawisk partykularnych, związanych z konwencjami gatunkowymi czy indywidualnymi właściwościami poszczególnych wypowiedzi. Taką ogólną własnością tekstów jest ich budowa zdaniowa, poddana regułom aktualnego rozczłonkowania. Otóż właśnie początki tekstów wykazują pod tym względem pewną charakterystyczną cechę budowy: w pozycji inicjalnej często występują zdania powiadamiające o istnieniu pewnych osób czy przedmiotów, stanowiące nierozczłonkowane wypowiedzi czysto rematyczne, np.: *Żyła kiedyś dziewczyna, która bardzo pragnęła się uczyć; Był sobie paż i była raz królowa* (budowa końca tekstów nie wyróżnia się pod tym względem niczym osobliwym. Zdania finalne nie odbiegają swą konstrukcją od szablonu tematyczno-rematycznego zdań wewnątrztekstowych). Inicjalne zdania czysto rematyczne mogą być w pewnych typach wypowiedzi pomijane – na przykład w rozmowie dobrze znających się osób, gdy temat wypowiedzi jest oczywisty lub należy do kontekstu przedmiotowego rozmowy (Mayenowa 1979: 258-259). Jest to właściwość komunikatów ustnych przekazywanych w kontakcie bezpośrednim.

Zdania inicjalne charakteryzują się tym, że pojawiające się w nich nazwy przedmiotów nie zawierają wykładników określoności, które wskazywałyby na wcześniejsze ich wprowadzenie do tekstu. W normalnie zbudowanym zdaniu początkowym nie mogą się więc pojawić wyrażenia takie jak: *Człowiek ten..., On..., Wtedy...* itp. (Harweg 1968, Paduczewa, w: *O spójności tekstu*, 1971). Jeśli

pojawia się one na początku jakiegoś tekstu, to dzieje się to na zasadzie gry stylistycznej i jest jednym z przejawów techniki wchodzenia „in medias res”.

Dwie omówione właściwości językowego ukształtowania początku tekstu mają charakter ogólny i wyrażają się środkami czysto językowymi. W różnych gatunkach tekstów, na różnych poziomach struktury znakowej pojawiać się mogą rozmaite konwencje dodatkowo uwydatniające granice wypowiedzi. Np. w różnych gatunkach fabularnych ciąg zdarzeń może być zdelimitowany narodzinami i śmiercią bohatera, przebiegiem pewnych zjawisk przyrodniczych, takich jak dzień – od wschodu do zachodu słońca – lub cztery pory roku itp. (Barbara Herrnstein Smith 1968).

Zarysowane rozróżnienia w sposobach manifestowania się granicy wypowiedzi wielokrotnie opatrywane były komentarzem o związku pewnego typu wykładników delimitacji z różnymi odmianami komunikacyjnymi i gatunkowymi tekstów. Na konieczność prowadzenia badań pod tym kątem i ich podstawowe znaczenie dla opisu form literackich zwraca uwagę Maria Renata Mayenowa (1979). Delimitatory z różnych płaszczyzn tekstu nakładają się na siebie, tworząc mniej lub bardziej wyraziste wiązki znakowe, swoiste dla danego typu wypowiedzi. Ich wielopoziomowość sprawia, że można tu mówić o dublowaniu się sygnałów i o ich redundancji. W obręb tych wiązek wchodzą znaki zależne od sposobu przekazu: delimitatory prozodyjne w wypowiedziach ustnych i typograficzne w tekstach pisanych. Każdy z tych sposobów przekazu tekstu ma właściwe sobie wyznaczniki granicy, odpowiednie dla różnych form gatunkowych i określonego momentu historycznego. Wystarczy wspomnieć tu funkcję znaków malarskich w iluminowanych kodeksach średniowiecznych, funkcję karty tytułowej książki czy najprostsze wskaźniki granicy komunikatu – pustą przestrzeń okalającą zapisany tekst i odpowiednik tego w głosowej realizacji tekstu: głęboką pauzę. Badanie konturu prozodyjnego wypowiedzi ujawnia, że również i tam funkcjonują różne wskaźniki delimitacji.

Poświęciliśmy tu sporo miejsca na omówienie różnych sposobów wyznaczania granic wypowiedzi. Wynika to z przekonania, że całościowość tekstu, jego wyodrębnienie jako przedmiotu znaczącego, jako pełnego komunikatu, jest kwestią o zasadniczym znaczeniu. Tylko wypowiedź wyraziście wyodrębniająca się z potoku innych wypowiedzi i zjawisk może przekazywać pewien dający się zintegrować sens. Gdy granice tekstu są zatarte, a jego wyodrębnienie z potoku komunikatów staje się nieostre, rozchwianiu ulega też całościowość sensu tego komunikatu. Tekst niewyraźnie delimitowany nie jest jednolitym znakiem, wyraża raczej pewną potencję znakową, a w jego odbiorze współlistnieje kilka pełnoprawnych sensów integrujących, związanych z różnie wydzielanymi całościami.

W praktycznej komunikacji spotykamy się zarówno z wypowiedziami ostro i jednoznacznie odgraniczonymi, jak i z wypowiedziami o zatartych granicach

– o niejasnym statusie znakowym. Wypowiedzi tego drugiego typu są dosyć częste w komunikacji potocznej, kiedy komunikat ustny, ujmowany w danej chwili jako zamknięty, może być następnie dopełniony, co prowadzi do przewartościowań w obrębie jego treści.

Odbiór takiego komunikatu jest szczególnie zdynamizowany. Coś, co jest w danym momencie traktowane jako całość, w każdej chwili może stać się częścią, domniemana część zaś może się okazać całością. Zmieniają się też i ustawicznie przetasowują relacje poszczególnych elementów w obrębie różnie ujmowanych całości. Prowadzi to nie tylko do zwielokrotnienia procesów interpretacyjnych, ale może wręcz zawiesić możliwość zintegrowania sensu całości: sekwencja zdań przypomina strukturę spójnego tekstu, a więc wywiera nacisk na odbiorcę zdolnego przypisać jej zintegrowany sens; skoro jednak całościowy charakter tej sekwencji zdań nie jest oczywisty, odbiorca zatrzymuje się w postawie gotowości odbioru, nie decydując się na wybór żadnej z hipotez interpretacyjnych, pozwalających ująć całościowo sens wypowiedzi.

To napięcie i gra z wyrazistym wyodrębnieniem całości tekstowych są szczególnie ostro widoczne i niejednokrotnie bywały wykorzystywane w obrębie literatury, gdzie integralność przedmiotowa tekstu jest chronioną wartością kulturową, interpretacja zaś treści komunikatu staje się rezultatem wypracowanych i zinstytucjonalizowanych zabiegów. Utwór literacki, w którym uchylone zostają pewne mocno utrwalone konwencje delimitacyjne, narusza zasadę integralności tekstu, podważając w ten sposób samą istotę komunikacji. Staje się więc swego rodzaju wyzwaniem.

Odbiór tekstu o rozchwianych granicach, a często też o luźnym układzie wewnętrznym, mogącym tworzyć różne konfiguracje znaczeniowe, zdominowany jest przez czynniki pragmatyczne. Tekst taki nie stanowi zdeterminowanej całości znakowej – staje się „dziełem otwartym” (Umberto Eco 1973, 1985).

Zanegowanie integralnej struktury komunikatu poprzez wyraziste naruszenie konwencji gatunkowych określających sposoby rozpoczynania i kończenia tekstu przejawiało się dobitnie w poetyce romantyzmu i jest istotnym problemem estetycznym do chwili obecnej. Romantyzm jako pierwszy nadał szczególną wartość wypowiedzi fragmentarycznej, luźnemu układowi urywków o zatartej strukturze całościowej. Za patrona tego typu działań uważa się pisarza angielskiego Lawrence’a Sterne’a, autora *Podróży sentymentalnej przez Francję i Włochy* (1768; przekład polski 1817). Romantyczna „forma otwarta” stała się nośnikiem istotnych treści światopoglądowych. Był to przejaw relatywizmu, wynik podważania stabilnego i uporządkowanego modelu świata, modelu, jaki leżał u podstaw koncepcji gatunku i wizji człowieka w poetykach klasycystycznych. Negowanie reguł gatunkowych w literaturze ma od czasów romantyzmu niekiedy taki właśnie, radykalny charakter, rozbijający konwencje

delimitacyjne związane z różnymi formami literackimi, naruszający integralność i spójność samej wypowiedzi, a więc całościową strukturę tekstu.

Literatura

- de Beaugrande, Robert-Alain/ Dressler, Wolfgang Ulrich (1990): *Wstęp do lingwistyki tekstu*. Warszawa.
- Benveniste, Émile (1966): *Les relations de temps dans le verbe français. Problèmes de linguistique générale*. Paris.
- Danek, Danuta (1972): *O tytule utworu literackiego*. „Pamiętnik Literacki”, zeszyt 4.
- Dobrzyńska, Teresa (1974): *Delimitacja tekstu literackiego*. Wrocław.
- Dobrzyńska, Teresa/ Janus, Elżbieta (eds.) (1983): *Tekst i zdanie*. Wrocław.
- Eco, Umberto (1973): *Dzieło otwarte. Forma i nieokreśloność w poetykach współczesnych*. Warszawa.
- Eco, Umberto (1985): *Lector in fabula. La cooperazione interpretativa nei testi narrativi*. Milano (przekład polski: *Lector in fabula. Współdziałanie w interpretacji tekstów narracyjnych*. Warszawa 1994).
- Halliday, M.A.K./ Hasan, Rugaiya (1976): *Cohesion in English*. London.
- Herrnstein Smith, B. (1968): *Poetic Closure*. Chicago.
- Łotman, Jurij Mihajłovič (1970): *Struktura chudożestwiennogo teksta*. Moskwa.
- Mayenowa, Maria Renata (1979): *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*. Wydanie drugie. Wrocław (wydanie trzecie: Warszawa 2000).
- Mayenowa, Maria Renata (ed.) (1971): *O spójności tekstu*. Wrocław.
- Uspienski, Boris A. (1970): *Poetika kompozycji. Struktura chudożestwiennogo teksta i tipologija kompozycionnoj formy*. Moskwa.
- Żółkiewski, Stefan (1988): *Teksty kultury*. Warszawa.

Janina Labocha

Lingwistyka tekstu w Polsce

W polskiej tradycji badań tekstowych termin „lingwistyka tekstu” jest używany stosunkowo rzadko. Zamiast niego pojawiają się określenia „tekstologia”, „teoria tekstu”, „teoria dyskursu”. Dominuje w opisie tekstu raczej punkt widzenia semiotyczny, traktujący tekst jako całość o charakterze znakowym. Wywodzi się to z koncepcji i teorii tekstu Marii Renaty Mayenowej oraz jej kontynuatorów, głównie Teresy Dobrzyńskiej. Badania te, stojące na pograniczu stylistyki, genologii, teorii literatury oraz lingwistyki, stworzyły naturalny pomost pomiędzy językoznawcami i literaturoznawcami, których celem stało się badanie tekstu jako komunikatu językowego o bardziej lub mniej indywidualnych cechach, realizującego określony gatunek i przynależnego do funkcjonalnej odmiany języka, determinującej jego cechy stylistyczne i funkcje komunikacyjne. Tekst definiowany jest pragmatycznie (Mayenowa 1971, 1974; Bogusławski 1983; Dobrzyńska 1993) jako ciąg wypowiedzeń rozpoznany i zrozumiany przez odbiorcę jako całościowy komunikat, czyli ciąg mający początek i koniec oraz wykładniki delimitacyjne – językowe, pragmatyczne – zarówno inicjalne i finalne, jak również wewnątrztekstowe. Funkcje delimitacyjne pełnić może również metatekst (Wierzbicka 1971; Mayenowa 1974: 267-289; Dobrzyńska 1974; 1978: 101-118; Labocha 1990: 75-133). Wówczas mówi się o ramie tekstowej, która, zdaniem M.R. Mayenowej (1974: 271), wydziela dany tekst spośród innych, pokazuje go jako określoną całość oraz zawiera zawsze informację metatekstową. Jeśli tekst nie ma eksplicytnej ramy, wówczas, żeby go zrozumieć, należy ją zrekonstruować. Dotyczy to nie tylko tekstów, w których rama ma charakter implicytny z wyboru nadawcy, ale przede wszystkim tekstów zapisanych na podstawie nagrań wypowiedzi mówionych, w których rama tekstowa jest odtwarzana lub dotwarzana przez osobę dokonującą zapisu, którą nazywam redaktorem tekstu (Labocha 1990: 129 i nast.). T. Dobrzyńska (2003: 28 i nast.) zwraca uwagę na istnienie również metatekstowych gatunków tekstu, takich jak streszczenie (por. też Bartmiński 1992) czy recenzja. R. Grzegorzczkowska (2007: 42-43) pisze o przekształceniach tekstów, takich jak: tłumaczenia, adaptacje, przeróbki, streszczenia, i stawia pytanie, czy można w takim wypadku mówić o jednym tekście różnie realizowanym, czy też

o tekstach odrębnych. Podobny problem dotyczy też różnych realizacji tego samego schematu treściowego, co ma znaczenie przy wykonywaniu tekstów folkloru (bajek, opowieści wierzeniowych, podań, anegdot), ale w praktyce codziennych zachowań językowych pojawia się również, np. w przypadku plotki i kawału. Zdaniem R. Grzegorzycykowej trzeba by w takim wypadku przyjąć termin „tekstem” J. Bartmińskiego (1998) na oznaczenie abstrakcyjnego schematu treściowego. J. Bartmiński podkreśla istnienie w tekstach językowych nie tylko cech okazjonalnych (jednorazowych), ale również cech powtarzalnych (kategorialnych i stereotypowych) oraz dzieli teksty na spontaniczne oraz reproduktowane (kliszowane), co jest bardzo ważne dla opisu tekstów ustnych (mówionych).

Tekst definiuje jako ponadzdaniową jednostkę językową, poddającą się całościowej interpretacji semantycznej i komunikatywnej, będącą makroznakiem o określonym nacechowaniu gatunkowym i stylistycznym. Tekst jest zdefiniowany semiotycznie, zgodnie z polską tradycją tekstologiczną, równocześnie jednak lingwistycznie, ponieważ tekst jako konkretna wypowiedź może być traktowany jako wariant tekstemu (abstrakcyjnego wzorca tekstowego), funkcjonujący w konkretnym akcie mowy na zasadzie analogii do par pojęciowych: fonem – głoska, morfem – morf, leksem – wyraz, zdanie – wypowiedzenie, tekstem – tekst. Ta myśl J. Bartmińskiego, zainspirowana pracami niemieckich tekstologów (Bartmiński 1998: 17-18), ma doniosłe znaczenie dla lingwistycznego aspektu badań tekstologicznych, szczególnie folklorystycznych. W semiotyce folkloru zwraca się uwagę na to, że istnienie utworu ludowego zakłada istnienie grupy przyswajającej go i sankcjonującej, co oznacza, że w folklorze utrzymują się tylko te formy, które są aprobowane przez daną społeczność. W folklorze stosunek między utworem a jego obiektywizacją, czyli jego wariantami przy wygłaszaniu przez różne osoby, można, zdaniem P. Bogatyriewa i R. Jakobsona (1975: 173), porównać do stosunku między *langue* i *parole*. Utwór ludowy jest bowiem, podobnie jak *langue*, pozaosobowy i istnieje tylko potencjalnie. Dopiero gawędziarz, wygłaszający określony wariant utworu ludowego, ożywia ten potencjalny zespół norm i impulsów swoją indywidualną twórczością. J. Lalewicz (1974: 352) stwierdził natomiast, że odbiór i badanie utworów kultury oralnej – legend, anegdot, bajek – odbywa się na dwóch płaszczyznach: na płaszczyźnie *logos*, czyli tej należącej do opowiadającego, jak w przypadku innych wypowiedzi, oraz na płaszczyźnie opowieści rozumianej jako *mythos*. W semantyce i tekstologii generatywnej wypowiedź językowa była traktowana jako manifestacja powierzchniowa głębokiej struktury tekstu. Opublikowanie w Stanach Zjednoczonych w roku 1958 pracy rosyjskiego formalisty V. Proppa z 1928 roku *Morfologia bajki*, której celem było wykrycie wspólnoty strukturalnej ludowych bajek magicznych, dało początek rozwijającym się w krajach zachodnich gramatykom narracyjnym, reprezento-

wanym przez francuskich badaczy-semiotyków: A. Greimasa, C. Bremonda, T. Todorova i in. (Labocha 1990: 38-40).

Lingwistyczne spojrzenie na istotę tekstu folklorystycznego o charakterze narracyjnym (Labocha 1993) zakłada istnienie konkretnego, utrwalonego dla potrzeb analizy językowej i tekstowej, zapisu gwarowego oraz dostęp do informacji na temat sytuacji komunikacyjnej, w której badany tekst został zrealizowany. Zakłada również złożoność i wielopłaszczyznowość tekstu gwarowego, który traktowany jest nie tylko jako materiał językowy, reprezentujący daną gwara jako tworzywo językowe tekstu, lecz przede wszystkim jako indywidualna, wariantywna realizacja utworu ludowego, przekazywanego w tradycji ustnej z pokolenia na pokolenie. Jedną z ważniejszych cech sytuacji komunikacyjnej opowiadania jest zawieszenie typowej dla aktu mowy odwracalności relacji nadawca–odbiorca i utrzymanie przez jednego z uczestników (gawędziarza) monopolu mówienia. Powstająca w warunkach zawieszenia odwracalności relacji ja–ty wypowiedź językowa ma wprawdzie zewnętrzne cechy monologu, dokładniejsza jednak obserwacja pozwala dostrzec w niej elementy o charakterze retorycznym, sygnały przewidywania możliwych reakcji adresata i próby zapobiegania tego typu reakcjom. Ta pozornie monologowa wypowiedź jest skierowana na odbiorcę, bierze pod uwagę jego czynną obecność i oczekiwania. Mając wymiar interakcyjny, presuponuje dialog, którym zresztą jest w akcie komunikacji.

Tekst gwarowy jest prymarnie tekstem ustnym (mówionym), a zatem zjawiskiem ulotnym, doraźnym, które dopiero utrwalone w zapisie może być obiektem analiz i opisu, a również może służyć jako wtórny przekaz, przeznaczony na przykład do odbioru czytelniczego. Utrwalony przekaz ustny, a więc oderwany od sytuacji komunikacyjnej, w której powstał, zawiera jednak sygnały językowe wtopione w opowiadanie, będące istotnymi informacjami na temat procesu tworzenia tekstu w sytuacji komunikacyjnej. Te sygnały tworzą pragmalingwistyczną warstwę tekstu, nazywaną też poziomem interakcyjnym (Awdiejew/Habrajska 2006). Można przyjąć, że tekst folklorystyczny podlega opisowi w dwóch aspektach: wariantywnym oraz semantycznym. Opis w aspekcie wariantywnym (pragmalingwistycznym) dotyczy sposobów modyfikowania potencjalnych schematów semantyczno-strukturalnych przez czynniki pragmalingwistyczne, które dopasowują je do wymagań aktu mowy, w którym ma miejsce przekaz, aktualizacja treściowa i realizacja językowa utworu folklorystycznego.

J. Bartmiński (1990: 135) zwrócił uwagę na to, że pomiędzy potencjalnym schematem a jednostkowym użyciem, czyli wykonaniem utworu folklorystycznego, istnieje jeszcze ogniwo pośrednie, zwane wersją tekstu. Tutaj też chyba, moim zdaniem, mieszczą się: uwarunkowany gatunkowo typ narracji i narratora, intencja tekstu, jego aspekt aksjologiczny, kompozycyjny i tema-

tyczny, należące do dyskursywnego wymiaru tekstu (Labocha 1996; Duszak 1998). Podzielałam w pełni pogląd J. Bartmińskiego (1998: 19), że „powiązanie tekstologii lingwistycznej z folklorystyką badającą funkcjonowanie tekstów ustnych pozwala wnieść do rozważań nad problematyką tekstu wiele nowych obserwacji”. W jednej z prac (Labocha 1990: 61-136) zaproponowałam między innymi dwa spojrzenia na opowiadania ludowe, jedno jako na wypowiedź, drugie jako na tekst. W przypadku rozpatrywania opowiadań ludowych jako wypowiedzi punktem odniesienia jest akt mowy oraz cała sytuacja komunikacyjna opowiadania przez gawędziarza odpowiedniej wersji bajki, anegdoty, opowieści wierzeniowej lub opowieści z życia. Wypowiedź ma charakter dialogowy, w którym jednak dominuje forma monologu, ponieważ o skuteczności aktu opowiadania decyduje zgoda uczestników na to, żeby opowiadający miał monopol mówienia, a pozostali reagowali najwyżej w taki sposób, żeby nie zakłócać opowiadania. Chodzi tu o sygnały mimiczne lub językowe, potwierdzające odbiór, lub ewentualnie o pytania, których celem jest uzupełnienie opowiadanej historii i które można potraktować jako współtworzenie opowiadania na płaszczyźnie tematycznej i pragmalingwistycznej.

Opowiadaniu rozumianemu jako wypowiedź językowa towarzyszy intencja aktu mowy, którą może być zabawienie audytorium, przekazanie pewnego odcinka własnej wiedzy na jakiś temat, pouczenie na przykładzie jakiejś historii z morałem, przekonanie kogoś o pewnych wartościach, przestroga dla kogoś itp. Ważne jest zatem, żeby słuchacz okazał zainteresowanie i zaangażowanie w opowiadaną historią nawet wówczas, gdy jego celem jest zebranie materiału folklorystycznego. Opracowanie materiału folklorystycznego zaczyna się już w trakcie jego zbierania, toteż materiały zbierane przez przyszłego badacza, w tym również folklorystę-tekstologa, są najcenniejszym źródłem do badań z dziedziny lingwistyki tekstu. Wypowiedź nagrana w akcie opowiadania zawiera składnik pragmatyczny i tematyczny. Składnik pragmatyczny jest zakotwiczony w sytuacji komunikacyjnej i tylko na jej tle zrozumiały. Składnik tematyczny to ta część wypowiedzi, która ma charakter autonomiczny i jest zrozumiała również w oderwaniu od sytuacji komunikacyjnej. Przez tekst rozumiem składnik tematyczny wypowiedzi mówionej, utrwalony i opracowany w taki sposób, żeby przy najmniejszej ingerencji redakcyjnej mógł zaistnieć we wtórnej komunikacji, np. jako tekst przeznaczony do czytania lub ponownego słuchania w innej sytuacji komunikacyjnej, np. jako tekst radiowy. Takie teksty zaliczam do tekstów zapisanych i opracowanych (Labocha 2004), ponieważ ich podstawą jest wypowiedź mówiona. Teksty zapisane nie są jednak całkowicie pozbawione sygnałów pragmalingwistycznych, czyli odniesień do wypowiedzi, która je stworzyła. Ich opis stanowić może ważne zagadnienie badawcze tekstologii. Podobnie jest też w przypadku pewnych gatunków teks-

tów pisanych, zwłaszcza literackich i publicystycznych, a również w listach, dziennikach, notatkach itp.

Przetworzenie składnika tematycznego wypowiedzi mówionej w tekst wymaga przeprowadzenia szeregu operacji metatekstowych, rozumianych jako działania redakcyjne, dzięki którym wypowiedź pierwotnie mówiona, a właściwie jej składnik tematyczny, może stać się tekstem zapisanym. Do tego typu działań należy nadanie tekstowi odpowiedniej szaty graficznej, niezbędnej dla wtórnego przekazu na piśmie, podział tekstu na części, np. akapity, rozdziały itp., nadanie tytułów całości tekstu lub/i jego częściom. Jeśli składnik tematyczny wypowiedzi mówionej ma wtórnie zostać wykorzystany jako tekst radiowy, wówczas działania redakcyjne będą polegały na dokonaniu odpowiedniej korekty w zakresie pierwotnej segmentacji i delimitacji oraz na usunięciu tych elementów językowych i parajęzykowych, które mogłyby zakłócać wtórny odbiór tekstu. Operacje metatekstowe o charakterze redakcyjnym to również inne zabiegi, np. streszczanie tekstu, adaptacja, przekład. Dla lingwistyki tekstu najistotniejsze są te, które są związane z przekodowaniem wypowiedzi mówionej w tekst zapisany lub które wspierają redagowanie tekstu mówionego przeznaczonego do wygłoszenia, zwane inaczej tekstami zapisanymi, wspierającymi wypowiedź retoryczną lub będącymi podstawą przemówienia (Labocha 2006).

Oprócz metatekstowych operacji redakcyjnych, które są zawsze wynikiem głębszej refleksji nad tekstem oraz świadomym działaniem językowym, stylistycznym i kompozycyjnym, mającym na względzie pragmalingwistyczne warunki skuteczności komunikacyjnej, każdy tekst i wypowiedź w mniejszym lub większym stopniu zawiera elementy metatekstowe bardziej lub mniej świadomie wprowadzane przez nadawcę z myślą o ułatwieniu odbiorcy rozumienia i orientacji w tekście komunikatu. W Polsce pisali na ten temat A. Wierzbicka (1971), M.R. Mayenowa (1979), J. Labocha (1990), T. Dobrzyńska (1974, 1993), K. Ożóg (1990), M. Kawka (1990, 1996, 1997), A. Starzec (1999), K. Tutak (2003) i in. Wspominałam o takim rozumieniu metatekstu przy wprowadzeniu pojęcia ramy tekstowej. Jednakże elementy metatekstowe mają w niektórych gatunkach tekstów szczególne znaczenie i funkcje (Witosz 2001). Mogą objaśniać niezrozumiałe wyrazy i terminy, służyć funkcji fatycznej w celu pozyskania uwagi i przychylności słuchacza, a również utrzymaniu spójności tekstu. Do metatekstu można włączyć też pewne zjawiska mające w lingwistyce inne nazwy, np. parentezę (Grochowski 1983), niektóre typy opisu (Labocha 1990: 110-112), pewne zjawiska modalne (Ożóg 1990, Starzec 1999). Należy również powtórzyć za J. Bartmińskim, że oprócz tekstów pisanych i wypowiedzi mówionych istnieją też teksty utrwalone w społecznej pamięci, reprodukowane z niej i wplatanie w wypowiedzi spontaniczne. Należą do tej kategorii nie tylko teksty folklorystyczne (np. przysłowia, zagadki, anegdota, bajki), ale

również popularne slogany reklamowe, fragmenty znanych piosenek, hasła polityczne itp. Wplecione w spontaniczną wypowiedź mogą tu pełnić różne funkcje, między innymi również metatekstową.

W tekstologii polskiej przeważa pragmatyczny punkt widzenia, w świetle którego ustalenie, że coś jest tekstem i posiada spójność jako podstawowy warunek rozumienia, zależy od decyzji nadawcy i/lub odbiorcy (Mayenowa 1971, 1979; Bogusławski 1983). Jeśli odbiorca uzna pewien ciąg za tekst, będzie miał za zadanie nie tylko odczytać sygnały spójności wyrażone językowo lub parajęzykowo, ale również wykryć tkwiące w nim mechanizmy spójnościowe, ukryte pod powierzchnią tekstu. Może to oznaczać, że to, co dla kogoś jest tekstem, nie musi nim być dla kogoś innego. Ma to istotne znaczenie dla wszelkich metatekstowych operacji redakcyjnych, o których była mowa wyżej, a również dla opisu tekstów w nowych formach komunikacji, zwłaszcza medialnej. Na uwagę zasługuje pojęcie paratekstu (Piętkowa 2004, Loewe 2007), które kieruje również ku problemom przynależności gatunkowej tekstów (Wojtak 2004, Witosz 2005 i in.). Nowe formy komunikacji stawiają problem definicji tekstu w nieco innym świetle. Pojawiające się tam nowe pojęcia, takie jak hipertekst, paratekst i in., zmieniają tradycyjne poglądy na to, czym jest tekst, jakie są gatunki i rodzaje tekstów, jakie są zadania stojące przed nadawcą i odbiorcą tekstu. Na koncepcję tekstu jako skończonej i zorganizowanej całości wpłynęły koncepcje retoryki i poetyki. A. Wilkoń (2001, 2002) uważa, że warunkiem bycia tekstem nie jest jego skończoność. Wyróżnia on teksty otwarte i zamknięte. Te pierwsze są zanurzone w konkretnej sytuacji komunikacyjnej, nie mają formalnych i konwencjonalnych granic początku i końca, a ich temat zmienia się w zależności od zmieniających się składników sytuacji. Natomiast teksty zamknięte tworzą zespoły wypowiedzeń dialogowych, polilogowych lub monologowych, które są wpisane w ramy początku i końca. Należy zatem, zdaniem A. Wilkonia, poszerzyć zakres zjawisk nazywanych tekstem poza wypowiedzi całościowe i włączyć tu też dialogi potoczne i inne zjawiska, np. współczesne formy literackie, a nawet dramatyczne (Wilkoń 2001: 108-110). Mówiąc o spójności tekstu, wyróżnia się kohezję, czyli sieć nawiązań międzywypowiedzeniowych, i koherencję, tzn. spójność semantyczno-pragmatyczną (spójność treściową). S. Gajda (1982: 123-166) odnosi kohezję do semantycznej relacji ponadwypowiedzeniowej, która uwydatnia ciągłość i zwartość tekstu i służy nie tylko łączeniu wypowiedzeń, „ale także upoważnia odbiorcę do uzupełnienia tekstu o elementy, które nie są w nim obecne, ale są konieczne do jego zrozumienia” (Gajda 1982: 128).

W językoznawstwie polskim zagadnienie ponadzdaniowej analizy syntaktycznej zostało ujęte jako stosunek nawiązania między zdaniami większej cało-

ści (Klemensiewicz 1949). Badając mechanizmy, które później nazwano spójnością tekstu (Kalkowska 1987), Z. Klemensiewicz widzi stosunek nawiązania jako dwustronną relację między członem nawiązanym i podstawą nawiązania, wyrażoną za pomocą wskaźników nawiązania o charakterze gramatycznym (spójniki, zaimki anaforyczne), leksykalnym lub tematycznym. Materialną podstawą badawczą stosunku nawiązania jest, w terminologii Z. Klemensiewicza, ustęp, czyli pewna całość, charakteryzująca się trzema jednościami: tematyczną, fonetyczną i składniową, która jest zorganizowana treściowo wokół wspólnego wątku myślowego, powiązana strukturalnie i oddzielona suprasegmentalnie od innych całości. O rozczłonkowaniu wypowiedzi na ustępy stanowi w pewnej mierze sama treść, ale też wola nadawcy.

W roku 1934 S. Jodłowski opublikował artykuł, w którym używał również terminu „nawiązywanie”, a także „nawiązujący człon zdania”. Chodziło mu jednak o nieco inne zagadnienie, choć blisko związane z koncepcją spójności Z. Klemensiewicza. Wpisał się w ten sposób w nurt badań określanych mianem aktualnego rozczłonkowania, funkcjonalnej perspektywy lub struktury informacyjnej wypowiedzi, rozpoczętych w praskiej szkole strukturalnej pracami V. Mathesiusa *Zur Satzperspektive in modernen Englisch* (1929) oraz *O tak zwanem aktualnim cleneni vetnem* (1939), por. Labocha 1990: 142-143, 159. Ze względu na to, że przy porozumiewaniu zachodzi podawanie nowych szczegółów w oparciu o znane, można mówić o nawiązywaniu nowych szczegółów do starych, już znanych. S. Jodłowski wyróżnia człony nawiązujące i rozwijające, które, jak sam pisze, są zbliżone do stosowanych przez S. Szobera (1924: 95) pojęć „podmiot” i „orzeczenie psychologiczne”. Terminy „człon nawiązujący” i „człon rozwijający” mają tę przewagę, że odzwierciedlają zewnętrzne spojrzenie na wypowiedzenie, bo rozpoznajemy je zawsze na tle kontekstu i sytuacji i wydzielamy, sięgając poza zdanie.

Na temat spójności pisali w Polsce wszyscy badacze zajmujący się tekstem, gdyż jest to pojęcie centralne, utożsamiane często z byciem tekstem (Gajda 1982: 126 i nast.). Do klasycznych polskich prac zajmujących się tym zagadnieniem należą ujęcia A. Wierzbickiej (1968), I. Bellert (1971), Mayenowej (1971), S. Gajdy (1982), Bogusławskiego (1983), Bartmińskiego i Tokarskiego (1986), A. Wilkonia (2002). S. Gajda (1982: 126-128) wyróżnia kohezję (semantyczne relacje ponadwypowiedzeniowe), strukturę tematyczną i gatunkową, które łącznie tworzą teksturę (spójność względem samego tekstu), a ta razem z presupozycjami (spójność względem aktu mowy) składa się na spójność jako na centralną, wszechogarniającą kategorię tekstową.

S. Gajda (1982: 152 i nast.) zajmował się również budową (architektoniką) tekstu, czyli poziomym (podział hierarchiczny na: wypowiedzenie, akapit, paragraf, podrozdział, rozdział, część, tom, tekst) i pionowym rozczłonkowa-

niem (tekst główny i poboczny, czyli dygresje, uwagi, ekskursy, cytacje, przypisy, odsyłacze, materiały ilustracyjne).

Ważnym problemem poruszonym od lat w polskiej lingwistyce jest zagadnienie opisu wypowiedzi mówionych. K. Pisarkowa (1975, 1978) wprowadziła do opisu składni tekstów mówionych szerokie rozumienie kontekstu, mieszczące w sobie również sytuację wraz z kompletem czynników pozajęzykowych (tło aktu mowy ze składnikami fizycznymi, społecznymi, psychologicznymi, tematycznymi i in.). Również Z. Topolińska (1978) podkreślała, że w żywym dialogu mówionym poszczególne repliki nie tylko wyrastają z sytuacji, ale również ją współtworzą. Współuczestnictwo w sytuacji wzmacnia rolę wyrażen okazjonalnych, słabnie zaś rola wyrażen oznaczających, co powoduje, że zapis żywego dialogu może okazać się niekomunikatywny dla nieuczestniczących w sytuacji, tym bardziej że tekst takiego dialogu jest tworem dwu lub większej ilości rozmówców, z których każdy w toku dialogu realizuje własne cele. Z. Topolińska uważa zatem, że typowe dla wypowiedzi mówionych struktury zredukowane można ocenić dopiero na tle dokonanej już analizy struktur możliwie pełnych, występujących w tekstach pisanych. Natomiast inni badacze, przyjmujący punkt widzenia K. Pisarkowej, przeciwstawiają się odnoszeniu zjawisk składniowych języka mówionego do języka pisanego. Chodzi tu o prace na temat dialogu, rozmów, konwersacji w języku potocznym (Pisarkowa 1975, Kriger 1983, Rudek-Data 1984, Mazur 1986, Kita 1989, Data 1991, Warchała 1991, Żydek-Bednarczuk 1994, Kita 1998 i in.). Piszą w nich autorzy o wypowiedzeniach niepełnych, o problemach w zakresie segmentacji i trudnościach z uchwyceniem struktur składniowych, a również o pauzach, przerwaniach, leksykalnych ekwiwalentach interpunkcji i wielu innych problemach związanych z opisem struktury dialogu.

W polskiej tekstologii rozwija się również nurt badań nad tekstami literackimi (Sławkowa 1981; Wojtak 1993; Witosz 1988, 1997; Witosz/Wojtak/Sławkowa/Skudrzykowa 2003; Filip 2003 i in.), publicystycznymi i medialnymi (Kita 1998; Wojtak 2004; Loewe 2007), urzędowymi (Malinowska 2001), naukowymi i popularnonaukowymi (Gajda 1982, Starzec 1999. Na uwagę zasługują również prace dotyczące genologii (Wojtak 2004, Witosz 2005), teorii dyskursu (Labocha 1996, Duszak 1998).

Przedstawione w niniejszym opracowaniu najważniejsze nurty polskich badań tekstologicznych są zaledwie zarysem bardziej szczegółowej charakterystyki badań lingwistyki tekstu, uprawianej w Polsce pod różnymi nazwaniami: teoria tekstu, tekstologia, lingwistyka tekstu, analiza tekstu, teoria i analiza dyskursu, stylistyka tekstu i wypowiedzi, pragmalingwistyka tekstu, folklorystyka, genologia lingwistyczna. Za najbardziej praktyczne i oddające istotę badań nad tekstem i wypowiedzią uważam nazwy „tekstologia” i „lingwistyka tekstu”, których można, moim zdaniem, używać wymiennie. Różne jest podejście ba-

daczy do terminów „tekst” i „wypowiedź”. Jedni je odróżniają (Dobrzyńska, Labocha), inni traktują jako synonimy (Wilkoń). Podobnie funkcjonuje termin „dyskurs”, który przez jednych jest utożsamiany z wypowiedzią, konkretnym działaniem językowym, przez innych rozumiany jako zespół wypowiedzi (dyskurs sejmowy, dyskurs sądowy, dyskurs polityczny), które łączy przynależność do wspólnoty działania i myślenia w ramach aktywności społecznych, kulturowych, ideologicznych, profesjonalnych itp. Wypowiedzi reprezentujące dany dyskurs można traktować jako archiwum, oczywiście pod warunkiem utrwale-
nia tych wypowiedzi w taki sposób, żeby jako teksty mogły służyć następnym pokoleniom do badania norm, wartości, sposobu myślenia tych, którzy swoimi wypowiedziami kształtowali dany dyskurs.

Literatura

- Awdiejew, Aleksy/ Habrajska, Grażyna (2006): *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*. Tom 2. Łask.
- Bartmiński, Jerzy/ Tokarski, Ryszard (1986): *Językoni obraz świata a spójność tekstu*. W: Teresa Dobrzyńska (ed.): *Teoria tekstu. Zbiór studiów*. Wrocław, 65-81.
- Bartmiński, Jerzy (1990): *Folklor, język, poetyka*. Wrocław.
- Bartmiński, Jerzy (1992): *Streszczenie w aspekcie typologii tekstów*. W: Teresa Dobrzyńska (ed.): *Typy tekstów. Zbiór studiów*. Warszawa, 7-14.
- Bartmiński, Jerzy (1998): *Tekst jako przedmiot tekstologii lingwistycznej*. W: Barbara Boniecka, Jerzy Bartmiński (eds.): *Tekst. Problemy teoretyczne*. Lublin, 9-25.
- Bellert, Irena (1971): *O pewnym warunku spójności tekstu*. W: Maria Renata Mayenowa (ed.): *O spójności tekstu*. Wrocław, 47-75.
- Bogatyriew, Piotr/ Jakobson, Roman (1975): *Folklor jako swoista forma twórczości*. W: Piotr Bogatyriew (ed.): *Semiotyka kultury ludowej*. Warszawa, 168-182.
- Bogusławski, Andrzej (1983): *Słowo o zdaniu i o tekście*. W: Teresa Dobrzyńska, Elżbieta Janus (eds.): *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*. Wrocław, 7-31.
- Data, Krystyna (1991): *Rodzaje replik w dialogu*. W: Bogusław Dunaj, Kazimierz Ożóg (eds.): *Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa 3*. Kraków, 61-69.
- Dobrzyńska, Teresa (1974): *Delimitacja tekstu literackiego*. Wrocław.
- Dobrzyńska, Teresa (1978): *Delimitacja tekstu pisanego i mówionego*. W: Maria Renata Mayenowa (ed.): *Tekst. Język. Poetyka. Zbiór studiów*. Wrocław, 101-118.
- Dobrzyńska, Teresa (1993): *Tekst. Próba syntezy*. Warszawa.
- Dobrzyńska, Teresa (2003): *Tekst – styl – poetyka. Zbiór studiów*. Kraków.
- Duszak, Anna (1998): *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. Warszawa.
- Filip, Grażyna (2003): *Gry językowe Jana Lama*. Rzeszów.

- Gajda, Stanisław (1982): *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*. Warszawa.
- Grochowski, Maciej (1983): *Metatekstowa interpretacja parentezy*. W: Teresa Dobrzyńska, Elżbieta Janus (eds.): *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*. Wrocław, 247-258.
- Grzegorzczukowa, Renata (2007): *Wstęp do językoznawstwa*. Warszawa.
- Jodłowski, Stanisław (1934): *O nawiązujących i rozwijających członach zdań*. „Biuletyn PTJ”, 64-70.
- Kalkowska, Anna (1987): *O spójności tekstu*. „Język Polski” 47, 225-233.
- Kawka, Maciej (1990): *Metatekst w tekście narracyjnym na przykładzie współczesnych utworów literatury dla dzieci*. Kraków.
- Kawka, Maciej (1996): *Właściwości stylistyczne macedońskich opowiadań ludowych – formuły metatekstowe*. W: Stanisław Gajda, Mieczysław Balowski (eds.): *Styl a tekst*. Opole, 205-213.
- Kawka, Maciej (1997): *Powiedz to całym zdaniem – czyli o metatekstowych wykładnikach dyskursu*. W: Teodozja Rittel, Jan Ożdżyński (eds.): *Dyskurs edukacyjny*. Kraków, 143-153.
- Kita, Małgorzata (1989): *Wypowiedzi przerwane we współczesnym polskim języku potocznym*. Katowice.
- Kita, Małgorzata (1998): *Wyniady prasowy. Język – gatunek – interakcja*. Katowice.
- Klemensiewicz, Zenon (1949): *O syntaktycznym stosunku nawiązania*. „Slavia” 19, 13-27.
- Kruger, Urszula (1983): *Wyznaczniki składniowej segmentacji tekstu miejskiego języka mówionego mieszkańców miast Górnego Śląska i Zagłębia*. Katowice.
- Labocha, Janina (1990): *Opowiadania ludowe ze Śląska Cieszyńskiego w Czechostowacji w świetle pragmatyngwistyki tekstu*. Kraków.
- Labocha, Janina (1993): *Tekst folkloru i jego aspekty badawcze na przykładzie opowiadań ludowych ze Śląska Cieszyńskiego*. „Literatura Ludowa” 37, numer 4-6, 93-104.
- Labocha, Janina (1996): *Tekst, wypowiedź, dyskurs*. W: Stanisław Gajda, Mieczysław Balowski (eds.): *Styl a tekst*. Opole, 49-53.
- Labocha, Janina (2004): *Tekst pisany – tekst zapisany*. „Biuletyn PTJ”, 5-10.
- Labocha, Janina (2006): *Tekst zapisany jako podstawa przemówienia*. W: Bożena Witosz (ed.): *Style konwersacyjne*. Katowice, 201-205.
- Lalewicz, Janusz (1974): *Komunikacja językowa a literatura*. W: *Spoleczne funkcje tekstów literackich i paraliterackich*. Wrocław, 345-387.
- Loewe, Iwona (2007): *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*. Katowice.
- Malinowska, Ewa (2001): *Wypowiedzi administracyjne – struktura i pragmatyka*. Opole.
- Mayenowa, Maria Renata (1971): *Spójność tekstu a postawa odbiorcy*. W: Maria Renata Mayenowa (ed.): *O spójności tekstu*. Wrocław, 189-205.

- Mayenowa, Maria Renata (1974): *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*. Wrocław.
- Mazur, Jan (1986): *Organizacja tekstu potocznego na przykładzie języka polskiego i rosyjskiego*. Lublin.
- Ożóg, Kazimierz (1990): *Leksykon metatekstowy współczesnej polszczyzny mówionej. Wybrane zagadnienia*. Kraków.
- Piętkowa, Romualda (2004): *Paratekst o autorze. Biogram i/czy prezentacja?* W: Danuta Ostaszewska (ed.): *Gatunki mowy i ich ewolucja. Tom 2: Tekst a gatunek*. Katowice, 230-245.
- Pisarkowa, Krystyna (1975): *Składnia rozmowy telefonicznej*. Wrocław.
- Pisarkowa, Krystyna (1978): *Zdanie mówione a rola kontekstu*. W: *Studia nad składnią polszczyzny mówionej. Księga referatów*. Wrocław, 7-20.
- Rudek-Data, Krystyna (1984): *Funkcja tekstotwórcza pytania w dialogu*. W: Bogusław Dunaj (ed.): *Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa 2*. Kraków, 182-191.
- Skudrzykowa, Aldona (1994): *Język (za)pisany. O kolokwialności dialogów współczesnej prozy polskiej*. Katowice.
- Sławkowa, Ewa (1981): „*Trans-Atlantyk*” Witolda Gombrowicza. *Studia nad językiem i stylem tekstu*. Katowice.
- Starzec, Anna (1999): *Współczesna polszczyzna popularnonaukowa*. Opole.
- Szober, Stanisław (1924): *Zarys językoznawstwa ogólnego*. Warszawa.
- Topolińska, Zuzanna (1978): *Składnia języka mówionego jako przedmiot badania i opisu*. W: *Studia nad składnią polszczyzny mówionej. Księga referatów*. Wrocław, 51-56.
- Tutak, Kinga (2003): *Leksykalne nieczasownikowe wykładniki modalności epistemicznej w autobiografiach*. Kraków.
- Warchala, Jacek (1991): *Dialog potoczny a tekst*. Katowice.
- Wierzbicka, Anna (1968): *O spójności semantycznej tekstu*. W: Maria Renata Mayenowa, Janusz Sławiński (eds.): *Prace z poetyki. Poświęcone VI Międzynarodowemu Kongresowi Słowistów*. Wrocław, 60-77.
- Wierzbicka, Anna (1971): *Metatekst w tekście*. W: Maria Renata Mayenowa (ed.): *O spójności tekstu*. Wrocław, 105-121.
- Witosz, Bożena (1988): *Cechy strukturalno-składniowe monologu wypowiedzianego (na przykładzie literatury polskiej)*. Katowice.
- Witosz, Bożena (1997): *Opis w prozie narracyjnej na tle innych odmian deskrypcji*. Katowice.
- Witosz, Bożena/ Wojtak, Maria/ Sławkowa, Ewa/ Skudrzykowa, Aldona (2003): *Style literatury (po roku 1956)*. Katowice.
- Witosz, Bożena (2001): *Metatekst – w opisie teoritextowym, stylistycznym i pragmalingwistycznym*. W: Bożena Witosz (ed.): *Stylistyka a pragmatyka*. Katowice, 73-81.

- Witosz, Bożena (2005): *Geneologia lingwistyczna. Zarys problematyki*. Katowice.
- Wilkoń, Aleksander (2001): *O kilku cechach tekstu*. W: Bożena Witosz (ed.): *Stylistyka a pragmatyka*. Katowice.
- Wilkoń, Aleksander (2002): *Spójność i struktura tekstu*. Kraków.
- Wojtak, Maria (1993): *Dialog w komedii polskiej na przykładzie wybranych utworów z XVII i XVIII wieku*. Lublin.
- Wojtak, Maria (2004): *Gatunki prasowe*. Lublin.
- Żydek-Bednarczuk, Urszula (1994): *Struktura rozmowy potocznej*. Katowice.
- Żydek-Bednarczuk, Urszula (2005): *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*. Kraków.

Małgorzata Rzeszutko-Iwan

Pojęcie ‘tekstu’ w badaniach tekstologicznych¹

Pojęcie *tekstu* stanowi przedmiot analiz wielu dyscyplin naukowych, m.in. lingwistyki tekstu, historii literatury, historii, poetyki, semiotyki, filozofii (Mayenowa 1979, 1987; Petöfi 1981; Ricoeur 1984; Żółkiewski 1985; Górny 1987; Fleisher 1994: 7-15; Kalaga 2002; Trelińska (ed.) 2005; Lizisowa 2006; Grzegorzczakowa/Waszakowa (ed.) 2008). Wielość metodologii badawczych powoduje współwystępowanie różnorodnych ujęć kluczowego pojęcia, prowadząc tym samym do swoistej nieostrości terminologicznej: „wyraz *tekst* [...] jest jednym z najbardziej polisemantycznych wyrazów współczesnej humanistyki” (Wilkoń 2002: 7).

Celem artykułu jest ukazanie funkcjonowania pojęcia *tekstu* w polskiej myśli tekstologicznej, z zaznaczeniem istotnych odniesień w obcej literaturze przedmiotu oraz wskazaniem na wybrane ustalenia genologii lingwistycznej. Przywołanie kontekstu genologicznego jawi się jako nieuchronne ze względu na naturalne przenikanie się pewnych aspektów badawczych obydwu dziedzin z uwagi na fakt, iż genologia lingwistyczna niejako wylonila się z nauki o tekście dzięki badaniom wzorców wypowiedzi.

Lingwistyka tekstu (językoznawstwo tekstowe, nauka o tekście, tekstologia, teoria tekstu itp.) jako odrębna gałąź językoznawstwa ukształtowana została w ubiegłym stuleciu w kręgu uczonych Praskiej Szkoły Funkcjonalnej². Na grunt polski natomiast ustalenia tekstologiczne zostały przeniesione dopiero w latach siedemdziesiątych XX wieku przez M.R. Mayenową, która została określona mianem „promotorki badań nad tekstem w Polsce”. Tematyka badawcza podejmowana przez M.R. Mayenową ((ed.) 1971, 1974, 1976), jej współpracowników i uczniów, szczególnie przez T. Dobrzyńską ((ed.) 1986, 1990, 1992, 1996; Dobrzyńska/Janus (eds.) 1983), obejmowała w znacznej

¹Niniejszy artykuł nawiązuje do jednego z rozdziałów monografii *Rozprawa sądowa w świetle lingwistyki tekstu* (Rzeszutko 2003), przy czym stanowi jego znaczną modyfikację i rozszerzenie.

²Należy nadmienić, iż historyczne korzenie lingwistyki tekstu sięgają czasów starożytnej Grecji i starożytnego Rzymu (Duszak 1998: 22-24), natomiast początki szeroko rozumianej słowiańskiej lingwistyki tekstu umieszczane są w XVIII i XIX w. (Mazur 2000).

mierze zagadnienia dotyczące aspektów spójności tekstu i jego strukturyzacji. Analizy nawiązywały do ustaleń badaczy Szkoły Praskiej³.

Strukturalistyczne podejście w lingwistyce tekstu zostało na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku wzbogacone (lub wręcz zastąpione) przez ujęcia pragmatyczne, nawiązujące do ustaleń tzw. oksfordzkiej szkoły analitycznej⁴. Priorytetem badawczym stała się analiza tekstu w ujęciu procesualnym, jako dynamicznego aktu kreacji i interpretacji znaczeń w kontekście szeroko rozumianej sytuacji komunikacyjnej (uwzględniającej m.in. zależności czasowo-przestrzenne, socjalne, interkulturowe itp.)⁵:

Przyjęcie aspektu pragmatycznego spowodowało definiowanie tekstu nie tylko w aspekcie relacji wewnętrznych, lecz także z uwzględnieniem relacji zewnętrznych. (Mazur 1990: 81)

Współczesna problematyka tekstologiczna koncentruje się zatem wokół następujących zagadnień (Heinemann/Viehveger 1991; Dobrzyńska 1992a i 1993b; Grochowski 2004; Wilkoń 2004; Witosz 2004; Witosz 2005: 99-112):

- definicje tekstu – kryteria tekstowości,
- mechanizmy spójności tekstu,
- strukturyzacja tekstu,

³W koncepcjach uczonych Praskiej Szkoły Funkcjonalnej wyraźnie rysują się dwa etapy prac nad tekstem.

Punktem zwrotnym dla współczesnej tekstologii stały się bowiem ustalenia V. Mathesiusa (1971), dotyczące komunikacyjnego podziału zdania. Wyróżnia on dwa centra komunikacyjne: punkt wyjścia wypowiedzi i jądro wypowiedzi. Wskazuje zatem na wyraźną granicę pomiędzy formalno-gramatyczną a komunikacyjną perspektywą wypowiedzi, czyli tzw. aktualnym rozłonkowaniem zdania (szyk obiektywny lub subiektywny), przy czym okres kształtowania się teorii przypada na lata dwudzieste i trzydzieste XX w. W tym samym czasie polscy lingwiści (S. Szober i S. Jodłowski) używają, paralelnie znaczeniowo do pojęć w teorii V. Mathesiusa, terminów: *podmiot psychologiczny* oraz *orzeczenie psychologiczne* (Dobrzyńska 1993a: 295).

Kolejny etap stanowią modyfikacje i poszerzanie koncepcji V. Mathesiusa. Wśród najważniejszych teoretycznych ustaleń pojawiają się:

- koncepcja trzech płaszczyzn w opisie języka (F. Daneš, M. Dokulil),
- teoria komunikacyjnego dynamizmu (J. Firbas),
- koncepcja progresji tematycznej (F. Daneš),
- koncepcja łączliwości kontekstowej i funkcjonalno-generatywnego opisu (P. Sgall, E. Hajičová, E. Benešová).

Szerzej na temat poszczególnych koncepcji wraz z odnośną literaturą przedmiotu por. Mazur 1986 i 2000.

⁴Por. także znaczenie źródeł etnometodologicznych (etnografia mówienia), nawiązujących do socjologii i antropologii, rolę psychologii oraz badań nad sztuczną inteligencją (Duszak 1998: 27-28).

⁵Ta definicja *tekstu* zbliża jego rozumienie do niektórych koncepcji pojęcia *dyskursu* (Duszak 1998: 19); por. też przeciwstawne ujęcia: Labocha 1996 oraz Grzegorzczkowska 1998.

- tekst na tle całego uniwersum mowy,
- typologia tekstów,
- tekst a/i gatunek.

Analiza definicji, począwszy od wczesnego etapu rozwoju lingwistyki tekstu, aż po tekstologię o nachyleniu pragmatycznym, pozwala zauważyć dwutorowość badań (Bartmiński 1998: 11; Mazur 2000). Termin *tekst* ujmowany jest w kategoriach formalno-strukturalnych bądź funkcjonalno-komunikacyjnych, a zatem w aspekcie statycznym, jako wytwór aktu komunikacji, lub dynamicznym, procesualnym (Heinemann/Viehveger 1991; Żmudziński 1992).

Należy jednocześnie nadmienić, że początkowe dylematy tekstologów dotyczyły ujmowania tekstu w kategoriach: 1. jednostki zdaniowej, 2. jednostki ponadzdaniowej (Mazur 2000). Warto w tym miejscu przytoczyć jedno z pierwszych ustaleń, traktujące tekst jako (Mazur 1990: 80):

- kompleks zdaniowy (Hartmann),
- następstwo zdań, połączonych ze sobą na zasadzie substytucji syntagmatycznej (Harweg) [...],
- ciąg wyrażen zdaniowych lub ciąg zdaniowy (Bogusławski)

oraz późniejsze uzgodnienia (Duszak 1998: 32):

Tekst staje się świadectwem decyzji, efektem wyborów i kalkulacji, jakich sukcesywnie dokonywać muszą uczestnicy aktu komunikacji na podstawie dostępnych im i stale zmieniających się danych [...]. Bycie tekstem okazuje się pojęciem względnym, bo uzależnionym od intersubiektywnych osądów ludzkich.

Tekst ma zatem wymiar antropologiczny, staje się nośnikiem pewnego obrazu świata i określonych wartości (Dobrzyńska 2008: 16)⁶.

Istotne wydaje się także wskazanie na ustalenia J. Mazura (1990: 81), podającego zestawienie: *tekstem* – *discourse, mowa*, oraz J. Bartmińskiego (1998: 17-25), który stosuje specyfikację: *tekstem* – *variant tekstemu (tekst)*, analogicznie do Saussure'owskiego podziału na *langue* i *parole*.

Potwierdzenie dla przytoczonych wyżej stwierdzeń stanowią ponadto poniższe definicje tekstu (Żydek-Bednarczuk 2005: 54-55):

- linearny łańcuch znaków, zdań, wypowiedzi (Harweg, Daneš),
- zamknięta wypowiedź językowa (Weinrich, Mayenowa),
- bazowa jednostka użycia języka, pierwotny znak językowy (Hartmann),
- zdeterminowane kontekstowo następstwo znaków (Berinnetto),
- jednostka strukturalno-funkcjonalna (Brinker),
- zamknięty łańcuch semantyczny (Kallmeyer, Klein),
- kompleksowy system znaków językowych w komunikacji (Gülich, Raible),

⁶Por. też kognitywną definicję *tekstu* (Niebrzegowska-Bartmińska 2007: 23-32).

- językowa i komunikacyjna część działania (Schmidt),
- realizacja kryteriów tekstowości (społecznych, sytuacyjnych, intencjonalnych, tematycznych, kompozycyjnych, gramatycznych) (Isenberg),
- struktura wiedzy i kognitywny konstrukt w umyśle człowieka (Heinemann, Viehweger).

Wyraźnie rysuje się ujmowanie *tekstu* w kategoriach: jednostki językowej (i komunikacyjnej) zarówno na płaszczyźnie *langue*, jak i *parole*, czynności (działania), a ponadto eksponowany jest aspekt semantyczny, na który szczególny nacisk kładą prace traktujące o zagadnieniach spójności tekstu.

Czynnik znaczeniowy jest bowiem szczególnie ważny w polskich pracach tekstologicznych, które jako najistotniejszy wyznacznik tekstowości akcentują kryterium spójności (Wilkoń 2002: 71-109). Dążenie do ustalenia określonych kryteriów tekstowości ma tym samym na celu stworzenie precyzyjnego pojęcia *tekstu*. W polskiej literaturze przedmiotu można zauważyć dwa główne źródła odwołań. Są to, jak już wspomniano, rozważania M.R. Mayenowej oraz koncepcja R. de Beaugrande'a i W. Dresslera.

Polskie prace tekstologiczne, traktujące o kryteriach tekstowości i odwołujące się do ustaleń M.R. Mayenowej, podają, iż tekst jest zorganizowaną całością, posiadającą własny początek i koniec, przekazującą określonemu odbiorcy informację, skończoną z punktu widzenia nadawcy (Mayenowa 1977: 114; Mayenowa 1979: 267; Warchała 1991: 10-12; Dobrzyńska 1993b: 9; Dobrzyńska 1996: 22). Za priorytety badawcze uznane więc zostały następujące wyznaczniki tekstu:

- całościowość (istnienie wyraźnych sygnałów inicjalnych i finalnych),
- przekaz określonego sensu (temat wypowiedzi),
- określony nadawca i odbiorca.

W początkowych badaniach zwracano szczególną uwagę na współwystępowanie trzech jedności (jeden nadawca, jeden odbiorca, jeden temat), uzasadniających określenie danej wypowiedzi mianem spójnego tekstu (Mayenowa 1971: 189). Mocno akcentowano wagę technik budowy i percepcji wypowiedzi, stanowiących istotny warunek spójności tekstu, np. powtarzanie pewnych elementów (Bellert 1971: 49) lub istnienie jednego nadrzędnego tematu, pozwalającego na wyodrębnianie tekstu z całego uniwersum mowy (Bogusławski 1983: 23). Należy jednocześnie bardzo wyraźnie podkreślić, że już pierwsze ustalenia M.R. Mayenowej zawierały potencjalne pokłady treściowe, pozwalające na reinterpretację i modyfikację jej spostrzeżeń. Wymienione trzy jedności bowiem nie powinny być odczytywane zbyt dosłownie, jak pisze sama M.R. Mayenowa (2000: 247-248):

„Jeden nadawca” nie oznacza jednego indywidualnego autora tekstu. Jeśli ułożymy na wiecu wspólny list, autor nie musi być, a nawet najczęściej nie jest indywi-

dualny. W znaczeniu, o które nam idzie, powiemy jednakże, że nadawca był jeden, choćby miał wszelkie powody, by używać zaimka „my”. Nie idzie też o „jednego odbiorcę” jako o indywidualium biologiczne, lecz o jednolity zespół ludzki pomyślany przez nadawcę jako zespół odbiorców danego tekstu.

Zgodnie z przytoczonymi stwierdzeniami M.R. Mayenowej można zatem rozszerzyć pojęcie spójnego tekstu także na wypowiedzi dialogowe (Warchała 1991), choć sama badaczka tego nie czyniła i w jej rozumieniu dialog nie jest tekstem spójnym, lecz może być dopiero w taki przekształcony (Mayenowa 2000: 248)⁷. „Tekst stanowi zadanie wymagające od odbiorcy inwencji i współdziałania przy odtwarzaniu związków między elementami (rozpoznawania koreferencji, relacji logicznych, wyciągania wniosków i wysuwania hipotez). Nie jest gotowym układem powiązanych sensów” (Dobrzyńska 1993a: 294). Poszczególne elementy struktury tekstu może jednak cechować występowanie stosownych mechanizmów spójnościowych, np. redundancja, powtórzenia (Mayenowa 1993: 203-215; Mayenowa 2000: 257; Mayenowa (ed.) 1971). Dane wypowiedzenie realizuje zatem typ spójności lokalnej (strukturalnej), tj. posiada wyraźne wykładniki powiązań międzyzdaniowych (analogicznie do kryterium kohezji w ujęciu R. de Beaugrande’a i W. Dresslera), lub spójności globalnej, uwidaczniającej się na płaszczyźnie pragmatycznej, gdy niegramatyczny ciąg zdań funkcjonuje jako sensowna, logiczna całość (zbieżnie z wyznacznikiem koherencji R. de Beaugrande’a i W. Dresslera) (Gajda 1990: 95-97; Dobrzyńska 1992a: 56-60; Dobrzyńska 1992b: 49-50). Semiotyczna orientacja M.R. Mayenowej pozwala także poszerzać sposób rozumienia i odczytań założeń o jedności tematycznej tekstu (Mayenowa 1993: 187):

[...] tekst musi być tak zbudowany, by treść wszystkich zdań, które się nań składają, dawała w rezultacie opis jednego przedmiotu, opowieść o jednym przedmiocie lub rozumowanie dowodzące jednej tezy. Przedmiot ten może być dowolnie skomplikowany i zupełnie dowolny.

Przy czym M.R. Mayenowa zwraca uwagę na rolę nadawcy, który w zależności od sposobu prezentacji „przedmiotu” czyni z tekstu typ bliższy tekstowi spójnemu bądź tożsamym z nim (Mayenowa 1993: 201):

Tekst spójny jest produktem określonej postawy i aktywności intelektualnej takiej, w której przedmiot informacji jest rezultatem zakończonego procesu poznawczego. Przedmiot informacji jest oczyszczony z samego odwzorowania procesu poznawczego. Im bardziej przekaz usiłuje odwzorować proces poznania, tym dalej odbiega od tekstu spójnego.

⁷Por. także tabelę typów spójności (Wąjszczuk 1983: 226).

Pojęcie „słabej” definicji tekstu (Dobrzyńska 1993a: 294), akcentującej wagę spójności globalnej, pozwala zaś mówić o tekście „otwartym”, niedookreślonym, rozchwianym znaczeniowo (Dobrzyńska 1992a: 53).

Filar drugi dla polskiej myśli tekstologicznej (Wilkoń 2002: 30-34) stanowią ustalenia R. de Beaugrande’a i W. Dresslera, którzy dążąc w swym opisie do konstrukcji modeli probabilistycznych, a także odkrycia regularności oraz standardów w nich istniejących, zaproponowali własną definicję tekstu, jako wystąpienia komunikacyjnego (*communicative occurrence*), spełniającego precyzyjnie określone kryteria tekstowości. Wprowadzone kryteria tekstowości to: 1. kohezja (spójność gramatyczna) – wzajemne powiązanie powierzchniowych wykładników tekstu, 2. koherencja (spójność semantyczna) – konfiguracja treści kognitywnych, relacje między pojęciami w świecie tekstu, rezultat procesów poznawczych, zachodzących pomiędzy użytkownikami tekstu, 3. intencjonalność – nastawienie nadawcy na zbudowanie spójnego tekstu, 4. akceptabilność – nastawienie odbiorcy na percepcję spójnego tekstu, 5. informatywność – nasycenie tekstu informacją oczekiwaną lub niespodziewaną, nową lub znaną, 6. sytuacyjność – odniesienie tekstu do odpowiedniej sytuacji, 7. intertekstowość – relacje między poszczególnymi tekstami (de Beaugrande/Dressler 1990: 19-31).

Wyróżnione przez nich zasady konstytutywne dotyczą zatem:

- materiału językowego (kohezja, koherencja, intertekstowość),
- użytkowników języka, funkcjonujących w określonej sytuacji pozalingwistycznej (intencjonalność, akceptabilność, informatywność, sytuacyjność).

Należy tym samym w szczególny sposób wyeksponować czynnik sytuacyjny, gdy osadzenie kontekstualne ujawnia intencje wypowiedzi, wyznacza jej temat, układ treści oraz granice i kształt językowy (Boniecka 1999: 253). Jednocześnie „nadawca musi założyć między sobą a odbiorcą pewną mniejszą lub większą wspólnotę świata” (Mayenowa 1993: 212), zaś znajomość wiedzy o świecie jest jednym z warunków koniecznych, pozwalających mówić o spójności tekstu (Bellert 1971).

Badanie tekstu jako samodzielnej, odrębnej całości wymaga tym samym rozpoznania elementów stanowiących jego sygnały graniczne, a przez to wskazania momentu inicjalnego i finalnego danej wypowiedzi (Dobrzyńska 1993a: 297-301). Istotne staje się bowiem wyodrębnienie poszczególnego tekstu z ogólnego potoku werbalizacji⁸.

⁸Por. problematykę technik delimitacyjnych, w tym także zagadnienie sygnałów inicjujących bądź finalizujących dany tekst (Dobrzyńska 1978; Mazur 1986: 35-126). Zob. również wprowadzone przez B. Uspińskiego pojęcie *ramy*, jako sygnału początku tekstu i przejścia z jednego świata (rzeczywistego) do świata tekstu, posiadającego całościową, spójną strukturę (Mayenowa 2000: 264).

Całościowe ujmowanie tekstu wymaga także badań jego konstrukcji. Zagadnienie strukturyzacji wypowiedzi utożsamiane jest z analizą progresji tematycznej (Daneš 1974; Mazur 1986: 126-275), układów mikro- i makrostruktur (van Dijk 1980) oraz wzorców tekstowych (Sandig 1978; Mazur 1990).

Ustalenia F. Daneša bazują na dwudzielnym rozczłonkowaniu wypowiedzi na: temat (*datum, topic*) – to, o czym się mówi – i remat (*novum, comment*) – to, co się mówi o temacie. Z komunikacyjnego punktu widzenia remat jest elementem ważniejszym niż temat, stanowi bowiem jądro wypowiedzi. Natomiast funkcją tematu jest zapewnienie spójności tekstu⁹.

Koncepcja T.A. van Dijka pozwala z kolei na analizę tekstu w kategoriach struktur globalnych, funkcjonujących w wymiarze formalnym i semantycznym. Struktury globalne są to formacje wyższego rzędu, realizujące się „na obszarze tekstu rozumianego jako całościowe zdarzenie komunikacyjne” (Duszak 1998: 173). Charakter struktur globalnych (van Dijk 1980: 128-131) umożliwia zatem ich dwuczłonowy podział na:

1. superstruktury – utożsamiane z formalną realizacją tekstu,
2. makrostruktury – odzwierciedlające globalny sens tekstu.

Utożsamienie natomiast mówienia z działaniem, a aktu komunikacji językowej z realizacją tego działania uzasadnia zajęcie się opisem wzorców tekstowych poszczególnych zachowań komunikacyjnych. Zgodnie z ustaleniami J. Mazura (1990: 73)¹⁰:

Wzorzec tekstowy określonej czynności językowej jest to konwencjonalny, istniejący intersubiektywnie w danej społeczności (grupie społecznej) zespół działań uwzględniający:

- konwencjonalne warunki (przesłanki) sytuacji wykonania czynności,
- intencję (cel do osiągnięcia),
- obowiązki do wykonania,
- konstytutywne i fakultatywne działania składowe oraz sposób ich sekwencji,

⁹F. Daneš wyróżnił kilka typów progresji tematycznej (tematycznego nawiązania, tematycznego następstwa):

- kontaktowa tematyzacja rematu – temat następnej wypowiedzi stanowi remat wypowiedzi poprzedniej,
- nawiązana kontaktowa tematyzacja wypowiedzi – tematem następnej wypowiedzi staje się cała poprzednia wypowiedź,
- następstwo z przechodnim tematem – tematem następnej wypowiedzi jest temat wypowiedzi poprzedniej,
- następstwo z derywowanym tematem – temat następnej wypowiedzi jest derywowany z hipertematu nadrzędnego wycinka tekstu,
- następstwo z ogarniającym tematem – tematem następnej wypowiedzi są wypowiedzi poprzedzające, tworzące całość (Daneš 1974).

¹⁰Zob. również Sandig 1978.

- przesłanki językowo-stylistyczne.

Istnieją zatem następujące realizacje wzorca tekstowego:

- struktura podstawowa, zawierająca wyłącznie elementy konstytutywne,
- struktura maksymalna, obejmująca człony relewantne, a także fakultatywne,
- struktura alternatywna, uzależniona sytuacyjnie (Mazur 1990: 73-74).

Zarówno struktura alternatywna, jak i maksymalna muszą obligatoryjnie zawierać strukturę podstawową, będącą kategorią jednoznacznie odsyłającą do danego wzorca tekstowego. Istnieje także postać „struktury zredukowanej wzorca tekstowego, uzależnionej od funkcjonowania presupozycji pragmatycznych. Uwarunkowania te bowiem dopuszczają pominięcie werbalizacji elementów znanych z kontekstu pozajęzykowego” (Rzeszutko 2003: 15)¹¹.

Kolejne z zagadnień, wyróżnionych jako zainteresowania współczesnej tekstologii, dotyczy ujęcia tekstu na tle całego uniwersum mowy i nawiązuje tym samym do pojęcia intertekstualności (Markiewicz 1988; Nycz 1990; Głowiński 2000: 5-34; Wilkoń 2002; Mazur/Małyska/Sobstyl (ed.) 2009). Tekst bowiem posiada potencjal intertekstowy, tzn. wchodzi w następujące relacje intertekstualne: 1. tekst–tekst, 2. tekst–wzorzec tekstowy, 3. tekst–tekst kultury (Gajda 2009). Każdy tekst zatem można określić mianem intertekstu, gdyż oddziałuje zarówno na teksty już istniejące, jak i na te, które dopiero pojawiają się w przestrzeni tekstowej. Jeden z wymiarów intertekstualności bardzo wyraźnie nawiązuje do problematyki typologicznego ujmowania poszczególnych wypowiedzi (tzw. intertekstowość w ujęciu R. de Beaugrande’a i W. Dresslera). Mnogość często wzajemnie wykluczających się ujęć w klasyfikacji komunikatów (Duszak 1998: 173-242) można jednak sprowadzić do ich systematyzowania w oparciu o następujące kryteria:

- struktura tekstu,
- użycie tekstu w określonej sytuacji,
- funkcja tekstu,
- przynależność tekstu do danego stylu funkcjonalnego.

Najbardziej rozpowszechnioną typologię tekstów na obszarze słowiańskim stanowi umieszczanie poszczególnych wypowiedzi w obrębie istniejących stylów funkcjonalnych¹². Prace niemieckie zaś kładą szczególny nacisk na budowanie klas tekstów w oparciu o konfigurację cech, przypisanych samej wypowiedzi, sytuacji jej użycia i ich wzajemnych powiązań (de Beaugrande/Dressler 1990: 30-31; Duszak 1998: 201-206). Stanowiska te jednak poddawane są krytyce z uwagi na arbitralność doboru cech,

¹¹Por. też różne aspekty wzorca tekstu (aspekt logiczny, kompozycyjny, tematyczny, intencjonalny, ideowy) i pojęć synonimicznych (wzorzec tekstu, model tekstu, tekstem) (Niebrzegowska-Bartmińska 2007: 76-110).

¹²Systematyzacja ta sięga ustaleń teoretyków Praskiej Szkoły Strukturalnej (Mazur 2000).

statyczność analiz itp. (Duszak 1998: 206). Próba zestawiania odnośnych obiektów danej klasy prowadzi jednak do wskazywania określonych typów tekstów, a zatem grupowania ich według przynależności gatunkowej, charakterystycznej dla danej kultury. (Rzeszutko 2003: 22)¹³

Najnowszy krąg zagadnień tekstologicznych nawiązuje bowiem bardzo wyraźnie do ustaleń genologicznych i skupia się wokół tematyki tekstu i gatunku, gdyż „nie ma tekstów pozagatunkowych” (Nycz 2000: 94). W tym kontekście termin tekst funkcjonuje na dwóch płaszczyznach. Pojęcie tekstu jest utożsamiane z 1. pojęciem gatunku lub 2. realizacją konwencji gatunkowych (Wojtak 2004: 29-30).

Większość lingwistów pojmuje gatunek jako model, „teoretyczny konstrukt, służący identyfikacji i dyferencjacji tekstów” (Witosz 2004: 43). Badacze ci uważają tym samym, iż „model gatunkowy powinien być nadbudowany nad wszelkimi parametrami tekstu [...] Gatunek (model) jest reprezentacją tekstu, model gatunku zatem stanowi równocześnie model tekstu” (Witosz 2004: 46).

Konsekwencją opisanej wyżej relacji tekst–gatunek stanowi wprowadzenie rozróżnienia: wzorzec gatunkowy i aktualizacja tekstowa (Wojtak 2001, 2004). Jest to ujęcie sytuujące zaprezentowaną wcześniej koncepcję wzorca tekstowego (Sandig 1978; Mazur 1990) na tym samym poziomie, co wzorzec gatunkowy¹⁴.

W XXI wieku nieuchronne jest bowiem przenikanie się pojęć i stykanie pokrewnych dziedzin wiedzy zgodnie z szeroko głoszonym postulatem interdyscyplinarności nauki. Towarzyszy temu przekonanie o powszechnej dostępności do ogromnej ilości różnorodnych tekstów. Tekst natomiast, z uwagi na swój dynamiczny i interakcyjny charakter, ukazuje kulturowe osadzenie wypowiedzi w sytuacjach komunikacyjnych.

Literatura

- Bartmiński, Jerzy (1998): *Tekst jako przedmiot tekstologii lingwistycznej*. W: Jerzy Bartmiński, Barbara Boniecka (eds.): *Tekst – problemy teoretyczne*. Lublin, 9-27.
- de Beaugrande, Robert/ Dressler, Wolfgang (1990): *Wstęp do lingwistyki tekstu*. Warszawa.

¹³Perspektywy badawcze genologii lingwistycznej dają natomiast możliwość grupowania tekstów w obrębie pól gatunkowych (Witosz 2005), gdzie wzorce gatunkowe (genotypy) tworzą niezhierarchizowaną typologię (Loewe 2008: 31).

¹⁴Por. też uwagi B. Witosz, która zakres pojęciowy *wzorca tekstowego* w ujęciu B. Sandig i J. Mazura proponuje określać jako *wzorzec gatunkowy*, natomiast nazwę *wzorzec tekstowy* – odnosić do płaszczyzny formalnej (Witosz 2004: 44).

- Bellert, Irena (1971): *O pewnym warunku spójności tekstu*. W: Maria Renata Mayenowa (ed.): *O spójności tekstu*. Wrocław, 47-75.
- Bogusławski, Andrzej (1983): *Słowo o zdaniu i o tekście*. W: Teresa Dobrzyńska, Elżbieta Janus (eds.): *Tekst i zdanie*. Wrocław, 7-31.
- Boniecka, Barbara (1999): *Lingwistyka tekstu – teoria i praktyka*. Lublin.
- Daneš, František (1974): *Semantyczna i tematyczna struktura zdania i tekstu*. W: Maria Renata Mayenowa (ed.): *Tekst i język*. Warszawa, 23-41.
- van Dijk, Teun A. (1980): *Textwissenschaft Eine interdisziplinäre Einführung*. Tübingen.
- Dobrzyńska, Teresa (1978): *Delimitacja tekstu pisanego i mówionego*. W: Maria Renata Mayenowa (ed.): *Tekst. Język. Poetyka*. Wrocław, 101-119.
- Dobrzyńska, Teresa (1992a): *Badania struktury tekstu – nowe źródło inspiracji stylistyki*. „Stylistyka” 1, 51-67.
- Dobrzyńska, Teresa (1992b): *Spójność tekstu w perspektywie stylistycznej*. W: Stanisław Gajda (ed.): *Systematyzacja pojęć w stylistyce*. Opole. 49-57.
- Dobrzyńska, Teresa (1993a): *Tekst*. W: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*. Tom 2: Jerzy Bartmiński (ed.): *Współczesny język polski*. Wrocław, 283-307.
- Dobrzyńska, Teresa (1993b): *Tekst Próba syntezy*. Warszawa.
- Dobrzyńska, Teresa (1996): *Tekst i styl*. W: Stanisław Gajda, Mieczysław Balowski (eds.): *Styl a tekst*. Opole, 21-49.
- Dobrzyńska, Teresa/ Janus, Elżbieta (eds.) (1983): *Tekst i zdanie*. Wrocław.
- Dobrzyńska, Teresa (ed.) (1986): *Teoria tekstu*. Wrocław.
- Dobrzyńska, Teresa (ed.) (1990): *Tekst w kontekście*. Wrocław.
- Dobrzyńska, Teresa (ed.) (1992): *Typy tekstów. Zbiór studiów*. Warszawa.
- Dobrzyńska, Teresa (ed.) (1996): *Tekst i jego odmiany*. Warszawa.
- Dobrzyńska, Teresa (2008): *Teoria tekstu w Polsce*. „tekst i dyskurs – Text und Diskurs” 1, 11-17 (wywiad).
- Duszak, Anna (1998): *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. Warszawa.
- Fleischer, Michael (1994): *Problemy i hipotezy systemowej teorii kultury*. Wrocław.
- Gajda, Stanisław (1990): *Współczesna polszczyzna naukowa. Język czy żargon?* Opole.
- Gajda, Stanisław (2009): *Intertekstualność w systemie pojęć współczesnej lingwistyki*. W: Jan Mazur, Agata Małyska, Katarzyna Sobstyl (eds.): *Intertekstualność we współczesnej komunikacji językowej*. Lublin (w druku).
- Głowiński, Michał (2000): *Intertekstualność, groteska, parabola*. Kraków.
- Górny, Wojciech (1987): *Struktura tekstu na tle struktury języka*. W: Henryk Markiewicz (ed.): *Problemy teorii literatury*. Tom 1. Wrocław, 55-69.
- Grochowski, Grzegorz (2004): *Czy istnieje tekst poza gatunkiem?* W: Danuta Ostaszewska (ed.): *Gatunki mowy i ich ewolucja*. Tom 2: *Tekst a gatunek*. Katowice, 20-29.

- Grzegorzczkowi, Renata (1998): *Głos w dyskusji o pojęciu tekstu i dyskursu*. W: Jerzy Bartmiński, Barbara Boniecka (eds.): *Tekst. Problemy teoretyczne*. Lublin, 37-45.
- Grzegorzczkowi, Renata/ Waszakowa, Krystyna (eds.) (2008): *Pojęcie, słowo, tekst*. Warszawa.
- Heinemann, Wolfgang/ Viehveger, Dieter (1991): *Textlinguistik Eine Einführung*. Tübingen.
- Kalaga, Wojciech (2002): *Mgławice dyskursu. Podmiot, tekst, interpretacja*. Kraków.
- Labocha, Janina (1996): *Tekst, wypowiedź, dyskurs*. W: Stanisław Gajda, Mieczysław Bałowski (eds.): *Styl a tekst*. Opole, 49-55.
- Lizisowa, Maria Teresa (2006): *Tekst – kontekst – interpretacja. W poszukiwaniu semiotyczno-dyskursywnych wzorców konkretyzacji języka*. Kraków.
- Loewe, Iwona (2008): *Polska genologia lingwistyczna. Rekoncesans*. „tekst i dyskurs – Text und Diskurs” 1, 25-37.
- Markiewicz, Henryk (1988): *Odmiany intertekstualności*. „Ruch Literacki”, zeszyt 4-5.
- Mathesius, Vilem (1971): *O tak zwanym aktualnym rozczłonkowaniu zdania*. W: Maria Renata Mayenowa (ed.): *O spójności tekstu*. Wrocław, 7-13.
- Mayenowa, Maria Renata (1971): *Spójność tekstu a postawa odbiorcy*. W: Maria Renata Mayenowa (ed.): *O spójności tekstu*. Wrocław, 189-205.
- Mayenowa, Maria Renata (1977): *Badania w dziedzinie poetyki*. „Biuletyn Polonistyczny”, zeszyt 3.
- Mayenowa, Maria Renata (1979): *Poetyka teoretyczna Zagadnienia języka*. Wrocław.
- Mayenowa, Maria Renata (1987): *Teoria tekstu a tradycyjne zagadnienia poetyki*. W: Henryk Markiewicz (ed.): *Problemy teorii literatury*. Tom 2. Wrocław, 14-27.
- Mayenowa, Maria Renata (1993): *Studia i rozprawy*. Warszawa.
- Mayenowa, Maria Renata (2000): *Poetyka teoretyczna Zagadnienia języka*. Wrocław.
- Mayenowa, Maria Renata (ed.) (1971): *O spójności tekstu*. Wrocław.
- Mayenowa, Maria Renata (ed.) (1974): *Tekst i język Problemy semantyczne*. Wrocław.
- Mayenowa, Maria Renata (ed.) (1976): *Semantyka tekstu i języka*. Wrocław.
- Mazur, Jan (1986): *Organizacja tekstu potocznego Na przykładzie języka polskiego i rosyjskiego*. Lublin.
- Mazur, Jan (1990): *Styl i tekst w aspekcie pragmatycznym (Z zagadnień teoretyczno-metodologicznych)*. „Socjolingwistyka” 9, 71-87.
- Mazur, Jan (2000): *Textlinguistik im slawischen Sprachraum*. W: Klaus Brinker, Antos Gerd, Wolfgang Heinemann, Sven F. Sager (eds.): *Text- und Gesprächslinguistik*. Tom 1. Berlin–New York, 153-163.
- Mazur, Jan/ Małyńska, Agata/ Sobstyl, Katarzyna (eds.): *Intertekstualność we współczesnej komunikacji językowej*. Lublin (w druku).

- Niebrzegowska-Bartmińska, Stanisława (2007): *Wzorce tekstów ustnych w perspektywie etnolingwistycznej*. Lublin.
- Nycz, Ryszard (1990): *Intertekstualność i jej zakresy: teksty, gatunki, światy*. „Pamiętnik Literacki”, zeszyt 2.
- Nycz, Ryszard (2000): *Tekstony świat. Poststrukturalizm a wiedza o literaturze*. Kraków.
- Petőfi, Josef S. (1981): *Formalna teoria semiotyczna tekstu*. „Studia Semiotyczne” 11.
- Ricoeur, Paul (1984): *Model tekstu: działanie znaczące rozważane jako tekst*. „Pamiętnik Literacki”, zeszyt 2, 329-355.
- Sandig, Barbara (1978): *Stilistik Sprachpragmatische Grundlegung der Stilbeschreibung*. Berlin–New York.
- Rzeszutko, Małgorzata (2003): *Rozprawa sądowa w świetle lingwistyki tekstu*. Lublin.
- Trelińska, Barbara (ed.) (2005): *Tekst źródła. Krytyka. Interpretacja*. Warszawa.
- Wajszczuk, Jadwiga (1983): *Tekst spójny czy po prostu tekst?* W: Teresa Dobrzyńska, Elżbieta Janus (eds.): *Tekst i zdanie*. Wrocław, 223-229.
- Warchala, Jacek (1991): *Dialog potoczny a tekst*. Katowice.
- Wilkoń, Aleksander (2002): *Spójność i struktura tekstu*. Kraków.
- Wilkoń, Aleksander (2004): *Ponadgatunkowe typy wypowiedzi*. W: Danuta Ostaszewska (ed.): *Gatunki mowy i ich ewolucja*. Tom 2: *Tekst a gatunek*. Katowice, 15-20.
- Witosz, Bożena (2004): *Tekst i/a gatunek. Jeden czy dwa modele?* W: Danuta Ostaszewska (ed.): *Gatunki mowy i ich ewolucja*. Tom 2: *Tekst a gatunek*. Katowice, 40-53.
- Witosz, Bożena (2005): *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*. Katowice.
- Wojtak, Maria (2001): *Pragmatyczne aspekty analiz stylistycznych tekstów użytkowych*. W: Bożena Witosz (ed.): *Stylistyka a pragmatyka*. Katowice.
- Wojtak, Maria (2004): *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*. W: Danuta Ostaszewska (ed.): *Gatunki mowy i ich ewolucja*. Tom 2: *Tekst a gatunek*. Katowice, 29-40.
- Żmudzki, Jerzy (1992): *Dynamika tekstu a jego struktura*. W: Teresa Dobrzyńska (ed.): *Tekst w kontekście*. Wrocław, 145-155.
- Żółkiewski, Stanisław (1985): *Pożytki poznawcze i granice stosowania analizy tekstów kultury*. „Kultura i Społeczeństwo”, numer 1.
- Żydek-Bednarczuk, Urszula (2005): *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*. Kraków.

Bożena Witosz

Tekst a/i dyskurs w perspektywie polskiej tradycji badań nad tekstem

W rozwoju każdej dyscypliny następują okresy, określane dziś najczęściej mianem zwrotów metodologicznych, w których – na fali krytycznych dyskusji teoretyczno-światopoglądowych – dochodzi do prób ukonstytuowania nowego paradygmatu, określenia z nowej perspektywy przedmiotu badań, narzędzi, założeń i ograniczeń jego interpretacji. Z taką sytuacją mamy do czynienia obecnie na gruncie lingwistyki tekstu (czy raczej, jak zwykle się mówić w polskim kręgu – tekstologii lingwistycznej), gdy na naszych oczach tworzy się złożony paradygmat ‘analizy dyskursu’. Proces wypracowywania założeń wspomnianego projektu badawczego, wpisany w kontekst dzisiejszej kultury, przebiega w dialogicznych relacjach z ogólnoteoretyczną dyskusją wokół podstaw i granic poznania naukowego. Coraz powszechniejsze jest przeświadczenie, że nasze widzenie świata ma zawsze charakter perspektywiczny, jest społecznie konstruowane, nacechowane w sposób nieodłączny pierwiastkiem (inter)subiektywizmu. Zachwianie wiary w obiektywność stosowanych procedur i reguł opisu „nagich faktów”¹ skazuje nas, także w podejściu naukowym, na konieczność skutecznego przekonywania innych podmiotów do podzielanego przez nas punktu widzenia. Wobec powyższego nie powinno dziwić – zauważalne w wielu wystąpieniach inicjatorów i zwolenników paradygmatu budowanego wokół kategorii ‘dyskursu’ – nadmierne wyostanie opozycji między tą jednostką a ‘tekstem’. Uzasadniają to bowiem, wprowadzane z zamiarem retorycznym, strategie nowości i zmiany, wskutek których pojęcie ‘dyskursu’ wypiera na dalszy plan ‘tekst’. Badacze, którzy chcą reprezentować nową opcję metodologiczną, czynią z ‘tekstu’ obiekt negatywnych odniesień, wprowadzając na jego dotychczasową centralną pozycję kategorię ‘dyskursu’. Z drugiej strony jednak całkiem naturalne jest, że lingwistyka tekstu – jako „strona” w tym metodologicznym sporze zagrożona – przechodzi

¹Por. Kuhnowską koncepcję paradygmatu jako zbioru milczących założeń i przekonań, w ramach których odbywa się proces badawczy (założenia nie są więc wydobywane z faktów, ale te fakty określają), oraz wynikające z niej założenie o „niewspółmierności paradygmatów”. Por. Kuhn 2001.

do ofensywnej obrony. Przedstawiciele dyscypliny, poddając rekapitulacji dotychczasowe jej osiągnięcia (Dobrzyńska 2005; Witosz 2007), dowodzą równocześnie, że wypracowana na gruncie tekstologii lingwistycznej koncepcja ‘tekstu’ ma wiele cech wspólnych z wszechobecną dziś kategorią ‘dyskursu’ (niektórzy autorzy wprost deklarują, że rozumienie ‘dyskursu’ w niczym nie odbiega od przyjętych definicji ‘tekstu’, wobec czego traktują oba terminy w sposób synonimiczny; por. Boniecka 1999; Żydek-Bednarczuk 2005). Przypominam te kwestie dlatego, iż rozważając relacje obu kategorii, muszę wziąć pod uwagę uwarunkowania instytucjonalne subdyscyplin współczesnego językoznawstwa, w ramach których ukonstytuowały się rozważane tu przedmioty badań. Powinam jeszcze w tym miejscu zastrzec, że moje uwagi skupione będą wokół tradycji polskich badań teoritextowych, gdyż wypracowany na naszym gruncie paradygmat miał u swych narodzin nieco inny kształt niż teorie tekstologiczne powstałe wcześniej w Europie Zachodniej. Teoria tekstu, nawiązując kontakty z lingwistyką zachodnioeuropejską, pozostawała równocześnie pod silnym intelektualnym wpływem praskiej szkoły strukturalnej i jej koncepcji lingwistyki funkcjonalnej (Witosz 2007), a także osiągnięć rodzimej poetyki strukturalnej. Dlatego też uniknęła w swej początkowej fazie silnego związania modelu analizy ‘tekstu’ z gramatyką zdania, co było doświadczeniem anglosaskich lingwistyk tekstowych. Do tych specyficznych okoliczności należy dodać także i to, że również generatywizm nie miał u nas takiej siły oddziaływania jak u zachodnich sąsiadów. Myślę, że omawiając relacje pojęć ‘tekstu’ i ‘dyskursu’ oraz w ich tle przydatność badawczą obu kategorii, warto o tych różnicach – warunkowanych kulturowo – pamiętać.

Termin ‘dyskurs’ trafił do polskiej lingwistyki tekstu początkowo w postaci, jaką nadal temu pojęciu Émile Benveniste (1966). Francuski semiolog, mówiąc najkrócej, mianem ‘discours’ określił tekst, którego struktura wskazuje na jego zanurzenie w towarzyszącej mu sytuacji, czego eksponentem były tekstowe składniki deiktyczne: osobowe, temporalne oraz spacialne. W ten sposób ‘discours’ został przeciwstawiony ‘récit’ – narracji niespersonalizowanej, prowadzonej w tzw. trzeciej osobie. Problem w tym, że tak rozumiany ‘dyskurs’ odpowiadał w polskiej tekstologii dwu pojęciom: ‘tekstu’ i ‘wypowiedzi’. Pamiętam, że gdy wprowadziłam za Benveniste’em termin ‘dyskurs’ w swej pracy doktorskiej (Witosz 1988) na oznaczenie literackiej narracji ukształtowanej na wzór dialogu z nieujawnionym w tekście rozmówcą², mój gest nie wywołał rezonansu, choć badania płaszczyzny ‘parole’ były mocno zaawansowane. Myślę, że stało się tak nie z powodu nieatrakcyjności terminu, ale dlatego, iż jego użycie w rozumieniu zaproponowanym przez Benveniste’a w niczym nie

²Narracja tak ukształtowana została określona jako ‘monolog wypowiedziany’. Twórcą terminu jest Michał Głowiński (1973), który jako pierwszy opisał specyfikę tej formy literackiej wypowiedzi.

zmieniało teorii i praktyki posługiwania się w pracach teoritextstowych pojęciem ‘tekstu’, bowiem kategoria ta spełniała wszystkie kryteria określanego przez Benveniste’a ‘discours’. Zanim przejdę do uzasadnienia wyrażonego tu sądu, dla porządku wspomnę, iż w polskiej refleksji teoretycznej pojawiły się próby wskazania dystynkcji między tekstem a wypowiedzią (‘tekst’ (pisany) – ‘wypowiedź’ (mówiona)), jednakże, jak wynika to z naszego dzisiejszego doświadczenia badawczego, były to próby nieskuteczne, gdyż niemal od początku jednostką ‘tekstu’ obejmowano całościowe struktury zarówno pisane, jak i mówione. Ta praktyka nazewnicza utrzymuje się do dziś, mimo iż coraz powszechniejsza jest świadomość różnic, jakie niosą z sobą substancja pisma i mowy. Próbowano też w inny sposób utrzymać dychotomię ‘tekstu’ i ‘wypowiedzi’, rezerwując dla nich odrębne konteksty możliwych użyć: ‘wypowiedź’ oznaczać miałyby konkretny przekaz słowny, ‘tekst’ z kolei – abstrakcyjną, typową strukturę komunikatu (Dobrzyńska 1993: 9; 2005: 89). Rozróżnienia tego jednak również nie przestrzegano ani w praktyce badawczej, ani w języku teoretycznym³. Inni autorzy, sytuując obie jednostki na płaszczyźnie ‘parole’, ich dychotomiczny stosunek interpretowali w ten sposób, iż ‘tekst’ postrzegali w kategoriach artefaktu – podkreślając statyczność ‘tekstu’ jako wytworu mowy – i przeciwstawiali mu ‘wypowiedź’ jako czynność mowy, wydobywając jej procesualność, zdarzeniowość, ulotność⁴ (Grzegorzczkowska 1998). ‘Tekst’ jako gotowy produkt mowy jest wyposażony, jak podkreślano, w semantyczną autonomię – utrwalony w pamięci lub zapisany (czy zarejestrowany na nośnikach przekazu) odrywa się od swej sytuacji powstania i otwiera na potencjalnie nieskończoną liczbę odczytań (podlega więc procesom dekontekstualizacji i depersonalizacji). Natomiast ‘wypowiedź’ jest zawsze usytuowana, zatem niezrozumiała (niepełna) w oderwaniu od sytuacji, w której powstaje (Ricoeur 1989; Labocha 2006). Z traktowania ‘wypowiedzi’ w kategoriach zdarzeniowości wynika, że jest ona kategorią o szerszym niż ‘tekst’ zakresie. Jak podkreślała Renata Grzegorzczkowska (1998: 41), wypowiedzi „obejmują nie tylko produkty językowe (teksty), ale także cały akt komunikacji: nadawcę, odbiorcę, intencję mówienia”. Autonomiczny semantycznie tekst jest przeznaczony, jak dobitnie podkreśla inna badaczka, do wielokrotnego użytku – w akcie lektury (interpretacji) zostaje ponownie włączony w konkretną sytuację komunikacyjną i wchodzi w nowe uwarunkowania komunikacyjne – przekształca się zatem w wypowiedź (Labocha 2006: 202). Pragnę zwrócić uwagę, że w zaprezen-

³To oczywiście tylko jedna z możliwych dychotomii. Jerzy Bartmiński (1998: 18) proponował zarezerwować termin ‘tekst’ dla nazwania konkretnej aktualizacji, dla nazwania tekstu sytuowanego na poziomie abstrakcji – ‘tekstem’.

⁴Gdyby ulotność przeciwstawioną utrwalonemu charakterowi ‘tekstu’ łączyć z ‘wypowiedzią’, oznaczałoby to, że wypowiedzi nie są dostępne badaniu naukowemu, wszak nawet zdanie mowne obserwowane i zapamiętane jest jego utrwaleniem.

towanym tu rozumowaniu semantyczna autonomia, a także sama kategoria ‘tekstu’ istnieją potencjalnie. W przestrzeni społecznej komunikacji mamy do czynienia zawsze z jednostkami usytuowanymi, które w praktyce nazewnictwej określamy tekstami bądź wypowiedziami, niezależnie od projektów teoretycznych zgłaszanych przez niektórych członków wspólnoty akademickiej badającej językowe interakcje⁵.

W wielu kontekstach współczesnej lingwistyki, zarówno w tradycji lingwistyki amerykańskiej, europejskiej, jak i pod ich wpływem – polskiej, ‘dyskurs’ jest traktowany jako jednostka użycia języka (zdarzenie komunikacyjne). Ta konceptualizacja, w której „dyskurs obejmuje całość danego aktu komunikacji, a więc zarówno określoną werbalizację (tekst), jak i czynniki pozajęzykowe, które jej towarzyszą, tj. przede wszystkim określoną sytuację użycia oraz jej uczestników” (Duszak 1998: 19), zbliża tę jednostkę do przedstawionego wcześniej rozumienia ‘wypowiedzi’. Można by zatem stwierdzić, że zdarzeniowość jest właściwością zarówno ‘wypowiedzi’, jak i ‘dyskursu’. Co charakterystyczne jednak, w profilowaniu ‘dyskursu’ jako zdarzenia komunikacyjnego rzadko dziś pada termin ‘wypowiedź’, często używa się natomiast określenia: ‘tekst w kontekście’ lub bardziej obrazowej struktury: ‘dyskurs = tekst + kontekst’ (Duszak 1998). ‘Tekst’ w tym ujęciu jest traktowany jako składnik ‘dyskursu’, co oznacza, że jest on rozumiany statycznie, jako wytwór czynności mówienia.

Chciałabym zatrzymać się chwilę nad opozycją: autonomia semantyczna ‘tekstu’ – zawiśłość sytuacyjna ‘wypowiedzi’ i ‘dyskursu’. Teza o niezależności znaczeniowej ‘tekstu’ jest dziś rewidowana, a przez niektóre orientacje badawcze (dodajmy, cieszące się dziś wielką siłą oddziaływania) wręcz odrzucana. Kognitywiści zwracają, słusznie, uwagę, że żaden tekst, także pisany, nie może istnieć poza określoną sytuacją. Ich zdaniem ‘tekst’ jest zbiorem „wyrażeń językowych używanych w akcie komunikacji wraz z ich interpretacją dokonaną przez słuchacza bądź czytelnika” (Tabakowska 2001: 244). Można by z tego wysnuć wniosek, że ‘tekst’ oderwany od okoliczności powstania (tekst zawiera jednak w sobie ślady sytuacji jego wytwarzania), by zaistnieć, by być ‘tekstem’ właśnie – musi zostać odczytany, wprowadzony w określony kontekst komunikacyjny (sam przenosi również ślady przewidzianej przez autora sytuacji odbioru). Trudno zatem przystać bez zastrzeżeń na twierdzenie, że ‘tekstowi’ przysługuje pełna autonomia semantyczna⁶ i że oznacza ona dekontekstualizację i depersonalizację, przeciwnie, kategoria ‘tekstu’ zakłada istnienie kontekstu. Dlatego też nawet gdy myślimy o TEK-

⁵W dyskursie teoretycznym dla odróżnienia jednostki użycia od jednostki abstrakcyjnej (kategorii, modelu) stosuje się określone konwencje graficzne: tekst i TEKST.

⁶Przeciwko tezie o autonomii semantycznej tekstu przemawia fakt, że istnieje wiele interpretacji tego samego tekstu. Por. uwagi Stanleya Fisha (2002).

ŚCIE jako jednostce abstrakcyjnej, modelującej konkretne zachowania komunikacyjne, jesteśmy zobowiązani uwzględnić przewidywane parametry kontekstualne. Por. wypowiedzianą przed wielu laty uwagę Roberta Escarpita (1973: 158):

Przedmiot literacki jest takim samym bąkiem, który istnieje tylko w ruchu. Aby się pojawił, trzeba konkretnej czynności zwanej czytaniem; jest on tak długo, jak długo trwa to czytanie. Bez tego nie ma nic prócz czarnych śladów na papierze.

Pragnę zwrócić uwagę, że „ukontekstowanie” kategorii ‘tekstu’ nie jest odkryciem współczesnych kognitywistów. Sformułowana na polskim gruncie pragmatyczna koncepcja ‘tekstu’ i jego spójności – kategorii nierozdzielnie z myśleniem o ‘tekście’ związanej (Mayenowa 1974), inicjująca w teoretycznym myśleniu o tej jednostce etap postgramatyczny w polskiej lingwistyce, zakłada, że spójność przysługująca ‘tekstowi’ potencjalnie (wpisana w jego model) odkrywana jest i konkretyzowana w akcie interpretacji (a więc w tekście zaktualizowanym). Jest więc zadaniem, które bierze na siebie odbiorca (por. też Dobrzyńska 1993). Na gruncie badań teoritextowych od początku zwracano uwagę, że akt interpretacji nie tylko wymaga wiedzy językowej, ale aktywizuje również wiedzę encyklopedyczną – wiedzę o świecie, kompetencję kulturową, lekturową, oraz manifestowano świadomość tego, że spójność treściowa (koherencja) jest nadbudowana nad spójnością strukturalną (więcej o tym w: Witosz 2007). Warto jeszcze raz podkreślić, że tak określana spójność jest definiowana jako kategoria zakładająca konieczność rozumienia, czyli interpretację ‘tekstu’ w określonym komunikacyjnym kontekście – spójność nie jest więc traktowana jako cecha immanentna, ale jako zewnętrzna wobec ‘tekstu’, przekraczająca jego granice, zasada interpretacyjna (por. np. Mayenowa 1974; Halliday/Hasan 1976: 23; Miczka 2002: 26). To chcę tu zdecydowanie podkreślić – w polskim nurcie badań teoritextowych ani nie traktowano znaczenia jako immanentnej cechy ‘tekstu’, ani też struktury (podstawowej kategorii tekstowej) nie traktowano jako bytu obiektywnie istniejącego w badanym przedmiocie. Jeśli koncepcja spójności semantycznej zakładała poszukiwanie przez odbiorcę (interpretatora) ukrytej jedności, to zakładała tym samym, że struktura (formalna i znaczeniowa konstrukcja całości) pojmowana była jako konstrukt (odbiorcy, badacza) wprowadzony w akcie interpretacji do ‘tekstu’. Odwołując się do słów Michała Głowińskiego (1998: 67):

Struktury owej nie należy [...] pojmować jako czynnika z góry danego, raz na zawsze ustalonego, działającego w każdej sytuacji według raz przyjętego wzorca. Jest ona aktywnym uczestnikiem relacji, jaka powstaje między nią a tymi, dla których jest przeznaczona.

Przypomnijmy przy tej okazji stanowisko Paula Ricoeura (1989), który odróżniał eksplikację ‘tekstu’ od jego interpretacji. Ten pierwszy akt, zdaniem współczesnego hermeneuty, sprowadzał się do badania struktury powiązań wewnętrznych jednostek ‘tekstu’, stanowiących jego „statykę”. Interpretacja natomiast ma charakter dynamiczny, to, zdaniem filozofa, poszukiwanie sensu, ‘l’orient du texte’. Interpretacja zawsze wprowadza element podmiotowy, który przekształca „statykę” tekstu w dynamiczne zdarzenie, „stwarzające” tekst (Ricoeur 1989; por. też Gajda 2005).

Trudno więc zgodzić się z sformułowanymi dziś zarzutami, że lingwistyka tekstu traktowała swój przedmiot jako wytwór, obiekt w pełni autonomiczny, oraz że, analizując jego znaczenie, „lokowała je w tekście” (Duszak 2002), gdyż od początku stała na stanowisku, że ‘tekst’ nie posiada znaczenia sam w sobie, znaczenie to jest konstruowane w procesie lektury, któremu to aktowi nie sposób przecież odmówić charakteru interakcyjnego, procesualnego, relatywnego i subiektywnego. Decyzja, podjęta w punkcie wyjścia, która odbiorcę wyposażała w prawo decydowania o „tekstowości” danej konstrukcji wyrażenia językowych – nawiasem mówiąc, stanowisko to przyjmuje dziś gramatyka komunikacyjna (por. Habrajska 2004: 15), analiza dyskursu (por. Duszak 1998: 32), kognitywna analiza dyskursu (por. Miczka 2002) – musiała w punkcie dojścia zakładać, że do modelu tekstu należy wpisać cały związek z układem nadawczo-odbiorczym kompleks czynników sytuacyjnych: kompetencje językowe, dyskursywne, światopoglądowe, kulturowe i cechy socjo- oraz psychofizyczne. W procesie aktualizacji jedynie następuje wypełnienie płaszczyzn modelu konkretną treścią.

Znajdująca coraz szersze zastosowanie komunikacyjna koncepcja ‘tekstu’ wydobywa złożony charakter tej jednostki – ‘tekst’ jest makroznakiem, którego struktura ma charakter ponadzdaniowy z jednej strony, z drugiej – jest konfiguracją jednostek heterogenicznych pod względem ich statusu semiotycznego: graficznych, fonicznych, motorycznych, również konsytuacyjnych (por. Habrajska 2004: 10; Kita 2007: 33). Powtórzę raz jeszcze – traktowanie ‘tekstu’ jako artefaktu, wytworu, który wyróżnia się autonomią, jest konstrukcją zrodzoną nie z lektury prac teoritextowych i założeń metodologicznych dyscypliny (myślę tu o naszym, polskim kręgu lingwistyki tekstualnej). Takie pojmowanie ‘tekstu’ zostało wykreowane w wypowiedziach przedstawicieli „nowego” podejścia do badań tekstologicznych, którzy z kategorii ‘tekstu’, jako fundamentalnego pojęcia wcześniejszej orientacji, chcieli uczynić negatywny punkt odniesienia, by na retoryce negacji i odrzucenia zbudować atrakcyjność „swojego” przedsięwzięcia. Czasem dystynkcja między ‘tekstem’ a ‘dyskursem’ jest utrwalana i wyostrzana z powodu nieusprawiedliwionych metodologicznie i niedopuszczalnych decyzji niektórych badaczy. Za taką szkodliwą decyzję uważam stanowiska reprezentowa-

ne często w różnych opracowaniach o charakterze syntez lub podręczników (np. Criper/Widdowson 1983: 199)⁷:

Aby uniknąć nieporozumień, połączone ze sobą zdania określać będziemy jako „tekst”, a badanie tych połączeń jako „analizę tekstu”. Zależność między zdaniami a społecznymi znaczeniami i działaniami nazwiemy „dyskursem”, a badania ich – „analizą dyskursu”.

Zarysowany w tym stanowisku powrót do „składniowych” definicji ‘tekstu’ jest, przynajmniej na polskim gruncie, nieuzasadniony.

Gdzie więc tkwi różnica między ‘dyskursem’ a ‘tekstem’ i jaki jest sens posługiwania się w teorii tekstologicznej obiema, równie nieostryimi, kategoriami? Przywołam nieco inne konceptualizacje ‘dyskursu’, związane dziś z nazwiskiem Michela Foucault, które są najczęściej dzisiaj przywoływane w polskich pracach tekstologicznych. Pierwsza, sformułowana przez Janinę Laboche (1996: 51), która mówi:

Dyskurs rozumiem [...] jako normę oraz strategię zastosowaną w procesie tworzenia tekstu i wypowiedzi. Podstawą tej strategii są wzorce społeczne i kulturowe, składające się na tę normę, a jej efektem tekst lub wypowiedź o określonych cechach gatunkowych.

Druga (Nycz 2002: 41) ujmuje dyskurs jako:

zinstytucjonalizowany społecznie typ praktyki o specyficznych kulturowo regulach i uwarunkowaniach.

Niektóre człony tych definicji zasługują na rozwinięcie. Podkreślenie instytucjonalnego wymiaru komunikacji wskazuje, że to, w jaki sposób tekst zostanie wytworzony i zinterpretowany, zależy w dużym stopniu od horyzontu uczestników dyskursu, co podkreślał Hans-Georg Gadamer (1993), kształtowanych i ograniczanych przez społeczne reguły odbioru, na co wskazuje Stanley Fish (2002). Innymi słowy, posiłkując się terminem wprowadzonym do badań literackich przez Stanleya Fisha, interpretacja (negocjowanie znaczenia tekstu) dokonuje się zawsze w ramach ‘wspólnoty interpretacyjnej’, wedle wyznaczonych zasad, które, z jednej strony, umożliwiają odczytywanie znaczeń, z drugiej regulują akt interpretacji, zapobiegając błędnym lub całkowicie dowolnym odczytaniom. Pojęcie ‘wspólnoty interpretacyjnej’ bliskie jest pojęciu ‘instytucji’, która w ujęciu Fisha (2002: 304) oznacza „formy społecznie zorganizowanego działania”, zespoły intersubiektywnie istniejących konwencji,

⁷Nie jest to oczywiście stanowisko odosobnione. Refleksy ustanawiania na podobnych zasadach opozycji ‘tekstu’ i ‘dyskursu’ odnajdziemy też w literaturze polskiej, zwłaszcza u tych autorów, którzy powołują się na badania zachodnioeuropejskie. Por.: Heinemann/Heinemann 2002; Gajda 2004: 13.

których poznanie i użycie umożliwia jednostkom funkcjonowanie w społeczeństwie. Oddajmy mu głos (1995: 14; cyt. za: Rosner 2005: 15):

Kiedy używam słów „instytucja” lub „wspólnota”, nie odnoszę ich do zbioru niezależnych jednostek, które świadomie zdecydowały się zastosować pewne strategie interpretacyjne, lecz raczej do zbioru praktyk, które definiują przedsięwzięcie i wypełniają świadomość jego uczestników. Tymi uczestnikami są zarówno autorzy, mówcy, jak i ich interpretatorzy.

‘Dyskurs’ jest często odnoszony do zbioru wypowiedzi konstruowanych z określonych pozycji społecznych, np.: *dyskurs nauczycielski, administracyjny*, lub ideologicznych, np.: *dyskurs feministyczny, liberalny*, bowiem oświecla w pierwszym rzędzie propagowane przez grupy ludzi ideologie, postawy, normy zachowań oraz ich efekty społeczne, a dopiero potem zwraca uwagę na sposoby ich wypowiedziania (warto przypomnieć, że tak rozumiane analizy dyskursu mogą pomijać warstwę językowej komunikacji). Definiuje się go więc głównie za pomocą czynników kontekstualnych, a nie strukturalnych, por. van Dijk 2003. W typologii ‘dyskursu’, a także w charakterystyce poszczególnych jego odmian, istotnym kryterium jest jego ideologiczny aspekt (ideologia jest rozumiana jako reprezentacja mentalna grupy), rozumiany szeroko – jako systemy przekonań, rodzaje wiedzy i postaw członków danej grupy. Zakłada się, że członkowie grupy dzielą wspólną wiedzę kulturową oraz wybierają z tej wspólnej bazy pewne wartości i organizują je w swoje własne ideologie. Ideologia jest więc podstawą identyfikacji członków z grupą, jest wyznacznikiem tożsamości grupy, a zarazem jest czynnikiem normującym ich zachowania (van Dijk 2003). Punktem odniesienia aktywności komunikacyjnej każdej jednostki jest więc ‘wspólnota dyskursywna’, określona społeczność (np. językoznawcy, wierni, kobiety itp.), jej system przekonań (ideologia) oraz instytucje, nad którymi sprawuje ona kontrolę. Dlatego właśnie podkreśla się, że ‘dyskurs’ jest typem praktyki językowej głównie o charakterze instytucjonalnym.

Wprowadzając do metodologii badań nad aktywnością mowną ludzi kategorię ‘dyskursu’, dokonujemy równocześnie zwrotu kierunku analizy: od zewnętrznych uwarunkowań do form wypowiedzi (choć ten kierunek zewnętrzny jest czysto teoretyczny, w praktyce bowiem zawsze analizujemy konkretne teksty i w akcie interpretacji konstruujemy obraz zjawisk społecznych).

‘Dyskurs’ jako typ praktyki komunikacyjnej jest kategorią często obejmującą klasę gatunków wypowiedzi związanych z daną domeną społeczną. Swym zakresem zbliża się do odmian i stylów funkcjonalnych – kategorii wyodrębnianych w ramach językoznawstwa strukturalnego i wyrosłej na jego bazie stylistyki funkcjonalnej, choć oczywiście jest inaczej konceptualizowany. Gdy dziś posilkujemy się pojęciem ‘dyskursu’ w tych kontekstach, które dawniej rezerwowały terminy: ‘odmiany języka’ i ‘style funkcjonalne’, wprowadzamy

na tym poziomie kategoryzacji przede wszystkim zmiany perspektywy oglądu. W centrum zainteresowania znajdują się nie – jak w optyce strukturalistycznej – wykładniki systemowe: składniowe, leksykalne, fonologiczne itp., a cechy ekstralingwistyczne, one bowiem warunkują wytwarzanie i rozumienie ‘dyskursu’.

Staralam się pokazać, że – z dzisiejszej perspektywy – relacje między fundamentalnymi dla tekstologii lingwistycznej pojęciami nie rysują się klarownie. W wyniku wzrastającej wiedzy na temat komunikacji i towarzyszącej temu procesowi pluralizacji metod poznania, skomplikowaniu ulegają też wzajemne odniesienia obu omawianych tu kategorii. Śmiem jednak twierdzić, że różnicy (bo taka zachodzi bezspornie) między lingwistyką tekstu a badaniami dyskursu należy poszukiwać nie tyle w samej koncepcji obiektu badań, ile w postawie i preferencjach badawczych. Cechy wiązane dziś na ogół z dyskursem – interakcyjność, procesualność, szeroko rozumiana sytuacyjność – odnajdujemy także w ‘tekście’. W wypowiedziach pisanych interakcyjność realizuje się zawsze w procesie konstruowania i interpretowania – nadawca i odbiorca wchodzi w interakcje nie tylko z tekstem, ale także – poprzez tekst – z sobą (Duszak 1998: 60) w ramach wspólnoty interpretacyjnej czy uwarunkowań instytucjonalnych.

Zamknijmy ten wątek stwierdzeniem, że koncepcja ‘dyskursu’ jako ‘tekstu w kontekście’ (a więc procesualnego zdarzenia komunikacyjnego) nie odkrywa – w porównaniu z pragmatyczną koncepcją ‘tekstu’ – na tyle nowych i istotnych właściwości kategoryalnych jednostki komunikacji, by postulować, że językoznawca ma w praktyce do czynienia z dwoma odrębnymi przedmiotami badawczymi (‘tekstem’ i ‘dyskursem’). W istocie – niezależnie od terminologicznych wyborów – zawsze przecież badamy teksty (nawet jeśli analizowane zdarzenia komunikacyjne są przywoływane z pamięci, są już utrwalone i nabierają cech tekstu). Myślę, że w świetle tego, co dotąd powiedziane, uprawomocnione będzie stwierdzenie, że wyodrębnianie ‘dyskursu’ jako odrębnego od ‘tekstu’ (wypowiedzi) przedmiotu badawczego nie jest dostatecznie mocno uzasadnione, gdyż w istocie każdy tekst ma charakter dyskursywny⁸, w każdym odnajdziemy perspektywę nadawcy i relacje w stosunku do odbiorcy, sens każdego zależy od sieci uwikłań sytuacyjnych⁹. W przypadku, gdy przedmiotem

⁸Wydaje się, że sąd, iż nie ma tekstów niedyskursywnych, jest dziś powszechnie podzielany przez lingwistów tekstologów. Zob. Ducrot 1991; Maingueneu 1987; Duszak 1998; van Dijk 2001. Należy zastrzec, że dyskursywność na gruncie lingwistyki bliska jest Bachtinowskiej dialogiczności, interakcyjności, natomiast nie należy jej wiązać z dyskursywnością rozumianą na gruncie filozoficznym jako cecha myślenia logicznego, opartego na rozumowaniu.

⁹W tym kontekście myślenia o zachowaniach językowych uległaby zniesieniu wyraźna opozycja między ‘discours’ a ‘récit’, którą wprowadził Benveniste. Także wypowiedź historyczna ma charakter dyskursywny, choć prowadzona w trzeciej osobie, zdradza perspektywiczność

analizy lingwistycznej jest konkretny tekst, poddajemy obserwacji – w perspektywie nowej metodologii – strategię dyskursywną, którą on realizuje w różny sposób i w różnym stopniu. Możemy również dyskursywność uznać – przenosząc się na poziom idealizacji – za cechę kategorii ‘tekstu’. Kategoria ‘dyskursu’ i zbudowane wokół niego założenia akcentują przede wszystkim, jak to już wcześniej sygnalizowałam, zmianę postawy badawczej. Reorientacja metodologiczna (orientacja dyskursywna) nie wprowadza do koncepcji ‘tekstu’ jakichś zupełnie nowych, nierozważanych wcześniej parametrów, ustala jednak w obrębie już wyróżnionych nowe konfiguracje, dokonując równocześnie przebudowy pola tekstowych wyznaczników oraz włączając kategorię ‘tekstu’ w szeroką przestrzeń społecznych interakcji.

Nie jestem przeciwniczką używania terminu ‘dyskurs’ w kontekstach, w których jeszcze do niedawna niepodzielne miejsce zajmował ‘tekst’. Myślę, że w sposób nieuchronny interpretacja ‘tekstu’ musiała uruchomić perspektywę ‘dyskursu’, gdy uległa zachwianiu równowaga w podejściu lingwistycznym między tym, co zwerbalizowane, a tym, co ową werbalizację reguluje. Sama sięgam chętnie po tę kategorię, gdy, zarówno w opisie tekstowych aktualizacji, jak i odmian komunikacji, moją uwagę przyciągają czynności podmiotów, kontekst kulturowy, projektowane i rzeczywiste reakcje odbiorcy itp., które decydują o określonym kształcie wypowiedzi. Jestem natomiast przeciwniczką opozycjonowania ‘tekstu’ i ‘dyskursu’, przez przypisywanie temu pierwszemu w sposób nieuprawniony cech, które fałszują obraz teorii tekstu, jej dróg rozwoju w Polsce oraz wypracowanych na jej gruncie podstawowych pojęć. Ta dyscyplina bowiem w naszym kręgu badawczym od początku była zorientowana komunikacyjnie, a nie gramatycznie.

Literatura

- Bartmiński, Jerzy (1998): *Tekst jako przedmiot tekstologii lingwistycznej*. W: Jerzy Bartmiński, Barbara Boniecka (eds.): *Tekst. Problemy teoretyczne*. Lublin, 9-27.
- Benveniste, Émile (1966): *Problèmes de linguistique générale*. Paris.
- Boniecka, Barbara (1999): *Lingwistyka tekstu. Teoria i praktyka*. Lublin.
- Criper, C./ Widdowson, H.G. (1983): *Socjolingwistyka a nauczanie języka*. W: Jan Rusiecki (ed.): *Kurs edynburski językoznawstwa stosowanego*. Tom 1. Warszawa, 155- 209.
- van Dijk, Teun A. (2001): *Badania nad dyskursem*. W: Teun A. van Dijk (ed.): *Dyskurs jako struktura i proces*. Warszawa, 9-45.
- van Dijk, Teun A. (2003): *Dyskurs polityczny i ideologia*. „Etnolingwistyka” 15, 7-27.
- Dobrzyńska, Teresa (1993): *Tekst. Próba syntezy*. Warszawa.

nadawcy i odbiorcy, a także uwarunkowania instytucjonalne. Dowiódł tego m.in. Hayden White (2000).

- Dobrzyńska, Teresa (2005): *Badanie struktury tekstu i form gatunkowych wypowiedzi jako klucz do opisu kultury i rozumienia literatury*. W: Małgorzata Czermińska (ed.): *Polonistyka w przebudowie*. T.1. Kraków, 87-97.
- Ducrot, Oswald (1991): *Dire et ne pas dire. Principes de sémantique linguistique*. Paris.
- Duszak, Anna (1998): *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. Warszawa.
- Duszak, Anna (2002): *Dokąd zmierzają tzw. lingwistyka tekstu*. W: Zdzisława Krączyńska, Zygmunt Zagórski (eds.): „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”. Tom 9. Poznań, 29-39.
- Escarpit, Robert (1973): *Literatura a społeczeństwo*. W: Henryk Markiewicz (ed.): *Współczesna teoria badań literackich za granicą*. Tom 3. Kraków, 148-185.
- Fish, Stanley (1995): *Professional Correctness: Literary Studies and Political Change*. London.
- Fish, Stanley (2002): *Interpretacja, retoryka, polityka*. Kraków.
- Gadamer, Hans-Georg (1993): *Prawda i metoda*. Kraków.
- Gajda, Stanisław (2005): *Tekst/ dyskurs oraz jego analiza i interpretacja*. W: Stanisław Gajda, Maria Krauz (eds.): *Współczesne analizy dyskursu*. Rzeszów, 11-21.
- Głowiński, Michał (1973): *Gry powieściowe*. Warszawa.
- Grzegorzczak, Renata (1998): *Głos w dyskusji o pojęciu tekstu i dyskursu*. W: Jerzy Bartmiński, Barbara Boniecka (eds.): *Tekst. Problemy teoretyczne*. Lublin, 37-45.
- Heinemann, Margot/ Heinemann, Wolfgang (2002): *Grundlagen der Textlinguistik. Interaktion – Text – Diskurs*. Tübingen.
- Habrajska, Grażyna (2004): *Komunikacyjna analiza i interpretacja tekstu*. Łódź.
- Halliday, Michael/ Hasan, Ruqaiya (1976): *Cohesion in English*. London.
- Kita, Małgorzata (2007): *Szeptem albo wcale. O nyznawaniu miłości*. Katowice.
- Kuhn, Thomas (2001): *Struktura rewolucji naukowych*. Warszawa.
- Labocha, Janina (1996): *Tekst, wypowiedź, dyskurs*. W: Stanisław Gajda, Mieczysław Bałowski (eds.). *Styl a tekst*. Opole, 49-55.
- Labocha, Janina (2006): *Tekst zapisany jako podstawa przemówienia*. W: Bożena Witosz (ed.): *Style konwersacyjne*. Katowice, 201-206.
- Maingueneau, Dominique (1987): *Nouvelles tendances en analyse du discours*. Paris.
- Mayenowa, Maria Renata (1974): *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*. Warszawa.
- Miczka, Ewa (2002): *Kognitywne struktury sytuacyjne i informacyjne w interpretacji dyskursu*. Katowice.
- Nycz, Ryszard (2002): *Literatura nowoczesna: cztery dyskursy*. „Teksty Drugie”, numer 4, 21-45.
- Ricoeur, Paul (1989): *Język, tekst, interpretacja*. Warszawa.

- Rosner, Katarzyna (2005) : *Stanley Fish – pozorny radykał*. „Teksty Drugie”, numer 5, 9-16.
- Tabakowska, Elżbieta (2001): *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*. Kraków.
- White, Hayden (2000): *Poetyka pisarstwa historycznego*. Kraków.
- Witosz, Bożena (1988): *Cechy strukturalno-składniowe monologu wypowiedzianego (na przykładzie literatury polskiej)*. Katowice.
- Witosz, Bożena (2007): *Lingwistyka tekstu – stan aktualny i perspektywy*. „Poradnik Językowy” 7, 3-19.
- Żydek-Bednarczuk, Urszula (2005): *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*. Kraków.

Kazimierz Ożóg

Druga linia tekstu – metatekst w języku polityki

1. Uwagi wstępne

Kiedy ponad dwadzieścia lat temu rozpoczynałem badania nad metatekstem w polszczyźnie mówionej, jego analizy były stosunkowo nieliczne i ograniczały się do zaledwie kilku artykułów. Prowadząc w latach 1986-1990 badania, których podstawę materiałową stanowiła bogata dokumentacja krakowskiego zespołu analizującego język mówiony pod kierunkiem B. Dunaja, znacznie rozszerzyłem swoją wiedzę o „drugiej linii tekstu”, jak metatekst celnie określiła A. Wierzbicka w jednym z pierwszych artykułów na ten temat (Wierzbicka 1971). Kończącym efektem tych prac była książka o metatekście w polszczyźnie mówionej (Ożóg 1990). Dwadzieścia lat temu nie spodziewałem się jednak, że badania nad tym fenomenem tekstowym zostaną podjęte przez liczne grono badaczy i tak mocno się rozwiną. Ostatnio ukazało się kilka obszernych pozycji książkowych, powstały także liczne artykuły (Kawka 1990, Winiarska 2001, Gajewska 2004). Prace te znakomicie wyjaśniły wiele problemów związanych z funkcją metatekstu. Potwierdza to atrakcyjność wybranej wtedy przeze mnie tematyki badawczej.

Warto więc w moich nowych badaniach do tych zagadnień powrócić.

Niniejszy artykuł składa się z trzech części. W części pierwszej ponownie przyjrze się kategorii metatekstu, część druga to głos w dyskusji nad językiem polityki, zaś część ostatnia jest ilustracją działania operatorów metatekstowych w języku współczesnej polityki. Szczupłość miejsca powoduje, że jest to tylko zasygnalizowanie bardzo ciekawych obszarów badawczych.

2. Metatekst – operatory metatekstowe

Wśród sześciu funkcji języka Roman Jakobson wydzielił funkcję związaną z kodem językowym, którą nazwał metajęzykową. Jej istotą jest to, że nadawca przechodzi na poziom kodu i przekazuje o nim pewne informacje, np. wyjaśnienia znaczenia słów. Mówiąc inaczej, w tej koncepcji wyrażenia metajęzykowe orzekają coś o jednostkach kodu. W klasyfikacji Jakobsona jest to funkcja wy-

rażnie drugorzędna i pełni służebną rolę wobec funkcji poznawczej (Jakobson 1989).

Wprowadzenie terminu *metatekst* pozwoliło rozszerzyć pojęcie funkcji metajęzykowej, dodano bowiem do jej repertuaru jednostki orzekające coś o tekście jako całości bądź o jego elementach. W moich badaniach nazwałem wyrażenia pełniące funkcję metatekstową operatorami. Termin ten wydaje mi się trafny, gdyż dobrze oddaje specyfikę tych zwrotów – jest nią dokonywanie zadanych przez nadawcę operacji związanych z formą tekstu, jego budową bądź operacji semantycznych, powiązanych z treścią tekstu, por. kilka takich wyrażen: *wiesz; no i; kończąc; i to; ale; znaczy; jednym słowem*. Termin ten przyjął się wśród innych językoznawców. Za operator metatekstowy uznaje jakieś wyrażenie, jeśli spełnia ono jeden z dwóch warunków:

- a. albo organizuje proces przekazu tekstu,
- b. albo orzeka coś o tekście lub jego części.

W tekstach politycznych warunek pierwszy wypełniają głównie rytualizmy otwierające i zamykające bardzo różnorodne wystąpienia polityczne, formuły wyciszające kontakt, zapowiadające, że za chwilę nastąpi koniec tekstu. Zwroty te odgrywają w tekście politycznym ważną rolę, gdyż przy swoistej kontroli prawidłowego przebiegu komunikacji mają istotną funkcję pragmatyczną; wzmacniają więź między politykiem a jego wyborcami, podtrzymują kontakt, mają istotne zadanie w perswazji tekstu, atakują odbiorcę, prowokując go do odpowiedzi, do zajęcia jakiegoś stanowiska wobec przedstawianych treści, które poddają swoistej „politycznej” logice.

Warunek drugi można inaczej określić jako sterowanie sensem, tworzenie interpretacji wypowiedzi (Witosz 2001). Na ten aspekt funkcji operatorów metatekstowych zwracają uwagę liczni badacze (por. Kawka 1990, Starzec 1994, Ożóg 1990, Gajewska 2004), a ich poglądy można zawrzeć w następujących punktach:

- a. operatory metatekstowe mają istotną funkcję sterującą rozumieniem tekstu, zawierają swoisty indeks objaśniający, dopowiadający, uściślający podawane treści;
- b. wprowadzają korektę wypowiedzi;
- c. hierarchizują ze względu na różne zadane cechy elementy tekstu;
- d. zapowiadają różne operacje logiczne, zwłaszcza argumentowanie, podawanie przesłanek, wnioskowanie;
- e. sygnalizują składnię wyliczenia: organizacja tekstu to często wyliczanie różnorodnych elementów;
- f. zwracają uwagę na wybór różnych składników tekstu, czyli komentują formę językową wypowiedzi, np. użycie formuł obcych stylistycznie, popularnych zwrotów, skrzydlatych słów;
- g. wskazują główny temat tekstu;

h. delimitują tekst, wydzielając różne mniejsze lub większe jednostki tekstowe;

i. zapowiadają użycie nawiązań intertekstualnych, zwłaszcza „cudzej mowy”;

j. przywołują i ustalają wspólną wiedzę nadawcy i odbiorcy.

Już z tego krótkiego wyliczenia można wnioskować, jak rozliczne funkcje mogą mieć formuły metatekstowe w dowolnym tekście. Także i teksty polityczne są poddane tego typu działaniom. Tekst polityczny jest przez nie sterowany w dwóch domenach: wyrażenia te, po pierwsze, porządkują, wyjaśniają pole informacyjne tekstu i jego funkcję pragmatyczną (prawie każdy tekst polityczny taką funkcję posiada, często ze względu na nią jest tworzony), po wtóre, organizują, porządkują jego kształt formalny. Wiele z tych formuł można sprowadzić do predykcji.

Wśród sygnałów językowych, bardzo zróżnicowanych w swej postaci formalnej (pojedyncze leksemy, frazeologizmy, frazy, całe zdania), pochodzących z drugiej linii tekstu, czyli niosących informację o komunikacie, największą rolę odgrywają operatory z komponentem semantycznym *mówię*. Są to bardzo istotne składniki kontrolujące przekaz i odbiór tekstu, zarówno mówionego, jak i pisanego. Zwroty te najbardziej naturalnie komentują każde mówienie (pisanie) o czymś, bo zawierają komponent semantyczny *mówię*. Tworząc komunikat, zawsze mówimy o czymś, czyli referujemy jakąś treść. Przekazujemy czystą informację merytoryczną, ale też dajemy dodatkowe objaśnienia do tej informacji. Te dodatkowe wektory odnoszące się do pierwszej, merytorycznej (treściowej) linii tekstu często są organizowane przez formuły z *mówię*. Komponent ten różnorodnie działa na pole informacyjne tekstu. Wyszukanie tych wyrażen jest w gąszczu różnych gatunków mowy w odmianie mówionej, pisanej, dziś także zapisanej zadaniem niełatwym, gdyż sem *mówię* może być widoczny na powierzchni, ale często jest on ukryty i wchodzi w skład bogatszej struktury semantycznej. W związku z tym można podzielić interesujący nas zbiór elementów metatekstowych na dwie wielkie grupy: 1. zwroty mające *mówię* na powierzchni, 2. formuły z implicytnym *mówię*.

Grupa pierwsza zawiera zwroty, w których komponent semantyczny *mówię* wyrażony jest eksplicytnie, por.: *powiedzmy sobie, powiedzmy, mówię, mówię wam, powiem więcej, jak to się mówi, jak to się potocznie mówi, że się tak wyrażę, że tak powiem, powiem więcej, szkoda mówić, prawdę powiedziaławszy, szczerze mówiąc, między nami mówiąc, trzeba to powiedzieć, można powiedzieć, by nie powiedzieć, należy mocno podkreślić, że nie wspomnę, mówiąc proszę, by tak powiedzieć, mówiąc inaczej, ogólnie mówiąc, konkludując* itd.

Grupa druga jest ciekawsza, komponent *mówię* zawarty jest w głębszej strukturze semantycznej. Mamy tu przykłady elipsy, kondensacji, wreszcie pojedyncze leksemy oderwane od pełnej frazy, por.:

- *po prostu* ‘powiem, powiedziałem prościej, krótko, prosto’;
- *w ogóle* ‘powiem ogólniej, podsumuję’;
- *krótko i węzłowo* ‘powiem krócej, uogólnię’;
- *jednym słowem; słowem* ‘powiem prościej, powiem krótko, podsumuję, uogólniam’;
- *oprócz tego* ‘dodam nowe informacje’;
- *mało tego; co więcej* ‘dodam nowe, ważne informacje’;
- *bez dwóch zdań* ‘sprawa jest oczywista’;
- *znaczy; to znaczy; znaczą się; to znaczą się* ‘uściślam, wyjaśniam, zapowiadam korektę wypowiedzi’;
- *ó propos* ‘powiem coś, co łączy się z poprzednią informacją’;
- *zresztą; notabene; skądinąd; na marginesie; tak na marginesie; nawiasem; tak poza nawiasem* ‘podam informację luźno związaną z informacjami wcześniejszymi’;
- *na przykład; na ten przykład; dajmy na to; zalóżmy* – ‘wymienię jeden element spośród elementów jakiegoś zbioru argumentów bądź zdarzeń’;
- *z kolei* ‘zapowiadam wybór następnego elementu’;
- *po pierwsze; po drugie; po wtóre; po trzecie* itd. ‘hierarchizuję, porządkuję przekazywaną treść, zapowiadam kolejne elementy wyliczania’;
- *koniec kropka* – ‘zakończyłem całość informacyjną’;
- *i tak dalej; i tym podobnie et cetera* ‘zamykam część tekstu, jednocześnie mówię, że są jeszcze inne elementy do wyliczenia ze zbioru argumentów czy zdarzeń’.

Przykłady z jednej i drugiej grupy można mnożyć. Ich semantyka wyraźnie wskazuje na to, że jednostki metatekstowe są zwykle predykacjami. Właśnie te predykcje, jawne, ale częściej ukryte, jak w przypadku wyrażzeń z implicytnym *mówię*, decydują o rodzaju operacji drugiej linii tekstu na polu informacyjnym linii pierwszej.

3. Język współczesnej polityki

Historyczna dla krajów socjalistycznych (byłych państw bloku wschodniego) data 1989 roku wyznacza początek prawdziwie rewolucyjnych zmian politycznych, gospodarczych, społecznych, także kulturowych. Przemiany te objęły również Polskę, w której proces wielorakiej transformacji mimo upływu prawie dwudziestu lat jeszcze się nie zakończył. Rewolucja roku 1989 umożliwiła powstanie nowego języka spraw publicznych, a propagowanie odmiennych hasel i poglądów politycznych stało się zwykłą demokratyczną normą. Już na początku tych przemian, w połowie roku 1989, po wyborach z 4 czerwca zostaje gwałtownie odrzucony język polityki i propagandy Polski Ludowej z jego socjalistyczną ideologią, arbitralnością znaczeń, jedyną, marksistowską wizją świata, komunikacyjną przewidywalnością, schematycznością tekstów,

rytualnością, przewagą wartościowania nad opisem rzeczywistości (Głowiński 1990).

Każdy język, także i język polski, stanowi najdoskonalsze narzędzie działania w grupie. Obsługuje nie tylko sferę prywatności każdego z nas, ale i wielki obszar spraw publicznych. Jest pierwszorzędnym środkiem działania w polityce. Polityczna perswazja wyraża się głównie przez słowa. W państwach demokratycznych – a do nich dołączyła Polska w roku 1989 – uczestnictwo w działaniach politycznych obejmuje wielu obywateli, którzy na różnych szczeblach sprawują władzę bądź aktywnie uczestniczą w życiu publicznym, zatem bardzo poszerza się sfera wykorzystywania różnych sposobów politycznego mówienia. Język polityki musi odzwierciedlić całe bogactwo życia politycznego, nie tylko całe spektrum postaw ideologicznych różnych partii, ich systemów aksjologicznych i sposobów ujmowania świata, ale i zwykle merytoryczne działania związane z rządzeniem, stanowieniem prawa czy relację między różnymi ośrodkami władzy państwowej, także samorządowej a obywatelami.

Sam status języka polityki, czyli sposób jego istnienia wywołuje ciągłą dyskusję wśród znawców tej problematyki. Uczestniczyli w tej dyskusji tacy badacze, jak: Jerzy Bralczyk (1995), Stanisław Dubisz (1992), Janina Fras (1999, 2005), Bogdan Walczak (1994), Igor Borkowski (2003), Irena Kamińska-Szmaj (2001), Elżbieta Laskowska (2002), Anna Siewierska-Chmaj (2006), Kazimierz Ożóg (2004). Rozpatrywano podstawową kwestię dotyczącą statusu tego języka. Czy jest to odrębna odmiana funkcjonalna, czy raczej połączenie różnych odmian języka? Dyskusja ta nie przyniosła jednoznacznych rozstrzygnięć. Tak napisała o tym J. Fras: „Czy język polityki jest odmianą stylową, funkcjonalną polszczyzny ogólnej? Dotychczasowe ujęcia sytuowały teksty polityczne w kilku różnych odmianach: w obrębie stylu publicystycznego, dziennikarskiego, retorycznego etc. Odmiana polityczna nie jest więc uznawana za klasyczną odmianę funkcjonalną. Wielu badaczy uważa jednak wyodrębnienie języka polityki za celowe i uzasadnione” (Fras 1999: 88).

W artykule S. Dubisza, E. Sękowskiej i J. Porayskiego-Pomsty znajdujemy ciekawą i – moim zdaniem – celną definicję języka polityki: „Znaczenie tego terminu ma dwa aspekty. Po pierwsze, należy przez to określenie rozumieć słownictwo i frazeologię odnoszące się do szeroko rozumianej działalności politycznej [...]. Po drugie, przez ten termin należy rozumieć przekazy sformułowane przez różne grupy użytkowników polszczyzny, biorących udział w szeroko rozumianym życiu politycznym i działalności politycznej” (Dubisz/Sękowska/Porayski-Pomsta 2005: 152). Mamy zatem wariant przedmiotowy i sytuacyjny tego języka.

Liczni autorzy zajmujący się językiem polityki przytaczają za B. Walczakiem jego obserwacje językowych zachowań politycznych, poczynione na początku polskich przemian, kiedy nowy język spraw publicznych dopiero się kształto-

wał. Otóż językoznawca poznański podał zewnętrzne, czyli pozostające poza systemem językowym cechy tekstów języka polityki. A zatem teksty te: „1. Są wytwarzane przez środowisko polityków i ludzi z nimi związanych (doradców, rzeczników prasowych, pozostających na usługach polityków specjalistów z dziedziny socjotechniki, propagandy, reklamy itp.). 2. Są adresowane intencjonalnie do wszystkich użytkowników języka ogólnego. 3. Dotyczą sfery polityki. 4. Odznaczają się dominacją funkcji perswazyjnej (przy obecności w różnych tekstach tej odmiany w bardzo różnym stopniu, w tym również zerowym – także innych funkcji, takich jak informacyjna, ekspresywna czy autoteliczna” (Walczak 1994: 20).

Interesujące są koncepcje niektórych badaczy, zwłaszcza o nachyleniu socjologicznym czy politologicznym, którzy używają terminu *dyskurs* polityczny – porównajmy znaną definicję z ważnego nie tylko dla socjologów studium *Rytualny chaos*: „Dyskurs elit symbolicznych na tematy polityczne proponujemy określić mianem dyskursu politycznego. Należą do niego publiczne wypowiedzi polityków poza właściwym kontekstem sprawowania funkcji politycznych (np. niektóre wypowiedzi dla środków masowego przekazu) oraz wypowiedzi wszystkich innych uczestników elit symbolicznych na tematy polityczne (publicystyka polityczna, publiczne wypowiedzi artystów, intelektualistów, duchownych, naukowców, ekspertów i ludzi biznesu)” (Czyżewski/Kowalski/Piotrowski 1997: 18). Właśnie takie rozumienie języka polityki upowszechnia się wśród językoznawców. Specjalne znaczenie mają tutaj prace o dyskursie politycznym, których autorem jest Teun A. van Dijk (2003).

Ostatnio ukazała się obszerna rozprawa Janiny Fras (2005). Wrocławska badaczka ujmuje język polityki jako część komunikacji politycznej i zwraca uwagę na wielką mediatyzację tego języka, jego profesjonalizację i instytucjonalizację. Najnowszym opracowaniem o wyraźnym nachyleniu socjologicznym, politologicznym i medioznawczym jest opracowanie Bogusławy Dobek-Ostrowskiej (2006).

Po zbadaniu tysięcy komunikatów politycznych doszedłem do wniosku, że język polityki nie jest samodzielną odmianą, lecz składa się z elementów różnych odmian języka, jest to zatem język niejednorodny, bardzo zróżnicowany. Łączy on w sobie różnorodne rejestry języka, style, sposoby mówienia i może być tylko wydzielony na podstawie cech pozostających na zewnątrz systemu językowego. To tematyka komunikatów (tekstów) tego języka decyduje o jego specyfice – język polityki obsługuje sferę publiczną związaną z funkcjonowaniem państwa, demokratycznym sprawowaniem władzy na różnych szczeblach, podejmowaniem decyzji, uzasadnianiem tychże, stanowieniem prawa, bieżącą działalnością prezydenta, rządu, parlamentu, organów samorządowych, z działalnością partyjną, z kampaniami wyborczymi, wreszcie z publicystyką polityczną w środkach masowego przekazu. Liczą się też

sensy naddane komunikatów politycznych, głównie perswazja. Już to krótkie, bardzo niekompletne wyliczenie pokazuje, jak wielki i różnorodny jest obszar użycia tego języka, zatem z natury rzeczy musi być on niejednorodny. Jego „polityczny” charakter najogólniej określa wyrażanie relacji *władza–obywatele*. Zatem język polityki to tylko zbiór tekstów, którym dość arbitralnie przypisujemy cechę „polityczności”. Cecha ta skupia w sobie dwa elementy: reprezentację semantyczną świata spraw publicznych jako element obligatoryjny i perswazyjność, czyli nakłanianie do określonych zachowań społecznych jako element fakultatywny.

Także gatunki tekstów traktujących o polityce są bardzo różnorodne, zaliczamy do nich przemówienia prezydenta, premiera, ministrów, teksty debaty parlamentarnej, interpelacje i zapytania poselskie, oświadczenia klubów poselskich, umowy koalicyjne, dokumenty partii politycznych, programy partyjne, wypowiedzi rzeczników prasowych, slogany wyborcze, listy do wyborców, materiały wyborcze, telewizyjne i radiowe reklamówki wyborcze, publiczne obwieszczenia, zarządzenia różnych ośrodków władzy, debaty telewizyjne z udziałem polityków, wywiady w mediach, artykuły prasowe, polityczne esemesy, czaty, blogi itd.

4. Analiza formuł metatekstowych w tekstach politycznych

W latach 1999-2004 przeprowadziłem zakrojone na dość dużą skalę badania języka polskiej polityki (Ożóg 2004). Badania te – choć w mniejszym stopniu – kontynuuję do chwili obecnej. Przedmiotem moich obserwacji są również wyrażenia metatekstowe. Badania te dowodzą, że podstawowa różnica natężenia wyrażeń meta zachodzi między tekstami mówionymi i pisanymi. Mówione teksty polityczne zawierają wiele wyrażeń metatekstowych, natomiast gatunki pisane o wiele mniej. Podstawową rolę odgrywa więc sprawa spontaniczności. Tekst spontaniczny wymaga ze swej natury liczniejszych wektorów orientacji formalnej i znaczeniowej. Nadawca używa zatem liczniejszych formuł metatekstowych. Teksty mówione, np. polityczne debaty telewizyjne, zawierają obszerny repertuar tych zwrotów, por.: *ale* – jako sygnał rozpoczęcia repliki będącej zastrzeżeniem do poprzednich treści, sygnały wejścia do dialogu: *no; no i; no więc, a*, elementy sygnalizujące wyjaśnianie poprzednich treści: *znaczy; ścisłej*, leksemy sygnalizujące kłopot z wyborem: *jak to powiedzieć; jak to sprecyzować; ja wiem?*, czy sygnały korekty wypowiedzenia, także *aha* ‘przypomniałem sobie, chcę to powiedzieć’ w konstrukcjach typu: *aha, zapomniałem jeszcze dodać, że, aha, przepraszam, coś mam jeszcze do dodania; aha, jest jeszcze jedna kwestia*.

Obecnie tworzy się kolejna postać tekstów politycznych – teksty elektroniczne, czyli zapisane. Także i tu mamy charakterystyczne formuły metatekstowe.

Niżej zwrócę uwagę tylko na niektóre funkcje tych zwrotów w politycznych tekstach mówionych. Badane teksty polityczne pochodzą z lat 2005-2008. Dla przejrzystości wykładu kolejne przykłady numeruję, zaznaczając w nawiasie nazwisko polityka, autora danej wypowiedzi.

Zwroty metatekstowe zapowiadają wyjaśnianie znaczeń. To najbardziej praktyczna – można rzec: klasyczna – i mocno utwierdzona ich funkcja. Życie polityczne niesie ze swej natury różne, przeciwstawne koncepcje, bardzo różne treściowo, ideologicznie, aksjologicznie teksty, zatem nadawca, dbając o to, by być dobrze zrozumianym, musi precyzować, wyjaśniać znaczenia słów. Operatory metatekstowe mogą wprowadzać eksplikację słowa, która i tak z natury jest metatekstowa. Niekiedy jest to obrona przed atakiem, a takie ataki zdarzają się często, gdyż polityka to walka.

(1) *Lże – **znaczy po prostu** „fałszywy”. I mieści się po prostu w tradycji języka polskiej polityki czy publicystyki. Wielu ludzi nie ma wyczucia językowego pozwalającego dostrzec przekroczenie granicy.* (J. Kaczyński)

(2) *Sprawy podejmowane na taśmach Beger **szumnie zostały nazwane** korupcją polityczną. Rzecz, która w polskiej demokracji była sprawą wręcz rutynową. **Nazwanie tego korupcją polityczną to semantyczne nadużycie.*** (J. Kaczyński)

(3) *Populizm to **tak najkrócej mówiąc** zgłaszanie nierealnych postulatów.* (T. Cymański)

(4) ***Mówiąc o tej sprawie, dokonałem niewłaściwego skrótu myślowego.** To był **po prostu** mój domysł niepoparty żadnymi faktami. **Mylnie zinterpretowałem** wypowiedzi samego ministra.* (J. Kurski)

(5) *Panie premierze, TVN – jak coraz częściej żartuje się w społeczeństwie – to Tusk Vision Network* (J. Kurski)

(6) *Do pana marszałka Tuska – **to, co pan tu powiedział dzisiaj, to już takiego populizmu i takiej demagogii, to ja nawet nie potrafię powiedzieć.*** (A. Lepper)

(7) *Jest populizm autentyczny i populizm oszukańczy, który wy prezentujecie i ja to wam uodnodnię.* (A. Lepper) (tutaj mamy czystą wypowiedź metatekstową bez operatora)

(8) *Abonament to zbędny haracz **po prostu, ot, tyle i nic więcej.*** (D. Tusk)

Opisywane formuły mogą sygnalizować różne zabiegi związane z polem informacyjnym, np. zapowiadają eksplikację wcześniejszych treści, ich ekwiwalencję, podsumowanie, streszczenie:

(9) *Oczywiście, każdy, kto siedzi w tym budynku Sejmu, powinien się czuć odpowiedzialny za stan prawa, chociaż nie zawsze jesteśmy, **znaczy** ja nie chciałbym się czuć odpowiedzialny za to, co robi poseł Jagiełło, czy inni posłowie.* (D. Tusk)

(10) *Gdyby te relacje między premierem a prezydentem były normalne, **powiem więcej:** koleżeńskie, nie mielibyśmy, co tu dużo mówić, takich trudnych spraw.* (T. Klopotek)

(11) *Miałem nadzieję, że dorastamy do takiej demokracji. Okazało się, że nie. **Co więcej,** obawiam się, że zmierzają to w kierunku „kto nie z nami, ten przeciw nam”, a to groźna denizacja.* (K. Marcinkiewicz)

(12) *To miejsce wyznacza zupełnie inne rzeczy: zdrowie naszej demokracji, poziom rozwoju gospodarczego, kompetencja i skuteczność administracji państwowej i samorządowej, niezawisłe i sprawne sądownictwo, niezależne media, wysoka aktywność społeczeństwa obywatelskiego, silna pozycja organizacji pozarządowych, umiejętność współdziałania z partnerami społecznymi w kraju i za granicą. **Jednym słowem** – świadomość wspólnych celów, profesjonalizm i skuteczność.* (R. Sikorski)

Teksty polityczne dotyczą bardzo różnorodnych spraw publicznych. Istotne zatem wydaje się wskazywanie tematu wypowiedzi. Taka operacja porządkuje tekst, ułatwia jego odbiór. Temat jest różnie nazywany, najczęściej pojawia się metatekstowe użycie słów *sprawa, rzecz, kwestia*. Szczególnie nadużywany jest właśnie *temat*. Wyraz ten stał się po roku 1989 modnym słowem polskiej polityki:

(13) *Tu jest kilka spraw. Sama **kwestia** ziemi na Helu i działań wokół tego pani Samwickiej to **po prostu** indywidualne złodziejstwo.* (J. Kaczyński)

(14) *Pytania są dwa: o jego zdolność do współpracy i o jego ochotę.* (J. Kaczyński)

Formuły metatekstowe zwracają uwagę na inwektywy, na ostre słowa i dodatkowo je wzmacniają:

(15) *Zestawianie kogoś o takim poziomie jak Urban z ojcem Rydzykiem i Radiem Maryja jest **po prostu** rzeczą poniżej pasa, której się nie spodziewałem po kimś takim jak pan.* (A. Macierewicz)

(16) *Ale **powtarzam na koniec**, że barbarzyńcy idą w dobrym kierunku, bo się rozwijają, a złodzieje umsteczniają.* (A. Lepper)

(17) *To, co powiedział pan premier Kaczyński, **można określić jednym słowem: chamstwo, po prostu** chamstwo.* (A. Lepper)

Zwroty te zwracają uwagę na przytoczenia, poprzedzają elementy obce stylowo, oryginalne frazeologizmy, stanowią grzecznościową barierę metatekstową przy brutalizmach, które ostatnio dość często występują w języku polskiej polityki, por.:

(18) *Od piętnastu lat mamy w Polsce taką sytuację, iż zmieniają się rządy lewicowe z prawicowymi. Bez przerwany jest taki, **można powiedzieć**, płodozłaman rządu.* (R. Gierzych)

(19) *Po roku 1989 trzeba było, **mówiąc brutalnie**, złodziejstwo, bandytyzm, chuli-gaństwo wziąć za mordę.* (J.M. Rokita)

(20) ***Chciałoby się powiedzieć** za radczynią z „Wesela”, że zagraniczna polityka rządu jest taka – wyjście sobie, a my sobie, każdy sobie rzępkę skrobie.* (P. Kowal)

(21) *Decydował będzie zysk. A więc pacjent starszy, biedniejszy, nieopłacalny, **mówiąc brzydko**, będzie odsyłany z takiego szpitala.* (J. Kaczyński)

(22) *Przy tej ustawie może powstać więcej **tak zwanych** potworków budowlanych.* (J. Palikot)

Niektóre treści w tekstach politycznych są – według ich autorów – ważne i trzeba je wyeksponować, inne należy powtórzyć, aby mocniej je podkreślić; do tych częstych zabiegów służą elementy metatekstowe, por.:

(23) **Nie można tak powiedzieć**, że Rosję nie można ocieplać stosunków. **Chcę podkreślić bardzo mocno**, że polityka prowadzona w sposób miękki wobec Rosji tak się kończy. (T. Cymański)

(24) Panie redaktorze, **jedną rzecz tu musimy powiedzieć wyraźnie**, temu wszystkiemu towarzyszy rządowy program, kompleksowa, całościowa reforma. (Z. Chlebowski)

(25) **Jeszcze raz zwracam na to uwagę**, pani minister Zyta Gilomska miała mocny wpływ na tamte podatki. (T. Cymański)

(26) **Tu wyraźnie trzeba zaznaczyć**, że są takie obszary medycyny jak kardiocirurgia, które temu zjawisku nie podlegają. (W. Pawlak)

Dość często w ferworze walki politycznej na słowa spotyka się całe komentarze metatekstowe, które charakteryzują komunikaty przeciwników albo omawiają wybrane pojęcia. Tu funkcja metatekstowa nakłada się na funkcję poznawczą, por.:

(27) UE to nie groźni „oni”. Europa i Unia to my. Konsekwencją tego niezrozumienia były toporne wystąpienia „twardej dyplomacji”, uprawiające unijnych partnerów w osłupienie. (R. Sikorski)

(28) Pan minister mówił pięknie, pan minister cytuje, porównuje, przyprawia parabolaми, stroi w historyczne kostiumy. Ale może tak: niech mowa waszą będzie tak, tak – nie, nie. (P. Kowal)

(29) **Nazywanie** abonamentu haraczem jest wielkim nieporozumieniem. (A. Urbański)

(30) Jest to sprzedaż, **normalna** sprzedaż szpitali. (Z. Religa)

(31) Politycy Platformy **klamią, zwyczajnie** klamią, bo nie podają, jak po zniesieniu abonamentu ma wyglądać finansowanie mediów publicznych. (A. Urbański)

W dwu ostatnich przykładach operatory przywracają pierwotny sens wyrazom. Materiał pokazuje, że jest to częsty zabieg w tekstach politycznych, w których – tak jak w nowomowie – niejednokrotnie ustanawia się arbitralnie znaczenia, a prawda jest rozumiana w zależności od założeń ideologicznych partii.

Podane wyżej przykłady dowodzą, że metatekst w tekście politycznym jest ważną jego częścią. Warto te kwestie badać zarówno w aspekcie językowym, jak i szerszym – komunikacyjnym, aby na przykład odpowiedzieć na pytanie, dlaczego w Sejmie RP w oficjalnej komunikacji politycznej możliwe są takie dialogi: (32) A. *Można powiedzieć, że moje pytanie było proste jak drut. Prądę powiedzianwszy, otrzymałem odpowiedź prostą jak rogalik.* B. *Tu nie może być sprostowania, bo jeśli pytanie jest proste jak drut, to trudno prostować prosty drut.* (z dyskusji w czasie uchwalania ustawy o zniesieniu abonamentu radiowo-telewizyjnego, maj 2008)

Literatura

- Borkowski, Igor (2003): *Świt wolnego słowa. Język propagandy politycznej 1981-1995*. Wrocław.
- Bralczyk, Jerzy (1996): *Język polityków i polityki*. W: Jan Miodek (ed.): *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny*. Wrocław.
- Czyżewski, Marek/ Kowalski, Sergiusz/ Piotrowski, Andrzej (1997): *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*. Kraków.
- van Dijk, Teun A. (2003): *Dyskurs polityczny i ideologia*. „Etnolingwistyka” 15, 7-28.
- Dobek-Ostrowska, Bogusława (2006): *Komunikowanie polityczne i publiczne*. Warszawa.
- Dubisz, Stanisław (1992): *Język i polityka. Szkice z historii stylu retorycznego*. Warszawa.
- Dubisz, Stanisław/ Sękowska, Elżbieta/ Porayski-Pomsta, Józef (2005): *Leksykalny kod polityczny we współczesnej komunikacji językowej*. W: Stanisław Gajda, Andrzej Markowski, Józef Porayski-Pomsta (eds.): *Polska polityka komunikacyjnojęzykowa wobec wyzwań XXI wieku*. Warszawa, 151-165.
- Fras, Janina (1999): *Język propagandy politycznej*. W: Bogusława Dobek-Ostrowska, Janina Fras, Beata Ociepka (eds.): *Teoria i praktyka propagandy*. Wrocław, 83-110.
- Fras, Janina (2005): *Komunikacja polityczna. Wybrane zagadnienia gatunków i języka wypowiedzi*. Wrocław.
- Gajewska, Urszula (2004): *Metatekstemy w języku nauk ścisłych*. Rzeszów.
- Głowiński, Michał (1990): *Nowomowa po polsku*. Warszawa.
- Jakobson, Roman (1989): *Metajęzyk jako problem językoznawczy*. W: Roman Jakobson: *W poszukiwaniu istoty języka*. Maria Renata Mayenowa (ed.). Tom 1. Warszawa, 382-388.
- Kawka, Maciej (1990): *Metatekst w tekście narracyjnym na przykładach współczesnych utworów literatury dla dzieci*. Kraków.
- Kamińska-Szmaj, Irena (2001): *Słowa na wolności. Język polityki po 1989 roku, wypowiedzi, dowcip polityczny, słownik inwektyw*. Wrocław.
- Laskowska, Elżbieta, (2002): *Sytuacje komunikacyjne w dyskursach politycznych*. W: Grzegorz Szpila (ed.): *Język trzeciego tysiąclecia II. Tom 1: Nowe oblicza komunikacji*. Kraków, 175-182.
- Ożóg, Kazimierz (1990): *Leksykon metatekstowy współczesnej polszczyzny mówionej. Wybrane zagadnienia*. Kraków.
- Ożóg, Kazimierz (2004): *Język w służbie polityki. Językowy kształt kampanii wyborczych*. Rzeszów.
- Siewierska-Chmaj, Anna (2006): *Język polskiej polityki. Politologiczno-semantyczna analiza exposé premierów Polski w latach 1919-2004*. Rzeszów.

- Starzec, Anna (1994): *Metatekst w tekstach popularnonaukowych i naukowych*. „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”, Językoznawstwo 15, 55-77.
- Walczak, Bogdan (1994): *Co to jest język polityki*. W: Janusz Anusiewicz, Bogdan Siciński (eds.): *Język polityki a współczesna kultura polityczna*. „Język a Kultura”. Tom 11. Wrocław, 15-20.
- Wierzbicka, Anna (1971): *Metatekst w tekście*. W: Maria Renata Mayenowa (ed.): *O spójności tekstu*. Wrocław, 105-121.
- Winiarska, Justyna (2001): *Operatory metatekstowe w dialogu telewizyjnym*. Kraków.
- Witosz, Bożena, (2001): *Metatekst w opisie teoritextonym, stylistycznym*. W: Bożena Witosz (ed.): *Stylistyka a pragmatyka*. Katowice, 73-79.

Spojrzenia germanistyczne

Sambor Grucza

Lingwistyka tekstu – jej przedmiot i cele cząstkowe badań¹

1. Najważniejszym zadaniem stojącym przed każdą dziedziną nauki, jak również przed każdą częścią (poddziedziną) danej dziedziny, jako częścią pewnego zakresu nauki, jest możliwie dokładne określenie jej przedmiotu badań, czyli wyodrębnienie i możliwie dokładne nazwanie tego, czym się ona zajmuje (zajmować pragnie). Analiza literatury przedmiotu prowadzi do wniosku, że przedstawiciele lingwistyki tekstu obowiązek zdefiniowania przedmiotu swych badań z reguły zaniedbywali. Poczynione przez nich w tej sprawie uwagi mają charakter ogólnikowy i sformułowane zostały na marginesie rozważań dotyczących innych zagadnień.

Charakteryzując swą dziedzinę badań, jej przedstawiciele wymieniają bardzo często zamiast opisu jej przedmiotu jedynie jej ogólne zadania czy cele poznawcze. Jednakże za pomocą wyliczenia samych tylko jej ogólnych zadań i celów poznawczych nie sposób wyodrębnić, a tym bardziej scharakteryzować żadnej dziedziny nauki, albowiem im wszystkim przyświecają w gruncie rzeczy te same cele – poznanie jej przedmiotu, tzn. opisanie jego składników, komponentów, struktury, wyjaśnienie zachodzących w jego obrębie związków czy procesów itd. W skrócie można powiedzieć, że po to, by zrozumieć sens jakiegokolwiek szczegółowego (konkretnego) celu badawczego, trzeba wiedzieć możliwie dokładnie, czego on dotyczy, czyli inaczej mówiąc trzeba wiedzieć, co się wyjaśnia i jaką wiedzę pragnie się za pomocą danego opisu i wyjaśnienia zdobyć, a więc np. czy opisuje się „konkretne teksty” jako wyrażenia, czy raczej ich formy (struktury), czy ich znaczenia, itd.

2. Na płaszczyźnie ogólnej historia rozwoju wyodrębniania i ujmowania przedmiotu badań lingwistyki tekstu jest zbieżna z rozwojem lingwistycznego myślenia o tekstach w ogóle, wobec czego można ją podzielić na te same etapy i fazy. Nie miejsce tu na szersze ich przedstawienie i omówienie. Przytoczę tu jedynie to, co z punktu widzenia konstytuowania się lingwistyki tekstu wypada uznać za najważniejsze, a mianowicie, że kolejne etapy rozwoju lingwistyczne-

¹Niniejszy artykuł jest nieco zmienioną wersją rozdziału siódmego mojej monografii *Od lingwistyki tekstu do lingwistyki tekstu specjalistycznego* (S. Grucza 2007).

go myślenia o tekstach to w gruncie rzeczy (a) coraz dalej idące poszerzanie zakresu przedmiotu lingwistyki tekstu oraz (b) przesuwanie punktu ciężkości jej zainteresowań na owe nowe elementy jej przedmiotu, głównie na te, które na danym etapie zostały akurat doń włączone.

Zainteresowania lingwistyki tekstu na etapie transfrastycznym ograniczały się w zasadzie do przedmiotu obejmującego tylko teksty jako pewną kategorię wyrażen językowych większych od wyrażen o strukturze jednozdaniowej. W następnym etapie (semantycznym) włączono do zakresu przedmiotu zainteresowań lingwistyki tekstu również semantyczne aspekty (funkcje) tekstów, później przesunięto punkt ciężkości rozważań właśnie na te aspekty. W kolejnym etapie, pragmatyczno-komunikatywnym, poszerzono zakres zainteresowań lingwistyki tekstu o zagadnienia związane z pragmatyczną i komunikacyjną funkcją tekstu i/lub dotyczące używania tekstów, ich zależności kontekstowej, ich ról społecznych itd., następnie przesunięto punkt ciężkości zainteresowania lingwistyki tekstu na te zagadnienia. W etapie kognitywnym w obręb zainteresowań lingwistyki tekstu włączono takie elementy jak wiedza, informacja, przetwarzanie informacji, struktury kognitywne itd., by w końcu zajmować się głównie nimi.

Owo poszerzanie przedmiotu rozważań czy zainteresowań lingwistyki tekstu uznać należy za zjawisko pozytywne. Negatywnie wypada natomiast ocenić przesuwanie punktu ciężkości zainteresowań czy rozważań lingwistyki tekstu w taki sposób, jakby poprzednie cząstkowe zakresy przedmiotu lingwistyki tekstu traciły swą relewancję. Negatywnie wypada ocenić też to, że dotychczas próbowano lingwistykę tekstu z reguły charakteryzować jako nową dziedzinę nie tyle w kategoriach przedmiotu, ile w kategoriach szczegółowych celów badawczych. Natomiast ci lingwiści, którzy wypowiedzieli się także w sprawie jej przedmiotu, uczynili to niejako na marginesie i bardzo ogólnikowo. Poza tym negatywnie trzeba też ocenić to, że usiłowali oni opisać jej przedmiot i jej cele (zadania) tylko za pomocą takich określeń jak „tekst”, „rozumienie tekstu”, „posługiwanie się tekstem”, „konfiguracje znaków”, w dodatku z reguły nie wyjaśniając dokładnie, do czego odnoszą te określenia i jak je rozumieją.

W sumie jednak zbiór odpowiedzi udzielanych współcześnie na pytania o to, czym teksty są i z czego się składają, jest bardzo zróżnicowany. A dzieje się tak m.in. dlatego, że autorzy różnych odpowiedzi na te pytania dość dowolnie wybierają sobie którąś z koncepcji sformułowanych na którymś etapie rozwoju myślenia o tekstach i na plan pierwszy wysuwają któryś z wyróżnionych aspektów czy funkcji tekstów. W każdym razie jedni z nich charakteryzują tekst jako (a) znak językowy (Viehweger 1976: 197), inni jako (b) sygnał językowy (Schmidt 1974: 45. Kallmeyer i in. 1974: 45, Wawrzyniak 1980: 7) lub (c) komunikat (Viehweger 1977: 156), a jeszcze inni jako (d) narzędzie działania językowego (Ehlich 1984: 18), (e) rezultat działania językowego (Heine-

mann/Viehweger 1991: 126) lub nawet jako (f) narzędzie konstytuowania wiedzy (Antos 1997: 45) czy (g) element konstytuowany przez kontekst (Völzing 1979: 11, Boniecka 1999: 7).

Ogólnie można powiedzieć, że wcześniejsze rozważania nad tekstem stały sobie za cel sformułowanie „uniwersalnej” definicji tekstowości, tzn. takiej, która w kategoriach absolutnych obejmowałaby wszystkie, a przynajmniej prawie wszystkie, takie właściwości wszystkich, a przynajmniej prawie wszystkich, tekstów w ogóle. I to mimo że niektórzy autorzy wyraźnie podawali w wątpliwość sensowność poszukiwania „uniwersalnej teorii tekstu” (por. Vater 1990, Scherner 1994). Kierunek rozważań tekstowości zmienił się dopiero na początku tego stulecia, gdy coraz więcej przedstawicieli lingwistyki tekstu wypowiedziało się w sprawie „niemożności” wyraźnego oddzielenia tekstów od nietekstów albo inaczej mówiąc zdefiniowania w generalnych kategoriach tego, co teksty wyróżnia (Sandig 2000, 2006, Warnke 2002, Klemm 2002a, 2002b, Eckkrammer 2002, Ebert 2002, Janich 2002, Meier 2002, Möller 2002, Pérennec 2002, Adamzik 2002).

Najdalej w kierunku relatywistycznej koncepcji tekstów poszła, jak się zdaje, Sandig (2000, 2006). Jej pracę można uznać za pewnego rodzaju podsumowanie wysiłków zmierzających w tym właśnie kierunku. Otóż B. Sandig (2000) uważa wprawdzie, że nie ma wyraźnej granicy między tekstami i nietekstami, ale że warto się pokusić przynajmniej o ogólne zarysowanie zbioru cech czy współczynników wyróżniających teksty, czyli stanowiących o ich tekstowości, i że warto się przy tym posłużyć teorią prototypów. Różnice między poszczególnymi kategoriami czy gatunkami tekstów polegają jej zdaniem na tym, że każdy z nich „realizuje” ten lub inny podzbiór tekstowości albo ten lub inny składnik tekstowości w mniejszym lub większym stopniu, Sandig zakłada bowiem, że niektóre elementy tekstowości mają charakter gradualny.

Z pomocą tak rozumianej tekstowości można zdaniem Sandig (2000: 111) dokonać kategoryzacji tekstów na różnych poziomach abstrakcji i wyróżnić różne klasy tekstów, w zależności od tego, jakie cechy tekstów w nich występują. Cechą charakterystyczną określonych typów tekstów jest to, że są one realizacjami pewnych wzorów tekstów. Autorka zwraca uwagę na ścisłą relację pomiędzy tekstami a wzorcami tekstów. Typowe teksty są realizacjami wzorców tekstów, a te z kolei korelują z konkretnymi wzorcami działania językowego. Dodajmy, że Heinemann i Heinemann (2002: 21) mówią w tym kontekście o wzorcowym ukształtowaniu konstytucji tekstu („Mustergeprägtheit der Textkonstitution”) lub wzorcach strukturyzacji tekstu („Textstrukturierungsmuster”).

Główny mankament dotychczasowych wypowiedzi/definicji tekstów polega na tym, że wszystkie są adekwatne i nieadekwatne zarazem, że żadna z nich nie jest w pełni zadowalająca, że każda uwypukla tylko jakiś istotny aspekt

czy właściwość lub funkcję tekstów, albo jakiś aspekt, jakąś właściwość czy funkcję pewnego rodzaju tekstów, a nie wszystkich, ale jednocześnie sugeruje, że definiuje wszystkie teksty. Każda z nich jest adekwatna i nieadekwatna zarazem, bo niewątpliwie są teksty, które składają się ze zdań, i takie, które nie składają się ze zdań, które można określić jako ciągi wyrazów. Można nazwać teksty komunikatami lub sygnałami komunikacyjnymi – i zarazem nie można. I można o nich powiedzieć, że są one zarówno efektem, jak i przyczyną działania językowego, a także, że wiedza konstytuuje je i zarazem jest przez nie konstytuowana.

Ale jeśli jest naprawdę tak, że wszystkie dotychczasowe wypowiedzi/definicje tekstu są i zarazem nie są adekwatne, to oznacza to, że lingwistyka tekstu nie zdołała jeszcze ani w dostatecznie jednoznaczny sposób zdyferencjować zakresu rzeczywistości, którym się zajmuje, lub którym pragnie się zajmować, ani też – dostatecznie sprecyzować swego języka, to znaczy języka, za pomocą którego (czy w którym) wypowiada się o tej rzeczywistości.

3. Tutaj nie będę jednak omawiał dokładnie wszystkich deficytów przedstawionych dotychczas charakterystyk lingwistyki tekstu. Ograniczę się do wymienienia kilku, które uznać można za typowe. Czytelników zainteresowanych historią definiowania lingwistyki tekstu odsyłam do następujących prac: Gühlich/Raible 1972, Kallmeyer/Mayer-Hermann 1980, Rosengren 1980, Scherner 1984, Brinker 1985, de Beaugrande 1990, Vater 1990, Heinemann/Viehweger 1991, Klemm 2002, Heinemann/Heinemann 2002.

Jako przykład próby wyodrębnienia i zdefiniowania lingwistyki tekstu w kategoriach teleologicznych można przytoczyć następującą jej charakterystykę przedstawioną przez Kallmeyera i in.: „Mit Textlinguistik bezeichnen wir die Wissenschaft, die zum Ziel hat, die Voraussetzungen und Bedingungen der menschlichen Kommunikation sowie deren Organisation zu beschreiben” („Lingwistyką tekstu nazywamy naukę, której celem jest opis podstaw, warunkowań oraz organizacji ludzkiej komunikacji”) (1974: 25). Jej dodatkowy deficyt polega na tym, że ostatecznie przedmiotem lingwistyki tekstu czyni ona „ludzką komunikację” („menschliche Kommunikation”). Inaczej na temat lingwistyki tekstu Kallmeyer wypowiedział się później, w artykule napisanym razem z R. Meyerem-Hermannem, bowiem tym razem przedmiot lingwistyki tekstu został wyjaśniony za pomocą wyrażenia „teksty” („Texte”), dokładniej za pomocą wyrażenia „występowanie tekstów” („Textvorkommen”): „Textlinguistik soll [...] als diejenige linguistische Disziplin charakterisiert werden, deren Gegenstandsbereich ‚Texte’, genauer ‚Textvorkommen’, natürlicher Sprachen sind [...]” („Lingwistyka tekstu powinna zostać scharakteryzowana jako ta dyscyplina lingwistyczna, której zakres przedmiotowy stanowią ‘teksty’, a dokładniej ‘zdarzenia tekstowe’, języków naturalnych”) (1980: 245). Natomiast Heinemann i Viehweger uczynili przedmiotem lingwistyki tekstu wyłącznie

tekst: „Der Text selbst bildet [...] den primären und originären Gegenstand der Wissenschaft vom Text, die zentrale Aufgabe der Textlinguistik schlechthin” („Tylko tekst stanowi prymarny i oryginalny przedmiot nauki o tekście, wręcz centralne zadanie lingwistyki tekstu”) (1991: 17). Przykładem „opisu” przedmiotu lingwistyki tekstu odwołującym się do „znaku” (dokładniej „konfiguracji znaków” – „Zeichenkonfigurationen”) jest wypowiedź Petőfięgo: „Als Objekt der x-ologischen Forschung [Textologischen, S.G.] betrachte ich einerseits (a) beliebige Zeichenkonfigurationen mit einem dominanten natürlichen Kern, wobei ich diese als Endprodukte einer abgeschlossenen Kommunikation ansehe, andererseits (b) alle mit ihnen zusammenhängenden, über sie interpretierbaren Operationen. Diese Konfiguration nenne ich Texte ohne Rücksicht auf Medium und/oder ihren Typ” („Jako obiekt badań x-ologicznych [tekstologicznych, S.G.] ujmuję z jednej strony (a) dowolne konfiguracje znaków z dominującym naturalnym rdzeniem, przy czym traktuję je jako produkty finalne zakończonej komunikacji, z drugiej strony (b) wszystkie operacje, które są z nimi związane, poprzez nie interpretowalne. Te konfiguracje nazywam tekstem, bez względu na medium i/lub ich gatunek”) (1983: 412).

Wszystkie definicje charakteryzujące czy „wyjaśniające” przedmiot lingwistyki tekstu za pomocą wyrażenia „tekst” mają charakter tautologii, bowiem w gruncie rzeczy mają formę „lingwistyka tekstu zajmuje się tekstem”. Zarówno te definicje lingwistyki tekstu, jak i te, które charakteryzują lingwistykę tekstu jako dziedzinę zajmującą się pewnym rodzajem znaków (językowych), cechuje ten wspólny mankament, że nie wiadomo, czy definiują lingwistykę tekstu, czy „skazują” lingwistykę tekstu na zajmowanie się tekstami i/lub znakami jako pewnymi obiektami realnymi, czyli konkretnymi tekstami, czy raczej ich formami (strukturami). I wreszcie zarówno jedne, jak i drugie nie są zadowalające z tego powodu, że jedynie jakby przesuwały niewiadomą z pytania o przedmiot na pytanie o tekst lub znak. Natomiast definicje idące w kierunku uczynienia przedmiotem lingwistyki tekstu „komunikację w ogóle” nie wyjaśniają niczego, bo nie wyodrębniają lingwistyki tekstu w żaden sposób.

Dokładniejsza analiza odpowiednich badań prowadzi jednak do wniosku, że ani tzw. przełom pragmatyczny, ani tzw. zwrot kognitywny nie zrewolucjonizował niestety dotychczasowej wiedzy o tekstach w ogóle. Poniekąd stało się w ich wyniku nawet inaczej. Zainteresowanie zagadnieniami pragmatycznymi spowodowało, iż badania nad tekstami zamieniły się w analizę komunikacji, a zainteresowanie zagadnieniami kognitywnymi spowodowało, że lingwistyka tekstu bardziej zajmuje się przetwarzaniem informacji niż samymi „nośnikami” tych informacji. Przesunięcie punktu ciężkości na zagadnienia pragmatyczne i kognitywne spowodowało, że w lingwistyce tekstu bardzo szybko „zapomniano” w badaniach nad tekstem o zagadnieniach związanych z tekstowością tekstów. W gruncie rzeczy na początku XXI wieku zainteresowanie

lingwistycznymi zagadnieniami tekstów zaczyna maleć. Jest to zapewne efekt większego zainteresowania pozalingwistycznymi perspektywami badawczymi oraz próbami integracyjnego i interdyscyplinarnego podejścia do komunikacji językowej. Pamiętać trzeba jednak o tym, że żadnego rodzaju komunikacji językowej nie da się w sposób wyczerpujący opisać bez wyczerpującego opisanie „narzędzi” tej komunikacji, czyli tekstów.

4. By sformułować odpowiedź na pytanie o prymarny przedmiot lingwistyki tekstu w sposób spełniający wymogi współczesnej teorii nauki, w żadnym razie nie wystarczy powiedzieć, że lingwistyka tekstu to lingwistyka zajmująca się tekstem, lecz trzeba przynajmniej wymienić konstytuujące ten przedmiot (a) konkretne obiekty, (b) ich konkretne właściwości i (c) zachodzące między tymi ostatnimi relacje. Formalna definicja przedmiotu jakiegokolwiek dziedziny nauki i/lub jakiegokolwiek poddziedziny ma postać zbioru składającego się z trzech podzbiorów (dokładnie w tej sprawie F. Grucza 1983):

$$[O_1, \dots, O_x; W_1, \dots, W_y; R_1, \dots, R_z]$$

Zbiór $\{O_1, \dots, O_x\}$ to zbiór obiektów branych pod uwagę, zbiór $\{W_1, \dots, W_y\}$ to zbiór właściwości obiektów branych pod uwagę, zbiór $\{R_1, \dots, R_z\}$ to zbiór relacji pomiędzy tymi właściwościami i relacji pomiędzy obiektami branymi pod uwagę.

Zdecydowana większość przedstawicieli lingwistyki tekstu uważa, że zbiór $\{O_1, \dots, O_x\}$ stanowią teksty. Nie mają jednak racji. By zrozumieć, dlaczego nie mają racji i zarazem jakie obiekty trzeba uznać za rzeczywiście prymarne obiekty lingwistyki tekstu i wobec tego zaliczyć do zbioru $\{O_1, \dots, O_x\}$, trzeba zdać sobie sprawę po pierwsze z tego, że teksty nie zawierają (w sensie dosłownym) języka, oraz po drugie uświadomić sobie, co jest specyficznym (finalnym) celem poznawczym lingwistyki tekstu.

W żadnym razie finalnym celem lingwistyki tekstu nie jest sama tylko analiza, opisanie lub eksplikacja konkretnych tekstów jako konkretnych ciągów wyrażeniowych. Celem tym jest poznanie (rekonstrukcja) mentalnych form (struktur, regul), na podstawie których ludzie z jednej strony tworzą teksty jako znaczące ciągi wyrażeniowe, a z drugiej rozumieją konkretne teksty, a także reguły praktycznego (komunikacyjnego) posługiwania się nimi. A skoro formy te, jak już wspominałem w części pierwszej, nie istnieją w postaci obiektów samodzielnych, lecz tylko w postaci pewnych obiektów mentalnych (wiedzy) w mózgach konkretnych ludzi, to jest rzeczą oczywistą, że za obiekty konstytuujące prymarny przedmiot lingwistyki tekstu trzeba uznać konkretne osoby – konkretnych twórców i/lub odbiorców konkretnych tekstów. Ale rzecz jasna, że lingwistyki tekstu nie wyróżnia to, iż interesuje się ona konkretnymi mówcami-słuchaczami, ponieważ tymi zajmują się także wszystkie poddziedziny lingwistyki. Lingwistykę tekstu wyróżnia zbiór $\{W_1, \dots, W_y\}$, czy-

li zbiór właściwości, z uwagi na które zajmuje się ona ludźmi w powiązaniu z (wy)tworzonymi przez nich i/lub stanowiącymi przedmiot ich rozumienia konkretnymi tekstami.

Właściwości ludzi (mówców-słuchaczy), którymi interesuje się lingwistyka tekstu w sposób szczególny, nazywam właściwościami tekstowymi i rozumiem jako pewien rodzaj ich właściwości językowych. Zbiór właściwości wszystkich branych pod uwagę mówców-słuchaczy $\{MS_1, \dots, MS_y\}$, którymi interesuje się lingwistyka tekstu, można przedstawić następująco:

$$\{WT_1, \dots, WT_y\}$$

Formalny zapis przedmiotu lingwistyki tekstu można wobec tego przedstawić następująco:

$$[MS_1, \dots, MS_x; WT_1, \dots, WT_y; RT_1, \dots, RT_z]$$

Zbiór $\{MS_1, \dots, MS_y\}$ to zbiór ludzi (mówców-słuchaczy), twórców i/lub odbiorców tekstów branych pod uwagę (obiekt badań lingwistycznych), zbiór $\{WT_1, \dots, WT_y\}$ to zbiór właściwości tekstowych mówców-słuchaczy (przedmiot badań lingwistyki tekstu), zbiór $\{RT_1, \dots, RT_z\}$ to zbiór relacji zachodzących pomiędzy tymi właściwościami i relacji pomiędzy branymi pod uwagę mówcami-słuchaczami.

Wraz z wyróżnieniem zbioru WT jako zbioru specyficznych ludzkich właściwości i włączeniem tych właściwości w zakres zainteresowań lingwistyki dokonało się istotne poszerzenie dotychczasowego zakresu zainteresowań lingwistyki w ogóle, jako że tradycyjna lingwistyka interesowała się wprawdzie również tekstami (jako materiałem badawczym), jednakże po to tylko, by poznać (zrekonstruować) fonemiczne, morfologiczne, słotwórcze i/lub zdaniowe właściwości odpowiednich mówców-słuchaczy, tzn. ich wiedzę i sprawności, na podstawie których owi mówcy-słuchacze teksty te wytworzyli (wytwarzają) i/lub rozumieją.

Zarazem uznanie zbioru $\{WT_1, \dots, WT_y\}$ za zbiór pewnych właściwości językowych powoduje konieczność poszerzenia dotychczasowego rozumienia języków ludzkich. Jeśli właściwościom fonemicznym, morfologicznym, słotwórczym i zdaniowym przypisać odpowiednio ogólne indykatory F, M, S, Z, to zbiór właściwości, którymi interesowała się tradycyjna lingwistyka, można przedstawić następująco:

$$\{W(F, M, S, Z)_1, \dots, W(F, M, S, Z)_y\}$$

Natomiast zbiór właściwości interesujących lingwistykę poszerzoną o lingwistykę tekstu można przedstawić następująco:

$$\{W(F, M, S, Z, T)_1, \dots, W(F, M, S, Z, T)_y\}$$

Z tego punktu widzenia trzeba uznać lingwistykę tekstu za pewien nowy czy dodatkowy składnik lingwistyki w ogóle – natomiast w żadnym razie nie

sposób uznać jej za jakąś inną lingwistykę. Z kolei wewnętrzny rozwój lingwistyki tekstu można teraz opisać jako poszerzanie zbioru WT_1 o podzbiory coraz to nowych właściwości, aspektów i/lub funkcji tekstów, aż po ich związki z ich kontekstami. Powtórzmy: Zrazu lingwistyka tekstu brała pod uwagę tylko strukturalne (komponentalne), potem generatywne, następnie również semantyczne, a później także dyskursywne itd. właściwości ludzi (mówców-słuchaczy) tworzących i/lub rozumiejących tekst, posługujących się (potrafiących się posługiwać) nim interakcyjnie, a wreszcie także właściwości kontekstowe.

Nie jest jednak tak, że wszystkie te właściwości trzeba koniecznie uznać za językowe właściwości. W obrębie mentalnej rzeczywistości nie ma bowiem żadnej wyraźnej granicy między językowymi i niejęzycznymi właściwościami ludzi. Zaliczając wszystkie do zbioru językowych właściwości, można podzielić go (z punktu widzenia relatywistycznego stanowiska względem nich) na językowe w wąskim rozumieniu i na językowe w szerokim rozumieniu tego słowa.

Ale niezależnie od tego, czy do zbioru właściwości WT , którymi zająć powinna się lingwistyka tekstu, zaliczy się czy też nie wszystkie wymienione właściwości tekstowe ujawnione i wyróżnione w procesie lingwistycznego myślenia o tekstach, w konkretnym wypadku lingwistyka tekstu (jej podmiot) może się skoncentrować na tym lub innym ich rodzaju. W konkretnym wypadku lingwistyka tekstu nie musi też brać pod uwagę wszystkich ludzi składających się na ogólny zbiór $\{MS_1, \dots, MS_x\}$, lecz może wziąć pod uwagę tylko niektórych z nich. Na tym właśnie między innymi polega relatywistyczne podejście do przedmiotu lingwistyki w ogóle i lingwistyki tekstu w szczególności.

W konkretnym wypadku lingwistyka tekstu może na przykład, a nawet powinna, ograniczyć się do analizy konkretnego rodzaju i/lub gatunku tekstów i związanych z nimi konkretnych tekstowych właściwości konkretnych mówców-słuchaczy. Inaczej mówiąc, z punktu widzenia relatywistycznej teorii języków lingwistyka tekstu powinna rozpocząć od poszukiwania i rekonstruowania tekstowości poszczególnych rodzajów i/lub gatunków tekstów, a nie od poszukiwania i rekonstruowania tekstowości w ogóle. Charakter kanoniczny ma natomiast zdanie, iż punkt wyjścia rozważań lingwistyki tekstu w każdym wypadku stanowią konkretni mówcy-słuchacze (pisarze-czytelnicy) i związane z nimi konkretne teksty.

Do uwag tych wypada dodać, że każdy z dodatkowo wyróżnionych zbiorów (rodzajów) właściwości tekstowych można i też trzeba wewnętrznie podzielić na różne rodzaje. Na przykład: Można je podzielić na odpowiednie właściwości wyrażeniowe i/lub znaczeniowe, a właściwości wyrażeniowe na właściwości, na podstawie których ludzie identyfikują, dyferencjują i segmentują teksty, oraz na takie właściwości, na których opiera się rozumienie tych tekstów przez mówców-słuchaczy.

Ważne jest, by poszukując tekstowości, nie mieszać właściwości rzeczywiście istniejących w tekstach (immanentnych) z właściwościami przypisanymi (przypisywanymi) im przez ich twórców i/lub odbiorców. Ważne jest również, by nie mieszać tekstowości konkretnych tekstów z tekstowością ich mentalnych form.

Rzecz jasna, że ani celem lingwistyki w ogóle, ani celem lingwistyki tekstu nie jest zrekonstruowanie wyłącznie idiolektalnych kompetencji językowych i/lub tekstowych, ani też ich odpowiednich idiolektalnych kompetencji komunikacyjnych. Ostatecznym celem każdej z nich jest ustalenie składów odpowiednich kompetencji polilektalnych, czyli tego, co jest wspólne dla wszystkich, a przynajmniej dla większości członków danej wspólnoty. Wiele nieporozumień w obrębie lingwistyki tekstu ma swoje źródło w tym, że jej przedstawiciele nie zajmują się rekonstrukcją rzeczywiście istniejących (funkcjonujących) ludzkich języków, lecz suponują istnienie odpowiednich języków idealnych, a w konsekwencji istnienie odpowiednich idealnych właściwości i kompetencji, a więc także idealnych właściwości i kompetencji tekstowych.

Przedstawiony powyżej opis przedmiotu lingwistyki tekstu jest opisem uogólnionego przedmiotu. W rzeczywistości lingwistyka tekstu ma do czynienia tylko z przedmiotami partykularnymi. W tym stanie rzeczy zawiera się pierwsze kryterium jej koniecznej „przedmiotowej” dyferencjacji. Dyferencjacja ta jest pewną konsekwencją naturalnego zróżnicowania jej przedmiotów. Lingwistyka tekstu nie może zajmować się jakimś jednym ogólnym językiem (np. polskim), bo taki w ogóle nie istnieje. W rzeczywistości nie istnieje żaden jednorodny ani żaden jeden język (polski) – również na płaszczyźnie idiolektów. Lingwistyka tekstu zajmuje się konkretnymi językami i wytworzonymi przez użytkowników tych języków tekstami.

Drugi podział wewnętrzny jest z kolei konsekwencją faktu, że lingwistyka tekstu w konkretnym wypadku może zajmować się albo idiolektem dowolnego mówcy-słuchacza, albo polilektem dowolnej grupy mówców-słuchaczy. Z tego punktu widzenia można podzielić ją na idiolektalną lingwistykę tekstu i polilektalną lingwistykę tekstu. Co się tyczy polilektalnej, to pamiętać trzeba, że można ją z kolei zróżnicować (w zasadzie dowolnie) w zależności od tego, czy bierze ona pod uwagę idiolekty dwóch, trzech, czy wreszcie wszystkich mówców-słuchaczy.

Trzecie kryterium wewnętrznego podziału lingwistyki tekstu polega na tym, że w konkretnym wypadku nie musi ona (tym razem podobnie jak inne dziedziny lingwistyki) zajmować się wszystkimi rodzajami czy gatunkami tekstów zarazem, lecz tylko jednym z nich, tj. tylko podzbiorem wziętego pod uwagę rodzaju czy gatunku tekstów. Lingwistyka tekstu może zajmować się różnymi rodzajami/gatunkami tekstów: tekstami pisanymi, mówionymi, monologowymi, dialogowymi itd. Badając właściwości wziętych pod uwagę twórców i/lub

odbiorców tekstów, może też podzielić je na takie, które można uznać za typowe dla rodzaju czy gatunku tekstów.

Oba wymienione rodzaje wewnętrznego podziału lingwistyki tekstu są podziałami dokonanyymi z punktu widzenia różnic w obrębie przedmiotów wziętych przez nią w konkretnym wypadku pod uwagę – raz różnic dotyczących zbioru konstytuujących jej przedmiot obiektów (mówców-słuchaczy), a raz dotyczących zbioru właściwości tych obiektów. Dodać do tego wypada, iż przedmiotowo można lingwistykę tekstu zróżnicować w zależności od tego, jakie relacje zachodzące między jej obiektami są brane pod uwagę w konkretnym wypadku, ale tu wspomnę jedynie, iż może przy tym chodzić po pierwsze o relacje między różnymi właściwościami wziętych pod uwagę obiektów (mówców-słuchaczy), a po drugie o związki między nimi (np. o związki interakcyjne) i wreszcie po trzecie o zależności zachodzące między branymi pod uwagę twórcami i/lub odbiorcami tekstów a tym wszystkim, co składa się na zewnętrzne konteksty.

Jednakże lingwistykę tekstu trzeba zróżnicować nie tylko z punktu widzenia jej przedmiotu, lecz także jej poznawczych zadań cząstkowych, czyli według jej określonych kryteriów teleologicznych. W tej sprawie pragnę tu zwrócić uwagę na następujące okoliczności:

(1) Podstawowym zadaniem lingwistyki tekstu jest (tak samo jak każdej innej dziedziny) oczywiście opisanie wyróżnionego i badanego przedmiotu. Jednakże „opis” w wypadku lingwistyki tekstu znaczy co innego niż w wypadku wielu innych dziedzin, albowiem rzeczywisty przedmiot jej opisu, czyli ostatecznie język (składająca się nań wiedza operacyjna) nie jest dostępny bezpośredniej obserwacji. W wypadku opisu tekstów jest w dodatku tak, że opisywany język w ogóle się w nich nie zawiera. I dlatego w wypadku lingwistyki tekstu deskrypcja jest zawsze ściśle związana z eksplikacją, a jej celem, a nie efektem (rezultatem), nie jest *opis* w dosłownym rozumieniu wyrażenia „opis”, lecz tylko pewna *hipoteza* lub pewien *zbiór hipotez*.

(2) Nawet tak szeroko rozumiane opisywanie przedmiotu lingwistyki tekstu, tzn. opisywanie implikujące eksplikację, nie wyczerpuje listy jej cząstkowych zadań badawczych. Podobnie jak każda inna dziedzina, lingwistyka tekstu może i powinna postawić sobie poza tym zarówno cele komparatywne, jak i aplikatywne.

(3) Co się tyczy celów komparatywnych, lingwistyka tekstu może porównywać albo (a) zbiory tekstów i/lub języki różnych dziedzin funkcjonujących w obrębie tej samej ogólnej wspólnoty językowej, albo (b) zbiory tekstów i/lub języki dziedzin funkcjonujących w obrębie dwóch lub więcej różnych ogólnych wspólnot językowych. W odniesieniu do pierwszego rodzaju badań porównawczych można mówić o monolingwalnych porównaniach, a w odniesieniu do ich drugiego rodzaju o porównaniach bilingwalnych lub multilingwalnych. Zarówno w jednym, jak i w drugim wypadku można pytać o róż-

nice na poziomie tekstowego dyskursu czy tekstowej interakcji, jak również o różnice występujące na poziomie gatunków tekstów (np. sposób i stopień ich sformalizowania).

(4) Badania natury aplikatywnej lingwistyka tekstu może podjąć z dwóch powodów: (a) By ulepszyć stwierdzony stan badanych tekstów, czyli sposoby ich tworzenia i możliwości rozumienia, a więc po to, by ulepszyć stan odpowiednich języków i/lub dotychczasowe sposoby posługiwania się nimi. (b) Po to, by dostarczyć innym dziedzinom potrzebną im wiedzę o tekstach i/lub językach. Do dziedzin tych należą przede wszystkim glottodydaktyka i translatoryka. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że glottodydaktykę i dydaktykę translacji trzeba oprzeć na wynikach badań kontrastywnej lingwistyki tekstu.

Z punktu widzenia podziału jej zadań cząstkowych, czyli ze względu na odpowiednie kryteria teleologiczne, można lingwistykę tekstu podzielić przynajmniej na (a) deskryptywno-eksplikatywną, (b) komparatywną oraz (c) aplikatywną. Dodać do tego trzeba, że badania komparatywne realizuje się niekiedy wyraźnie z myślą o potrzebach innych dziedzin i że ten rodzaj badań komparatywnych już od dłuższego czasu wyróżnia się za pomocą określenia „badania (studia, analizy) konfrontatywne/kontrastywne” albo jako „lingwistykę konfrontatywną/kontrastywną”. W konsekwencji ten rodzaj badań, tzn. badania komparatywno-aplikatywne, można określić jako „kontrastywną lingwistykę tekstu”. Byłby to w takim razie czwarty rodzaj szczegółowej lingwistyki tekstu wyróżniony wedle kryteriów teleologicznych.

Literatura

- Adamzik, Kirsten (ed.) (2002): *Texte, Diskurse, Interaktionsrollen. Analysen zur Kommunikation im öffentlichen Raum*. Tübingen.
- Antos, Gerd (1997): *Texte als Konstitutionsformen von Wissen. Thesen zu einer evolutionstheoretischen Begründung der Textlinguistik*. W: Gerd Antos, Heike Tietz (eds.): *Die Zukunft der Textlinguistik. Traditionen, Transformationen, Trends*. Tübingen, 43-63.
- de Beaugrande, Robert (1990): *Textlinguistics Through the Years*. „Text” 10, zeszyt 1-2, 9-17.
- Boniecka, Barbara (1999): *Lingwistyka tekstu. Teoria i praktyka*. Lublin.
- Brinker, Klaus (1985): *Einführung in die Textlinguistik*. Berlin.
- Ebert, Helmut (2002): *Brauchen wir einen neuen Textbegriff? Thesen*. W: Ulla Fix, Kirsten Adamzik, Gerd Antos, Michael Klemm (eds.): *Brauchen wir einen neuen Textbegriff? Antworten auf eine Preisfrage*. Wien, 73-76.
- Eckhammer, Eva Martha (2002): *Brauchen wir einen neuen Textbegriff?* W: Ulla Fix, Kirsten Adamzik, Gerd Antos, Michael Klemm (eds.): *Brauchen wir einen neuen Textbegriff? Antworten auf eine Preisfrage*. Wien, 31-59.

- Ehlich, Klaus (1984): *Zum Textbegriff*. W: Annelly Rothkegel, Barbara Sandig (eds.): *Text – Textsorten – Semantik. Linguistische Modelle und maschinelle Verfahren*. Hamburg, 9-25.
- Grucza, Franciszek (1983): *Zagadnienia metalingwistyki. Lingwistyka – jej przedmiot, lingwistyka stosowana*. Warszawa.
- Grucza, Sambor (2007): *Od lingwistyki tekstu do lingwistyki tekstu specjalistycznego*. Wydanie drugie poprawione i uzupełnione. Warszawa.
- Gühlich, Elisabeth/ Raible, Wolfgang (eds.) (1972): *Textsorten. Differenzierungskriterien aus linguistischer Sicht*. Frankfurt am Main.
- Heinemann, Wolfgang/ Viehweger, Dieter (1991): *Textlinguistik. Eine Einführung*. Tübingen.
- Heinemann, Wolfgang/ Heinemann, Margot (2002): *Grundlagen der Textlinguistik*. Tübingen.
- Janich, Nina (2002): *Des Kaisers neue Kleider oder: Die Suche nach einem neuen Textbegriff*. W: Ulla Fix, Kirsten Adamzik, Gerd Antos, Michael Klemm (eds.): *Brauchen wir einen neuen Textbegriff? Antworten auf eine Preisfrage*. Wien, 77-82.
- Kallmeyer, Werner/ Meyer-Hermann, Reinhard (1980): *Textlinguistik*. W: *Lexikon der Germanistischen Linguistik*. Tom 2. Tübingen, 245-258.
- Kallmeyer, Werner/ Klein, Wolfgang/ Meyer-Hermann, Reinhard/ Netzer, Klaus/ Siebert, Hans-Jürgen (1974): *Lektürenkolleg zur Textlinguistik*. Tom 1: *Einführung*. Frankfurt am Main.
- Klemm, Michael (2002a): *Ausgangspunkte: Jeden seinen Textbegriff. Textdefinitionen im Vergleich*. W: Ulla Fix, Kirsten Adamzik, Gerd Antos, Michael Klemm (eds.): *Brauchen wir einen neuen Textbegriff? Antworten auf eine Preisfrage*. Wien, 17-29.
- Klemm, Michael (2002b): *Textbegriff? Pragmatische Antworten auf eine Gretchenfrage der (Text)Linguistik*. W: Ulla Fix, Kirsten Adamzik, Gerd Antos, Michael Klemm (eds.): *Brauchen wir einen neuen Textbegriff? Antworten auf eine Preisfrage*. Wien, 143-161.
- Meier, Jörg (2002): *Zwischen Textphilologie, Kulturwissenschaft und „neuen Medien“: Interdisziplinäre Anmerkungen und Fragestellungen zum Textbegriff*. W: Ulla Fix, Kirsten Adamzik, Gerd Antos, Michael Klemm (eds.): *Brauchen wir einen neuen Textbegriff? Antworten auf eine Preisfrage*. Wien, 83-92.
- Möller, Lioudmila (2002): *Beitrag zur Diskussion: Brauchen wir einen neuen Textbegriff?* W: Ulla Fix, Kirsten Adamzik, Gerd Antos, Michael Klemm (eds.): *Brauchen wir einen neuen Textbegriff? Antworten auf eine Preisfrage*. Wien, 93-97.
- Pèrennec, Marie-Hélène (2000): *Textlinguistik im romanischen Sprachraum*. W: Klaus Brinker, Gerd Antos, Wolfgang Heinemann, Sven F. Sager (eds.): *Text- und Gesprächslinguistik*. Tom 1. Berlin–New York, 145-153.
- Rath, Rainer (1992): *Sprechen wir in Sätzen? Über Einheitenbildung im Alltagsdialog*. W: Peter Suchsland (ed.): *Biologische und soziale Grundlagen der Sprache. Interdisziplinäres*

- Symposium des Wissenschaftsbereichs Germanistik der Friedrich-Schiller-Universität Jena. 17-19 Okt. 1989. Tübingen, 249-263.*
- Rosengren, Inger (1980): *Texttheorie*. W: Hans-Peter Althaus i in. (eds.): *Lexikon der Germanistischen Linguistik*. Tübingen, 275-286.
- Sandig, Barbara (2000): *Text als prototypisches Konzept*. W: Martina Mangasser-Wahl (ed.): *Prototypentheorie in der Linguistik*. Tübingen, 93-112.
- Sandig, Barbara (2006): *Textstilistik des Deutschen*. Berlin.
- Scherner, Maximilian (1984): *Sprache als Text. Ansätze zu einer sprachwissenschaftlich begründeten Theorie des Textverstehens*. Tübingen.
- Scherner, Maximilian (1994): *Textverstehen als „Spurenlesen“ – Zur texttheoretischen Tragweite dieser Metapher*. W: Peter Canisius, Clemens-Peter Herbemann, Gerhard Tschauder (eds.): *Text und Grammatik. Festschrift für R. Harweg zum 60. Geburtstag*. Bochum, 317-340.
- Schmidt, Siegfried J. (1974): *Literaturwissenschaft als argumentierende Wissenschaft. Zur Grundlegung einer rationalen Literaturwissenschaft*. München.
- Vater, Heinz (1990): *Einführung in die Textlinguistik*. Köln.
- Viehweger, Dieter (1976): *Semantische Merkmale und Textstruktur*. W: František Daneš, Dieter Viehweger (eds.): *Probleme der Textgrammatik*. Tom 1. Berlin, 195-206.
- Viehweger, Dieter (1977): *Struktur und Funktion nominaler Ketten im Text*. W: Wolfgang Motsch (ed.): *Kontexte der Grammatiktheorie*. Berlin, 149-168.
- Völzing, Paul-Ludwig (1979): *Text und Handlung*, Frankfurt am Main–Bern–Los Angeles.
- Warnke, Ingo (2002): *Adieu Text – bienvenue Diskurs? Über Sinn und Zweck einer post-strukturalistischen Entgrenzung des Textbegriffs*. W: Ulla Fix, Kirsten Adamzik, Gerd Antos, Michael Klemm (eds.): *Brauchen wir einen neuen Textbegriff? Antworten auf eine Preisfrage*. Wien, 125-141.
- Wawrzyniak, Zdzisław (1980): *Einführung in die Textwissenschaft. Probleme der Textbildung im Deutschen*. Warszawa.

Zdzisław Wawrzyniak

Rozumienie tekstu i pragmatyka tekstu¹

1. Rozumienie tekstu

Mówiąc o rozumieniu tekstu, mamy na myśli procesy przyswajania tekstu, w których uczestniczą wszystkie strony komunikacji, tzn. zarówno nadawcy, jak i odbiorcy. Podkreślić należy, że nie tylko każde słuchanie i czytanie jest słuchaniem i czytaniem ze zrozumieniem, lecz także tzw. czynności produktywne (mówienie i pisanie) należy postrzegać jako czynności związane z rozumieniem. Dla ścisłości dodajmy, że proces rozumienia obejmuje również błędne rozumienie lub niezrozumienie.

Ogólnie rzecz biorąc, są dwa rodzaje błędnego rozumienia.

1. Podrozumienie [*Unterverstehen*], tzn. niepełne zrozumienie lub inne zrozumienie przedstawionego tekstu.

2. Nadrozumienie [*Überverstehen*], tzn. zrozumienie dodatkowych znaczeń, których nie ma w przedstawionym tekście.

Naszym zdaniem skuteczne akty rozumienia zależą od wielu skomplikowanych czynników, z których tutaj omówimy trzy zasadnicze: czynnik społeczny, idiolektyczny i czasowy.

– Każdy proces rozumienia uwarunkowany jest społecznie, ponieważ odnosi się ono do intersubiektywnie obowiązujących norm, tzn. do konwencji i zobowiązań. Społeczna zależność rozumienia dotyczy nie tylko rozumienia tekstów językowych, lecz także rozumienia pozajęzykowych zjawisk komunikacji (spojrzenia, gesty, mimika itd.) oraz rozumienia niejęzykowych dzieł sztuki (malarstwo, architektura, niemy film itd.) i rozumienia tzw. działań praktycznych.

– Czynnik idiolektyczny (pamięć językowa i tekstowa) dotyczy przede wszystkim wpływu doświadczeń danej osoby dotyczących języka i świata teks-

¹Niniejszy tekst stanowi tłumaczenie podrozdziałów 3.3.2 (*Textverstehen* [Rozumienie tekstu]) i 3.4 (*Textpragmatik* [Pragmatyka tekstu]) monografii Z. Wawrzyniaka *Einführung in die Textwissenschaft. Probleme der Textbildung im Deutschen* [Wprowadzenie do nauki o tekście. Problemy tworzenia tekstów w języku niemieckim]. Warszawa 1980. W literaturze podanej poniżej uwzględniono tylko prace przywołane w tych podrozdziałach. (Tu i dalej przyp. red.)

tu na jej rozumienie całej różnorodności typów i rodzajów tekstów (tekstów literackich, filozoficznych, naukowych, fachowych i rzeczowych).

– Czynniki czasowe odnosi się do wielorakich relacji między wytwórcami i odbiorcami tekstu, jak również do zróżnicowanych procesów wytwarzania i odbioru tekstu. W odniesieniu do czynnika czasowego wyróżniamy:

1. formułujące rozumienie wstępne wytwórcy tekstu,
2. antycypujące rozumienie wstępne odbiorcy tekstu,
3. późniejsze rozumienie identyfikujące i
4. interpretujące przez obu partnerów komunikacji.

Jeśli chodzi o tzw. formy rozumienia, chcielibyśmy powiedzieć rzecz następującą. Ponieważ każdy proces tworzenia tekstu postrzegamy jako jednorazowe i niepowtarzalne zdarzenie tekstotwórcze (zdarzeniowość tworzenia tekstu wynika z faktu, że konstytucja tekstu opiera się na kontinuum, por. Harweg 1968 i przede wszystkim Bachtin 1977), tzw. formułujące rozumienie wstępne traktujemy jako projektywny składnik aktu komunikacji, w ramach którego autor tekstu poprzez sformułowania i przeformułowania (poprawki i przeróbki) uaktywnia kreatywny proces społecznie obowiązującego porozumiewania się z samym sobą. W tym sensie język (rozumiany za Humboldtem i innymi jako „czynność wytwarzająca”) jest czynnością uspołeczniającą człowieka.

Antycypujące rozumienie wstępne odbiorcy tekstu wynika z jednej strony z jego oczekiwań, z drugiej zaś z jego idiolektycznie uwarunkowanych doświadczeń z tekstami. Każdy zrealizowany element tekstu tworzy u odbiorcy tekstu określoną liczbę oczekiwań kontynuacji, które w czasie odbioru tekstu potwierdzają się lub nie. Antycypacje z jednej strony odnoszą się do implikowanych informacji (rozumienie presuponujące), z drugiej zaś strony do możliwych wniosków z odebranych informacji (rozumienie implikacyjne).

Późniejsze rozumienie identyfikujące jest taką formą rozumienia, która decyduje o sukcesie porozumienia się partnerów komunikacji. Najczęściej błędne rozumienie tekstu przez odbiorcę polega w pierwszym rzędzie na błędnych identyfikacjach. Błędne identyfikacje, które zazwyczaj prowadzą do błędnego rozumienia – lub niezrozumienia – mogą służyć jako środek do osiągnięcia określonych efektów funkcjonalnych. Każde rozumienie tekstu obejmuje przynajmniej trzy czynniki: pragmatyczny, semantyczny i syntaktyczny. Rozumienie semantyczne, które dotyczy presupozycji i znanych, tzn. tematyzowanych treści, a także nowych elementów, tzn. właściwych informacji (treści rematyżujących), łączy się ściśle z rozumieniem środków syntaktycznych umożliwiających tematyzację i rematyżację w tekście. Rozumienie pragmatyczne, które związane jest z rozumieniem semantycznym, wyraża się

przede wszystkim w rozpoznaniu poszczególnych typów działań językowych (prośba, podziękowanie, obietnica, groźba itd.). Rozumienie pragmatyczne wynika przede wszystkim z wcześniejszej wiedzy partnerów komunikacji o kontekście społecznym danego wydarzenia komunikacyjnego. Pytanie *Dlaczego Sartre nie przyjął nagrody Nobla?* może być względnie łatwo zidentyfikowane jako prośba o uzupełnienie (rozumienie syntaktyczne). W celu uwypuklenia czynnika pragmatycznego, który jest niezbędny do właściwego rozumienia wymienionego pytania, zechcemy to pytanie skonfrontować z gramatycznie podobnym pytaniem *Dlaczego wczoraj nie padał deszcz?* Podczas gdy ostatnie pytanie może zostać zrozumiane niejako „czysto semantycznie”, w pierwszym pytaniu odbiorca potrzebuje określonych pragmatycznych informacji wstępnych, na podstawie których może dokonać pragmatyczno-semantycznej identyfikacji (tutaj historycznie realnych) obiektów odniesienia.

Nasze krótkie ogólne rozważania na temat rozumienia tekstu i semantyki tekstu zechcemy spróbować uzupełnić o kolejną związaną z omawianymi zagadnieniami dyscyplinę, tzn. pragmatykę tekstu.

2. Pragmatyka tekstu

Nasuwają się uzasadnione wątpliwości, czy pragmatyka tekstu może być zaliczona do dyscyplin lingwistycznych. Po raz pierwszy pojęcia „pragmatyka” użył Morris (1938, 1972). Morris rozróżnia reguły syntaktyczne, semantyczne i pragmatyczne. W odniesieniu do reguł pragmatycznych, które zdaniem wielu lingwistów wykraczają poza granice lingwistyki, Morris pisze (1972: 59): „Reguły pragmatyczne określają warunki użycia określonych wyrażeń, o ile tych warunków nie można określić za pomocą reguł syntaktycznych i semantycznych”.

Morris przyznaje również, że we wszystkich regułach (to znaczy także we wszystkich tekstach) występują elementy pragmatyczne, które wynikają z tego, iż reguły są stosowane w określonych warunkach. „Każda reguła pojawia się w aktualnym użyciu jako sposób zachowania, i w tym sensie w przypadku każdej reguły mamy do czynienia z elementem pragmatycznym” (Morris 1972: 59).

Jako relacje pragmatyczne określamy przede wszystkim stosunki pomiędzy znakami językowymi (tekstami) i użytkownikami tych znaków (użytkownikami tekstów). Dla wielu lingwistów są to stosunki czysto semantyczne. Dla Hermanna Paula jest oczywiste, że mówiący i słuchacz muszą zostać uwzględnieni podczas wydobywania znaczeń wyrażeń językowych (por. Paul 1960: 74). Podobnie Karl Bühler (1969: 119) stosunki pomiędzy znakami i nadawcą lub odbiorcą określa jako „relacje semantyczne”. Taki pogląd reprezentują również Bloomfield (1935) i Ullmann (1967).

Według Wunderlicha (1974: 24 i nast.) języki naturalne są zawsze językami pragmatycznymi. Różnią się one znacznie od tzw. języków semantycznych (konwencjonalne systemy logiczne) oraz syntaktycznych (języki formalne matematyki, w przypadku których abstrahuje się od wszystkich możliwości interpretacyjnych). Teksty językowe są pragmatyczne, ponieważ używa się ich zależnie od okoliczności (osoby, miejsce, czas). Próbę opisanania pragmatycznych warunków ich użycia znajdujemy u Maasa/Wunderlicha (1972: 91):

Każdy uczestnik komunikacji musi dysponować następującymi umiejętnościami:

- musi mieć pojęcie o rzeczywistości i o możliwych, dających się z niej wyprowadzić światach, aby dokonać lokalizacji tego, o czym chce komunikować;
- musi potrafić nawiązać i zlokalizować kontakt;
- musi potrafić postrzegać oraz posiadać pamięć, jak również umiejętność przewidywania w odniesieniu do bieżącego kontekstu rozmowy i sytuacji;
- musi potrafić przyjmować role społeczne wobec innych;
- musi potrafić tworzyć na nowo warunki społeczne;
- musi potrafić komunikować o bieżącej komunikacji;
- musi potrafić artykułować właściwe dźwięki, w celu wyrażenia prawidłowych form językowych, oraz potrafić wyrazić cały kompleks aktu mowy [składający się z treści, wniosków z niej wynikających oraz siły komunikacji (funkcji)]; musi również potrafić odbierać dźwięki, postrzegając je jako realizację form językowych oraz rozumiejąc jako sposób wyrażenia całego kompleksu aktu mowy; musi także odpowiednio stosować oraz rozumieć środki parajęzykowe i pozajęzykowe.

Z pragmatycznego punktu widzenia każde wyrażenie językowe jest nie tylko wyrażeniem treści, lecz także wyrażeniem intencji. Wyrażenie językowe jest zatem aktem w ramach sekwencji działań. Każdy akt zmienia dotychczasowe stosunki pomiędzy partnerami komunikacji i stwarza przesłanki dla dalszych działań o charakterze językowym i pozajęzykowym.

Ważność przemyśleń dotyczących pragmatyki tekstu chcemy wyjaśnić poniżej na przykładzie „formuł” typowych dla danego języka. Pod pojęciem „formuły” rozumiemy „specyficzne dla danej sytuacji »zwroty« lub »idiomy pragmatyczne»” (por. Burger 1973). W przypadku idiomów pragmatycznych chodzi o gotowe formuły, które są reprodukowane przez użytkowników danego języka i których użycie jest związane z określonymi sytuacjami z życia społecznego, np. *Szanowni Państwo, część, na zdrowie, z poważaniem* itp. Użycie tych formuł jest zdeterminowane w podwójny sposób:

1. są one stabilne pod względem formalno-językowym (strukturalnym),
2. ich użycie jest związane z określonymi sytuacjami, tzn. utrwalone pragmatycznie.

Wyrażenia stale pod względem pragmatycznym Lyons nazywa „situationally-bound expressions” (1968: 177) i „socially-prescribed utterances” (1968: 416).

Zależność sytuacyjna użycia formuł obejmuje m.in. następujące cechy:

1. typ wydarzeń intersubiektywnych (np. rozpoczęcie jakiejś mowy, pożegnanie, biesiada w zamkniętym kręgu, zakończenie oficjalnego pisma);
2. stosunki pomiędzy uczestniczącymi w danym wydarzeniu (oficjalne, prywatne, rodzinne, intymne);
3. społeczna pozycja partnerów;
4. kanał komunikacyjny (ustny, pisemny, telefoniczny).

Istnieją formuły, których używa się wyłącznie przy spotkaniu (np. *Wie geht's? [Co słychać?]*), oraz formuły stosowane wyłącznie przy pożegnaniu (np. *Lebe wohl! [Bywaj zdrow!]*). Są jednak również formuły, które mogą być używane w obu typach sytuacji, jak np. *Guten Abend! [Dobry wieczór!]*. Ważna jest w tym przypadku pora dnia. Pragmatycznie utrwalone zwroty są specyficzne dla danego języka. (Np. w języku polskim używa się przy pożegnaniu wieczorem formuły *Dobranoc*, w języku niemieckim natomiast *Gute Nacht! [Dobranoc!]* mówi się bezpośrednio przed pójściem spać, w pozostałych przypadkach *Guten Abend!*² [*Dobry wieczór!*]). Istnieją także formuły, które występują wyłącznie w języku mówionym (np. *Auf Wiedersehen! [Do widzenia! / Do zobaczenia!]*, *Auf Wiederhören! [Do usłyszenia!]*), i formuły stosowane jedynie w języku pisanym (np. *Mit vorzüglicher Hochachtung*³ [*Z poważaniem*]).

2.1. Parafrazowanie pragmatyczne

Rosnące znaczenie pragmatyki w ramach lingwistyki tekstu ma różne źródła, do których należy, oprócz semiotycznej tradycji Peirce'a i Morrisa oraz teorii aktów mowy Austina i Searle'a, dogłębne zainteresowanie, jakie językoznawcy okazują wszelkim aktom komunikacyjnym. Pojęcie „sytuacji” jest jednym z aksjomatycznych pojęć pragmatycznych, to jest nawiązujących do praktyki, analiz i teorii.

Punktem wyjścia zorientowanej pragmatycznie analizy aktów mowy jest sytuacja komunikacyjna, której podstawowymi elementami są role sytuacyjne „mówiącego” i „słuchacza”. Ponieważ obaj partnerzy w różny sposób uczestniczą w zdarzeniu tekstowym, to znaczy w różny sposób wchodzi z sobą w interakcje w celu porozumienia się, możliwe lub konieczne okazują się w związku z tym teorie dotyczące mówiącego i słuchacza lub lingwistyka mó-

²Chodzi o formułę używaną wieczorem.

³W języku niemieckim ta forma brzmi już bardzo archaicznie. W komunikacji oficjalnej najczęściej używany jest zwrot konkurencyjny: *Mit freundlichen Grüßen*.

wiącego i słuchacza. Odmiennosc perspektyw mówiącego i słuchacza można uzasadnić za pomocą następujących pytań, które należy rozumieć jako główne interpretacje sytuacyjne:

1. z pozycji mówiącego: Co powiem, aby słuchacz mnie zrozumiał?
2. z perspektywy słuchacza: Co ma na myśli mówiący, wyrażając to, co powiedział?

Podczas gdy lingwistyka mówiącego kładzie nacisk na aspekt celowego tworzenia (generowania) wyrażen językowych (wypowiedzeń, tekstów), lingwistyka słuchacza akcentuje przede wszystkim hermeneutyczny aspekt metod interpretacyjnych, za pomocą których operuje się danym tekstem.

Jest rzeczą znamionną, że dominująca lingwistyka systemowa „odgórnie” zneutralizowała to pragmatyczne ujęcie roli mówiącego i słuchacza. Na wysokim poziomie abstrakcji system języka lub kod językowy traktuje się jako zasadniczo jednorodną, identyczną dla obu partnerów komunikacyjnych płaszczyznę porozumiewania. W przeciwieństwie do strukturalnej lingwistyki systemowej lingwistycznie zorientowane literaturoznawstwo, wychodząc od estetycznej jakości tekstów artystycznych, uznało pragmatyczną otwartość tekstów literackich oraz podjęło próbę ich zbadania. Zdaniem wielu teoretyków literatury pragmatyczna otwartość tekstów artystycznych konstituowana jest poprzez tzw. ślady wytwarzania tekstu, które są w nich zawarte (poniekąd permanentna obecność mówiącego), oraz poprzez zdolność zapamiętywania takich tekstów (permanentny napływ nowych informacji wskutek czynności recepcyjnych czytelnika). Wskutek tego tekst ambitniejszy artystycznie uznaje się za otwarte laboratorium tekstowe, w którym czytelnicy nie tylko używają stworzonych przez autora tekstu „instrumentów” (jednostek tekstu), lecz również mogą je wzbogacać o nowe funkcje.

Z potencjalną wieloinformacyjnością wysokowartościowych tekstów literackich kontrastuje ujednoznaczniająca illokucyjność wielu wypowiedzeń z języka potocznego. Przed psem można ostrzegać używając jednego z następujących alternatywnych sformułowań:

1. Uwaga zły pies!
2. Nie podchodź za blisko, może ugryźć!
3. Ten kundel już mnie kiedyś ugryzł.
4. (Ty) chyba chcesz, żeby cię ugryzł?

(Przykłady por. Ströbl 1977: 374)

Te ostrzeżenia różnią się od siebie treścią informacyjną, ich funkcja illokucyjna (intencja) jest jednak w tym sensie podobna, że są one wszystkie ostrzeżeniem przed psem. Jeśli wiele różnych wypowiedzeń opiera się na illokucyjnej jednoznaczności, można mówić w oparciu o Wunderlicha (1970: 338) o „parafrazach pragmatycznych”.

Parafrazy pragmatyczne lub funkcjonalne są zależne w sposób szczególny od warunków sytuacyjnych. Ströbel (1977) udowadnia w swoim artykule *Zur Erklärung der funktionalen Paraphrasen* [*Istota parafraz funkcjonalnych*], iż zjawisko parafrazowania pragmatycznego należy traktować jako podstawowy element językowej interpretacji sytuacji ze strony mówiącego. Różnorodność możliwości parafrazowania w celu uporania się z wymogami danej sytuacji uwidacznia następujący przykład Ströbla (1977: 377 i 378):

11. Czy może mi Pan/Pani powiedzieć, jak dojdę do ulicy Goethego?
12. Czy może mi Pan/Pani powiedzieć, jak dojść do ulicy Goethego?
13. Czy może mi Pan/Pani powiedzieć, gdzie jest ulica Goethego?
14. Czy wie może Pan/Pani, jak dojdę do ulicy Goethego?
15. Czy wie może Pan/Pani, jak dojść do ulicy Goethego?
16. Czy wie może Pan/Pani, gdzie jest ulica Goethego?
17. Jak dojdę do ulicy Goethego?
18. Jak dojść do ulicy Goethego?
19. Gdzie jest ulica Goethego?
20. Do ulicy Goethego? (choćby np. powiedziane z okna jednego samochodu do kierowcy drugiego przed czerwonym światłem na skrzyżowaniu)
21. Ulica Goethego? (choćby np. pytanie obcokrajowca)
22. Szukam ulicy Goethego.
23. Chciałbym/Chciałabym na ulicę Goethego.⁴

Pragmatykę tekstu określiliśmy jako najobszerniejszą subdyscyplinę nauki o tekście. W tym krótkim podrozdziale podjęliśmy próbę ukazania, gdzie w przyszłości w pragmatyce tekstu należy szukać problemów badawczych. Mamy nadzieję, że na przykładzie „idiomów pragmatycznych” i „parafraz pragmatycznych” udało nam się pokazać, iż podejście pragmatyczne umożliwia wykrycie i opisanie ważnych elementów i procesów tekstowych.

Literatura

- Austin, John (1962): *How to do Things with Words*. Oxford 1962.
- Bachtin, Michail (1977): *Problem tekstu*. „*Twórczość*” 5, 50-58.
- Bloomfield, Leonard (1935): *Language*. London.
- Bühler, Karl (1969): *Die Axiomatik der Sprachwissenschaft*. Frankfurt am Main.
- Burger, Harald (1973): *Idiomatik des Deutschen*. Tübingen.
- Harweg, Roland (1968): *Pronomina und Textkonstitution*. München.

⁴Jedna z parafraz: *Kennen Sie die Goethestraße?* nie ma dosłownego odpowiednika w języku polskim. Jej tłumaczenie pokrywa się z przykładem 16.

- Humboldt, Wilhelm von (1963): *Über die Verschiedenheit des menschlichen Sprachbaus und ihren Einfluss auf die geistige Entwicklung des Menschen*. W: *Werke*. Tom 3: *Schriften zur Sprachphilosophie*. Darmstadt, 368-756.
- Lyons, John (1968): *Introduction to Theoretical Linguistics*. Cambridge.
- Maas, Utz/ Wunderlich, Dieter (1972): *Pragmatik und sprachliches Handeln*. Frankfurt am Main.
- Morris, Charles (1938, 1972): *Foundations of the Theory of Signs*. Chicago [niemieckie tłumaczenie: *Grundlagen der Zeichentheorie*. München].
- Paul, Hermanna (1960): *Prinzipien der Sprachgeschichte*. Darmstadt.
- Searle, John Rogers (1969): *Speech Acts*. Cambridge.
- Ströbl, Alex (1977): *Zur Erklärung von funktionalen Paraphrasen*. W: Gaberell Drachman (ed.): *Salzburger Beiträge zur Linguistik. Akten des 2. Salzburger Frühlingstagung für Linguistik (Salzburg vom 29. bis 31. Mai 1975)*. Tübingen, 373-383.
- Ullmann, Stephen (1967): *Grundzüge der Semantik. Die Bedeutung in sprachwissenschaftlicher Sicht*. Berlin.
- Wunderlich, Dieter (1970): *Sprechakte*. W: Utz Maas, Dieter Wunderlich (1972): *Pragmatik und sprachliches Handeln*. Frankfurt am Main, 69-188.
- Wunderlich, Dieter (1974): *Grundlagen der Linguistik*. Reinbek bei Hamburg.

Źródło:

Zdzisław Wawrzyniak (1980): *Einführung in die Textwissenschaft. Probleme der Textbildung im Deutschen* [*Wprowadzenie do nauki o tekście. Problemy tworzenia tekstów w języku niemieckim*], rozdziały: *Textverstehen i Textpragmatik* [*Rozumienie tekstu i Pragmatyka tekstu*]. PWN: Warszawa, 63-68.

Tłumaczenie: Agnieszka Mac (Uniwersytet Rzeszowski)

Iwona Bartoszewicz

Retoryczna spójność tekstu

Niemal do końca ubiegłego tysiąclecia powszechne było przekonanie o śmierci retoryki, czego powodów doszukiwano się w zarzucanej jej degeneracji formy, treści oraz funkcji. W zdecydowany sposób wypowiada się na jej temat Ernst Robert Curtius w swoim opublikowanym w 1948 roku dziele o literaturze europejskiej:

Retoryka była drugą ze sztuk wyzwolonych. Prowadzi nas ona jeszcze głębiej w świat kultury średniowiecznej aniżeli gramatyka. Stała się nam obca. Już od dawna zniknęła z programów szkolnych jako przedmiot samodzielny. [...] W naszej kulturze obecnej dla retoryki nie ma miejsca. Wydaje się, że Niemcy żywią wobec niej wrodzoną podejrzliwość. (Curtius 1997: 68)

Retoryka starożytna to temat odpychający. Gdzież znajdują się jeszcze tacy czytelnicy, którzy, jak młody Goethe, sądziliby, iż „wszystko, co ma w jakikolwiek sposób do czynienia z poezją i z retoryką, jest zachwycające”? (Curtius 1997: 86)

Jednak już w roku 1992 inny Niemiec i wybitny znawca problematyki retorycznej, Josef Kopperschmidt, publikuje tekst pod znaczącym tytułem: *Rhetorica rediviva oder Totgesagte leben länger* (*Rhetorica rediviva albo ogłoszeni zmarłymi żyją dłużej*). Nie jest to jedynie wyraz silnej wiary autora w możliwości i żywotność tej dyscypliny, a wspomniany tu artykuł jest równocześnie próbą opisanego stanu prac prowadzonych w ramach tak zwanej „Nowej Retoryki”¹, zapoczątkowanych publikacjami Lucie Olbrechts-Tyteca, ale przede wszystkim Chaïma Perelmana, nie tylko podkreślającymi użyteczność wiedzy i tradycji retorycznej w sensie praktycznym, to znaczący w celu zwiększenia siły perswazji pewnych działań mownych, lecz także wskazującymi na jej oczywiste już dla greckich i rzymskich retorów związki z filozofią, w szczególności z etyką.

Wiedza retoryczna okazuje się bardzo pomocna w zdobywaniu i porządkowaniu zwykłego, codziennego doświadczenia społecznego, przez co rozumiemy proces uświadamiania sobie istnienia pewnych konwencji, norm, zasad, ogólnie: regulatorów zachowań jednostek i grup ludzi. Teoria retoryczna sprawdza się, gdy mówimy o doświadczeniu świata materialnego opartego

¹Termin wprowadzony przez Chaïma Perelmana m.in. w: Perelman 1991: 329.

w swym funkcjonowaniu na określonych zasadach, opisywanych przez nauki ścisłe i przyrodnicze oraz formułowanych w sposób nienaukowy albo przednaukowy przez zwykłych ludzi i przekazywanych nam z głębi dziejów naszego gatunku jako element tradycyjnego sposobu widzenia i interpretowania świata. Mówimy w tym miejscu o tym obszarze wiedzy retorycznej, który dotyczy struktur argumentacyjnych a także ich budulca, to znaczy argumentów.

Już w czasach antycznych retoryka znalazła się nad przepaścią z powodu sofistycznych nadużyć i niesłusznego obciążania jej winą za przewinienia użytkowników. Arystoteles, któremu zawdzięczamy przywrócenie retoryce należnego miejsca po trudnym dla niej okresie platońskim, definiował ją jako sztukę (*téchne*) skutecznego przekonywania/argumentowania, sztukę osiągania konsensusu, i to nie jedynie przez działania werbalne i niewerbalne nakierowane na intelekt (*lógos*), ale także na emocje adresata (*éthos*, *páthos*). Retoryka dostarcza metod poszukiwania/rozpoznawania w konkretnym przypadku najmocniejszych, czyli najbardziej prawdopodobnych argumentów, charakteryzujących się w zależności od tekstu i kontekstów określoną siłą przekonywania (*dýnamis*)². W takiej interpretacji jest retoryka miejscem, gdzie doświadczenia ludzkie zdobyte na drodze naukowego i nienaukowego, praktycznego poznawania świata, a przełożone na wiedzę (*epistéme*) oraz mądrość (*phronesis*), przy znajomości i umiejętności skutecznego zastosowania zasad działania (*téchne*) umożliwiają człowiekowi osiągnięcie stanu równowagi, zaspokojenie jego potrzeb lub zajęcie najlepszego stanowiska wobec rzeczywistości, poznawanej przez fakty, wydarzenia i zachowania innych ludzi.

Hans-Georg Gadamer (1976: 113-130) zwrócił uwagę na użyteczność retoryki, która w sposób naturalny powinna być pomocna tam, gdzie różne dyscypliny nauki nie poprzestają na wymiarze teoretycznym. Z kolei wybitny znawca problematyki retorycznej Walter Jens (1969: 45) określił rolę tej sztuki jako dziedziny o charakterze interdyscyplinarnym, praktycznym i głęboko ludzkim, a jej odrodzenie w takim kształcie daje jego zdaniem nadzieję na zahamowanie procesu dehumanizacji i atomizacji współczesnej nauki. Wreszcie na okładce najnowszego, drugiego wydania znakomitej książki Clemensa Ottmersa *Rhetorik* (2007) stwierdzono, że od pewnego czasu retoryka przeżywa w Niemczech swój renesans, co cieszy tym bardziej, że jeszcze w wieku XIX nie była obecna w programach szkolnych. Należy przyznać, że retoryka jako przedmiot nauczania istotnie pojawia się w programach studiów filologicznych wielu niemieckich uczelni. Studentom nie tylko przekazywana jest wiedza z zakresu historii i teorii retorycznej, ale także organizowane są zajęcia warsztatowe, których celem jest wykształcenie określonych umiejętności.

²Arystoteles definiuje ją jako „umiejętność metodycznego odkrywania tego, co w odniesieniu do każdego przedmiotu może być przekonywające. Takiego zadania nie spełnia żadna inna sztuka” (Arystoteles 2001b: 305).

Retoryka jest sztuką w szczególności sposób związaną z życiem człowieka, twórcy rozlicznych instytucji społecznych³. Pozwala ona kształtować relacje wśród uczestników wydarzeń lub choćby tylko ich obserwatorów, prezentujących różne stanowiska wobec tego, w czym uczestniczą. Wydarzeń często określających losy osób w nie zaangażowanych, co uzasadnia różnice w reakcjach osób uwikłanych w spór⁴, będący czynnikiem inicjującym proces komunikacji retorycznej⁵. A jak powiedział Arystoteles:

³Nawiązuję tu do poglądów jednego z najznamienitszych, choć dziś zapomnianego językoznawcy niemieckiego początku ubiegłego wieku, po części jeszcze młodogramatyka, Wilhelma Wundta (1832-1920), zwolennika teorii psychologicznej interpretacji języka, zgodnie z którą człowiek reaguje werbalnie w pierwszej kolejności na bodźce psychiczne, działające na emocje, a w dalszej kolejności na bodźce działające na rozum. Taki sposób postrzegania relacji między emocjami a rozumem jest w gruncie rzeczy zbliżony do retorycznej interpretacji tego zagadnienia, o czym napiszemy w późniejszych fragmentach niniejszego tekstu. Zgodnie z poglądami Wundta, wyrażonymi w pierwszym, wydanym w roku 1900 tomie jego dziesięciotomowego dzieła pt. *Völkerpsychologie*, noszącym tytuł *Sprache*, człowiek żyjący w określonej zbiorowości jest twórcą tzw. 'instytucji społecznych', takich jak religia, obyczaje, sztuka, prawo, których zadaniem jest ustalanie ilościowych i jakościowych relacji między członkami tej społeczności. O roli mowy w tym procesie mówił Ferdinand de Saussure (1857-1913), przypisując jej także rolę jednej z instytucji społecznych, jednak niepodobną w każdym względzie do innych. Mowa jest mianowicie co do swojej natury wynikiem umowy społecznej, co przejawia się w arbitralności wchodzących w jej skład znaków (de Saussure 2002: 37, 99).

⁴O inicjującej roli sporu w sytuacji, w której różnica poglądów na jakiś temat zmusza do użycia środków *ars rhetorica*, pisał już Ciceron. Komunikacja retoryczna (termin wyjaśnimy w następnym przypisie), dla której elementem inicjującym jest spór, zakłada istnienie przynajmniej dwóch uczestników, to znaczy proponenta i oponenta. Korzenie sporu zdaniem Cicerona tkwią w różnych interpretacjach określonych wydarzeń lub ocenach określonych osób i dotyczą:

- **samej istoty sporu**, to znaczy należy rozstrzygnąć, czy dyskutowany problem rzeczywiście zaistniał jako przedmiot sporu;

- **sposobu definiowania**, nazywania, przyporządkowania **danego wydarzenia** (np.: czy ktoś popełnił morderstwo z premedytacją lub nie mając takiego zamiaru, albo może działał w obronie własnej?) do określonej klasy;

- **oceny wydarzenia** będącego przedmiotem sporu (czy rozpatrywany przypadek morderstwa wymaga lub też nie uwzględnienia okoliczności łagodzących?);

- **sposobu osądzania danego wydarzenia**, to znaczy zbadania, czy prowadzone w tej sprawie postępowanie sądowe jest wolne od błędów formalno-proceduralnych (czy rozprawę prowadzi kompetentny sędzia, czy zastosowano właściwe przepisy i właściwą ich interpretację?) (por. Jens/Ueding (eds.) 1992: 564 – autorzy powołują się na poglądy Cicerona prezentowane w *De inventione* i w przypisywanym mu traktacie *Rhetorica ad Herennium*).

⁵Termin 'komunikacja retoryczna' (*rhetorische Kommunikation*) jest powszechnie używany w niemieckojęzycznej literaturze z zakresu lingwistyki politycznej i retoryki. Wprowadził go do niemieckojęzycznej literatury temat Hellmut Geissner, widząc specyficzny cel takiej komunikacji nie tylko w natychmiastowej zmianie istniejącej sytuacji za pomocą działań perswazyjnych, ale także w długotrwałym i pośrednim wpływie na poglądy i stosunek adresata

Żadna inna sztuka nie potrafi logicznie udowadniać przeciwności. Potrafi to czynić tylko dialektyka i retoryka, bo tylko te dwie sztuki można w równym stopniu stosować do przeciwstawnych tez. Nie oznacza to jednak, że nie liczą się tu fakty. Zawsze przecież to, co prawdziwe i lepsze, że tak powiem, jest już z natury łatwiejsze do udowodnienia i bardziej wiarygodne. (Arystoteles 2001b: 305)

Przyjrzyjmy się w tym kontekście kolejnemu ważnemu i bardzo znanemu fragmentowi innego dzieła Arystotelesa – tym razem mamy na myśli *Politykę*:

Że człowiek jest istotą stworzoną do życia w państwie więcej niż pszczoła lub jakiegokolwiek zwierzę żyjące w stadzie, to jasną jest rzeczą. Natura bowiem, jak powiadamy, nic nie czyni bez celu. Otóż człowiek jedyny z istot żyjących obdarzony jest mową. Głos jest oznaką radości i bólu, dlatego posiadają go i inne istoty (rozwój ich posunął się bowiem tak daleko, że mają zdolność odczuwania bólu i radości, tudzież wyrażania tego między sobą). Ale mowa służy do określania tego, co pożyteczne czy szkodliwe, jak również i tego, co sprawiedliwe czy też niesprawiedliwe. (Arystoteles 2001a: 27)

Stagiryta określa tu podstawowe funkcje mowy w życiu obywatelskim. Są to u Arystotelesa: funkcja wyrażania emocji, oceniania, a także weryfikowania faktów i wydarzeń co do ich prawdziwości lub prawdopodobieństwa, także co do ich adekwatności względem obowiązującego prawa, oraz funkcja oceniania jakości i wiarygodności deklarowanych lub rzeczywistych motywów osób będących sprawcami owych wydarzeń. Taki podział funkcji umożliwił kategoryzację tekstów, będących obiektem zainteresowania retoryki i tradycyjnie wchodzących w zakres jej kompetencji. Chodzi tu oczywiście o wypowiedzi prezentowane w sytuacjach oficjalnych, czyli mowy. Rozróznilo trzy rodzaje oratorstwa (*genera causarum*): wymowa popisowa/demonstratywna (*genus demonstrativum*), wymowa doradcza/deliberatywna (*genus deliberativum*) oraz wymowa sądowa (*genus iudicale*) (Ottmers 2007: 16-39, Ueding/Steinbrink 1994: 255-258). W ramach wspomnianych rodzajów powstawały konkretne teksty, mowy, skonstruowane zgodnie z zasadami, określonymi w nauce o *partes orationis*, co odpowiada w pewnym zakresie temu, co na ten temat ma do powiedzenia współczesna lingwistyka tekstu⁶.

do jakiejś sprawy przez dostarczanie mu informacji (Geissner 1977: 230). W niniejszej pracy przywołamy także interpretację tego terminu dokonaną przez znakomitego badacza zagadnień retorycznych Josefa Kopperschmidta.

⁶Zwracająca uwagę obfitość definicji tekstu w niemieckojęzycznej literaturze tematu nakłania do podjęcia próby syntezy. W leksykonie językoznawczym przygotowanym przez zespół pod kierunkiem Hadumod Bußmann podano, że chociaż w szerszej interpretacji termin 'tekst' odnoszony bywa także niekiedy do wypowiedzi ustnych, to jednak chodzi tu o takowe jedynie w bardzo wąskim zakresie. Z zakresu odniesienia tego terminu wyłącza się rozmowę i dyskurs (Bußmann 2002: 683). W takim rozumieniu sprawy tekstem może być każda zamknięta jednostka komunikacyjna składająca się z więcej niż jednego zdania (choć i w tym przypadku

Teoretycy i praktycy sztuki oratorskiej już w czasach antycznych wiedzieli, że wystąpienie mówcy może być z jednej strony przyczyną reakcji oponenta albo też z drugiej strony samo może być reakcją na wcześniej ogłoszone stanowiska i opinie w jakiejś sprawie. Zatem, jak się zdaje, było dla nich oczywiste, że mowa (przemówienie) jako tekst zwykle jest elementem określonego dyskursu⁷.

Pilnego wyjaśnienia wymaga termin 'tekst'. Należy zwrócić uwagę na fakt, że w swoim podstawowym znaczeniu, przyjętym w językoznawstwie, termin ten odnoszony jest zwykle do wypowiedzi pisemnych⁸, choć pojawiają się coraz częściej głosy, że tekstem możemy nazwać także wypowiedzi ustne⁹. Możemy zatem uznać, że obiektem zainteresowania retoryki są wypowiedzi ustne i pisemne, formułowane w sytuacji sporu, czyli takie, w których prezentowane są różne punkty widzenia, a sposób ich przedstawiania ma charakter perswazyjny, umożliwiając interpretację czynioną z określonych pozycji. Idąc dalej, możemy założyć, że każda sytuacja, w której w piśmie lub w mowie dochodzi do interpretacji lub reinterpretacji określonego tekstu, czyli *de facto* poglądów w nim przedstawionych, może zostać potraktowana jako przypadek komunikacji retorycznej, którą za Josefem Kopperschmidtem definiujemy jako nacechowaną perswazyjnie sekwencję aktów mowy, za pomocą których uczestnicy takiej interakcji podejmują próbę osiągnięcia konsensusu. Czynią to w procesie argumentowania, którego efektem powinna być modyfikacja stanowisk dyskutantów, umożliwiającą poszukiwanie punktów, które są akceptowalne dla

istnieją pewne różnice, por. Engel 1988: 33-34), wchodząca w skład dyskursu, pełniącego zatem rolę nadrzędną względem tekstu (por. także Adamzik 2004: 254-256). Wymóg formalny, ograniczający zakres odniesienia terminu 'tekst' do wypowiedzi pisemnych, uzasadniany jest, jak to czynią autorzy gramatyki języka niemieckiego Gisela Zifonun, Ludger Hoffmann i Bruno Strecker, w ten sposób, że teksty jako produkty działań mownych mogą być za takowe uznawane jedynie wtedy, gdy istnieje jakaś stała forma ich przedstawiania, umożliwiająca oderwanie ich od miejsca i momentu powstania, tak że możliwe staje się przenoszenie tych konstruktów w czasie, a co za tym idzie, ich ciągle nowa recepcja i interpretacja (Zifonun/Hoffmann/Strecker 1997: Bd 1, 248-249).

⁷Mówiąc o takim rozumieniu terminu 'dyskurs', warto podkreślić wagę komunikacji retorycznej, ponieważ, jak zauważył Sigurt Wichter, powstające tam teksty synchronicznie i diachronicznie splatają się ze sobą, współtworząc tematycznie suwerenne jakości, nazywane właśnie dyskursami. Wykorzystywana jest tu jedna z używanych w językoznawstwie interpretacji terminu 'dyskurs' (por. Wichter 1999: 266). Możemy zatem, mając na uwadze różne, ale wewnętrznie tematycznie spójne grupy tekstów, mówić o występowaniu różnych dyskursów. Taki pogląd prezentowany jest dość powszechnie przede wszystkim w niemieckojęzycznej literaturze tematu.

⁸Por. przyp. 6.

⁹W językoznawstwie polonistycznym rozpowszechniony jest pogląd, że objęte tym terminem powinny być także obiekty służące do przekazywania informacji w wypowiedzi ustnej (por. Polański (ed.) 1993, także Wilkoń 2002: 7-11).

zainteresowanych stron. Kopperschmidt opisuje komunikację retoryczną jako proces o charakterze hermeneutycznym, w którym owa przemiana dochodzi do skutku w wyniku wzajemnej ratyfikacji wniosków, opartych na normach akceptowanych przez zainteresowane strony¹⁰.

W procesie komunikacji retorycznej określoną rolę odgrywają:

1. **Wiedza** rozumiana jako:
 - znajomość teorii i praktyki retorycznej;
 - znajomość technik dochodzenia do prawdy, czyli technik racjonalnego poznawania rzeczywistości (logika, dialektyka);
 - znajomość tła danej interakcji (wiedza ogólna, w tym o pośrednich i bezpośrednich przyczynach, uwarunkowaniach, oczekiwanym i możliwym przebiegu oraz o oczekiwanych skutkach wydarzenia, inicjującego proces komunikacji retorycznej), a także zasad jej organizacji i przebiegu (struktura komunikacji retorycznej, strategie retoryczne i komunikacyjne);
 - znajomość ról osób uczestniczących w procesie komunikacji retorycznej (w tym własnej roli) oraz wiedza o uczestnikach konkretnej interakcji.
2. **Przekonania** uczestników komunikacji retorycznej, przez co rozumiemy:
 - wyznawaną ideologię;
 - religię;
 - akceptowany system wartości oraz właściwości etyczne;
 - wykształcenie i przynależność do określonej grupy społecznej;
 - doświadczenie i tzw. mądrość życiowa.
3. **Sprawność** właściwego, to znaczy skutecznego stosowania uzyskanej wiedzy, także retorycznej, oraz wykorzystywania zdobytych doświadczeń (por. Kopperschmidt 1973: 13).

Rozwiązywanie sporu, czyli proces wypracowywania konsensusu, wymaga od mówcy między innymi skonstruowania prawdziwych i prawdopodobnych argumentów umocowanych w strukturach argumentacyjnych. Arystoteles opisuje mechanizm, za pomocą którego dokonuje się wnioskowanie retoryczne. Jest nim sylogizm retoryczny, który

rzadko opiera się na przesłankach zakładających stosunek konieczności (w większości bowiem przypadków sprawy, które rozstrzygamy i rozważamy, nie są jednoznaczne, skoro przedmiotem naszych sądów i rozważań jest ludzkie postępowanie; wszelkie zaś postępowanie należy – że tak powiem – do tego rodzaju rzeczy,

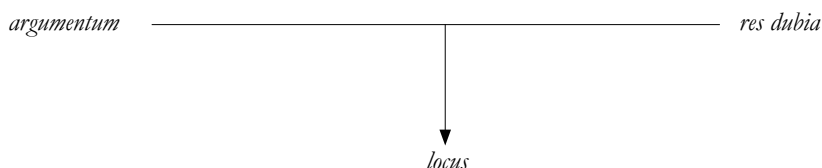
¹⁰Warunki 'komunikacji retorycznej' w znakomity sposób opisał Josef Kopperschmidt w książce *Allgemeine Rhetorik. Einführung in die Theorie der Persuasiven Kommunikation* (1973). Natomiast o inspirującej roli sporu w tzw. 'komunikacji retorycznej' napisał Albert F. Herbig (1993).

które nie są oparte na związkach konieczności). Z kolei to, co dzieje się zazwyczaj lub tylko jest możliwe, musi logicznie wynikać z tego samego rodzaju przesłanek, podobnie jak to, co konieczne, musi wynikać z przesłanek ‘koniecznych’. (Arystoteles 2001b: 309)

Warto w tym miejscu słów kilka poświęcić opisowi schematu argumentacji, który oparty jest na logicznym modelu sylogizmu, opisanym przez Arystotelesa w *Analitikach*.

P1 (przesłanka większa, *praemissa maior*) = M jest P
P2 (przesłanka mniejsza, *praemissa minor*) = S jest M
C (konkluzja) = S jest P¹¹.

Sekwencja argumentacyjna, opisana za pomocą modelu sylogizmu, użyta w mowie potocznej raczej nie pojawia się w całości. Byłoby to odczytane jako dziwaczna hiperpoprawność w formułowaniu myśli, która mogłaby zostać usprawiedliwiona jedynie w tym przypadku, gdyby się okazało, że adresat wypowiedzenia ma kłopot z odtworzeniem toku rozumowania nadawcy. Może się to zdarzyć, gdy w wypowiedzi pojawia się sylogizm zredukowany do dwóch lub nawet jednego elementu, zwany w retoryce ‘entymematem’¹². Oznacza to, że nadawca nie wypowiada jednej lub obu przesłanek czy też wniosku, zakładając, że są one dla adresata ewidentne.



(Jens/Ueding (eds.) 1992: 891)

Zresztą w retoryce nie chodzi przecież o badanie poprawności formalnej dowodu, ale o coś zupełnie innego: „celem argumentacji nie jest wyprowadzenie określonych konsekwencji z pewnych przesłanek, lecz wywołanie lub wzmocnienie poparcia audytorium dla tez, przedkładanych mu do akceptacji” (Perelman 2002: 22). A zatem argumentacja retoryczna ma na celu uzasadnienie, uwierzytelnienie¹³, czyli uczynienie wiarygodnym

¹¹Wyjaśniając podaną tu symbolikę, wspomnijmy za Kotarbińskim (1953: 92-94), że w sylogizmie kategoriowym wyróżniamy trzy terminy M, S i P, które są zmiennymi używanymi w czterech tzw. podstawowych schematach zdaniowych.

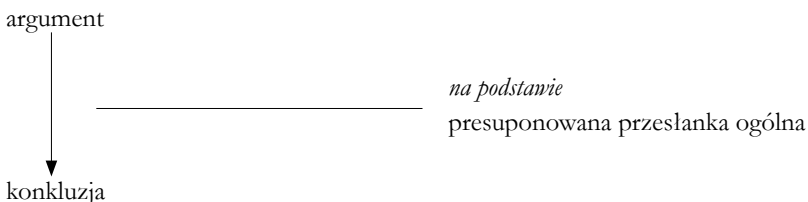
¹²Ten termin w postaci ‘entymem’ znajdziemy w traktacie Arystotelesa *Retoryka* (2001b: 305 i nn.).

¹³Arystoteles pisał o sposobach uwierzytelniania (gr. *písteis*) wypowiedzi (Arystoteles 2001b: 304).

i akceptowalnym konkluzji, która adresatom może wydawać się wątpliwa (*res dubia*).

Językoznawstwo niemieckie już w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, ale także i w następnych dziesięcioleciach, bardzo intensywnie zajmowało się problematyką argumentacji, głównie w tekstach o charakterze perswazyjnym, czyli w komunikacji politycznej, w reklamie, w języku mediów. Warto tu wymienić nazwiska badaczy, których wpływ na postęp wiedzy w tym zakresie można określić jako znaczący. Są to m.in. Günther Ölschläger, Horst Grünert, Heinrich F. Plett, Wolfgang Klein, Walther Kindt, Manfred Kienpointner, Hellmut Geissner, Paul-Ludwig Völzing. W ich pracach znajdziemy modele argumentacyjne nie tylko uwzględniające tradycyjne elementy sekwencji argumentacyjnej, o których wspomniano już wcześniej, ale także między innymi wskazujące na typy działań mownych uczestniczących w argumentacji. Wspomniane tu modele zdradzają niekiedy wiarę w możliwość precyzyjnego określenia, czym jest mechanizm argumentacyjny i jakimi regułami kierujemy się, budując struktury argumentacyjne. Dlatego w niektórych pracach wspomnianych autorów znajdziemy bardzo skomplikowane schematy już nawet nie samych sekwencji, ale wręcz całych działań argumentacyjnych.

Takie modele argumentacyjne nie przyjęły się jednak w środowisku osób zainteresowanych tematyką retoryczną, ponieważ zbyt daleko idąca precyzja w opisie argumentacji nie oddaje w pełni złożoności tego procesu, na którego przebieg i skuteczność wpływają na różne sposoby na przykład elementy tła interakcji. Stąd też, jak uważa się dzisiaj, droga do opisanego struktur argumentacyjnych powinna raczej prowadzić w kierunku uproszczenia modelu, podobnie jak to uczynił wspomniany już Günther Ölschläger¹⁴. Odnajdujemy tu podstawowy schemat entymematu, w którym obok argumentu (przesłanka szczegółowa) oraz konkluzji uwzględniono także presuponowaną przesłankę ogólną (*Schlusspräsupposition*).



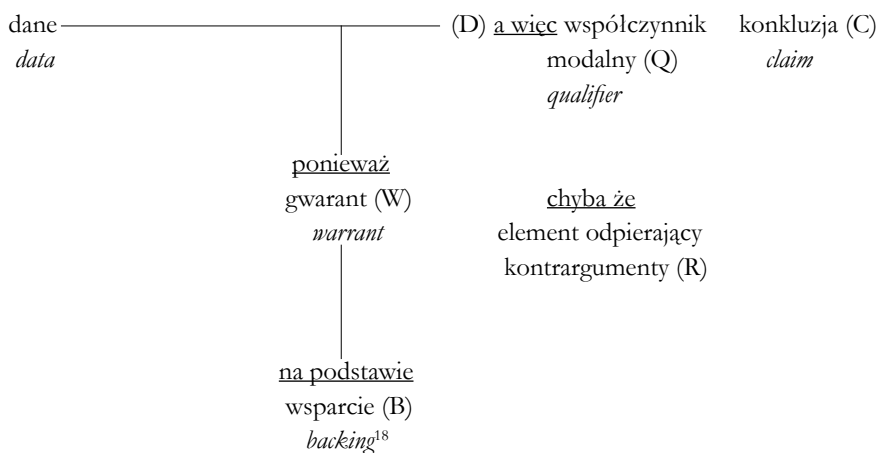
Ten model – ze względu na to, że w istocie pokazuje relewantne elementy argumentacji i rzeczywistości – uwidacznia najmniejszą sekwencję argumentacyjną i dlatego jest uznawany za optymalny¹⁵, choć do celów analitycznych zwykle

¹⁴Ölschläger 1980: 9-57. Por. dyskusja na ten temat w: Bartoszewicz 2000: 39-47.

¹⁵Por. m.in. Jens/Ueding (eds.) 1992: 901-902, Kienpointner 1986: 321-355.

wykorzystywany bywa model Stephena E. Toulmina¹⁶, ponieważ uwzględnia on możliwość wzajemnego przenikania się kolejnych sekwencji argumentacyjnych, a zatem dzięki niemu możliwe jest opisanie struktury dłuższego wywodu.

Toulmin lokuje na jednym poziomie dwa elementy wywodu: konkluzję (C), jednocześnie będącą tezą wywodu, która musi zostać wzmocniona przez inne składniki tej struktury, o których mowa będzie za chwilę, oraz dane (D), czyli fakty, upoważniające do wyprowadzenia określonego wniosku. Zarówno dane, jak i pozostałe składniki tej konstrukcji są zazwyczaj wypowiadane przez nadawcę w sytuacji, w której jest on do tego wezwany przez oponenta. Owymi pozostałymi składnikami są: gwarant (W) słuszności relacji między D a C, wsparcie (B) gwaranta, który może zostać zakwestionowany w dyskursie, współczynnik modalny (Q), który decyduje o sile przekonywania konkluzji, oraz element odpierający ewentualne kontrargumenty (R), mający zazwyczaj formę zdania szczegółowego¹⁷.



Sprawdźmy na przykładzie, jak działa ten model. Stawiamy tezę: C = *Zosia* (Q = *z pewnością, przypuszczalnie, chyba, jak sądzę...*) *jest osobą zamożną*. W naszym przykładzie pojawił się nawias, uzupełniający tezę o element modalny, relatywizujący apodyktyczność powyższego sądu. Poproszeni, lub na własne życzenie, uzasadniamy to stwierdzenie, powołując się na wiedzę, opartą na pewnych obserwowalnych faktach D = *Zosia chodzi w futrzę z norek*. Z danych D możemy jednak wyprowadzić także inne wnioski/tezy odnoszące się do osoby naszej znajomej: C1 = *Zosia nie ma dobrego gustu*; C2 = *Zosia jest tradycjonalistką*; C3 = *Zosia jest drobnomieszczańska*; C4

¹⁶Por. Fux 1991: 211-243.

¹⁷Por. Zarębski 2005: 21-26. Elementy modelu zapisane kursywą są oryginalnymi określeniami Toulmina, zaczerpniętymi z jego publikacji.

¹⁸Por. Jens/Ueding (eds.) 1992: 900, Zarębski 2005: 24-25.

= *Zosia nie ma pojęcia o ekologii* itp. w zależności od tego, w jaki sposób oceniamy (W, B) działania Zosi. Pozostawmy jednak, bo tak postanawiamy, przy pierwszej z zaproponowanych tu tez. Sam fakt, że istnieje możliwość wyboru między różnymi konkluzjami przy identycznych danych (w sylogizmie odpowiadających przesłance szczegółowej) pozwala przypuszczać, że elementami decydującymi o kierunku wnioskania są gwarant i wsparcie, których wyboru dokonujemy w sposób w pewnym sensie arbitralny, bowiem i tutaj istnieje pewna możliwość wyboru, w tym wyborze nietrafnego. Przyjmijmy, że są to: W = *Futro z norek jest drogie*; i B = *Na futro z norek może sobie pozwolić osoba bogata*. Oczywiście mogą to być inne zdania, z których może wynikać taka sama lub inne tezy, ponieważ przy wyborze gwaranta i wsparcia kierujemy się nie tylko naszą wiedzą, ale także naszymi przekonaniami, ocenami, przypuszczeniami lub przesadami. Ogólnie chodzi tu nie tylko o elementy powszechnie uznawane za prawdziwe lub prawdopodobne, ale także i o takie, które za takowe uchodzą w mniemaniu osoby posługującej się nimi. Nie wspominamy w tym miejscu o przypadkach, w których o wyborze W i B decydują nie wiedza lub czymś uzasadnione przypuszczenia, ale zwykle wyrachowanie jednej lub obu stron konfliktu. Autentyczne sytuacje komunikacyjne dalekie są zatem od jednoznaczności, dlatego w powyższym modelu uwzględniono element R, który pozwala na przekonstruowanie obszaru argumentów W i B. W naszym przypadku istnieje znowu kilka możliwości, za każdym razem poprzedzonych frazą: *chyba że...*: B = *Zosia kupiła swoje futro w sklepie z odzieżą używaną*; B1 = *Zosia dostała futro z norek od wielbiciela*; B2 = *Zosia ukradła futro z norek*; B3...

Pomijając nazwy szczegółowe, nadane im przez Toulmina, elementy D, W, B, R, a także ich odpowiedniki w innych modelach argumentacyjnych określone są jako argumenty. Argumentami nazywamy w komunikacji retorycznej wypowiedzenia o różnym stopniu skonwencjonalizowania, różnym stopniu szczegółowości i dosłowności, na podstawie których w sytuacjach życia codziennego wyprowadzane są wnioski, dające się przełożyć na działania. Nie sposób w tak krótkim artykule zrelacjonować to zagadnienie w zadowalający sposób. Na potrzeby niniejszych rozważań przyjmijmy, że rolę argumentów pełnią frazy i wypowiedzenia, które:

1. informują o jakimś wydarzeniu, jego uczestnikach, okolicznościach, przebiegu, przyczynach i skutkach, a są do ustalenia za pomocą tzw. *loci propriae causae* (toposy specjalne). Są to konkretne dane, dotyczące osoby, czasu, miejsca itp. rozpatrywanej sprawy;
2. oceniają dane wydarzenie, jego uczestników, okoliczności, przebieg, przyczyny i skutki w odniesieniu do pewnych norm i systemów wartości oraz
3. umożliwiają realizację funkcji perswazyjnej także przez użycie pewnych schematów zdaniowych, takich jak definicja, porównanie, kontradycja lub

zdanie przyczynowe. Przedstawiciele grup wymienionych w punktach 2 i 3 zaliczane są do elementów wyszukiwanych w *loci communes* (toposy wspólne).

Loci communes wspomniane w punkcie 2 są to zwykle powszechnie znane motywy, zestandaryzowane wypowiedzenia, których tematem jest jakaś norma (np. 'Nie kradnij', 'Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada'), mądrości akceptowane w danej zbiorowości (np. przysłowia, przepisy, w tym przepisy prawa: 'Prawo nie działa wstecz', 'zasada domniemania niewinności', także komunały i wszelkie trywializmy: 'Blondynki są...', 'Kobiety nie bij nawet kwiatem', także stereotypy, utarte powiedzenia itp.).

W niemieckojęzycznej literaturze z zakresu teorii argumentacji i retoryki podejmowano i nadal podejmuje się liczne próby kategoryzacji toposów, czyli źródeł argumentów, oraz poszukuje się odpowiedzi na pytanie o rolę struktur argumentacyjnych jako środków współtworzących tekst. Najbardziej interesujące z nich pojawiły się w pracach Josefa Kopperschmidta, Manfreda Kienpointnera oraz Josefa Kleina.

Kopperschmidt (1991: 53-54) opisuje dwie kategorie toposów: toposy materialne i formalne. Pierwszą z wymienionych grup tworzą argumenty o ustabilizowanej lub względnie ustabilizowanej formie i zakresie stosowania, które możemy porównać z opisanymi wyżej *loci communes*. W drugim przypadku mówimy o pewnych w swej istocie uniwersalnych strukturach, które – ze względu na sprawdzoną moc perswazyjną – celowo zastosowane w konkretnej sytuacji i wypełnione adekwatną treścią pozwalają na tworzenie argumentów. Byłyby to zatem także *loci communes*, ale w części, która dotyczy schematów zdaniowych.

Poszczególne sekwencje argumentacyjne często tworzą wieloskładnikowe łańcuchy argumentacyjne. Może się zdarzyć i tak, że w konkretnym tekście pojawi się więcej niż jeden taki łańcuch. Jego ogniwa połączone są w pewien określony sposób, a mianowicie tak, jak się to ma w przypadku konstrukcji określonej w logice jako prosylogizm, która składa się z więcej niż jednego sylogizmu: konkluzja poprzednika staje się w następnej sekwencji przesłanką ogólną następnika. To, co udowodniono wcześniej, staje się fundamentem dalszych działań argumentacyjnych. W przypadku argumentacji retorycznej, jak uważa Manfred Kienpointner, są to nie tylko schematy indukcyjne, w tym takie, które opierają się na argumentacji za pomocą przykładów, ale także schematy dedukcyjne, które przenoszą na płaszczyznę tekstu struktury topiki formalnej. Są to: schematy przyporządkowujące (definicje), schematy porównań, przeciwieństw oraz schematy przyczynowo-skutkowe (Kienpointner 1992: 246).

Jest to jeden z czynników współtworzących koherencję tekstu, czyli jego spójność w sensie pragmatycznym i semantycznym. Złożone struktury argumentacyjne, choć oczywiście nie tylko one, w szczególny sposób przyczyniają się do wytworzenia pewnej właściwości struktury znaczeniowo-interpretacyj-

nej tekstu, jaką bez wątpienia – jak to opisują Angelika Linke, Markus Nussbaumer i Paul R. Portmann, a także Aleksander Wilkoń, przywołując propozycję H. Markiewicza (niestety nie podając, o którą z pięciu wymienionych w spisie bibliograficznym prac tego autora w tym momencie chodzi) – jest więz zależnościowa, zwana także przyczynowo-skutkową (Linke/Nussbaumer/Portmann 1991: 229 i 241-242, Wilkoń 2002: 132).

Na inną z retorycznego punktu widzenia ważną właściwość tekstu wskazał Josef Klein. Chodzi tu o pewien sposób porządkowania argumentów, tym razem jednak nie ze względu na samą strukturę argumentacyjną wywodu, ale ze względu na rolę tematyczną, jaką w określonych miejscach tekstu pełnią określone argumenty, pozyskiwane z toposów materialnych. Przyjmijmy za Kleinem, że można zauważyć pewien związek między rodzajem tekstu jako elementu określonego dyskursu a rodzajem używanych w nim toposów oraz że są one w wypowiedzi uporządkowane w sposób określony przez rodzaj dyskursu. Klein przeprowadził badania m.in. w zakresie komunikacji parlamentarno-politycznej. Analizując jej strukturę, badacz porównał ją z modelem działań Austina (Austin 1977: 8-12). Austin, stosując kryterium tematyczne, wyróżnia pewne zwykle pojawiające się po sobie sekwencje działań werbalnych: informacja o sytuacji, ocena sytuacji, odwołanie się do norm, planowanie działania, decyzja o rozpoczęciu działania, faza wykonawcza i kontrola przebiegu działania (Austin 1977: 29-38).

Klein potwierdził istnienie w komunikacji retorycznej większości topicznych odpowiedników elementów przywołanego tu modelu. Każda z wymienionych i wynikających z poprzednika sekwencji wypowiedzi jest wypełniona przez struktury argumentacyjne, czerpiące z odnośnych toposów: danych początkowych, norm i wartości, oceny sytuacji i celu działania. Możemy przyjąć, że powyższy schemat jest stosowany także w odniesieniu do tekstów tworzących inne rodzaje dyskursów. Wtedy konieczne jest dokonanie pewnych przesunięć punktów ciężkości z jednej sekwencji do innej lub rezygnacja z niektórych z nich.

Pomysł porządkowania toposów w relacji do tematycznej struktury wypowiedzi, czyli tworzenie tzw. topiki dyspozycyjnej (Ziomek 1990: 297), nie jest nowy. Już w antyku (zwłaszcza Cyceron) opisywano toposy stosowne do ich roli w określonej części mowy. Jest to w zasadzie porównywalne z omówioną już propozycją Kleina, która odnosi się raczej do głównych części mowy: *narratio*, *argumentatio* i *refutatio*. W modelu antycznym chodzi zwłaszcza o rodzaje toposów stosowane w części początkowej oraz końcowej mowy, których rola nie polega na rozpoznawaniu, analizowaniu i zajmowaniu stanowiska wobec jakiegoś wydarzenia, ale przede wszystkim w pierwszym przypadku na zainteresowaniu słuchaczy tematem mowy, przekonaniu ich do osoby mówcy oraz zaakcentowaniu wagi omawianej sprawy (toposy eksordialne) lub w drugim

przypadku na uwypukleniu najważniejszych elementów argumentacji, zebraniu i powtórzeniu najważniejszych wątków wywodu oraz na podsumowaniu tego, co powiedziano (toposy finalne) (Ueding/Steinbrink 1994: 259-263 i 274-276).

Literatura

- Adamzik, Kirsten (2004): *Sprache: Wege zum Verstehen*. Wydanie drugie. Tübingen–Basel.
- Arystoteles (2001): *Dzieła wszystkie*. T. 6: *Polityka, Ekonomika, Retoryka, Poetyka, Inne pisma*. Warszawa.
- Arystoteles (2001a): *Polityka*. W: Arystoteles: *Dzieła wszystkie*. T. 6: *Polityka, Ekonomika, Retoryka, Poetyka, Inne pisma*. Warszawa.
- Arystoteles (2001b): *Retoryka*. W: Arystoteles: *Dzieła wszystkie*. T. 6: *Polityka, Ekonomika, Retoryka, Poetyka, Inne pisma*. Warszawa.
- Arystoteles (2003): *Dzieła wszystkie*. Tom 1: *Kategorie, Hermeneutyka, Analityki pierwsze, Analityki wtóre, Topiki, O dowodach sofistycznych*. Warszawa.
- Austin, John L. (1977): *Ein Plädoyer für Entschuldigungen*. W: Georg Meggle (ed.): *Analytische Handlungstheorie*. Tom 1: *Handlungsbeschreibungen*. Frankfurt am Main, 8-42.
- Bartoszewicz, Iwona (2000): *Formen der Persuasion im deutsch-polnischen politischen Dialog. Untersuchungen zu politischen Reden zwischen 1989 und 1995*. Wrocław.
- Bußmann, Hadumod (2002): *Lexikon der Sprachwissenschaft*. Wydanie trzecie uzupełnione i poszerzone. Stuttgart.
- Curtius, Ernst Robert (1997): *Literatura europejska i łacińskie średnio-wieczce*. Kraków.
- Engel, Ulrich (1988): *Deutsche Grammatik*. Heidelberg.
- Fey, Gudrun (1990): *Das ethische Dilemma der Rhetorik in der Theorie der Antike und der Neuzeit*. Stuttgart.
- Fux, Beat (1991): *Argumentationsstrukturen im politischen Diskurs. Analyse zweier Zivilschutzdebatten im schweizerischen Parlament*. W: Manfred Opp de Hipt, Erich Latniak (eds.): *Sprache statt Politik? Politikwissenschaftliche Semantik- und Rhetorikforschung*. Op-laden, 211-243.
- Gadamer, Hans-Georg (1976): *Rhetorik, Hermeneutik und Ideologiekritik*. W: *Kleine Schriften I*. Wydanie drugie. Tübingen, 113-130.
- Geissner, Hellmut (1977): *Das handlungstheoretische Interesse an Rhetorik oder: das rhetorische Interesse an gesellschaftlichem Handeln*. W: Heinrich F. Plett (ed.): *Rhetorik, Kritische Information*. München, 230-251.
- Grünert, Horst (1974): *Sprache und Politik. Untersuchungen zum Sprachgebrauch der „Pauluskirche“*. Berlin.

- Herbig, Albert F. (1993): *Argumentation und Topik. Vorschläge zur Modellierung der topischen Dimension argumentativen Handelns*. „Zeitschrift für Germanistik (NF)”, 584-595.
- Jens, Walter (1969): *Von deutscher Rede*. München.
- Jens, Walter/ Ueding, Gert (eds.) (1992): *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*. Tom 1.
- Kienpointner, Manfred (1983): *Argumentationsanalyse*. Innsbruck.
- Kienpointner, Manfred (1986): *Topische Sequenzen in argumentativen Dialogen*. „Zeitschrift für germanistische Linguistik” 14, 321-355.
- Kienpointner, Manfred (1992): *Alltagslogik. Struktur und Funktion von Argumentationsmustern*. Stuttgart–Bad Cannstadt.
- Kindt, Walther (1992): *Argumentation und Konfliktaustragung in Äußerungen über den Golfkrieg*. „Zeitschrift für Sprachwissenschaft” 11, 189-215.
- Klein, Josef (2000): *Komplexe topische Muster. Vom Einzeltopos zur diskusstyp-spezifischen Topos-Konfigurationen*. W: Thomas Schirren, Gert Ueding (eds.): *Topik und Rhetorik. Ein interdisziplinäres Symposium*. Tübingen, 623-649.
- Kopperschmidt, Josef (1973): *Allgemeine Rhetorik. Einführung in die Theorie der Persuasiven Kommunikation*. Stuttgart–Berlin–Köln–Mainz.
- Kopperschmidt, Josef (1989): *Methodik der Argumentationsanalyse*. Stuttgart–Bad Callstatt.
- Kopperschmidt, Josef (1991): *Formale Topik. Anmerkungen zu ihrer heuristischen Funktionalisierung innerhalb einer Argumentationsanalytik*. W: Gert Ueding (ed.): *Rhetorik zwischen den Wissenschaften. Geschichte, System, Praxis als Probleme des „Historischen Wörterbuchs der Rhetorik”*. Tübingen, 53-62.
- Kopperschmidt, Josef (1992): *Rhetorica rediviva oder Totgesagte leben länger. Ein Forschungsbericht*. „Muttersprache” 102, 238-267.
- Kotarbiński, Tadeusz (1953): *Kurs logiki dla prawników*. Warszawa.
- Linke, Angelika/ Nussbaumer, Markus/ Portmann, Paul R. (1991): *Studienbuch Linguistik*. Tübingen.
- Lumer, Christoph (1990): *Praktische Argumentationstheorie. Theoretische Grundlagen, praktische Begründung und Regeln wichtiger Argumentationsarten*. Braunschweig.
- Ottmers, Clemens (2007): *Rhetorik*. Wydanie drugie uzupelnione. Stuttgart.
- Ölschläger, Günther (1980): *Argumentation*. W: Wolfgang Klein (ed.): *Argumentation und Argument*. „Zeitschrift für Linguistik und Literaturwissenschaft”, zeszyt 38-39, 9-57.
- Perelman, Chaïm (1991): *Die neue Rhetorik: Eine Theorie der praktischen Vernunft* (tytuł oryginalny: *The New Rhetoric: A Theory of Practical Reasoning*. W: *The New Rhetoric and the Humanities*. Dordrecht 1979, 1-42). W: Josef Kopperschmidt (ed.): *Rhetorik*. Tom 2: *Wirkungsgeschichte der Rhetorik*. Darmstadt.
- Perelman, Chaïm (2002): *Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja*. Warszawa.

- Plett, Heinrich F. (1973): *Einführung in die rhetorische Textanalyse*. Hamburg.
- Polański, Kazimierz (ed.) (1993): *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław etc.
- de Saussure, Ferdinand (2002): *Kurs językoznawstwa ogólnego*. Warszawa.
- Toulmin, Stephen E. (1958): *The Uses of Argument*. Cambridge.
- Toulmin, Stephen E. (1975): *Der Gebrauch von Argumenten*. Kronberg im Taunus.
- Ueding, Gert/ Steinbrink, Bernd (1994): *Grundriß der Rhetorik. Geschichte-Technik-Methode*. Stuttgart.
- Völzing, Paul-Ludwig (1979): *Begründen, Erklären, Argumentieren. Modelle und Materialien zu einer Theorie der Metakommunikation*. Heidelberg.
- Wengeler, Martin (2003): *Topos und Diskurs. Begründungen einer argumentationsanalytischen Methode und ihre Anwendung auf den Migrationsdiskurs (1960-1985)*. Tübingen.
- Wichter, Sigurt (1999): *Gespräch, Diskurs und Stereotypie*. „Zeitschrift für germanistische Linguistik“, 261-284.
- Wilkoń, Aleksander (2002): *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*. Kraków.
- Zarębski, Tomasz (2005): *Od paradygmatu do kosmopolis. Filozofia Stephena E. Toulmina*. Wrocław.
- Zifonun, Gisela/ Hoffmann, Ludger/ Strecker, Bruno (eds.) (1997): *Grammatik der deutschen Sprache*. 3 tomy. Berlin–New York.
- Ziomek, Jerzy (1990): *Retoryka opisowa*. Wrocław.

II

W stronę genealogii lingwistycznej

Spojrzenia polonistyczne

Stanisław Gajda

Gatunki wypowiedzi i genologia

1. Sytuacja poznawcza w badaniach gatunków wypowiedzi
2. Ogólna teoria gatunku
3. Gatunek i styl
4. Uwagi o systematyzacji genologicznej
5. Przyszłość genologii

1. Sytuacja poznawcza w badaniach gatunków wypowiedzi

Podstawę dla współczesnych badań gatunków tekstów stanowiły antyczne i poantyczne osiągnięcia poetologiczne i retoryczne w tym zakresie. Za punkt wyjścia przyjmuje się *Poetykę* Arystotelesa, w której podkreśla się aspekt technologiczny (*techné*) gatunku, jego budowę. Ten aspekt eksponowały klasycystyczne poetyki i retoryki, które stały się zbiorami przepisów. W cieniu pozostały inne inspirujące obszary filozoficznej myśli starogreckiej – kosmologia i kosmogonia pitagorejczyków oraz nauka o duszy i ideach Platona i neoplatoników.

Do kosmologicznych korzeni sięga ewolucjonistyczna koncepcja gatunku F. Brunetičre'a (1890). To jego oraz rosyjskich formalistów (m.in. A. Wiesiowski) i przede wszystkim P. van Tieghema można uznać za twórców nowoczesnej *genologii*, bo taką nazwę ten ostatni zaproponował w 1938 r. dla badań nad gatunkami tekstów artystycznych.

Kolejny krok w kierunku współczesnej genologii uczynili m.in. – i nie tylko w Europie Środkowej i Wschodniej – bardzo bliscy w swoich niezależnie sformułowanych poglądach Stefania Skwarczyńska i Michail Bachtin. Polska badaczka przedstawiła w miarę skończoną funkcjonalną koncepcję genologiczną (najpełniej w Skwarczyńska 1965, ale jej pierwsze prace genologiczne powstały w latach trzydziestych; o jej koncepcjach zob. Dąbrowski 1974) oraz założyła w 1958 r. ukazujące się do dziś pierwsze na świecie pismo genologiczne „Zagadnienia Rodzajów Literackich”. W nim zaczął się ukazywać słownik rodzajów i gatunków literackich (jego wersja książkowa, zawierająca ponad 600 haseł, została opublikowana w 2004 r. pod red. G. Gazdy i S. Tyńieckiej-Makowskiej).

M. Bachtin nie stworzył skończonej teorii genologicznej, ale swoją rozprawą *Problem gatunków mowy* (powstała w latach 1952-1953, a opublikowaną dopiero w 1979) wywarł bardzo znaczący wpływ na rozwój badań nad gatunkami i na powstanie genologii (w Rosji używa się terminów *жанристика*/*генристика* i *жанроведение*) jako dziedziny badań gatunków mowy. Gatunek mowy według niego to względnie trwałe pod względem tematycznym, kompozycyjnym i stylowym typ wypowiedzi, ukształtowany zależnie od okoliczności obcowania językowego i funkcji. Komunikacja ludzi nie jest możliwa bez gatunków – mówimy wyłącznie przy użyciu gatunków mowy.

Bardzo podobne jest stanowisko Skwarczyńskiej. O kształcie gatunku decydują wyznaczniki strukturalne komunikatu, znajdujące się w dwunastu polach, które tworzą podstawowe czynniki konstytutywne aktu komunikacji: nadawca, odbiorca, stosunek łączący nadawcę z odbiorcą, sytuacje nadawcza, odbiorcza i nadawczo-odbiorcza, funkcja komunikatu, przedmiot komunikatu i jego ujęcie, tworzywo, przedstawienie oraz kod (Skwarczyńska 1965: 89).

Intensywnie rozwijająca się od lat siedemdziesiątych lingwistyka tekstu (*teoria tekstu, tekstologia, tekstyka*) w pewnym momencie musiała zmierzyć się z problemem gatunku. Różne orientacje dominujące we współczesnym językoznawstwie (strukturalizm, komunikacjonizm, kognitywizm, kulturalizm) w swoisty sposób kształtują oblicze genologii lingwistycznej (por. syntetyczny ogłęd jej problematyki w Witosz 2005 i antologia Bartmiński 2004). Nawiązuje ona do tradycji genologii literaturoznawczej (o polskiej tradycji zob. Markiewicz 1976, antologia Miodońska-Brookes 1983, Bolecki 2000), ale wnosi własne rozwiązania, nie separuje się od genologii filmoznawczej (por. Miczka 1998) i szerzej medioznawczej (telewizja, internet, por. m.in. Godzic 2004 i Uszyński 2004 oraz Grzenia 2005), zmierzając w stronę genologii integralnej, zajmującej się wszystkimi wypowiedziami, w tym polisemiotycznymi z ograniczonym udziałem tworzywa werbalnego.

Do zadań tej „bezprzymiotnikowej” genologii należy w pierwszej kolejności:

- rozwijanie teorii gatunku (m.in. podejmowanie takich zagadnień jak parametryzacja gatunku i systemowe więzi między parametrami),
- miejsce pojęć genologicznych w systemie pojęć ogólnojęzykoznawczych,
- systematyzacja gatunków,
- dzieje gatunków,
- genologia stosowana.

W niniejszym tekście spróbuję podjąć w ograniczonym zakresie trzy pierwsze zagadnienia (2-4).

2. Ogólna teoria gatunku

2.1. W genologii zarysowują się wyraźne dwa nurty. Jeden ma charakter zdecydowanie empiryczny i skupia się na opisywaniu konkretnych tekstów. Gatunek traktuje jako opresywny konstrukt badawczy. M.in. na przykładzie tekstów medialnych, których organizacja ulega bardzo szybkim zmianom, dowodzi, że gatunek to pojęcie zbyt abstrakcyjne. Na jego miejsce wprowadza pojęcie **formatu** jako krótkotrwałego standardu sposobów najbardziej efektywnego oddziaływania na odbiorców. U jego podstaw leży wyobrażona idea programu, którą przekuwa się w zespół reguł dający się zastosować np. do produkcji widowisk telewizyjnych (por. licencje). Korzysta się przy tym z tradycji, wyjmując z niej różne elementy, które umieszcza się w ramach czegoś zupełnie nowego (por. Godzic 2004: 252).

Nurt drugi, nie negując potrzeby opisu konkretnych tekstów i ich klas (typów), traktuje gatunek jako uniwersalną kategorię naturalną organizującą wypowiedź. Konkretnie gatunki mają historyczny charakter i są wyodrębniane na podstawie kryteriów wewnątrztekstowych oraz zewnątrzjęzykowych. Ich istnienie i potrzeba wynika ze społecznego i konwencjonalnego charakteru ludzkiej komunikacji. Ułatwiają one i ekonomizują zachowania komunikacyjne nadawcy i odbiorcy. Ludzie są zależni od gatunków, ale stwierdzenia w rodzaju „śmierć autora” czy „mówi nie autor, lecz język” wydają się znacznie przesadzone. Trzeba docenić kreatywne możliwości *homo loquens*, w tym i jego inwencję gatunkową. Nawet traktowanie gatunku jako zjawiska inwariantnego nie wyklucza wariacji realizacji tekstowych. O ile dawniej wiązano gatunek z w miarę stabilnym wzorcem, z tradycją i jej ciągłością, to dziś traktuje się go jako formę elastyczną lub/i jako dynamiczny proces historyczny, w którym wariacja, zmiany, krzyżowanie się, hybrydy, sylwy itp. to zjawiska w pełni naturalne. Wspomniany wyżej format można traktować jako historyczną postać gatunku w ujęciu producenckim. Bogactwo gatunkowe i jego różnorodność jest wręcz nie do ogarnięcia.

Istnieje zatem potrzeba stworzenia teorii gatunku jako jednego z cząstkowych modeli opisu rzeczywistości językowej. Taką teorię przedstawili m.in. S. Skwarczyńska, a w załączkowej postaci M. Bachtin jeszcze w latach pięćdziesiątych. Od tego czasu wiele zmieniło się w naukach o języku. Obok mniej lub bardziej spójnych koncepcji genologicznych pojawiło się wiele pomysłów, które niejako pośrednio odnoszą się do problematyki genologicznej, por. dokonania pragmatolingwistyczne (np. teoria aktów mowy) czy kognitywistyczne. Z ich wykorzystaniem i próbami wprzęgnięcia w rozważania genologiczne ma się do czynienia w dość szerokim zakresie, por. m.in. polską serię *Gatunki mowy i ich ewolucja* (red. D. Ostaszewska, t. 1-3, Katowice 2000-2006) oraz serię rosyjską *Жанры речи* (t. 1-4, Saratow 1999-2005). Nie ma w tej chwili ogólnie

przyjmowanej teorii gatunku. Można jednak pokusić się o zarysowanie dróg i ścieżek prowadzących w jej kierunku.

Charakterystyczna dla współczesnych badań genologicznych jest wielość perspektyw badawczych. Obok nawiązujących do strukturalizmu i rosyjskiego formalizmu, żywotne są perspektywy historycznie nowsze, tj. pragmalingwistyczna, czy szerzej komunikacjonistyczna i kulturalistyczna, a także kognitywistyczna. W poszukiwaniu tożsamości gatunku wskazuje się na bardzo różnorodne czynniki kształtujące gatunek, m.in. nawet ekonomiczne, techniczne i organizacyjne (np. system producencki w telewizji). Odpowiada to fundamentalnemu założeniu, że gatunek to forma wypowiedzi, która odnosi się do sytuacji życiowej, typowego zachowania komunikacyjnego, albo inaczej to klasa tekstów, które mają podobne właściwości wewnątrztekstowe, jednakowe cele (funkcje) i warunki przebiegu komunikacji. Gatunek zatem to typowy sposób realizacji wydarzenia komunikacyjnego oraz narzędzie wnoszące do ludzkiego porozumiewania się komunikacyjną systemowość i standard (wzorzec) dotyczący społecznej interakcji i środków tekstotwórczych.

W tym miejscu warto skonfrontować pojęcia: gatunek tekstu i typ tekstu. Każdy konkretny tekst może być zaliczony do określonego typu tekstu wydzielanego na podstawie pewnego zespołu cech. Takim typem jest też gatunek. Przykładowo niemiecką lingwistykę tekstu interesuje teoria typów tekstu i gatunki bada w ramach tej teorii. Natomiast w Polsce i w Rosji gatunek jako specyficzny typ tekstu stał się przedmiotem osobnego zainteresowania – genologii. Ta specyfika zasadza się przede wszystkim na wspomnianej już naturalności pojęcia „gatunek”. Nie jest ono tylko konstruktem badawczym, lecz istnieje w kompetencjach tekstowych ogółu użytkowników, czego wyrazem są m.in. potoczne nazwy gatunków. Tę potoczną świadomość gatunkową genologia także bada (por. Zaśko-Zielińska 2002), posługując się swoim naukowym metajęzykiem.

A zatem można mówić o różnych postaciach istnienia gatunku:

- w postaci formy organizacyjnej w konkretnym tekście, a także metonimicznie jako klasy tekstów o tej samej/podobnej formie organizacyjnej;
- w postaci abstrakcyjnego modelu jako elementu systemu językowego (ściślej poziomu uzualnej normy językowej);
- w postaci mentalnego wzorca w kompetencji językowej (zinterioryzowany model systemowy).

2.2. Spróbujmy, odwołując się do dorobku teorii tekstu i analizy dyskursu, wskazać parametry (wyznaczniki) gatunkowe. T. van Dijk (2001) wyróżnia trzy wymiary tekstu/dyskursu: **pragmatyczny, poznawczy i strukturalny (wyrażeniowy)**. To rozróżnienie koresponduje ze znanym semiotycznym wידzeniem trzech aspektów znaku oraz z pragmalingwistycznym wydziałaniem

w akcie mowy aktu illokucyjnego, treści i aktu mówienia jak u J. Searle'a. Posłużmy się nimi dla uporządkowanego, choć bardzo skrótowego przeglądu parametrów gatunkowych.

2.2.1. W wymiarze pragmatycznym, który we współczesnej genologii wysuwał się wręcz na plan pierwszy badań, można wskazać trzy główne jego aspekty: **sytuacyjny**, **funkcyjny** i **kulturowy**. W pierwszym jako czynniki gatunkotwórcze wskazuje się, analizując ich rolę w całościowej strukturze gatunkowej, m.in. nadawcę, odbiorcę, kanał, obszar komunikacyjny (prywatny/publiczny, oficjalny/nieoficjalny, planowany/spontaniczny itp.) oraz sferę społecznego działania i komunikowania (życie codzienne, nauka, religia itd.). Czyniła to już S. Skwarczyńska i wielu innych badaczy typów tekstu, w tym gatunków. Dlatego zwrócę tu uwagę na zależność między gatunkiem a sytuacją. Wychodząc z założenia, że istnieje jedność komunikacyjnej i niekomunikacyjnej działalności ludzi, oraz z założenia wydarzeniowej organizacji społecznego współdziałania ludzi, można rozwijać tezę o istnieniu więzi między sferami i wydarzeniami a gatunkami. Przez wydarzenie rozumie się powtarzalne i regularne zachowanie ludzi, obejmujące uczestników oraz czynności i procesy wraz z ich czasowo-przestrzennymi charakterystykami, por. lekcja, zebranie, bankiet, przesłuchanie. Sferę można widzieć jako przestrzeń wydarzeń i ciągów wydarzeń.

Z wydarzeniami łączą się gatunki, które się w nich realizują (choć nie jest to związek bezwarunkowy i jednoznaczny). Gatunek z tego punktu widzenia to werbalne ujęcie wydarzenia jako typowej sytuacji społecznego współdziałania ludzi. Stąd nazwy wydarzeń mogą być tożsame z nazwami gatunków (por. *lekcja*, *wykład*, *wyniad*), a w przypadku złożonych wydarzeń mogą one obejmować kilka gatunków (por. *msza św.* i *modlitwa*, *każanie*, *pieśń*), por. Goldin. Ze sferą wiąże się system gatunków.

Na **aspekt funkcyjny** wymiaru pragmatycznego i jego rolę gatunkotwórczą od dawna zwracano szczególną uwagę. Pojęcie funkcji tekstu zrobiło w dwudziestowiecznej lingwistyce i genologii wielką karierę. Wiąza się z nim pojęcia zamiaru (zamyśłu) i celu komunikacyjnego. Ich głębsza analiza stała się możliwa m.in. dzięki teorii aktów mowy J. Austina i J. Searle'a. W genologii próbowała ją wykorzystać A. Wierzbicka (1983), modelując gatunki za pomocą zdań wyrażających intencje i inne akty mentalne (wykorzystywała przy tym swój metajęzyk semantyczny). Z aktami mowy łączy się wydzielane przez Bachtina gatunki prymarne (*versus* sekundarne) lub w innych koncepcjach gatunki elementarne (*versus* złożone). W ten sposób rysuje się pionowa zależność: akt illokucyjny – akt mowy – gatunek.

Poliintencjonalny zamysł tekstowy stanowi niejako program, zawierający obok składowej informacyjnej komponent pragmatyczny. Program ten w pro-

cesie tekstotwórczym jest realizowany zgodnie ze strategiami komunikacyjnymi, wynikającymi z relacji: rzeczywistość–nadawca–tekst–odbiorca oraz cel–środek–rezultat. Strategie (nieświadome i świadome) to sposoby zorganizowania zachowań komunikacyjnych zgodnie z zamysłem (dobór informacji i sposób ich podania). Konkretyzują się one w taktykach komunikacyjnych, m.in. poprzez wybór i szyk aktów mowy na określonych etapach komunikacji. Gatunki różnią się strategiami (np. proporcjami komponentów informacyjnego i pragmatycznego).

Na **aspekt kulturowy** komunikacji zwracano uwagę od dawna. Dostrzegano, że w różnych społecznościach ludzie odmiennie posługują się językiem. Obok więc poszukiwania uniwersaliów komunikacyjnych (por. m.in. maksymy Grice'a i Leecha) przyglądano się sposobom mówienia w różnych kulturach etniczno-narodowych. Różnice okazują się czasami głębokie i systemowe. Próbuje się je wyjaśniać w terminach różnych wartości i ich hierarchii oraz priorytetów kulturowych. Problemem jest znalezienie metajęzyka, który umożliwiałby z neutralnego punktu widzenia opis modeli komunikacyjnych i ich porównywanie. Taki metajęzyk, mogący także służyć do opisu genologicznego, zaproponowała A. Wierzbicka (zob. m.in. Wierzbicka 1996). Kontekst narodo-kulturowy odciska swoje piętno na poszczególnych gatunkach oraz na ich systematyce. Modele (wzorce) gatunkowe są traktowane jako jeden z typów wzorców kulturowych.

2.2.2. Wymiar poznawczy, czy inaczej poznawczo-trześciowy (tematyczny) gatunku należy do mniej rozpoznanych i sporo wokół niego chaosu. Wyraża się on choćby w nieładzie terminologicznym. W pracach genologicznych przywołuje się terminy z różnych systemów pojęciowo-terminologicznych (por. *znaczenie, sens, treść, temat, scenariusz*), często bez próby ich uzgodnienia, choć trzeba przyznać, że z różnych powodów nie jest to łatwe. Przede wszystkim dlatego, że za tymi systemami stoją niewspółmierne lub słabo korespondujące ze sobą i najczęściej niedokończone koncepcje naukowe. Nadzieje pokłada się w kognitywizmie.

Nie wchodząc w szczegółowe omawianie różnych poglądów, wyjdźmy od triady: rzeczywistość – reprezentacja mentalna – teksty. Wyżej sugerowałem, że gatunek stanowi werbalne ujęcie typowej sytuacji/wydarzenia. Mentalną reprezentację wydarzenia kognitywizm ujmuje m.in. jako scenariusz (skrypt), czyli jako proceduralny model fragmentu rzeczywistości. W tekstowej werbalizacji mentalnej reprezentacji wydarzenia tradycyjnie w genologii mówi się o temacie stanowiącym istotę treści tekstu. Wskazuje się przy tym na sposoby jego rozwinięcia, orientację (informacyjno-sprawozdawczą, ewaluacyjną, działaniową), formę podawczą (opisową, narracyjną, eksplikacyjną, argumentacyjną), tematyczną wybiórczość gatunków itp.

2.2.3. W wymiarze wyrażeniowym tekstów zwraca uwagę polikodowość. Obok elementów językowych wykorzystuje się znaki innych kodów. Przybywa tekstów i gatunków, o których obliczu coraz bardziej decydują składniki niewerbalne. Wchodzą one w bardzo różnorodne relacje z materiają językową. Planem wyrażania od wieków zajmowała się retoryka i poetyka, a w nowszych czasach stylistyka, natomiast w dobie najnowszej lingwistyka (teoria) tekstu i analiza dyskursu. Widać ewolucję od koncentrowania uwagi na środkach i ich zespolach po kategorie służące realizacji fundamentalnych i konstytutywnych właściwości tekstu/dyskursu.

2.3. Powyższy ogląd trzech wymiarów tekstu/dyskursu sugeruje, że liczba jego cech jest bardzo znaczna, choć nie wszystkie nawet dotąd rozpoznane zostały wymienione. Obok właściwości czekających dopiero na odkrycie lub głębsze zbadanie wyzwaniem poznawczym pozostaje ich powiązanie – struktura gatunkowa. Cechy te łączą się bowiem w formie gatunkowej w systemową całość, która stanowi wzorzec kulturowy, rytuał, wywierający wpływ na użytkowników języka zarówno w aktach tekstotwórczych, jak i recepcyjnych. Gatunki nie stanowią jednak choćby najbardziej złożonych dyskretnych systemów określonej liczby składników, lecz są systemami otwartymi, tworzącymi specyficzne kombinacje w grze różnych kodów i struktur oraz rozwijającymi się w powiązaniu z życiem społeczno-kulturowym.

Genologia lingwistyczna w interpretacjach gatunków wykorzystuje metody, które językoznawstwo stosuje do analizy innych jednostek językowych. Repertuar tych metod ulega wzbogaceniu wraz z nowymi paradygmatami. Ciągłe dominuje jednak metodologia systemowo-strukturalna, która służy do wytwarzania modeli gatunków inwariantno-wariantywnego typu (por. np. Wojtak 2004). Gatunki są badane przez pryzmat paradygmatycznych i syntagmatycznych relacji systemowych. Prowadzi to do redukcjonistycznych ujęć gatunku, do zubożonego jego konceptu. Rekonstrukcje badawcze systemowych modeli i kompetencyjnych wzorców sprowadzają się do wyliczenia kilku-kilkunastu cech (wyznaczników gatunkowych), spośród których wyróżnia się te szczególnie aktywne w konstituowaniu gatunku – dominanty gatunkowe.

Świadomość genologiczna użytkowników języka nie jest jednolita. Można tu mówić o dwu typach osobowości językowej: standardowej (przeciętnej) i elitarnej (poszukującej). Przedstawiciele pierwszego typu przechowują w swojej kompetencji gatunkowej wzorce kształtowane od początków indywidualnego myślenia i doświadczenia językowego. Już we wczesnej fazie opanowywania języka, w pierwszych przejawach werbalnego zachowania, można dostrzec protogatunkowe podstawy kompetencji komunikacyjnej. Są to głównie jed-

noaktowe protogatunki fatyczne (wyrażające radość, niezadowolenie itp.) oraz etykietalne. Dopiero w okresie 1.-3. roku życia pojawiają się (proto)gatunki informacyjne. Natomiast w wieku przedszkolnym (3.-7. rok życia) formują się gatunki wieloaktowe. Wraz z rozwojem kompetencji gatunkowej, choć z pewnym opóźnieniem, rodzi się świadomość metagatunkowa (genologiczna). Kształtuje się ona zarówno spontanicznie, jak i pod wpływem różnego rodzaju edukacji (rodzice, media, szkoła) i komunikacji instruktazowej. W ten sposób wytwarza się potoczna „teoria genologiczna”.

Osobowość językowa poszukująca – najbardziej widoczna w sferze artystycznej – nadbudowuje się nad standardową, potoczną świadomością genologiczną, ale też może ją mniej lub bardziej głęboko przeorać. Tworzy nowy metajęzyk, który wchodzi w jawną lub ukrytą polemikę z tradycją gatunkową, por. świadomy dekonstrukcjonizm romantyków wobec genologii i praktyki gatunkowej klasycystycznej oraz wynalazczość awangardową czy postmodernistyczną. Postmodernizm w sztuce popularyzuje estetykę kolażu, co rodzi dodatkowe zamieszanie. Jest ono widoczne w mnożeniu nazw quasi-genologicznych, por. *złępy, ciągi, sylmy* (zob. m.in. Balcerzan 1999).

3. Gatunek i styl

Problem miejsca gatunku w systemie pojęć lingwistycznych, a nawet szerzej w systemie wiedzy humanistycznej został właściwie już podjęty wyżej. Trudno mówić o teorii gatunku, nie odnosząc tego pojęcia do innych pojęć dotyczących rzeczywistości komunikacyjnojęzykowej. Teoria gatunku rozwinęła się, choć nie sposób nie dostrzec pewnego zastoju. Złożoność gatunku, kategorii mniej określonej i wyraźnej niż tradycyjnie wydzielane kategorie języka, sprawia, że nie daje się ona adekwatnie uchwycić w terminologii strukturalistycznej. Natomiast kognitywizm i kulturolingwistyka nie wykazują dotąd takiego zainteresowania gatunkiem, na jakie ta kategoria zasługuje. Współczesna lingwistyka ciągle nie dysponuje efektywnymi modelami objaśniającymi całą różnorodność rzeczywistości językowej. Warto zauważyć, że teoria gatunku proponuje uniwersalne podejście do zachowań komunikacyjnych człowieka, podsuwa klucz dla systematycznej analizy tej chaotycznej i ciągle zmieniającej się rzeczywistości.

W ogólnej teorii gatunku, która stara się zintegrować różne punkty widzenia, choć strukturalistyczny wkład wydaje się dotąd dominujący, gatunek łączy się z organizacją tekstu oraz odnosi do wydarzenia. Wykazuje zatem podobieństwo do kategorii stylu. Termin *styl* bywa dość często używany, przy czym nadaje mu się różne sensy, unikając definiowania. W rezultacie taka sytuacja skłania niektórych badaczy do opinii o wyczerpanej jego użyteczności. Nie wdając się w szeroki przegląd różnych ujęć sty-

lu, przypomnę własne jego ujęcia jako „humanistycznej struktury tekstu” (Gajda 1982: 68-69 i 1983), czyli uwarunkowanej podmiotowo najwyższej zasady organizacyjnej tekstu, obejmującej wszelkie niższe poziomy jego organizacji, oraz klasyczne już wyróżnienie stylu konkretnego tekstu oraz stylów typowych, spośród których na szczycie hierarchii stylowej znajduje się styl funkcjonalny.

Style funkcjonalne od lat dwudziestych-trzydziestych XX w. stały się obiektem zainteresowania stylistyki funkcjonalnej, rozwijanej szczególnie intensywnie w Europie Środkowej i Wschodniej, przede wszystkim w ZSRR i w Czechosłowacji (por. M.M. Bachtin, G.O. Winokur i W.W. Winogradow oraz szkoła praska, a także następcy, m.in. M.N. Koźyna i K. Hausenblas), a w Polsce od lat pięćdziesiątych (por. zwłaszcza H. Kurkowska i M.R. Mayenowa, T. Skubalanka), zob. Gajda 1995, Salimowski 2002. Stylistyka funkcjonalna *sensu largo* zajęła się badaniem języka w jego relacjach z rzeczywistością pozajęzykową, koncentrując uwagę na funkcjonowaniu języka w rzeczywistości społecznej i oddziaływaniu czynników zewnętrznojęzykowych. Działalność językową traktowano jako celową, dążąc do uchwycenia różnych jej odmian i stosowanych środków językowych. Tu lokuje się teoria genologiczna S. Skwarczyńskiej. Stylistyka funkcjonalna *sensu stricto* ukształtowała się w latach sześćdziesiątych-siedemdziesiątych XX w., badając użycie języka w społecznie istotnych sferach życia społecznego (działalności i świadomości społecznej) i komunikacji językowej (życie codzienne, sztuka, nauka itd.) oraz przechodząc od środków i ich jednorodnych zespołów (warstw stylowych) do odmian funkcjonalnych, zwanych *stylami funkcjonalnymi (makrostylami)*.

Od lat osiemdziesiątych wraz z rozwojem lingwistyki tekstu zarysowuje się tekstocentryczne badanie stylów funkcjonalnych (stylistyka środków → stylistyka odmian → stylistyka tekstu). Pojawia się kategoria stylu funkcjonalnego jako najwyższej abstrakcji funkcjonowania języka, czyli tekstem funkcjonalnym. Ze stylistycznofunkcjonalnego punktu widzenia styl i gatunek (tekstem gatunkowy) pozostają w relacji ogólne-specyficzne (por. Witosz 1999). Styl konkretyzuje się jako zespół, system gatunków, a ten schodząc w dół, przejawia się w postaci konkretnych tekstów. W ten sposób stylistyka funkcjonalna bada dziś działalność tekstową w ścisłym związku z działalnością społeczno-kulturową. Otwiera się więc możliwość badania stylu i gatunku ze wspólnych metodologicznych pozycji oraz integracji dokonań stylistyki funkcjonalnej i genologii (przy wykorzystaniu najnowszych paradygmatów). Styl i gatunek można potraktować, odwołując się do synergetyki i teorii chaosu, jako współdziałające, ale i niezależne mechanizmy uporządkowania i organizacji w otwartych i bardzo niezerównoważonych systemach. A takim systemem jest język rozumiany jako działalność tekstowa.

4. Uwagi o systematyzacji genologicznej

Systematyzacja przestrzeni gatunkowej ma swój antyczny rodowód. Arystoteles przedstawił hierarchiczny układ: rodzaj – gatunek. Genologia literaturoznawcza rozwinęła go w triadę: rodzaj – gatunek – odmiana gatunkowa (subgatunek). Próbuje się ją zastosować w nowych obszarach – w genologii filmoznawczej i medioznawczej, ale próby te ujawniają jej nieuniwersalny charakter, co widać również w odniesieniu do współczesnej rzeczywistości literackiej. Zmieniająca się rzeczywistość tekstowa oraz ewoluujące poglądy na jej temat sprawiają, że trudno mówić o uniwersalnej systematyzacji (klasyfikacji//typologii).

Generalnie można mówić o systematyzacji tekstów z dołu do góry (empiryczno-indukcyjnej) lub z góry w dół. W pierwszym trybie porządkowania teksty łączy się w klasy//typy, na podstawie pewnego zespołu cech. Te klasy (typy) mogą być spontanicznie rozpoznawane i nazywane przez szeregowych użytkowników języka. Odwołują się oni do własnej kompetencji gatunkowej, dzięki czemu rozpoznają zarówno gatunki, używając przy tym nazw gatunkowych, jak i naruszenia norm gatunkowych. Ta potoczna, doteoretyczna znajomość, leżąca u podstaw początkowego wydzielenia gatunków, jest rozwijana i wzbogacana w naukowych systematyzacjach tekstów, por. typologii lingwistycznotekstowe, w których przez typ tekstu (niem. *Textsorte*, ale też *Textklasse*, *Texttyp*, *Textart*) rozumie się model (wzorzec, schemat) budowy podobnych tekstów. Każdy typ realizuje się w jedności obligatoryjnych cech inwariantnych oraz właściwości fakultatywnych, wariantnych. Systematyzacja od góry wiąże się z wykorzystaniem pojęcia stylu funkcjonalnego. Każdy styl funkcjonalny (potoczny, naukowy, religijny, artystyczny itd.) dysponuje właściwą sobie dynamiczną i elastyczną siecią gatunkową. Rysuje się więc uniwersalny i naturalny, głęboki układ hierarchiczny: styl (funkcjonalny) – gatunek. Bardziej „na powierzchni” znajdują się rozpoznawane (i konstruowane) na podstawie różnych kryteriów ugrupowania gatunków (klasy, bloki, rodziny itd. gatunków, transgatunki i paragatunki), np. gatunki prymarne i sekundarne, proste i złożone, informacyjne, fatyczne, performatywne i ludyczne, praktyczne (użytkowe) i artystyczne (literackie), por. m.in. Wilkoń 2003, Witosz 2005: 135-165.

5. Przyszłość genologii

Jeśli gatunek tekstu uznaje się za naturalną i uniwersalną kategorię rzeczywistości komunikacyjnej, za ważny mechanizm sterujący ludzkimi zachowaniami komunikacyjnymi, to konsekwencją jest uznanie go za istotne pojęcie wyjaśniająco-interpretatywne w stosunku do tych zachowań. Taki status poznawczy uzyskało to pojęcie w wielu dyscyplinach zajmujących się ludzką komunikacją (w literaturoznawstwie, językoznawstwie, filmoznawstwie, me-

dioznawstwie itd.). Istnieje już bogata, długowieczna i różnorodna tradycja badań nad gatunkami wypowiedzi. Zyskały tożsamość, czego wyrazem stała się nazwa *genologia*, która wykroczyła poza ramy literaturoznawstwa. Mówi się więc o *genologii literaturoznawczej, lingwistycznej, filmoznawczej, medioznawczej* itd., ale także o *genologii ogólnej* oraz *genologii bezprzydawkowej*.

Genologia ma dziś nie tylko solidny fundament poznawczy, lecz także egzystencjalny (naukowoorganizacyjny). Wytworzyła się społeczność badaczy gatunków wypowiedzi, tj. genologów. Jej instytucjonalizacja przejawia się m.in. w istnieniu czasopism (por. polskie „Zagadnienia Rodzajów Literackich”), serii wydawniczych, konferencji i cyklów konferencyjnych, słowników, bibliografii, poradników itp.

Przyszłość badań genologicznych wiąże się z rozwojem ogólnohumanistycznych i dyscyplinarnych paradygmatów, ze współpracą wielu (sub)dyscyplin zajmujących się ludzkimi działaniami komunikacyjnymi w ogóle oraz w różnych sferach życia. Jest i będzie w genologii miejsce zarówno na empiryczne opisywanie zmieniającej się rzeczywistości komunikacyjnej, jak i na teoretyzowanie, na budowanie teorii gatunku. Swoisty neoformalizm w tych badaniach powinien łączyć się z uwzględnieniem aspektów tworzenia i recepcji wypowiedzi, a także jej strony poznawczej i historyczno-kulturowej zmienności. I wreszcie *last but not least* konieczne coraz bardziej staje się uwzględnienie aspektu stosowanego.

Rewolucyjne wręcz zmiany współczesnej rzeczywistości komunikacyjnej stawiają ludzi w kłopotliwej sytuacji niedopasowania, niedostosowania do sytuacji życiowych, utrudniając zaspokajanie potrzeb i aspiracji. Stawia się diagnozę o obniżaniu się poziomu kompetencji komunikacyjnej, w tym kompetencji gatunkowej. Reakcją na ten stan rzeczy jest wzmożone zainteresowanie możliwością oddziaływania na tę rzeczywistość (świadomość i praktykę komunikacyjną). W rezultacie kształtuje się wielopodmiotowa i wielokierunkowa polityka kulturowo-komunikacyjna, w której ważnym elementem staje się zarządzanie gatunkami, m.in. poprzez działania edukacyjne (szkolne i pozaszkolne) i kodyfikacyjne.

Literatura

- Bachtin – Бахтин, Михаил М. (1979): *Эстетика словесного творчества*. Москва, 245-280.
- Balcerzan, Edward (1999): *Nowe formy w pisarstwie i wynikające stąd porozumienia*. W: Józef Koziński (ed.): *Humanistyka przełomu wieków*. Warszawa, 358-380.
- Bartmiński, Jerzy/ Niebrzegowska-Bartmińska, Stanisława/ Szadura, Joanna (2004): *Akty i gatunki mowy*. Lublin.

- Bolecki, Włodzimierz/ Opacki, Ireneusz (eds.) (2000): *Genologia dzisiaj*. Warszawa.
- Brunetière, Ferdinand (1890): *L'évolution des genres dans l'histoire de la littérature*. Paris.
- Dąbrowski, Stanisław (1974): *Teoria genologiczna Stefanii Skwarczyńskiej*. Gdańsk.
- van Dijk, Teun A. (2001): *Badania nad dyskursem*. W: Teun A. van Dijk (ed.): *Dyskurs jako struktura i proces*. Warszawa, 1-9.
- Gajda, Stanisław (1983): *Styl jako humanistyczna struktura tekstu*, „Z Polskich Studiów Sławistycznych”. Seria 6. Tom 2. Warszawa.
- Gajda, Stanisław (1982): *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*. Warszawa–Wrocław.
- Gajda, Stanisław (1995): *Styl i stylistyka*. W: Stanisław Gajda (ed.): *Przewodnik po stylistyce polskiej*. Opole, 11-52.
- Gazda, Grzegorz/ Tyniecka-Makowska, Słowinia (eds.) (2004): *Słownik rodzajów i gatunków literackich*. Kraków.
- Godzic, Wiesław (2004): *Telewizja i jej gatunki*. Kraków.
- Grzenia, Jan (2005): *Komunikacja językowa w Internecie*. Warszawa.
- Markiewicz, Henryk (1976): *Główne problemy wiedzy o literaturze*. Kraków.
- Miczka, Tadeusz (1998): *Gatunek*. W: Alicja Helman (ed.): *Słownik pojęć filmowych*. Tom 10. Kraków, 43-91.
- Miodońska-Brookes, Ewa/ Kulawik, Adam/ Tatara, Marian (eds.) (1983): *Genologia polska. Wybór tekstów*. Warszawa.
- Ostaszewska, Danuta (ed.) (2000-2007): *Gatunki mowy i ich ewolucja*. 3 tomy. Katowice.
- Salimowski – Салимовский, Владимир А. (2002): *Жанры речи в функционально-стилистическом освещении. Научный академический текст*. Пермь.
- Skwarczyńska, Stefania (1965): *Wstęp do nauki o literaturze*. Tom 3. Warszawa.
- van Thiegem, Paul (1938): *La Question des genres littéraires*. „Helicon” 1-2.
- Uszyński, Jerzy (2004): *Telewizyjny pejzaż genologiczny*. Warszawa.
- Wierzbicka, Anna (1983): *Genry mowy*. W: Teresa Dobrzyńska, Elżbieta Janus (eds.): *Tekst i zdanie*. Warszawa, 125-137.
- Wierzbicka, Anna (1996): *Semantics: Primes and Universals*. Oxford.
- Wilkoń, Aleksander (2003): *Rodzaje, podrodzaje, gatunki*. „Stylistyka” XII, 251-257.
- Witosz, Bożena (1999): *Czy gatunki i styl są we współczesnej stylistyce pojęciami konkurencyjnymi*. „Stylistyka” VIII, 37-52.
- Witosz, Bożena (2005): *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*. Katowice.
- Wojtak, Maria (2004): *Gatunki prasowe*. Lublin.
- Zaśko-Zielińska, Monika (2002): *Przez okno świadomości. Gatunki mowy w świadomości użytkowników języka*. Wrocław.

Barbara Boniecka

Wybrane gatunki potoczne

Jeśli się dąży do wyodrębnienia gatunków potocznych, trzeba najpierw zdefiniować samą potoczność. Jest to zadanie trudne, trudne z tego powodu, że potoczność jest kategorią rozmytą, wędrującą, przynależną wszystkim odmianom językowym (Warchała 2003; Warchała/Furgalska-Skudrzyk 2007), jest kategorią ekspansywną – poza literaturą piękną widać ją w publicznych wypowiedziach polityków, artystów, naukowców, sportowców (Ożóg 2001, 2005: 297; Kita 2007; Wojtak 2007) – wymagającą w związku z tym wieloaspektowego opisu, w tym – lingwistycznego. Potoczność językowa jest konsekwencją określonej sytuacji komunikacyjnej (Boniecka 1999), a tę budują komponenty społeczne, fizyczne, merytoryczne i czynniki związane z samym aktem mowy, czyli funkcją aktu mowy, substancją językową, stopniem jawności, intymności i ważności aktu mowy (Pisarkowa 1978).

W zależności od perspektywy badawczej (Porayski-Pomsta 2007) uczeni zwracają uwagę na następujące kategorie potoczności: prymarność, spontaniczność, nieoficjalność, codzienność, powszechność, konwersacyjność, dialogowość, kontaktowość, bliskość, sytuacyjność, standardowość, naturalność, liberalność, neutralność, zmienność, indywidualność, otwartość, innowacyjność, ekspresywność, biologiczność, personalność, nacechowość, leksykalną antropocentryczność i humorystyczność w interpretowaniu świata (Borowiec 2007; Buttler 1978, 1982; Kita 2001; Lubaś 1976, 1978, 1986; Markowski 1992; Mazur 1986; Pisarkowa 1975; Warchała 1991; Wierzbička 1969; Wilkoń 1987; Wróbel 1982; Żydek-Bednarczuk 1994). Dołączyć tu koniecznie należy uniwersalność, prelogiczność, aksjologiczność, naiwno-realistyczny optymizm poznawczy oraz przezroczystość – cechy składające się na specyfikację stylu potocznego, a stanowiące konsekwencję potocznego myślenia i takiegoż poznawania świata (Bartmiński 1992; Zgółka 1992; Witosz 2007). W konkretnych użyciach języka wymienione kategorie realizują się pojedynczo lub w konfiguracjach; znaczy to na przykład, że spontaniczność jest tak samo ważna jak codzienność i nieoficjalność. Przykładów owych powiązań i nawarstwień kategoriaalnych jest – rzecz jasna – więcej.

Praca niniejsza ma w zamiarze pokazać teoretycznie, które kategorie potoczności lub ich wiązki przypisywane są poszczególnym gatunkom. Skoncen-

truje się przy tym wyłącznie na rodzimych najnowszych (z niewielkimi wyjątkami) opracowaniach tematu.

Ustność. Potoczności nie można utożsamiać wyłącznie z ustnością, ponieważ każdy niemal tekst może być pierwotnie pisany, wtórnie zaś mówiony, czyli reprodukowany w postaci mówionej lub odwrotnie, najpierw mówiony, a potem (za)pisany (Skudrzykowa 1994). Przykładem może być telewizyjny *wywiad*, rozumiany jako rozmowa z osobami, które mają coś do powiedzenia na temat interesujący dziennikarza. Chodziłoby więc o zapis tekstu mówionego, czyli przetworzenie kodu języka mówionego na kod pisany (Kita 2006: 37). Według Labochy (2006), autonomiczny wytwór języka mówionego może zostać utrwalony w różnych postaciach – od nagrania magnetowidowego po transkrypcję za pomocą znaków graficznych. Badaczka analizowała *przemówienia*, teksty, które ze względu na konstrukcję, zawartość leksykalną, strukturę znaczeniową i informacyjną mogą spełniać warunki wtórnej realizacji w postaci przeznaczonej do słuchania, a nie do czytania. Tworzenie tekstu pisanego przeznaczonego do wygłoszenia jest oparte na założeniu, że można stworzyć tekst będący zapisem przyszłej wypowiedzi, zapisem, który będzie uwzględniał odmiennosć od odbioru czytelniczego odbioru przez słuchanie.

Pewną analogię do powyższego stanowić może porozumiewanie się za pomocą komunikatorów internetowych (Grzenia 2003). Komunikatory umożliwiają nawet – jak pisze Golus (2006) – możliwość prowadzenia *rozmowy* głosowej, na przykład „Gadu-Gadu”. Golus rozważa cechy takiej rozmowy będącej konwersacją synchroniczną i twierdzi, że nie jest ona pozbawiona dynamiki, chociaż nie ma w niej gestykulacji, spojrzeń, znaków wyglądu zewnętrznych osób (i innych elementów niewerbalnych). Rozmowy prowadzone za pośrednictwem komunikatorów są bardzo spontaniczne. Są takie ze względu na istniejące w nich różne sposoby szybkiego przekazywania komunikatów – emotikony czy akronimy. Emotikony na przykład pozwalają wyrażać uczucia towarzyszące rozmowie. Zwykle rozmawiający są obecni, a ich komunikacja ma charakter swobodnego *dialogu* pisanego językiem potocznym.

Bardzo podobne pod tym względem są fora telewizyjne (Sobstyl 2006) i różne formy listów, czyli SMS-ów (Malinowska 2004). Oczywiście, poczesne miejsce ma też literatura piękna stylizowana na potoczność (ze zrozumiałych względów nie omawiam jej tutaj). Przykładem są teksty językowych *porad* pisanych (Prezner 2006), operujących całą gamą „wielogłosowych” środków, z których dowcip w różnych rejestrach wynoszony jest na pierwszy plan, jak również *poradniki*, badała je Ficek (2006), czy *gawędy* rozpoznawane przez Ampel-Rudolf (1996) oraz licznie reprezentowana publicystyka – w telewizyjnym wymiarze to zarówno *talk show*, *spoty* reklamowe, jak i *reality show* (Grzenia 1994:

265; Wyrwas 2003), naśladowące mowę potoczną. Niektóre gatunki potoczne mają – co oczywiste – formę ustną i pisemną, np. *zaproszenie* (Krauz 2004).

Bezpośredniość. Bezpośredniość kontaktu językowego jest stałym elementem ludzkiej codzienności, a będąc takim, decyduje o kształcie potocznych wypowiedzi. Dyskurs potoczny ma interakcyjny wymiar, chodzi o teksty utworzone w chwili spotkania partnerów z całą subiektywnością dostosowywania się do siebie (Warchała 2003). Takie działania w swoich istotnych cechach są widziane jako powszechne i uniwersalne. Prototypem interakcji jest spotkanie – fizyczna, cielesna współobecność jednostek (Gajda 2006: 26).

Habrajska (2006: 42 i nast.) mówi, że prototypowe teksty języka potocznego powstają w warunkach spontanicznej komunikacji „face to face”, między rozmówcami o dużym stopniu zażyłości lub w powtarzających się sytuacjach w bezpośrednich kontaktach społecznych, np. w sklepie, w poczekalni, w środkach transportu. Do prototypowych tekstów nie zalicza jednak kontrolowanych, przygotowanych wcześniej i monitorowanych w trakcie mówienia wystąpień publicznych oraz rozmów ludzi nieznanymi w przypadkowych spotkaniach. Autorka twierdzi, że teksty języka potocznego umożliwiają osiągnięcie organizacji współdziałania interlokutorów. Za typową formę tekstu potocznego uznaje *dialog*. Zmieniające się dynamicznie role nadawcy i odbiorcy powodują w nim konieczność korygowania strategii konwersacyjnych stosowanych przez uczestników rozmowy.

Głównym celem komunikacyjnym mówiących jest realizacja poszczególnych aktów mowy, przede wszystkim *pytań i odpowiedzi* oraz aktów nawiązywania, podtrzymywania i kończenia kontaktu. Autorka wymienia również właściwe potoczności gry słowne, zabawy językowe i humorystyczne przerywniki, służące kreowaniu uczestników aktu i tworzeniu atmosfery współpracy między nimi. Pytanie i odpowiedź, twierdzi Boniecka (1984, 1988, 1991, 1998, 1999, 2006, 2006a), są traktowane jako wzajemne punkty odniesienia. Wiedza o świecie ujawniona w replice osoby odpowiadającej jest wiedzą tak czy inaczej, ściślej lub luźniej związaną z wiedzą prezentowaną przez osobę pytającą (Boniecka 1996: 88). Pytanie i odpowiedź są dla siebie kontekstem, tworzą nową jednostkę tekstową – *dialog*. Ta współpraca bywa także nazywana współtworzeniem przez nadawcę i odbiorcę tekstu z podstawową jednostką – wymianą (Warchała 1991). Niektóre gatunki potoczne wiążą się ze strukturą wymiany komunikacji językowej w sposób trwały. Standaryzacja i automatyzacja działań językowych w sytuacjach codziennych, typowych to również kształtowanie oczekiwań ich uczestników (Ampel-Rudolf 2005: 338). Rytualność (Grabias 1997: 256) jest podstawą niektórych pytań, na przykład *pytań o zgodę na palenie papierosów, zamawiania dań w restauracjach* itd. (Kita 2006: 52). Ale nie wszyscy

uczeni tak myślą o dialogu. Dialogu nie można mylić z rozmową – jak piszą we wstępie do swojej książki Grzenia i Kita (2003: 7-8). Rozmowa nie jest synonimiczna wobec dialogu. Ze względu na różnorodność bytów językowych rozmowę osadzają wśród innych gatunków mówionych, dialogowych.

Miejsce. Miejsce zapewniające nieformalność kontaktu jest jednym z ważniejszych wyznaczników potoczności (Boniecka 2003). Takim jest na przykład kawiarnia czy restauracja albo auto. Powstają w nich teksty niewymuszone i spontaniczne. Rozmówcy, siedzący w kawiarni czy prywatnym samochodzie, są swobodni. Decydująca rola miejsca sprawia, że wybierany jest temat nieoficjalny. We wskazanych miejscach można mówić o wszystkim (Wójtowicz 2000). W szczególnym przypadku taki tekst stanowiłaby *kawiarniana rozmowa* „o niczym” przyjaciółek (Termińska 2006).

Czas. Kategoria czasu w znacznej mierze konstituuje *plotkę, kłamstwo, oskarżenie*, dodam jeszcze *pamiętnik* (Maciejewska 2007), ponieważ staje się tematem tychże. Pamiętnik jest jedną z pierwszych naturalnych form rozumienia rzeczywistości. „Osoba go prowadząca odbiera własne życie jako historię, w której czegoś doświadcza, coś przeżywa, czuje, ale też stara się własne zachowanie zrozumieć, wyjaśnić, uporządkować w sensowną całość” (Maciejewska 2007: 182). A w *parodii*? W parodii czas można wyśmiewać, lekceważyć, można podkreślać jego grozę, nielitościwość itp. Czas ma również znaczny wpływ na toczenie *rozmów kształtujących* (rok szkolny, dorastanie). Także ten wydatkowany na rozmowę decyduje o jej typie. Również *komentarz* do rozmowy, wypowiedziany z perspektywy czasu, będący refleksją nad tym, że rozmowa z kimś zmieniła czyjeś życie, wpłynęła na dalszy jego tok (Kita 2006: 36). Wreszcie *aforyzm potoczny*, któremu można przypisać uniwersalność czasową. Wpisuje się on w potoczność także poprzez anonimowość, nieoficjalność, humor, wulgarność oraz repertuar środków służących codziennej komunikacji: *Sumienie – cichy głosik, który szepcze, że ktoś patrzy; Pij mleko! Nie wysyłaj krów na bezrobocie* (Filipczuk 2004: 121).

Codziennność. Furdal (1977: 151-152) podaje następującą definicję języka potocznego: to „język, jakim się posługujemy na co dzień, używając go jako środka porozumiewania na tematy wspólne nam wszystkim, a więc odnoszące się do zajęć domowych, posiłków, ubrania, pogody, dojazdów do pracy, rozrywek itd. Pod względem budowy gramatycznej jest on dość jednolity, a słownikowo niezbyt rozbudowany. Ma charakter bardziej uniwersalny i tak jest odczuwany przez przeciętnych przedstawicieli społeczeństwa”. Podobnie Majkowska i Satkiewicz (1999: 183) widzą język potoczny jako „język używany w kontaktach codziennych – rodzinnych, przyjacielskich, towarzyskich,

odznaczający się ekspresywnością oraz swobodą w traktowaniu normy językowej”. Typowa dla codziennych kontaktów językowych jest *rozmowa* (Wyrwas 2006a), uważana za najważniejszy i najbardziej uniwersalny gatunek potoczny. Rozmowę, ten „przedmiot codziennego użytku” czy „wykładnik potrzeb osobistych” (Skwarczyńska 1932: 60-68) wywołuje potrzeba praktyczna. Jako formę naturalnego współlistnienia ludzi z innymi ludźmi rozmowę zalicza się do tzw. pregenre’ów, bliskich Bachtinowskim gatunkom pierwotnym. Gajda (1991: 73) określa to tak: pierwotne są aktualizowane w tekstach, które rodzą się w warunkach komunikacji „tworzą w twarz” i są odniesione bezpośrednio do „Ja-Tu-Teraz” mówiącego. Należą tu zarówno gatunki proste (pytanie), jak i złożone (rozmowa).

Pregreny to typy tekstów łatwo rozpoznawane i powszechnie stosowane przez użytkowników języka. Należą do nich również teksty narracyjne. W rozmowie wymieniamy myśli i doświadczenia, *klócimy się, chwalamy się* (Galasiński 1992), *narzekamy*, a także opowiadamy *kawały* (Ampel-Rudolf 2007), relacjonujemy zdarzenia, w których uczestniczyliśmy, czyli tworzymy narracje potoczne, proste *opowiadania* (uprzednio zapisane z nagrań, por. Porayski-Pomsta 2007: 162). Gatunki sekundarne są derywowane od prymarnych. Sekundarnym byłby *potoczny list* i *pamiętnik* (Maciejewska 2007), również *dyskusja* (Gajda 1991: 73). Gajda mówi jeszcze o tym, że niektóre cechuje nieograniczoność tematyczna i że istnieją wyspecjalizowane treściowo, np. gatunki etykiety językowej, takie jak: *kondolencje, podziękowanie, pozdrowienie, pożegnanie, życzenie, gratulacje, komplementy, przeprosiny* itd., których pominięcie może wpłynąć na zachowanie harmonii w grupie społecznej (Czechowska 2005). Gatunki potoczne mają wyrazistą szablonową strukturę, ale są również „astrukturalne”, świadcząc o tym, że użytkownicy nie znają wzorców gatunkowych. Język potoczny posiada spore bogactwo gatunków. Wymagają one znacznej uwagi zarówno badaczy języka potocznego, jak i genologów (Gajda 1991: 74).

Jako codzienne (i prywatne) badała *rozmowy* Ampel-Rudolf (2006: 264). Twierdziła, że zwykła rozmowa, jakich codziennie prowadzimy wiele, rozmowa na temat zakupów czy gier telefonicznych, wpływa na kształt komunikacji. Celem rozmowy jest „mile spędzenie czasu w przyjaznym towarzystwie, służące naładowaniu pozytywnymi emocjami, tworzeniu, podtrzymywaniu bliskich relacji międzysobowych”. Dokładniej chodzi o opowiedzenie czegoś interesującego, usłyszenie czegoś śmiesznego, zrobienie czegoś wspólnie. Termińska (2006) ilustruje codzienność powtarzającymi się, rytualnymi niemalże czynnościami (sprzątanie, przygotowywanie posiłków itp.). Dzień powszedni wymusza typ rozmów zwanych *powitaniami, wyrażami z troskania, komplementami* (Jak ci poszło w szkole?, Co tam u was w pracy?, Ładnie dziś wyglądasz). W podobnym duchu o zachowaniach językowych Polaków wypowiadał się Sotirov (2007).

Temat. „Treścią rozmowy może być wszystko. Nie ma treści, która by się mniej lub więcej nie nadawała jako przedmiot rozmowy; od najpoważniejszych do najlżejszych wszystkie są najzupełniej równouprawnione” – pisała Skwarczyńska (1932: 82). Chodzi szczególnie o temat, na który można mówić ze znajomymi czy przyjaciółmi, nie zaś z ludźmi obcymi. Do takich rozmów zalicza się interakcje, które oparte są na znajomości życia prywatnego rozmówcy, a to z kolei wykazuje empatię wobec jego spraw i wiąże niejako tę osobę z prowadzącym na zasadzie pewnej poufalości. Por. spostrzeżenia M. Kity na ten temat (2006: 39). Kameralność, zażyłość i bliskość są więc konstantami rozmowy. Wyrwas (2001: 369) akcentowała: „Opowiadanie potoczne przedstawia zdarzenia; w testamencie wydajemy dyspozycje w sprawach majątkowych; w kondolencjach wyrażamy współczucie i żal po czyjejs śmierci; opowiadając kawał, mówimy o zdarzeniach śmiesznych; skarżąc się zaś, wyrażamy niezadowolenie z jakiejś sytuacji. Temat wypowiedzi nie stanowi jednak samodzielnego i jednoznacznego wyróżnika gatunku mowy”. Nie stanowi, ale niewątpliwie jednak daje wejrzenie w kwestię.

Biorąc jedynie ten parametr pod uwagę, Boniecka (1999: 130-134; 2006: 25-34) wyodrębnia w rozmowie pewne kręgi tematyczne, interesujące dzieci, młodzież i dorosłych. Dorosli w rozmowach wybierają głównie tematy zawodowe (problemy), sprawy finansowe, porządki domowe, sprawy znajomych i przyjaciół (śluby i wesela, chrzciny, pogrzeby, choroby, kłopoty wychowawcze z dziećmi, zachowania naganne, komunie, imieniny, rocznice), modę i stroje, sport, kulturę i rozrywkę (kino, teatr), wojsko, pogodę. Młodzież absorbuje przede wszystkim: sprzęt elektroniczny, nowinki motoryzacyjne, nieporozumienia szkolne z nauczycielami i szkolne zdarzenia, dyskoteki, prywatki, pijalnie, kawiarnie, alkohol, narkotyki, seks, nowi znajomi. Dzieci z kolei prace ogrodowe, literatura dziecięca, filmy telewizyjne, zwierzęta domowe, dzikie i hodowlane, ptaki, posiłki i ich przyrządzanie, wypoczynek, zabawki, zabawy, święta, rośliny, higiena osobista, zdrowie, choroby, wyobrażenia o szkole, wydarzenia uliczne. Pewne wypowiedzi potoczne można więc postrzegać jako pojęciowy makrostan. Wspomnianą przestrzeń organizują przedmioty i zdarzenia, które wchodzą w zakres doświadczeń osób mówiących lub doświadczeń innych. To, co zostało wcześniej przez kogoś innego zauważone i słownie zakomunikowane, może być podjęte przez nowe osoby, a następnie przez nie przetwarzane: kontynuowane, rozwijane, poszerzane itp.

Płeć. Również w *opowiadaniach potocznych* (Wyrwas 2006) i *pamiętnikach* (Maciejewska 2007) obserwowane są dominacje pewnych tematów w zależności od tego, czy mówią mężczyźni, czy kobiety i jaką grupę pokoleniową reprezentują. Kobiety koncentrują się przeważnie na rzeczach zwykłych, kłopotach i pracach domowych, zakupach, ubraniach, dbałości o urodę, na codziennych

zdarzeniach, mężczyźni natomiast na zabawnych zdarzeniach, podróżach i wycieczkach, pracy i problemach, jakie ona niesie, wspomnieniach z wojska i z dzieciństwa, na niebywałych wyczynach, konfliktach, nowoczesnych technologiach, sporcie i pornografii.

Naturalność. Kategoria ta wpływa przykładowo na rozróżnienie *konwersacji i rozmowy*. Właśnie z kontrastu między tymi gatunkami wypływają charakterystyczne cechy rozmowy. Jędrzejko mówi o „zwykłych (potocznych) rozmowach codziennych” (Jędrzejko 2006: 56), sterowanych funkcją użytkową, którym niepotrzebne są warunki stawiane konwersacji, przede wszystkim kodu rozwiniętego i fortunności. *Potoczna rozmowa* jest naturalna i spontaniczna, jest „rozmówką o wszystkim i o niczym, z nagłymi zwrotami tematycznymi, zabarwionymi sympatią, zaprawionymi humorem lub łagodną kpina, zawierającymi mniej lub bardziej zawołowane gry, aluzje itp.” (Jędrzejko 2006: 58; Kita/Grzenia 2006: 7). Analiza konwersacyjna uznała rozmowę za podstawową formę działania w życiu społecznym, przyczyniając się do ujawnienia wielu skrytych aspektów ludzkiej interakcji oraz inspirując badania nad językiem potocznym i rozmową (Gajda 2006: 26-27).

Konwersację cechuje: język wysublimowany, posługiwanie się elitarnym kodem rozwiniętym, swoista gra językowa, podtrzymywanie tematu konwersacji, tematyka kultury (Wilkoń 2003: 48). Jędrzejko (2006: 55) doszła do wniosku, że konwersacja to „miła, grzeczna rozmowa dla przyjemności bycia razem, nieoficjalna lub półoficjalna – właściwie towarzyska”. Konwersacja jest typem rozmowy kulturalnej, pełnej błyskotliwości, opalizowania słowami i gier (Kita, Grzenia 2006: 7), przez co jest właściwa bardziej tekstom pisanym niż mówionym (Boniecka 1991). B. Witosz (2006: 8) pisze, że „w polskiej kulturze zakorzeniony jest zwyczaj określania mianem konwersacji szczególnej wymiany zdań – towarzyskiej, lekkiej, uprzejmej; z kolei rozmowa to spotkanie interlokutorów zwykle w sytuacji nieoficjalnej, potocznej. [...] Dla jednych autorów konwersacja jest odmianą rozmowy, dla drugich rozmowa (potoczna) i konwersacja to dwa odrębne gatunki, jeszcze inni rozmowie nadają szeroki zakres pozbawiając tym samym statusu genologicznego, by zrównać ją z dialogiem” (Żydek-Bednarczuk 1994; Kita 1999; Wilkoń 2002).

Wielokategorialność. Gatunkom mowy potocznej brak wyrazistości, jaką mają literackie czy folklorystyczne, są płynne i w znacznej mierze wariantywne (Wilkoń 2003: 52, 55). Dadzą się opisać poprzez wiele kategorii równocześnie, tak jak to zrobiła Loewe (2006: 141). Autorka akcentowała, że *rozmowy potoczne* konstytuują głównie interakcje „face to face”, tożsamość lokalizacji interlokutorów, sytuacyjność, wymiana ról nadawczo-odbiorczych i mówioność. Wśród wyróżników rozmowy Boniecka (1998, 1999: 34-35,

49) wylicza progresywność, poznawczość, konceptualną oraz intencjonalną jedność, rozmowy potoczne są wytworem realnej sytuacji, są konstytuowane przez sytuację, sytuacyjność decyduje o byciu wypowiedzią potoczną w każdym jej aspekcie.

Ze względu na dominującą w rozmowach potocznych illokucję Boniecka (2001) wyróżnia m.in. *przykład, wywiad, sonde, rozmowę telefoniczną, pogaduszki/pogawędkę, opis, opowiadanie, relacje, pozdrowienia, powitanie, przedstawianie się, pożegnanie, życzenia, prośbę, gratulacje, podziękowania, przeproszenie, zaproszenie, pytanie, odpowiedź, zaponiadanie, zgłoszenie, ogłoszenie, ofertę, wspomnienie, przypomnienie, opinie, informacje, ciekawostkę, nowinkę*. Ze względu zaś na funkcje tekstu (Boniecka 2006) – rozmowy nastawione na *kontakt*, nastawione na wymianę *informacji*, na *planowanie*, rozmowę funkcjonującą na zasadzie *rozpatrywania czegoś dokładnie i forsowania własnego zdania*, rozmowę *nakazującą*, rozmowę o znamionach *plotki, biadolenia, lamentu i żalu*, wreszcie rozmowę *sensacyjną* oraz *estetyczną*. Gdzie indziej (Boniecka 2006a) opisuje teksty potoczne według kryterium intencjonalności, notując *reklamę, diagnozę, instruowanie, zamówienie* (w restauracji), *propozycję, skargę, skarżenie się, polecenie, radę, ostrzeżenie, kłótnię, przechwałkę, zgadywanke, definicję, komplement*, teksty oparte na *prawdzie* (Wierzbicki 1986), *gratulacje, pozdrowienie, sekret, informacje, wyjaśnienie* itp. Wszystkie wyróżnia w potocznych realizacjach dzieci, młodzieży i dorosłych.

Przykładowy gatunek potoczny to *rozmowa potoczna*. Wilkoń (2003) przypisuje jej: naturalność, spontaniczność, luźność tematyczną, codzienność w wyborze tematów, wieloodmianowość socjalną. Uważa ją za gatunek wypowiedzi dialogowej i polilogowej o dominujących funkcjach: ludycznej, informacyjnej, kontaktowej, zaspokajającej ciekawość, wiedzę, wymianę sądów i opinii (Wilkoń 2003: 47-48, 56). Dla przykładu podaje rozmowę podróżnych, w poczekalni, towarzyską, rodzinną, koleżeńską. Wyodrębniane są one ze względu na kontakt i porozumienie, wymianę informacji, wypełnienie wolnego czasu, swobodną wymianę ról nadawczo-odbiorczych. Rozmowy potoczne ze względu na kontakt łączący rozmówców (dobra znajomość, koleżeństwo, związki rodzinne) są spontaniczne i cechują się politematowością. Kita (1999) zauważa w nich jeszcze symetryczność stosunku ról, zdecydowaną dominację współpracy nad współzawodnictwem, nastawienie na kontakt i potwierdzenie związków społecznych, nieformalność funkcjonowania. Jako nieoficjalne, mówione i odniesione do sytuacji (familijnej) interesują rozmowy Artowicz-Skowrońska (2006: 90). Badaczka bierze je za całościowe zdarzenie komunikacyjne dokonujące się w obrębie wspólnoty (rodzinnej). Badana przez nią rozmowa jest rozmową podsłuchaną i zapisaną z wszelkimi informacjami o konsytuacji. Autorka wnioskuje, że konstruowany tekst *dyskursu familijnego* stanowi efekt gry komunikacyjnej pomiędzy intencjami interlokutorów (Artowicz-Skowrońska 2006: 96).

Na zakończenie jeszcze słowo od Taras (2003: 36) o *rozmowie*. Z definicji słownikowych autorka wnioskuje, że prymarną cechą rozmowy jest ustność i wiążące się z tym natężenie rozmowy (np. hałaśliwa rozmowa), percepcja słuchowa rozmowy (rozmowa podsłuchana), bezpośredni kontakt uczestników rozmowy (np. rozmowa w cztery oczy). Badaczka dopuszcza jeszcze do rejestru *rozmowy telefoniczne*, które nie wymagają bezpośredniego kontaktu mówiących, *rozmowę na migi*, która właściwie wyklucza ustność, dalej *rozmowę listowną*, której brak jest kontaktu bezpośredniego i ustności. Taras nie chce ograniczenia rozmów wyłącznie do kontaktu „twarzą w twarz” i mówionego kodu językowego. Do rozmów wlicza także jej podgatunki, które realizują nieoficjalność kontaktów rozmówców, czyli rozmowy prywatne, potoczne, spontaniczne, na dowolny temat, nie do końca zaplanowane (2003: 40), w których ważną rolę gra warstwa suprasegmentalna i parajęzykowe zachowania uczestników, zmiana ról nadawczo-odbiorczych niepozwalająca na dokładne planowanie rozmowy. Zalicza do rozmów także *list elektroniczny* i *chat*. Jej klasyfikacja rozmów oparta jest na pięciu kryteriach: sposobie przekazu informacji (słowny, pozasłowny), tworzywie wypowiedzi (mowa, pismo), ramach czasoprzestrzennych (jedność czasoprzestrzeni lub jej brak), kanale wymiany informacji (wzrokowy, dotykowy, słuchowy), kontakcie rozmówców (oficjalny, nieoficjalny).

Z rejestru kontekstów, w jakich pojawia się rozmowa, wynika, że jest ona przekazem współtworzonym przez ludzi, którzy świadomie mówią do siebie i słuchają siebie nawzajem w ramach wspólnie akceptowanej relacji. Rozmowa toczy się w wybranym miejscu i trwa przez pewien czas. Może być przygotowana, może też być wznawiana i utrwalana. Ocenie podlegać mogą zarówno treść, jak i sposób prowadzenia rozmowy, a także osoby, które w niej uczestniczą. Rozmowa ma pewien cel, temat i efekt, nie zawsze werbalizowany. Odmowa rozmowy z kimś jest sygnałem braku więzi lub formą ekspresji (Kuryła 2003: 31).

Z gatunków mowy potocznej poza rozmową została jeszcze wyodrębniona w sposób zdecydowany *klótnia*, *kawał* i *definicja*. Tę pierwszą definiuje się jako wysoce emocjonalną, zawieszającą relacje familiarno-przyjacielskie, półoficjalną, nietolerancyjną, wykazującą chęć dominacji nad partnerem i tendencję do obrażania rozmówcy. Klótnia jest zwykle chaotyczna, niespójna, nielogiczna, destrukcyjna w zakresie funkcji mowy i ład u wypowiedzi (Wilkoń 2003: 49-51).

Dowcip czy *kawał* – to nie jest takie oczywiste – uznaje się niewątpliwie za jeden z gatunków potocznych i rodzaj tekstu, który jest prezentowany w postaci gotowej, a za „główny mechanizm organizujący tekst i prowadzący do puenty – negocjacje związane ze sposobem rozumienia rzeczywistości i jej elementów” (Ampel-Rudolf 2005, 2007: 125, 129).

O *definicjach potocznych* pisze się z kolei, że mają najwyrazistszą strukturę formalną, te szablonowe teksty są illokucyjnie jednorodne, samodzielne i autonomiczne, a poza tym zmierzają do ustalenia rozumienia wybranego pojęcia (Boniecka 2001: 173-174). Tyle przykładów.

Z tego krótkiego z konieczności przeglądu wynika, że istnieje wyraźna i poważna trudność w przypisywaniu jednej kategorii potoczności jednemu gatunkowi potocznemu. To wręcz niemożliwe. Określony gatunek potoczny cechuje współzależność kategorii potoczności, chociaż zauważalna może w nim być dominacja jednej z nich. Tak więc ustność (z pewnymi ograniczeniami), bezpośredniość, naturalność, a poza tym temat, czas (specyficznie rozumiany) i płeć w opisie wybranych gatunków grałyby, w opinii badaczy, rolę najdonioślejszą.

Na koniec uwaga ogólna. Wiele gatunków potocznych przyjęto opisywać ze względu na posiadane cechy tekstu, które reprezentują ten gatunek, ale już ich nie definiować. Znaczy to, że tylko pośrednio, tj. w oparciu o istniejące przekazy słownikowe (Boniecka 2006a) czy inne kompendia, przybliży się te gatunki czytelnikowi.

Literatura

- Ampel-Rudolf, Mirosława (1996): *Intencje nadawcy realizowane w gawędzie*. W: Stanisław Gajda, Mieczysław Bałowski (eds.): *Styl a tekst*. Opole, 187-193.
- Ampel-Rudolf, Mirosława (2005): *Dowcip jako gra z oczekiwaniami odbiorców*. W: Maria Karauz, Stanisław Gajda (eds.): *Współczesne analizy dyskursu. Kognitywna analiza dyskursu a inne metody badawcze*. Rzeszów, 338-344.
- Ampel-Rudolf, Mirosława (2006): *Zróżnicowanie stylu rozmowy młodzieży w sytuacji swobodnej i kontrolowanej*. W: Bożena Witosz (ed.): *Style konwersacyjne*. Katowice, 263-271.
- Ampel-Rudolf, Mirosława (2007): *Negocjacje rozumienia rzeczywistości w dowcipie*. W: Barbara Boniecka, Stanisław Grabias (eds.): *Potoczność a zachowania językowe Polaków*. Lublin, 125-130.
- Artowicz-Skowrońska, Iwona (2006): *Styl rodzinny jako przykład dynamicznego stylu konwersacyjnego*. W: Bożena Witosz (ed.): *Style konwersacyjne*. Katowice, 90-97.
- Bartmiński, Jerzy (1992): *Styl potoczny*. W: Janusz Anusiewicz, Franciszek Nieckuła (eds.): *Potoczność w języku i kulturze*. „Język a Kultura”. Tom 5. Wrocław, 37-54.
- Boniecka, Barbara (1983): *Pole gramatyczne jako czynnik spójności tekstu dialogowego*. W: Teresa Dobrzyńska, Elżbieta Janus (eds.): *Tekst i zdanie*. Wrocław, 231-245.
- Boniecka, Barbara (1988): *Pytajne kwalifikatory tekstu*. „Poradnik Językowy”, zeszyt 6, 407-426.
- Boniecka, Barbara (1991): *Strategia konwersacji*. „Poradnik Językowy”, zeszyt 1-2, 24-37.

- Boniecka, Barbara (1996): *Intertekstualny charakter wypowiedzi dziecięcych*. W: Teresa Dobrzyńska (ed.): *Tekst i jego odmiany*. Warszawa, 87-110.
- Boniecka, Barbara (1998): *Tekst potoczny a dyskurs*. W: Jerzy Bartmiński, Barbara Boniecka (eds.): *Tekst. Problemy teoretyczne*. Lublin, 45-62.
- Boniecka, Barbara (1999): *Lingwistyka tekstu. Teoria i praktyka*. Lublin.
- Boniecka, Barbara (2001): *Definicje i eksplikacje dziecięce*. W: Stanisław Grabias (ed.): *Zaburzenia mowy*. Lublin, 159-174.
- Boniecka, Barbara (2003): *Temat a miejsce rozmowy*. W: Małgorzata Kita, Jan Grzenia (eds.): *Porozmawiajmy o rozmowie. Lingwistyczne aspekty dialogu*. Katowice, 91-112.
- Boniecka, Barbara (2006): *Funkcjonowanie rozmowy*. W: Małgorzata Kita, Jan Grzenia (eds.): *Czas i konwersacja. Przeszłość i teraźniejszość*. Katowice, 25-34.
- Boniecka, Barbara (2006a): *Niektóre typy wypowiedzi dziecięcych*. W: Irena Kamińska-Szmaj, Tomasz Piekot, Monika Zaśko-Zielińska (eds.): „Oblicza Komunikacji” 1. *Perspektywy badań nad tekstem, dyskursem i komunikacją*. Tom 2. Kraków, 840-853.
- Borowiec, Helena (2007): *Antropocentryzm w języku dzieci sześciolatków*. W: Barbara Boniecka, Stanisław Grabias (eds.): *Potoczność a zachowania językowe Polaków*. Lublin, 165-179.
- Buttler, Danuta (1978): *Struktura polskiego słownictwa potocznego*. W: Teresa Skubalanka (ed.): *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*. Wrocław, 111-118.
- Czechowska, Anna (2005): *O strategiach przeproszania w dyskursie cudzoziemców uczących się polskiego i Polaków*. W: Maria Karauz, Stanisław Gajda (eds.): *Współczesne analizy dyskursu. Kognitywna analiza dyskursu a inne metody badawcze*. Rzeszów, 353-362.
- Ficek, Ewa (2006): *Poradnik – gatunek interakcyjny?* W: Bożena Witosz (ed.): *Style konwersacyjne*. Katowice, 243-251.
- Filipczuk, Elżbieta (2004): *Aforyzm w mowie potocznej*. W: Danuta Ostaszewska (ed.): *Gatunki mowy i ich ewolucja*. Tom 2: *Tekst a gatunek*. Katowice, 116-125.
- Furdal, Antoni (1977): *Językoznawstwo otwarte*. Opole.
- Gajda, Stanisław (1991): *Gatunki wypowiedzi potocznych*. W: Stanisław Gajda, Zbigniew Adamiszyn (eds.): *Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych. Materiały konferencji z 18-20 X 1990 r. w Opolu*. Opole, 67-74.
- Gajda, Stanisław (2006): *Stylistyka interakcyjna/konwersacyjna – co zacząć?* W: Bożena Witosz (ed.): *Style konwersacyjne*. Katowice, 21-29.
- Galasiński, Dariusz (1992): *Chwalenie się jako perswazyjny akt mowy*. Kraków.
- Golus, Beata (2006): *Konwersacyjne novum. O komunikatorach internetowych*. W: Małgorzata Kita, Jan Grzenia (eds.): *Czas i konwersacja. Przeszłość i teraźniejszość*. Katowice, 78-88.
- Grabias, Stanisław (1997): *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin.

- Grzenia, Jan (1994): *Funkcje języka mówionego jako składnika reklam radiowych*. W: Zofia Kurzowa, Waldemar Śliwiński (eds.): *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*. Kraków.
- Grzenia, Jan (2003): *Internet jako miejsce dialogu*. W: Małgorzata Kita, Jan Grzenia (eds.): *Porozmawiajmy o rozmowie. Lingwistyczne aspekty dialogu*. Katowice, 81-90.
- Habrajska, Grażyna (2006): *Styl a cele komunikacyjne*. W: Bożena Witosz (ed.): *Style konwersacyjne*. Katowice, 41-49.
- Jędrzejko, Ewa (2006): *Konwersacja jako gatunek (?) w policentrycznej przestrzeni dyskursywnej*. W: Bożena Witosz (ed.): *Style konwersacyjne*. Katowice, 50-65.
- Kita, Małgorzata (1999): „... porozmawiajmy o rozmowie”. *Kryteria typologii rozmowy jako interakcji werbalnej*. „Stylistyka” 8, 119-131.
- Kita, Małgorzata (2001): *Język potoczny jako język bliskości*. W: Grażyna Habrajska (ed.): *Język w komunikacji*. Tom 1. Łódź, 170-175.
- Kita, Małgorzata (2006): *Dziękuję za rozmowę. „Archiwizacja” rozmów i typy tekstów powstałych na ich kanwie*. W: Małgorzata Kita, Jan Grzenia (eds.): *Czas i konwersacja. Przeszłość i teraźniejszość*. Katowice, 35-59.
- Kita, Małgorzata (2007): *Gra funkcjami w języku potocznym*. W: Barbara Boniecka, Stanisław Grabias (eds.): *Potoczność a zachowania językowe Polaków*. Lublin, 33-45.
- Kita, Małgorzata/ Grzenia, Jan (eds.) (2003): *Porozmawiajmy o rozmowie. Lingwistyczne aspekty dialogu*. Katowice.
- Kita, Małgorzata/ Grzenia, Jan (eds.) (2006): *Czas i konwersacja. Przeszłość i teraźniejszość*. Katowice.
- Krauz, Maria (2004): *Tekst zaproszenia: wzorzec gatunkowy i jego przeobrażenia*. W: Danuta Ostaszewska (ed.): *Gatunki mowy i ich ewolucja*. Tom 2: *Tekst a gatunek*. Katowice, 169-179.
- Kuryło, Elżbieta (2003): *Próba definicji rozmowy na podstawie użyc w tekstach współczesnych wyrazu rozmowa i jego wariantów stylistycznych*. W: Małgorzata Kita, Jan Grzenia (eds.): *Porozmawiajmy o rozmowie. Lingwistyczne aspekty dialogu*. Katowice, 16-34.
- Labocha, Janina (2006): *Tekst zapisany jako podstawa przemówienia*. W: Bożena Witosz (ed.): *Style konwersacyjne*. Katowice, 201-205.
- Loewe, Iwona (2006): „*Nasza akcja, Wasza reakcja!*” *Style konwersacyjne w nowej rzeczywistości medialnej*. W: Bożena Witosz (ed.): *Style konwersacyjne*. Katowice, 140-150.
- Lubaś, Władysław (1976): *Badania nad językiem mieszkańców Katowic*. W: Władysław Lubaś (ed.): *Miejska polszczyzna mówiona. Metodologia badań*. Katowice, 41-47.
- Lubaś, Władysław (1978): *Słownictwo kolokwialne i niekolokwialne. Próba definicji*. W: Mieczysław Szymczak (ed.): *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*. Wrocław, 145-149.
- Lubaś, Władysław (1979): *Społeczne uwarunkowania współczesnej polszczyzny. Szkice socjo-lingwistyczne*. Kraków.

- Lubaś, Władysław (1983): *Słowiańska socjolingwistyka porównawcza. Możliwości badawcze*. „Poradnik Językowy”, zeszyt 4, 209-221.
- Lubaś, Władysław (1986): *Istota potoczności*. W: Ruta Nagucka (ed.): „Biuletyn PTJ”, zeszyt 40, 85-90.
- Maciejewska, Alina (2007): *Obraz współczesnego Polaka – analiza leksykalna na podstawie „kartek z pamiętników”*. W: Barbara Boniecka, Stanisław Grabias (eds.): *Potoczność a zachowania językowe Polaków*. Lublin, 181-191.
- Majkowska, Grażyna/ Satkiewicz, Halina (1999): *Język w mediach*. W: Walery Pisarek (ed.): *Polszczyzna 2000. Orodzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*. Kraków.
- Malinowska, Ewa (2004): *Napisz do mnie przez telefon – od epistoły do SMS-a*. W: Danuta Ostaszewska (ed.): *Gatunki mowy i ich ewolucja. Tom 2: Tekst a gatunek*. Katowice, 189-197.
- Markowski, Andrzej (1992): *Polszczyzna końca XX wieku*. Warszawa.
- Mazur, Jan (1986): *Organizacja tekstu potocznego*. Lublin.
- Ożóg, Kazimierz (2001): *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów.
- Ożóg, Kazimierz (2005): *Współczesne teksty z kampanii wyborczych – mieszanek stylowa*. W: Maria Krauz, Stanisław Gajda (eds.): *Współczesne analizy dyskursu. Kognitywna analiza dyskursu a inne metody badawcze*. Rzeszów, 291-300.
- Pisarkowa, Krystyna (1975): *Skłania rozmowy telefonicznej*. Wrocław.
- Pisarkowa, Krystyna (1978): *Zdanie mówione a rola kontekstu*. W: Teresa Skubalanka (ed.): *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*. Wrocław, 7-20.
- Porayski-Pomsta, Józef (2007): *Potoczność w mowie dzieci*. W: Barbara Boniecka, Stanisław Grabias (eds.): *Potoczność a zachowania językowe Polaków*. Lublin, 155-164.
- Preyzner, Marcin (2006): *Style konwersacyjne dyskursu na tematy językowe*. W: Bożena Witosz (ed.): *Style konwersacyjne*. Katowice, 252-262.
- Skudrzykowska, Aldona (1994): *Język (za)pisany*. Katowice.
- Skwarczyńska, Stefania (1932): *Próba teorii rozmowy*. W: Stefania Skwarczyńska (ed.): *Szkiełce z zakresu teorii literatury*. Lwów.
- Sobstyl, Katarzyna (2006): *Interakcyjność tekstów w Internecie (na przykładzie „Forum o samotności”)*. W: Bożena Witosz (ed.): *Style konwersacyjne*. Katowice, 190-198.
- Sotirov, Petar (2007). *Zachowania językowe Polaków w wyobrażeniach Bułgarów zamieszkałych w Polsce*. W: Barbara Boniecka, Stanisław Grabias (eds.): *Potoczność a zachowania językowe Polaków*. Lublin, 193-203.
- Taras, Bożena (2003): *Słowo do słowa, zrobi się rozmowa, czyli kilka spostrzeżeń na temat rozmowy*. W: Małgorzata Kita, Jan Grzenia (eds.): *Porozmawiajmy o rozmowie. Lingwistyczne aspekty dialogu*. Katowice, 35-45.

- Termińska, Kamila (2006): *Czas i rozmowa. Alegorie epistemiczne*. W: Małgorzata Kita, Jan Grzenia (eds.): *Czas i konwersacja. Przeszłość i teraźniejszość*. Katowice, 11-24.
- Warchala, Jacek (1991): *Dialog potoczny a tekst*. Katowice.
- Warchala, Jacek (2003): *Kategoria potoczności w języku*. Katowice.
- Warchala, Jacek/ Furgalska-Skudrzyk, Aldona (2007): *Potoczność – kategoria rozmyta?* W: Barbara Boniecka, Stanisław Grabias (eds.): *Potoczność a zachowania językowe Polaków*. Lublin, 21-32.
- Wierzbicka, Anna (1969): *Dociekania semantyczne*. Warszawa.
- Wierzbicki, Piotr (1986): *Struktura kłamstwa*. Warszawa.
- Wilkoń, Aleksander (1987): *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*. Katowice.
- Wilkoń, Aleksander (2002): *Spójność i struktura tekstu*. Kraków.
- Wilkoń, Aleksander (2003): *Gatunki mówione*. W: Małgorzata Kita, Jan Grzenia (eds.): *Porozmawiajmy o rozmowie. Lingwistyczne aspekty dialogu*. Katowice, 46-58.
- Witosz, Bożena (2007): *Potoczność jako wartość w dzisiejszej kulturze*. W: Barbara Boniecka, Stanisław Grabias (eds.): *Potoczność a zachowania językowe Polaków*. Lublin, 11-20.
- Witosz, Bożena (ed.) (2006): *Style konwersacyjne*. Katowice.
- Wojtak, Maria (2007): *Potoczność w wypowiedziach prasowych a konwencje gatunkowe*. W: Barbara Boniecka, Stanisław Grabias (eds.): *Potoczność a zachowania językowe Polaków*. Lublin, 131-145.
- Wójtowicz, Edyta (2000): *Tematyka rozmów potocznych a kategoria miejsca*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Barbary Bonieckiej. Lublin.
- Wróbel, Henryk (1982): *Wyznaczniki potoczności – problemy dyskusyjne*. „Socjolingwistyka” 4, 35-41.
- Wyrwas, Katarzyna (2001): *Skarga czy podanie? Kontaminacja wzorców tekstowych w strukturze adaptacyjnej gatunku mony*. W: Bożena Witosz (ed.): *Stylistyka a pragmatyka*. Katowice, 369-377.
- Wyrwas, Katarzyna (2003): *To ludzka rzecz – pogadać..., czyli o rozmowie w reklamie*. W: Małgorzata Kita, Jan Grzenia (eds.): *Porozmawiajmy o rozmowie. Lingwistyczne aspekty dialogu*. Katowice, 126-136.
- Wyrwas, Katarzyna (2006): *Jak opowiadają mężczyźni*. W: Bożena Witosz (ed.): *Style konwersacyjne*. Katowice, 98-109.
- Wyrwas, Katarzyna (2006a): *Historia w konwersacji, konwersacja w historii*. W: Małgorzata Kita, Jan Grzenia (eds.): *Czas i konwersacja. Przeszłość i teraźniejszość*. Katowice, 99-110.
- Zgółka, Tadeusz (1992): *Styl potoczny jako narzędzie myślenia potocznego*. W: Stanisław Gajda (ed.): *Systematyzacja pojęć w stylistyce. Materiały konferencji z 24-26 IX 1991 r.* Opole, 87-94.
- Żydek-Bednarczuk, Urszula (1994): *Struktura tekstu rozmowa potocznej*. Katowice.

Spojrzenia germanistyczne

Danuta Olszewska

Teksty naukowe jako przedmiot badań tekstologicznych

W niniejszym artykule omawiane są najważniejsze aspekty tekstów naukowych, będące przedmiotem niemieckich badań tekstologicznych. Na szczególną uwagę zasługują przede wszystkim te problemy, które budzą wśród lingwistów kontrowersje. Chodzi o trzy kwestie: sprawę stylistyki, interkulturowości oraz interdyscyplinarności w badaniach nad tekstami naukowymi. W odniesieniu do wymienionych aspektów można zastosować tezę zarówno o uniwersalności, jak i o względności języka naukowego. Teoretyczne problemy pisemnej komunikacji naukowej są niezwykle ważne szczególnie z perspektywy młodych germanistów, którzy zaczynają pisać swoje pierwsze teksty naukowe. Implikują one pytania o to, jak można pomóc studentom przy komponowaniu tego rodzaju tekstów.

1. Język naukowy a języki specjalistyczne

Jednym z najważniejszych problemów, jakim zajmują się językoznawcy od początku rozwoju nauki o tekście, jest kwestia typologizacji tekstów. Pojęcie *tekstu* odnosi się bowiem nie tyle do pojedynczego tekstu, ile przede wszystkim do ogromnej ilości realnych tekstów, które wymagają systematyzacji na podstawie ich ogólnych i specyficznych cech. Próby taksonomiczne obejmują dwie podstawowe metody typologizacji: metodę dedukcyjną, prowadzącą do teoretycznych typów tekstu (= „Texttypen”: Grosse 1976, Isenberg 1984), oraz metodę indukcyjną, której wynikiem są empirycznie wyodrębniane gatunki tekstów (= „Textsorten”: np. Heinemann/Viehweger 1991, Rolf 1993, Göpferich 1995). Równoległe do teoretycznych prób typologizacyjnych od początku prowadzono intensywne badania różnorodnych gatunków tekstowych z wielu zakresów komunikacji. Dużą popularnością cieszyły się przy tym m.in. teksty specjalistyczne. Zainteresowania niemieckich językoznawców tekstami fachowymi zawoocowały wykrystalizowaniem się na początku lat osiemdziesiątych lingwistyki tekstów specjalistycznych, która stanowi dzisiaj w niemieckiej tekstologii samodzielną subdyscyplinę.

Na tle badań nad komunikacją specjalistyczną rosło zainteresowanie komunikacją naukową w ogóle. W ten sposób teksty naukowe stały się przedmiotem badań tekstologicznych. Podczas gdy wybrany język specjalistyczny kojarzył się przede wszystkim z określoną dziedziną naukową, pojęcie języka naukowego zakłada wspólny dla wszystkich dziedzin naukowych repertuar form i reguł, który odróżnia go od innych zakresów komunikacji, takich jak język ogólny, język literatury pięknej czy też język reklamy (Bungarten 1981: 11). Punktem wyjścia jest więc pojęcie języka naukowego, stosowanego w liczbie pojedynczej, który obejmuje ogólne normy, reguły oraz sposoby zachowania językowego, jakie istnieją w całej *scientific community* niezależnie od specyfiki określonej dziedziny naukowej. Kretzenbacher definiuje język naukowy jako: „Gesamtheit der Phänomene sprachlicher Tätigkeit, die im kulturellen Handlungsfeld der Wissenschaften auftreten und die zugleich diese als theoriebildende und -verarbeitende Kommunikationsgemeinschaft sowie als gesellschaftliche Institution entscheidend konstituieren” (1998: 134). Definicja ta nie sprowadza języka naukowego do wyłącznie językowego wymiaru, lecz pozwala spojrzeć na niego z szerszej perspektywy, którą Weinrich ujmuje jako triadę, a mianowicie: „Wissenschaftstheorie – Wissenschaftsgeschichte – Wissenschaftssprachforschung” (1989: 154).

Tak szerokie ujęcie języka naukowego ma swoje konsekwencje dla zakresów tematycznych, jakie podejmują lingwiści zajmujący się tą odmianą języka w odróżnieniu od językoznawców, którym bliższe są wybrane języki specjalistyczne (= Fachsprachen). Szczególnie w pierwszej fazie rozwoju lingwistyki tekstów specjalistycznych badania koncentrowały się na terminologii, która była i jest uważana za najbardziej wyróżniającą cechę języków i tekstów specjalistycznych. W badaniach nad ogólnym językiem naukowym, stanowiącym niejako wypadkową wszystkich specjalności naukowych, sprawa leksyki nie jest zasadniczym celem analiz, co nie oznacza, że pomija się problem leksyki ogólnonaukowej. Zwraca na nią uwagę m.in. Ehlich (1995: 340), nazywając ją „alltägliche Wissenschaftssprache”, sytuuje ją pomiędzy *termini tecnici* a językiem codziennego użytku i traktuje jako ważny dezyderat w badaniach nad językiem naukowym. Na konkretne empiryczne rezultaty tego postulatu trzeba jednak jeszcze poczekać.

2. Co łączy w podejściu do języka naukowego?

Spośród wielu aspektów, jakie wiążą się z tekstami naukowymi, najmniej kontrowersji budzi ich syntaktyczne nacechowanie. Językoznawcy zgodnie przyznają, że teksty naukowe – podobnie jak wszystkie teksty specjalistyczne – nie zawierają odrębnych struktur zdaniowych. Różnice w stosunku do języka ogólnego mają wyłącznie charakter ilościowy i polegają na preferowaniu wy-

branych form gramatycznych. Chodzi głównie o konstrukcje zdaniowe, które gwarantują kondensację stylu (Kretzenbacher 1991). Podstawową metodą, jaka służy temu celowi, jest przesuwanie najważniejszych informacji na struktury nominalne (*ibidem*; Heinemann 2000: 703). Stąd duża ilość tak charakterystycznych dla języka niemieckiego nominalizacji, kompleksowych form nominalnych oraz łańcuchów atrybutywnych, w tym przydawek rozszerzonych. Konsekwencją tendencji nominalizacyjnej jest mniejsza ilość czasowników, jak również proces ich desemantyzacji. Kompresji stylu sprzyjają także konstrukcje bezokolicznikowe oraz strona bierna ze zredukowaną walencją czasowników, która umożliwia wykluczenie agensa ze struktur powierzchniowych. Do tej kwestii powrócę jeszcze w dalszej części artykułu.

Podobnie jak w całej lingwistyce tekstów specjalistycznych, w badaniach nad tekstem naukowym w ogóle widoczna jest już od końca lat osiemdziesiątych zmiana paradygmatu ze strukturalistycznego na pragmatyczny. Świadczą o tym analizy struktury illokucyjnej, charakterystycznej dla tekstu naukowego. Zakłada się dwa podstawowe typy działań językowych, które manifestują się na powierzchni tekstów (Ehlich 1993: 24 i nast.). Najwidoczniejsze są akty asertoryczne. Dlatego teksty naukowe zalicza się generalnie do tekstów asertorycznych (Rolf 1993). Każdy tekst naukowy przedstawia łańcuch asertywów, które służą do przekazywania naukowych informacji. Struktura asertoryczna „pokryta jest niczym siatką” (= „als eine Art Gitter”: Ehlich 1993: 26) mniej oczywista, jednakże bardzo charakterystyczną dla tekstu naukowego, strukturą, którą Ehlich nazywa strukturą „erystyczną” (= „eristische”) lub „dyskursywną” (= „diskursive”) (*ibidem*: 28 i nast.). Składają się na nią pytające akty mowy, które nadają tekstowi naukowemu charakter bezpośredniej dyskusji. Ehlich określa tę strukturę również jako „strukturę sporu naukowego” (= „Streitstruktur”) i stwierdza: „In den Texten ist die diskursive Qualität des Wissenschaftsprozesses als eines Prozesses der streitenden Auseinandersetzungen eingeschrieben” (*ibidem*). Stąd kwalifikowanie tekstów naukowych również jako tekstów „polemicznych” (dosłownie: „disputierende Texte”: Rolf 1993). Ich zadaniem jest bowiem nie tylko przekazywanie nowej wiedzy, ale także krytyczna ocena zarówno nowych, jak i dotychczasowych osiągnięć naukowych (Sandig 1997: 28).

Do konstytutywnych aktów mowy współtworzących teksty naukowe, obok takich jak OPISYWANIE, OBJAŚNIANIE, CYTOWANIE, WSKAZYWANIE (na inne teksty), należy ARGUMENTOWANIE, które stanowi podstawową strategię progresji tematycznej (Brinker 1992). Decydującą rolę POLEMIZOWANIA i ARGUMENTOWANIA w tekstach naukowych podkreśla m.in. Kretzenbacher (1994), który zalicza teksty naukowe do tekstów perswazyjnych (= „persuasive Texte”), przyjmując za ich zasadniczą funkcję PRZEKONYWANIE czytelnika do argumentów autora.

Przyjęcie polemicznej struktury jako stałego komponentu tekstów naukowych pozwala mówić o tekstach naukowych jako zdarzeniach interakcyjnych. Wprawdzie ze względu na medium tekst naukowy jest tekstem monologicznym, w którym przekazywanie treści przez autora nie spotyka się z bezpośrednią reakcją ze strony odbiorcy, jednak nikt dzisiaj nie kwestionuje dialogowości jako stylotwórczego czynnika tych tekstów (np. Rolf 1993, Fix 2001, Heinemann/Heinemann 2002, Gajda 2001). Interakcyjny i dialogowy charakter tekstów naukowych opisał wcześniej, bo już w 1984 roku, Hellwig w postaci koncepcji tzw. „pytań do tekstu” (= „Textfragen”) i odniósł tę koncepcję do tekstów naukowych. Podstawą koncepcji jest teza, że tekst naukowy nie jest monologiem, lecz częścią dialogu pomiędzy autorem a odbiorcą. Zarówno tekst jako całość, jak i jego segmenty oraz poszczególne zdania są reakcją autora na szeroki wachlarz potencjalnych pytań ze strony potencjalnego partnera. Odpowiedzi wyzwalają u odbiorcy kolejne pytania, a te z kolei dalsze ciągi odpowiedzi. W ten sposób całą tematyczno-propozycjonalną strukturę tekstu można zrekonstruować jako regularne przejścia od potencjalnych pytań ze strony odbiorcy do konstytuujących tekst odpowiedzi oraz od udzielonych odpowiedzi w tekście do coraz to nowych pytań. Impli-cytnie relacje *pytanie–odpowiedź–pytanie* wiążą ze sobą poszczególne segmenty tekstu, który staje się obszarem rozwiązywania problemów i szukania na nie odpowiedzi. Problematyczność tekstu i jego części, począwszy od segmentów kompleksowych, jakimi są rozdziały i podrozdziały, poprzez mniej kompleksowe akapity aż po pojedyncze zdania, stanowi o jego interakcyjności i dialogowości. Od dialogiczności tekstu mówionego z rzeczywistą zmianą ról uczestników tekst naukowy różni się tylko tym, że autor tekstu naukowego antycypuje pytania, jakie mógłby zadać potencjalny partner. Koncepcja „pytań do tekstu” znajduje swoje empiryczne potwierdzenie w postaci eksplicytnych zdań pytających, które są charakterystyczne dla tekstów naukowych, a które autorzy tych tekstów zadają niejako w imieniu czytelników, np.: *Jak można wytłumaczyć to zjawisko? Co to oznaczają dla naszej analizy? Jakże wnioski można wysnuć z przedstawionej sytuacji?*

3. Co dzieli w dyskusjach o języku naukowym?

Wśród aspektów dotyczących języka naukowego istnieją również kontrowersje. Jedną z nich jest kwestia stylu naukowego. Do cech, które bezspornie przypisywane są komunikacji naukowej, należą takie cechy jak: logiczność, systematyczność, weryfikowalność, jednoznaczność, precyzja, zwiezłość (Bungarten 1981, Jakobs 1999, Gajda 2001). Za kontrowersyjne uchodzić mogą cechy uznawane za fundamentalne zasady naukowej prozy. U Drescher (2003), która przygląda się tej problematyce bliżej, chodzi o postulat obiektywizmu,

zaś Kretzenbacher (1994) formułuje zasadę językowej transparencji. Obie stylistyczne cechy sprowadzają się w gruncie rzeczy do problemu obiektywności w nauce i związanej z nią bezosobowości tego rodzaju komunikacji międzyludzkiej. Zarówno Drescher, jak i Kretzenbacher określają wymienione zasady jako „Stilideale”, przez co podkreślają z jednej strony ich wzorcowy, normatywny charakter, z drugiej zaś sugerują, że praktyka nie zawsze musi iść w parze z teoretycznym zaleceniem. Oba postulaty, postulat obiektywizmu i postulat językowej transparencji, wiążą się ściśle z rolą autora jako podmiotu poznania i sprowadzają się do wyeliminowania go z powierzchni struktur językowych. Wraz z pominięciem agensa znikają z tekstu elementy subiektywne i wyłącznie sam problem ma w nim „swoje pierwsze i ostatnie słowo” (Heidegger, cyt. za: Gauger 1986).

Zasada obiektywizmu jest konsekwencją wciąż dość silnie zakorzenionego w zachodniej tradycji akademickiej dualizmu pomiędzy *ratio* i *emotio*, pomiędzy myśleniem a odczuwaniem, co podkreślało wielu filozofów i metodologów. Idealna postawa naukowa jest oddzielona od sfery odczuć, zmysłów i oznacza oderwanie przedmiotu poznania od jego podmiotu. Takie obiektywistyczne podejście do nauki przeniesione zostało na jej medium, czyli język. Język ma być przede wszystkim instrumentem poznania i ma umożliwić niczym niezakłócony wgląd w istotę rzeczy. Ma być zredukowany do minimum. Ma go być tylko tyle, ile być musi, i nie może przeszkadzać w odbiorze wiedzy. O tradycji oddzielenia *res* od *verba* świadczy m.in. *teoria windowpane*, sformułowana przez norweskiego socjologa Gusfielda w 1976 roku. Według niej język naukowy przypominać ma przezroczystą szybę, przez którą w niezmacony niczym sposób przenikać mogą fakty naukowe do uwagi odbiorcy (Gusfield 1976). W oparciu o tę metaforę niemiecki lingwista Kretzenbacher sformułował nieco później dla języka nauki jako najważniejszą maksymę stylistyczną wspomnianą już wyżej zasadę transparencji. Autorem innej metafory na ten sam temat jest amerykański matematyk Paul Halmos. Dyskretność formy językowej porównał do nienarzucającej się, subtelnej muzyki do filmu, która stanowić ma jedynie potrzebne tło i ani przez chwilę nie powinna odrywać uwagi widza od filmu (cyt. za: Kretzenbacher 1994: 19).

W praktyce postulat redukcji języka oznacza m.in. wyeliminowanie podmiotu, czyli autora, dlatego maksyma transparencji sprowadza się w dużej mierze do zasady bezosobowości. W imię świętości prawdy i wiedzy autor ma pozostać ukryty i ma tłumić swe ludzkie skłonności do wyrażania własnych ocen oraz do stosowania technik perswazyjnych (Duszak 1998). Wykluczenie autora z języka ma więc gwarantować zlikwidowanie wszelkich znamion subiektywizmu i ma nadać tekstowi charakter przekazu neutralnego, racjonalnego oraz intersubiektywnego.

Jak wygląda dzisiejsze podejście językoznawców do zasady obiektywizmu i bezosobowości stylu naukowego? Trzeba najpierw powiedzieć, że w tej sprawie wypowiadają się tylko nieliczni językoznawcy, a i tych zdania są podzielone. Jedni reprezentują stanowisko „normatywne” i – przywiązani do tradycji wyidealizowanej obiektywności – postulują generalnie bezosobowy styl naukowy. Świadczy o tym m.in. sformułowany przez Weinricha (1989) zakaz używania zaimka w pierwszej osobie liczby pojedynczej (tzw. „Ich-Verbot”), który w późniejszym czasie Kretzenbacher wyraził jako tzw. „Ich-Tabu” i uznał za najważniejszą maksymę stylistyczną (1994). Jednocześnie w tych samych tekstach, w których obaj autorzy postulują unikanie własnego *ja*, używają tego zaimka w wyrażeniach reprezentujących czynności organizujące przekaz naukowy, np. przy tematycznych zapowiedziach czy przy uwydatnianiu własnego stanowiska na określony temat. Kretzenbacher powołuje się też na przypadek słynnego amerykańskiego matematyka Benoit Mandelbrota, który regularnie łamie zasadę bezosobowości, stosując zaimek w pierwszej osobie liczby pojedynczej, co świadczyć może o arogancji amerykańskiego uczonego (Kretzenbacher 1994: 24). Z drugiej strony Kretzenbacher dostrzega fakt, że w tekstach angielskojęzycznych, które stawiane są często za wzór tekstów naukowych, zaimek w pierwszej osobie liczby pojedynczej nie jest rzadkością, a autorom tych tekstów nie przypisuje się arogancji czy też braku uprzejmości.

W przeciwieństwie do Weinricha i Kretzenbachera inni językoznawcy są z kolei mniej lub bardziej krytyczni wobec bezosobowego, monotonnego stylu naukowego. Jednoznacznej krytyce poddał kwestię deagentywnych konstrukcji w tekstach naukowych von Polenz, widząc w tej metodzie daleko idące skutki odhumanizowania tekstów naukowych i upadek języka nauki (von Polenz 1981).

Wyrazistą postawę w sprawie formalnej obecności lub nieobecności autora w tekstach naukowych zajął niemiecki romanista, członek Niemieckiej Akademii Języka i Poezji, prof. Gauger. Oddziela on merytoryczne „co”, czyli naukową treść, od stylistycznego „jak”, które stanowi – jak można się domyślać – płaszczyznę formalno-organizacyjną tekstu. Uważa, iż np. w tekście literackim takie rozróżnienie nie jest możliwe. W tekstach literackich treść i forma są nierozdzielalne i przenikają się bardzo mocno. Za to w tekstach naukowych te dwie płaszczyzny: płaszczyznę treści naukowych i płaszczyznę działań organizujących przekaz, można analitycznie rozdzielić (Gauger 1995b: 225). I tak jak w obrębie treści naukowych trudno jest mówić o stylu, tak płaszczyzna odniesień odautorskich jest tą płaszczyzną, której można przypisać cechy stylistyczne. Na tej właśnie meta-płaszczyźnie Gauger widzi miejsce dla deiksy osobowej, w tym dla własnego *ja*, i opowiada się za dopuszczeniem więcej stylu osobowego,

niż ma to miejsce dotychczas, dodając: „Ist die Sachlichkeit der wissenschaftlichen Haltung garantiert, darf der Stil der Darlegung ruhig etwas unsachlich sein” (Gauger 1995c: 253).

Empiryczny postulat Gaugera o możliwości używania w tekstach naukowych zaimka w pierwszej osobie liczby pojedynczej legitymizują niejako teoretyczne rozważania Drescher (2003), która uwzględniając szeroki kontekst historyczny, socjokulturowy oraz pragmatyczny, zadaje pytanie, na ile uzasadniony jest dyktat obiektywizmu i bezosobowości w nauce i jej języku. Wynikiem rozważań autorki są dwie główne myśli. Pierwsza z nich to założenie, iż językoznawcy zbyt mocno trzymają się tradycyjnego modelu wyidealizowanej obiektywności i absolutnej bezosobowości w języku nauki i nie uwzględniają dzisiejszej praktyki tworzenia tekstów naukowych. Z tego założenia wynika druga myśl, która jest postulatem zrewidowania i zrelatywizowania stosunku językoznawców do kwestii bezosobowego stylu w komunikacji naukowej, w tym i w tekstach naukowych (Drescher 2003).

Dzisiejsza praktyka pisania tekstów naukowych wychodzi bowiem naprzeciw bardziej konstruktywistycznemu podejściu do rzeczywistości, tzn. podejściu, które uwzględnia ograniczenia w dostępie człowieka do tzw. obiektywnej prawdy o realnym świecie. Każde doświadczenie rzeczywistości rozpoczyna się od interpretowania – twierdzą filozofowie – i z tego punktu widzenia definiowanie postawy naukowej przede wszystkim poprzez oderwanie autora od przekazywanej wiedzy może wydawać się nienaturalne i wątpliwe (Drescher 2003: 69 i nast.). W postulowaniu zrelatywizowanej postawy wobec obiektywizmu języka naukowego wspiera Drescher m.in. francuski antropolog Devereux, który w swoim artykule z 1998 roku proponuje zastąpić „obiektywizm fikcyjny” „obiektywizmem autentycznym” (Devereux 1998). Droga do „obiektywizmu autentycznego” prowadzi „über die aller Beobachtung inhärente Subjektivität” (*ibidem*). Nie oznacza to, że procesu poznania nie należy obiektywizować. Oddzielenie przedmiotu od podmiotu badania jest pożądane, ale nie osiąga się tego poprzez mechaniczne ukrycie bądź maskowanie autora. Naukowiec powinien dążyć do obiektywizmu, informując o swoich subiektywnych sądach i przyznając się do obiektywnie uwarunkowanych ograniczeń w postrzeganiu badanego zjawiska (*ibidem*).

Jak na tle tych krótko zarysowanych i różniących się postulatów wygląda dzisiejsza praktyka formalnego organizowania tekstów naukowych? Na ile naukowcy, w tym i językoznawcy, zgodni są w kwestii użycia bądź unikania własnego *ja*? Co doświadczeni autorzy radzą młodszym autorom przy pisaniu prac magisterskich lub doktorskich? A może należałoby sprawę meta-płaszczyzny w tekstach naukowych uznać za mało ważną lub wręcz nieistotną i zostawić początkującym autorom wolną rękę przy tekstualizowaniu działań organizujących?

Trudno odpowiedzieć tu na wszystkie zadane pytania. Jednak w oparciu o dość szeroką bazę empiryczną na temat użycia deiksy osobowej w postaci zaimka w pierwszej osobie liczby pojedynczej we współczesnych, niemieckich tekstach naukowych można sformułować następujące spostrzeżenia¹:

Na meta-płaszczyźnie tekstów naukowych, obejmujących czynności organizujące, obserwować dziś można daleko idącą swobodę, jeśli chodzi o sposoby realizowania roli autora tekstu. Różnice widoczne są zarówno wśród doświadczonych badaczy, autorów monografii, jak i młodych, początkujących autorów artykułów naukowych lub prac doktorskich. Z tradycyjnymi formami deagentywnymi konkurują wyraźnie subiektywnie zabarwione formy z eksplicytnym agensem w postaci zaimka w pierwszej osobie liczby pojedynczej. Styl indywidualny spotkać można przede wszystkim w artykułach, gdzie autorzy prezentują cząstkowe wyniki badań i gdzie nie czują się zobligowani do przestrzegania stylu formalnego, którego jednym z wyznaczników jest bezosobowość. Mniej sformalizowany, „zmiękczonego stylu” (Gajda 2001), zorientowany na odbiorcę i niemaskujący autora, przenosi się dość często na publiczno-oficjalny zakres komunikacji, jaki reprezentują prace doktorskie i habilitacyjne. Analizowane przeze mnie tego typu prace mogą potwierdzić wcześniejsze obserwacje innych językoznawców (np. Graefen 1997, Sieber 1998), że użycie deiksy osobowej, w tym własnego *ja*, w tekstach naukowych stało się dzisiaj zjawiskiem często spotykanym. W badanym korpusie są prace naukowe, których młodzi autorzy przy realizacji czynności organizujących systematycznie posługują się zaimkiem w pierwszej osobie liczby pojedynczej i konsekwentnie unikają zarówno formy substytutatywnej w postaci zaimka *my*, jak i konstrukcji w stronie biernej. Na ile takie regularne używanie własnego *ja* przez młodych autorów jest wynikiem naśladowania innych, doświadczonych autorów, w tym uznanych autorytetów, którzy sobie na to od czasu do czasu pozwalają, a na ile jest to świadomym zabiegiem i manifestowaniem własnej autonomii czy odpowiedzialności za swoje badania i jego wyniki, trudno jednoznacznie rozstrzygnąć. Preferowanie bardziej „zmiękczonego” stylu może być również reakcją na długoletnią krytykę niemieckiego stylu naukowego, który uchodził za styl monotony, wyobcowany, odhumanizowany. Wydaje mi się, że kompromisem pomiędzy przeciwnikami a zwolennikami stylu indywidualnego może być umiarkowane i umiejętne operowanie zaimkiem w pierwszej osobie liczby pojedynczej. Rzecz bowiem w tym, żeby subiektywizm nie był zamiast obiektywizmu,

¹Spostrzeżenia te opieram na swoich badaniach, których wyniki zamieszczone są w książce *Metatexte in den Geisteswissenschaften. Typologie – Funktionalität – Stilistik* (2007). Podstawą analizy było 50 monografii i blisko 50 artykułów naukowych z zakresu lingwistyki, literaturoznawstwa i nauk społecznych.

lecz żeby elementy subiektywności były starannie przemyślane i dostosowane do sytuacji i funkcji, jaką mają spełniać².

Problematyki tekstów naukowych nie można oczywiście ograniczać do kwestii użycia bądź unikania w nich deiksy osobowej. Dość silnie zaznacza się w badaniach tekstów naukowych nurt interkulturowy. Skoro generalnie patrzy się dzisiaj na teksty jako zdarzenia komunikacyjne, zanurzone nie tylko w określonej sytuacji, ale i w szerszym kontekście socjokulturowym, to siłą rzeczy nasuwa się pytanie, na ile teksty naukowe przekazywać mogą dodatkową wiedzę o kulturowych wartościach poszczególnych społeczności językowych. Z tej perspektywy od lat trwa dyskusja na temat jedności bądź zróżnicowania języka naukowego. W dyskusjach ścierają się ze sobą dwie wciąż aktualne tezy: teza o uniwersalności dyskursu naukowego, sformułowana w 1979 roku przez Henry'ego Widdowsona, według której w języku naukowym jako wartości ponadnarodowej, przekraczającej granice poszczególnych wspólnot językowych, dominują cechy uniwersalne, oraz teza o względności, czyli o znaczących różnicach w sposobach naukowego myślenia i w konsekwencji tworzenia tekstów naukowych.

Impulsem do dyskusji o kulturowych uwarunkowaniach komunikacji naukowej był esej norweskiego socjologa Galtunga z 1983 roku, który wyodrębnił cztery style intelektualne: teutoński, saksoński, galijski i nipoński. Dla niemieckich tekstologów największą rolę odgrywało zabarwienie wartościowaniem przeciwstawienie sobie stylu teutońskiego i saksońskiego. Podczas gdy styl teutoński uznany został za najbardziej konfrontacyjny, nastawiony na bezkompromisową krytykę i polaryzację stanowisk, a przy tym często preintelektualizowany i monologowy, styl saksoński oceniony został jako bezpośredni, dialogowy, przyjazny dla czytelnika, przystępny i nastawiony na poszukiwanie wspólnych punktów widzenia (Galtung 1983).

Kontynuatorem badań interkulturowych był i jest Clyne, który podobnie jak Galtung wskazuje przede wszystkim na różnice w organizacji tekstów naukowych autorów m.in. niemieckich i angielskojęzycznych. I znów porównanie wypadło na niekorzyść tekstów niemieckich. Podczas gdy autorzy angielskojęzyczni dbają o linearny, symetryczny przekaz treści naukowych, równomierne rozczłonkowanie tekstu jak również o orientowanie czytelnika w przestrzeni tekstowej, teksty niemieckie ocenia Clyne jako nielinearne, niesymetryczne, pełne dygresji, powtórzeń, za to ubogie w sygnały orientująco-organizujące (Clyne 1987). Wprawdzie wiarygodność przedstawionych przez Clyne'a twierdzeń została podważona, głównie dlatego, że oparł je na bardzo wąskiej bazie materiałowej, jednak do dziś oceny te są często cytowane³. Tak więc problem, na ile język tekstów naukowych dzisiaj, kiedy cztery piąte literatury fachowej

²Więcej na ten temat zob. Olszewska 2007: 293-305.

³Na temat krytyki wyników Clyne'a zob. Graefen 1994.

ukazuje się w języku angielskim, jest wciąż uwarunkowany kulturowo, czeka na kolejne empiryczne poświadczenia.

Obok nurtu interkulturowego obecny jest w badaniach nad tekstami naukowymi także nurt interdyscyplinarny, w ramach którego próbuje się odpowiedzieć na pytanie, na ile sposoby naukowego myślenia mogą zależeć od dyscypliny naukowej. I w tym zakresie zdania językoznawców są podzielone. Jedni zwracają uwagę na różnice we wzorcach myślenia pomiędzy naukami humanistycznymi a naukami ścisłymi i technicznymi, których konsekwencją mogą być dwie odmiany języka naukowego (np. Elbow 1991, Kruse 1997). Inni podkreślają uniwersalny charakter języka naukowego i argumentują na rzecz jednej wspólnej *scientific community*. Weinrich (1995) porównał artykuł naukowy, który jest prototypowym gatunkiem dla nauk ścisłych, z monografią jako typowym gatunkiem dla nauk humanistycznych i wykazał daleko idące podobieństwa w sposobie naukowego działania. Świadczyć mają o tym cztery kanoniczne segmenty tekstów z obu zakresów, a mianowicie: prezentacja stanu badań, przedstawienie empirycznych rezultatów, dyskusja na temat wyników oraz wnioski i perspektywy dalszych badań. Uwzględniając wspólną dla obu „kultur” strukturę illokucyjną, w której przeplatają się ze sobą dwa zasadnicze typy illokucyjne, asertoryczny i polemiczny, można – nie lekceważąc specyficznych cech tekstów humanistycznych i ścisłych – zgodzić się z tezą Weinricha (1995) o istnieniu jednej uniwersalnej *scientific community* i jednym uniwersalnym języku naukowym. Jednak podobnie jak w przypadku rozważań interkulturowych, tak i w wymiarze interdyscyplinarnym niezbędne są dalsze badania, które pozwoliłyby na bardziej jednoznaczne stwierdzenia, odpowiadające dzisiejszej rzeczywistości.

4. Implikacje dydaktyczne

Zarysowane tu aspekty tekstów naukowych mają swoje implikacje dydaktyczne i znajdują odzwierciedlenie w niemieckich programach nauczania. Zarówno leksyka specjalistyczna, czyli terminologia, jak i wyrażenia ogólnonaukowe, w sensie Ehlich (1993), są przedmiotem nauczania przede wszystkim wśród studentów zagranicznych. Struktury składniowe, charakterystyczne dla tekstów naukowych, nie przysparzają niemieckim studentom trudności; są bowiem elementem gramatyki języka ogólnego. Pomimo to niemieccy lingwiści (np. Graefen 1999, Kruse 1997) zwracają uwagę na spore problemy, jakie mają studenci przy pisaniu tekstów naukowych. Dla młodych germanistów zagranicznych, w tym i polskich, pisanie tekstów naukowych stanowi jeszcze większe wyzwanie. Szczególne kłopoty sprawia stylistyka, która jest trudniej uchwytna aniżeli leksyka i składnia. Abstrahując od indywidualnie uwarunkowanych trudności, przyczyn tych problemów należy

upatrywać przede wszystkim w niewuwzględnianiu umiejętności pisania tekstów naukowych w dydaktyce uczelnianej. Na seminariach dyplomowych czy magisterskich uwaga koncentruje się na tzw. meritum sprawy, czyli gromadzeniu wiedzy na wybrany temat. Z chwilą przelania wiedzy na papier uwidaczniają się elementarne problemy natury językowej, świadczące o nieznanomości typowych dla świata nauki reguł i konwencji, które powinny należeć do wiedzy o gatunku tekstowym. Przy pierwszych korektach opiekunowie prac dyplomowych zauważają, jak niewystarczająca jest ta wiedza. Z pewnością każdy zadaje sobie wówczas pytanie: Czy studenci w czasie studiów mają okazję do refleksji na temat językowych form komunikacji naukowej? Dopóki takiej szansy nie otrzymują i dopóki zdani będą na własną intuicję, dopóty korekty prac dyplomowych będą podwójnie trudne, ponieważ będą się koncentrowały nie tylko na stronie merytorycznej, ale będą dodatkowo obciążone korektami, wynikającymi z nieznanomości reguł językowej organizacji tekstu naukowego.

Literatura

- Beneš, Eduard (1981): *Die formale Struktur der wissenschaftlichen Fachsprache in syntaktischer Hinsicht*. W: Theo Bungarten (ed.): *Wissenschaftssprache. Beiträge zur Methodologie, theoretischen Fundierung und Deskription*. München, 185-212.
- Brinker, Klaus (1992): *Linguistische Textanalyse. Eine Einführung in Grundbegriffe und Methoden*. Berlin.
- Bungarten, Theo (ed.) (1981): *Wissenschaftssprache. Beiträge zur Methodologie, theoretischen Fundierung und Deskription*. München.
- Clyne, Michael (1987): *Cultural differences in the organization of academic texts*. „Journal of Pragmatics” 11, 211-247.
- Devereux, Georges (1973/1998): *Angst und Methode in den Verhaltenswissenschaften*. Frankfurt am Main.
- Drescher, Martina (2003): *Sprache der Wissenschaft, Sprache der Vernunft? Zum affektlee- ren Stil in der Wissenschaft*. W: Stephan Habschied, Ulla Fix (eds.): *Gruppenstile. Zur sprachlichen Inszenierung sozialer Zugehörigkeit*. Frankfurt am Main, 53-79.
- Duszak, Anna (1998): *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. Warszawa.
- Ehlich, Konrad (1993): *Deutsch als fremde Wissenschaftssprache*. „Jahrbuch Deutsch als Fremdsprache” 19, 13-42.
- Ehlich, Konrad (1995): *Die Lehre der deutschen Wissenschaftssprache: sprachliche Strukturen, didaktische Desiderate*. W: Heinz L. Kretzenbacher, Harald Weinrich (eds.): *Linguistik der Wissenschaftssprache*. Berlin, 325-352.
- Elbow, Peter (1991): *Reflections on Academic Discourse. How It Relates to Freshman and Colleagues*. „College English” 53, 135-155.

- Fix, Ulla (2001): *Grundzüge der Textlinguistik*. W: Wolfgang Fleischer i in. (eds.): *Kleine Enzyklopädie – Deutsche Sprache*. Frankfurt am Main, 471-511.
- Gajda, Stanislaw (2001): *Styl naukowy*. W: Jerzy Bartmiński: *Współczesny język polski*. Lublin, 183-199.
- Galtung, Johan (1983): *Struktur, Kultur und intellektueller Stil. Ein vergleichender Essay über sachsenische, teutonische, gallische und nipponische Wissenschaft*. „Leviathan” 3, 303-338.
- Gauger, Hans-Martin (1986): *Zur Sprache der Wissenschaft: Sermo incurvatus in se ipsum*. W: Hartwig Kalverkämper, Harald Weinrich (eds.): *Deutsch als Wissenschaftssprache*. Tübingen, 119-123.
- Gauger, Hans-Martin (1995a): *Was ist eigentlich Stil?* W: Gerhard Stickel (ed.): *Stilfragen*. Berlin etc., 7-26.
- Gauger, Hans-Martin (1995b): *Das Was und das Wie. Zum Begriff des Stils*. W: Hans-Martin Gauger (ed.): *Über Sprache und Stil*. München, 208-228.
- Gauger, Hans-Martin (1995c): *Stil in der Wissenschaft?* W: Hans-Martin Gauger (ed.): *Über Sprache und Stil*. München, 247-254.
- Göpferich, Susanne (1995): *Textsorten in Naturwissenschaft und Technik. Pragmatische Typologie – Kontrastierung – Translation*. Tübingen.
- Graefen, Gabriele (1994): *Wissenschaftstexte im Vergleich. Deutsche Autoren auf Abwegen?* W: Gisela Brünner, Gabriele Graefen (eds.): *Texte und Diskurse. Methoden und Forschungsergebnisse der Funktionalen Pragmatik*. Opladen, 136-157.
- Graefen, Gabriele (1997): *Der Wissenschaftliche Artikel – Textart und Textorganisation*. Frankfurt am Main.
- Graefen, Gabriele (1999): *Wie formuliert man wissenschaftlich?* W: Hans Barkowski, Armin Wolff (eds.): *Alternative Vermittlungsmethoden und Lernformen auf dem Prüfstand (etc.)*. „Materialien DaF”, zeszyt 52, 222-239.
- Grosse, Ernst-Ulrich: (1976): *Text und Kommunikation. Eine linguistische Einführung in die Funktionen der Texte*. Stuttgart etc.
- Gusfield, Joseph (1976): *The Literary Rhetoric of Science: Comedy and Pathos in Drinking Driver Research*. „American Sociological Review” 41, 16-34.
- Heinemann, Wolfgang/ Viehweger, Dieter (1991): *Textlinguistik. Eine Einführung*. Tübingen.
- Heinemann, Margot (2000): *Textsorten des Bereichs Hochschule und Wissenschaft*. W: Klaus Brinker, Gerd Antos, Wolfgang Heinemann, Sven F. Sager (eds.): *Text- und Gesprächslinguistik. Ein internationales Handbuch zeitgenössischer Forschung*. Berlin–New York, 702-709.
- Heinemann, Margot/ Heinemann, Wolfgang (2002): *Grundlagen der Textlinguistik. Interaktion – Text – Diskurs*. Tübingen.

- Hellwig, Peter (1984): *Grundzüge einer Theorie des Textzusammenhangs*. W: Anneli Rothkegel, Barbara Sandig (eds.): *Text – Textsorten – Semantik. Linguistische Modelle und maschinelle Verfahren*. Hamburg, 51-79.
- Isenberg, Horst (1984): *Texttypen als Interaktionstypen. Eine Texttypologie*. „Zeitschrift für Germanistik”, zeszyt 3, 261-270.
- Jakobs, Eva-Maria (1999): *Textvernetzung in den Wissenschaften: Zitat und Verweis als Ergebnis rezeptiven, reproduktiven und produktiven Handelns*. Tübingen.
- Kretzenbacher, Heinz L. (1991): *Syntax des wissenschaftlichen Fachtextes*. „Fachsprache” 13, zeszyt 3-4, 118-137.
- Kretzenbacher, Heinz L. (1994): *Wie durchsichtig ist die Sprache der Wissenschaften?* W: Heinz L. Kretzenbacher/ Harald Weinrich (ed.): *Linguistik der Wissenschaftssprache*. Berlin, 15-40.
- Kretzenbacher, Heinz L. (1998): *Fachsprache als Wissenschaftssprache*. W: Lothar Hoffmann, Hartwig Kalverkämper, Herbert Ernst Wiegand (eds.): *Fachsprachen. Ein internationales Handbuch zur Fachsprachenforschung und Terminologiewissenschaft*, Póltom 1. Berlin, 133-142.
- Kruse, Otto (1997): *Wissenschaftliche Textproduktion und Schreibdidaktik*. W: Eva-Maria Jakobs, Dagmar Knorr (eds.): *Schreiben in den Wissenschaften*. Frankfurt am Main, 141-158.
- Olszewska Danuta (2007): *Metatexte in den Geisteswissenschaften. Typologie – Funktionalität – Stilistik*. Gdańsk.
- von Polenz, Peter (1981): *Über die Jargonisierung von Wissenschaftssprache und wider die Deagentivierung*. W: Theo Bungarten (ed.): *Wissenschaftssprache*. München, 85-110.
- Rolf, Eckard (1993): *Die Funktionen der Gebrauchstextsorten*. Berlin etc.
- Sandig, Barbara (1997): *Formulieren und Textmuster. Am Beispiel von Wissenschaftstexten*. W: Eva-Maria Jakobs, Dagmar Knorr (eds.): *Schreiben in den Wissenschaften*. Frankfurt am Main etc., 25-44.
- Sieber, Peter (1998): *Parlando in Texten: zur Veränderung kommunikativer Grundmuster in der Schriftlichkeit*. Tübingen.
- Weingarten, Rüdiger (1994): *Zur Stilistik der Wissenschaftssprache: Objektivitäts- und Handlungsstil*. W: Gisela Brüner, Gabriele Graefen (eds.): *Texte und Diskurse. Methoden und Forschungsergebnisse der Funktionalen Pragmatik*. Opladen, 115-135.
- Weinrich, Harald (1989): *Formen der Wissenschaftssprache*. W: *Jahrbuch 1988 der Akademie der Wissenschaften zu Berlin*. Berlin–New York, 119-158.
- Weinrich, Harald (1995): *Wissenschaftssprache, Sprachkultur und die Einbeit der Wissenschaft*. W: Heinz L. Kretzenbacher, Harald Weinrich (eds.): *Linguistik der Wissenschaftssprache*. Berlin, 155-174.
- Widdowson, Henry (1979): *Explorations in Applied Linguistics*. Oxford.

Zenon Weigt

Teksty prawnicze na przykładzie niemieckiego kodeksu cywilnego

Wzajemne relacje państwa i obywateli, funkcjonowanie jednostek w społeczeństwie, ich relacje wewnątrz grupy społecznej oraz zachowania poszczególnych jednostek, krótko mówiąc relacje międzyludzkie – regulowane są przez normy prawne formułowane w przepisach prawa. Ustalone w ten sposób reguły wyznaczają określone granice zachowania, mieszczące się w normach przyjętych przez dane społeczeństwo. Manfred Rehbinder (1991: 6) podkreśla ten moment, wskazując na znaczenie normy w grupie: „Eine Menschengruppe, in der auf niemanden Verlaß wäre, in der es also keine Verhaltensregeln gäbe, auf deren Einhaltung man vertrauen dürfte, könnte nicht zusammenhalten”.

Reguły te dotyczą stosunków międzyludzkich nie tylko we własnej społeczności, bowiem poprzez mobilność, rozwój kontaktów gospodarczych, politycznych i kulturalnych zmuszeni jesteśmy do akceptowania i przestrzegania norm prawnych innego państwa (bez względu na znajomość jego prawa), względnie np. poprzez przynależność do Unii Europejskiej podlegamy uregulowaniom nadrzędnym, zawartym w unijnych przepisach prawa.

Normy prawne zawarte w niemieckim kodeksie cywilnym (BGB. Bürgerliches Gesetzbuch) regulują kompleksowo poszczególne dziedziny życia obywateli, np. Księga czwarta BGB (§§ 1297-1921) *Familienrecht* (Prawo rodzinne) reguluje w swoich częściach wszystkie stosunki prawne związane z małżeństwem (*Bürgerliche Ehe*), pokrewieństwem (*Verwandtschaft*), opieką i związaną z nią opieką prawną (*Vormundschaft, Rechtliche Betreuung*) oraz kuratelą (*Pflegschaft*). Przepisy prawa są wiążące, tzn.: „Was im Text eines Gesetzes, eines Verwaltungsaktes oder eines Urteils gesprochen ist, erwartet Gehorsam” (Kirchhof 1987: 5).

W ten sposób język prawa, poza wszystkimi charakterystycznymi cechami morfologicznymi, syntaktycznymi i leksykalnymi, różni się od języka ogólnego poprzez jego moc wiążącą (*Verbindlichkeit*). Oznacza to jednocześnie, że treść przepisów prawa w postaci tekstów prawnych (ustawy, kodeksy itp.) winna być zrozumiała dla jego odbiorców, sformułowana wyraźnie i jednoznacznie; tym charakteryzuje się język prawa (*Rechtssprache*). Zarówno powiązanie prawa

z ogólnym porządkiem państwa, jak i jego rozumieniem przez obywateli może być tylko wtedy zachowane, „[...] wenn die Rechtssprache sich nicht völlig von der Umgangssprache löst” (Kirchhof 1987: 14), bowiem przepisy prawa muszą być przestrzegane.

Język prawa – język specjalistyczny

Reguly (przepisy) prawne formułowane są za pomocą języka w postaci tzw. *Rechtsätze* lub *Rechtsnormen* (normy prawne). Język prawa sięga po bogaty język ogólny, ale wykorzystuje tylko jego pewną część, przy czym ogólnie określa się, że jest on oszczędny w wyrazie, emocjonalnie nacechowany neutralnie, rządzi się swoją składnią i leksyką. Nie chodzi w nim o to, aby: „[...] Bewusstes und Unbewusstes, Stimmungen und Gefühle mitzuteilen und zu wecken oder auch nur Geschichten zu erzählen. [...] Rechtssprache ist also ein ‘restringierter Code’, nämlich ein Kommunikationssystem, das beschränkt ist auf die Funktion der Vermittlung der im Recht wiedergegebenen zwischenmenschlichen Ordnung” (Giesen 2008: 24) i dalej: „Recht wird in Sprache ausgedrückt und in Sprache angewandt. Mit anderen Worten: Recht funktioniert durch Sprache” (*ibidem*). Tekst prawny występuje podstawowo w trzech formach: jako tekst normy prawnej (*Rechtsnorm*), czynności prawnych (*Rechtsgeschäft*) w postaci umów oraz jako zastosowanie prawa w tekstach rozstrzygnięć sądowych (*Rechtsanwendung*). Pierwsza forma tekstu charakteryzuje się przede wszystkim relacjami warunkowymi, językowo wyrażanymi przez relację „Wenn – dann” („jeśli – to”), a więc poprzez relację TATBESTAND – FOLGE (CZYN – SKUTEK).

Tekst normy prawnej ma charakter ogólny, odnosi się do niezliczonej ilości formułowanych przypadków zawartych w określonych paragrafach:

Fünfter Titel. Wirkungen der Ehe im allgemeinen

§ 1353 [Eheliche Lebensgemeinschaft] (1) Die Ehe wird auf Lebenszeit geschlossen. Die Ehegatten sind einander zur ehelichen Lebensgemeinschaft verpflichtet; sie tragen füreinander Verantwortung. (2) Ein Ehegatte ist nicht verpflichtet, dem Verlangen des anderen Ehegatten nach Herstellung der Gemeinschaft Folge zu leisten, wenn sich das Verlangen als Missbrauch seines Rechtes darstellt oder wenn die Ehe gescheitert ist.

Tekst czynności prawnych (umów) opiera się na wyrażaniu woli stron (według przesłania *pacta sunt servanda*) i odnosi się do pojedynczych, konkretnych przypadków. Teksty te dotyczyć mogą przypadków prostych, prezentowanych w podręcznikach dla prawników, np.:

Arnold hat von seinen Eltern zu Weihnachten ein Radio bekommen, das 100 DM gekostet hat. Bernd will es von Arnold für 45 DM kaufen. Arnold

hat mindestens an 50 DM gedacht, aber er ist damit einverstanden: „Abgemacht! Schon heute Nachmittag kannst du das Radio haben“. Arnold bekommt von Bernd 45 Mark von seinem Taschengeld und gibt ihm das Radio mit. Am nächsten Tag will Arnold es plötzlich zurückhaben. Er sagt, in seiner Straße hätte ihm jemand 55 DM dafür geboten. Bernd will das Radio behalten: Versprochen ist versprochen. Muß Arnold seine Vereinbarung mit Bernd einhalten? (Abrahámová 1995:37)

oraz dłuższych i bardziej skomplikowanych tekstów umów z określeniem stron, przedmiotu umowy, warunków finansowych, właściwości sądów i uzgodnień dodatkowych, ujętych w globalną strukturę tego rodzaju tekstu, a więc np. paragrafy, punkty, podpunkty itp.

Tekst rozstrzygnięć sądowych opiera się generalnie na tekście normy, ale dotyczy pojedynczego, konkretnego przypadku prawnego. Poza wyrokami do tych tekstów należą również teksty opinii prawniczych. Te ostatnie charakteryzują się jednolitą strukturą tekstu, a jej części to przede wszystkim wprowadzenie do opinii, zawierające opis konkretnego przypadku (*Sachverhalt*) z charakterystycznym końcowym zapytaniem co do słuszności roszczenia stron. W dalszej części następuje analiza przypadku i ocena prawnika. Typową strukturę tekstu opinii prawniczej ilustruje poniższy przykład, zaczerpnięty ze zbioru przypadków do ćwiczeń:

(Stan rzeczy)

Fall 29: Der Hund der Familie Gruel ist entlaufen. Frau Gruel bringt daraufhin in der Nachbarschaft an Laternenmasten Zettel an, die ein Bild des Hundes zeigen und auf denen steht: „Wer uns unseren Hund Achilles zurückbringt, erhält 200,- € Belohnung“.

Dem Nachbarn Bert Bürger begegnet Achilles einige Tage später des nachts auf der Straße. Bürger ist darüber erstaunt, dass der Hund der Gruels nachts mutterseelenallein unterwegs ist, und lockt ihn mit einigen Stücken Wurst zum Haus der Gruels, wo er den Hund Herrn Gruel übergibt. Die Zettel hatte Bürger nicht gelesen. Deshalb kommt Frau Gruel auf den Gedanken, sich die 200,- € zu sparen. Hat Bert Bürger sich die 200,- € verdient?

(Rozwiązanie)

Lösung:

Anspruch Bürger gegen Gruel aus § 657 BGB

Bürger könnte gegen Frau Gruel einen Anspruch aus § 657 BGB haben. Dazu wäre erforderlich, dass Frau Gruel eine Belohnung von 200,- € für denjenigen, der den Hund Achilles zurückbringt, wirksam ausgelobt hat. Bei einer Auslobung handelt es sich um eine einseitige, nicht empfangsbedürftige Willenserklärung. Die Auslobung der Gruel ist damit allein durch das Anbringen der Zettel an den Laternenmasten wirksam geworden. Bürger kann deshalb also die 200,- € verlangen.

Etwas anderes könnte möglicherweise deshalb gelten, weil Bürger den Hund nicht deshalb zurückgebracht hat, weil er Kenntnis von der Auslobung hatte und sich die 200,-€ verdienen wollte, sondern um den Gruels einen Nachbarschaftsdienst zu erweisen. Aus diesem Grund könnte die Auslobung für ihn möglicherweise nicht gelten. Für diesen Fall regelt § 657 a.E. BGB jedoch ausdrücklich, dass die Belohnung auch von demjenigen verlangt werden kann, der nicht mit Rücksicht auf die Auslobung gehandelt hat. (Schwab/Löhnig 2003: 56)

Zarówno w przypadku wyroków sądowych, jak i opinii prawniczej zachodzi proces intertekstowości w przywoływaniu odnośnej normy prawnej, tutaj odpowiedniego paragrafu kodeksu cywilnego.

Jakie zadania mogą stać przed lingwistami zajmującymi się problematyką związków i zależności między prawem i językiem, określa dość precyzyjnie Marcus Nussbaumer w pracy *Sprache und Recht. Studienbibliographien Sprachwissenschaft* (1997: 1). Wymienia tam jedenaście punktów, zakresów tematycznych, a mianowicie: 1. Komunikacja w zakresie prawa – analiza (ustnego) dyskursu prawnego; 2. Subsumcja – wykładnia tekstów normatywnych (i stanu rzeczy) – semantyka prawnicza i hermeneutyka; 3. Rozstrzygnięcie i jego uzasadnienie – prawnicza argumentacja, retoryka i topika; 4. Językowe właściwości tekstów prawnych – język prawa jako język specjalistyczny; 5. Dyskusja wokół zagadnień rozumienia tekstów – krytyka języka; 6. Historia prawa a historia języka; 7. Związki między teorią prawa i języka; 8. Prawo języka – prawne regulacje odnośnie do języka i jego użycia; 9. Juryslingwistyka prawa – językoznawcze opinie dla prawa; 10. Kształcenie językowe w kształceniu prawniczym; 11. Teksty prawne na zajęciach językowych.

Niniejszy tekst wpisuje się w kilka zakresów wyliczonych przez Nussbauera, a głównie w zagadnienia związane z językiem prawa jako językiem specjalistycznym i tekstem prawnym jako tekstem specjalistycznym.

W definiowaniu języka specjalistycznego prawa można posilkować się definicjami zarówno prawników, jak i językoznawców. Jeden z najwybitniejszych niemieckich prawników Paul Kirchhof podaje w swojej książce *Die Bestimmtheit und Offenheit der Rechtssprache* (1987) następującą definicję: „Die verbindliche Sprechweise des Rechts fordert Verstehbarkeit, Bestimmtheit und Kontrollierbarkeit der Aussage. Deshalb wird häufig – beschreibend oder fordernd – festgestellt, daß die Rechtssprache eine Fachsprache sei” (*ibidem*: 5). Zarówno ta, jak i inne prawnicze definicje języka specjalistycznego prawa kładą nacisk głównie na kwestie jego rozumienia, zwięzłości, jasności i określoności. Cechują go wysoki stopień abstrakcji i precyzji w wyrazie bez użycia metafor i językowych rozwlekłości. P. Kirchhof uzupełnia swoją definicję języka prawa następująco: „Diese Sprechtechnik läßt den Wortschatz der Gesetzbücher im Vergleich zur lebhafteren Umgangssprache schrumpfen, gibt der Gesetzes-

sprache einen Hauch kühler Geschäftsmäßigkeit, kann nicht eine Sprache in aller Munde, kein »mundgerechtes« Recht sein. Diese Kühle und Distanz ist der Preis für die Genauigkeit, logische Richtigkeit und sachliche Schärfe” (1987: 19-20).

Wśród lingwistów nie ma jednolitej definicji języka specjalistycznego, jest jednak wiele istotnych punktów zbieżnych, które uwzględniają przede wszystkim fakt, że języki specjalistyczne nie są samodzielnymi systemami języka i że ich cechy charakterystyczne ujawniają się głównie poprzez leksykę. Już niemal do klasyki definicji języka specjalistycznego należy definicja Lothara Hoffmanna, zamieszczona w jego książce *Vom Fachwort zum Fachtext: Beiträge zur angewandten Linguistik* (1988: 116), a mianowicie, że język specjalistyczny to: „Gesamtheit aller sprachlichen Mittel, die in einem fachlich begrenzten Kommunikationsbereich verwendet werden, um die Verständigung zwischen den in diesem Bereich tätigen Menschen zu gewährleisten”. Charakterystyczne dla tej definicji jest zawężenie zakresu komunikacji do partnerów pozostających w akcie komunikacji z partnerami z tej samej dziedziny. Późniejsze definicje języka specjalistycznego są albo powtórzeniem zasadniczych elementów definicji Hoffmanna, albo jej rozwinięciem.

Na przykład Dieter Möhn i Roland Pelka (1984: 26) rozumieją język specjalistyczny jako wariant języka ogólnego, który służy do poznania i pojęciowego sprecyzowania rzeczy, porozumiewania się o nich oraz zaspokajania potrzeb komunikacji specjalistycznej, i dalej: „Fachsprache ist primär an Fachleute gebunden, doch können an ihr auch fachlich Interessierte teilhaben. Entsprechend der Vielzahl der Fächer, die man mehr oder weniger exakt unterscheiden kann, ist die Variante »Fachsprache« in zahlreichen mehr oder weniger exakt abgrenzbaren Erscheinungsformen realisiert, die als Fachsprachen bezeichnet sind. Je nach fachlich bestimmter Situation werden sie schriftlich oder mündlich gebraucht, sowohl innerhalb der Fächer (fachintern) als auch zwischen den Fächern (interfachlich)”. Charakterystyczne jest tu stwierdzenie, że języki specjalistyczne realizowane są w różnorodnych formach występowania (*Erscheinungsformen*). Autorzy zauważają ich zastosowanie zarówno w komunikacji wewnątrz danej specjalistycznej dziedziny (*fachintern*), jak i interdyscyplinarnie, ale z zaznaczeniem, że komunikacja odbywa się między specjalistycznymi dziedzinami (*interfachlich*).

Hans-R. Fluck w publikacji *Fachsprachen: Zur Funktion, Verwendung und Beschreibung eines wichtigen Kommunikationsmittels in unserer Gesellschaft* (2000: 89) podkreśla, że postępuje systematyczne „specjalizowanie się” naszego dnia codziennego i naszego języka (*Verfachlichung*), co wywiera wpływ na rozwój społeczeństwa. Nawet w codziennym czytaniu prasy zakłada się przynajmniej pasywną znajomość specjalistycznych wyrażen i zwrotów z takich dziedzin jak gospodarka, polityka, sport czy kultura (*ibidem*). W ko-

munikacji zawodowej używanie języków specjalistycznych staje się wręcz niezbędne, staje się znakiem czasu. Zatem według Flucka język specjalistyczny dzisiaj to „[...] eine – in berufs- und fachorientierten Zusammenhängen – häufig verwendete Bezeichnung, die alle möglichen, verbalen und nichtverbalen [z.B. Symbole, Formeln, Graphiken] (Text-)Formen der fachbezogenen Verständigung (Fachkommunikation, Fachdiskurs) meint und oft in einen Gegensatz zum Begriff der üblicherweise verwendeten »Gemein-« oder »Standardsprache« gestellt wird” (*ibidem*: 89 i nast.), a więc akcent położony jest na funkcję języka w komunikacji specjalistycznej i w dyskursie specjalistycznym.

Tekst specjalistyczny

W komunikacji specjalistycznej prawników najczęstszym medium jest tekst pisany. Jest on obiektem badań zarówno prawników, jak i językoznawców. Istotnymi zagadnieniami, które w tym kontekście zajmują badaczy, są proces powstawania tekstu, jego budowa, charakterystyczne cechy językowe, zrozumiałość itp.

Definicję tekstu specjalistycznego należy i w tym przypadku rozpocząć od Lothara Hoffmanna (1988: 126), który uważa, że tekst składa się „aus einer endlichen, geordneten Menge logisch, semantisch und syntaktisch kohärenter Sätze (Texteme) oder satzwertiger Einheiten”. Szerszą, zintegrowaną definicję tekstu proponuje Klaus Brinker (2001: 17), który określa go w sposób następujący: „Der Terminus ‘Text’ bezeichnet eine begrenzte Folge von sprachlichen Zeichen, die in sich kohärent ist und die als Ganzes eine erkennbare kommunikative Funktion signalisiert”. Tak pojmowany tekst zawiera w sobie zatem wzajemnie uzupełniające się elementy, ukierunkowane zarówno na system językowy, jak i na komunikację językową. Sekwencję znaków językowych Brinker rozumie przy tym zgodnie z teorią znaku językowego de Saussure’a jako jednostkę bilateralną łączącą w sobie *signifié* i *signifiant*. Aspekt komunikacyjny w definicji to przede wszystkim jego funkcja, oparta na pojęciu aktu illokucyjnego zgodnie z teorią aktów mowy Austina i Searle’a (*ibidem*: 18).

Na wyjątkowość środków językowych wskazuje definicja tekstu specjalistycznego Dietera Möhna i Rolanda Pelki (1984: 45): „Den Fachtext fassen wir hierbei als eine Einheit auf, in der diejenigen sprachlichen Mittel verknüpft erscheinen, die wir in 1.3. als isolierte Elemente des Sprachsystems in allgemeiner Form dargestellt haben”. W wymienionym w definicji punkcie 1.3 jest mowa o środkach językowych, które dotyczą takich płaszczyzn języka jak leksykalna, syntaktyczna i tekstowa, przy czym uwzględnić należy kryteria formalne (morfologiczne) i treściowe (semantyczno-funkcjonalne) (*ibidem*: 14).

Uwzględniając w analizie tekstów specjalistycznych kryterium funkcji, jaką dany tekst pełni w akcie komunikacji, Klaus Brinker (2000: 176) wskazuje w przypadku tekstów prawnych na ich zasadniczą funkcję¹, tzn. funkcję apellatywną (teksty ustaw). W kontekście innych tekstów prawnych i prawniczych mówi o funkcji informacyjnej (np. opinia), obligacyjnej (np. umowa, porozumienie itp.) oraz deklaracyjnej (np. testament, pełnomocnictwo). Nie jest zadaniem niniejszego artykułu rozstrzygnięcie o funkcjach tekstów specjalistycznych, jednakże opierając się na podziale tekstów specjalistycznych dokonany przez Susanne Göpferich (1995), która wskazuje w pierwszej kolejności na teksty prawno-normatywne², należałoby wymienić jeszcze jedną funkcję tekstów prawnych, poza informacyjną, a mianowicie ich funkcję normatywną.

Środki językowe

W niemieckojęzycznej literaturze przedmiotu prezentowane są w niektórych publikacjach charakterystyczne cechy języka specjalistycznego w tekstach prawa. Ogólnie panuje przekonanie, że te ostatnie sprawiają trudności w ich rozumieniu nie tylko rodzimym użytkownikom języka, ale także obcokrajowcom. W dalszej części artykułu przedstawię w oparciu o dostępne źródła wybrane, najistotniejsze cechy językowe tekstów prawa. Całościowe przedstawienie tych cech wykraczałoby poza ramy ilościowe niniejszej publikacji. Ekscerpty zaczerpnięte zostały z tekstów niemieckiego kodeksu cywilnego (BGB. Bürgerliches Gesetzbuch – 2008).

Już podczas pierwszej obserwacji globalnej struktury tekstu ustawy niemieckiej (tu na przykładzie kodeksu cywilnego) można stwierdzić, że jest ona przejrzysta i składa się z pięciu ksiąg: Księga pierwsza. Część ogólna (Allgemeiner Teil. §§ 1-240), Księga druga. Prawo zobowiązaniowe (Recht der Schuldverhältnisse. §§ 241-853), Księga trzecia. Prawo rzeczowe (Sachenrecht. §§ 854-1296), Księga czwarta. Prawo rodzinne (Familienrecht. §§ 1297-1921), Księga piąta. Prawo spadkowe (Erbrecht. §§ 1922-2385). Poszczególne księgi dzielą się z kolei na działy, tytuły i rozdziały.

Na uwagę lingwisty zasługuje w pierwszej kolejności nadawanie tytułów poszczególnym paragrafom. Tworzą je:

¹Funkcje tekstu Klaus Brinker definiuje następująco: „Wenn man von dieser allgemainsprachlichen Verwendung des Ausdrucks ‘Funktion’ ausgeht, kann der Terminus ‘Textfunktion’ zunächst charakterisiert werden als der Sinn bzw. Zweck, den ein Text im Rahmen einer Kommunikationssituation erfüllt” (Brinker 2000: 175).

²Autorka określa je jako „Juristisch-normative Texte, die Informationen vermitteln, die zur Schaffung einer Rechtsgrundlage oder einer eindeutigen Bezugsgrundlage dienen. Es handelt sich hier um Informationen, mit deren Hilfe rechtliche Ansprüche verknüpft werden oder mit deren Hilfe bestimmte Begriffsnormen vereinheitlicht werden” (Göpferich 1995: 123).

- tytuły jednowyrazowe w liczbie pojedynczej lub mnogiej: § 182 [Zustimmung], § 288 [Verzugszinsen];
- tytuły dwuwyrazowe składające się z:
 - przydawki przymiotnikowej: § 385 [Freihändiger Verkauf], § 1084 [Verbrauchbare Sachen];
 - negacji *kein* § 889 [Keine Konsolidation], § 289 [Keine Zinseszinsen];
- tytuły trójwyrazowe składające się z:
 - przydawki dopełniaczowej: § 517 [Unterlassen eines Vermögenserwerbs], § 2144 [Haftung des Nacherben], § 2201 [Unwirksamkeit der Ernennung], § 2208 [Beschränkung der Rechte]; §1104 [Ausschluss unbekannter Berechtigter];
 - przydawki przyimkowej: § 810 [Einsicht in Urkunden], § 2212 [Prozessführungsrecht für Aktivprozesse];
- tytuły czterowyrazowe i dłuższe z wieloma przydawkami różnego rodzaju: § 2210 [Dreißigjährige Frist für Dauervollstreckung], § 2248 [Verwahrung des eigenhändigen Testaments], § 2249 [Nottestament vor dem Bürgermeister], § 2289 [Wirkung auf letztwillige Verfügungen], § 2358 [Ermittlungen von Amts wegen], § 2350 [Verzicht zugunsten eines anderen], § 2313 [Bedingte, ungewisse oder unsichere Rechte], § 2356 [Nachweis der Richtigkeit der Angaben], § 1357 [Geschäfte zur Deckung des Lebensbedarfs], § 2309 [Pflichtteilsrecht der Eltern und entfernteren Abkömmlinge], § 2315 [Anrechnung von Zuwendungen auf den Pflichtteil], § 1319 [Wiederverheiratung im Fall einer unrichtigen Todeserklärung], § 1355 [Namensgestaltung bei Eheschließung, Verwitwung und Scheidung], § 1103 [Subjektiv-dingliches und subjektiv-persönliches Vorkaufsrecht].

Składnia

1. Struktury zdaniowe tworzone są w głównej mierze według schematu charakterystycznego dla relacji warunkowej „wenn – dann” („jeśli – to”) w postaci zdań warunkowych (*wenn... so/dann...*), wprowadzonych przez czasownik w pierwszym zdaniu (cecha charakterystyczna – brak wprowadzającego wypowiedź spójnika *wenn*). Nastęstwo zdania pierwszego wprowadza w drugim zdaniu *so*:

§ 198 [Verjährung bei Rechtsnachfolge] Gelangt eine Sache, hinsichtlich derer ein dinglicher Anspruch besteht, durch Rechtsnachfolge in den Besitz eines Dritten, so kommt die während des Besitzes des Rechtsvorgängers verstrichene Verjährungszeit dem Rechtsnachfolger zugute.

§ 28 [Beschlussfassung und Passivvertretung] (1) Besteht der Vorstand aus mehreren Personen, so erfolgt die Beschlussfassung nach den für die Beschlüsse der

Mitglieder des Vereins geltenden Vorschriften der §§ 32, 34. (2) Ist eine Willenserklärung dem Verein gegenüber abzugeben, so genügt die Abgabe gegenüber einem Mitglied des Vorstands.

2. Zdania poboczne wprowadzane przez zaimek pytajny *wer*. Są one uzupełnieniem zdania głównego:

§ 3119 [Anfechtbarkeit wegen Irrtums] (1) Wer bei der Abgabe einer Willenserklärung über deren Inhalt im Irrtum war oder eine Erklärung dieses Inhalts überhaupt nicht abgeben wollte, kann die Erklärung anfechten, wenn anzunehmen ist, dass er sie bei Kenntnis der Sachlage und bei verständiger Würdigung des Falles nicht abgeben haben würde.

Siegfried Weber (1995:212) zwraca uwagę na możliwość odwrócenia konstrukcji z *wer*, np.:

§ 1600d [Gerichtliche Feststellung der Vaterschaft] (2) Im Verfahren auf gerichtliche Feststellung der Vaterschaft wird als Vater vermutet, wer der Mutter während der Empfängniszeit beigewohnt hat. Die Vermutung gilt nicht, wenn schwerwiegende Zweifel an der Vaterschaft bestehen.

oraz na możliwość transformacji zdań z *wer* (na przykładzie z niemieckiego kodeksu karnego – StGB):

Wer...	begeht,	wird...
(i) Diejenige Person, die...	begeht,	wird...
(ii) Wenn eine Person...	begeht,	so wird sie...
(iii) Begeht eine Person...		so wird sie...

(i): restryktywne zdanie przydawkowe; (ii): zdanie podrzędne warunkowe ze spójnikiem; (iii): zdanie podrzędne warunkowe bez spójnika.

3. Struktury zdaniowe wprowadzone przez stałą konstrukcję zdaniową w postaci zdania pobocznego *Wer verpflichtet ist...*

§ 260 [Pflichten bei Herausgabe oder Auskunft über Inbegriff von Gegenständen] (1) Wer verpflichtet ist, einen Inbegriff von Gegenständen herauszugeben oder über den Bestand eines solchen Inbegriffs Auskunft zu erteilen, hat dem Berechtigten ein Verzeichnis des Bestands vorzulegen.

Wymienione w paragrafie zobowiązanie eksplikowane jest w następującym zdaniu bezokolicznikowym.

4. Dużą frekwencją cieszą się również konstrukcje zdaniowe wprowadzone przez *es sei denn*, z następującym zdaniem pobocznym ze spójnikiem *dass* lub bez wprowadzającego spójnika:

§ 145 [Bindung an den Antrag] Wer einem anderen die Schließung eines Vertrags anträgt, ist an den Antrag gebunden, es sei denn, dass er die Gebundenheit ausgeschlossen hat.

§ 434 [Sachmangel] (2) Ein Sachmangel ist auch dann gegeben, wenn die vereinbarte Montage durch den Verkäufer oder dessen Erfüllungsgehilfen unsachgemäß durchgeführt worden ist. Ein Sachmangel liegt bei einer zur Montage bestimmten Sache ferner vor, wenn die Montageanleitung mangelhaft ist, es sei denn, die Sache ist fehlerfrei montiert worden.

5. Zdania poboczne wprowadzone przez spójnik *sofern* w wyrażaniu wyłączenia, ograniczenia lub rozszerzenia:

§ 640 [Abnahme] (1) Der Besteller ist verpflichtet, das vertragsmäßig hergestellte Werk abzunehmen, sofern nicht nach der Beschaffenheit des Werkes die Abnahme ausgeschlossen ist.

6. Charakterystyczną cechą składniową są również konstrukcje zdaniowe z czasownikiem *gelten* (z *als* lub *für*) w ogólnym znaczeniu *gültig sein*, *Gültigkeit haben* (DUW, s. 626):

§ 50 [Bekanntmachung des Vereins in Liquidation] (1) Die Auflösung des Vereins oder die Entziehung der Rechtsfähigkeit ist durch die Liquidatoren öffentlich bekannt zu machen. [...] Die Bekanntmachung erfolgt durch das in der Satzung für Veröffentlichungen bestimmte Blatt. Die Bekanntmachung gilt mit dem Ablauf des zweiten Tages nach der Einrückung oder der ersten Einrückung als bewirkt.

Użycie z *als* może mieć podwójną formę, albo występując bezpośrednio po czasowniku, albo wprowadzając całe zdanie:

§ 150 [Verspätete und abändernde Annahme] (1) Die verspätete Annahme eines Antrags gilt als neuer Antrag. (2) Eine Annahme unter Erweiterungen, Einschränkungen oder sonstigen Änderungen gilt als Ablehnung verbunden mit einem neuen Antrag.

§ 119 [Anfechtbarkeit wegen Irrtums] (1) Wer bei der Abgabe einer Willenserklärung über deren Inhalt im Irrtum war oder eine Erklärung dieses Inhalts überhaupt nicht abgeben wollte, kann die Erklärung anfechten, wenn anzunehmen ist, dass er sie bei Kenntnis der Sachlage und bei verständiger Würdigung des Falles nicht abgegeben haben würde. (2) Als Irrtum über den Inhalt der Erklärung gilt auch der Irrtum über solche Eigenschaften der Person oder der Sache, die im Verkehr als wesentlich angesehen werden.

Z czasownikiem *gelten* występuje często stała forma *Das Gleiche gilt*, *Das Gleiche gilt für*, *Das Gleiche gilt von*, *Das Gleiche gilt, wenn...* Wyrażenie to eksplikuje treść poprzedniego zdania, wprowadzając jednocześnie rozszerzenie wypowiedzi:

§ 75 [Eröffnung des Insolvenzverfahrens] Die Eröffnung des Insolvenzverfahrens ist von Amts wegen einzutragen. Das Gleiche gilt für (1.) die Aufhebung des Eröffnungsbeschlusses, (2.) die Bestellung eines vorläufigen Insolvenzverwalters, wenn [...]

§ 95 [Nur vorübergehender Zweck] (1) Zu den Bestandteilen eines Grundstücks gehören solche Sachen nicht, die nur zu einem vorübergehenden Zweck mit dem Grund und Boden verbunden sind. Das Gleiche gilt von einem Gebäude oder anderen Werk, das in Ausübung eines Rechts an einem fremden Grundstück von dem Berechtigten mit dem Grundstück verbunden worden ist.

§ 131 [Wirksamwerden gegenüber nicht voll Geschäftsfähigen] (1) Wird die Willenserklärung einem Geschäftsunfähigen gegenüber abgegeben, so wird sie nicht wirksam, bevor sie dem gesetzlichen Vertreter zugeht. (2) Das Gleiche gilt, wenn die Willenserklärung einer in der Geschäftsfähigkeit beschränkten Person gegenüber abgegeben wird.

7. Na uwagę zasługują konstrukcje typu *sein/haben* + *zu* + *bezokolicznik*, które stosowane są w tekstach ustaw dość często i wyrażają konieczność jakiejś czynności. Pierwsza konstrukcja z czasownikiem *haben* jest w formie aktywnej, a osoba, która coś *musi* uczynić, jest wymieniona:

§ 49 [Aufgaben der Liquidatoren] (1) Die Liquidatoren haben die laufenden Geschäfte zu beenden, die Forderungen einzuziehen, das übrige Vermögen in Geld umzusetzen, die Gläubiger zu befriedigen und den Überschuss den Anfallberechtigten auszuantworten.

§ 55 [Zuständigkeit für die Registereintragung] (1) Die Eintragung eines Vereins der in § 21 bezeichneten Art in das Vereinsregister hat bei dem Amtsgericht zu geschehen, in dessen Bezirk der Verein seinen Sitz hat.

Konstrukcja *sein* + *zu* + *bezokolicznik* jest pasywna. Wykonujący czynność nie jest wymieniony, kontekst wskazuje jednak na niego jednoznacznie:

§ 66 [Bekanntmachung] (1) Das Amtsgericht hat die Eintragung durch das für seine Bekanntmachungen bestimmte Blatt zu veröffentlichen. (2) Die Urschrift der Satzung ist mit der Bescheinigung der Eintragung zu versehen und zurückzugeben. Die Abschrift wird von dem Amtsgericht beglaubigt und mit den übrigen Schriftstücken aufbewahrt.

§ 74 [Auflösung] (1) Die Auflösung des Vereins sowie die Entziehung der Rechtsfähigkeit ist in das Vereinsregister einzutragen. Im Falle der Eröffnung des Insolvenzverfahrens unterbleibt die Eintragung. (2) Wird der Verein durch Beschluss der Mitgliederversammlung oder durch den Ablauf der für die Dauer des Vereins bestimmten Zeit aufgelöst, so hat der Vorstand die Auflösung zur Eintragung anzumelden. Der Anmeldung ist im ersteren Fall eine Abschrift des Auflösungsbeschlusses beizufügen. (3) Wird dem Verein auf Grund des § 43 die

Rechtsfähigkeit entzogen, so erfolgt die Eintragung auf Anzeige der zuständigen Behörde.

Obie konstrukcje mogą zostać zastąpione przez czasownik modalny *müssen*.

Leksyka

Na płaszczyźnie słowotwórczej nie obserwuje się występowania dużej ilości złożeń wieloczłonowych (*Mehrworttermini*), tak charakterystycznych dla specjalistycznego języka niemieckiego. W przypadku tekstu ustawy mamy do czynienia głównie ze złozeniami dwu- i trójczłonowymi, rzadziej z czteroczłonowymi, np. *Rechtsfähigkeit*, *Vertretungsmacht*, *Zustimmungsbedürftigkeit*, *Pflichtteilsberechtigter*, *Ehefähigkeitszeugnis*, *Schadensersatzpflicht*, *Landesjustizverwaltungen*, *Vereinsregistereintragungen*, *Mindestmitgliederzahl*, *Pflichtteilergänzungsanspruch*. Szczególnie charakterystyczne złożenia przymiotników i przysłówków oraz utworzonych od nich rzeczowników to złożenia z:

– prefiksem *rechts-* (*rechtskräftig*, *rechtshängig* – *nach dem Eintritt der Rechtshängigkeit*, *rechtsfähig*, *rechtsgeschäftliche Verfügungsbeschränkung*, *rechtszerstörende Einrede*, *rechtswidrige Veräußerung*);

– sufiksem *-mäßig* (*unverhältnismäßig*, *regelmäßig*, *verhältnismäßig*, *ordnungsmäßig*, *rechtsmäßig*, *vertragsmäßig*, *standesmäßig* – *standesmäßiger Unterhalt*), *-fähig* (*rechts(un)fähig*, *geschäfts(un)fähig*, *hinterlegungsfähig* – § 383 *Versteigerung hinterlegungsunfähiger Sachen*, *leistungsfähig*, *prozessfähig*, *ruhegehaltfähige Dienstzeit*, *einstimmungsunfähig*), *-hängig* (*rechtshängig*), *-kräftig* (*rechtskräftig*), *-berechtigt* (*pflichtteilsberechtigter*, *anfechtungsberechtigter*, *nutzungsberechtigter*, *stimmberechtigter*), *-bedürftig* (*Pflegebedürftigkeit*, *entwöhnungsbedürftige Rechtsbrecher*³) oraz *-wichtig* (*rechtswidrig*).

Istotną cechą językową niemieckich tekstów prawnych są wyrażenia z czasownikami funkcyjnymi, do których należą głównie czasowniki *bringen*, *erfahren*, *erteilen*, *finden*, *führen*, *kommen*, *leisten*, *machen*, *nehmen*, *setzen* i *stellen*.

§ 2050 [Ausgleichungspflicht für Abkömmlinge als gesetzliche Erben] (1) Abkömmlinge, die als gesetzliche Erben zur Erbfolge gelangen, sind verpflichtet, dasjenige, was sie von dem Erblasser bei dessen Lebzeiten als Ausstattung erhalten haben, bei der Auseinandersetzung untereinander zur Ausgleichung zu bringen, soweit nicht der Erblasser bei der Zuwendung ein anderes angeordnet hat.

§ [2208 Beschränkung der Rechte des Testamentsvollstreckers, Ausführung durch den Erben] [...] (2) Hat der Testamentsvollstrecker Verfügungen des Erblassers nicht selbst zur Ausführung zu bringen, so kann er die Ausführung von dem Erben verlangen, sofern nicht ein anderer Wille des Erblassers anzunehmen ist.

³Przykład z niemieckiego kodeksu karnego (StGB).

§ 1230 [Auswahl unter mehreren Pfändern] Unter mehreren Pfändern kann der Pfandgläubiger, soweit nicht ein anderes bestimmt ist, diejenigen auswählen, welche verkauft werden sollen. Er kann nur so viele Pfänder zum Verkauf bringen, als zu seiner Befriedigung erforderlich sind.

Wyrażenie *Anwendung/ keine Anwendung finden*, cieszące się najwyższą frekwencją wśród wyrażań z czasownikiem funkcyjnym:

§ 2298 [**Gegenseitiger Erbvertrag**] [...] (3) Die Vorschriften des Absatzes 1 und des Absatzes 2 Sätze 1 und 2 finden keine Anwendung, wenn ein anderer Wille der Vertragsschließenden anzunehmen ist.

występuje często z przymiotnikiem *entsprechend: entsprechende Anwendung finden* i odnosi czytelnika do wskazanych paragrafów poszczególnych działów kodeksu:

§ 1032 [Bestellung an beweglichen Sachen] Zur Bestellung des Nießbrauchs an einer beweglichen Sache ist erforderlich, dass der Eigentümer die Sache dem Erwerber übergibt und beide darüber einig sind, dass diesem der Nießbrauch zustehen soll. Die Vorschriften des § 929 Satz 2, der §§ 930 bis 932 und der §§ 933 bis 936 finden entsprechende Anwendung; in den Fällen des § 936 tritt nur die Wirkung ein, dass der Nießbrauch dem Recht des Dritten vorgeht.

Poza powyższym zastosowaniem czasowników funkcyjnych w stylistyce tekstu prawnego używa się ich również po to, aby dokładnie określić początek, trwanie lub zakończenie jakiegoś działania, np. przez wyrażenie z czasownikiem funkcyjnym *in Gebrauch nehmen* (początek), co ma dla prawnika w postępowaniu sądowym znaczenie.

Zaprezentowane cechy charakterystyczne języka prawa nie wyczerpują z pewnością całej gamy środków językowych, jakie stosowane są w tekście ustawy. Wskazane w bibliografii inne źródła pozwolą czytelnikowi uzupełnić potrzebną wiedzę o dalsze cechy językowe i skonfrontować je z własnym doświadczeniem w pracy z tekstem specjalistycznym.

Implikacje dydaktyczne

Panuje powszechne przekonanie wśród ogółu użytkowników języka, że język prawa, jako język specjalistyczny, jest hermetyczny, niezrozumiały i suchy w odbiorze, że służy jedynie komunikacji między specjalistami. Z drugiej strony wiadome jest, że teksty specjalistyczne towarzyszą nam w życiu codziennym i powiększają nasz zasób wiedzy wraz z postępującą intelektualizacją społeczeństwa. W naszym codziennym działaniu konfrontowani jesteśmy również z tekstami, które mają wiele cech języka specjalistycznego, np. tekstami użytkowymi, takimi jak umowy najmu, ulotki do lekarstw czy teksty popularno-

naukowe w czasopiśmie itp., istnieje zatem pilna potrzeba prowadzenia działań zmierzających do szerszego wprowadzenia tekstów specjalistycznych do procesu dydaktycznego na wyższym poziomie nauczania języków obcych, np. na studiach neofilologicznych, a także lektoratach, nie tylko w ramach praktycznej nauki języka niemieckiego, ale i na zajęciach tłumaczeniowych oraz na lektoratach kierunkowych (prawo i administracja, ekonomia, nauki społeczne itp.). Poszerzenie oferty dydaktycznej ma również znaczenie dla rynku pracy poza szkolnictwem, tzn. w przemyśle i usługach, szczególnie po studiach filologicznych. Poza eksploracją naukową w pracach doktorskich i na seminariach magisterskich można dla celów dydaktycznych poczynić następujące uwagi odnośnie do dydaktyki tekstu specjalistycznego:

1. Wszystkie działania zmierzające do szerszego wprowadzenia tekstów specjalistycznych zależne będą od celu dydaktycznego oraz określonej sytuacji dydaktycznej. W pierwszej kolejności dotyczy to doboru tekstów do dydaktyki. Zarówno do tworzenia, jak i recepcji tekstu niezbędna jest choćby podstawowa wiedza dotycząca rodzajów tekstu⁴. Teksty prawne spełniają jeden z istotniejszych kryteriów, a mianowicie kryterium autentyczności. Dzięki swojej wewnętrznej spójności i logice nie nadają się do preparowania tak, jak ma to miejsce w przypadku tekstów ogólnych. Teksty prawa mogą być zastosowane zarówno w nauczaniu języka pisanego, jak i mówionego (dialogi, rozmowy biznesowe, aranżowane sceny z procesu sądowego na studiach kierunkowych itp.), będąc doskonałym budulcem do tworzenia sytuacji komunikacyjnych wymagających zastosowania języka specjalistycznego. Problem właściwego doboru tekstów specjalistycznych istotny jest również dla zajęć tłumaczeniowych.

2. W konkretnej pracy dydaktycznej teksty prawa są nie tylko obiektem działań językowych studenta-filologa, ale dzięki tym tekstom zdobywa on również wiedzę specjalistyczną. W pierwszym przypadku będą to działania językowe zmierzające do określenia najistotniejszych cech tekstu prawa (m.in. realizacja normy prawnej w zdaniu i w tekście), a w drugim – kształcenie nauczycieli specjalistycznego języka obcego. Poza przedstawionymi wyżej w skrócie istotnymi cechami języka prawa na uwagę nauczyciela i studenta zasługują również:

– charakterystyczne struktury zdaniowe w tekście prawnym (głównie ekscypcji – *etwas tritt nicht ein, wenn...*, restrykcji – *(nur) wenn, soweit, insoweit als...* itp. oraz ekspansji – *auch wenn..., es sei denn, dass...* i in.); zdania ze stroną bierną; styl

⁴Pisze o tym również Zofia Bilut-Homplewicz w swoim artykule *Zum Problem der sprachlichen Norm aus pragmatischer und kontrastiver Perspektive* (2004: 51): „Textsorten werden hier im Sinne von H. Sitta (1973) (vgl. Heinemann 2000: 9) als Alltagsphänomene verstanden und das Wissen über Textsorten wird als etwas 'intuitiv allgemein Einleuchtendes', Alltägliches, Selbstverständliches angesehen”.

nominalny z rozbudowanymi przydawkami, który jest z jednej strony niezwykle ekonomiczny i oszczędny w wyrazie, a z drugiej strony nietłumaczy w tłumaczeniu na język polski, np. „Bedient sich ein Unternehmer zum Zwecke des Abschlusses eines Vertrags über die Lieferung von Waren oder über die Erbringung von Dienstleistungen eines Tele- oder Mediendienstes (Vertrag im elektronischen Geschäftsverkehr), hat er dem Kunden angemessene, wirksame und zugängliche technische Mittel zur Verfügung zu stellen, mit deren Hilfe der Kunde Eingabefehler vor Abgabe seiner Bestellung erkennen und berichtigen kann [...]” (§ 312e);

– specyficzne użycie czasowników modalnych⁵; terminologia (jej tworzenie; porównanie znaczenia terminów w języku ogólnym i specjalistycznym);

– definiowanie terminów specjalistycznych poprzez słownik oraz bezpośrednio z ustawy⁶. Służy to wyrabianiu u studentów nawyku i potrzeby stałego korzystania z materiałów pomocniczych, słowników specjalistycznych, encyklopedii, a także tekstów paralelnych (szczególnie na zajęciach tłumaczeniowych);

– liczne, typowe kolokacje w zakresie języka prawa (oraz ich tłumaczenie)⁷, np. *ordnungsmäßige Geschäftsführung, Ausübung der Mitgliedschaftsrechte, eine Willenserklärung abgeben, die Vertretungsmacht beschränken* i in.

– tzw. kondensaty językowe, które charakterystyczne są dla złożeń np. z morfemem *-mäßig* i *-fähig*⁸;

– aspekt interkulturowy (szczególnie na zajęciach tłumaczeniowych) w kontekście pracy z tekstem ustawy (np. część BGB regulująca prawo rodzinne).

Reasumując należy stwierdzić, że teksty prawne, spełniając swoją funkcję w komunikacji i normowaniu stosunków międzyludzkich, spełniają w ten sposób swoją funkcję normatywną. Cechuje je precyzja, rzeczowość i logika w wyrazie, neutralność emocjonalna oraz wysoki stopień abstrakcji – są tekstami specjalistycznymi. Powstają one w ściśle określonych warunkach w celu spełnienia pewnych nadrzędnych zadań w życiu społeczeństwa, np. w kontaktach z urzędami, w zaspokojeniu potrzeb związanych z opieką prawną itp. Na płaszczyźnie językowej stoją w opozycji do języka ogólnego poprzez wiele cech językowych, charakterystycznych dla języka specjalistycznego w zakresie morfologii, leksyki, składni i budowy tekstu. Mają one ponadregionalny charakter.

⁵Rehbinder (1991: 69) pisze o nich w sposób następujący: „Deshalb sind auch *alle* Vorschriften der Gesetze ausnahmslos Sollsätze, auch wenn ihr Prädikat *ist, gilt, muss, darf nicht* oder *kann nicht* lautet; selbst *darf* und *kann* bedeuten hier ein Sollen, nämlich für den anderen: wenn A etwas *darf* oder *kann*, *soll* B ihn daran nicht hindern”.

⁶Por. Weigt 2005: 361.

⁷Zwraca uwagę na ten problem Zofia Berdychowska (1999: 269).

⁸Por. Weber 1995: 221.

Dla celów dydaktyki tłumaczeniowej istotne jest budowanie korpusu językowego autentycznych tekstów specjalistycznych, w tym tekstów normatywnych, oraz opracowanie alternatywnych treści programowych w nauczaniu języków obcych⁹.

Literatura

- Abrahámová, Eva (1995): *Deutsch für Jurastudenten*. Bratislava.
- Berdychowska, Zofia (1996): *Polsko-niemiecka terminologia gramatyczna*. Kraków.
- Berdychowska, Zofia (1999): *Fachsprachliche Kollokationen und terminologisierte Ausdrücke in der Sprache der Rechtswissenschaft*. W: Maria Kłańska, Peter Wiesinger (eds.): *Vielfalt der Sprachen. Festschrift für Aleksander Szulc zum 75. Geburtstag*. Wien, 259-273.
- BGB. *Bürgerliches Gesetzbuch in elektronischer Fassung vom März 2008* (<http://www.buergerliches-gesetzbuch.info/>).
- Bilut-Homplewicz, Zofia (2004): *Zum Problem der sprachlichen Norm aus pragmatischer und kontrastiver Perspektive*. W: Ryszard Lipczuk, Krzysztof Nerlicki, Werner Westphal (eds.): *Kommunikation für Europa. Sprachkontakte – Sprachkultur – Sprachenlernen. Materialien von der sprachwissenschaftlichen Konferenz Szczecin–Pobierowo, 07.09-09.09.2003*. Szczecin, 47-56.
- Brinker, Klaus (2000): *Textfunktionale Analyse*. W: Klaus Brinker, Gerd Antos, Wolfgang Heinemann, Sven F. Sager (eds.): *Text- und Gesprächslinguistik. Linguistics of Text and Conversation. Ein internationales Handbuch zeitgenössischer Forschung. An International Handbook of Contemporary Research*. Tom 1. Berlin–New York, 175-186.
- Brinker, Klaus (2001): *Linguistische Textanalyse. Eine Einführung in Grundbegriffe und Methoden*. Berlin.
- Duden. Deutsches Universalwörterbuch*. Mannheim–Leipzig–Wien–Zürich 2003.
- Fluck, Hans-R. (2000): *Fachsprachen: Zur Funktion, Verwendung und Beschreibung eines wichtigen Kommunikationsmittels in unserer Gesellschaft*. W: Rudolf Hoberg, Karin M. Eichhoff-Cyrus (eds.): *Die deutsche Sprache zur Jahrtausendwende. Sprachkultur oder Sprachverfall?* Mannheim, 89-106.
- Giesen, Richard (2008): *Recht und Sprache*. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Folia Germanica. Łódź, 21-36.
- Gliwiński, Tomasz (2000): *Zum Gebrauch der Modalverben in der Rechtsprache am Beispiel des BGB*. W: Gerd Richter, Jörg Riecke, Britt-Marie Schuster (eds.): *Raum, Zeit, Medium – Sprache und ihre Determinanten*. Darmstadt, 283-301.
- Göpferich, Susanne (1995): *Textsorten in Naturwissenschaften und Technik*. Tübingen.

⁹Poruszalem ten problem w publikacji Hoberg/Weigt 1994.

- Hoberg, Rudolf/ Weigt, Zenon (1994): *Deutsch-polnische Zusammenarbeit auf dem Gebiet des Fachsprachenunterrichts*. W: *Reihe Germanistik. Deutschland-Polen Regensburg 1993. Germanistentreffen. Tagungsberichte. DAAD. Bonn*, 347-360.
- Hoffmann, Lothar (1988): *Vom Fachwort zum Fachtext: Beiträge zur angewandten Linguistik*. Tübingen.
- Kirchhof, Paul (1987): *Die Bestimmtheit und Offenheit der Rechtsprache*. Berlin–New York.
- Köbler, Gerhard (1999): *Juristisches Wörterbuch. Für Studium und Ausbildung*. München.
- Kühn, Peter (1992): *Bausteine Fachdeutsch für Wissenschaftler – Jura*. Heidelberg.
- Möhn, Dieter/ Pelka, Roland (1984): *Fachsprachen. Eine Einführung*. Tübingen.
- Nussbaumer, Marcus (1997): *Sprache und Recht. Studienbibliographien Sprachwissenschaft*. Tom 20. Heidelberg.
- Rehbinder, Manfred (1991): *Einführung in die Rechtswissenschaft. Grundfragen, Grundlagen und Grundgedanken des Rechts*. Berlin–New York.
- Schwab, Dieter/ Löhnig, Martin (2003): *Falltraining im Zivilrecht. Ein Übungsbuch für Anfänger*. Heidelberg.
- StGB. *Strafgesetzbuch 2008* – wersja elektroniczna.
- Weber, Siegfried (1995): *Sprache und Recht*. W: Vlasta Hlavičková (ed.): *Odborný jazyk v podmínkách tržní ekonomiky*. Praha, 209-225.
- Weigt, Zenon (2004): *Język specjalistyczny – dydaktyka – słownik*. W: Jan Lewandowski (ed.): *Leksykografia terminologiczna – teoria i praktyka. „Języki Specjalistyczne” 4*. Warszawa, 202-212.
- Weigt, Zenon (2005): *Das Präzisieren in deutschen und polnischen normativen Texten*. W: Mariola Wierzbicka, Malgorzata Sieradzka, Jaromin Homa (eds.): *Moderne deutsche Texte. Beiträge der Internationalen Germanistenkonferenz Rzeszów 2004*. Frankfurt am Main (Andrzej Kałny (ed.): „Danziger Beiträge zur Germanistik”. Tom 16), 361-370.
- Weigt, Zenon (2006): *Fachtexte als Gegenstand der Didaktik*. W: Franciszek Grucza (ed.): *Texte. Gegenstände germanistischer Forschung und Lehre. Materialien der Jahrestagung des Verbandes Polnischer Germanisten, 12.-14. Mai 2006, Toruń. Stowarzyszenie Germanistów Polskich. Verband Polnischer Germanisten*. Warszawa, 166-174.

III

**Intertekstualność, (inter)kulturowość,
intermedialność**

Spojrzenia polonistyczne

Maria Krauz

Kategoria intertekstualności w badaniach polskich

Termin *intertekstualność* ma w literaturze naukowej wiele znaczeń, co wiąże się zarówno z metodologią badań, jak i z perspektywą czasową. Pojęcie to wywodzi się z badań nad tekstami i gatunkami literackimi, a sam termin zaproponowany został przez Julię Kristevę pod koniec lat sześćdziesiątych. Badaczka, omawiając problemy strukturyzowania tekstu, nawiązuje do teorii dialogiczności Bachtina i jego poglądu, że „każdy tekst jest zbudowany z mozaiki cytatów, jest wchłonięciem i przekształceniem innego tekstu” (Kristeva [1969] 1983: 396). Intertekstualność według niej to „tekstowa interakcja, która wytwarza się wewnątrz jednego tekstu. [...] jest pojęciem, które wskazuje, w jaki sposób tekst odczytuje historię i umieszcza się w niej” (Kristeva 1972: 246). Mimo ogólnej definicji pojęcie to szybko zyskało zainteresowanie badaczy, stając się jednym z ważnych terminów teoretycznoliterackich i jednym z kryteriów bycia tekstem. Jako kategoria semantyczna i tekstowa stanowi centralny problem historii i teorii literatury, językoznawstwa i teorii tekstu.

Oznacza różnorodne zależności między tekstami, początkowo literackimi, później reprezentującymi każdy typ wypowiedzi. Człon *inter-*, z łac. *inter* ‘między’, będący pierwszym członem wyrazów złożonych, wyjaśniany jest jako: między-, wśród-, współ- (Bańko (ed.) 2005: 552)¹. Mimo ogólnego znaczenia omawianej kategorii badacze problemu starają się doprecyzować charakter związków łączących dane dzieło z innymi. Przymiotnik *intertekstualny* definiowany jest w słowniku wyrazów obcych jako: „dotyczący powiązań utworu literackiego z innymi (wcześniejszymi) dziełami literackimi poprzez jawne lub ukryte cytaty pochodzące z nich albo poprzez naśladowanie ich stylu (fr. *intertextualité* ‘międzytekstowość’)” (Bańko (ed.) 2005: 556).

Szerokie znaczenie pojęcia *intertekstualność*, podkreślające wieloznaczność leksemu, pojawia się w pracach teoretyków literatury². Obejmuje się tym ter-

¹Terminy z pierwszym członem *inter-* charakterystyczne są dla różnych dziedzin nauki i dotyczą wzajemnego oddziaływania na siebie osób, przedmiotów lub zjawisk, cząstek występujących między członami, odstępów między jakimiś elementami, np.: *interakcja*, *interdyscyplinary*, *interfiks*, *interlinia*, *interwał*, por. objaśnienia wyrazów w słowniku: Bańko (ed.) 2005: 553-556.

²Por. Głowiński 1986; Markiewicz 1988; Nycz 1993, 1998; Balbus 1996.

minem różne rodzaje związków istniejących pomiędzy tekstami, a więc zjawiska związane z tradycją literacką, konwencje literackie, problemy nawiązań tematycznych, cytaty z innych dzieł. M. Głowiński jest skłonny włączyć w jego obręb tylko te relacje z innymi utworami, które są zamierzone, wyrażone i widoczne, tak aby czytelnik mógł je rozpoznać (Głowiński 1986: 77). O ile wcześniej historia literatury interesowały głównie źródła cytatów, badacza intertekstualności, według autora, zajmuje znaczenie obcych składników, ich miejsce w strukturze dzieła, pełniona funkcja i wkład w ogólne znaczenie wypowiedzi (Głowiński 1986: 76-77). W związku z tym nie wszystkie związki łączące dany tekst z innym mogą być określane terminem *intertekstualność*. Ważne są jedynie relacje zamierzone, przeznaczone dla czytelnika i rozpoznawalne w tekście (Głowiński 1986: 77).

Z kolei H. Markiewicz podaje regulującą definicję intertekstualności: „jest to ujawniona w samym tekście relacja do proto/arche/tekstu, sugerująca jego uwzględnienie w recepcji tekstu” (Markiewicz 1988: 256), dzięki której oba teksty ulegają modyfikacji, głębszej interpretacji i waloryzacji. Łączy relacje intertekstualne z transtekstualnymi³, uważając, że niektóre w sposób obligatoryjny są intertekstualne, np. cytaty, kontrafaktury, kolaże, nawiązania tematyczne, ikonizacje (stylizacje, parodie, pastisze), nawiązania do uogólnień dyskursywnych, inne mogą stać się takimi w pewnych sytuacjach, np. imitacje, nawiązania metatekstualne wówczas, gdy modyfikują, interpretują swój proto/arche/tekst (Markiewicz 1988: 262-263).

Szerokie rozumienie intertekstualności jako „kategorii obejmującej ten aspekt ogółu własności i relacji tekstu, który wskazuje na uzależnienie jego wytwarzania i odbioru od znajomości innych tekstów oraz »architektów« (reguł gatunkowych, norm stylistyczno-wypowiedzeniowych) przez uczestników procesu komunikacyjnego” przyjmuje R. Nycz (1998: 369). Badacz wydziela intertekstualność właściwą, posiadającą określone wykładniki tekstowe, łączące się z semantyką tekstu i konieczne dla pełnego odczytania utworu, oraz intertekstualność fakultatywną, obejmującą związki z innymi dziełami istotne przy interpretacji utworu, które nie mają wykładników tekstowych (Nycz 1998: 371). Autor wydziela trzy zakresy omawianej kategorii, obejmujące relacje tekst–tekst, tekst–gatunek i tekst–rzeczywistość, uznając ją za jeden

³Transtekstualność jest pojęciem nadrzędnym, wprowadzonym przez G. Genette’a, obejmującym 5 typów zależności między tekstami: 1) intertekstualność – rzeczywiste występowanie tekstu w tekście, np. cytat, aluzja, 2) paratekstualność – obejmuje teksty towarzyszące innemu tekstowi, np. tytuł, przedmowa, spis treści, 3) metatekstualność – komentowanie jednego tekstu przez inny, 4) architekstualność – wskazywanie na przynależność gatunkową tekstu, odsyłanie do ogólnych reguł budowy, 5) hipertekstualność – relacja łącząca tekst B z tekstem A, czyli hipotekstem, niebędąca komentarzem, np. pastisz (Głowiński 1986: 80; por. też Kita 2002: 283-284).

z aspektów czy wymiarów tekstu, będący stałym komponentem wszystkich analiz literackich (Nycz 1998: 384).

Problematyka rozwijana pod nazwą *intertekstualność*, zarówno w badaniach literackich francuskich i amerykańskich, jak i w pracach polskich, mająca bogatą tradycję, ujmowana była również jako stylizacja. Stylizację jako szczególny rodzaj powiązań międzytekstowych i międzystylowych rozpatruje między innymi S. Balbus, formułując pogląd, iż „stylizacja stanowi szczególną artystyczną – i semiotyczną – metodę interpretacji (reinterpretacji) dziedzictwa literackiego i ustanawiania aktualnej tradycji, tj. innymi słowy, aktualizacji tego dziedzictwa, czyli jego artystycznej (twórczej) i hermeneutycznej aktywizacji – w sytuacjach, do których tekst stylizowany przynależy jako wytwór” (Balbus 1996: 20).

Obok literaturoznawczych propozycji definicyjnych pojawiają się koncepcje lingwistyczne. Autorzy *Wstępu do lingwistyki tekstu* R. de Beaugrande i W. Dressler włączają w obręb pojęcia intertekstowość wiedzę o innych tekstach, która ma wpływ na tworzenie i odbiór konkretnego tekstu (de Beaugrande/Dressler 1990: 239). Kategoria intertekstualności (intertekstowości) jest jednym z siedmiu kryteriów tekstowości, obok spójności, koherencji, intencjonalności, akceptabilności, informatywności i sytuacyjności. „Dotyczy ona tych czynników, które sprawiają, że wykorzystanie jednego tekstu jest uzależnione od znajomości innego lub innych tekstów poznanych wcześniej” (de Beaugrande/Dressler 1990: 30). Omawiana kategoria wiąże procesy twórcze i odbiór tekstu z wiedzą uczestników o innych tekstach, a wiedza ta jest stosowana przez procesy pośrednictwa – większego, gdy odległość czasowa między utworami jest duża, mniejszego, gdy cytuje się dzieła dobrze znane, wreszcie pośrednictwa bardzo niewielkiego, charakterystycznego dla tekstów dialogowych, odpowiedzi, streszczenia, w których tekst/kontekst potrzebny do tworzenia, rozumienia i interpretacji wypowiedzi jest bliski i znany interlokutorom (de Beaugrande/Dressler 1990: 239).

Najprostszym mechanizmem łączenia różnych tekstów są powtórzenia leksykalne. Zjawisko przenikania się tekstów opiera się jednak nie tylko na powtórzeniach dosłownych lub aluzyjnych wybranych form językowych, ale odwołuje się również do gatunków, stylów, typów działań (Duszak 1998: 221). Intertekstualność genre'ów oznacza odniesienie tekst–gatunek tekstu, przy czym konkretna realizacja nie jest powieleniem wzorca, lecz jego twórczym przekształceniem. B. Witosz, badając relacje między gatunkami w polu typologicznym, omawia te zagadnienia z perspektywy teorii intertekstualności. Autorka podkreśla, że analizując odniesienia międzygatunkowe, należy pamiętać o oddzieleniu poziomu idealizacji i rzeczywistości tekstowej i „należy odgraniczyć zjawiska intertekstualne (na poziomie aktualizacji) od zjawisk intergatunkowych (na poziomie modelu)”, gdyż „w grę bycia pomiędzy wchodzi różne

elementy tekstowe i ich relacje – w zależności od tego, czy rozważamy odniesienia między konkretnymi tekstami, czy też między ich idealizacjami (schematami)” (Witosz 2005: 159). W gatunkach takich jak parodia intergatunkowość jest obligatoryjna, w innych fakultatywna.

Ze względu na różnorodność odniesień można mówić o intertekstualności „zamanifestowanej”, kiedy obecność innych tekstów jest wyrażona wprost przez wyrażenia językowe lub sugerowana przez cechy powierzchniowe tekstu, oraz utajonej, gdy składniki występujące pomiędzy nie są oczywiste, ale stanowią o atrakcyjności tekstu (Duszak 1998: 222).

Podstawowym, najbardziej widocznym, ale również najprostszym sposobem nawiązań międzytekstowych są cytaty zaliczane do wykładników zjawisk intertekstualnych, podporządkowanych kategorii intertekstu. Początkowo nie budziły zainteresowania jako obiekt badań, jednak w ostatnich latach, zgodnie z tezą postmodernistyczną, że literatura jest „mozaiką cytatów”, doczekały się naukowej refleksji⁴. W. Bolecki formułuje tezę, że „w badaniach historycznoliterackich cytaty spełniają funkcję swoistego *vehiculum*, tj. jakby neutralnego przenośnika innych zjawisk tekstowych czy międzytekstowych” (Bolecki 1998: 396). W obrębie zjawisk intertekstualnych wyróżnia dwa obszary. Z jednej strony wykładniki formalne, cytaty empiryczne, czyli formy utrwalone w konkretnych zapisach – pre-tekstach (i tylko te zalicza do cytatów), z drugiej zjawiska międzytekstowe, takie jak pastisze, parodie, które nie mają konkretnego utrwalenia językowego.

Intertekstualność, czyli obecność jakiegoś tekstu w innym, wiązana jest również z poziomami budowy tekstu, czyli polifonią dyskursywną, stanowiąc jeden z elementów powiązań transtekstualnych (Kalkowska 1996: 62-63). Polifonia w takim znaczeniu łączy się nie z wielością głosów (nadawca stanowi jedność), lecz ze sposobem budowania tekstu.

Szerokie rozumienie omawianej kategorii podaje również B. Boniecka, utożsamiając intertekstualność z niejednolitością, różnorodnością i niejednorodnością wypowiedzi. Badając dialogi potoczne, szuka związków formalnych i treściowych łączących sformułowaną wypowiedź z innymi wypowiedziami. Ważne jest inne źródło, poziom strukturyzacji lub płaszczyzna myślowa (Boniecka 1999: 181). Przejawem intertekstualności w rozmowach dzieci z dorosłymi są z jednej strony powielane lub częściowo powielane kwestie dialogowe, połączone ze zmianą intonacji czy dopowiedzeniem, komentarze językowe, dotyczące warunków komunikacji, językowej organizacji wypowiedzi, sposobów rozumowania, z drugiej – odniesienia do dobrze znanych tekstów literackich lub fragmentów wypowiedzi.

⁴W. Bolecki pisze o trzech źródłach inspiracji cytologicznych: badania zjawisk intertekstualnych, badania nad „wytwarzaniem” tekstów oraz dostrzeżenie funkcji wyrażen cudzysłowowych w wypowiedzi, podając bogatą literaturę przedmiotu (Bolecki 1998: 389-390).

Autorka *Genologii lingwistycznej* Bożena Witosz zwraca uwagę, że tylko kategoria spójności związana jest z formalnym ukształtowaniem tekstu, pozostałe: koherencja, intencjonalność, akceptabilność, informatywność, sytuacyjność oraz intertekstowość – uwzględniają czynnik ludzki w tworzeniu i interpretowaniu tekstów, czyli kryteria społeczne, kulturowe, sytuacyjne (Witosz 2005: 103). A w sytuacjach, gdy w procesie tworzenia i odbioru tekstu istotne są czynniki pragmatyczne, kryteria uzależnione są od subiektywnych osądów ludzkich (Duszak 1998: 32). Rolę odbiorcy (czytelnika) w ujmowaniu związków intertekstualnych podkreśla wielu autorów opracowań. Jest ona szczególnie ważna, gdy wzajemne przenikanie się tekstów jest subtelne, aluzyjne. Odniesienia takie wymagają od odbiorcy pewnej wiedzy, ponieważ musi je nie tylko odnaleźć, ale również odczytać i odpowiednio zinterpretować (Duszak 1998: 222). Istnienie i zasięg odniesień zależy nie tylko od sposobu istnienia wykładników nawiązań międzytekstowych w strukturze tekstu, ale też – jak pisze R. Nycz – „od analitycznej docieklivosti oraz zmiennej literackiej i kulturowej kompetencji odbiorcy” (Nycz 1998: 370). Rolę czytelnika uwzględnia również M. Kita, mówiąc o interakcyjnym charakterze omawianego problemu. Badaczka zaznacza, że mimo iż zjawiska obejmowane terminem *intertekstualność* są wspólnym dziełem nadawcy i odbiorcy, „przestrzeń intertekstualną wyznacza każdorazowo czytelnik przy wykorzystaniu swoich doświadczeń kulturowych” (Kita 2002: 282), a od jego wiedzy zależy to, jak odczyta dany utwór. Stwierdzić więc można, że sygnały intertekstualne z jednej strony są zawarte na powierzchni tekstu, a z drugiej zyskują wartość intertekstualną dzięki zabiegom interpretacyjnym odbiorcy i jego wiedzy.

Lingwistyczne ujęcia intertekstualności zaowocowały rozszerzeniem obszaru badań z tekstów literackich na teksty naukowe, użytkowe, prasowe, potoczne. Podkreśla to A. Wilkoń, definiując intertekstualność jako zjawisko „czysto werbalne, występujące we wszystkich gatunkach wypowiedzi nie tylko pisanych, ale także oralnych, w tym potocznych” (Wilkoń 2002: 58). Uważa, że powiązania językowe tekst : tekst (teksty) odróżnić należy od powiązań niewerbalnych typu: literatura–malarstwo, poezja–muzyka itd. i w przypadku, gdy tematem wiersza jest utwór muzyczny, używać terminu *intersemiotyczność*⁵

⁵Barbara Greszczuk, badając związki intersemiotyczne w dyskursie poetyckim, jako intertekstualne rozpatruje związki dzieła literackiego z przekazami reprezentującymi inne dziedziny sztuki. Autorka procesy korelacji zachodzące między tekstem poetyckim, a formą graficzną wiersza, kompozycją geometryczną tekstu, dziełem architektonicznym czy plastycznym nazywa, powołując się na S. Żółkiewskiego, „semantyzacją analogiczną, semantyzacją w tekstach kultury, rozumianych jako wszelkie struktury kodowe właściwe danej kulturze” (Greszczuk 2005: 232). Autorka pisze o intertekstualnych motywach geometrycznych m. in. linii prostej, kole, okręgu, obecnych w tekstach poetyckich, ale również w języku ogólnym (w związkach frazeologicznych i metaforach potocznych), które łączą różne przekazy, sugerują sposób interpretacji i otwierają różne możliwości odbioru tekstu.

czy *interznakowość* (Wilkoń 2002: 58). Według autora w zakres terminu intertekstualność wchodzi a) relacje genetyczne między tekstem i prototekstem (tekstem-wzorcem), b) relacje ewolucyjno-historyczne oraz c) relacje synchroniczne, obejmujące związki zachodzące między tekstami powstałymi w tym samym okresie (*ibidem*: 59).

W szczegółowych analizach lingwistycznych przeważa wąskie rozumienie intertekstualności jako rzeczywistej obecności obcego tekstu w danej wypowiedzi. Szczególnie dziennikarze często wykorzystują fragmenty istniejących tekstów literackich, a także tekstów piosenek, tytułując artykuły prasowe. Ma to na celu zarówno poinformowanie o treści komunikatu, jak i zainteresowanie czytelnika ciekawą formą, utrwaloną już wcześniej w świadomości odbiorcy (Grochala 2002: 222). Badania autorki prowadzą do wniosku, że w nagłówkach prasowych nawiązania intertekstualne to cytaty lub modyfikacje znanych formuł, polegające na wymianie komponentu, rozszerzeniu składu leksykalnego, zmianie form gramatycznych. W wielu przypadkach ukryte dodatkowe znaczenie wnoszone przez taki tytuł wzbogaca interpretację tekstu, wydobywa dodatkowe odcienie znaczeniowe i presuponowane sensy. Zabiegi te niekoniecznie mają związek z treścią artykułu, gra formą językową ma przede wszystkim zainteresować czytelnika. Jest to również często wykorzystywany zabieg w języku mediów, w prasie polityczno-społecznej czy w tekstach reklamowych⁶ (Kacprzak 2002: 46-47). Z kolei M. Wojtak, omawiając wzorce adaptacyjne, sytuje nawiązania międzytekstowe w tytułach adaptacyjnych, zaliczając do nich cytaty, parafrazy, aluzje oraz naśladowanie form wypowiedzi (Wojtak 2004: 23).

Relacje intertekstualne i transtekstualne omawia również M. Kita na przykładzie wywiadu prasowego, uwzględniając związki tekst–tekst oraz tekst–gatunek tekstu. Uważa, że każdy wywiad wchodzi w relacje intertekstualne (wyrażone eksplicytnie bądź w formie aluzji) z innymi wywiadami, gdyż dla jego autorów jest nawiązaniem do tekstów wcześniejszych, a odbiorca masowy zestawia go z tymi, z którymi już się zetknął (Kita 2002: 284). Wiąże się to nie tylko z powtarzalnością niektórych pytań i odpowiedzi, ale również z typowymi cechami gatunku, przyczyniającymi się do ustalenia schematu wywiadu⁷.

⁶Zabieg polegający na tworzeniu nowego tekstu na bazie wcześniejszego zakorzenionego w świadomości odbiorcy nazwany został palimpsestem słownym lub słownokulturowym (cyt. za Kacprzak 2002: 46). Również G. Genette w teorii palimpsestów charakteryzuje zakresy zjawisk nazywanych intertekstualnością. Problem ten umieszcza w szerszym kontekście transtekstualności. Według niego tekst ma strukturę palimpsestową, czyli łączy się z innymi tekstami i językami kultury (Genette 1996).

⁷Autorka wydziela również relacje metatekstualne, czyli wypowiedzi o wywiadzie, hipertekstualne, np. wywiady o charakterze „dalszego ciągu”, parodie oraz paratekstualne, do któ-

Intertekstualność w audycjach radiowych omawiają B. Boniecka i J. Panasiuk (2001: 20-23), wiążąc ten składnik wydarzenia komunikacyjnego ze spójnością wypowiedzi. Kategoria ta rozumiana jest jako przywoływanie fragmentów innych utworów literackich bądź cudzych wypowiedzi w tekstach audycji radiowych. Niektóre tematy zostały zainspirowane przez słuchaczy i rozumiane są jedynie w kontekście listu bądź innej wcześniejszej audycji. Widoczne jest to szczególnie w programach cyklicznych, nawiązujących do tekstów wcześniejszych bez zapowiadania, wprowadzania tematu już wcześniej znanego stałym słuchaczom, a związki między audycjami są akcentowane mniej lub bardziej wyraźnie.

Intertekstualność w audycjach radiowych może być jednym z kryteriów pozwalających zrozumieć treść audycji i sens czyjeś wypowiedzi. Jest istotna zarówno przy spajaniu tekstu, jak i przy interpretacji. Polega również na łączeniu różnych semiotycznie tekstów, np. omawianie prac plastycznych, prezentowanie utworów wokalnie-muzycznych. Wszystkie te elementy stanowią istotne wykładniki spójności tekstu (Boniecka/Panasiuk 2001: 20-21).

O nawiązaniach cyklicznych decydują również ten sam adresat, stała pora emisji oraz formuła programu. Wiążą się z tym stale operatory kontaktu wykorzystywane w danej serii odcinków, a intertekstualność przejawia się w przywoływaniu fragmentów listów słuchaczy będących inspiracją tematu audycji, nawiązaniu do utworów literackich, przynależności audycji do cyklu (Boniecka/Panasiuk 2001: 20-21).

Badania pokazują, że można mówić zarówno o odniesieniach między wcześniejszymi tekstami, jak i projekcji na przyszłe teksty. A. Duszak wprowadza koncepcję łańcuchów intertekstualnych, których przykładem może być przemówienie znanego polityka, drukowane w prasie, komentowane potem w innych tekstach: opracowaniach naukowych, komentarzach, felietonach, parodiach (Duszak 1998: 224).

Szerokie rozumienie pojęcia *intertekstualność* w pracach historyków i teoretyków literatury, łączące się z tradycją literacką i stylizacją, zawężone zostało do zjawisk czysto werbalnych w badaniach nad strukturą i spójnością tekstu oraz w pracach językoznawczych.

Intertekstualność na poziomie tekstu – to te składniki, które wchodzi w grę „bycia pomiędzy” konkretnymi tekstami. Mówić można również o intertekstualności gatunkowej – czyli tworzeniu tekstu z wykorzystaniem reguł gatunku, co B. Witosz nazywa intergatunkowością (Witosz 2005: 160), a A. Duszak potencjałem intergatunkowym typów tekstów (Duszak 1998: 222).

Kategoria intertekstualności we współczesnych badaniach wiąże się nie tylko z interpretacją tekstów literackich, ale również **nieliterackich**: naukowych, rymy zalicza teksty towarzyszące wywiadowi właściwemu, np. zapowiedź, tytuł (często wielowarstwowy), notatkę, nazwiska uczestników (Kita 2002: 287-292).

prasowych, potocznych, folklorystycznych. Analizowane są metatekstemy intertekstualne w pracach naukowych (Gajewska 2004), służące wprowadzeniu fragmentów innych tekstów do nowej całości kompozycyjnej, nawiązania intertekstualne we współczesnych tekstach prasowych (Kita 2002; Wojtak 2004) czy w wypowiedziach mówionych.

Związki między tekstami mogą być wyrażone wprost: poprzez cytaty – są wówczas widoczne i dostrzeżone przez odbiorcę – lub mogą być ukryte; wówczas relacje z innymi dziełami nie są łatwo rozpoznawane, a ich interpretacja zależy od wiedzy czytelnika, ale decydują one o atrakcyjności i oryginalności tekstu. Nawiązania intertekstualne są świadomym zabiegiem nadawcy, stanowią źródło pomysłów dla nowego tekstu, nowej całości kompozycyjnej o odmiennej treści i funkcji. Związki bezpośrednie, częste w tekstach naukowych, mają służyć prezentacji wiedzy nadawcy i umieszczeniu danego dzieła w przestrzeni intertekstualnej, ale jednocześnie stanowią punkt wyjścia do poszerzenia problemu, ukazania go w innym świetle, rozwinięcia. Odniesienia aluzyjne typowe dla tekstów literackich czy publicystycznych pokazują związki z innymi dziełami, przywołując wielość sensów w nich zawartych. Są też swoistą grą z czytelnikiem, prowadzoną w celu uatrakcyjnienia tekstu.

Literatura

- Balbus, Stanisław (1996): *Między stylami*. Kraków.
- Bańko, Mirosław (ed.) (2005): *Wielki słownik wyrazów obcych PWN*. Warszawa.
- Boniecka, Barbara (1999): *Lingwistyka tekstu. Teoria i praktyka*. Lublin.
- Boniecka, Barbara/ Panasiuk, Jolanta (2001): *O języku audycji radiowych*. Lublin.
- de Beaugrande, Robert-Alain/ Dressler, Wolfgang Ulrich (1990): *Wstęp do lingwistyki tekstu*. Warszawa.
- Dobrzyńska, Teresa (2001): *Rola i zasięg relacji intertekstualnych jako czynnika organizującego tekst literacki. Pytania i dylematy*. W: B. Witosz (ed.): *Stylistyka a pragmatyka*. Katowice, 64-72.
- Duszak, Anna (1998): *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. Warszawa.
- Gajewska, Urszula (2004): *Metatekstemy w języku nauk ścisłych*. Rzeszów.
- Genette, Gérard (1996): *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*. W: Henryk Markiewicz (ed.): *Współczesna teoria badań literackich za granicą*. T. IV. Cz. 2: *Literatura jako produkcja i ideologia. Postrukturalizm. Badania intertekstualne. Problemy syntezy historycznoliterackiej*. Warszawa, 316-366.
- Głowiński, Michał (1986): *O intertekstualności*. „Pamiętnik Literacki”, zeszyt 4, 75-100.
- Greszczuk, Barbara (2005): *Poetycki dyskurs intersemiotyczny (na materiale literatury polskiej XX wieku)*. W: Maria Krauz, Stanisław Gajda (eds.): *Współczesne analizy dyskursu. Kognitywna analiza dyskursu a inne metody badawcze*. Rzeszów, 232-252.

- Grochala, Beata (2002): *Intertekstualność w nagłówkach „Gazety Wyborczej”*. W: Kazimierz Michalewski (ed.): *Tekst w mediach*. Łódź, 222-229.
- Kacprzak, Alicja (2002): *Palimpsesty słowne w języku mediów*. W: Kazimierz Michalewski (ed.): *Tekst w mediach*. Łódź, 46-52.
- Kalkowska, Anna (1996): *Poziomy tekstu, czyli polifonia druga*. W: Stanisław Gajda, Mieczysław Balowski (eds.): *Styl a tekst*. Opole, 61-68.
- Kita, Małgorzata (2002): *Relacje transtekstualne wywiadu prasowego*. W: Kazimierz Michalewski (ed.): *Tekst w mediach*. Łódź, 280-295.
- Kristeva, Julia ([1969] 1983): *Słowo, dialog i powieść*. W: Eugeniusz Czaplejewicz, Edward Kasperski (eds.): *Bachtin. Dialog. Język. Literatura*. Warszawa, 394-418 [Julia Kristeva (1969): *Le mot, le dialogue et le roman*. W: *Semiotiké. Recherches pour une sémanalyse*. Paris, 143-173].
- Kristeva, Julia (1972): *Problemy strukturyzowania tekstu*. „Pamiętnik Literacki”, zeszyt 4, 233-250.
- Majkiewicz, Anna (2008): *Intertekstualność – implikacje dla teorii przekładu. Wczesna proza Elfriede Jelinek*. Warszawa.
- Markiewicz, Henryk (1988): *Odmiany intertekstualności*. „Ruch Literacki”, zeszyt 4-5, 245-263.
- Markiewicz, Henryk (1995): *Teorie powieści za granicą. Od początków do schyłku XX wieku*. Warszawa.
- Nycz, Ryszard (1993): *Tekstony świat. Poststrukturalizm a wiedza o literaturze*. Warszawa.
- Nycz, Ryszard (1998): *Intertekstualność i jej zakresy: teksty, gatunki, światy*. W: *Problemy teorii literatury*. Seria 4: *Prace z lat 1985-1994*. Warszawa, 367-386.
- Wilkoń, Aleksander (2002): *Spójność i struktura tekstu*. Kraków.
- Witosz, Bożena (2005): *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*. Katowice.
- Wojtak, Maria (2004): *Gatunki prasowe*. Lublin.

Ewa Bilas-Pleszak, Katarzyna Sujkowska-Sobisz

Interkulturowość w polskiej lingwistyce tekstu – rekonesans badawczy

Interkulturowość bywa interpretowana we współczesnej humanistyce jako klucz do badań nad kondycją dzisiejszego człowieka. Klucz ten służy do otwierania wielu drzwi, gdyż dociekania interkulturowe prowadzone są z różnych perspektyw metodologicznych. Bez względu jednak na sposób ujmowania problemu wszyscy uczeni podkreślają doniosłość rozważań nad dialogiem kultur, ich spotkaniem czy też wzajemnymi relacjami. Współcześnie, gdy doświadczanie interferencji kulturowych jest codziennością, wiedza o społecznościach, z którymi się stykamy, wydaje się nieoceniona. Mają tego świadomość zarówno antropolodzy kultury (por. np. Kempny 1995, Szarota 2006, Zaporowski 2006), jak i socjolodzy czy teoretycy komunikowania (por. np. Kapciak/Korporowicz/Tyszka 1995, 1996, Zuber 1999, Mikułowski Pomorski 1999, Nęcki 2000). Swoje zdanie o doniosłości teorii dialogu kultur prezentują również badacze języka: literaturoznawcy (Dąbrowski 2002), dydaktycy (Nikitorowicz 2001, Lewowicki, Urban (ed.) 2007), a także lingwiści (Wierzbicka 1983, 1986, 1999, 2006, Anusiewicz 1994, Duszak 1998, Bartmiński 2004). W przedstawianym opracowaniu interesować nas będą przede wszystkim takie analizy, w których na interkulturowość spogląda się przez pryzmat teorii tekstu lub analizy dyskursu, czyli kontrastywne prace pragmalingwistyczne (Duszak 1994, 2002, Grzmil-Tylutki 2000, Zinken 2000, Sobstyl 2002) czy też porównawcze studia genologiczno-kognitywne (Sarnowski 1999, Kaczmarek (w druku)). Zanim jednak przejdziemy do ich omówienia, należy w jakimś stopniu zaprezentować wykładnię, sposób rozumienia pewnych terminów i powiązanych z nimi zjawisk, które w badaniach nad kulturą odgrywają współcześnie istotną rolę. Obok szczególnie nas tutaj interesującej interkulturowości (międzykulturowości) istotnym zagadnieniem są kwestie wielokulturowości (multikulturowości) oraz nowego zjawiska nazwanego przez Wolfganga Welscha (1998) transkulturowością. Terminy te w rozmaity sposób objaśniane są na gruncie różnych dyscyplin. Ogólnie rzecz ujmując, wielokulturowość dotyczy współwystępowania w obrębie jednego społeczeństwa różnych kultur. Przy czym pojęcie *kultura* jest tu rozumiane bardzo szeroko, gdyż nie ma wyłącznie charakteru etnicznego,

o czym świadczą np. literaturoznawcze ustalenia Mieczysława Dąbrowskiego (2002: 90-91), który wykorzystywał tę kategorię w opisie literatury nurtu chłopskiego. Wydaje się, że to współwystępowanie ma charakter statyczny – przedstawiciele danych kultur mają świadomość swojego istnienia, ale jednocześnie wyraźnie czują swoją odrębność, akceptują ją i akcentują¹. Różnica pomiędzy interkulturowością a wielokulturowością wydaje się dotyczyć stopnia aktywności – interkulturowość ma bowiem dynamiczny charakter. Dzięki przedrostkowi *inter* – *między* zwraca się uwagę na relację, dialog, wzajemne oddziaływanie. Właśnie to, co dzieje się na styku kultur, jest ciekawe, warte zbadania, gdyż często tworzy nową jakość, która w zależności od przyjmowanej opcji badawczej i celów poznawczych nazywana bywa „trzecią kulturą” (Casmir 1996) bądź „kulturą pośrednią” (por. Duszak 2002). Koncepcje tak klasyfikowanych kultur bywają różne, mogą być pojmowane jako twory determinowane geograficznie, to znaczy występujące w obszarach granicznych, gdzie doświadczenie dwu lub więcej kultur jest doświadczeniem codziennym, naturalnym, lub jako wartości pojawiające się w wyniku wzajemnego przenikania się systemów kulturowych. Na gruncie badań nad komunikacją termin *interkulturowość* odnosi się do sytuacji, w której pragnący się porozumieć przedstawiciele różnych kultur tworzą pewną platformę komunikacyjną, służącą międzykulturowym negocjacjom (Mikulowski Pomorski 1999: 16). Charakteryzując „trzecią kulturę”, Andrzej Tyszka (1995: 20-23) zwrócił uwagę na fakt, że nie dotyczy ona biernej, separatystycznej koegzystencji przedstawicieli różnych kultur, ale służy dobremu współżyciu na drodze pokojowych, uznających różnorodność świata, negocjacji. Jest to optymistyczna alternatywa dla historycznie mocno utrwalonej zasady wyraźnego wyznaczania granic i podkreślania odrębności, która to reguła często stanowiła (i nadal stanowi) zarzewie konfliktów prowadzących do brutalnych i bynajmniej nie pacyfistycznych rozwiązań. Z kolei Marian Kempny (1995), dostrzegając także aktywny, interakcyjny charakter komunikacji międzykulturowej, zwraca uwagę na przelotność tych generujących się na styku kultur twórców. W zespalanych na potrzebę chwili elementach kulturowych widzi

¹Historyczne spojrzenie na problem wielokulturowości pozwala dojść do wniosku, że naruszenie tej granicy często było podstawą konfliktów – czego literackim przykładem może być rodzina Tewji Mleczarza, bohatera książki Szolema Alejchema, którego historię rozślawił musical *Skrzypiek na dachu*. Społeczność Rosjan i Żydów żyła obok siebie w miarę bez przeszkód, dopóki nie doszło do swoistej „interakcji” w postaci małżeństwa córki Żyda z Rosjaninem. Wylamanie się z tradycji, która stała na straży owego wielokulturowego współistnienia, było powodem odrzucenia tych, którzy postanowili spróbować żyć inaczej. Z drugiej jednak strony warto też zauważyć, że współlegzystujące w przestrzeni społecznej grupy reprezentujące różną tożsamość kulturową często wprowadzały pewne formy wymiany międzykulturowej, wzajemnego poznawania i uczenia się od siebie. Szczególna intensyfikacja spotkań z „Innymi” w dzisiejszych czasach wpływa na modyfikację postrzegania idei wielokulturowości, czego przykładem są nowe koncepcje badawcze W. Welscha.

doraźną ekumenę, która niekoniecznie ma szansę stworzyć trwałą, nową jakość w stosunkach społecznych, wskazuje jednak wielu specjalistom ciekawy obszar badań.

Nieco inne spojrzenie na wielokulturowość prezentuje Jerzy Mikułowski Pomorski. Odnosząc się do współczesnych warunków życia, wskazuje na społeczności, w których stykanie się kultur występuje na szczególnie dużą skalę. Dzięki owemu specyficznemu kontekstowi integratywnemu „ludzie osiągają stan, w którym możliwe staje się wspólne życie w kilku kulturach, które określa się mianem *multikulturowość*” (Mikułowski Pomorski 1999: 50). Tak charakteryzowana multikulturowość, mimo przyrostka wskazującego na związek z omawianą wcześniej wielokulturowością, raczej z tym jej bardziej tradycyjnym, biernym pojmowaniem mało ma wspólnego. Bliżej jej zdecydowanie do *transkulturowości*, którą Wolfgang Welsch (Welsch 1998, por. także Dąbrowski 2002: 90-91) widzi we współczesnym podejściu do dóbr kultury – to nie one nas kształtują, tylko my, „przechodząc” (stąd owo *trans*) przez różne kultury, stykając się z nimi w wyniku większej internacjonalizacji życia, wybieramy z nich, niczym towar w supermarkecie², to, co uznamy za potrzebne i dobre dla nas.

Te ogólne rozważania oczywiście zaledwie zarysowują terminologiczno-epistemologiczny problem dotyczący statusu współczesnej kultury i jej różnorodności w kontekście komunikacji. Przywołujemy je jedynie w tym celu, aby stanowiły tło dla dalszych rozważań, skoncentrowanych już na zagadnieniu interkulturowości, która w zależności od perspektywy badawczej bywa rozmaicie rozumiana. Teoretycy komunikowania są zdania, że za interkulturowe można uznać nie tylko kontakty między różnorodnymi narodami czy społecznościami ponadnarodowymi, ale również relacje przedstawicieli różnych ras czy płci (Zuber 1999: 24). Na takie pojmowanie komunikacji interkulturowej nie zgadzają się antropolodzy kultury, wedle których teza o odmienności kulturowej kobiet i mężczyzn wynika wyłącznie z niefrasobliwego rozumienia pojęcia *kultura*. Nie przekonują ich, ważne dla socjolingwistyki, badania Deborah Tannen (1999), zdaniem której kobiety i mężczyźni żyją w odmiennych przestrzeniach kulturowych. Socjologowie kwestionują zasadność sprowadzania pojęcia *kultura* wyłącznie do procesów komunikacji (Tyszka 1995: 10-11). Uważają oni, że nie tylko przyjęcie stosownej, czyli neutralnej definicji kultury warunkuje właściwą postawę badawczą, ale konieczny jest również ogląd dialogu kultur jako spotkania całych systemów kulturowych³. Lingwiści natomiast

²Określenie to wprowadzamy jako wyraźne nawiązanie do książki Gordona Mathewsa *Supermarket kultury. Globalna kultura – jednostkowa tożsamość* (2005), będącej interesującym omówieniem zagadnienia tożsamości kulturowej we współczesnej „globalnej” rzeczywistości.

³Dla uczonych reprezentujących różne opcje badawcze bardzo płodna poznawczo okazała się koncepcja Edwarda T. Halla (2001), który wskazał na istnienie kultur uzależnionych od

chętnie przyjmują szeroką definicję kultury, np. taką, wedle której kulturą jest „wszystko to, co nie pochodzi prostą drogą z natury” (Grucza 1989: 10). Takie objaśnienie interesującego nas terminu pozwala na umieszczenie wśród zagadnień interkulturowości nie tylko tematów dotyczących sztuki, nauki czy technologicznych zdobyczy cywilizacyjnych, ale również kwestii związanych ze stylami konwersacyjnymi, etykietą językową, strategiami perswazyjnymi oraz uniwersum genologicznym konkretnej kultury. Te zagadnienia, będąc ważnymi z punktu widzenia nauk o języku w ogóle, pozostają również w centrum zainteresowań lingwistyki tekstu i analizy dyskursu. Przywołane dyscypliny są definiowane różnie w zależności od przyjętej koncepcji rozumienia tekstu i/czy dyskursu. W polskich badaniach teoretycznotekstowych wyraźnie widać dwa kierunki interpretacyjne, które skorelowane są z dwoma sposobami widzenia tekstu jako konstruktu badawczego. Maria Wojtak (1998, por. także Wyrwas/Sujkowska-Sobisz 2005: 32, 162-163) wiąże ów dualizm badawczy z ujmowaniem tekstu bądź jako wytworu aktywności ludzkiej, bądź też jako zdarzenia językowego. To pierwsze ujęcie, właściwe statycznej koncepcji badań nad tekstem, pozwala na podnoszenie problematyki delimitacji wypowiedzi, spójności formalnej tychże, a także warunkuje badania nad typami tekstów (por. np. Mayenowa 1974, Dobrzyńska 1993). Natomiast ogląd tekstu jako zdarzenia językowego w kontekście jego użycia, wiązany z dynamiczną koncepcją badań tekstologicznych (por. np. Duszak 1998, Żydek-Bednarczuk 2005), oznacza zainteresowanie kognitywnym, funkcjonalnym i interakcyjnym charakterem badanego zjawiska.

Pojmowanie tekstu jako wytworu lub zdarzenia wiąże się również z nieco zmodyfikowanym definiowaniem dyskursu. W ujęciu statycznym pojęcie *dyskursu* obejmuje tekst oraz kontekst pozawerbalny, granica między tekstem i dyskursem rysowana jest w tej koncepcji grubszą kreską. Inaczej wygląda status dyskursu w ujęciu dynamicznym, w którym to często traktowano tekst i dyskurs jako pojęcia bardzo sobie bliskie, a nawet synonimiczne (por. Żydek-Bednarczuk 2005). Bożena Witosz (2005b: 31-32) słusznie zwraca uwagę na to, że w polskiej lingwistyce tekstu nigdy ani nie absolutyzowano autonomii tekstu, ani też nie akceptowano całkowitego stopienia się tekstu ze światem zewnętrznym. Można pozwolić sobie na stwierdzenie, że *tekst*, wylaniający się z paradygmatów badawczych właściwych współczesnej polskiej myśli po-

kontekstu oraz kultur słabo uzależnionych od kontekstu. Te pierwsze charakteryzują się tym, że znaczna część informacji zawartych w przekazie zakodowana jest w kontekście pozawerbalnym (konsytuacji oraz katalogu zasad, ról, wartości nadawcy przekazu), drugie zaś znaczną część informacji przekazują drogą komunikacji werbalnej. Zakłada się, że duży stopień różnicy w uzależnieniu przekazu od kontekstu może powodować niezrozumienie wypowiedzi, np. cisza w trakcie negocjacji handlowych byłaby dla Amerykanina neutralna, dla Japończyka zaś okazuje się wyrazem najwyższej dezaprobaty.

znawczej, nie jest ograniczany li tylko do kodu werbalnego, ale nie jest także włączany we wszechdyskursywną rzeczywistość właściwą koncepcji Foucaulta (1977).

Na współczesnych polskich badaniach interkulturowych prowadzonych przez pryzmat lingwistyki tekstu zaważyły bardzo wyraziste metodologiczne dociekania analityczne Anny Wierzbickiej (1983, 1986). Lingwistka dzięki odkrywczemu spojrzeniu na pionierski wówczas temat otworzyła drzwi dla treści, które dotychczas umykały oglądowi polskich językoznawców, a dotyczyły gatunków mowy i ich kulturowego uwikłania. Niestety, otwarcie owo nie pociągnęło za sobą wyraźnej potrzeby badania tekstów czy gatunków w kontekście kulturowym – drzwi nadal pozostawały przyknięte. Wydaje się, że powód niepodjęcia wnikliwszych interkulturowych badań nie był natury naukowej, wynikał raczej z ograniczonych wówczas możliwości kontaktów międzykulturowych, choć niewykluczona jest również teza, że to śmiałość w podejmowaniu nowych tematów i patrzenia na nie w sposób nieznan wcześniej, właściwy podejściu Wierzbickiej, onieśmielały wówczas innych badaczy. Konfrontatywne prace z zakresu lingwistyki tekstu zaczęły pojawiać się kilkanaście lat później. Zanim jednak do nich przejdziemy, zastanówmy się nad fenomenem koncepcji Wierzbickiej. Niezwykle istotne w jej przemyśleniach jest zwrócenie uwagi na możliwość wykorzystania Bachtinowskiej idei genrów mowy zarówno na gruncie lingwistyki, jak i antropologii. Z tezy Bachtina, że cała nasza mowa „odlewa się” w genry, które dane nam są tak, jak język ojczysty (Bachtin 1986), Wierzbicka wyprowadza ważny i szeroko zakrojony postulat badawczy: aby dobrze poznać daną kulturę, analizie należy poddawać nie tylko wybrane specyficzne formy kulturowe (jak np. tureckie pojedynki słowne czy murzyńskie rytualne obelgi), ale całe uniwersum mowy badanej kultury. O potrzebie wspólnych badań lingwistycznych i antropologicznych w artykule *Genry mowy* pisała w sposób następujący: „Antropologiczne opisy wybranych złożonych genrów mowy nie zostały dotychczas zintegrowane z lingwistycznymi próbami opisu aktów mowy. Sądzę, że cierpią z tego powodu obydwie dyscypliny” (Wierzbicka 1983: 128). Silne powiązanie kultury i języka doprowadziło lingwistkę do wypracowania własnej metody analizy znaczeń, opartej na poszukiwaniu właściwie od starożytności *lingua mentalis*, uniwersalnym języku mentalnym, który za pomocą jednostek prostych i elementarnych, tzw. *indefinibiliów semantycznych*, może definiować bardziej złożone pod względem pojęciowym wyrażenia. Warto zwrócić uwagę, że prowadzone przez A. Wierzbicką od tylu lat na gruncie różnych języków dociekania semantyczne nie ograniczają się wyłącznie do szukania najprostszycy definicji trudno interpretowalnych pojęć, ale osadzone są w szerszej refleksji humanistycznej. Wierzbicka bowiem wierzy (por. 2006), że odnalezienie zbioru jednostek elementarnych („alfabetu ludzkiej myśli”) daje szansę na lepsze zrozumienie sie-

bie, a także innych ludzi, przyczyniając się tym samym do budowania mostów pomiędzy przedstawicielami różnych kultur. Jest to zatem doskonały przykład lingwistycznej interkulturowości, która wspomaga kształtowanie się wspomianej wcześniej „trzeciej kultury”, postrzeganej jako płaszczyzna rozumienia i porozumiewania się ludzi świadomych różnic występujących pomiędzy nimi, ale w swej komunikacyjnej działalności bardziej skoncentrowanych na poszukiwaniu łączących ich podobieństw.

Wydaje się, że podobna idea przyświeca również późniejszym polskim uczonym pochyłającym się nad kwestią interkulturowości w ujęciu tekstologicznym. Współcześnie kontrastywna lingwistyka tekstu podejmowana jest przez badaczy z różnych ośrodków akademickich; mamy tu na myśli uniwersytety: Warszawski (przede wszystkim Duszak 1994, 1998, 2002), Jagielloński (Grzmil-Tylutki 2000, 2007), Wrocławski (Sarnowski 1999), a także Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej (Sobstyl 2002). Zaznaczmy, że w każdym z tych ośrodków uczeni inaczej realizują postulat konfrontacji tekstów i dyskursów różnych kulturowo, ich rozważania inspirowane są odmienną tradycją badawczą. Anna Duszak – wykorzystująca w swych dociekaniach przede wszystkim założenia teoretyczne anglosaskich i niemieckich uczonych – traktuje tekst jako zdarzenie komunikacyjne zanurzone w kontekście kulturowym. Lingwistkę wydaje się interesować nie tyle komunikacja między kulturami narodowymi czy etnicznymi, ile komunikacja wspólnot dyskursu i kulturowe ograniczenia tejże komunikacji (1994, 1998). Duszak, mając świadomość, że „nie istnieje [...] tekstologia kontrastywna, która dysponowałaby aparatem do porównania konwencji tekstowych, jakie określają dany styl werbalny, czy też intelektualny” (1994: 257), próbuje na przykład wskazać bariery w rozumieniu się uczestników wspólnot dyskursywnych realizujących tekst naukowy linearnie i dygresyjnie (por. Duszak 1994: 257-263, 1998: 251-260).

Obok inspiracji angloamerykańskich uczeni wpisujący się w nurt lingwistyki kontrastywnej próbują przybliżyć polskiej humanistyce również inne wzory badawcze. Założenia francuskiej szkoły analizy dyskursu, wciąż mało popularne w polskiej humanistyce, wykorzystuje w swych dociekaniach komparatystycznych Halina Grzmil-Tylutki (2000, 2007). Badaczka wyraźnie odgranicza tekst od dyskursu, minimalizuje go do faktów językowych, dyskursem zaś nazywa zakotwiczenie wypowiedzi w konkretnej sytuacji, w kontekście (Grzmil-Tylutki 2000: 9-10). Zestawiając polski i francuski dyskurs ekologiczny, wychodzi z założenia, że dyskursywność zawsze wiąże się z podmiotowością, to zaś prowadzi ją do wniosku o obligatoryjności wartościowania w każdym dyskursie. Szczegółowe analizy strategii dyskursywnych stosownych w dwu różnych kręgach kulturowych, a dotyczące tego samego gatunku, pozwoliły krakowskiej badaczce na wysunięcie tezy o odmienności doboru owych strategii. W dyskursie francuskim wartościowanie ma charakter subtelniejszy,

w większym stopniu wykorzystuje się argumentację, polski dyskurs ekologiczny wydaje się bardziej bezpośredni, dominują w nim struktury desubiektywizujące, a także strategie wykorzystujące autorytet pozycji nadawcy (Grzmil-Tylutki 2000: 109).

Na gruncie polskich badań konfrontatywnych założenia teoretyczne niemieckiej lingwistyki tekstu wykorzystuje z powodzeniem Katarzyna Sobstyl (2002). Badaczkę interesują podobieństwa i różnice w nawiązywaniu kontaktu za pomocą ogłoszeń towarzysko-matrymonialnych w języku polskim i niemieckim. Lingwistka, zestawiając podstawowe i maksymalne struktury wzorców tekstowych interesujących ją gatunków użytkowych, dochodzi do wniosku, że „wzorec dla danego typu tekstu stanowi strukturę ponadkulturową, niezależną od narodowości uczestników interakcji. [...] Różnice między polskimi a niemieckimi tekstami dotyczą przede wszystkim sposobu, ilości oraz rodzaju przekazywanych informacji” (Sobstyl 2002: 184).

Przywołane wyżej dociekania komparatystyczne wpisujące się w lingwistykę tekstu wyraźnie zmiierają w kierunku analiz dyskursów w kontekście różnych kultur lub odmiennych wspólnot. Inne aspekty tekstologii kontrastywnej wydają się ważne dla badań Michała Sarnowskiego (1999), który zestawia klótnię jako gatunek mowy czy sytuację komunikacji werbalnej w języku polskim i rosyjskim. Sarnowskiego zajmują nie tyle strategie argumentacyjne stosowane w klótni czy wartościowanie charakterystyczne dla niej, ile jej status genologiczny oraz kognitywny wymiar. Wyluskuje on klótnię z innych gatunków właściwych potocznemu dialogowi (por. także Bilas, Sujkowska 2003), próbuje wskazać granicę „deformacji rozmowy”, czyli momentu, w którym kończy się rozmowa, a zaczyna klótnia. Procedury genologiczne oraz kognitywne analizy klótni doprowadziły Sarnowskiego do przekonania o identyczności interesującego go genu w obu językach i obu kulturach. Klótnia zarówno w języku polskim, jak i rosyjskim prezentuje identyczny scenariusz zachowania językowego, jest w taki sam sposób konceptualizowana przez Polaków oraz Rosjan i pełni tożsamą rolę w świadomości obu narodów. Wrocławski lingwista źródł tejże tożsamości dyskursywnej szuka w naszej wspólnej prasłowiańskiej tradycji, a nawet praindoeuropejskiej przeszłości.

To, że w podobny sposób konceptualizujemy jakiś gatunek mowy czy używamy go wedle identycznego scenariusza, nie sprawia jednak, że równie bezwarunkowo akceptujemy rzeczywistość kulturową innego narodu. Myślenie ksenofobiczne właściwe każdej kulturze nie dziwi badaczy zajmujących się tekstologią kontrastywną. Opozycja swój–obcy, z negatywną oceną kogoś z zewnątrz, wciąż jest aktualizowana w tekstach różnych stylów. Jörg Zinken (2000), analizując polski i niemiecki dyskurs prasowy, przedstawił dowody takiego myślenia. „Zbyt optymistyczne wydają mi się oczekiwania – pisze Zinken – że integracja europejska wzmocni postawę otwarcia na świat, a nie

postawę zorientowaną na swoją własną ojczyznę. Ograniczenie i dyskredytowanie obcych nie zanika w myśleniu Europejczyków w ostatnim czasie, tyle tylko, że zaczyna funkcjonować na innym poziomie. Orientacja Polaków na zachód prowadzi, jak się wydaje, do silniejszego odgraniczenia się od wschodu” (Zinken 2000: 61).

Status polskich interkulturowych badań tekstologicznych jest jeszcze zbyt skromny, by pozwolić nam na zaprezentowanie swoistej syntezy interesującego nas tutaj zagadnienia. Powodów takiego stanu rzeczy można szukać w tym, że teoria tekstu jest dyscypliną dość młodą i nie mamy zbyt wielu polskich opracowań konkretnych dyskursów zakorzenionych w naszym doświadczeniu oralno-piśmienniczym, a takie prace mogłyby stanowić dobry punkt wyjścia do badań komparatystycznych. Kolejnym ograniczeniem porównawczych badań tekstologicznych wydaje się nieustabilizowany status metodologiczny tychże. Poszukiwanie metody opisu może doprowadzić badaczy do zagadnień translacji, gdyż: „Tłumaczenie jest – jak zauważa Dąbrowski – swoistym językiem interkulturowości” (2002: 107). Przekład, do niedawna traktowany głównie jako działalność filologiczna, na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia został włączony w nurt badań interdyscyplinarnych, w których istotną rolę zaczęło odgrywać kulturowe zakorzenienie tekstu (por. Tabakowska 2002: 72). Refleksja nad istotą przekładu wzbogaciła się o spojrzenie antropologiczne, w którym tłumaczenie ma być relacją nie tylko ze znaczenia słów, ale światów za tymi słowami ukrytych, wyrażających się w symbolach i wartościach charakterystycznych dla danej kultury⁴. Stąd w metajęzyku translatoologii pojawiły się określenia już na dobre zadomowione w medioznawczej refleksji nad komunikacją kulturową, takie jak: dialog, konflikt, polemika, negocjacja (por. Dąbrowski 2000: 109).

Elżbieta Tabakowska w artykule *Tłumaczenie gramatyki czy przekład kultury?* (2002), wpisując się w kognitywny paradygmat badawczy, pokazuje na podstawie analizy użycia polskiej diatezy, że „kultura jest wbudowana w gramatykę i że – wobec tego – tłumaczenie gramatyki jednego języka na inny musi oznaczać

⁴Ciekawe spojrzenie na kulturowy aspekt translacji prezentuje Urszula Zaliwska-Okrutna w artykule *Czy tłumaczenia mogą być kobiece i męskie?* (2002). Wykorzystując w swoich badaniach ustalenia amerykańskich socjolingwistek, szczególnie Deborah Tannen (1999), która rozmowę kobiet i mężczyzn uznaje za komunikację międzykulturową, stawia pytanie, czy płeć tłumacza wpływa na postać przekładu. Przeprowadzone przez nią translatorskie ćwiczenia pozwalają stwierdzić, że owszem, przekłady mogą mieć charakter określany stereotypowo jako bardziej męski albo kobiecy, ale nie zawsze są one odzwierciedleniem płci biologicznej. Dalsza analiza tego zjawiska prowadzi autorkę do konstatacji, iż sposób tłumaczenia jest wynikiem indywidualnego ukształtowania tłumacza, na które składają się „kulturowo osadzone elementy socjo-, profesjo-, psycho- i biolektalne” (2002: 87). Jak zatem widać, w przekładzie interkulturowość może objawiać się na różnych poziomach – nie tylko etnicznym, ale także np. biologicznym.

»przekładanie« kultury społeczności, która ów język stworzyła» (Tabakowska 2002: 74). Nie zawsze przekład ten jest jednak w pełni możliwy. Spojrzenie na translację jako na trudny dialog kultur dość często pojawia się w polskiej refleksji badawczej⁵. Mówi się wtedy o granicach translacji, których nie da się obejść poprzez tworzenie jakichś doraźnych opisów wyjaśniających. Elementy owej nieprzekładalności „bezwzględnej” zawierają teksty, które powstały jako wyraz świadomości i doświadczeń emocjonalnych przeżywanych przez daną społeczność w określonych warunkach historycznych. Ów specyficzny kontekst socjolingwistyczny stanowi przeszkodę, która powoduje, że w wyniku tłumaczenia powstaje tekst poprawny językowo, ale kulturowo obcy (por. Bałuk-Ulewiczowa 2002). Jednym ze sposobów przełamania translatorskiego impasu może być np. adaptacja treści utworu do zmienionych warunków kulturowych. Przykładem takich działań przekładowych jest musical *Metro*⁶. Jego wersja angielska i rosyjska są nie tyle tłumaczeniami, ile właśnie adaptacjami libretta do innych niż polskie warunków historycznych, społecznych i geograficznych, bliższych założonemu odbiorcy. Owa kulturowa adaptacja została osiągnięta dzięki zmianie presupozycji, czyli tych treści, które nie są wprost przekazane w wypowiedzi, ale wyznaczają zakres wspólnej dla odbiorcy i nadawcy wiedzy o świecie i sytuacji komunikowania się (Sławiński 1998: 433-434). Dzięki takim zabiegom translatorskim stało się *Metro* nie tylko „transferem” kultury, ale pewnych uniwersalnych wartości, które poprzez te zabiegi adaptacyjne z polskiego spektaklu wydobyto (por. Ginter 2002).

Mimo braku wyrazistych narzędzi badawczych interkulturowe analizy prowadzone w duchu lingwistyki tekstu wydają się płodne poznawczo i ważne naukowo. Warto byłoby, jak sądzimy, w tych badaniach więcej miejsca poświęcić metodom kognitywnym, a więc nie tylko porządkować na zestawianiu wzorców tekstowych lub stylów argumentacji, ale wskazywać kierunki konceptualizacji konkretnych genrów wśród uczestników badanej kultury. Inspirujące badawczo – ale i niezbędne dla umiejętnego życia we współczesnym świecie coraz intensywniej oddziałujących na siebie kultur – może być także takie spojrzenie na tekst i dyskurs, w którym konfrontowano by intencje aktualizowane w badanych gatunkach ze sposobem doboru innych wykładników tekstowości, np. kompozycji, mechanizmów spójności czy progresji tematycznej.

⁵O trudnościach, jakich doświadczają tłumacze, wiele można się dowiedzieć na podstawie lektury tomów o znamienym tytule *Przekładając nieprzekładalne* (Kubiński, Kubińska, Wolański 2000), które cyklicznie, jako pokłosie spotkań konferencyjnych, wydawane są przez Uniwersytet Gdański.

⁶*Metro* to jeden z pierwszych polskich musicali, zyskał ogromną popularność wśród polskiej publiczności, autorki libretta i tekstów piosenek to Agata i Maryna Miklaszewskie, muzykę skomponował Janusz Stokłosa, a adaptacją, choreografią i reżyserią zajął się Janusz Józefowicz.

W przedstawionym opracowaniu pokazałyśmy różne aspekty badania tekstów i dyskursów w kontekście interkulturowości na gruncie polskiej humanistyki. Już ten skromny ogląd rozmaitych stanowisk badawczych pozwala stwierdzić, że nie jest to zjawisko homonimiczne, jednorodne. Pod tym szyldem kryć się mogą nawet przeciwstawne postawy – co doskonale widać, jeśli zestawi się np. prognozy Tyszki dotyczące „trzeciej kultury” oraz konstatacje Zinkena i rozterki tłumaczy. Czymże jednak byłaby humanistyka bez przelamywania ograniczeń, przekraczania granic, otwierania nowych drzwi. Wydaje się, że właśnie komparatystyczne badania prowadzone na gruncie analizy tekstu i dyskursu – dzięki temu, że pomagają poznać sposoby kształtowania tychże w różnych językach i kulturach – mogą też pomóc zrozumieć ludzi, którzy w tych kulturach żyją i tymi językami się posługują.

Literatura

- Anusiewicz, Janusz (1991): *Kulturowa teoria języka. Zarys problematyki*. W: Janusz Anusiewicz, Jerzy Bartmiński (eds.): *Podstawowe pojęcia i problemy*. „Język a Kultura”. Tom 1. Wrocław, 17-30.
- Anusiewicz, Janusz (1994): *Lingwistyka kulturowa*. Wrocław.
- Bałuk-Ulewiczowa, Teresa (2002): *Dzieje innych miłości, czyli o nieprzekładalności „bezwzględnej” w tekstach o wartościach w sztuce*. W: Władysław Chłopicki (ed.): „Język a Komunikacja” 4. Tom 2: *Polszczyzna a języki obce: przekład i dydaktyka*. Kraków, 23-32.
- Bachtin, Michal (1986): *Estetyka twórczości słownej*. Warszawa.
- Bartmiński, Jerzy (2004): *Etnolingwistyka słowiańska – próba bilansu*. „Etnolingwistyka” 16, 9-29.
- Bilas, Ewa/ Sujkowska, Katarzyna (2003): *Wielojęzyczność kłótni – poszukiwanie uniwersalności wzorca gatunkowego (na przykładzie tekstów potocznych, literackich i muzycznych)*. „Stylistyka” 12, 307-326.
- Casimir, Fred L. (1996): *Budowanie trzeciej kultury: zmiana paradygmatu komunikacji międzynarodowej i międzykulturowej*. W: Alina Kapciak, Leszek Korporowicz, Andrzej Tyszka (eds.): *Komunikacja międzykulturowa: zderzenia i spotkania*. Warszawa, 28-56.
- Dąbrowski, Mieczysław (2002): *Interkulturowość jako metoda badania literatury*. W: Andrzej Lam, Tomasz Wroczyński (eds.): *Pisać poza rok 2000. Studia i szkice literackie*. Warszawa, 80-109.
- Dobrzyńska, Teresa (1993): *Tekst. Próba syntezy*. Warszawa.
- Duszek, Anna (1994): *Styl teutoński, czyli o tworzeniu barier komunikacyjnych*. W: Stanisław Gajda, Jolanta Nocom (eds.): *Kształcenie porozumiewania się*. Opole, 257-263.
- Duszek, Anna (1998): *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. Warszawa.

- Duszak, Anna (2002): *Języki, kultury, wspólnoty*. W: Andrzej Kopczyński, Urszula Zaliwska-Okrutna (eds.): *Język rodzimy a język obcy – komunikacja, przekład, dydaktyka*. Warszawa, 7-22.
- Duszak, Anna (2003): *O emocjach bez emocji. Gniew w perspektywie lingwistycznej*. W: Anna Duszak, Nina Pawlak (eds.): *Anatomia gniewu: emocje negatywne w językach i kulturach świata*. Warszawa, 13-23.
- Foucault, Michel (1977): *Archeologia wiedzy*. Warszawa.
- Ginter, Anna (2002): „Metro” w przekładzie. W: Władysław Chłopicki (ed.): „Język a Komunikacja” 4. Tom 2: *Polszczyzna a języki obce: przekład i dydaktyka*. Kraków, 57-164.
- Grucza, Franciszek (ed.) (1989): *Bilingwizm, biculturalizm, implikacje glottodydaktyczne*. Warszawa.
- Grzmil-Tylutki, Halina (2000): *Francuski i polski dyskurs ekologiczny w perspektywie aksjologii*. Kraków.
- Grzmil-Tylutki, Halina (2007): *Gatunek w świetle francuskiej teorii dyskursu*. Kraków.
- Hall, Edward Twitchell (2001): *Ukryty wymiar*. Warszawa.
- Kapciak, Alina/ Korporowicz, Leszek/ Tyszka, Andrzej (eds.) (1995): *Komunikacja międzykulturowa: zbliżenia i impresje*. Warszawa.
- Kapciak, Alina/ Korporowicz, Leszek/ Tyszka, Andrzej (eds.) (1996): *Komunikacja międzykulturowa: zderzenia i spotkania*. Warszawa.
- Kapciak, Alina (1995): *Komunikacja międzykulturowa jako fenomen kultury współczesnej*. W: Alina Kapciak, Leszek Korporowicz, Andrzej Tyszka (eds.) *Komunikacja międzykulturowa: zbliżenia i impresje*. Warszawa, 181-200.
- Karczmarska, Elżbieta (w druku): *Polskie i czeskie artykuły sponsorowane*.
- Kempny, Marian (1995): *Komunikacja międzykulturowa czy postkulturowa globalna ekumena*. W: Alina Kapciak, Leszek Korporowicz, Andrzej Tyszka (eds.) *Komunikacja międzykulturowa: zbliżenia i impresje*. Warszawa, 133-140.
- Kubiński, Wojciech/ Kubańska, Ola/ Waloński, Tadeusz (eds.) (2000): *Przekładając nieprzekładalne*. Gdańsk.
- Kucharski, Adam (2003): *Kompetencja w zakresie humoru u kobiet i mężczyzn*. W: Bożydar Karczmarek, Katarzyna Markiewicz (eds.): *Komunikowanie się we współczesnym świecie*. Lublin, 39-54.
- Lewowicki, Tadeusz/ Urban, Janina (eds.) (2007): *Edukacja międzykulturowa na pograniczach w pierwszych latach rozszerzonej Unii Europejskiej – teoria i praktyka*. Katowice.
- Mathews, Gordon (2005): *Supermarket kultury. Globalna kultura – jednostkowa tożsamość*. Warszawa.
- Mayenowa, Maria Renata (1974): *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*. Warszawa.
- Mikulowski Pomorski, Jerzy (1999): *Komunikacja międzykulturowa*. Kraków.

- Nęcki, Zbigniew (2000): *Komunikacja międzyludzka*. Kraków.
- Niebrzegowska-Bartmińska, Stanisława (2007): *Wzorce tekstów ustnych w perspektywie etnolingwistycznej*. Lublin.
- Nikitorowicz, Jerzy (2001): *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*. Białystok.
- Tarnowski, Michał (1999): *Przestrzeń komunikacji negatywnej w języku polskim i rosyjskim. Klótnia jako specyficzna sytuacja komunikacji werbalnej*. Wrocław.
- Sławiński, Janusz (1998): *Słownik terminów literackich*. Wrocław.
- Sobstyl, Katarzyna (2002): *Ogłoszenia towarzysko-matrymonialne w języku polskim i niemieckim*. Lublin.
- Szarota, Piotr (2006): *Psychologia uśmiechu. Analiza kulturowa*. Gdańsk.
- Tabakowska, Elżbieta (2002): *Tłumaczenie gramatyki czy przekład kultury?* W: Władysław Chłopicki (ed.): „Język a Komunikacja” 4. Tom 2: *Polszczyzna a języki obce: przekład i dydaktyka*. Kraków, 71-80.
- Tannen, Deborah (1999): *Ty nic nie rozumiesz! Kobieta i mężczyzna w rozmowie*. Poznań.
- Tyszka, Andrzej (1995): *Rozmowa kultur. Założenia i rezultaty seminarium. Komunikacja międzykulturowa 1992-93*. W: Alina Kapciak, Leszek Korporowicz, Andrzej Tyszka (eds.): *Komunikacja międzykulturowa: zbliżenia i impresje*. Warszawa, 5-30.
- Welsch, Wolfgang (1998): *Transkulturowość. Nowa koncepcja kultury*. W: Roman Kubicki (ed.): *Studia Kulturoznawcze. Filozoficzne konteksty rozumienia transwersalnego. Wokół koncepcji Wolfganga Welscha*. Cz. 2. Poznań.
- Wierzbicka, Anna (1983): *Genry mowy*. W: Teresa Dobrzyńska, Elżbieta Janus (eds.): *Tekst i zdanie*. Wrocław, 125-136.
- Wierzbicka, Anna (1986): *Analiza lingwistyczna aktów mowy jako potencjalny klucz do kultury*. W: Alina Brodzka, Maryla Hopfinger, Janusz Lalewicz (eds.): *Problemy wiedzy o kulturze*. Wrocław.
- Wierzbicka, Anna (1999): *Język – umysł – kultura*. Warszawa.
- Wierzbicka, Anna (2006): *Współczesne dylematy moralne przez pryzmat dwóch języków – angielskiego i polskiego*. „Etnolingwistyka” 18, 145-164.
- Witosz, Bożena (2005a): *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*. Katowice.
- Witosz, Bożena (2005b): *Tekstowe i kontekstowe wyznaczniki stylu – próba systematyzacji (?) i problematyzacji*. W: Maria Krauz, Stanisław Gajda (eds.): *Współczesne analizy dyskursu. Kognitywna analiza dyskursu a inne metody badawcze*. Rzeszów, 30-39.
- Wojtak, Maria (1998): *Stylistyka a pragmatyka – stan i perspektywy w stylistyce polskiej*. „Stylistyka” 8, 369-377.
- Wyrwas, Katarzyna/ Sujkowska-Sobisz, Katarzyna (2005): *Mały słownik terminów teorii tekstu*. Warszawa.

- Zaliwska-Okrutna, Urszula (2002): *Czy tłumaczenia mogą być kobiece lub męskie*. W: Władysław Chłopicki (ed.): „Język a Komunikacja” 4. Tom 2: *Polszczyzna a języki obce: przekład i dydaktyka*. Kraków, 81-94.
- Zaporowski, Andrzej (2006): *Czy komunikacja międzykulturowa jest możliwa? Strategia kulturoznawcza*. Poznań.
- Zinken, Jörg (2000): *Nie mam nic przeciwko obcym, ale ci obcy nie są stąd. Konceptualizacja obcości w dyskursie prasowym w Polsce i w Niemczech*. „Etnolingwistyka” 12, 53-62.
- Zuber, Marcelina (1999): *Komunikowanie międzykulturowe*. W: Bogusława Dobek-Ostrowska (ed.): *Studia z teorii komunikowania masowego*. Wrocław, 24-41.
- Żydek-Bednarczuk, Urszula (2005): *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*. Kraków.

Iwona Loewe

Intertekstualność to już mało!

O karierze prefiksu *inter-* we współczesnej humanistyce

Tekst niniejszy poświęcony jest rozważaniom na temat zakresu pojęć z prefiksem *inter-*, które od czasu *intertekstualności* według wizji Juli Kristevej znalazły wiele innych postaci i realizacji we współczesnej kulturze. Chodzi o refleksję humanistyczną nad tekstami kultury rozumianej szeroko, czyli krystalizującą się w tekstach pisanych, wizualnych, audialnych, audiowizualnych, audialno-ikonoczno-cyfrowych (telepiśmiennych).

Pośród sprzężeń typu *inter-*, pisze Andrzej Gwóźdź, „jedne »pracują« na rzecz intertekstualności, inne – interdyskursywności, jeszcze inne na rzecz intermedialności. Należą tu m.in. obszary na styku analogowości z cyfrowością, materialności z immaterialnością, linearności z nielinearnością, ale także te miejsca, w których praktyki mimetyczne starego typu spotykają się z praktykami symulacyjnymi. Wszystkie te interfejsy wywierają niebagatelny wpływ na formy wymiany symbolicznej w technokulturze obrazu końca wieku. Stracić je z pola widzenia oznaczałoby ignorować jeden z najciekawszych mechanizmów współczesnej kultury – jej wszechogarniającą hybrydyzację” (Gwóźdź 1998: 180).

Pojęcia, których zakresy pragnę ustalić, pojawiły się w związku z tekstami kultury, będącymi przedmiotem opisu w różnych dziedzinach humanistyki. *Intertekstualność* ma swe źródło w teoretycznej refleksji nad literaturą. *Intersemiotyczność* pojawia się w tekstach semiotyków, rozważających sensy połączenia i koincydencji różnych kodów w tekstach kultury. *Interakcja* jest pojęciem operacyjnym nauk o komunikacji, w tym także teorii aktów mowy i pragmalingwistyki. *Intergatunkowość* można uznać za jedną z ostatnich refleksji genologii lingwistycznej w aspekcie hybrydyczności czy też transgeniczności gatunku. W związku z tą cechą w stylistyce lingwistycznej, posługującej się dziś paradygmatem polimetodologicznym, rozważa się *interstylowość*. *Interdyskursywność* to cecha nieśmiało jeszcze rozważana w genologii i tekstologii, śmielej zaś w teorii dyskursu oraz socjologii, skąd wywodzi swój rodowód. *Intermedialność* to z kolei pojęcie operacyjne dla nauk o komunikacji, dla kulturoznawstwa, medioznawstwa, w tym zwłaszcza filmoznawstwa, i wcale niekoniecznie

związane z nowym medium, jakim jest Internet, lecz wielokrotnie poddawane analizie w związku z szukaniem przez sztukę nowych form ekspozycji. *Intermedialność* w połączeniu z *interaktywnością* są natomiast zjawiskami omawianymi w kontekście hipermedium (Internet) oraz nowych możliwości mediów masowych. Podejmują także te wątki medioznawcy oraz językoznawcy łączący metodologię teorii komunikacji i pragmatyngwistyki.

W przekonaniu, że warto rozważyć inne związki między tekstami kultury niż tylko intertekstualność, utwierdził mnie między innymi pogląd Aleksandra Wilkonia. Pisał on kilka lat temu: „Czym innym jest bowiem relacja typu tekst–tradycja, tekst–gatunek aniżeli relacja tekst–intertekst. [...] Intertekstualność, chociaż najlepiej zbadana przez historyków na przykładach różnych utworów literackich, nie zamyka się w obrębie literatury pięknej i form z nią spokrewnionych” (Wilkon 2002: 56-57).

Intertekstualność

1. Nie można zacząć inaczej niż od przypomnienia klasycznych już dziś nazwisk związanych z pojęciem pierwotnym wobec wszystkich wyżej wymienionych. Pojęcia *intertekstualność*, nader produktywnego w filologii różnojęzycznej, użyła po raz pierwszy Julia Kristeva w roku 1969, natomiast w Polsce o jego rozpowszechnienie zadbali zwłaszcza Michał Głowiński (1992) i Ryszard Nycz (1984). Mianem *intertekstualności* określa się (raz wężiej, innym razem szerzej rozumiane) zjawisko świadomego przywoływania jednego tekstu (hipotekstu, intertekstu) w drugim (hipertekstu). „Podkreślimy – pisał Głowiński – o intertekstualności mówić można tylko wtedy, gdy odwołanie do tekstu wcześniejszego jest elementem budowy znaczeniowej tekstu, w którym ono się dokonuje” (Głowiński 1992: 98). Czynnikiem przewodnim zawsze pozostaje tekst odwołujący się. Gdyby pozbawić definicję *intertekstualności* komponentu „świadomy zabieg”, służący wzbogaceniu znaczenia tekstu anektującego, wówczas bliscy będziemy koncepcji dialogiczności, a nawet pandialogiczności Michaiła Bachtina. Otóż już myśliciele z początków naszej ery twierdzili, że wszystko zostało powiedziane, co dopiero po dwudziestu stuleciach! Wobec powyższego każda wypowiedź, wedle Bachtina, czy to w mowie, czy w piśmie nie może być absolutnie oryginalna, lecz posilkuje się słowami, konceptami, intonacją, konstrukcjami składniowymi, a nawet większymi całościowymi, które już kiedyś ktoś wypowiedział/napisał. Nasza mowa (użytkowa i literacka) pozostaje zatem swoim patchworkiem skomponowanym z jakichś pre-tekstów.

W efekcie wkomponowania pewnych treści, bohaterów, światów etc. z dzieła już istniejącego przywołane jego komponenty podlegają po pierwsze dekontekstualizacji, a następnie rekontekstualizacji. Odczytanie tych faktów

i włączenie ich we właściwą interpretację zależy od kulturowej (w tym literackiej) kompetencji odbiorcy. Jeśli ona się nie uaktywni, intencja nadawcy, by intertekstualność uczynić kategorią tekstotwórczą i stylotwórczą swego dzieła, pozostanie jedynie w sferze zadań bez rozwiązania.

2. Ciekawą propozycję nowej (wtórnej) intertekstualności przedstawił Andrzej Gwóźdź (inspirowany refleksją McLuhana o erze sprzed pilota i Chateau o erze po pilocie jako nieodłącznym urządzeniu do obsługi sprzętu audio-telewizyjnego). Otóż w efekcie wykonywanego przez poszczególnego widza montowania z fragmentów programów telewizyjnych, które przegląda za pomocą właśnie pilota, powstaje indywidualny, lecz nieintencjonalny supertekst. Dodajmy, że jest to tekst stanowiący kolekcję intertekstów z ram strumienia programowego, którego producentem jest sam widz, co Gwóźdź określa „tryumfem podmiotowości rozproszonej” (Gwóźdź 1997: 67). Dlatego też jest to intertekstualność wtórna (za pierwotną przyjmując intertekstualność dzieła literackiego), ponieważ niezainspirowana przez pierwotnego autora tekstów (tu: przez twórcę programu bądź nadawcę instytucjonalnego). To zjawisko nie aktywuje poziomu podwójnego dekodowania, które w pojęcie intertekstualności wpisywali teoretycy literatury (Eco 1979; Riffaterre 1980). Kody, szyfry, strategie, interteksty, cytaty, aluzje itd., czyli wszystkie zabiegi z gruntu intertekstualne – są potencją w utworze, a pojawiają się dopiero w dekodowaniu tekstu przez czytelnika. Tym więcej ich staje się zatem *nomen omen* czytelnym, im bliżej autorskiej kompetencji kulturowej, genologicznej i językowej jest odbiorca. Nadto im większa jest wspólnota doświadczeń obu. W optyce wtórnej intertekstualności ginie zupełnie zadanie interpretacyjne skierowane od autora do adresata na korzyść wyeksponowania odbiorczej nieintencjonalnej kreacji indywidualnego hipertekstu, pozbawionego stałych, społecznie rozpoznawalnych granic. To telewidz konstruuje bowiem swoje niestabilne mikrodyskursy telewizyjne. W telewizji, w której mikrodyskursy uczestniczą na prawach strumienia wespół z innymi mikrodyskursami plus olbrzymim sztafażem paratekstowym – dookreślającym i autotematyzującym pojedyncze widowiska telewizyjne – powstaje intertekstualność z gruntu nieintencjonalna i nie w gestii autora dzieła umieszczonego w programie stacji. Skonstruowany doraźnie (przez telewidza z pilotem w ręku) tekst telewizyjny wpisuje się więc w tę wtórną intertekstualność, która bardziej – w moim mniemaniu – staje się intertekstowością oraz interdyskursywnością. A oto dlaczego.

Intertekstualność tekstu kultury ujawnia się w podejściu hermeneutycznym, tymczasem na to w percepcji telewizyjnych widowisk nie ma zwykle czasu. To, co staje się dostępne w błyskawicznym czasie i łatwo uchwytnie, to kolażowość, czyli spreparowany przez widza mikrodyskurs. Jest on, jako się rzekło, całością niestabilną, powstałą z rozproszonych innych mikrodys-

kursów telewizyjnych (intertekstów). Nadto zaprojektowany przez nadawców stacji strumień telewizyjny cechuje różnorodność dyskursywna, jedne widowiska powstają w oparciu o strategię fabularną, inne faktograficzną, jeszcze inne biesiadną, sensacyjną, autotematyczną itd. – to decyduje o interdyskursywności strumienia jako całości (makrodyskursu telewizyjnego). A zatem ów wykreowany przez widza na jednorazowy użytek hipertekst to nie efekt dekodowania strategii intertekstualnych zapisanych w widowiskach telewizyjnych, lecz kolaż skomponowany ze skrawków cytatów czy też całości wybranych tekstów z ramówki, jak powiedziałam, zróżnicowanych dyskursywnie.

3. Intertekstualność widzieć dziś także można w perspektywie pewnej nowej estetyki, zwanej estetyką powtórzenia (Gwóźdź 2004), ale jednocześnie sprzęgniętej z estetyką wyczerpania (Barth 1982). Otóż nowoczesne techniki wzmagają proces reprodukcji dóbr kultury, co prowadzi do powszechnego wtórnego odniesienia: do innych obrazów kultury, do pre-tekstów. Kultura wysoce intertekstualna przypomina Baudrillardowskie symulakry, będące tylko kolejną imitacją. Powtarzamy więc, ponieważ nie ma innej drogi – wyczerpani możemy jedynie powielać chronologicznie wcześniejsze idee i formy, powiada Barth.

Interaktywność

To jedno z najnowszych pojęć, które odnosi się do technologicznych możliwości niektórych współczesnych mediów, ale nieśmiało jest adaptowane do refleksji nad sposobami komunikacji w tychże mediach. W pracach medioznawców wielokrotnie wspomina się o interaktywności, eksplikując zwłaszcza rozrastające się możliwości komunikacji masowej, która z wolna modyfikuje właściwą sobie cechę jednokierunkowości. Otóż interaktywność mediów to większa możliwość użytkownika tychże w kreacji tekstu/programu/słuchowiska na bieżąco, ale także w czasie uprzedzającym jego powstanie. To, dodam, stanowi asumpt do niezwykle interesujących rozważań na temat zbiorowego autorstwa współczesnych dzieł i zacierania granic tym razem nie tekstu, ale właśnie kategorii nadawcy tekstu. Jestem przeciwna utożsamianiu pojęć *interakcyjność* i *interaktywność*, gdyż – jak sądzę – właśnie teoria komunikacji wsparta pragmalingwistyką potrafi te pojęcia rozgraniczyć i przyjąć stanowisko o potrzebie ich obu. Warto zatem docenić różnice między komunikacją *face to face*, w której dochodzi do *interakcji*, a komunikacją typu *interface to interface*, która wymaga kompetencji *interaktywnej*. Największego stopnia interaktywności wymaga dzisiaj na razie Internet, dlatego warto być może dodać informację o sposobie dostępności do danych zgromadzonych w Internecie, istotnym zwłaszcza z perspektywy odbiorcy.

Otóż Internet jest jedynym medium interaktywnym z tego powodu, iż daje internaucie nieznaną mu dotąd możliwość w selekcjonowaniu ogromu danych i czynienia z nich informacji użytecznych konkretnemu nawigatorowi. To w jego gestii – po raz pierwszy na taką skalę – pozostaje decyzja o tym, jaka wiedza stanie się jego udziałem w czasie internetowej nawigacji. O wadze tej cechy świadczy brak możliwości określenia mianem *interaktywnej* rozmowy przez telefon albo komunikacji pisanej. Oczywiście interaktywność medium będzie proporcjonalnie narastała wraz z poziomem kompetencji interaktywnej, jakim dysponuje internauta. Ta zaś jest zdolnością rozwijaną różnymi sposobami i polega na umiejętności nawigowania, czyli wyszukiwania danych, ich porządkowania, przekształcania w informację, która kształtuje wiedzę, fortunnego korzystania z interfejsu programów, systemu odsyłaczy eksplicytnych (typu *zobacz, dalej, więcej, kliknij tu*) oraz implicytnych (*Prasa, Film, Świat, Aktualności*). Brak tej kompetencji u internauty prowadzi do lektury informacji zamieszczonych na stronach głównych, zaprojektowanych jako interfejs (czyli sposób dostępu) przez pierwotnego ich nadawcę i stanowiących tzw. stronę główną portali, a na niej zestaw tytułów, lidów, zapowiedzi, zajawek, krótko mówiąc metatekstów i paratekstów, służących inicjowaniu procesu nawigacji i dalej lektury już linearnej. Za nimi dopiero w gąszczu gałązek hipertekstowych kryją się informacje, które nawigator może przyswoić, lecz także zacząć kreować, korzystając z możliwości reakcji na zamieszczone dane w systemie komentarzy, zabrania głosu w forum, przesłania recenzji, zapytania, zapisania się na listę rozmówców itp. Z czego wszak skorzysta, jest tylko i wyłącznie w jego gestii. Na tej kreatywności, możliwości realnej selekcji i wpływu na kształt danych połączonych z kompetencją elektroniczną, budowana jest interaktywność Internetu.

Nie tylko wszakże Internet jest interaktywny. Współczesna telewizja rozwija się w tym właśnie kierunku. Programy kreowane w pewnej/dużej mierze przez widza w sugerowanej mu roli nadawcy (np. „Rozmowy w toku”, „Między nami”, „Linia specjalna”, „Rower Błażeja”) cieszą się powodzeniem między innymi dlatego, że decyzje widza, przekazane za pomocą telefonu, mejla, SMS-a, połączenia telefonicznego, wpływają na kształt aktualnie emitowanego programu. Jak jednak twierdzi sceptycznie Andrzej Gwóźdź, „telewizj jest »wciągany« [...] do powoływanej przez medium interakcji paraspołecznej, tzn. takiej, która symuluje wymianę konwersacyjną” (Gwóźdź 1997: 58). Nie uczestniczy on zatem w dwukierunkowej z natury interakcji, lecz pozostaje interaktywny. Prasa, telewizja czy radio nadal jako mass media komunikują jednokierunkowo, a odbiorcy stają się aktywnymi czynnikami wymiany jedynie w relacji do interfejsu, czyli szpalty, skrzynki kontaktowej dziennikarza, odbiornika radiowego (głośnika) czy telewizyjnego (monitora).

Intermedialność

Intermedialnością określać można „przechodność struktur medialnych, transformacje jednego medium w innym, formy usieciowienia rozmaitych przekazników” (Gwóźdź 1998: 178). Co ważne jednak, hybryda medialna jest nią tylko wówczas, gdy zabiegi mieszania się mediów w przekazie są znaczące i chcą być w zamyśle autora widoczne. Tak, by doszło do swoistej „celebracji widzenia” (Gwóźdź 1998). Przypomnijmy tu odnowienie się warunków intertekstualności w odniesieniu do tekstów literackich. Tu na myśl przychodzi koncepcja genologii multimedialnej Edwarda Balcerzana, który mianem polimedialnych określał gatunki podatne na aktualizacje w różnych mediach, takie jak powieść, dramat, komentarz, reportaż. Inne zaś, np. aforyzm, sonet, podanie, list, opera, jak dotąd nie przyjmowały postaci w innym niż zakłada genotyp medium (Balcerzan 2000).

Swoistą manifestacją intermedialności są stosowane we współczesnych mediach następujące zabiegi. Zapowiadana audycja radiowa okazuje się kompletna zgodnie z zamierzeniami jej autora dopiero wspólnie z reportażem telewizyjnym i lekturą tekstu prasowego. Wszystkie trzy sposoby prezentacji reportażu są na ten sam temat, lecz ze względu na swoją medialną specyfikę nieco inaczej stylizują treść. Zachęcanie współczesnego odbiorcy do korzystania przy jednej okazji z dostępnej różnorodności medialnej jest dziś powszechne. W owym nakłanianiu istnieje także jednoznaczne wartościowanie: im więcej mediów włączy się w dekodowanie komunikatu, tym informacja zaprojektowana przez nadawcę będzie pełniejsza, a taka dziś jest w cenie. Zarówno intermedialność, jak i po trochu intersemiotyczność przekazów stymulują porządkowanie dyspersyjnej wyobraźni współczesnego odbiorcy, który winien z polisensorycznych komunikatów tworzyć jedność poddawaną refleksji hermeneutycznej miast egzgetycznemu oglądowi.

Intergatunkowość

1. Pojęcie *intergatunkowości* utożsamić można dziś z cechą *transgresyjności* gatunku, przez niektórych genologów uznawaną za cechę kanoniczną samego pojęcia *gatunek* (Gajda 2000; Witosz 2005). Za przyjęciem tego przekonania przemawia diachroniczne spojrzenie na gatunki. Gdyby transgresja nie była immanentną cechą pojęcia, gatunki by wymierały, a obok nich powstawałyby zupełnie nowe, sprowokowane potrzebami kulturowo-cywilizacyjnymi. Tymczasem gatunki trwają (niejedne wieki całe), przeistaczając się w inne, bardziej adekwatne do wymagań rzeczywistości. Przykładem jest ewolucja współczesnego reportażu podróźniczego, formy powstałej z transformacji listu z podróży, dziennika oraz literackich opisów i opowiadań.

Transgresyjność jest cechą stopniowalną, istnieją bowiem gatunki bardziej i mniej podatne na ewolucję i adaptacje innych genotypów. Oto gatunki urzędowe i naukowe cechuje na przykład słaba transgresyjność (intergatunkowość), a zachodzące w ich realizacjach aneksje to raczej wynik strategii interdyscyplinarnej niż intergatunkowej, mającej prowadzić do pobudzenia aktywności interpretacyjnej odbiorcy dekodującego w sposób mechaniczny, wreszcie do jego zaskoczenia. Porównajmy zastosowanie poetyki dyskursu prywatnego, a nawet intymnego, we wprowadzeniach do monografii naukowych bądź do biogramów umieszczanych na okładkach dysertacji (Piętkowa 2004). Albo też inkrustowanie tekstów urzędowych skarg dyskursem agonistycznym niestroniącym od inwektyw i ferowania wyroków urzędowych (Wyrwas 2001). Na mapie genologicznej znajdują się też gatunki o wysokim stopniu transgresyjności (gatunki hybrydyczne) (Loewe 2001), które w konstruowaniu własnego genotypu wyzyskują wzorce innych, żywiąc się nimi. Takim skrajnym przykładem jest reklama radiowa czy telewizyjna, dla której wzorce ogromnej liczby innych gatunków są wyzyskiwane w poszczególnych realizacjach. Cechami wzorca kanonicznego reklamy pozostają redundantnie pojawiająca się nazwa produktu wraz z logo/dżinglem, slogan i pozytywne waloryzowanie produktu. Reszta struktury jest cudzożywna, gdyż wypełniona innotypami genotypami.

2. Coraz powszechniejsza jest także tendencja, by zajęcia uniwersyteckie, lekcje szkolne czynić intergatunkowymi, co prowadzić ma do zwiększenia efektywności nauczania. Wspomnieć warto najszerzej w tym względzie zakrojoną akcję pod koniec XX wieku, dotyczącą *dramy* jako metody na uzyskanie intergatunkowości lekcji.

3. Warto i teraz wspomnieć o tekstach telewizyjnych, które w mikrowymiarze są nadzwyczaj precyzyjnie dookreślone gatunkowo, lecz w makrowymiarze stanowią kolaż przeróżnych gatunków. Telewizja jest bowiem określana jako medium zdominowane przez gatunki. Zgodnie z medioznawczą koncepcją nastawień odbiorczych pojedyncze widowisko telewizyjne musi mieć swój profil genologiczny (wyartykułowany w zapowiedzi bądź zapisany w ramówce drukowanej), by widz przygotował nastawienie odbiorcze związane z gatunkiem, po stronie nadawcy telewizyjnego pozostaje zaś nie zawieść tego oczekiwania. „Odbiorca – tłumaczy w pewnym zakresie sens intergatunkowości Andrzej Gwóźdź – nie znajdując elementów znanych, nie ma żadnego punktu oparcia, zakotwiczenia w procesach interpretacji” (Gwóźdź 2004: 46). Rolą przeciw gatunkowi, i tu zgodzić się znów wpada z filmoznawcą, jest wywoływanie „określonych reakcji emocjonalnych [...], nawiązywanie określonych relacji z odbiorcą reagującym w określony, przewidywalny sposób” (Gwóźdź 2004: 46).

4. W kontekście literaturoznawczym *intergatunkowość* bywa dla niektórych cechą ontologicznie wątpliwą. Jak pisze Edward Balcerzan, „tracą sens pojęcia gatunków mieszanych, hybrydalnych itp. Wszystkie są jednym i tym samym – kombinacjami chwytów” (Balcerzan 2000: 90). Ale wszak koncepcja sylwiczności Kazimierza Nycza broni się wciąż w tej nauce, a wynikała nie z zagłady gatunków jako bytów substancjalnych, ale raczej z kryzysu teorii genologicznej w literaturoznawstwie. Klęska urodzaju wytworów nie odpowiada klęsce nieurodzaju nazw – konstatował Balcerzan. Dla innych więc badaczy, akceptujących koncepcję sylwiczności, powstające teksty zwłaszcza literackie „dają się przypisać do różnych gatunków i wprowadzić w różne porządki lektury” (Grochowski 2004: 103). W tym ujęciu jako jedynie użyteczne podejście badawcze jawi się uruchomienie perspektywy relacyjno-pragmatycznej zamiast przedmiotowo-substancjalnej. To pierwsze akcentuje postulowaną przez Bożenę Witosz konieczność odnajdywania gatunków w ruchomej konstelacji złożonej z wielu struktur, w jakichś punktach stycznych bądź podobnych. Nadto to pragmatyczne podejście promuje aspekt funkcjonalny gatunku, co pozwala na łączenie w analizach tekstów tzw. użytkowych i literackich. Ciekawe także, że hybrydyzacja nie zawsze prowadzi do wykształcenia samodzielnych form genologicznych. Otóż w analizach Grzegorza Grochowskiego na temat tekstowych hybryd (trudnych do typologii genologicznej) właśnie nie zachodzi ta prawidłowość. Inaczej u Bachtina – toast z wykorzystaniem anegdoty pozostaje toastem, a wykład w pewnej części skomponowany z towarzyskiej konwersacji – wykładem (Bachtin 1986: 375). Badacz nie używał jednak ani pojęcia *hybrydyzność*, ani *intergatunkowość*, lecz mówił o „transakcentacji gatunkowej”. Podobnie w przypadkach innych gatunków użytkowych bądź paraliterackich – udało się wykazać genologiczną samoistość formy intergatunkowej. Transakcentacja stała się bowiem elementarnym chwyttem reklamy (Loewe 2001) i felietonu (Stasiński 1982).

Interdyskursywność

Za angielskim badaczem Normanem Faircloughem Grzegorz Grochowski posługuje się pojęciem *interdyskursywność*, mówiąc o „międzygatunkowych migracjach pewnych konwencji gatunkowych” (Grochowski 2000: 17). Termin ten podjęła i z powodzeniem zastosowała Romualda Piętkowa w odniesieniu do niespotykanych dotąd strategii w paratekstach naukowych. Nota edytorska umieszczana na czwartej stronie okładek tekstów naukowych miała przez dziesięciolecia charakter informacyjno-poznawczy, obiektywny, wyzbyty z emocji i gier z odbiorcą. Tymczasem od połowy lat dziewięćdziesiątych pojawiły się parateksty naukowe odwołujące się do strategii promocyjnych, a by je wyostrzyć, zaczęły posługiwać się strategiami znanymi dyskursowi potocznemu bądź nawet dyskursowi intymnemu. W efekcie zastosowania tych chwytów

w istocie nie powstają nowe gatunki tekstów, nie są to także nawiązania do innych znanych gatunków (*intergatunkowość*), lecz właśnie do strategii dyskursów, gromadzących czasami wiele gatunków mowy. Ten rodzaj heterogeniczności interesował właśnie Grochowskiego, który obserwował sposoby łączenia w obrębie jednego tekstu (jako realizacji wzorca genologicznego) ujęć typowo literackich oraz elementów dyskursu naukowego bądź publicystycznego, prowadzących do rozchwiania statusu dyskursywnego wypowiedzi (Grochowski 2000: 17). W efekcie interdyskursywności powstają twory efemeryczne, niestabilne i nieoczekiwane, wymagające od odbiorcy w jednym przypadku wysokiej kompetencji kulturowej, w innym zaktywizowania postrzegania polisensorycznego.

Halina Grzmil-Tylutki podjęła ostatnio próbę – w mym przekonaniu dość skuteczną – rozróżnienia *dyskursu* i *gatunku*, która pozwala uczynić czytelnymi zjawiska *intergatunkowości* i *interdyskursywności*. Otóż *dyskursem* jest „zsemiotyzowana przestrzeń wyznaczona przez zinstytucjonalizowane relacje podmiotowe i sytuacyjne, która wytycza możliwy zakres tematyczny oraz możliwe funkcje pragmatyczne” (Grzmil-Tylutki 2007: 40-41). Zwróćmy uwagę w tym wyjaśnieniu, że *dyskursowi* przysługuje wielość różnorodnych funkcji, podczas gdy *gatunek* jest dookreślony funkcjonalnie, „scala formy językowe z funkcjonowaniem społecznym; jest tym, co łączy tekst z dyskursem” (Grzmil-Tylutki 2007: 42). Porównajmy przykłady: mający wiele funkcji dyskurs dzieci, w tym *wyliczanka* jako gatunek z funkcją użytkowo-ludyczną, dyskurs familijny, a w nim *klótnia* z wyeksponowaną funkcją ekspresywną, dyskurs medyczny, a w nim *recepta* z funkcją informacyjną-użytkową. Rozumienie *dyskursu* oraz *interdyskursywności* przez badaczkę zbliża nieco te zjawiska (nie czyniąc w żadnym razie tożsamymi) do myślenia o obszarze *stylu funkcjonalnego* (*odmiany funkcjonalnej języka*), w którym współlistnieją różne cele krystalizujące się w sfunkcjonalizowane gatunki. Podsumowując, *intergatunkowość* będzie zjawiskiem anektowania struktur najczęściej wzorca kanonicznego (dla oznakowania tej migracji) gatunku X do gatunku Y, *interdyskursywnością* zaś pozostaje zjawisko wyzyskiwania strategii *nomen omen* dyskursywnych (celów, rytuałów społecznych, instancji podmiotowych, struktur znakowych, relacji sytuacyjnych, typów kontaktów) pochodzących z innego dyskursu niż analizowany tekst ze swoim sztafżem genologicznym. Interdyskursywność to od jakiegoś czasu kierunek przemian w Polskim Radiu. Otóż do przemian lat dziewięćdziesiątych Polskie Radio jako misyjna instytucja publiczna prezentowało w monologach i dialogach prezenterkich kontakt asymetryczny z dystansem, oficjalnością, co przybierało językowy wyraz w zwrotach do słuchaczy: *Pan, Pani, Państwo*. Tymczasem powstanie stacji niepublicznych, komercyjnych, niemisyjnych spowodowało powstanie imitacji kontaktu symetrycznego *per Ty*, rodem z dyskursu potocznego. Dla jednych słuchaczy jest to przemiana pożądana, dla innych wprost

przeciwnie, podobnie można się odnieść do interdyskursywności w notach redakcyjnych i biogramach zamieszczanych na publikacjach naukowych.

Interkulturowość

Na koniec wypada zanurzyć wszystkie zjawiska wymienione w niniejszym tekście w kategorii, która sprzyja rozprzestrzenianiu się procesu transgresyjności kulturowej. Oto nowe technologie informacyjno-komunikacyjne sprzyjają niezwykle łatwemu, taniemu i szybkiemu poznawaniu się ludzi i ich wytworów, także w przestrzeni między kulturami właśnie. Jak głosi slogan jednego z nowych rodzimych dzienników: „Myślisz globalnie, żyjesz lokalnie”. Współczesna jednostka staje się – jak określa to wielu filozofów, medioznawców i kulturoznawców – nomadą kulturowym, w zasięgu którego jest kilka kultur jednocześnie (powstają kulturowe koláže), a zarazem nie są to jego osobliwe doświadczenia, lecz percepcja owej fragmentaryczności i mozaikowości zdaje się dziś kolektywna. Tu bardzo blisko już do refleksji o globalizacji kulturowej, w której ścierają się lokalne doświadczenia wynikające z osadzenia jednostki w określonym TU, a obok doświadczenia globalne, wynikające z przebywania wielu w jakimś wspólnym TERAZ. Dzięki powszechnym i wszędobylskim mediom, zwłaszcza telewizji i Internetowi, być może zaciera się nawet różnica przestrzenna. Jeśli zaś uznać także transgresyjność kultur, to warto ponownie (Loewe 2008, w druku) postawić tezę o istnieniu wspólnych dla różnych kultur gatunków (*transgatunki*) i dyskursów. Byłaby to praca poszukująca wspólnoty tam, gdzie dotąd postulowano odrębność na mocy różnic właśnie etnicznych.

Interkulturowość byłaby cechą wspólną gatunków mowy, które uznałabym za *globalne*. Te zaś byłyby odwzorowaniem globalizacji, mającej przejawy, jak postuluję, nie tylko w płaszczyźnie leksykalnej, dyskursywnej, ale także genologicznej. Zdaje się już teraz, że za takie można by uznać gatunki komunikacji internetowej, czyli *czat*, *blog*, *mejl*, *komentarz* na forum dyskusyjnym, *strona WWW*. Pomijając ostatni przykład, *sensu stricto* związany z Internetem, wszystkie pozostałe przykłady gatunków są ewolucyjną formą swoich pierwowzorów chronologicznych, a więc: *rozmowy potocznej*, *pamiętnika*, *listu prywatnego* i *otwartego*, *głosu w dyskusji*, *komentarza* drukowanego w prasie. W koncepcji genologii multimedialnej Edwarda Balcerzana, która za jeden z warunków konstytuujących *gatunek* uznaje charakter medium, *rozmowa* i *czat*, podobnie jak *komentarz* na forum i *głos* w dyskusji, są odrębnymi gatunkami mowy.

Literatura

- Barth, John (1982): *Postmodernizm: literatura odnowy*. „Literatura na Świecie”, numer 5-6.
- Eco, Umberto (1979): *Lector in fabula. Współdziałanie w interpretacji tekstów narracyjnych*. Warszawa.
- Fairclough, Norman (1992): *Discourse and Social Change*. Cambridge.
- Gajda, Stanisław (2000): *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*. W: Jerzy Bartmiński (ed.): *Współczesny język polski*. Warszawa.
- Głowiński, Michał (1992): *O intertekstualności*. W: Michał Głowiński: *Poetyka i okolice*. Warszawa, 87-125.
- Grochowski, Grzegorz (2000): *Tekstowe hybrydy. Literackość i jej pogranicza*. Wrocław.
- Grochowski, Grzegorz (2001): *Pośmiertny tryumf genologii*. „Teksty Drugie” 5 (70), 101-110.
- Grzmił-Tylutki, Halina (2007): *Gatunek w świetle francuskiej teorii dyskursu*. Kraków.
- Gwóźdź, Andrzej (1997): *Obrazy i rzeczy. Film między mediami*. Kraków.
- Gwóźdź, Andrzej (1998): *Intermedialność w kulturze końca XX wieku*. Kraków.
- Gwóźdź, Andrzej (2004): *Technologie widzenia, czyli media w poszukiwaniu autora: Wim Wenders*. Kraków.
- Kristeva, Julia (1969): *Semiotikė. Recherches pour une sėmanalyse*. Paris.
- Loewe, Iwona (2001): *Stylistyka tekstu perswazyjnego*. W: Bożena Witosz (ed.): *Stylistyka a pragmatyka*. Katowice, 347-377.
- Loewe, Iwona (2008): *O pojęciu transgatunku. Studium jednego przypadku*. W: Irena Szczepankowska (ed.): *Styl a semantyka*. Białystok, 159-166.
- Loewe, Iwona (w druku): *Globalizacja i lokalizacja w języku*.
- Nycz, Ryszard (1984): *Sylny współczesne. Problem konstrukcji tekstu*. Wrocław.
- Piętkowa, Romualda (2004): *Paratekstualność w dyskursie naukowym*. W: Marek Ruszkowski (ed.): *Wielojęzyczność w perspektywie poetyki i stylistyki*. Kielce.
- Riffaterre, Michael (1980): *Syllepsis*. „Critical Inquiry” 6, numer 4.
- Stasiński, Paweł (1982): *Poetyka i pragmatyka felietonu*. Wrocław.
- Wilkoń, Aleksander (2002): *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*. Kraków.
- Witosz, Bożena (2005): *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*. Katowice.
- Wyrwas, Katarzyna (2001): *Skarga czy podanie? Kontaminacja wzorców tekstowych w strukturze adaptacyjnej gatunku mowy*. W: Bożena Witosz (ed.): *Stylistyka a pragmatyka*. Katowice.

Spojrzenia germanistyczne

Bogusława Rolek

Stan badań nad intertekstualnością w niemieckiej lingwistyce tekstu – próba bilansu

1. Intertekstualność w lingwistyce tekstu – adopcja czy adaptacja? Uwagi wstępne

Pytanie zawarte w tytule podrozdziału określa istotę problemu, który lingwiści próbują rozwiązać od dziesięcioleci. Nie jest to pytanie o sens idei intertekstualności w lingwistyce tekstu, lecz o możliwość jej transferu i funkcjonowania w nowej dziedzinie i systemie pojęć. Niemieccy lingwiści tekstu niezmiennie wskazują na złożoność adaptacji i aplikacji pojęcia ‘intertekstualność’ w badaniach lingwistycznych. Trudności te związane są z genealogią i ewolucją idei intertekstualności. Dominujący w badaniach nurt literaturoznawczy i zaproponowane w jego ramach rozwiązania konceptualne i taksonomiczne były oczywiście kierunkowskazem dla pierwszych propozycji lingwistycznych (Zimmermann 1978, de Beaugrande/Dressler 1981). Adopcja literaturoznawczych matryc badawczych zwiódła jednak lingwistów w ślepy zaułek rozważań o tekstach literackich. Uwagi o innych rodzajach tekstów były bowiem w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych sporadyczne i fragmentaryczne, nieliczne rozważania teoretyczne (Broich/Pfister 1985, Wilske/Krause 1987, Klein 1991) pozostały niezauważone i nie doczekały się należytej im uwagi. Eksplozja badań nad intertekstualnością nastąpiła w latach dziewięćdziesiątych. Rezultatem intensywnych dyskusji i analiz jest tom *Textbeziehungen: linguistische und literaturwissenschaftliche Beiträge zur Intertextualität*, wydany w 1997 przez J. Kleina i U. Fix, który daje pełny obraz kreatywnego wykorzystania potencjału fenomenu intertekstualności w niemieckojęzycznych badaniach tekstologicznych. Zaprezentowane w tym tomie rozważania i koncepcje są rezultatem wyboru ściśle określonej perspektywy spojrzenia na fenomen tekstu i jego przynależności gatunkowej. Odkrycie nowych obszarów badań i zaadaptowanie aparatu pojęciowego doprowadziło jednak do „inflacji” podstawowych pojęć i zacierania jednoznaczności kategorii badawczych.

Próbę uporządkowania stanowisk badawczych i teoretycznych podjęli m.in. Fix (2000), Heinemann (1997), Krause (2000), Linke/Nussbaumer (1997), Tegtmeier (1997) i Żmudzki (1999). Niniejszy artykuł wpisuje się w ten nurt. Jego zasadniczym celem jest prezentacja wybranych koncepcji, ich potencjału i ograniczeń badawczych.

2. Lingwistyczne koncepcje intertekstualności

Teoria intertekstualności została po raz pierwszy przeniesiona na grunt niemieckiej lingwistyki tekstu przez **K. Zimmermanna** (1978). Wychodząc od podstawowego założenia J. Kristevej, że każdy tekst jest – świadomym bądź nieświadomym – odwołaniem się do istniejących tekstów, Zimmermann rozróżnia dwa poziomy intertekstualności: „poziom znormalizowanych typów tekstu” i „poziom treści”. Intertekstualność na pierwszym poziomie występuje w przypadku, gdy znormalizowany typ tekstu (np. powieść) pojawia się w nowym kontekście jako np. parodia czy transformacja. Intertekstualność na poziomie treści występuje według Zimmermanna wówczas, gdy w tekście widoczne są referencje do znaczeń denotatywnych i konotatywnych bądź ogólnej wypowiedzi innych tekstów, przybierających formę komentarzy, cytowań lub plagiatów.

Krokiem milowym w lingwistycznych badaniach nad relacjami intertekstualnymi było uznanie intertekstualności za kryterium tekstowości. Według **R.-A. de Beaugrande’a/ W.U. Dresslera** (1981) obejmuje ona „zależności między produkcją bądź recepcją danego tekstu i wiedzą uczestników komunikacji o innych tekstach”. Centralnym pojęciem definiensa są zależności, jakie powstały w procesie tworzenia bądź jakie powstają w każdym akcie recepcji tekstu w stosunku do innych tekstów. Pozostała część definicji, odwołująca się do wiedzy o innych tekstach, jaką dysponują autor i odbiorca/odbiorcy tekstu, precyzuje istotę intertekstualności. W niemieckiej lingwistyce tekstu przeważają jednak krytyczne komentarze wskazujące na fragmentaryczność i brak precyzji w rozważaniach de Beaugrande’a/Dresslera. Czy jednak pewna mgławicowość zaproponowanej koncepcji jest jej wadą czy też zaletą? Wnikliwa analiza samej definicji pozwala wytyczyć kilka potencjalnych ścieżek badawczych. Zgodnie z założeniami definicji eksplikacja intertekstualności zakłada prowadzenie badań na dwóch poziomach: na poziomie tworzenia tekstu i na poziomie recepcji tekstu, przy czym tekst pozostaje wartością nadrzędną i niezmienną. O ile jednak perspektywa tworzenia tekstu presuponuje, że w tekście istnieje jedna, niezmienna sieć relacji intertekstualnych¹, o tyle perspektywa recepcji implikuje możliwość zastosowania dwóch procedur badawczych: podejście reproduktywne, zorientowane na zrekonstruowanie i zinterpretowanie

¹Zaproponowane stanowisko abstrahuje oczywiście od przypadków, kiedy istnieje więcej niż jedna wersja tego samego tekstu i od samego procesu powstawania tekstu.

istniejących w tekście relacji intertekstualnych, i podejście kreatywne, polegające na nazwaniu i opisaniu wszelkich rzeczywistych i domniemanych sieci relacji intertekstualnych tekstu z jednoczesnym uwzględnieniem tego, kto, gdzie i kiedy jest jego odbiorcą. Intertekstualność (od)autorska zakodowana w tekście jawi się więc jako wartość stała, natomiast intertekstualność receptywna jako wartość zmienna.

Kolejny kierunek analizy wytycza pojęcie wiedzy uczestników o innych tekstach. Także i w tym przypadku zasadne jest wyznaczenie dwóch osi badawczych zogniskowanych wokół wiedzy autora tekstu i wiedzy odbiorcy/odbiorców tekstu. Relacje intertekstualne tekstu odzwierciedlają intertekstualną wiedzę autora, są śladem intertekstualnych inspiracji i nawiązań, świadomym bądź nieświadomym odwołaniem się autora do istniejących tekstów. O ilości, jakości i formie relacji intertekstualnych w tekście decyduje autor w procesie tworzenia tekstu. Marginalizacja czy nawet całkowite wyłączenie autora (np. jego komentarzy, wskazówek) z badań nad intertekstualnością jest zakwestionowaniem obowiązującego modelu komunikacji. Zarówno proces tworzenia, jak i recepcji tekstu nie jest aktem samowoli i anarchii. Każdy tekst wyrasta bowiem z określonych tradycji, powstaje w konkretnej sytuacji i ma do spełnienia określoną funkcję. Wpływ tych czynników na sposób kodowania i dekodowania informacji w tekście nie podlega dyskusji. Ale to autor określa ostatecznie pokrewieństwo intertekstualne tekstów. Z perspektywy lingwistycznej istotne jest więc pytanie o rodzaj, typ czy np. funkcje owej intertekstualnej wiedzy autora, odzwierciedlającej sposoby wykorzystywania istniejących tekstów do tworzenia nowych oraz sposoby ich językowej kodyfikacji i funkcjonalizacji. Badania nad tekstem mogą więc dostarczyć informacji na temat stosowanych relacji intertekstualnych (wiedza intertekstualna o charakterze proceduralnym) oraz o wszelkich formach relacji intertekstualnych znanych autorowi (wiedza deklaratywna). Prowadzenie badań nad intertekstualnością w oparciu o wymienioną tu kategorię wiedzy autora nie musi się oczywiście ograniczać do analizy konkretnego tekstu jako reprezentanta określonego gatunku. Postulować tu należy objęcie analizą wszelkich odautorskich komentarzy do tekstu, a także ankiet i wywiadów jako źródeł wiedzy na temat warsztatu i instrumentarium pisarskiego autora tekstu. Analiza tych aspektów umożliwi wgląd w indywidualną, a zatem niekoniecznie reprezentatywną, wiedzę o relacjach intertekstualnych. Porównanie wielu tekstów jednego autora, tekstów różnych autorów z jednego okresu czy też tekstów z jednej dziedziny może stanowić podstawę do opracowania deskryptywnych modeli intertekstualnych czy też określenia obowiązującego w danym czasie kanonu, czyli zbioru tekstów, których znajomość określona społeczność komunikacyjna uznaje za oczywistą i niezbędną w komunikacji.

Przyjęcie perspektywy opartej na wiedzy odbiorcy tekstu zapowiada inne rezultaty badań. Każdy akt recepcji odzwierciedla proceduralną wiedzę inter-

tekstualną odbiorcy. Relacje intertekstualne jednego konkretnego tekstu mogą więc być odczytane w różny sposób i na różnym poziomie struktur tekstu. Mogą też pozostać nieodczytane. Badanie relacji intertekstualnych z perspektywy odbiorcy tekstu oznacza więc konieczność przyjęcia założenia, że intertekstualność jest kategorią dynamiczną.

Podsumowując te rozważania, należy podkreślić, że definicja zaproponowana przez de Beaugrande'a/Dresslera wciąż inspiruje do prowadzenia badań na różnych poziomach i poszukiwania nowych ścieżek badawczych. De Beaugrande/Dressler nie dokonali wprawdzie wnikliwej eksplikacji całego potencjału teoretyczno-poznawczego i empirycznego przedstawionej definicji, omówili jednak kwestie zależności międzytekstowych i wewnątrztekstowych.

Rozpatrując aspekt relacji międzytekstowych, reprezentują pionierską w niemieckiej lingwistyce tekstu tezę, że „intertekstualność jest odpowiedzialna za rozwój **typów/gatunków tekstów** jako klas tekstów z typowymi schematami cech charakterystycznych” (de Beaugrande/Dressler 1981:13, wytłuszczenie w oryginale). Konstituowanie się poszczególnych typów/gatunków tekstów dokonuje się tylko w kontinuum procesów ich tworzenia i recepcji. Ewolucja w świecie tekstów, rozumiana jako pojawianie się, krystalizowanie pewnych wzorów/typów/gatunków tekstów i zastępowanie ich nowymi wzorami², polega więc na ciągłej selekcji i wyodrębnianiu przez członków danej wspólnoty komunikacyjnej zespołów cech uznanych za charakterystyczne, czyli wzorcowe dla danego typu/gatunku tekstu i ich przekazywaniu, dziedziczeniu bądź odrzuceniu. Uchwycenie tych zmian, genetycznych modyfikacji i mutacji aż po „wymieranie” wzorów tekstowych jest możliwe tylko w oparciu o analizę relacji intertekstualnych typu tekst-wzorzec-gatunek. Przyjęcie takiej perspektywy poszerza horyzont badawczy lingwistyki tekstu o ujęcie diachroniczne.

W toku dalszych rozważań Beaugrande/Dressler zauważają, że „w obrębie danego typu oparcie się na intertekstualności może być widoczne w różnym stopniu” (Beaugrande/Dressler 1981: 31). Możliwa jest więc różna eksplicytność relacji intertekstualnych w tekstach należących do tego samego typu. Intertekstualność jest więc cechą dystynktywną gatunków tekstu. „Inna jest w recenzjach, streszczeniach i sprawozdaniach, inna w parodiach, a jeszcze inna w parafrazach tekstów reklamowych” (*ibidem*) czy tekstach literackich. Poszukiwanie, analizowanie i kategoryzowanie wszelkich obecnych w danym tekście – widocznych bądź ukrytych – relacji międzytekstowych jest jednym z najczęściej badanych aspektów intertekstualności.

Jest on obecny w pionierskiej koncepcji **S. Holthuis** (1993), która wprawdzie paradoksalnie kwestionuje aksjomat Beaugrande'a/Dresslera i nie traktuje intertekstualności jako inherentnej cechy tekstu, ale jest uznawana za pierwszą

²Badanie intertekstualności w obrębie wzorów tekstów proponuje B. Sandig (1989).

tekstologiczną koncepcję intertekstualności. Fundamentem modelu Holthuis jest semiotyczna koncepcja tekstu J. Petöfiego, która definiuje teksty jako werbalne obiekty semiotyczne o charakterze relacyjnym, spełniające kryterium tekstualności (Holthuis 1993: 30). Tekstualność nie jest jednak w tej koncepcji inherentną cechą obiektów werbalnych. Obiekt werbalny jest tekstem, jeśli autor lub odbiorca uzna, że ów obiekt stanowi pewną zamkniętą całość i że odpowiada rzeczywistej bądź przyjętej intencji w rzeczywistej lub przyjętej sytuacji komunikacyjnej. Ostatecznie to odbiorca jest instancją decydującą o tekstualności i ustanawiającą jej kryteria (Holthuis 1993: 31). W tak przeprowadzonym wywodzie intertekstualność nie jest cechą tekstu. Tekst może motywować swoje cechy i relacje intertekstualne, ale cechami intertekstualnymi stają się one w interakcji, jaka zachodzi między tekstem a odbiorcą, jego wiedzą i oczekiwaniami odnośnie do recepcji tekstu. Intertekstualność konstytuuje się więc według Holthuis dopiero w „kontinuum recepcji” (*ibidem*). W ten sposób Holthuis łączy intertekstualne modele odwołujące się tylko do tekstu i modele zorientowane na recepcję, tworzy więc koncepcję, która z jednej strony uwzględnia zakodowane w tekście sygnały intertekstualne, z drugiej zaś uwzględnia fakt, że intertekstualność jako nieinherentna cecha tekstu konstytuuje się w interakcji między tekstem a odbiorcą. Intertekstualność jest według Holthuis fenomenem przetwarzania tekstu. Jest ona jednak wypadkową tzw. ‘potencjału intertekstualnego tekstu’ i procesu przetwarzania tekstu.

Mimo deklarowanego przez autorkę receptywnego profilu koncepcji, pojęciem kluczowym jest wspomniany już potencjał intertekstualny tekstu, który oznacza, że tekst dysponuje intertekstualnością, czyli że w tekście znajdują się określone sygnały intertekstualne, które mogą „skłonić” odbiorcę do poszukiwania relacji z innymi tekstami, pod warunkiem, że odbiorca je jako takie rozpozna. W odniesieniu do przedmiotu badań istotne jest zdaniem Holthuis pytanie, czy i jak tekst może przyczynić się do identyfikacji relacji intertekstualnych i jakie formy odwoływania się jednych tekstów do drugich można w związku z tym przyjąć (Holthuis 1993: 33). Tekst dysponuje więc potencjałem intertekstualnym, ale wartościowość intertekstualną uzyskuje dopiero w procesie przetwarzania i interpretacji tekstu. Proces ten przebiega zgodnie z celami i hipotezami interpretacyjnymi odbiorcy na wielu poziomach i aktywizuje rozmaite zasoby wiedzy, w tym także wiedzy intertekstualnej, o charakterze językowym czy encyklopedycznym (Holthuis 1993: 186 i nast.). Te dwa punkty odniesienia umożliwiają badanie intertekstualności z perspektywy recepcji tekstu z równoczesnym uwzględnieniem jego „struktury intertekstualnej” (Holthuis 1999: 249). W tak zarysowanej ramie konceptualnej Holthuis zaproponowała taksonomię relacji intertekstualnych. Pierwotnym i centralnym kryterium dyferencjacji jest rodzaj stwierdzonego pokrewieństwa relacji między tekstami i autorem analizowanego tekstu. Nawiązanie do tekstów tego samego autora Holthuis określa jako auto-

intertekstualność, nawiązanie do tekstów innych autorów jako hetero-intertekstualność. Relacje, które są zasygnalizowane w tekście, ale pozostają „nierekonstruowalne”, tworzą tzw. quasi- lub pseudo-intertekstualność.

Kolejny poziom rozróżnienia przebiega na linii tekst fikcyjny (literacki) i niefikcyjny (nieliteracki). Intertekstualność estetyczna obejmuje zarówno relacje między tekstami literackimi, jak i między tekstami literackimi i nieliterackimi. Intertekstualność nieestetyczna funkcjonuje jako relacje albo między tekstami nieliterackimi, albo między tekstami nieliterackimi i tekstami literackimi (Holthuis 1993: 44-45).

Następny poziom taksonomii stanowi intertekstualność typologiczna i referencjalna. Pierwszy rodzaj realizuje się w relacjach między tekstem i gatunkiem bądź wzorcem, do którego odwołuje się dany tekst. Intertekstualność typologiczna obejmuje dwa podtypy: intertekstualność typologiczną skonwencjonalizowaną (tzw. referencja tekstów systemowych, obejmująca „konwencje utekstawiania” (Holthuis 1993: 54), czyli standardowe wzorce tekstowe oraz kanoniczne i stabilne struktury tekstowe, które w określonej społeczności funkcjonują jako kolektywna wiedza o tekstach) i oceniającą intertekstualność typologiczną (relacje między tekstami, wskazujące na zmiany zachodzące w typie, gatunku i wzorcu tekstu).

Intertekstualność referencjalna obejmuje relacje między pojedynczymi tekstami. Mogą one być realizowane jako relacje homo- lub heterolingwalne, częściowe lub całkowite oraz dyskursywne lub metadyskursywe. Podstawowa dychotomia intertekstualności referencjalnej polega na różnicy w linearyzowaniu tekstu odniesienia. Relacje relinearyzujące tekst odniesienia *in praesentia* to np. cytaty, parafrazy, reprodukcje i parodie, relacje nierelinearyzujące *in absentia* to aluzje.

Przedstawiona taksonomia umożliwia dokładną kategoryzację i opis różnorodności relacji intertekstualnych, mimo iż można zarzucić jej niespójność z fundamentem teoretycznym. Wystarczy bowiem tylko zauważyć, że podstawowymi kryteriami taksonomii są tekst i autor. Mimo tych zarzutów koncepcja Holthuis jest jedyną lingwistyczną taksonomią relacji intertekstualnych.

Kontynuatorką receptywniej perspektywy badawczej jest **E. Rößler** (1997). Badaczka zauważa, że wyniki analiz przeprowadzonych z perspektywy profesjonalnego badacza nie informują o „znaczeniu intertekstualności w pierwotnym akcie recepcji” (Rößler 1997: 236), który dokonuje się w każdym akcie komunikacji. Dlatego analizuje recepcję relacji intertekstualnych przez konkretnych użytkowników języka. Zdaniem Rößler nie można przyjąć *a priori*, że użytkownicy języka identyfikują sygnały intertekstualne oraz że interpretują je zgodnie z intencją autora bądź zgodnie z przyjętą wykładnią. Dlatego należy postawić pytanie, na ile (roz)poznanie odwołania intertekstualnego przez konkretnego użytkownika języka jest w ogóle możliwe i konieczne oraz czy rzeczywiście prowadzi ono do wzbogacenia znaczenia tekstu (*ibidem*. 237). Omawiana koncepcja

koncentruje się na analizie intertekstualności receptywnej z zastosowaniem metod eksperymentalnych typu: testy skojarzeniowe, testy luk, wolna reprodukcja i badania ankietowe. Punkt odniesienia stanowi intertekstualność tekstu. Rößler proponuje ograniczyć badanie intertekstualności tekstu do referencji pojedynczego tekstu (na przykładzie tytułu, cytatu, aluzji, nazwiska i motywu) i referencji systemowej jako referencji gatunkowej (na przykładzie reprodukcji struktur formalnych i odsyłaczy metakomunikatywnych). Zaproponowany schemat analizy obejmuje następujące kategorie: miejsce odwołania w tekście, typ referencji/rodzaj nawiązania, liczba i rozmieszczenie tekstów, do których odwołuje się dany tekst, objętość wykorzystanych materiałów tekstowych, stopień zmiany, sposób i rodzaj oznaczenia kontaktu między tekstami. Przeprowadzone badania wykazały znikomą rozpoznawalność relacji intertekstualnych oraz brak znajomości tekstów odwołań. Proces recepcji tekstu przebiega więc na poziomie informacyjnym, a poziom estetyczny pozostaje najczęściej „zakodowany” dla przeciętnego użytkownika języka.

Ograniczenie obszaru badań nad intertekstualnością do eksplicytnych relacji między konkretnymi „obiektami werbalnymi” postuluje **K. Steyer** (1997b). Konieczność przyjęcia wąskiego znaczenia pojęcia intertekstualności Steyer uzasadnia specyfiką przedmiotu badań i stosowanymi w językoznawstwie metodami badawczymi. Modele i badania uwzględniające związki tekstów ze zjawiskami pozajęzykowym wymagają zastosowania instrumentarium psychologii, teorii kognitywnych i/lub literaturoznawstwa, uniemożliwiając tym samym analizę płaszczyzny językowej relacji intertekstualnych. Podstawowym zadaniem badawczym jest dla Steyer modelowy opis językowych struktur nawiązania i wyjaśnienie językowych mechanizmów w oparciu o skonstruowany model³.

Steyer wyróżnia następujące typy relacji intertekstualnych: wyrażenie *x* w tekście *x* odwołuje się do wyrażenia *y* w tekście *y*, tekst *x* odwołuje się do wyrażenia *y* w tekście *y*, wyrażenie *x* w tekście *x* odwołuje się do tekstu *y*, tekst *x* odwołuje się do tekstu *y* (Steyer 1997b: 86). Wymienione relacje są eksplicytne i rekonstruowalne, mimo że ich struktura jest inna niż struktura tekstu bądź wyrażenia pierwotnego. W miejsce funkcjonalnie „ciasnych” pojęć cytowania i przytoczenia mowy Steyer (1997a: 44 i nast.) wprowadza pojęcie reformulowania. Definiuje je jako przytoczenie o charakterze sprawozdawczym i scalającym, które nie wykazuje eksplicytnej struktury przytoczenia, chociaż używa elementów oryginału i ma cechy referencji. Reformulowanie istniejącego już w komunikacji wyrażenia przez innego mówcę stwarza między nimi związek intertekstualny. W perspektywie lingwistycznej oznacza to śledzenie zmian

³Biorąc pod uwagę, że korpus badawczy tworzą teksty prasowe odwołujące się do *exposé* premiera NRD Lothara de Maizière’a, wygłoszonego w Izbie Ludowej 19 kwietnia 1990 roku, koncepcja K. Steyer jest przykładem analizy relacji intertekstualnych w ramach analizy dyskursu.

właściwości strukturalnych i illokucyjnych oraz sposobów ukontekstawiania, jakie nastąpiły w tekście lub wyrażeniu po jego przejęciu. Analiza kontekstu zapożyczanego wyrażenia/tekstu narzuca pytanie o rodzaje kontynuacji bądź dyskontynuacji relacji intertekstualnych. Dla celów analizy językoznawczej Steyer wprowadza rozróżnienie intertekstualności zaprezentowanej i interpretowanej. Zakodowana przez autora tekstu intertekstualność jest rekonstruowalna, ale fakt ten nie oznacza identyczności relacji intertekstualnych wprowadzonych przez autora i zinterpretowanych przez odbiorcę.

W zakresie metodologii badań Steyer rozwija poglądy poprzedników, postulując trzy perspektywy analizy relacji intertekstualnych. Perspektywa konkretnego tekstu zakłada opis relacji intertekstualnych poprzez izolację i systematyzację ich eksplicytnych śladów językowych. Perspektywa synchroniczna polega na zestawieniu takich wyrażen bądź tekstów, w których znajdują się eksplicytnie wskazania na relacje intertekstualne, ich analizę i porównanie. Zastosowanie perspektywy synchronicznej pozwala rozpoznać, w jakiej warstwie tekstu zostały dokonane zmiany, czy w językowej strukturze powierzchniowej (zmiany leksykalno-semantyczne czy też syntaktyczne), czy w strukturze propozycjonalnej (zmiana sensu tekstu), czy też funkcjonalnej (zmiany funkcji illokucyjnej, elementów oceniających). Perspektywa diachroniczna ma na celu zrekonstruowanie genezy centralnych wzorów gatunkowych i argumentacyjnych w oparciu o badania korpusowe. Umożliwia ona zrekonstruowanie pierwotnego kontekstu użycia takich wyrażen, zdań lub nawet całych tekstów, które jako standardy weszły do użycia i stanowią niejako kognitywną bazę uczestników dyskursu. Ważne jest więc analizowanie tzw. „efektów intertekstualności” (Steyer 1997: 104) i lingwistyczny opis jakości relacji intertekstualnych.

Przedmiotem badań **E.-M. Jakobs** (1999) są intencjonalne i funkcjonalnie uzasadnione nawiązania intertekstualne, które powstają w wyniku działań językowych typu cytowanie i odsyłanie i których wynikiem są elementy tekstu typu cytaty i odsyłacze. Wybór podejścia interdyscyplinarnego umożliwia jej holistyczną analizę nawiązań w kontekście ich powstawania i funkcjonowania, tj. w kontekście ich roli i miejsca w procesach tworzenia, reprodukcji i recepcji tekstu naukowego. Ramę conceptualną wyznacza dynamiczny model tekstu, umożliwiający analizę przedmiotu badań z różnych perspektyw i na różnym poziomie abstrakcji (Jakobs 1999: 1-2). Oprócz standardowej analizy form i funkcji odwołań, mającej na celu uchwycenie wzorców odwołania i różnic w badanych tekstach, Jakobs prezentuje wyniki ankiety przeprowadzonej wśród autorów tekstów naukowych. Uwaga skierowana jest więc na autora tekstu, na wewnętrzne i zewnętrzne motywy podejmowanych przez niego decyzji. Zastosowane instrumentarium badawcze pozwala Jakobs na wnikliwy i kompleksowy opis wybranych nawiązań intertekstualnych. Na uwagę zasłu-

guje m.in. opracowana na podstawie analiz tekstów taksonomia funkcji nawiązań intertekstualnych, która obejmuje następujące kategorie: funkcje nawiązań przy tworzeniu sieci tekstów, tworzeniu przeglądu poprzez informowanie o stanie badań, tworzeniu ciągów dyskusyjnych i zapewnieniu kontynuacji dyskusji, tworzeniu struktury argumentacyjnej tekstu, tworzeniu stosunków w „scientific community” poprzez cytowanie i odsyłanie oraz funkcje na poziomie formułowania tekstu (Jakobs 1999: 114-133). Wyniki badań empirycznych są dla Jakobs podstawą do konceptualizacji tworzenia nawiązań intertekstualnych jako obligatoryjnej części procesu tworzenia tekstów naukowych oraz do modyfikacji teoretycznego modelu tworzenia tekstu zaproponowanego w 1980 przez J.R. Hayesa i L. Flower.

Obszarem zainteresowań **T. Griffiga** (2005) jest także intertekstualność specjalistyczna, czyli relacje intertekstualne w artykułach naukowych. Przybierają one formę nawiązania do konkretnych tekstów, jak również do znanych konceptów, modeli i pojęć (Griffig 2005: 86). W tekście są one zawsze widoczne i rozpoznawalne, chociaż ich funkcja i forma są zróżnicowane. Instrumentarium badawcze tworzą trzy podstawowe pojęcia: intertekstualnie relewantne działania specjalistyczne, predykatory nawiązania i reprezentanci nawiązania. Griffig (2005: 91) definiuje intertekstualnie relewantne działania specjalistyczne jako działania naukowe wykonane przez reprezentantów nawiązania (naukowców), których ślad znajduje się w jakimś tekście i do których autorzy tekstu nawiązują świadomie, intencjonalnie, zgodnie z określonymi celami komunikacyjnymi, stosując predykatory nawiązania. Nawiązania intertekstualne to zrealizowane w tekście lub na powierzchni tekstu rezultaty działań językowych typu nawiązanie, które zostały wykonane przez autorów tekstu. Nawiązania intertekstualne składają się z reprezentanta nawiązania (przedstawiciel określonej dziedziny naukowej), predykatora nawiązania, czyli językowego, graficznego i/lub typograficznego sygnału o intertekstualnie relewantnym działaniu specjalistycznym, i obiektu nawiązania, który Griffig definiuje jako cel działania specjalistycznego.

Skonstruowany model został zastosowany w badaniu korpusowym, obejmującym angielskie i niemieckie artykuły naukowe z dziedziny lingwistyki. Dokładnej analizie poddano cztery kategorie: reprezentant nawiązania, integracja/brak integracji reprezentanta nawiązania, bliskość oryginału i ocenianie specjalistyczne & porównania (Griffig 2005: 137). Badanie Griffiga jest pierwszym kontrastywnym studium potwierdzającym istnienie różnic kulturowych w sposobach tworzenia relacji intertekstualnych.

Na zakończenie przeglądu koncepcji pragnę przedstawić stanowisko **W. Heinemanna** (1997), które jasno precyzuje ramy badań intertekstualności na gruncie niemieckiej lingwistyki tekstu. Niemożliwe do zaakceptowania przez lingwistykę tekstu są według Heinemanna poglądy Kristevej dotyczą-

ce otwartości tekstu, jego ciągłej permutacji. Sugerują one bowiem, że teksty nie są wielkościami stałymi, lecz zmiennymi, wielkościami ulegającymi ciągłej transformacji. Owa zdolność do transformacji oznacza jednocześnie uniezależnienie się tekstu od autora. Wynika z tego, że intencja autora zawarta w tekście, a więc w pewnym sensie także sam tekst, jest irrelevantna dla procesu komunikacji, ponieważ chodzi nie tyle o to, co chce lub co pisemnie/ustnie formuluje autor tekstu, ile o to, co odbiorcy zrobią z taką ofertą (wielo)tekstową, jaki sens ukonstytuuje się w procesie recepcji. A ponieważ tekst jest dla Kristevej tylko przypadkowym, chwilowym sensem, można założyć, że różni odbiorcy mogą interpretować ten sam tekst w różnorodny sposób, jako nowy sens (Heinemann/Heinemann 2002: 105). Przyjęcie takiego kryterium oznacza zdaniem Heinemanna wyrwanie tekstu z jego fundamentalnego związku interakcyjnego. Rozerwanie triadycznego modelu: autor – tekst – odbiorca prowadzi do zachwiania równowagi procesu komunikacji, poprzez wyłączenie zakodowanej intencji autora tekstu z procesu jego interpretacji i wzmocnienie roli odbiorcy, który staje się tym, kto nadaje sens, interpretuje i objaśnia, czyli dysponuje „niekończącą się wolnością konstytuowania sensu” tekstu (Heinemann 1997: 123-124). Zakwestionowany zostaje w ten sposób podstawowy warunek komunikacji: autor koduje w tekście określoną intencję, którą pragnie zrealizować za jego pomocą u odbiorcy, odbiorca natomiast re-konstruuje intencję autora zawartą w tekście (Heinemann 1997: 23). Postawienie odbiorcy ponad autorem, niejako nawet ponad tekstem, ponieważ tekst i jego sens ulegają ciągłej zmianie, narzuca pytanie o granice tekstu, roli jego struktury w interpretacji/interpretacjach. Heinemann podkreśla, że interpretacja zawsze jest związana z konkretną strukturą tekstu, z konkretnym tekstem. Istnieje bowiem rodzaj ramy, w granicach której odbywa się rozumienie i konstytuowanie sensu tekstu. Sama osoba odbiorcy jest, według Heinemanna, z punktu widzenia lingwistyki tekstu mało istotna. Autor tekstu może bowiem, świadomie czy też nieświadomie, odwoływać się do innych tekstów bądź wzorców tekstowych. Fakt, czy owe eksplicytne bądź implicytne relacje zostaną zidentyfikowane i zinterpretowane przez odbiorcę, nie ma żadnego wpływu na istotę intertekstualności i jej pojmowanie (Heinemann 1997: 34). Ten conceptualny i pojęciowy radykalizm jest oczywiście uzasadniony. Intertekstualność jest zakodowana w strukturze tekstu i dla lingwistyki tekstu teza ta jest fundamentalna. Konstruowanie koncepcji profilowanych i interdyscyplinarnych, z punktem ciężkości np. na roli odbiorcy, nie może oznaczać dowolnej wymiany podstawy teoretycznej. Jest ono metodologicznie uzasadnione jako uwzględnienie subiektywności procesu tworzenia i recepcji tekstu, będącego obiektywną kategorią badawczą. Warto w tym kontekście podkreślić jeszcze uniwersalizm struktury tekstu jako kategorii badawczej. Wyznaczenie takiej kategorii umożliwia bowiem prowadzenie kontrastywnych badań nad intertekstualnością.

Podsumowanie

Niemieckojęzyczna lingwistyka tekstu wypracowała wiele różnych koncepcji intertekstualności. Ta różnorodność jest efektem twórczych poszukiwań, próbą „okielznania” intertekstualności, „ujarzmienia” jej pierwotnego semiotycznego dynamizmu i ujęcia „potencjału intertekstualnego tekstu” w statyczny model sieci relacji i nawiązań. Można by w tym miejscu krytycznie ocenić brak jednorodnego aparatu pojęciowego w niemieckich badaniach intertekstualnych. Okazało się jednak, że ani wprowadzenie sztywnego gorsetu terminologicznego, ani tworzenie kalek pojęciowych nie rozwiązało trudności metodologicznych. Dlatego też badacze dążą do precyzyjnego określania ram badawczych, rezygnują z koncepcji interdyscyplinarnych i koncentrują się na konkretnych gatunkach tekstów. Przez gatunek docierają do specyfiki relacji intertekstualnych. Operacjonalizacja przedmiotu badań odbywa się na wielu poziomach struktury tekstu, na poziomie gatunku, wzorca, treści czy też funkcji nawiązań. Wypracowane w analizach instrumentarium zakłada dodatkowo możliwość profilowania procedur badawczych poprzez uwzględnienie autora i odbiorcy tekstu. Podkreślenie subiektywności kodowania i dekodowania relacji intertekstualnych, a przede wszystkim zakwestionowanie jednorodności dekodowania relacji intertekstualnych tekstu poprzez uwzględnianie w badaniach specyfiki recepcji tekstu przez pojedynczego odbiorcę otwiera nowe perspektywy badawcze i narzuca np. pytanie o istnienie i jakość kodów intertekstualnych określonych społeczeństw czy grup zawodowych i ich funkcje.

Na zakończenie warto jednoznacznie podkreślić, że niemiecka lingwistyka tekstu wypracowała własną metodologię badawczą, która nie tylko umożliwia kategoryzowanie i opis rodzajów relacji intertekstualnych w tekstach, ale jest podstawą do dalszych rozważań teoretycznych.

Literatura

- de Beaugrande, Robert-Alain/ Dressler, Wolfgang U. (1981): *Einführung in die Textlinguistik*. Tübingen.
- Griffig, Thomas (2005): *Intertextualität in linguistischen Fachaufsätzen des Englischen und Deutschen*. <http://darwin.bth.rwth-aachen.de/opus3/volltexte/2005/1314/>.
- Heinemann, Wolfgang (1997): *Zur Eingrenzung des Intertextualitätsbegriffs aus textlinguistischer Sicht*. W: Josef Klein, Ulla Fix (eds.) (1997): *Textbeziehungen: linguistische und literaturwissenschaftliche Beiträge zur Intertextualität*. Tübingen, 21-39.
- Heinemann, Margot/ Heinemann, Wolfgang (2002): *Grundlagen der Textlinguistik: Interaktion – Text – Diskurs*. Tübingen.
- Holthuis, Susanne (1993): *Intertextualität. Aspekte einer rezeptionsorientierten Konzeption*. Tübingen.

- Jakobs, Eva-Maria (1997): *Quellenverfälschungen im wissenschaftlichen Diskurs*. W: Josef Klein, Ulla Fix (eds.) (1997): *Textbeziehungen: linguistische und literaturwissenschaftliche Beiträge zur Intertextualität*. Tübingen, 197-219.
- Jakobs, Eva-Maria (1998): *Vernetzte Fachkommunikation. Ein interdisziplinärer Ansatz*. W: Lutz Danneberg, Jürg Niederhauser (eds.): *Darstellungsformen der Wissenschaften im Kontrast: Aspekte der Methodik, Theorie und Empirie*. Tübingen, 189-213.
- Krause, Wolf-Dieter (2000): *Kommunikationslinguistische Aspekte der Textsortenbestimmung*. W: Wolf-Dieter Krause (ed.): *Textsorten. Kommunikationslinguistische und konfrontative Aspekte*. Frankfurt am Main, 34-67.
- Linke, Angelika/ Nussbaumer, Markus (1997): *Intertextualität. Linguistische Bemerkungen zu einem literaturwissenschaftlichen Konzept*. W: Gerd Antos, Heike Tietz (eds.): *Die Zukunft der Textlinguistik: Traditionen, Transformationen, Trends*. Tübingen, 109-127.
- Klein, Josef/ Fix, Ulla (eds.) (1997): *Textbeziehungen: linguistische und literaturwissenschaftliche Beiträge zur Intertextualität*. Tübingen.
- Rößler, Elke (1999): *Intertextualität und Rezeption: Linguistische Untersuchungen zur Rolle von Text-Text-Kontakten im Textverstehen aktueller Zeitungstexte*. Frankfurt am Main.
- Steyer, Kathrin (1997a): *Reformulierungen. Sprachliche Relationen zwischen Äußerungen und Texten im öffentlichen Diskurs*. Tübingen.
- Steyer, Katrin (1997b): *Irgendwie hängt alles mit allem zusammen – Grenzen und Möglichkeiten einer linguistischen Kategorie 'Intertextualität'*. W: Josef Klein, Ulla Fix (eds.) (1997): *Textbeziehungen: linguistische und literaturwissenschaftliche Beiträge zur Intertextualität*. Tübingen, 83-109.
- Rößler, Elke (1997): *Intertextualität in Zeitungstexten – ein rezeptionsorientierter Zugang*. W: Josef Klein, Ulla Fix (eds.) (1997): *Textbeziehungen: linguistische und literaturwissenschaftliche Beiträge zur Intertextualität*. Tübingen, 235-259.
- Tegtmeyer, Hennig (1997): *Der Begriff der Intertextualität und seine Fassungen*. W: Josef Klein, Ulla Fix (eds.) (1997): *Textbeziehungen: linguistische und literaturwissenschaftliche Beiträge zur Intertextualität*. Tübingen, 49-83.
- Zimmermann, Klaus (1978): *Erkundungen zur Texttypologie*. Tübingen.
- Żmudzki, Jerzy (1999): *Über Heterogenität intertextueller Relationen*. W: Zofia Bilut-Homplewicz (ed.): *Zur Mehrdimensionalität des Textes. Repräsentationsformen, Kommunikationsbereiche, Handlungsfunktionen*. Rzeszów, 247-261.

IV

Z diachronicznej lingwistyki tekstu

Spojrzenia polonistyczne

Artur Rejter

Zagadnienia interkulturowości w diachronicznej refleksji nad tekstem i dyskursem

We współczesnej lingwistyce dyskurs jest rozumiany rozmaicie, np. – uogólniając i upraszczając – jako „stający się akt komunikacji” (Duszak 1998: 245), zespół czynników kontekstualizujących daną wypowiedź (van Dijk 2001), pewna reprodukowana konwencja komunikacyjno-społeczna (Grzmil-Tylutki 2007) czy wreszcie jako konkretna aktualizacja tekstowa wypowiedzi (wówczas dyskurs = tekst) (Żydek-Bednarczuk 2005). Równie skomplikowana sytuacja występuje w wypadku pojęcia tekstu, który najczęściej utożsamiany bywa z całościowym pod względem strukturalnym i pragmatycznym komunikatem i/lub z aktualizacją danego gatunku mowy¹. Wbrew pozorom powyższe ujęcia nie pozostają względem siebie w sprzeczności, należy je raczej postrzegać jako komplementarne, wszystkie bowiem odsyłają do dynamicznej natury dyskursu oraz jego wielopłaszczyznowości. Owa wielopłaszczyznowość przejawia się głównie w pragmatycznym obszarze dyskursu, a także w jego licznych uwarunkowaniach (społecznych, kulturowych, psychologicznych, estetycznych, podmiotowych, tematycznych). Niezależnie jednak od przyjętej koncepcji i definicji nie ulega wątpliwości, że zarówno dyskurs, jak i tekst, będące konstytutywnymi wyznacznikami procesu komunikacji, są fenomenami silnie motywowanymi kulturowo. Anna Duszak stwierdza:

Wybory strategii komunikacyjnych sterowane są przez systemy wartości pozajęzykowych, kulturowych i społecznych, preferowanych w ramach danej społeczności językowej. Wartości te, powielane w schematach zachowań komunikacyjnych, kształtują oczekiwania komunikacyjne – tworzą i gruntują określone postawy względem tekstów oraz względem partnerów komunikacji. [...]

Wpływ uwarunkowań społeczno-kulturowych na język jako system porozumiewania się rodzi problem harmonii bądź dysonansu w procesach komunikacji językowej. Istotnym przedmiotem zainteresowań staje się gradacja powodzenia komunikacyjnego. Wchodzi tu w grę ocena tekstów jako prowadzących do optymalnego, częściowego czy też wątpliwego porozumienia, a także wyjaśnianie

¹Literatura na ten temat jest bardzo bogata, por. np.: Rejter 2000: 11-25; Wojtak 2004a; Witosz 2005; Żydek-Bednarczuk 2005.

zakłóceń w procesach komunikacyjnych. Ważny element tego typu rozważań stanowi obszar szeroko rozumianej komunikacji międzykulturowej, na którym to obszarze szczególnie silnie uwidaczniają się problemy komunikacyjne stymulowane przez różnice w systemach wartości, wyobrażeń, preferencji i uprzedzeń przedstawicieli różnych grup etnicznych i społecznych. (Duszak 1998: 242-243)

Autorka rozumie komunikację międzykulturową w kategoriach pragmatycznych, by nie rzec utylitarnych, upatrując w zgłębieniu jej tajników szansy na porozumienie między przedstawicielami różnych nacji i kultur. W niniejszym artykule został natomiast podjęty problem interkulturowości jako zjawiska szerszego, stanowiącego z jednej strony znaczący wykładnik dynamiki danej kultury i typów komunikacji występujących w jej obszarze, z drugiej zaś – wyznaczający mapę specyfiki tej kultury w różnych jej aspektach, także w odniesieniu do kultur innych (sąsiednich i nie tylko). Przyjęto zatem dwie – uzupełniające się zdaniem autora² – perspektywy: historyczną i międzykulturową.

Zazwyczaj kultura danego narodu kształtuje się na styku różnych fenomenów cywilizacyjno-społecznych, czego ślady są widoczne, zwłaszcza gdy poddać ją analizie z perspektywy modelowania się, wylaniania jako samodzielnej formacji. Nawet w okresie pełnej stabilizacji, umocnionej np. organizacją odrębnej państwowości, obserwować można interferencje międzykulturowe, szczególnie wyraźne na pograniczach, choć nie tylko. Dotyczy to w znaczącym stopniu komunikacji językowej i społecznej jako jednego z podstawowych czynników modelujących kulturę. Dlatego też problem interkulturowości będzie w niniejszym opracowaniu rozumiany dosyć szeroko. Wiązać z tym pojęciem należy bowiem z jednej strony różnice w szeroko pojętych zachowaniach komunikacyjnych, wynikające z odmienności kulturowych i społecznych, oraz – z drugiej – wpływy obcych wzorców kulturowych na kształt rodzimej komunikacji językowej i społecznej. Takie podejście uwarunkowane jest historyczną perspektywą opisu, która zakłada konieczność refleksji nad różnicami kulturowymi w ujęciu dynamicznym, a zatem obejmuje swym zasięgiem także problematykę krzepnięcia interferencji w procesie ich wpływu na zachowania komunikacyjne właściwe kulturze polskiej oraz – w efekcie – na konstytuowanie się owych zachowań. Można zatem mówić zarówno o kontrastywnych aspektach diachronicznych badań nad zagadnieniem międzykulturowości, obserwowalnych na poziomie poszczególnych przekrojów synchronicznych dziejów polszczyzny, jak i o wzorcotwórczej roli elementów obcych kultur w kształtowaniu się polskiego uniwersum komunikacyjnego³.

²Szerzej na temat pożytków z ujęć diachronicznych i interkulturowych dla genologii lingwistycznej i teorii dyskursu por. Rejter 2008.

³Stanisław Borawski postuluje, aby w badaniach historycznojęzykowych uwzględniać czynnik wzorcotwórczy: „Punktem wyjścia do studiów nad dziejami używania języka polskiego

Wydaje się, że połączenie dwu perspektyw: diachronicznej i interkulturowej może zaowocować szczególnie interesującymi wnioskami. Przy takim postępowaniu badawczym bowiem krzyżuje się płaszczyzna wertykalna (diachronia) z horyzontalną (perspektywa międzykulturowa), co daje pełen przekrój języka oraz jego holistyczny wizerunek jako fenomenu komunikacyjno-społeczno-kulturowego. Wiadomo, że najwyraźniejszy obraz jawi się patrzącemu, gdy ten spojrzy z pewnego oddalenia. Nie ulega wątpliwości, że przyjęcie dystansu czasowego i przestrzennego jednocześnie przynosi w dwójnasób interesujące obserwacje i wnioski.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest wskazanie miejsc w procesie komunikacji, w których przejawia się szczególnie wyraźnie czynnik interkulturowy, jak również przedstawienie najważniejszych problemów badawczych z tym związanych. Nacisk zostanie położony na opis poziomu tekstu (ewentualnie gatunku) i dyskursu, jako że na tych obszarach można zaobserwować szerokie spektrum składników i wyznaczników komunikacji, co warunkuje wszechstronną i holistyczną refleksję nad wybranym tematem. Spojrzenie na komunikację z perspektywy międzykulturowej wydaje się istotne z uwagi na szeroko rozwiniętą w ostatnich latach refleksję nad odmianami funkcjonalnymi polszczyzny, gatunkami mowy czy wreszcie tekstem. Takie ujęcie z pewnością pozwoli przybliżyć historyczną problematykę wspólnot komunikatywnych – ich specyfiki, formacji kulturowo-społecznych z nimi związanych itp. – którą akcentują badacze dziejów polszczyzny (Borawski 2000: 202-220; 2005: 13-61). Pojęcie wspólnoty komunikatywnej rozumie się następująco:

Wspólnotą komunikatywną jest zespół ludzi pozostających w bezpośrednim lub pośrednim kontakcie dzięki posiadaniu kodu komunikacyjnego wielostronnie uzgodnionego poprzez kontakt komunikatywny i kulturę, czyli języka służącego mu do porozumiewania się w sprawach warunków bytowania, celów, działań, dążeń, zainteresowań, zagrożeń. (Borawski 2005: 31)

Przy komunikacyjnym nastawieniu na refleksję nad dziejami języka przyjąć należy, że:

przedmiotem badań historyka języka są dzieje używania języka polskiego wraz z wszelkimi okolicznościami społecznymi, kulturowymi, cywilizacyjnymi i politycznymi, wskazującymi na przyczyny konkretnych stanów rzeczy lub naświetlającymi przebieg procesu historycznojęzykowego. (Borawski 2000: 169)

stać się powinny: [...] pogłębione studia związane z pojęciową kategorią wzorcotwórczego autorytetu w dziejach wspólnotowej i międzywspólnotowej komunikacji, a na tym tle autorytetu pisma i nowszych mediów pozwalających przewycięzać ograniczenia, jakie życiu wspólnotowemu i komunikacji narzucają przestrzeń i czas” (Borawski 2005: 50-51). Należy sądzić, że w tym ujęciu mieści się również zagadnienie międzykulturowości.

Takie założenie implikuje zaś kolejną tezę:

Zamiast pytać, jaki był język w danym momencie dziejowym, trzeba pytać, jaki był środek komunikatywny takiej to a takiej wspólnoty komunikatywnej, jakie zachowania komunikatywne funkcjonowały jako wzorce w obrębie danej wspólnoty i w jaki sposób były upowszechniane. (Borawski 2000: 169)

W toku powyższego postępowania badawczego niezbędna okazuje się znajomość kontekstu międzykulturowego szeroko pojętych zachowań społeczno-kulturowych danej wspólnoty komunikatywnej.

Na początku warto wspomnieć o kulturze, która stanowi podstawę dla wielu poszczególnych kultur współczesnej Europy. Mowa oczywiście o formacji śródziemnomorskiej, która na kształtowanie się modelu polskiego oddziaływała przede wszystkim w odmianie łacińskiej. Przedstawienie wszystkich aspektów związanych z pokrewieństwem kultury polskiej z łacińską znacznie przekroczyłoby ramy artykułu, ponadto są to sprawy powszechnie znane, jako że dotyczą wielu innych formacji europejskich. Dość wspomnieć, że podłoże łacińskie ma nie tylko mnóstwo gatunków literackich, ale także genre'y stanowiące centrum innych dyskursów. Należy w tym miejscu wymienić przede wszystkim styl i dyskurs urzędowy oraz naukowy. W wypadku obu odmian wskazuje się na proveniencję łacińską, która przejawia się zarówno na poziomie leksyki, jak i w składni, strukturze tekstu i jego ukształtowaniu stylistycznym (Klemensiewicz 1961: 176-178; Skubalanka 1984: 181-183, 187-199), przy czym należy pamiętać, że wcześniej, bo już w XIV w.⁴, rozwija się w polszczyźnie dyskurs urzędowy, a dopiero później – od XVI stulecia – naukowy.

Nie sposób nie wspomnieć w tym miejscu o drugim bazowym źródle dla wielu kultur europejskich, także polskiej, jakim była Biblia jako symbol formacji chrześcijańskiej. I znów, wystarczy jedynie hasłowo przywołać problemy, które wiążą się z tym zagadnieniem. Większość polskiego piśmiennictwa średniowiecznego to teksty o tematyce religijnej, wyrastające z inspiracji kulturą chrześcijańską. To Biblia właśnie i inne pisma, np. Ojców Kościoła, implikowały powstanie koronnych zabytków polszczyzny średniowiecznej⁵. Gdy doda się do tego liczne kontynuacje w postaci gatunków, motywów, toposów i in., obecne w kulturze polskiej do dziś, pozostaje jedynie trywialne stwierdzenie o niemożności przecenienia tradycji chrześcijańskiej w wielu dyskursach wyznaczających obszar polskiej wspólnoty komunikatywnej.

⁴Mowa tu o pierwszych polskich gatunkach dyskursu urzędowego, tzw. rotach, czyli spisach zeznań świadków w procesach sądowych.

⁵Por. np. następujące teksty: *Bogurodzica*, *Kazania świętokrzyskie*, *Kazania gnieźnieńskie*, *Psalterz floriański*, *Psalterz pulawski*, *Biblia Królowej Zofii* i wiele innych. Wszechstronne omówienie filologiczne wielu zabytków polskiego średniowiecza – por.: Decyk-Zięba/Dubisz (ed.) 2003.

Dość wspomnieć, że najkunsztowniejsze przykłady średniowiecznej liryki polskiej to pieśni religijne: *Bogurodzica* i *Postuchajcie, bracia miła*, o których artyzmie językowym i wkładzie w rozwój poezji polskiej napisano do tej pory bardzo wiele⁶. Na osobną uwagę zasługują różne gatunki dotyczące sfery *sacrum*, wyrastające z chrześcijańskiej tradycji polskiej kultury. Znamienitym przykładem jest modlitwa, której poświęcono w polskiej genologii lingwistycznej sporo miejsca (np.: Makuchowska 1998, Wojtak 1999b, 2004b), ale również inne genre'y, takie jak listy pasterskie czy kazania (np.: Wojtak 2004b).

Kolejnym zagadnieniem są związki kultur zbliżonych do siebie w sensie geograficznym i/lub genetycznym (w wypadku kultury polskiej zaliczyć należy tu przede wszystkim oddziaływanie innych obszarów Słowiańszczyzny). W przypadku polszczyzny problem ujawnia się już, gdy przyjdzie zastanowić się nad pochodzeniem polskiego języka ogólnego (literackiego). Tocząca się od dziesięcioleci dyskusja nad genezą tej odmiany polszczyzny, z początku wyraźnie podzielona na zwolenników tezy wielkopolskiej i małopolskiej⁷, od pewnego czasu osłabła, ponieważ pojawiły się głosy wyraźnie opowiadające się za rozwiązaniem kompromisowym, bo ujmującym problem w sposób całościowy. Ten sposób myślenia wprowadza w orbitę rozważań nad początkami polszczyzny literackiej pierwiastek obcy, ściślej: czeski, świadczący o międzykulturowych uwikłaniach języka w jego początkowej już fazie. Czeszczyzna oddziaływała na język polski w decydującej fazie kształtowania się jego odmiany literackiej, czyli w XV-XVI w. (Siatkowski 1996a: 226-227). Przy czym mowa tu nie tylko o wpływach natury systemowej, a bardziej – społeczno-komunikacyjnej:

Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że język czeski „nobilizował” pewne polskie cechy dialektalne, ponieważ ten język literacki (jako bardziej rozwinięty) stanowił dla polszczyzny literackiej wzorzec w okresie do połowy XVI w. (Dubisz 2002: 198)

Znaczące dla polszczyzny wpływy z języka czeskiego pojawiają się przede wszystkim w okresie średniowiecza i mają różnoraki wymiar i zakres:

Językowe wpływy czeskie na polszczyznę obejmują kilka okresów: przyjmowanie chrześcijaństwa (X-XI w.), holdowanie przez Czechów księstw śląskich na przełomie XIII/XIV w. i czasy krótkiego panowania w Polsce czeskich królów Wacława II i III na początku XIV, a zwłaszcza wiek XV i pierwsza połowa XVI w. Później należą już do rzadkości. Wpływ ten zaznaczył się w różnych warstwach językowych: w zakresie

⁶Por. np. znakomite rozprawy Ewy Ostrowskiej (1978a, b, c), Teresy Skubalanki (1984: 28-35) czy Aleksandra Wilkonja (2004: 33-53, 89-101).

⁷Długo uważano, że polszczyzna literacka pochodzi bezpośrednio od jednego dialektu – małopolskiego lub wielkopolskiego.

postaci fonetycznej wyrazów, ich form fleksyjnych i postaci słowotwórczej oraz w leksyce. (Siatkowski 1996b: 240)⁸

Czeszczyzna stanowiła dla języka polskiego także istotne źródło w procesie kształtowania się dyskursu religijnego już w epoce przedpiśmiennej. Związki z kulturą południowych sąsiadów należy wiązać z misją Cyryla i Metodego, natomiast dzięki przyjęciu chrześcijaństwa za pośrednictwem czeskim i małżeństwu Mieszka I z księżniczką czeską Dobrawą kontakty między obydwoma narodami i kulturami dodatkowo się zacieśniły. Doprowadziło to do przejścia kluczowych dla dyskursu religijnego leksemów (np.: *būih* → *bóg*, *nebe* → *niebo*, *pekło* → *piekło*, *čistec* → *czyścić*, *svatý* → *święty* i wiele innych) właśnie z języka czeskiego, który ponadto często stanowił medium pośrednie między łaciną a polszczyzną. Na gruncie języka polskiego terminy chrześcijańskie przechodziły drugą – po czeskiej – fazę sławizacji (adaptacji do polskiego systemu fonetycznego i fleksyjnego), której nierzadko towarzyszyły przewartościowania semantyczne (Klemensiewicz 1961: 25-26). Zjawisko to pogłębiło się w wiekach późniejszych, już w dobie staropolskiej epoki piśmiennej, przy czym należy pamiętać, że wiele zapożyczonych z czeskiego terminów chrześcijańskich miało charakter efemeryczny (Klemensiewicz 1961: 140-142). Nawet przejęte za pośrednictwem czeskim łacińskie terminy średniowiecznego dyskursu religijnego odzwierciedlają już ówczesne, słowiańskie cechy, odcienie znaczeniowe nadbudowane nad pierwowzorami łacińskimi, nierzadko różne w kulturze czeskiej i polskiej. Wzajemne kontakty polsko-czeskie są o tyle istotne w dziejach kultury i języka polskiego, że to właśnie piśmiennictwo religijne, reprezentowane przez różne gatunki, stanowi o specyfice estetycznej, społecznej i dyskursywnej tamtych czasów.

Drugą kulturą wyraźnie obecną w polskim średniowieczu jest kultura niemiecka, która legła bezpośrednio u podstaw różnych dyskursów polszczyzny:

Wpływy niemieckie sięgają wczesnego średniowiecza [...]. Ale główna fala germanizmów wtargnęła do języka polskiego w w. XIII, XIV i XV. Kolonizacja miast i wsi przez żywioł niemiecki, inteligentny, przedsiębiorczy, ruchliwy, ze swoją i w niektórych zakresach górującą kulturą otwiera drogę różnym innowacjom w organizacji życia społecznego i w urządzeniach technicznych. Gospodarcza i administracyjna przewaga Niemców w ośrodkach ich skupienia wspiera upowszechnianie się germanizmów zwłaszcza w słownictwie rzemiosła, handlu, prawa, budownictwa i różnych dziedzin związanych z miastem i życiem mieszczań. (Klemensiewicz 1961: 143)

⁸Jak zauważa J. Siatkowski, wpływy czeskie widoczne są w średniowiecznej polskiej gramatyce, zwłaszcza fonetyce, także w słowotwórstwie czy leksyce, niemniej w dzisiejszej polszczyźnie nie można ich określić mianem szczególnie wyrazistych czy licznych.

Jak widać, wpływy wzorców niemieckich dotyczą przede wszystkim kręgów praktycznych cywilizacji średniowiecza, obszarów kultury materialnej tej epoki. Znajduje to manifestację w różnych gatunkach dyskursu prawniczego, zaliczanego do szeroko rozumianego obszaru średniowiecznej komunikacji o charakterze normatywnym. Za najstarszy tekst tego dyskursu uznaje się pochodzący z drugiej poł. XV w. zbiór *Ortyli magdeburskich*, czyli orzeczeń sądu miejskiego dla miast zorganizowanych na zasadach prawa magdeburskiego. Późniejsze, przede wszystkim szesnasto- i siedemnastowieczne, statuty prawa miejskiego stanowią bezpośrednią kontynuację pierwowzorów niemieckich w tym zakresie.

Pierwiastek międzykulturowy istotny jest w polskim uniwersum komunikacyjnym nie tylko w okresie początkowym kształtowania się formacji społeczno-kulturowej, czyli w czasach średniowiecza, ale także w epokach późniejszych. Spośród wielu obszarów komunikacji warto wskazać np. szeroko pojmowaną konwencję komunikowania społecznego, manifestującą się m.in. w literaturze parenetycznej, w której inspiracje obcymi wzorcami kulturowymi są niezaprzeczalne. Wiązać to należy z rozwijającą się właściwie od XIV w. świadomością językową Polaków (Bugajski 2005). Wzorce zachowań przedstawicieli różnych grup społecznych pochodzą z wielu kręgów kulturowych, co odzwierciedla najsilniej piśmiennictwo renesansowe. Jako najbardziej prototypowe przykłady tego typu literatury wymienia się *Zwierciadło* (1566) Mikołaja Reja i *Dworzanina polskiego* (1567-1568) Łukasza Górnickiego. To właśnie ten drugi utwór pozostaje w szczególnie ścisłym związku z pierwowzorem obcym:

Polonizacja ogólnego renesansowego wzoru pojawiła się również u Górnickiego w *Dworzaniu*, dziele wyrosłym z włoskiej tradycji literackiej, bo będącym przekładem *Il Cortegiano* Castiglione. W ślad za oryginałem posłużył się Górnicki dialogiem jako formą podawczą. W toku swobodnej dysputy, prowadzonej przez kilku rozmówców, został zarysowany wyraziście nie tylko ideał dworzanina (skupiający w sobie główne renesansowe idee filozoficzno-antropologiczne, etyczne, obyczajowe, intelektualne, również estetyczne), ale też analogiczny doń wizerunek „dwornej pani”. (Dziechcińska 1998: 1068)

Dworzanin polski jest zatem utworem o niezwykle znaczącej randze dla okresu Złotego Wieku, przekazuje bowiem wzorce zachowań dla przedstawicieli kluczowego stanu społecznego renesansu, wprowadza tym samym normy zachowań obowiązujące w ówczesnym dyskursie dworskim. Zawiera m.in. wskazówki dotyczące dworskiej konwersacji, w czym dostrzega się związki ze współczesną teorią implikatur konwersacyjnych Grice’a (Kita 2001). Upraszczając nieco problem, można stwierdzić, że *Dworzanin* był swoistym – niezwykle wszechstronnym – poradnikiem dla ludzi pozostają-

cych w obszarze kultury renesansowego dworu. M. Bugajski tak pokrótce charakteryzuje wymowę tekstu:

Dworzanin powinien być mężny, ale i rozważny, powinien być człowiekiem wytwornym i jednocześnie kulturalnym, powinien się charakteryzować odpowiednim poziomem intelektualnym i kulturą. Powinien być oczywiście człowiekiem wykształconym, znającym języki obce [...]. Nietrudno zauważyć, że w obręb pojęcia kultury włącza Ł. Górnicki także kulturę języka i sprawność stylistyczno-językową, zarówno czynną, przejawiającą się w umiejętności tworzenia tekstów [...], jak i bierną. (Bugajski 2005: 94)

Wobec powyższych ustaleń należy zgodzić się z badaczem, że proces komunikowania to przede wszystkim proces budowania wspólnoty komunikatywnej, a nie tylko przekazywanie informacji⁹ (Bugajski 2005: 97).

Interesującym obszarem badawczym są także stereotypy językowo-kulturowe utrwalone w tekstach reprezentujących różne epoki w dziejach danej wspólnoty komunikatywnej, a które właśnie w oświetleniu historycznym stanowią element kulturotwórczy trudny do przecenienia. Badania prowadzone np. nad stereotypem narodowości są znakomitym środkiem do poznania obcych kultur, także w perspektywie diachronicznej (Niewiara 2000). Nierzadko, dzięki zastosowanemu aparatowi badawczemu, wywodzącego się z lingwistyki kognitywnej i kulturowej, można odtworzyć niezwykle szczegółowe elementy heterostereotypu, dopełniające obraz danej nacji w wybranym języku (Niewiara 2006). Podobne opracowania mogą służyć ponadto jako źródło do dalszych badań, np. dociekań prowadzących do odtworzenia bądź uściślenia określonych strategii dyskursywnych. Mogą wnieść wiele ważnych treści do refleksji nad gatunkami podróżyopisarskimi i tekstami z obszaru *genera scribendi*. Prowadzone w duchu analizy stereotypów obserwacje zarówno ukazują wizerunek Innego w polszczyźnie, jak i wiele mówią o polskiej kulturze i mentalności, leżącej u podstaw kategoryzacji świata (w tym także Innego). Można w tym miejscu mówić o swoistym **hiperdyskursie Innego**, wyodrębnionym, m.in. dzięki przyjętej perspektywie międzykulturowej, jako osobny fenomen komunikacyjno-społeczno-kulturowy, a wyznaczony przez szeroko pojętą cechę odmienności. W obszarze tego hiperdyskursu mieściłyby się poszczególne dyskursy odmienności: narodowych, seksualnych, religijnych i in. Problem ten podejmują historycy (Wolański 2007), z których obserwacji z powodzeniem mogliby skorzystać przedstawiciele innych dziedzin humanistyki.

Oprócz problemów funkcjonowania wizerunków Innego w danym okresie czy epoce, uczeni zwracają uwagę na trwałość niektórych stereotypów czy formacji myślowych, ich nierzadko długą obecność. Tak jest np. w wypadku

⁹Owo budowanie wspólnoty widać m.in. w zestawieniu *Dworzanina polskiego* Górnickiego z włoskim pierwowzorem. Por. Wojtkowska-Maksymik 2007.

sarmatyzmu, który po upływie XVII w. kilkakrotnie przeżywał lata świetności (Porazinski 2007: 392-406). Można by objąć obserwacją konkretne tekstowe i dyskursywne aktualizacje wyznaczników kultury sarmatyzmu w celu uchwycenia specyfiki tej formacji oraz interpretacji jej fenomenu. Przy tego typu dociekaniach należy precyzyjnie dobrać materiał oraz uwzględnić specyfikę komunikacyjną epok dawnych. Ważnym oraz ciekawym źródłem do tekstologicznych badań nad dyskursem sarmackim – i szerzej: szlacheckim – są z pewnością rękopisy siedemnasto- i osiemnastowieczne (np. korespondencja prywatna i urzędowa) oraz ówczesne liczne druki ulotne czy czasopisma. Pozwalają one odtworzyć i zreinterpretować stereotyp polskiego Sarmaty, co zresztą obecne jest w refleksji historycznej (Maliszewski 2001), jak również wskazać kulturowo-komunikacyjne cechy tego dyskursu. Jak zauważają historycy, sytuacja komunikacyjna na pewnych obszarach dawnej Rzeczypospolitej była niezwykle bogata i różnorodna:

Spółczesność wielkich miast Prus Królewskich wytworzyła w ciągu XVII-XVIII stulecia wiele różnorodnych, wzajemnie uzupełniających się form i metod informacji i komunikacji społecznej. Odgrywały one faktycznie rolę ówczesnych „mass mediów”, wypełniających wzrastające w społeczeństwie mieszczańskim w dobie nowożytnej zapotrzebowanie na informacje o tym, co się działo w kraju i na świecie. Świadczyły zarazem o stosunkowo wysokim poziomie wiedzy o Polsce i świecie, jaką dysponowali mieszkańcy wielkich miast Prus Królewskich, głównie przedstawiciele elit rządzących i intelektualnych, poziomie porównywalnym z jednej strony ze znamienym dla dużych nawet ośrodków miejskich w Europie, z drugiej zaś strony dorównującym przeciętnemu poziomowi wiedzy o ówczesnym *theatrum mundi*, jaką reprezentowały kręgi magnackie ówczesnej Rzeczypospolitej. Niewątpliwie natomiast region Prus Królewskich przodował w Rzeczypospolitej XVII-XVIII wieku w zakresie różnorodności form i środków przekazu informacji oraz częstotliwości i intensywności kontaktów komunikacyjnych, charakterystycznych dla obszarów silnie zurbanizowanych ówczesnej Europy. (Maliszewski 2001: 93)

Kompleksowo i holistycznie przeprowadzona analiza dyskursu szlacheckiego, ze szczególnym uwzględnieniem aspektu sarmackiego, przyniosłaby wiele interesujących wniosków na temat specyfiki polskiej kultury minionych stuleci. Owa specyfika polskiej kultury szlacheckiej widoczna byłaby jeszcze dobitniej, gdyby analizą objąć ten fenomen na tle innych – zarówno obecnych wtedy na polskim obszarze, jak i sąsiadujących – formacji kulturowych.

Niektórzy badacze wskazują na socjolingwistyczny aspekt dyskursu szlacheckiego, precyzując społeczno-kulturalne czynniki konstytuujące socjolekt szlachecki. A czynnikami owymi są: rustykalność, gościnność i związana z nią szeroko rozbudowana kultura towarzyska, stanowią *savoir-vivre*, kult urzędu,

swoiste pojęcie honoru, swoisty typ religijności, opozycja otwarcie *vs.* megalomania i ksenofobia wobec Innych, przekonanie o niepowtarzalnej randze szlachectwa, wspólna ideologia społeczno-polityczna (tzw. złota wolność), równość wobec prawa i pozory pełnej równości stanowej, silna świadomość odrębności stanowej (Rzepka/Walczak 1992: 181-182). Tu pojawia się problem stereotypu jako czynnika współkonstituującego (i utrwalającego) obraz polskiej kultury szlacheckiej (por. np.: Niewiara 1998, Wojtak 1998). Oprócz czynników unifikujących socjolekt szlachecki uczeni wskazują wyznaczniki wewnętrznie go dyferencjujące, takie jak: różnice majątkowe, różnice wykształcenia, różnorodność pełnionych ról społecznych, różnice miejsca zamieszkania, bi- oraz multilingwizm, różnice płci (Rzepka/Walczak 1992: 182). Warto w tym miejscu wspomnieć o jeszcze jednym problemie, jakim jest fenomen grzeczności językowej, która w epokach dawnych była ściśle związana z kulturą szlachecką, wyznaczającą właściwie główne zasady językowego obcowania, zwłaszcza w obszarze systemu adresatywnego, ale nie tylko (por. np.: Wojtak 1992, 1999a, Cybulski 2003).

Z tych obserwacji wylania się fascynujący, wielobarwny, pełen napięć fenomen komunikacyjno-społeczno-kulturowy, niewątpliwie wart dalszej, systematycznej refleksji naukowej. Możliwe jest także zakreślenie obszaru źródeł, wśród których powinna się znaleźć przede wszystkim literatura memuarystyczna oraz epistolografia.

Ważnym dla analiz prowadzonych w perspektywie interkulturowej zagadnieniem jest szeroko pojęty dyskurs płci. Problem ten, chętnie podejmowany w ostatnich latach, bywa charakteryzowany przede wszystkim na płaszczyźnie synchronicznej. Cenne byłoby jego uzupełnienie o refleksję historyczną wzbogaconą aspektem międzykulturowym. Ważnym, choć odosobnionym, głosem w takiej refleksji jest artykuł Bogdana Walczaka (1994: 85-96), w którym badacz charakteryzuje w ujęciu historycznym polszczyznę kobiet w zestawieniu z językiem mężczyzn. Różnice widać m.in. na płaszczyźnie relacji polszczyzna literacka – polszczyzna dialektalna, ważnej już w okresie kształtowania się ponadregionalnej odmiany języka polskiego, ale ważny pozostaje również wpływ innych kultur na kształt wypowiedzi mężczyzn i kobiet. O ile mężczyźni, na skutek większej dostępności do wykształcenia¹⁰ jezuickiego, a także pijarskiego i teatyńskiego, przewyższali kobiety w znajomości łaciny, o tyle kobiety – w okresie późniejszym (druga poł. XVII-XIX w.) – zdecydowanie częściej władały francuszczyzną. Była to jednak francuszczyzna nie

¹⁰Warto zaznaczyć, że nierzadko wyobrażenia o statusie, w tym o wykształceniu, kobiet w epokach dawnych oparte są w znacznej mierze na stereotypach. O ile nie ulega wątpliwości niższa w przeszłości pozycja kobiety względem mężczyzny, to jednak ogólny obraz sytuacji przedstawicielek płci żeńskiej jawi się w świetle skrupulatnych, wielokierunkowych badań historycznych jako bardziej pozytywny, niż przypuszczano dotychczas. Por. Ratajczak 2005.

najlepsza, wyrastająca z ówczesnej mody na francuską literaturę romansową oraz wykształcenia zdobywanego w szkołach prowadzonych na raczej niskim poziomie przez sprowadzone przez Ludwikę Marię i Marię Kazimierę wizytki i sakramentki. Warto jednak pamiętać, że stopień znajomości języków obcych, niezależnie od płci, był warunkowany również pozycją społeczną (Walczak 1994: 93-94). Należy przypuszczać, że obecnie, dzięki nowym metodologiom (przede wszystkim krytyki feministycznej i *gender studies*), międzykulturowa refleksja nad dyskursem płci w ujęciu historycznym może zostać w znacznym stopniu wzbogacona i pogłębiona.

Pozostaje jeszcze kwestia zmian najbliższych czasom współczesnym, które należałoby bezsprzecznie wiązać z przeobrażeniami natury interkulturowej. Jest to problem przemian w uniwersum gatunkowym polszczyzny związanych z przejściem Polski po 1989 roku w orbitę państw, których polityka ekonomiczna oparta jest na gospodarce wolnorynkowej. Najpopularniejszym i najczęściej przywoływanym przykładem jest zastąpienie życiorysu przez *curriculum vitae* (*c.v.*) oraz podania o pracę przez list motywacyjny. Należy z całą mocą podkreślić, że zmiana ta ma charakter sztuczny i polega na adaptacji obcego wzorca gatunkowego¹¹. Czynnikiem diachroniczny – choć dostrzegalny – jest tu jednak zdecydowanie drugoplanowy. Nadto należy zaznaczyć, że tego rodzaju przeobrażenia, motywowane dążnością do standaryzacji i uproszczenia komunikacji w niektórych jej obszarach, są przejawem globalizacji i nie dotyczą jedynie polskiego kręgu kulturowego.

* * *

Przedstawiona w niniejszym artykule propozycja interpretacji problemu interkulturowości w perspektywie diachronicznych analiz tekstu i dyskursu nie jest oczywiście kompletna i jedyna. Wydaje się jednak, że uwzględnienie zawartych tutaj spostrzeżeń w dalszych dociekaniach nad tą kwestią pomoże inaczej spojrzeć na specyfikę polskiego uniwersum komunikacyjnego jako tworzywa dynamicznego i wieloaspektowego, stanowiącego niepowtarzalne kontinuum, pozostające w różnym stopniu „natężenia” na styku rozmaitych fenomenów socjo-kulturowych na poszczególnych etapach przeobrażeń języka i kultury. Widać, że niezależnie od epoki i podjętego problemu należy patrzeć na polszczyznę jako na środek komunikacji samodzielny, niemniej wyrastający z gęstej sieci fenomenów konstytuujących kulturę europejską. Warto oczywiście pamiętać, że uwikłanie w różne kultury nie stanowi o wtórności, a o bogactwie każdego języka, który – podobnie jak człowiek – wszelkie ślady przechowuje w swojej pamięci jako dowody dojrzałości, trwałości i niepowtarzalności. Ślady te mogą się czasami ujawnić, stać się bardziej czytelne, wszak:

¹¹Szerzej na ten temat por. Rejter 2008.

[...] chociaż nasza przeszłość pozostaje prawie całkowicie przed nami zakryta, ponieważ jest zablokowana koniecznością działania dokonującego się teraz, to we wszystkich przypadkach, w których odwracamy się od skutecznego działania, by niejako powrócić do świata marzeń, nasza przeszłość odnajdzie siłę, by przekroczyć próg świadomości. (Bergson 2006: 123)

Literatura

- Bergson, Henri (2006): *Materia i pamięć. Esej o stosunku ciała do ducha*. Kraków.
- Borawski, Stanisław (2000): *Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historycznojęzyczne*. Warszawa.
- Borawski Stanisław (2005): *Podstawy idei poznawczej studiów nad dziejami używania języka. Esej o diachronii*. W: Stanisław Borawski (ed.): *Rozprawy o historii języka polskiego*. Zielona Góra, 13-61.
- Bugajski, Marian (2005): *Od Słoty do Górnickiego (o kształtowaniu się polskiej świadomości językowej)*. W: Stanisław Borawski (ed.): *Rozprawy o historii języka polskiego*. Zielona Góra, 63-99.
- Cybulski, Marek (2003): *Obyczaje językowe dawnych Polaków. Formuły werbalne w dobie średniopolskiej*. Łódź.
- Decyk-Zięba, Wanda/ Dubisz, Stanisław (eds.) (2003): *Teksty staropolskie. Analizy i interpretacje*. Warszawa.
- van Dijk, Teun, A. (ed.) (2001): *Dyskurs jako struktura i proces*. Warszawa.
- Dubisz, Stanisław (2002): *Język – historia – kultura (wykłady, studia, analizy)*. Warszawa.
- Duszak, Anna (1998): *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. Warszawa.
- Dziechcińska, Hanna (1998): *Zwierciadło*. W: Teresa Michałowska (ed.): *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze – renesans – barok*. Wrocław, 1067-1068.
- Kita, Małgorzata (2001): „Maksymy konwersacyjne” w Dworzaniu polskim *Lukasza Górnickiego*. W: Alina Kowalska, Olga Wolińska (eds.): „Prace Językoznawcze”. Tom 26: *Studia historycznojęzyczne*. Katowice, 86-92.
- Grzmił-Tylutki, Halina (2007): *Gatunek w świetle francuskiej teorii dyskursu*. Kraków.
- Klemensiewicz, Zenon (1961): *Historia języka polskiego*. Cz. 1: *Doba staropolska*. Warszawa.
- Makuchowska, Marzena (1998): *Modlitwa jako gatunek języka religijnego*. Opole.
- Maliszewski, Kazimierz (2001): *Komunikacja społeczna w kulturze staropolskiej. Studia z dziejów kształtowania się form i treści społecznego przekazu w Rzeczypospolitej Szlacheckiej*. Toruń.
- Niewiara, Aleksandra (1998): *Inni w oczach „wojowników sarmackich” – o stereotypie narodowości w XVII wieku*. W: Janusz Anusiewicz, Jerzy Bartmiński (eds.): *Stereotyp*

- jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne. „Język a Kultura”.* Tom 12. Wrocław, 171-184.
- Niewiara, Aleksandra (2000): *Wymagania o narodach w pamiętnikach i dziennikach z XVI-XIX wieku.* Katowice.
- Niewiara, Aleksandra (2006): *Moskwinin – Moskal – Rosjanin w dokumentach prywatnych. Portret.* Łódź.
- Ostrowska, Ewa (1978a): „*Bogurodzica*” – *najstarszy wiersz polski.* W: Ewa Ostrowska: *Z dziejów języka polskiego i jego piękna.* Kraków, 5-32.
- Ostrowska, Ewa (1978b): *Parantele najstarszej polskiej pieśni.* W: Ewa Ostrowska: *Z dziejów języka polskiego i jego piękna.* Kraków, 33-40.
- Ostrowska, Ewa (1978c): „*Postuchajcie, bracia miła*” (*Artyzm kompozycji i języka pieśni*). W: Ewa Ostrowska: *Z dziejów języka polskiego i jego piękna.* Kraków, 123-171.
- Poraziński, Jarosław (2007): *Obcy wśród swoich? Sarmackie reminiscencje w XIX-wiecznych gawędach i wspomnieniach.* W: Filip Wolański (ed.): *Staropolski ogląd świata – problem inności.* Toruń, 392-406.
- Ratajczak, Krzysztof (2005): *Edukacja kobiet w kręgu dynastii piastowskiej w średniowieczu.* Poznań.
- Rejter, Artur (2000): *Kształtowanie się gatunku reportażu podróżniczego w perspektywie stylistycznej i pragmatycznej.* Katowice.
- Rejter, Artur (2008): *Genologia lingwistyczna w perspektywie analiz dyskursu – szanse i ograniczenia. „tekst i dyskurs – Text und Diskurs”* 1, 37-50.
- Rzepka, Wojciech Ryszard/ Walczak, Bogdan (1992): *Socjolekt szlachecki XVII wieku. (Próba ogólnej charakterystyki).* W: Marian Stępień, Stanisław Urbańczyk (eds.): *Barok w polskiej kulturze, literaturze i języku.* Warszawa–Kraków, 179-188.
- Siatkowski, Janusz (1996a): *Wpływ czeszczyzny na kształtowanie się polskiego języka literackiego.* W: Janusz Siatkowski: *Czesko-polskie kontakty językowe.* Warszawa, 226-227.
- Siatkowski, Janusz (1996b): *Wpływy czeskie w języku polskim (historia badań, zakres i rola wpływów).* W: Janusz Siatkowski: *Czesko-polskie kontakty językowe.* Warszawa, 238-246.
- Skubalanka, Teresa (1984): *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje.* Wrocław.
- Walczak, Bogdan (1994): *Polszczyzna kobiet – prolegomena historyczne.* W: Janusz Anusiewicz, Kwiryna Handke (eds.): *Płeć w języku i kulturze. „Język a Kultura”.* Tom 9. Wrocław, 85-96.
- Wilkoń, Aleksander (2004): *Dzieje języka artystycznego w Polsce. Średniowiecze.* Katowice.
- Witosz, Bożena (2005): *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki.* Katowice.
- Wojtak, Maria (1992): *Wybrane elementy staropolskiej etykiety językowej.* W: Janusz Anusiewicz, Małgorzata Marcjanik (eds.): *Polska etykieta językowa. „Język a Kultura”.* Tom 6. Wrocław, 33-40.

- Wojtak, Maria (1998): *Literacka perswazja a stereotypy na przykładzie komedii Franciszka Bobo-
molca*. W: Janusz Anusiewicz, Jerzy Bartmiński (eds.): *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki.
Teoria, metodologia, analizy empiryczne*. „Język a Kultura”. Tom 12. Wrocław, 185-196.
- Wojtak, Maria (1999a): *Staropolska etykieta językowa jako obraz relacji międzyludzkich.
(Wybrane zagadnienia)*. W: Anna Pajdzińska, Piotr Krzyżanowski (eds.): *Przeszłość
w językowym obrazie świata*. Lublin, 205-216.
- Wojtak, Maria (1999b): *Wyznaczniki gatunku wypowiedzi na przykładzie tekstów modlitew-
nych*. „Stylistyka” 8, 105-117.
- Wojtak, Maria (2004a): *Gatunki prasowe*. Lublin.
- Wojtak, Maria (2004b): *Styl religijny w perspektywie genologicznej*. W: Stanisław Mikołajczak,
Tomasz Węclawski (eds.): *Język religijny dawniej i dziś*. Poznań, 104-113.
- Wojtkowska-Maksymik, Marta (2007): *„Gentiluomo cortigiano” i „dworzanin polski”.
Dyskusja o doskonałości człowieka w II libro del Cortigiano Baldassarra Castiglione-
go i w Dworzaniu polskim Łukasza Górnickiego*. Warszawa.
- Wolański, Filip (ed.) (2007): *Staropolski ogląd świata – problem inności*. Toruń.
- Żydek-Bednarczuk, Urszula (2005): *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*.
Kraków.

Spojrzenia germanistyczne

Józef Wiktorowicz

Niemieckojęzyczne badania nad historycznymi gatunkami tekstu

Badania nad historycznymi gatunkami tekstu w niemieckojęzycznej literaturze językoznawczej rozpoczęły się w drugiej połowie XX wieku. Autorzy zajmujący się historycznymi gatunkami tekstu koncentrują się głównie na analizie synchronicznej badanych tekstów w dawnych wiekach, przy czym termin „gatunek tekstu” (*Textsorte*) definiowany jest na ogół pod względem funkcji, jaką pełni dana grupa tekstów. Franz Simmler określa gatunek tekstu jako złożoną i pełną jednostkę językową składającą się z pewnego wyboru i szczególnej kombinacji mniejszych jednostek językowych, które powiązane ze sobą spełniają określoną funkcję znaczeniową różniącą ją od innej grupy tekstów. Podczas gdy dla Simmlera elementy językowe odgrywają rolę decydującą dla określenia gatunku tekstu, zaś elementy pozajęzykowe (czynność społeczna wykonana za pomocą określonych środków językowych) są czynnikiem ważnym, ale w mniejszym stopniu decydującym przy określaniu gatunku tekstu, inni badacze wychodzą od rodzaju czynności społecznej wykonanej przy użyciu środków językowych i definiują gatunek tekstu jako językową manifestację wykonanej czynności społecznej. Badania nad historycznymi gatunkami tekstu prowadzone są w Niemczech, Austrii, Szwajcarii, Czechach i w Polsce. Tej tematyce poświęconych było kilka konferencji germanistycznych, które odbyły się w Szwajcarii, Niemczech i Austrii z udziałem germanistów-językoznawców i literaturoznawców. Przy czym literaturoznawcy zajmują się w mniejszym stopniu funkcjami pozatekstowymi badanych tekstów, koncentrując się głównie na analizie literaturoznawczej i estetycznej badanych gatunków literackich.

W ogólnej klasyfikacji gatunków tekstu badacze historycznych gatunków tekstu przyjmują na ogół podział na literackie gatunki tekstu, religijne gatunki tekstu, historiograficzne użytkowe gatunki tekstu, fachowe gatunki tekstu oraz prawnicze gatunki tekstu. Badania nad historycznymi gatunkami tekstu obejmują okres od XII do XVIII wieku, przy czym dla okresu od XV do XVII wieku powstało najwięcej prac. Autorzy zajmujący się historycznymi gatunkami tekstu wychodzą od materiałów rękopiśmiennych lub najwcześniejszych druków i starają się opisać gatunki tekstu w badanym materiale rękopiśmien-

nym. Językoznawcy zajmujący się historią języka niemieckiego odkrywają w archiwach stare rękopisy lub pierwsze wydania drukowane starych ksiąg i podejmują się opisu występujących tam gatunków tekstu. Punktem wyjścia są na ogół stare rękopisy lub starodruki zawierające materiał niejednorodny pod względem funkcji pozajęzykowej zamieszczonych tam tekstów.

W rękopisach – księgach miejskich – mamy do czynienia z zapiskami rejestrującymi działalność społeczności miejskiej, głównie działalność rady miejskiej regulującej funkcjonowanie społeczności danego miasta oraz działalność poszczególnych jednostek tej społeczności polegającą na sprzedaży i kupnie nieruchomości, formułowaniu testamentów, udzielaniu pełnomocnictwa przy realizacji spłaty wierzycelności przez dłużników osoby udzielającej pełnomocnictwa.

W przypadku ksiąg zielarskich i ksiąg gospodarstwa domowego chodzi o zbiory różnych gatunków tekstu, od informacji encyklopedycznych do porad, jak stosować dane zioła w lecznictwie. Księgi gospodarstwa domowego zawierają przepisy kucharskie, przepisy dotyczące przechowywania produktów spożywczych, a także przepisy wywabiania plam i inne praktyczne porady dotyczące prowadzenia gospodarstwa domowego.

Językoznawcy badający księgi zielarskie lub też księgi gospodarstwa domowego starają się opisać teksty występujące w badanych formach przekazu, wyodrębnić cechy wspólne dla występujących w tych księgach gatunków tekstu.

Także księgi miejskie stanowią zbiory różnych tekstów, które dadzą się przyporządkować ograniczonej liczbie gatunków tekstu ze względu na ich funkcję, tzn. ze względu na rodzaj dokonanej czynności prawnej. Jednym z bardzo często występujących gatunków tekstu jest testament, bowiem mieszkańcy miasta spisywali swoją ostatnią wolę przed przedstawicielami rady miejskiej i odpisy tych testamentów były przepisywane do ksiąg miejskich. Zarówno w Ołomuńcu (Czechy), jak i w Krakowie zachowały się jedynie zapiski w księgach miejskich dokumentujące ostatnią wolę mieszkańców tych miast, natomiast w Lubecie zachowały się oryginały testamentów, które były przedmiotem analizy językoznawczej przeprowadzonej przez Andreea Bieberstedta. Niemieckojęzyczne testamenty w Ołomuńcu badała L. Spáčilová, zaś testamenty krakowskie były badane przez J. Wiktorowicza.

Listy dłużnicze były obok testamentów bardzo częstym gatunkiem tekstu występującym w księgach miejskich, w tym także w księgach miejskich Krakowa, bowiem rada miejska dbała o to, aby dłużnicy spłacali swoje długi, a wierzyciel mógł mieć – dzięki zapiskom w księgach miejskich – gwarancję spłaty sum wymienionych w liście dłużniczym. Księgi miejskie mogły zawierać ponadto wyroki sądowe, upoważnienia, darowizny, ugody zawarte między zwaśnionymi stronami, przysięgi i ślubowania, a niekiedy też umowy o pracę i ekspertyzy rzeczoznawców. W księgach miejskich znaleźć można też frag-

menty statutów cechowych, które dla szybszego rozstrzygnięcia spraw spornych między cechami mogły być zebrane w jeden zwarty zbiór przepisów cechowych. Dla miasta Krakowa istnieją tego rodzaju zbiory przepisów cechowych w języku niemieckim uchwalonych przez radę miejską, a następnie zebranych w jeden zbiór przez pisarza miejskiego w XIV wieku (z kilkoma dopiskami z XV wieku) i zbiór statutów cechowych z początku XVI wieku sporządzony przez pisarza miejskiego Balthasara Behema.

Podobne księgi miejskie z podobnymi gatunkami tekstów istniały dla większości miast założonych na prawie magdeburskim w Polsce, Czechach i na Słowacji.

Językoznawcy badający teksty w księgach miejskich napotykają na pewne trudności w przyporządkowaniu poszczególnych tekstów do określonego gatunku tekstu, bowiem z punktu widzenia czynności społecznej określony tekst można uznać za umowę kupna/sprzedaży, gdzie kupujący zobowiązuje się do zapłacenia w kilku ratach określonej sumy pieniędzy za dom, natomiast w danym tekście pisarz miejski informuje w formie protokołu, że mieszkaniec A kupił dom położony przy tej a tej tej ulicy od mieszkańca B i zobowiązuje się zapłacić za ten dom w trzech, czterech ratach w podanych terminach. Z dzisiejszej perspektywy mamy protokół transakcji handlowej, natomiast z punktu widzenia funkcjonowania społeczności miejskiej zapis ten miał funkcję obowiązującej umowy między kupującym i sprzedającym, gdzie przedstawiciele rady miejskiej dbali o wykonanie warunków umowy, gdyż spłaty rat następowały w obecności przedstawicieli rady miejskiej. Także kopie testamentów w księgach miejskich pełniły podobną funkcję; sporządzający testament w obecności świadków (przedstawicieli rady miejskiej) mógł ustnie lub pisemnie przedstawić swoją ostatnią wolę, a zapis w księdze miejskiej był podstawą do wykonania ostatniej woli. Pisarz miejski protokołował postanowienia sporządzającego testament często w trzeciej osobie, ale pisarz miejski mógł też przepisać z oryginału testamentu w formie oryginalnej w pierwszej osobie, np. „Ja Matis moler daję mojej żonie...”

Poszczególne gatunki tekstu mogły być realizowane w kilku podstawowych wariantach, a pomiędzy poszczególnymi gatunkami tekstu mogły istnieć podobieństwa w realizacji językowej. W liście dłużniczym dłużnik przyznawał, że jest winny drugiej osobie określoną sumę pieniędzy, którą zobowiązuje się spłacić w kilku ratach w podanych terminach. W umowie kupna kupujący także podawał, że jest winny określoną sumę pieniędzy. Tym razem wymieniany był sprzedający i obiekt sprzedaży/kupna, czego nie ma w przypadku listu dłużniczego. Ale w obu wypadkach podawane są raty, wysokość rat, termin płatności. Ponadto istnieje podobieństwo do protokołu, bowiem pisarz jako osoba trzecia protokołuje transakcję finansową z punktu widzenia obserwatora w czasie przeszłym. Dlatego też językoznawcy zajmujący się historycznymi

gatunkami tekstów poświęcają dużo miejsca zagadnieniu podobieństw między gatunkami tekstu, bowiem granice między niektórymi gatunkami tekstu można określić jedynie na podstawie funkcji pozajęzykowej, tj. na podstawie rodzaju wykonanej czynności społecznej, podczas gdy środki językowe użyte do zapisu wykonanej czynności społecznej wykazują duże podobieństwa. Podobieństwom i związkom językowym między poszczególnymi gatunkami tekstu poświęcona była jedna z konferencji międzynarodowych, na której omawiano historyczne gatunki tekstu. W zależności od tego, czy badacz wychodzi od funkcji społecznej danego tekstu dla użytkowników danej historycznej społeczności, czy też skupia się na cechach językowych i środkach składniowych i stylistycznych użytych do realizacji danego tekstu, może przyporządkować ten sam tekst do różnych gatunków tekstu. Prowadzi to często do dyskusji i kontrowersji, jakie kryteria są decydujące przy klasyfikowaniu badanych tekstów według gatunków tekstu.

Występują też niekiedy trudności terminologiczne w określaniu danego gatunku tekstu, bowiem ówczesne teksty użytkowe i prawnicze odbiegają znacznie od dzisiejszych tekstów. Umowa kupna/sprzedaży w czasach dzisiejszych ma zupełnie inną strukturę niż teksty opisujące kupno/sprzedaż w dawnych czasach. Dzisiejszy czytelnik tych tekstów skłonny jest traktować takie teksty jako teksty opisujące pewne zdarzenia, natomiast z punktu widzenia ówczesnych czasów teksty te są aktami prawnymi regulującymi zmieniające się stosunki własnościowe, gwarantującymi sprzedającemu odzyskanie w ratach należności za sprzedany dom. Tekst testamentu nie jest świadectwem zamożności danego mieszczanina, lecz aktem notarialnym regulującym podział majątku po śmierci danego mieszkańca miasta. Testamenty mogły być zmieniane i księgi miejskie zawierają niekiedy nawet trzy kolejne wersje testamentu tego samego mieszczanina. Obowiązującą moc prawną miała ostatnia wersja testamentu zapisana w księgach miejskich.

Inną kwestią utrudniającą określenie gatunku tekstu są czynniki pozajęzykowe, które były współodpowiedzialne za formułowanie i wprowadzanie w życie określonych przepisów prawnych regulujących funkcjonowanie społeczności miejskiej w dawnych wiekach. Współcześnie mówimy o statutach cechowych, związkowych jako gatunku tekstu regulującym funkcjonowanie danego cechu czy też stowarzyszenia lub związku. Kwestią nierozstrzygniętą pozostaje problem, czy również w stosunku do przepisów regulujących funkcjonowanie cechu piekarzy, złotników czy też cechu garbarzy uprawnione jest używanie określenia „statut”, jeśli uwzględnimy fakt, że przepisy regulujące życie społeczności piekarzy czy też garbarzy ustalała rada miejska, nie zaś dana społeczność rzemieślników. Stąd też określenie „statut” (niem. „Satzung”) może zostać zrozumiane mylnie jako zbiór przepisów uchwalonych przez daną społeczność i zatwierdzonych przez instancję nadrzędną. Z tego

też względu w terminologii językoznawców zajmujących się historycznymi gatunkami tekstu funkcjonują dwa terminy: „Ordnung” („Zunftordnung”, „Feuerordnung” itd.) oraz „Satzung” (statut) dla gatunku tekstu zawierającego zbiór przepisów prawnych regulujących określony wycinek życia w mieście we wczesnych czasach nowożytnych.

Językoznawcy zajmujący się historycznymi gatunkami tekstu poświęcają też dużo uwagi gatunkom tekstu związanym z życiem religijnym. Wiele artykułów poświęconych biblijnym gatunkom tekstu opublikował Franz Simmler. Jednym z takich biblijnych gatunków tekstu jest diatessaron, którym zajmował się F. Simmler. Skupił się on na opisie zachowania ciągłości i zmian językowych w tym gatunku tekstu, występującym początkowo tylko w tradycji języka łacińskiego i przejętym następnie na grunt języka niemieckiego. Na podstawie analizy rękopisów niemieckojęzycznych od IX do XV wieku autor uchwycił zależności badanych tekstów od tradycyjnego łacińskojęzycznego diatessaronu, a jednocześnie wskazał na różnice między średnio-wysoko-niemieckim diatessaronem a innymi biblijnymi gatunkami tekstu. Autor nie wypowiada się jednak jednoznacznie, czy diatessaron i ewangelia stanowią dwa różne gatunki tekstu, czy też można potraktować je jako dwa warianty tego samego gatunku tekstu. Autor koncentruje się głównie na analizie wewnętrznej struktury badanego gatunku tekstu. Innym gatunkiem tekstu z grupy tekstów religijnych, który był przedmiotem badań germanistów, było kazanie. Ten gatunek tekstu występuje w literaturze od połowy XIII wieku bardzo często, bowiem kazanie odgrywa decydującą rolę w przekazywaniu wiedzy religijnej. Językoznawcy analizują kazanie z jednej strony jako przejaw religijności, a z drugiej strony kazania jako gatunek tekstu rozpatrywane są w opozycji do innych tekstów religijnych, tzn. próbuje się rozstrzygnąć, jakie cechy językowe wyodrębniają kazania ze zbioru prozatorskich tekstów o treści religijnej.

Modlitwa jako gatunek tekstu należy także do tych gatunków tekstu, które cieszą się dużym zainteresowaniem językoznawców zajmujących się historycznymi gatunkami tekstu. Teksty liturgiczne należące do gatunku tekstu „modlitwa” występują bardzo często w różnych zbiorach rękopiśmiennych, dlatego też były one przedmiotem analizy językoznawców zajmujących się problemami lingwistyki tekstu. Spory kłopot z przyporządkowaniem do określonego gatunku tekstu sprawiają pisma polemiczne o treści religijnej, które pojawiają się masowo w okresie reformacji, w których to tekstach zwolennicy reformacji (Luther, Melancton) polemizują z poglądami obozu papieskiego.

Językoznawcy zajmujący się historycznymi gatunkami tekstu, skupieni wokół Franza Simmlera, postanowili dokonać wstępnej inwentaryzacji i opisu gatunków tekstu występujących w XV i XVI wieku, a wyniki swych badań opublikować w dwutomowym dziele, w którym dokonany zostanie przegląd historycznych gatunków tekstu oraz zostaną opisane powiązania między bada-

nymi gatunkami tekstu. Przegląd gatunków tekstu otwierać mają teksty związane z literaturą, a więc ma być to analiza zbiorów pieśni, liryki, analiza pieśni sowizdrzalskich, opis małych form prozatorskich, opis utworów teatralnych o treści religijnej i świeckiej. Ponieważ tekstami literackimi w XV i XVI wieku zajmują się literaturoznawcy, sama analiza językoznawcza cech językowych poszczególnych gatunków tekstu zostanie zepchnięta na drugi plan.

Cztery pozostałe działy tego dwutomowego dzieła mają być poświęcone tekstom prawniczym, użytkowym i religijnym. Tutaj na pierwszy plan wysuwa się kwestia relewantnych cech poszczególnych gatunków tekstu. Autorzy opracowań wychodzić muszą z konieczności od form przekazu do wyodrębnienia poszczególnych gatunków tekstu. Rozpowszechnioną formą przekazu w XIV, XV, XVI wieku były wspomniane wyżej księgi miejskie, które są przedmiotem analizy językoznawców zajmujących się historią języka niemieckiego. Przy analizie historycznych gatunków tekstu językoznawca skupia się bądź na jednym gatunku tekstu występującym na różnych stronach ksiąg miejskich, bądź też próbuje dokonać inwentaryzacji wszystkich gatunków tekstu występujących w badanych księgach miejskich danego miasta. Pełna inwentaryzacja wszystkich gatunków tekstu może być niekiedy utrudniona, kiedy liczba ksiąg jest ogromna, jak to ma miejsce w przypadku Norymbergi, Strasburga czy Krakowa. Archiwa miejskie przechowują nie tylko księgi miejskie dokumentujące życie danego miasta, lecz także różne luźne dokumenty, przywileje, wilkierze i dekrety. Na terenie niemieckojęzycznym inną formą przekazu są różnego rodzaju księgi mające charakter poradników, zawierające różnego rodzaju porady z zakresu kuchni, medycyny, ziołolecznictwa czy też prowadzenia gospodarstwa domowego. Z punktu widzenia gatunków tekstu księgi takie zawierają teksty należące do różnych gatunków tekstu. Językoznawca badający takie księgi zielarskie, księgi gospodarstwa domowego stoi przed problemem oddzielenia tekstów o charakterze encyklopedycznym od tekstów należących do gatunku tekstu „przepis”. Dodatkowym zagadnieniem jest kwestia, czy tekst zawierający przepis przygotowania danej potrawy i przepis na wywabianie plam należą do tego samego gatunku tekstu. Księgi zielarskie, którymi zajmuje się Mechthild Habermann z uniwersytetu w Erlangen, są zbiorem tekstów należących do różnych gatunków tekstu, gdzie z jednej strony językoznawca znajduje teksty encyklopedyczne zawierające różne informacje o ziołach, chorobach, a z drugiej strony teksty zbliżone do gatunku tekstu „przepis”, zawierające instrukcje, jak wyleczyć się z danej choroby według stanu wiedzy z XV, XVI wieku.

Językoznawca badający jeden rękopis znajduje w nim wiele tekstów należących do różnorodnych gatunków tekstu, np. obok kroniki historycznej, opisującej dzieje określonego regionu, znajduje także teksty religijne, przepisy z zakresu gospodarstwa domowego i przepisy kulinarne. Jeśli zaś

językoznawca zajmuje się tylko jednym gatunkiem tekstu, np. przepisami kulinarnymi, musi ich szukać w różnych zbiorach tekstów. W rękopisie zawierającym wyżej wspomnianą kronikę historyczną z terenu Szwabii znajdują się przepisy kulinarne. W rękopisach zawierających głównie teksty z dziedziny medycyny też można znaleźć przepisy kulinarne, bowiem księgi takie zawierają wszelkie informacje dotyczące człowieka, domu, a przepisy kulinarne też związane są ze zdrowiem człowieka. Dopiero od XV wieku pojawiają się na gruncie niemieckojęzycznym pierwsze księgi zawierające wyłącznie przepisy kulinarne.

Przed językoznawcami zajmującymi się historycznymi gatunkami tekstu stoi jeszcze wiele zadań, głównie w zakresie pełnej systematyzacji i opisu gatunków tekstu występujących w różnych księgach rękopiśmiennych i wczesnych drukach. Ponadto konieczna jest analiza luźnych krótkich tekstów, np. listów prywatnych czy pism ulotnych. Pojawia się tu także kwestia granicy między formą przekazu a gatunkiem tekstu. W obrębie formy przekazu „list” językoznawca musi wyodrębnić kilka gatunków tekstu w zależności od funkcji środków językowych zawartych w badanej formie przekazu.

Po fazie inwentaryzacji i systematyzacji historycznych gatunków tekstu następuje faza opisu zmian językowych w obrębie badanych gatunków tekstu. Obserwuje się to już w opisie niektórych gatunków tekstu, np. w przypadku tekstu użytkowego, jakim jest przepis kulinarny.

Ponieważ językoznawcy zajmujący się historycznymi gatunkami tekstu na obszarze niemieckojęzycznym nadal prowadzą intensywne badania tekstologiczne, można spodziewać się dalszych ciekawych wyników badań.

Literatura

- Bieberstedt, Anderas (2007): *Textstruktur – Textstrukturvariation – Textstrukturmuster: Lübecker mittelniederdeutsche Testamente des 14. und 15. Jahrhunderts*. Wien. („Schriften zur diachronen Sprachwissenschaft”. Tom 18).
- Gloning, Thomas (2002): *Textgebrauch und sprachliche Gestalt älterer deutscher Kochrezepte (1359-1800). Ergebnisse und Aufgaben*. W: *Textsorten deutscher Prosa vom 12./13. bis 18. Jahrhundert und ihre Merkmale*, 517-550.
- Habermann, Mechthild (2002): *Kräuterbücher im Wandel. Untersuchungen zur Textorganisation an ausgewählten Werken des 15. bis 18. Jahrhunderts*. W: *Textsorten deutscher Prosa vom 12./13. bis 18. Jahrhundert und ihre Merkmale*, 551-572.
- Greule, Albrecht (1997): *Die „Buchsorte” Sprachratgeber. Definition, Sorten, Forschungsaufgaben*. W: Franz Simmler (ed.): *Textsorten und Textsortentraditionen*. Bern etc., 239-269.

- Greule, Albrecht (2002): *Die Textsortengruppe „Sprachratgeber“*. W: *Textsorten deutscher Prosa vom 12./13. bis 18. Jahrhundert und ihre Merkmale*, 589-601.
- Greule, Albrecht (2004): *Gesangbuch und Kirchenlied im Textsortenspektrum des Frühneuhochdeutschen*. W: Franz Simmler (ed.): *Textsortentypologien und Textallianzen von der Mitte des 15. bis zur Mitte des 16. Jahrhunderts*. Berlin, 521-533.
- Habermann, Mechthild (2007): *Rezepte und rezeptartige Strukturen in Frühdrucken der artes mechanicae*. W: *Studien zu Textsorten und Textallianzen um 1500*, 209-226.
- Kranich-Hofbauer, Karin (2007): *Textallianzen in fachliterarischen Sammelhandschriften. Kochrezepte am Schnittpunkt von Hauswirtschaft und Medizin*. W: *Textsorten und Textallianzen um 1500*, 227-240.
- Meier, Jörg (2002): *Briefwechseltypologien der Frühen Neuzeit. Die Kommunikationsform „Brief“ im 16. Jahrhundert*. W: *Textsorten deutscher Prosa vom 12./13. bis 18. Jahrhundert und ihre Merkmale*, 369-384.
- Meier, Jörg (2007): *Briefleben und Briefsteller um 1500*. W: *Textsorten und Textallianzen um 1500*, 241-258.
- Meier, Jörg/ Piirainen, Ilpo Tapani (eds.) (2007): *Studien zu Textsorten und Textallianzen um 1500*. Berlin („Germanistische Arbeiten zur Sprachgeschichte“. Tom 5).
- Metzler, Regine (1987): *Zur Textsorte Privatbrief in der ersten Hälfte des 16. Jahrhunderts*. W: Siegfried Grosse (ed.): *Untersuchungen zur Pragmatik und Semantik von Texten aus der ersten Hälfte des 16. Jahrhunderts*. Berlin, 1-74.
- Metzler, Regine (1996): *Privatbriefe aus dem 16. und dem 18. Jahrhundert. Ein empirischer Vergleich zur Textsortengeschichte*. W: Volker Hertel (ed.): *Sprache und Kommunikation im Kulturkontext. Festschrift Gottbard Lerchner*. Frankfurt am Main etc., 359-381.
- Peilicke, Roswitha (1993): *Zur Genese von Textsorten im 14./15. Jahrhundert. Textsortengeschichtliche Untersuchungen unter linguistischem Aspekt*. „Jahrbuch für internationale Germanistik“ 24, 36-52.
- Pfefferkorn, Oliver (2005a): „Übung der Gottseligkeit“. *Die Textsorten Predigt, Andacht und Gebet im deutschen Protestantismus des späten 16. und des 17. Jahrhunderts*. Frankfurt am Main etc. („Deutsche Sprachgeschichte. Texte und Untersuchungen“. Tom 1).
- Pfefferkorn, Oliver (2005b): *Predigt und Andacht als Textsorten der protestantischen Erbauungsliteratur des 17. Jahrhunderts*. „Zeitschrift für deutsche Philologie“ 124, 3, 375-394.
- Schiewer, Hans-Jochen (2002): *Predigt als Textsorte. Bettelorden und volkssprachliche Prosa im 13. Jahrhundert*. W: *Textsorten deutscher Prosa vom 12./13. Jahrhundert bis 18. Jahrhundert und ihre Merkmale*, 275-288.
- Simmler, Franz (2002): *Textsorten „Diatessaron“ und seine Traditionen. Kontinuitäten und Neuansätze vom 9. bis 15. Jahrhundert*. W: *Textsorten deutscher Prosa vom 12./13. bis 18. Jahrhundert und ihre Merkmale*, 289-368.

- Simmler, Franz (ed.) (2002): *Textsorten deutscher Prosa vom 12./13. bis 18. Jahrhundert und ihre Merkmale. Akten zum Internationalen Kongress in Berlin 20. bis 22. September 1999*. Bern–Berlin.
- Simmler, Franz (ed.) (2004): *Textsortentypologien und Textallianzen von der Mitte des 15. bis zur Mitte des 16. Jahrhunderts*. Berlin.
- Spáčilová, Libuše (2000): *Deutsche Testamente von Olmützer Bürgern. Entwicklung einer Textsorte in der Olmützer Kanzlei in den Jahren 1416-1566*. Wien („Schriften zur diachronen Sprachwissenschaft“. Tom 9).
- Waligóra, Krystyna (2002): *Zunftsatzung als Textsorte. Am Beispiel einer Abschriftensammlung vom Anfang des 16. Jahrhunderts*. W: *Textsorten deutscher Prosa vom 12./13. bis 18. Jahrhundert und ihre Merkmale*, 475-500.
- Waligóra, Krystyna (2007): *Die Dekrete des Krakauer Oberbofs (1481-1511) und die Frage der Textsortenbestimmung*. W: *Studien zu Textsorten und Textallianzen um 1500*, 259-274.
- Wiktorowicz, Józef (2004): *Die Textsorte 'Testament' in der deutschen Kanzleisprache in Krakau*. W: Franz Simmler (ed.): *Textsortentypologien und Textallianzen von der Mitte des 15. bis zur Mitte des 16. Jahrhunderts. Akten zum Internationalen Kongress in Berlin 21. bis 25. Mai*. Berlin, 167-176.
- Wiktorowicz, Józef (2007a): *Die Textsorte „Schuldbrief“ in den Krakauer Stadtbüchern w: Textsorten und Textallianzen vom 16. bis zum 18. Jahrhundert*. W: Peter Wiesinger (ed.): *Beiträge zum Internationalen Sprachwissenschaftlichen Symposium in Wien 22. bis 24. September 2005*. Unter Mitarbeit von Claudia Wich-Reif. Berlin, 51-58 („Berliner Sprachwissenschaftliche Studien“. Tom 8).
- Wiktorowicz, Józef (2007b): *Die Textsorten und Textallianzen in der deutschen Kanzleisprache von Krakau*. W: *Studien zu Textsorten und Textallianzen um 1500*, 275-286.

V

Ujęcia kontrastywne

Marta Smykała

Kontrastywna lingwistyka tekstu w Polsce i Niemczech

Przyrost badań kontrastywnych w zakresie języka i kultury, badań, których orientacja stopniowo zmierza w kierunku od wspólnot językowych do wspólnot komunikacyjnych, stanowi [...] dezyderat przyszłych lingwistycznych badań nad tekstem. (Eckkrammer 2002)¹

1. Wstęp

W niniejszym artykule skupiam swoją uwagę na zaprezentowaniu przede wszystkim dorobku polskich germanistów w zakresie kontrastywnej² lingwistyki tekstu (tzw. ‘tekstologii kontrastywnej’). Tłem dla zaprezentowania stanu badań germanistycznej tekstologii kontrastywnej w Polsce stanowić będzie kontrastywna lingwistyka tekstu w Niemczech. Odnośnie do badań kontrastywnych w zakresie innych neofilologii w Polsce por. np. Bilas-Pleszak/Sujkowska-Sobisz 2009.

Gdyby chciał wyznaczyć choćby symboliczną datę początku germanistycznych tekstologicznych badań kontrastywnych w Polsce i w Niemczech, trzeba by sięgnąć do lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. Badania kontrastywne jako takie prowadzone były bowiem „od zawsze”. Owo kontrastowanie lub konfrontowanie dotyczyło początkowo głównie pojedynczych zjawisk językowych (systemu języka), z czasem zaczęto kontrastować teksty³, następ-

¹Cytat pochodzi z tłumaczenia artykułu M. Eckkrammer (2002) zamieszczonego w całości w tomie pierwszym niniejszej publikacji.

²Abstrahuję tu od rozróżnienia *kontrastywny* versus *konfrontatywny* i używam obu określeń synonimicznie, przy czym częściej posługuję się ‘kontrastowaniem’, gdyż to określenie przeważa zarówno w rodzimych, jak i zagranicznych pracach germanistycznych.

³Jeśli odwołamy się do stwierdzenia P. Hartmanna, że „język manifestuje się w tekstach” (1964: 17; cyt. za: Heinemann/Heinemann 2002: 62), to oczywiście tego typu rozróżnienie traci aktualność, bo kontrastowanie tekstów będzie kontrastowaniem języka/języków w nim użytego/ w nich użytych.

nie rodzaje (gatunki) tekstów⁴, a dziś próbuje się porównywać ze sobą dyskursy. Wymienione etapy rozwoju badań kontrastywnych przypominają etapy rozwoju językoznawstwa w ogóle: począwszy od etapu lingwistyki systemowej, poprzez tzw. przełom pragmatyczny, w wyniku którego zainteresowanie lingwistów coraz bardziej przenosiło się na teksty jako „manifestacje języka” (również w badaniach kontrastywnych jednostką odniesienia stały się teksty, reguły ich wytwarzania, zagadnienia związane ze spójnością, uwarunkowaniem sytuacyjnym, funkcjonalnością itd.), aż po rozwój typologii tekstów i rodzajów (gatunków) tekstów – ten ostatni spowodował wykształcenie się nowej dziedziny lingwistyki zwanej w polskiej tradycji naukowej genologią lingwistyczną. Od stosunkowo niedawna intensywnie rozwijają się również badania międzykulturowe, oparte w dużej mierze na porównywaniu ze sobą tekstów wytworzonych w różnych kulturach. Gwoli ścisłości należy dodać, że ostatnie lata to także rozkwit badań kognitywnych oraz próba „wyjścia poza tekst” i odniesienia go do jednostki nadrzędnej, jaką stanowi dyskurs rozumiany jako otwarty zbiór tekstów powiązanych tematycznie⁵.

W niniejszym artykule nie skupiam uwagi na kontrastowaniu systemów języków niemieckiego i polskiego. Obszar ten został stosunkowo dobrze zbadany. Od 1974 na uniwersytetach w Polsce studenci germanistyki wśród różnych przedmiotów mają także przedmiot zwany gramatyką kontrastywną (por. Kątny 2004: 313). Nie ma natomiast przedmiotu „tekstologia kontrastywna”, w gruncie rzeczy sama „tekstologia” (teoria tekstu, lingwistyka tekstu) weszła na stałe do kanonu przedmiotów na studiach filologicznych tylko na niektórych uniwersytetach.

Z poniższych rozważań wykluczam również kontrastowanie frazeologii i leksyki. Te obszary nie zostały poddane tak dokładnym badaniom jak gramatyka obu języków, ale z pewnością cieszyły się dotychczas większą popularnością wśród badaczy niż zagadnienia związane ściśle z lingwistyką tekstu. Do takich wniosków dochodzi A. Kątny, autor wielu bibliografii dotyczących prac kontrastywnych w zakresie pary języków niemiecki – polski (por. Kątny 2004). Wniosek taki potwierdza również ostatnia bibliografia dotycząca zagadnień lingwistyki kontrastywnej (stan z czerwca 2001), opublikowana w roku 2002 przez A. Czechowską-Błachewicz i Z. Weigta. Dział V: *Probleme des deutsch-polnischen Sprachvergleichs [Problematyka niemiecko-polskiego porównawczego językoznawstwa systemowego]*, obejmujący: 1. fonetykę/fonologię; 2. gramatykę (w tym takie części mowy jak czasownik, rzeczownik, zaimek, przymiotnik,

⁴Określeń *gatunek tekstu* i *rodzaj tekstu* używam tu synonimicznie.

⁵Oczywiście pojęcie *dyskurs* jest nieostre. Powyższa definicja – przedstawiona tu w bardzo uproszczonej wersji – wydaje się coraz bardziej upowszechniać w niemieckiej lingwistyce tekstu. Abstrahuję tutaj od sposobu rozumienia pojęcia *dyskurs* w polskiej tekstologii (często jako tekst + kontekst; por. na ten temat np. Witosz 2007).

liczebnik, przysłówek, rodzajnik, przyimek, spójnik, partykuła; ponadto negacja, zdanie, zagadnienia różne); 3. leksykę (słotwórstwo, zapożyczenia, frazeologia, „falszywi przyjaciele”, leksykografia/słowniki, języki fachowe, zagadnienia różne), to w sumie 468 prac, z czego 135 obejmuje zagadnienia związane z porównywaniem czasownika.

Natomiast dział VI: *Text* [Tękst] to 18 prac, a jeśli doliczyć do tego 25 prac umieszczonych w podrozdziale działu VI: *Interkulturelle Kommunikation* [Komunikacja międzykulturowa], otrzymamy w sumie 43 prace. Oczywiście nie są to najbardziej aktualne wyniki badań. Od czasu opublikowania bibliografii upłynęło bowiem siedem lat. Za jej plus uznać należy fakt, że autorzy zdecydowali się na stworzenie działu *Tękst* mimo skromnego dorobku w tej dziedzinie. Opublikowany dwa lata później przeglądowy artykuł A. Kątnego opisuje stan badań w dziedzinie niemiecko-polskiej lingwistyki i wyróżnia tylko cztery płaszczyzny kontrastowania: fonetyka/fonologia (według Kątnego najlepiej zbadane), morfologia, składnia, frazeologia i leksyka. Jedynie w formie przypisu autor wspomina kilka ważnych monografii z zakresu pragmalingwistyki kontrastywnej: E. Tomiczek (1983), W. Miodek (1994) i K. Buchenau (1997); wymienia również empiryczną pracę z dziedziny analizy konwersacyjnej – monografię I. Prokop (1995). Autor pomija opracowania z zakresu kontrastywnej lingwistyki tekstu czy też genologii lingwistycznej. Brak jest aktualniejszych bibliografii⁶.

2. Początek kontrastywnych badań tekstologicznych i ich podstawy teoretyczne

Wróćmy jednak do początków – choćby symbolicznych. Za początki kontrastywnej lingwistyki tekstu przyjmuje się w tradycji językoznawstwa zachodnioeuropejskiego opublikowaną w 1980 roku monografię R.K.K. Hartmanna *Contrastive Textology*. Jej autorowi chodziło o „przystosowanie” lingwistyki tekstu do celów kontrastywnych (por. Pöckl 1999: 13), o stworzenie teoretycznych podwalin nowej lingwistycznej dyscypliny na bazie dyscyplin już istniejących (por. Adamzik 2001: 13 i nast.). Jednak zarówno Adamzik (*ibidem*) jak i Pöckl (1999) zgodnie stwierdzają, że dzieło Hartmanna – śmiało w zamyśle – stanowi raczej kontynuację ‘stylistyki porównawczej’ na płaszczyźnie tekstu. Rok później znów pojawia się pojęcie ‘tekstologii kontrastywnej’, ale tym razem

⁶Przy opracowywaniu niniejszego artykułu oprócz wymienionych w tekście bibliografii korzystałam również z bibliografii „Convivium” wydanej w roku 2004 (a więc w tym samym, w którym ukazał się artykuł A. Kątnego), obejmującej pozycje germanistyczne w Polsce z lat 2002-2003. Dane bibliograficzne prac, które ukazały się po tym okresie, pochodzą ze źródeł „niebibliograficznych”, niektóre (zwłaszcza dotyczące prac niepublikowanych) z nieoficjalnych rozmów.

rozumiana jest ona jako interlingwalne kontrastowanie gatunków (rodzajów) tekstu. Chodzi o artykuł B. Spillnera (1981) *Textsorten im Sprachvergleich. Ansätze zu einer Kontrastiven Textologie* [Kontrastowanie rodzajów tekstu. Przyczynek do tekstologii kontrastywnej]. Autor mniej uwagi poświęca zagadnieniom teoretycznym, koncentruje się na zagadnieniach porównywalności rodzajów tekstu wytworzonych w różnych językach (teksty paralelne), kwestiach metodologicznych i celowości tego typu procedur. Zresztą Spillner jest autorem wielu analiz kontrastywnych różnych rodzajów tekstu, przede wszystkim w zakresie pary języków niemiecki – francuski (prognoza pogody, teksty fachowe, teksty handlowe, nekrologi i in.; por. bibliografia).

Pöckl uznaje go za prekursora współczesnych badań z zakresu kontrastywnej genologii lingwistycznej (por. Pöckl 1999: 14). Samo pojęcie ‘tekstologia kontrastywna’ nie jest jednoznaczne, zarówno na gruncie polskiej, jak i niemieckiej teorii tekstu. Adamzik wyróżnia trzy grupy badań prowadzonych pod szyldem ‘tekstologia kontrastywna’ (por. Adamzik 2001 i polskie tłumaczenie w pierwszym tomie niniejszej publikacji): ‘style intelektualne’, teorie z zakresu lingwistyki tekstu i grupę badań zjawisk nie tyle tekstowych, ile językowych, w których teksty dostarczają „tylko” materiału do badań (porównanie systemów języków). Pöckl mówi natomiast o dwu różnych kierunkach rozwoju badań z zakresu ‘kontrastywnej lingwistyki tekstu’. Są to ‘style intelektualne’ prowadzące do badań z zakresu tzw. „komunikacji międzykulturowej” i z drugiej strony ‘tekstologia kontrastywna’ w rozumieniu Spillnera, której przedmiot badań stanowią rodzaje tekstów (teksty paralelne wytworzone w różnych językach).

W niniejszych rozważaniach interesują nas przede wszystkim badania, które są pochodną lingwistyki tekstu (ich metodologia zasadza się na metodologii tej dyscypliny), czyli nie tzw. ‘style intelektualne’ (Kaplan, Clyne, Galtung, a w Polsce np. Duszak, Wierzbicka) i nie badania zjawisk językowych na korpusach tekstów.

Jeśli chodzi o fundament teoretyczny ‘tekstologii kontrastywnej’, to jak twierdzi Adamzik, „wciąż go brak” (2001). Wśród germanistów w Polsce również nie miała i raczej nadal nie ma miejsca intensywna dyskusja o podstawach teoretycznych kontrastywnej lingwistyki tekstu. Za jej symboliczny początek można uznać artykuł Z. Wawrzyniaka z 1989 roku *Zum Vorverständnis einer konfrontativen Textlinguistik. Unterschiede in der Kohärenz- und Kohesionsbildung* [Konfrontatywna lingwistyka tekstu w ujęciu przedteoretycznym. Różnice w budowaniu kohezji i kohezji], w którym autor główną uwagę poświęca zagadnieniom spójności (kohezja i koherencja) w języku polskim i niemieckim. Cztery lata później w sprawie podstaw teoretycznych kontrastywnej lingwistyki tekstu głos zabiera S. Grucza w artykule (1993) *Zur konfrontativen Textlinguistik* [O konfrontatywnej lingwistyce tekstu], proponując poszerzenie zakresu badań w takim stopniu, by

obejmowały one wszystkie aspekty tekstualności. O potrzebie uwzględnienia aspektów genologicznych w polsko-niemieckich badaniach kontrastywnych wypowiada się również w swoim artykule (2004) *Textsortenspezifiek als Desiderat in der deutsch-polnischen und polnisch-deutschen kontrastiven Linguistik* [Aspekt genologiczny jako dezzyderat niemiecko-polskiej i polsko-niemieckiej lingwistyki kontrastywnej] Z. Bilut-Homplewicz. Warto również wspomnieć tu o artykule (2008) *Prinzip Kontrastivität* [Zasada kontrastywności] tej autorki, który stanowi próbę zdefiniowania (a więc i rozróżnienia) i usystematyzowania podstawowych płaszczyzn kontrastowania, a także określenia zakresu badań kontrastywnych.

3. Główne etapy rozwoju badań tekstologicznych w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem kontrastywnych badań tekstologicznych

Poza wymienionymi wyżej nielicznymi rozprawami teoretycznymi w ramach germanistycznej kontrastywnej lingwistyki tekstu w Polsce powstały i nadal powstają prace empiryczne, których podstawę stanowią kontrastywne badania tekstów.

Wróćmy do wspomnianej i jak dotychczas jedynej bibliografii badań kontrastywnych polsko-niemieckich, w której wyróżnia się *tekst* jako płaszczyznę kontrastowania. Wymieniony wyżej artykuł Z. Wawrzyniaka (1989) *Zum Vorverständnis einer konfrontativen Textlinguistik. Unterschiede in der Kohärenz- und Kohesionsbildung* to trzecia w kolejności chronologicznej praca dotycząca interesującej nas dziedziny. Pierwsza to artykuł A. Gacy *Zur nominalen Koreferenz im Deutschen und Polnischen* [Koreferencja nominalna w języku niemieckim i polskim] (1979). Kolejna praca i następne pojawiają się dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych – na ten okres przypada więc chronologiczny początek kontrastywnych prac z zakresu lingwistyki tekstu. W stosunku do językoznawstwa niemieckiego da się zauważyć „przesunięcie w czasie”, wynoszące mniej więcej jedną dekadę. Podobnie rzecz się miała zresztą z narodzinami germanistycznej lingwistyki tekstu w Polsce. W tym wypadku prekursorem był również Z. Wawrzyniak (1980) i jego rozprawa *Einführung in die Textwissenschaft. Probleme der Textbildung im Deutschen*⁷.

Germanistyczna lingwistyka tekstu w Polsce i lingwistyka tekstu w Niemczech przechodziły podobne etapy rozwoju: ogólne reguły tworzenia tekstu, właściwości tekstu jako tworu statycznego, tekst jako proces (twór dynamiczny), a tekst jako jednostka komunikacji, zagadnienia genologii lingwistycznej, typologii tekstów i w ostatnim czasie aspekty kognitywne, a także zanurzenie tekstów w dyskursach. Wspomniane już opóźnienie w badaniach polskiej

⁷W Niemczech za początek lingwistyki tekstu uznaje się przelom lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych.

germanistyki w stosunku do rozwoju zachodnioeuropejskiej lingwistyki tekstu powoli zaczyna odgrywać coraz mniejszą rolę.

W Polsce w ramach germanistycznych badań kontrastywnych z zakresu lingwistyki tekstu początkowo badano zagadnienia dotyczące uniwersalnych zjawisk tekstowych (D. Wesolowska/ K. Michalewski (1995), *Zu amorphologischen Textverweisungselementen im Deutschen, Polnischen und Russischen* [*Amorfologiczne nawiązania tekstowe w niemieckim, polskim i rosyjskim*], A. Gaca (1997), *Zur Textkonnexion aus deutsch-polnischer Sicht. Untersuchung von Frage-Antwort-Sequenzen* [*Nawiązania tekstowe w ujęciu kontrastywnym niemiecko-polskim. Badania sekwencji pytanie-odpowiedź*]). Jednak w latach dziewięćdziesiątych tekstologdy-germaniści skupiają się zwłaszcza na badaniu języków fachowych. Trend ten utrzymuje się zresztą do dzisiaj. Bada się również teksty literackie (np. Bilut 1990, 1993a i b, 1994, monografia z 1998). Nie wszystkie z przywoływanych prac to prace kontrastywne, natomiast charakterystyczne jest to, że naukowe „szkiełko i oko” zwraca się już nie ku tekstom jako takim (por. np. Gliwiński/Markowicz/Weigt 1994), ale ku rodzajom tekstów, zwłaszcza tekstów fachowych: medycznych, prawniczych (por. Berdychowska 1989, 1993, 1994; Iluk 1992, 1998; Grucza 2003, 2004, 2006; Weigt 2000) i innych (np. Sobstyl 1996)⁸.

W latach dziewięćdziesiątych powstają również stosunkowo liczne prace z zakresu tzw. badań międzykulturowych lub też określane przez samych autorów jako prace z zakresu przekładoznawstwa (np. badania form grzecznościowych: Tomiczek 1996, 1997; Tomiczek/Kucharska 1995; Miodek 1994; podobnie Kucharska 1995; badania deiksy w procesie tłumaczenia: Berdychowska 1997, czy też tekstów literackich: Wawrzyniak 1991).

Translatologiczne badanie tekstów może być traktowane jako rodzaj kontrastywności, ale w teorii lingwistyki kontrastywnej translatologii się nie uwzględnia, bo stanowi ona odrębny zakres badań. Badacze mogą, ale nie muszą czerpać z lingwistyki tekstu i często tego nie robią. Warto podkreślić, że większość prac germanistycznych pisanych jest po niemiecku i jako takie znajdują słaby oddźwięk wśród polskich tekstologów, nie przyczyniają się do rozwoju dyskusji teoretycznej w Polsce, zazwyczaj również czerpią z odmiennych (germanistycznych) tradycji naukowych, posługują się bowiem wypracowaną na gruncie germanistycznym metodologią i aparatem pojęciowym.

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych zainteresowanie badaczy coraz wyraźniej skupia się na aspektach genologicznych. Wtedy właśnie ukazały się wciąż jeszcze monolingwalne badania rodzajów tekstu, np. A. Lewandowska (1999) bada przysłowia jako gatunek literacki, I. Szwed (1999) analizuje listy handlowe, J. Szczepaniak (1999) dowcipy, K. Drużycki (1999) teksty radiowe, a M.

⁸Autorka nie jest wprawdzie germanistką, ale jej praca została ujęta w bibliografii (Czechowska-Błachiewicz/Weigt 2002) i jak najbardziej należy do omawianej tu dziedziny, gdyż analizuje polskie i niemieckie ogłoszenia matrymonialne pod kątem nadawcy.

Sosin (1999) graffiti (badania kontrastywne) i in. Wymienione prace to w większości artykuły. Wyjątek stanowi dysertacja J. Szczepaniaka (2002) poświęcona komizmowi.

Również pod koniec lat dziewięćdziesiątych, dokładnie w r. 1999, zostaje opublikowana praca zbiorowa, napisana pod kierunkiem U. Engla, *Deutsch-polnische kontrastive Grammatik*. Jest to pierwsze tak obszerne (całościowe) opracowanie zagadnień z zakresu polsko-niemieckich badań kontrastywnych. I mimo iż w tytule mowa jest o gramatyce kontrastywnej, tom pierwszy otwierają dwa rozdziały poświęcone kompozycji tekstu i rodzajom tekstu w ujęciu kontrastywnym. Autorka tych rozdziałów, A. Jurasz (1999a i b), porównuje w sumie 32 różne rodzaje tekstów użytkowych według kryteriów pragmatyczno-komunikacyjnych.

Po roku 2000 polscy germaniści podtrzymują swe zainteresowanie badaniem gatunków (w nomenklaturze germanistycznej rodzajów tekstów). Powstają prace poświęcone kolejnym rodzajom tekstu, np. K. Waligóra (2002) bada statut cechowy, a W. Czachur w swojej monografii (2007a) XIX-wieczne statuty stowarzyszeń niemieckich. Nie są to jednak prace kontrastywne polsko-niemieckie.

W ramach interlingwalnego kontrastowania rodzajów tekstu od roku 2000 powstały m.in. prace poświęcone badaniom polskich i niemieckich tekstów reklamowych pod kątem wykorzystania w nich przysłów (Schatte 2000), pojawiły się analizy ogłoszeń towarzysko-matrymonialnych (Sobstyl 2002), polskich i niemieckich ulotek do leków (Weigt 2000), listów handlowych, badanych głównie pod kątem aktów mowy (Szwed 2001, 2003), prospektów turystycznych i ogłoszeń reklamowych branży turystycznej w prasie w Polsce, Niemczech i Austrii (Smykała 2003, 2005, 2006), artykułów naukowych (Rolek 2005 a i b oraz 2006; autorka zaznacza już w tytule, że chodzi o studium kulturowe), dalej prace poświęcone kontrastywnej polsko-niemieckiej analizie przysłów (Lewandowska 2008), tekstów naukowych pod kątem wyrażania w nich podziękowań (Mikołajczyk 2008), metafor w dyskursie dotyczącym przystąpienia Polski do UE (Miller 2007) i kontrastywnej analizie statutu (Czachur 2007b). Wymienione pozycje to w większości artykuły (z wyjątkiem monografii A. Lewandowskiej i K. Sobstyl), stanowiące analizy tekstologiczne poświęcone jakimś określonym aspektom, a nie całościowemu badaniu rodzajów tekstów.

W r. 2005 Z. Bilut-Homplewicz i W. Heinemann w swoim artykule *Anmerkungen zur germanistischen Textlinguistik in Polen* zauważają: „Die kontrastiv angelegte Textlinguistik bietet einem nichtmuttersprachlichen Germanisten ein äußerst breites Spektrum von Ansatzpunkten und wird mit Sicherheit die Zukunft dieser Disziplin bestimmen” [„Kontrastywna lingwistyka tekstu oferuje germaniście, którego językiem ojczystym nie jest język niemiecki, wyjątkowo szerokie spektrum możliwości badawczych i z pewnością będzie wyzna-

czać w przyszłości kierunki rozwoju tej dyscypliny”] i słusznie konkludują, że „kontrastive Textlinguistik noch in Ansätzen steckt, weil in den meisten kontrastiven Arbeiten von polnischen Germanisten lediglich einzelne lexikalische Phänomene im Sprachsystem diskutiert werden” [„Kontrastywna lingwistyka tekstu znajduje się dopiero na początku swej drogi rozwoju, gdyż w większości kontrastywnych prac polskich germanistów uwaga badaczy skupia się na analizie pojedynczych zjawisk leksykalnych w ramach systemu języka”] (Heinemann/Bilut-Homplewicz 2005: 244; tłum. M.S.).

Podsumowując można stwierdzić, że zdiagnozowane w 2005 roku „początki” kontrastywnej lingwistyki tekstu wciąż są jeszcze raczej początkami, ale możliwości rozwoju tego kierunku badań wydają się coraz większe⁹.

4. Rozwój lingwistyki tekstu w Niemczech ze szczególnym uwzględnieniem kontrastywnych badań tekstologicznych

Można powiedzieć, że rozwój germanistycznej kontrastywnej lingwistyki tekstu przebiegał w Polsce w trzech etapach: zapoczątkowana pod koniec lat osiemdziesiątych, w latach dziewięćdziesiątych analizowała pojedyncze problemy kompozycji tekstów i teksty (zwłaszcza fachowe) jako zjawiska całościowe, od końca lat dziewięćdziesiątych do dzisiaj badania skupiają się na zagadnieniach z zakresu genologii lingwistycznej.

Rozwój tej dyscypliny językoznawstwa w Niemczech przebiegał podobnie, tyle że w stosunku do badań germanistycznych w Polsce z pewnym wyprzedzeniem czasowym i – jeśli chodzi o kwantytatywną ocenę badań – z dużo większym rozmachem. Zresztą Niemcy (i kraje niemieckojęzyczne) uznawane są za kolebkę lingwistyki tekstu, również w zakresie badań kontrastywnych. Na przełomie tysiącleci o bilans tych badań pokusił się zespół uczonych z Uniwersytetu w Salzburgu w ramach projektu ‘Kontrastive Textologie’ (Eckkrammer/Hödl/Pöckl 1999). Z opracowanego raportu wynika, że najczęściej badań kontrastywnych dokonuje się na parze języków angielski – niemiecki, najwięcej prac z zakresu tekstologii kontrastywnej opublikowano pod koniec lat dziewięćdziesiątych¹⁰, najlepiej zbadane rodzaje tekstów to tzw. teksty użytkowe i teksty naukowe (por. Pöckl 1999). O prawdziwym rozkwicie badań kontrastywnych można bez przesady mówić pod koniec ubiegłego tysiąclecia. Zanotowały one bowiem wtedy największy wzrost, „[...] przy czym zakres ich przedmiotów, a zwłaszcza podlegające porównaniu wspólnoty językowe ogra-

⁹Na marginesie dodam, że z moich doświadczeń wynika, iż porównywanie (badania kontrastywne), także kontrastowanie tekstologiczne, cieszy się wśród studentów ciągłym zainteresowaniem i dość często stanowi przedmiot prac dyplomowych (nie tylko w Polsce).

¹⁰Projekt zakończył się w 1999 r., tak więc nie obejmuje późniejszego rozwoju tej dyscypliny.

niczają się do kilku, głównie skandynawskiej lub germańskiej proweniencji. Dopiero w latach dziewięćdziesiątych częściowo nadrobiono opóźnienia w zakresie romanistycznych prac kontrastywnych, choć w dalszym ciągu to językoznawstwo jest kopcuszkciem pod względem analiz kontrastywnych” (Eckkrammer 2002: 51¹¹). Autorzy wspomnianego wcześniej opracowania określają wprawdzie stan rozwoju tej dyscypliny jako „embrionalny” (por. Pöckl 1999: 18), jednak jej dorobek w porównaniu z dorobkiem polskiej germanistycznej tekstologii kontrastywnej jest imponujący, zwłaszcza w zakresie kontrastowania różnych rodzajów tekstów. Na gruncie nauki niemieckiej powstało wiele kontrastywnych opracowań genologicznych¹², począwszy od krótkich analiz pojedynczych, mocno skonwencjonalizowanych rodzajów tekstu, takich jak nekrologi (Reiß 1977/78, Eckkrammer/Divis-Kastberger 1996), ulotki do lekarstw (Eckkrammer 1998a), przepisy kulinarne (Hödl 1999), prognozy pogody (Spillner 1997), listy (Büchle 1991), instrukcje obsługi (Kussmaul 1990, Ebert/Hundt 1997), ogłoszenia matrymonialne (Eckkrammer 1998b) i in., po szeroko zakrojone badania obejmujące całe dziedziny komunikacji (S. Göpferrich (1995), *Textsorten in Naturwissenschaften und Technik. Pragmatische Typologie – Kontrastierung – Translation* [Rodzaje tekstów w naukach przyrodniczych i technice. Pragmatyczna typologia – kontrast – translacja], K. Adamzik (2001), *Kontrastive Textologie. Untersuchungen zur deutschen und französischen Sprach- und Literaturwissenschaft* [Tekstologia kontrastywna. Badania niemieckiego i francuskiego językoznawstwa i literaturoznawstwa], M. Drescher (2002), *Textsorten im romanischen Sprachvergleich* [Rodzaje tekstów w tradycji romanistycznego językoznawstwa porównawczego] lub D. Kaiser (2002), *Wege zum wissenschaftlichen Schreiben. Eine kontrastive Untersuchung zu studentischen Texten aus Venezuela und Deutschland* [Rozwój kompetencji pisania tekstów naukowych. Badanie kontrastywne tekstów pisanych przez studentów z Wenezueli i Niemiec]).

Trzy ostatnie wymienione pozycje ukazały się w serii *Textsorten* [Rodzaje tekstu] wydawanej w latach 2000-2002 przez wydawnictwo Stauffenberg (red. K. Adamzik, G. Antos i W. Heinemann). W sumie w ramach serii opublikowano siedem pozycji książkowych, od ogólnych rozważań o rodzajach tekstu, poprzez rozprawy o ich specyfice kulturowej, a także na temat tekstu i dyskursu i ich roli w komunikacji w przestrzeni publicznej, aż po badania konkretnych rodzajów tekstu i obszarów komunikacji (por. powyżej). Ostatni tom, jaki ukazał się w tej serii, poświęcony był wiadomościom emailowym jako rodzajowi tekstu i formie komunikacji. W ramach serii ukazywały się zarówno monografie, jak i antologie. Seria stanowiła bazę do dyskusji i współpracy

¹¹Tłumaczenie tego artykułu w tomie pierwszym.

¹²Gwoli ścisłości należy dodać, że wymienione prace (podobnie jak w germanistyce polskiej) często skupiają się na wybranych pojedynczych aspektach, choć nie brakuje wśród nich również całościowych analiz poszczególnych rodzajów tekstu.

w dziedzinie genologii lingwistycznej, a jej wydawcy postawili sobie również za cel udoskonalenie przepływu informacji dotyczących najnowszych badań z tej dziedziny pomiędzy naukowcami niemieckimi i – co szczególnie ważne – ich kolegami z zagranicy, po to, by ułatwić tworzenie grup roboczych zajmujących się badaniami kontrastywnymi.

Między innymi język prasy stanowi od wielu lat przedmiot badań takiej właśnie grupy roboczej, powołanej do życia na Uniwersytecie w Landau. Prace kontrastywne dotyczyły początkowo przede wszystkim pary języków niemiecki – francuski (Frenkel/Lüger/Woltersdorff 2004), ale późniejsze wydawnictwa uwzględniają także inne języki i inne punkty ciężkości, np. zmiany w prasie regionalnej (Hammer/Lüger 2005) czy też kontrastowanie mediów i medialnych rodzajów tekstu (Lüger/Lenk 2008). Ta ostatnia pozycja ukazała się pod znamienym tytułem *Kontrastive Medienlinguistik* [*Kontrastywna lingwistyka mediów*].

Oczywiście powyższe prace stanowią tylko przykłady aktywności niemieckich tekstologów i mają jedynie zobrazować osiągnięcia lingwistyki tekstu w Niemczech.

5. Podsumowanie

Fakt, że dorobek polskich germanistów jest w omawianym tu zakresie raczej skromny, nie dziwi, biorąc pod uwagę wąskie grono polskich tekstologów-germanistów; poza tym wyżej wymienione niemieckojęzyczne prace to studia kontrastywne, w których teksty niemieckie porównuje się z tekstami w różnych językach (zwłaszcza angielskim, hiszpańskim, francuskim, włoskim i in.). Prace polskie to raczej pojedyncze artykuły, w których bada się jakiś określony aspekt, np. składnię, deikse. Niewiele jest wciąż prac poświęconych całościowej analizie określonego rodzaju tekstu, zaś niemieckie to obszerne monografie lub tomy zbiorowe wydawane przez znanych tekstologów. O silnej pozycji lingwistyki tekstu, genologii lingwistycznej, w tym także badań kontrastywnych w Niemczech decyduje nie tylko ilość, jakość i zakres badań (całe obszary komunikacji), ale także w dużej mierze fakt, że większość tych prac została opublikowana (również, a czasem wyłącznie) w języku niemieckim i w ten sposób weszła (także) do dorobku germanistyki (prace kontrastywne siłą rzeczy dotyczą przynajmniej dwóch języków, kultur, rzeczywistości pozajęzykowych). Badania kontrastywne podejmowane przez polskich germanistów wzbogacają dorobek światowej myśli germanistycznej, w małym stopniu natomiast tradycje polskiej tekstologii. Z opublikowanych dotychczas w Polsce monografii polonistycznych poświęconych lingwistyce tekstu i genologii lingwistycznej żadna nie porusza kwestii kontrastywności (por. Boniecka 1999, Wilkoń 2002, Witosz 2005, Żydek-Bednarczuk 2005). Zagadnienia tego nie porusza się także

w antologii D. Ostaszewskiej i B. Cudaka (2008). Znamienny wyjątek stanowią tu prace A. Duszak, która wprawdzie nie jest germanistką, ale w swoich tekstach bardzo często odwołuje się do prac niemieckich lingwistów i w związku z tym nie powinna zostać pominięta w tej próbie podsumowania dorobku kontrastywnych badań tekstologicznych w Polsce, tym bardziej że zajmuje się ona również badaniami międzykulturowymi (por. np. Duszak 1998).

Poza tym badania kontrastywne, zwłaszcza całościowe kontrastowanie rodzajów tekstu bądź obszarów komunikacji, to jednak wyzwanie nie dla pojedynczych uczonych, a dla zespołów badaczy, czasem z udziałem specjalistów z różnych dziedzin. Niemieccy lingwiści dostarczają doskonałych przykładów na efektywną pracę zespołową nad określonymi projektami badawczymi (por. dane wyżej). Ważne jest jednak uświadomienie sobie celowości takich działań. Czemu ma służyć dany projekt? Zazwyczaj wymierne korzyści z takiego projektu – przeprowadzanego za pomocą metod badawczych lingwistyki tekstu – czerpie przekładoznawstwo czy metodyka nauczania języków obcych. Najnowszy trend w lingwistyce tekstu, aby tekst (rodzaj tekstu) zawsze badać w kontekście innych tekstów (w dyskursie) oznacza jeszcze większy nakład pracy i wzmoczoną konieczność dyskusji o celach, metodach i modelach analizy. Owo zorientowanie na dyskurs widoczne jest już również w lingwistyce tekstu w Polsce. Badania nad dyskursem stanowiły temat przewodni tegorocznej Konferencji Stowarzyszenia Germanistów Polskich; w 2008 roku ukazał się pierwszy numer rocznika „tekst i dyskurs – Text und Diskurs”, który chce być platformą dyskusji dla wszystkich neofilologii i „ma umożliwić pogłębioną debatę [...] nad tekstem i dyskursem w ujęciu synchronicznym, diachronicznym, historycznym, kontrastywnym, interkulturowym, translatorycznym i glottodydaktycznym” (fragment przedmowy w numerze 1).

Jeśli chodzi o kontrastowanie dyskursów (w duchu lingwistyki), to dorobek naukowy lingwistyki w Polsce w tym zakresie można podsumować dwójako: nie opublikowano na razie żadnej pracy prezentującej wyniki interlingwalnego kontrastowania dyskursów i przedstawiono już wiele prac z tego zakresu. Jest to oczywiście sprzeczność. Wszystko zależy bowiem od tego, jak zdefiniujemy pojęcie *dyskurs* (o różnicach w rozumieniu tego terminu por. np. Warnke 2000, Heinemann 2005, różnice w wykładni polskiej i niemieckiej por. Bilut-Homplewicz, w druku). Na gruncie niemieckim powstało już kilka analiz dyskursów, np. dyskurs dotyczący tożsamości narodowej w Austrii (Wodak/de Cilia/Reisigl/Liebhart/Hofstätter/Kargl 1998), antysemityzmu w Austrii (Wodak/Nowak/Pelikan/Gruber/de Cilia/Mitten (ed.) 1990), dyskurs dotyczący użycia anglicyzmów i ich odbioru (Spitzmüller 2005), dyskurs dotyczący energii jądrowej (Jung 1994), dyskurs dotyczący „polityki i języka zbrojeń” (Wengeler 1992), imigracji (Wengeler 2003; Jung/Wengeler/Böke (ed.) 1997; a także Jung/Niehr/Böke 2000) i reformy ortografii (Stenschke 2005). Nie są to jed-

nak analizy kontrastywne. Kontrastywne analizy poszczególnych płaszczyzn dyskursu w lingwistyce niemieckiej obejmowały dotychczas głównie schematy argumentacji (np. Wengeler 2000) i metafory (Musolff 2003). Warto również nadmienić, że ostatnie lata to intensywny rozwój metodologii lingwistycznej analizy dyskursu (por. głównie Warnke/Spitzmüller 2008 i Warnke 2007).

Podsumowując powyższe rozważania, chciałabym podkreślić, że polska myśl germanistyczna stara się na bieżąco dotrzymać kroku ogólnym germanistycznym trendom. Obecnie staramy się nadrobić braki w zakresie kontrastywnej genealogii lingwistycznej, coraz śmielej podejmujemy tematykę dyskursu i tzw. 'nowych mediów' (również w wymiarze interlingwalnym czy międzykulturowymi), ale owo „pozostawanie na bieżąco” zarówno w stosunku do nauki w leżącej dalej na zachód części Europy, jak i wobec kolegów „po fachu” z polskich uczelni jest utrudnione brakiem dostępu do bieżących informacji, brakiem aktualnych bibliografii (najlepiej dostępnych za pośrednictwem Internetu), a także wciąż niewielkim przepływem informacji między filologami. Niniejsza publikacja stanowi drobną próbę usprawnienia przepływu informacji w ramach tzw. „kontrastowania interlingwistycznego” (por. Bilut-Homplewicz 2008: 484 i nast.), w którym chodzi o porównanie analogicznych obszarów dwu lub więcej kultur naukowych, ich głównych tradycji, dorobku i stanu badań w celu udostępnienia i upowszechnienia wyników badań tej dyscypliny badaczom z innych krajów.

Literatura

- Adamzik, Kirsten (2001): *Grundfragen einer kontrastiven Textologie*. W: Kirsten Adamzik (ed.) (2001): *Kontrastive Textologie. Untersuchungen zur deutschen und französischen Sprach- und Literaturwissenschaft*. Tübingen, 13-48.
- Berdychowska, Zofia (1989): *Gemeinsames und differentes. Häufigkeit und Exklusivität in den Fachsprachen*. „Studien zum polnisch-deutschen Sprachvergleich” 3 (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze 94), 15-19.
- Berdychowska, Zofia (1993): *Die funktionale Satzperspektive und Textablauf in deutschen medizinischen Zeitschriftenaufsätzen*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1057 (Prace językoznawcze 113), 24-41.
- Berdychowska, Zofia (1994): *Sprachliche und kulturelle Aspekte der (internationalen) Produktvermarktung in einem Reformland*. W: Theo Bungarten (ed.): *Sprache und Kultur in der interkulturellen Marketingkommunikation*. Tostedt, 9-23.
- Berdychowska, Zofia (1997): *Personaldeiktischer Verweis als Übersetzungsproblem*. W: Antoni Dębski (ed.): *Plus ratio quam vis. Festschrift für Aleksander Szulc zum 70. Geburtstag*. Kraków, 45-56.

- Berdychowska, Zofia (2006): *Kontrastive Analysen von Fachtexten*. W: Franciszek Grucza i in. (eds.) (ed.) (2006): *Texte – Gegenstände germanistischer Forschung und Lehre. Materialien der Jahrestagung des Verbandes Polnischer Germanisten, 12.-14. Mai 2006, Toruń*. Warszawa, 123-128.
- Bilut, Zofia (1990): *Der literarische Text in funktional-kommunikativer Sicht*. W: *Aktuelle Fragen der funktionalen Sprachbetrachtung. Wissenschaftliche Konferenz 3. und 4. Oktober 1989, Protokollband*. Leipzig, 92-94.
- Bilut, Zofia (1993a): *Zu ausgewählten Fragen der linguistischen Textbeschreibung (dargestellt am Beispiel literarischer Texte)*. W: Józef Darski, Zygmunt Vetulani (eds.): *Sprache-Kommunikation-Informatik. Akten des 26. Linguistischen Kolloquiums Poznań 1991*. Tom 2. Tübingen, 735-739.
- Bilut, Zofia (1993b): *Zur Textkomposition in der deutschsprachigen Kurzprosa bei Brecht, Kafka, Kunert und Polgar*. W: *Germanistische Dissertationen in Kurzfassung. Jahrbuch für Internationale Germanistik*. Serie B, Tom 12. Frankfurt am Main, 219-225.
- Bilut, Zofia (1994): *Zu ausgewählten Fragen der linguistischen Textanalyse. Textualitätsmerkmale vs. Einzeltextmerkmale*. W: Dieter Halwachs, Irmgard Schütz (eds.): *Sprache – Sprechen – Handeln. Akten des 28. Linguistischen Kolloquiums Graz 1993*. Tübingen, 9-13.
- Bilut-Homplewicz, Zofia (1998): *Zur Dialogtypologie in der Erzählung aus textlinguistischer Sicht*. Rzeszów.
- Bilut-Homplewicz, Zofia (2004): *Textsortenspezifiek als Desiderat in der deutsch-polnischen und polnisch-deutschen kontrastiven Linguistik*. W: Roland Harweg (ed.) (2004): *Sprache und die modernen Medien. Akten des 37. Linguistischen Kolloquiums in Jena 2002*. Frankfurt am Main, 387-395.
- Bilut-Homplewicz, Zofia (2008): *Prinzip Kontrastivität. Einige Anmerkungen zum interlingualen, intertextuellen und interlinguistischen Vergleich*. W: Waldemar Czachur, Marta Czyżewska (eds.): *Vom Wort zum Text. Studien zur deutschen Sprache und Kultur. Festschrift für Professor Józef Wiktorowicz zum 65. Geburtstag*. Warszawa, 483-492.
- Bilut-Homplewicz, Zofia (w druku): *Sind Diskurs und diskurs terminologische Tautonyme? Zu Unterschieden im Verstehen der Termini in der deutschen und polnischen Linguistik. Die Ordnung des Standard und die Differenzierung der Diskurse*. W: *Akten des 41. Linguistischen Kolloquiums in Mannheim 2006*. Frankfurt am Main.
- Bilas-Pleszak, Ewa/ Sujkowska-Sobisz, Katarzyna (2009): *Interkulturowość w polskiej lingwistyce tekstu – rekonesans badawczy*. W: Zofia Bilut-Homplewicz, Waldemar Czachur, Marta Smykała (eds.): *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*. Wrocław, 206-218.
- Boniecka, Barbara (1999): *Lingwistyka tekstu. Teoria i praktyka*. Lublin.
- Buchenau, Klaus (1997): *Die Distanzrede im Russischen, Polnischen und Deutschen und ihre historischen Hintergründe*. Frankfurt am Main.

- Büchle, Karin (1991): *Briefnormen im Deutschen und Spanischen – Aspekte eines interkulturellen/interlingualen Textvergleichs*. W: Klaus J. Mattheier (ed.): *Ein Europa – viele Sprachen. Kongressbeiträge zur 21. Jahrestagung der Gesellschaft für Angewandte Linguistik GAL e.V.* Frankfurt am Main, 188-189.
- Czachur, Waldemar (2007a): *Textmuster im Wandel. Ein Beitrag zur textlinguistischen Erforschung der Vereinssatzungen im 19. Jahrhundert*. Wrocław–Dresden.
- Czachur, Waldemar (2007b): *Konfrontative Textlinguistik am Beispiel deutscher und polnischer Vereinssatzungen*. „Convivium. Germanistisches Jahrbuch Polen“, 185-205.
- Czechowska-Blachiewicz, Aleksandra/ Weigt, Zenon (2002): *Bibliographie zu Fragen der kontrastiven Linguistik und zum deutsch-polnischen Sprachvergleich (Stand: Juni 2001)*. „Studia Niemcoznawcze“ 23.
- „Convivium. Germanistisches Jahrbuch Polen“ (2004). *Germanistische Bibliographie 2002-2003*. Bonn.
- Drescher, Martina (ed.) (2002): *Textsorten im romanischen Sprachvergleich*. Tübingen.
- Drużycki, Krzysztof (1999): *Größere Textkomplexe. Versuch einer neuen interdisziplinären Interpretation anhand von Radiotexten*. W: Zofia Bilut-Homplewicz (ed.): *Zur Mehrdimensionalität des Textes. Repräsentationsformen, Kommunikationsbereiche, Handlungsfunktionen*. Rzeszów, 47-56.
- Duszak, Anna (1998): *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. Warszawa.
- Ebert, Gerlinde/ Hundt, Christine (1997): *Bedienungsanleitungen im Sprachvergleich Italienisch-Portugiesisch-Deutsch*. W: Gerd Wotjak (ed.): *Studien zum romanisch-deutschen und innerromanischen Sprachvergleich. Akten der III. Internationalen Arbeitstagung zum romanisch-deutschen Sprachvergleich, Leipzig 1995*. Frankfurt am Main, 169-190.
- Eckkrammer, Eva-Martha (1998a): *Das Dilemma mit dem Beipackzettel: Ein italienisch-deutscher Vergleich der (fach)sprachlichen Verunsicherungsfaktoren*. W: Patrizia Cordin/ Maria Iliescu/ Heidi Siller-Runggaldier (eds.): *Paralella VI: Italiano e tedesco in contatto e a confronto*. Trento, 349-370.
- Eckkrammer, Eva-Martha (1998b): *Les Petites Annonces: Kontrastive Überlegungen zur Sprachökonomie der Heiratsanzeige in analogen und digitalen Medien*. W: Franz Rainer, Martin Stegu (eds.): *Wirtschaftssprache. Anglistische, germanistische, romanistische und slawistische Beiträge. Gewidmet Peter Schifko zum 60. Geburtstag*, Frankfurt am Main, 215-227.
- Eckkrammer, Eva-Martha (2002): *Brauchen wir einen neuen Textbegriff?* W: Ulla Fix, Kirsten Adamzik, Gerd Antos, Michael Klemm (eds.): *Brauchen wir einen neuen Textbegriff? Antworten auf eine Preisfrage*. Frankfurt am Main, 31-57.
- Eckkrammer, Eva-Martha/ Divis-Kastberger, Sabine (1996): *Die Todesanzeige als Spiegel kultureller Konventionen: Eine kontrastive Analyse deutscher, englischer, französischer, spanischer, italienischer und portugiesischer Todesanzeigen*. Bonn.

- Eckkrammer, Eva-Martha/ Hödl, Nicola/ Pöckl, Wolfgang (1999): *Kontrastive Textologie*. Wien.
- Engel, Ulrich i in. (1999): *Deutsch-polnische kontrastive Grammatik*. 2 tomy. Heidelberg.
- Frenkel, Cornelia/ Lüger, Heinz-Helmut/ Woltersdorff Stefan (eds.) (2004): *Deutsche und französische Medien im Wandel*. LSKK. Tom 6. Landau.
- Gaca, Alicja (1979): *Zur nominalen Koreferenz im Deutschen und Polnischen*. „Studia Germanica Posnaniensia” 7, 41-55.
- Gaca, Alicja (1997): *Zur Textkonnexion aus deutsch-polnischer Sicht. Untersuchung von Frage-Antwort-Sequenzen*. „Studia Germanica Posnaniensia” 23: *Festschrift für Andrzej Zdzisław Bzdęga zum 70. Geburtstag*. Poznań, 67-82.
- Gliwiński, Tomasz/ Markowicz, Jan/ Weigt, Zenon (1993): *Politische Wende! Sprachliche Wende? Analyse ausgewählter Texte aus der Zeitung Neues Deutschland*. „Kwartalnik Neofilologiczny” 40, 3/1993, 153-165.
- Göpferich, Susanne (1995): *Textsorten in Naturwissenschaften und Technik. Pragmatische Typologie – Kontrastierung – Translation*. Tübingen.
- Grucza, Sambor (1993): *Zur konfrontativen Textlinguistik*. W: Józef Darski/ Zygmunt Vetulani (1993): *Sprache – Kommunikation – Informatik. Akten des 26. Linguistischen Kolloquiums, Poznań 1991*. Tom 2. Tübingen, 425-429.
- Grucza, Sambor (2003): *Badania z zakresu tekstu specjalistycznego w Polsce*. W: Barbara Kielar/ Sambor Grucza (eds): *Języki specjalistyczne 3. Lingwistyczna identyfikacja tekstów specjalistycznych*. Warszawa, 35-55.
- Grucza, Sambor (2004): *Od lingwistyki tekstu do lingwistyki tekstu specjalistycznego*. Warszawa.
- Grucza, Sambor (2006): *Zu den Forschungsgegenständen und den Forschungszielen der Fachtextlinguistik*. W: Franciszek Grucza i in. (eds.) (2006): *Texte – Gegenstände germanistischer Forschung und Lehre. Materialien der Jahrestagung des Verbandes Polnischer Germanisten, 12.-14. Mai 2006, Toruń*. Warszawa, 101-122.
- Hammer, Françoise/ Lüger, Heinz-Helmut (eds.) (2005): *Entwicklungen und Innovationen in der Regionalpresse*. LSKK. Tom 7. Landau.
- Hartmann, Reinhard/ Rudolf, Karl (1980): *Contrastive Textology*. Heidelberg.
- Heinemann, Wolfgang/ Bilut-Homplewicz, Zofia (2005): *Anmerkungen zur germanistischen Textlinguistik in Polen*. „Convivium. Germanistisches Jahrbuch Polen”, 237-257.
- Hödl, Nicola (1999): *Vertextungskonventionen des Kochrezepts vom Mittelalter bis in die Moderne (D-E-F-S)*. W: Eva-Martha Eckkrammer, Nicola Hödl, Wolfgang Pöckl: *Kontrastive Textologie*. Wien, 47-56.
- Iluk, Jan (1992): *Personenbezeichnungen in juristischen Texten. Überlegungen zu ihrer Übersetzbarkeit und Lehrbarkeit*. „Fremdsprachen und Hochschule” 34, 70-88.

- Iluk, Jan (1998): *Problemy tłumaczenia nazw medycznych na przykładzie języka polskiego i niemieckiego*. „Glottodidactica” 26, 123-136.
- Jung, Matthias (1994): *Öffentlichkeit und Sprachwandel. Zur Geschichte des Diskurses über die Atomenergie*. Opladen.
- Jung, Matthias/ Wengeler, Martin/ Böke, Karin (eds.) (1997): *Die Sprache des Migrationsdiskurses. Das Reden über „Ausländer” in Medien, Politik und Alltag*. Opladen.
- Jung, Matthias/ Niehr, Thomas/ Böke, Karin (2000): *Ausländer und Migranten im Spiegel der Presse*. Wiesbaden.
- Jurasz, Alina (1999a): *Textaufbau*. W: Ulrich Engel i in. (1999): *Deutsch-polnische kontrastive Grammatik*. Tom 1. Heidelberg, 88-115.
- Jurasz, Alina (1999b): *Textsorten*. W: Ulrich Engel i in. (1999): *Deutsch-polnische kontrastive Grammatik*. Tom 1. Heidelberg, 115-202.
- Kaiser, Dorothee (2002): *Wege zum wissenschaftlichen Schreiben. Eine kontrastive Untersuchung zu studentischen Texten aus Venezuela und Deutschland*. Tübingen.
- Katny, Andrzej (2004): *Zum Forschungsstand im Bereich der deutsch-polnischen kontrastiven Linguistik*. W: Antoni Dębski, Krzysztof Lipiński (eds.): *Perspektiven der polnischen Germanistik in Sprach- und Literaturwissenschaft. Festschrift für Olga Dobijanka-Witczakowa zum 80. Geburtstag*. Kraków, 313-323.
- Kucharska, Elżbieta (1995): *Von den Titularen an ganze Kollegia oder von dem schriftlichen Umgang mit Behörden und Institutionen. Ein Beitrag zum deutsch-polnischen diachronen Sprachvergleich*. „Orbis Linguarum” 3, 273-279.
- Kusmaul, Paul (1990): *Instruktionen in deutschen und englischen Bedienungsanleitungen*. W: Reiner Arntz, Gisela Thome (eds.): *Übersetzungswissenschaft. Ergebnisse und Perspektiven. Festschrift für Wolfram Wills zum 65. Geburtstag*. Tübingen, 369-379.
- Lewandowska, Anna (1999): *Zur Frage des Sprichwortes als literarische Textgattung*. W: Zofia Bilut-Homplewicz (ed.): *Zur Mehrdimensionalität des Textes. Repräsentationsformen, Kommunikationsbereiche, Handlungsfunktionen*. Rzeszów, 105-116.
- Lewandowska, Anna (2008): *Sprichwort-Gebrauch heute: Ein interkulturell-kontrastiver Vergleich von Sprichwörtern anhand polnischer und deutscher Printmedien*. Bern.
- Lüger, Heinz-Helmut/ Lenk, Hartmut E.H. (eds.) (2008): *Kontrastive Medienlinguistik*. LSKK. Tom 15. Landau.
- Mikołajczyk, Beata (2008): *Danksagungen in einer wissenschaftlichen Abhandlung im deutsch-polnischen Vergleich*. W: Kazimiera Myczko, Barbara Skowronek, Władysław Zabrocki (eds.): *Perspektywy glottodydaktyki i językoznawstwa. Tom jubileuszowy z okazji 70. urodzin Profesora Waldemara Pfeiffera*. Poznań, 459-471.
- Miller, Dorota (2006): *Diskurs als interkultureller Dialog von Texten am Beispiel des EU-Beitritts Polens*. W: Jürgen Schiewe, Ryszard Lipczuk, Werner Westphal (eds.): *Kommunikation für Europa II. Interkulturelle Kommunikation als Schlüsselqualifikation*. Frankfurt am Main, 69-75.

- Miller, Dorota (2007): *Metaphern im polnischen EU-Diskurs anhand der Texte aus der Wochenzeitschrift POLITYKA*. W: Zdzisław Wawrzyniak, Zbigniew Światłowski (eds.): „Studia Germanica Resoviensia” 5 (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Filologiczna, zeszyt 40. Rzeszów), 214-228.
- Miodek, Waclaw (1994): *Begrüßungs- und Abschiedsformeln im Deutschen und Polnischen* (Język. Poznanie. Komunikacja. Tom 5). Warszawa.
- Musolff, Andreas (2003): *Metaphernanalyse als Aspekt komparativer Diskursgeschichte. Zum Vergleich bildhaften Sprachgebrauchs in deutschen und britischen Europadiskursen*. W: Martin Wengeler (ed.): *Deutsche Sprachgeschichte nach 1945. Diskurs- und kulturgeschichtliche Perspektiven*. Hildesheim, 272-287.
- Ostaszewska, Danuta/ Cudak, Bogdan (eds.) (2008): *Polska genologia lingwistyczna*. Warszawa.
- Pöckl, Wolfgang (1999): *Kontrastive Textologie*. W: Eva-Martha Eckkrammer, Nicola Hödl, Wolfgang Pöckl: *Kontrastive Textologie*. Wien, 13-24.
- Prokop, Izabela (1995): *Erotische Sprechakte im Deutschen und im Polnischen anhand natürlicher Gespräche*. Poznań.
- Reiss, Katharina (1977/78): *Textsortenkonventionen. Vergleichende Untersuchung zur Todesanzeige*. „Le Langage et l’Homme” 35 (1977), 46-54; 36 (1978), 60-68.
- Rolek, Bogusława (2005a): *Abstracts/Zusammenfassungen wissenschaftlicher Artikel im deutsch-polnischen Vergleich*. W: Zdzisław Wawrzyniak, Zbigniew Światłowski (eds.): „Studia Germanica Resoviensia” 3 (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Filologiczna. Rzeszów), 157-169.
- Rolek, Bogusława (2005b): *Kulturspezifische Aspekte der wissenschaftlichen Textproduktion, untersucht am Beispiel wissenschaftlicher Artikel aus dem Bereich der Linguistik*. W: Mariola Wierzbicka, Małgorzata Sieradzka, Jaromin Homa (eds.): *Moderne deutsche Texte. Beiträge der Internationalen Germanistenkonferenz. Rzeszów 2004*. Frankfurt am Main, 277-295.
- Rolek, Bogusława (2006): *Zur Kulturspezifität der wissenschaftlichen Beiträge und Abstracts im Deutschen und Polnischen*. Niepublikowana dysertacja. Uniwersytet Rzeszowski.
- Schatte, Czesława (2002): *Sprichwort – Werbwort. Zur Verwendung von Sprichwörtern in deutschen und polnischen Werbetexten*. „Literature and Linguistics/ Literatur und Linguistik” 1, 364-376.
- Sobstyl, Katarzyna (1997): *Socjolingwistyczna charakterystyka nadawcy w niemieckich i polskich ogłoszeniach towarzysko-matrymonialnych*. „Socjolingwistyka” 15 (1997), 85-96.
- Sobstyl, Katarzyna (2002): *Ogłoszenia towarzysko-matrymonialne w języku polskim i niemieckim*. Lublin.
- Sosin, Marta (1999): *Intertextualität am Beispiel polnischer und deutscher Graffiti*. W: Zofia Bilut-Homplewicz (ed.): *Zur Mehrdimensionalität des Textes. Repräsentationsformen, Kommunikationsbereiche, Handlungsfunktionen*. Rzeszów, 197-208.

- Smykala, Marta (2003): *Zur Vermittlung der Werbebotschaft in Werbetexten der österreichischen Tourismusbranche und ihren polnischen Übersetzungen*. W: Teržan Kopecky, Teodor Petrič (eds.): *Germanistik im Kontaktraum Europa II. Internationales Symposium Maribor/Ljubljana, 18-20 April 2002*. Maribor, 364-376.
- Smykala, Marta (2005): *Tourismuserbung in der deutschen und polnischen Presse aus kontrastiver Sicht*. W: Françoise Hammer, Heinz-Helmut Lüger (eds.) (2005): *Entwicklungen und Innovationen in der Regionalpresse*. LSKK. Tom 7. Landau, 249-269.
- Smykala, Marta (2006): *Zur kontrastiven Textologie am Beispiel der österreichischen und polnischen Tourismuserbung*. Niepublikowana dysertacja. Uniwersytet Rzeszowski.
- Spillner, Bernd (1981): *Textsorten im Sprachvergleich. Ansätze zu einer kontrastiven Textologie*. W: Wolfgang Kühlwein, Gisela Thome, Wolfgang Wills (eds.): *Kontrastive Linguistik und Übersetzungswissenschaft. Akten des Internationalen Kolloquiums Trier/Saarbrücken 25-30.09.1978*. München, 239-250.
- Spillner, Bernd (1983): *Zur kontrastiven Analyse von Fachtexten – am Beispiel der Syntax von Wetterberichten*. „LiLi. Zeitschrift für Literaturwissenschaft und Linguistik” 13, zeszyt 51-52: *Fachsprache und Fachliteratur*, 110-123.
- Spillner, Bernd (1995): *Kontrastive Analyse deutscher und französischer Fachtexte*. W: Alfred Noe, Christine Noe (eds.): *Fachsprachenunterricht und betriebliche Praxis. Französisch in High-Tech-Betrieben*. Frankfurt am Main, 51-72.
- Spillner, Bernd (1995): *Interkulturell-kontrastive Textarbeit. Analyse und didaktischer Einsatz von deutsch-französischen Paralleltextrn und bilingualen Dossiers*. „Französisch heute” 26, 292-296.
- Spillner, Bernd (1997): *Der Wetterbericht in Tageszeitungen*. „Fachsprache. Internationale Zeitschrift für Fachsprachenforschung, -didaktik und Terminologie” 19, numer 1-2.
- Spillner, Bernd (2002): *Fachtexte im interkulturellen Vergleich. Kontrastive Pragmatik deutscher, finnischer und französischer Wirtschaftstexte*. W: Anita Nuopponen, Terttu Harakka, Rolf Tatje (eds.): *Interkulturelle Wirtschaftskommunikation. Forschungsobjekte und Methoden*. Vaasa, 144-164.
- Spillner, Bernd (2002): *Die Textsorte 'Restaurantkritik' im kontrastiven und interkulturellen Vergleich*. W: Martina Drescher (ed.): *Textsorten im romanischen Sprachvergleich*. Tübingen (Textsorten. Tom 4), 101-119.
- Spillner, Bernd (2002): *Tabubrüche in deutschen Todesanzeigen: ein interkultureller Einfluß?* W: Matthias Rothe, Hartmut Schröder (eds.): *Ritualisierte Tabuverletzung, Lachkultur und das Karnevaleske*. Frankfurt am Main [Beiträge des Finnisch-Ungarischen Kultursemiotischen Symposiums 9.-11. November 2000 Berlin-Frankfurt (Oder)], 457-468.
- Spitzmüller, Jürgen (2005): *Metasprachdiskurse. Einstellungen zu Anglizismen und ihre wissenschaftliche Rezeption*. Berlin.

- Stenschke, Oliver (2005): *Rechtschreiben, Recht sprechen, recht haben – der Diskurs über die Rechtschreibreform. Eine linguistische Analyse des Streits in der Presse*. Tübingen.
- Szczepaniak, Jacek (1999): „Lachen ist gesund”. *Zur Applizierbarkeit der Textsorte Witz im Fremdsprachenunterricht*. W: Zofia Bilut-Homplewicz (ed.): *Zur Mehrdimensionalität des Textes. Repräsentationsformen, Kommunikationsbereiche, Handlungsfunktionen*. Rzeszów, 209-224.
- Szczepaniak, Jacek (2002): *Zu sprachlichen Realisierungsmitteln der Komik in ausgewählten aphoristischen Texten aus pragmalinguistischer Sicht*. Frankfurt am Main.
- Szwed, Iwona (1999): *Zur Illokutionsstrukturen im Geschäftsbrief*. W: Zofia Bilut-Homplewicz (ed.): *Zur Mehrdimensionalität des Textes. Repräsentationsformen, Kommunikationsbereiche, Handlungsfunktionen*. Rzeszów, 225-236.
- Szwed, Iwona (2001): *Möglichkeiten der Zuordnung des Geschäftsbriefes im Rahmen der Textsortentheorie*. W: Zofia Berdychowska, Antoni Dębski, Margot Heinemann (eds.): *Im Blickpunkt: Textlinguistik und Pragmatik*. Kraków, 261-271.
- Szwed, Iwona (2003): *Implizite direktive Sprechakte in deutschsprachigen Geschäftsbriefen*. W: Teržan Kopecky, Teodor Petrič (eds.): *Germanistik im Kontaktraum Europa II. Internationales Symposium Maribor/Ljubljana, 18-20 April 2002*. Maribor, 394-403.
- „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs” 1 (2008): *Przedmowa/Vorwort*, 9-10.
- Tomiczek, Eugeniusz (1983): *System adresatywny współczesnego języka polskiego i niemieckiego. Socjolingwistyczne studium konfrontatywne*. Wrocław.
- Tomiczek, Eugeniusz (1996): *Interferencja w komunikacji interkulturowej*. „Orbis Linguarum” 4, 219-226.
- Tomiczek, Eugeniusz (1997): *Interkulturelle Kommunikation zwischen Deutschen und Polen*. „Studia Germanica Posnaniensia” 23: *Festschrift für Andrzej Zdzisław Bzdęga zum 70. Geburtstag*, 205-213.
- Tomiczek, Eugeniusz/ Kucharska, Elżbieta (1995): *Grzeczność a konwencja obyczajowa. Kilka refleksji o współczesnej polskiej i niemieckiej epistolografii*. „Orbis Linguarum” 2, 199-206.
- Waligóra, Krystyna (2002): *Zumfissatzung als Textsorte*. W: Franz Simmler (ed.): *Textsorten deutscher Prosa vom 12./13. Jh. Bis 18. Jahrhundert und ihre Merkmale*. Berlin, 475-499.
- Warnke, Ingo (2000): *Adieu Text. Bienvenue Diskurs? Über Sinn und Zweck einer poststrukturalistischen Entgrenzung des Textbegriffs*. W: Ulla Fix, Kirsten Adamzik, Gerd Antos, Michael Klemm (eds.): *Brauchen wir einen neuen Textbegriff? Antworten auf eine Preisfrage*. Frankfurt am Main, 125-141.
- Warnke, Ingo (ed.) (2007): *Diskurslinguistik nach Foucault. Theorie und Gegenstände*. Berlin–New York.
- Warnke, Ingo/ Spitzmüller, Jürgen (eds.) (2008): *Methoden der Diskurslinguistik. Sprachwissenschaftliche Zugänge zur transtextuellen Ebene*. Berlin–New York.

- Wawrzyniak, Zdzisław (1980) : *Einführung in die Textwissenschaft. Probleme der Textbildung im Deutschen*. Warszawa.
- Wawrzyniak, Zdzisław (1989): Zum Vorverständnis einer konfrontativen Textlinguistik. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 907 (Prace językoznawcze 94), 195-201.
- Wawrzyniak, Zdzisław (1991): *Praktyczne aspekty translacji literackiej na przykładzie języków niemieckiego i angielskiego*. Warszawa.
- Weigt, Zenon (2000): *Pragmatyczno-językowe aspekty powszechniej informacji medycznej na przykładzie polskich i niemieckich ulotek do lekarstw*. W: Kazimierz Michalewski (ed.): *Regulacyjna funkcja tekstów*. Łódź, 425-433.
- Wengeler, Martin (1992): *Die Sprache der Aufrüstung. Zur Geschichte der Rüstungsdiskussionen nach 1945*. Wiesbaden.
- Wengeler, Martin (2000): *Von „Belastungen”, „wirtschaftlichem Nutzen” und „politischen Zielen”. Die öffentliche Einwanderungsdiskussion in Deutschland, Österreich und der Schweiz Anfang der 70er Jahre*. W: Thomas Niehr, Karin Böke (eds.): *Einwanderungsdiskurse. Vergleichende diskurslinguistische Studien*. Opladen, 135-157.
- Wengeler, Martin (2003): *Topos und Diskurs. Begründung einer argumentationsanalytischen Methode und ihre Anwendung auf den Migrationsdiskurs (1960-1985)*. Tübingen.
- Wesołowska, Danuta/ Michalewski, Kazimierz (1995): *Zu amorphologischen Textverweisungselementen im Deutschen, Polnischen und Russischen*. „Beiträge zur Slawistik”. Frankfurt am Main, 123-131.
- Wilkoń, Aleksander (2002): *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*. Kraków.
- Witosz, Bożena (2005): *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*. Katowice.
- Wodak, Ruth/ de Cilia, Rudolf/ Reissigl, Martin/ Liebhart Karin/ Hofstätter, Klaus/ Kargl, Maria (1998): *Zur diskursiven Konstruktion nationaler Identität*. Frankfurt am Main.
- Wodak, Ruth/ Nowak, Peter/ Pelikan, Johanna/ Gruber, Helmut/ de Cilia, Rudolf/ Mitten, Richard (eds.) (1990): *„Wir sind alle unschuldige Täter”. Diskurshistorische Studien zum Nachkriegsantisemitismus*. Frankfurt am Main.
- Żydek-Bednarczuk, Urszula (2005): *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*. Kraków.

Waldemar Czachur

Miejsce lingwistyki tekstu w kanonie przedmiotów uniwersyteckich w kształceniu filologicznym w Polsce i w Niemczech. Lingwistyka tekstu w polskich i niemieckich podręcznikach

1. Wstęp

Lingwistyka tekstu jest stosunkowo młodą dziedziną językoznawstwa, a jej rozwój przypadł na bardzo dynamiczny okres dla całej nauki, nie tylko humanistyki. W obliczu daleko idących zmian społeczno-kulturowych, jak pisze S. Gajda (2005), nauka obroniła swoją tożsamość jako jedna z form poznania i wiedzy, jednak nie pozostała ona bez zmian. Niepodważone pozostały tradycyjne problemy dyscyplinowej epistemologii, takie jak określenie miejsca dyscypliny na obszarze nauki, jej przedmiotu, metod poznania, systematyzacja uzyskanej wiedzy, jej transmisja wewnątrz społeczności naukowej i na zewnątrz oraz zastosowanie wiedzy (zob. Gajda 2005: 28).

Strukturalizm, a potem postmodernizm ze swoimi perspektywami badawczymi miały bezpośredni wpływ na sposób definiowania tekstu i metod badawczych (od redukcjonizmu do holizmu). Odmienne punkty widzenia i kierunki stawianych pytań zdecydowały zatem o różnorodnych perspektywach badawczych i metodycznych. Patrząc na lingwistykę tekstu jako na dyscyplinę, należy stwierdzić, iż jest ona uwarunkowana epistemicznie, ontycznie i społecznie, ale nie jest jeszcze określona dydaktycznie.

Celem niniejszego artykułu jest próba analizy lingwistyki tekstu jako dyscypliny właśnie w ujęciu dydaktycznym. Ważną kwestią jest jej obecność w akademickich programach dla studiów filologicznych oraz, co więcej, jej zaplecze dydaktyczne w Polsce i w Niemczech. Praca ta jest więc próbą kontrastywnego ujęcia stanu lingwistyki tekstu z perspektywy dydaktycznej oraz opracowania konkretnych propozycji poprawy obecnego stanu.

2. Rozwój lingwistyki tekstu w Polsce i w Niemczech

Lingwistyka tekstu zaczęła się rozwijać w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, a jej rozwój zarówno w Polsce, jak i w Niemczech nabrał bardzo dynamicznego i intensywnego charakteru. I choć w obu krajach dyscyplina powstała w tym samym czasie, jej drogi rozwoju były odmienne (por. Bilut-Homplewicz 2006, 2008; Czachur 2008; Dobrzyńska 2008). Podobne były jednak motywacje, które skłoniły językoznawców do zajmowania się tekstem. Wynikały one z przekonania, iż to nie zdanie jest najwyższą jednostką językową, ale wiązka połączonych w spójny sposób zdań. Podczas gdy w Niemczech w dużej części na rozwój lingwistyki tekstu wpływ miał rozkwit nauki o komunikacji zakotwiczonej w nurcie pragmalingwistycznym i kognitywistycznym, w Polsce znajdował on swoje źródła raczej w tradycji literaturoznawczej. Dopiero lata dziewięćdziesiąte, a szczególnie ich koniec, przyczyniły się do zniwelowania tej różnicy w podejściu metodologicznym i analitycznym do tekstu. Tak więc zarówno polska, jak i niemiecka lingwistyka tekstu umiejscawia tekst w kontekście społecznym i kulturowym, uwzględniając przy tym kognitywistyczne i komunikatywistyczne paradygmaty analizy tekstu.

Nazwa *lingwistyka tekstu* czy też *Textlinguistik* nie od początku była terminem odnoszącym się do dyscypliny zajmującej się tekstem. Powiedzieć można, iż w Polsce ciągle brak konsensusu odnośnie do nazewnictwa. Oprócz terminu *lingwistyka tekstu* pojawiają się nazwy *teoria tekstu*¹ lub *tekstologia*². Również w Niemczech stosowano w latach osiemdziesiątych różne nazwy: *Texttheorie*, *Textwissenschaft*, dziś jednak istnieje zgodność lingwistów co do nazwy tej dyscypliny: *Textlinguistik*.

Kiedy patrzymy na dynamiczny rozwój lingwistyki tekstu, nasuwa się pytanie, co było i jest motorem jej tak spektakularnego rozwoju. Obiekt badań czy metody i perspektywy badawcze?

Tekst stał się dla humanistyki z badawczego punktu widzenia źródłem poszukiwań wiedzy o człowieku, o jego zakotwiczeniu w kontekście społecznym i kulturowym oraz o jego kognitywnych możliwościach i ograniczeniach. Lingwistyka tekstu, zajmując się tekstem, jego kontekstem, funkcją, jego twórcą i odbiorcą, wyszła (musiała wyjść) poza systemowe ramy badawcze i musiała (ciągle musi) stawiać czoła takim tendencjom jak otwartość, interdyscyplinarność, nieostrość czy kompleksowość (zob. Bilut-Homplewicz 2004). Dziś tekst postrzegany jest również w relacji z inną lingwistyczną kategorią, jaką jest dyskurs.

¹Propozycja Marii Renaty Mayenowej i prof. Dobrzyńskiej, która w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych funkcjonowała w nauce polskiej.

²Propozycja Bartmińskiego (1998), która przyjęła się w szkole lubelskiej.

Na tekst patrzeć należy również jako na obiekt komunikacji międzyludzkiej i społecznej, który w ujęciu dydaktycznym jest przedmiotem/celem procesu edukacyjnego. M. Bugajski pisze:

Potrzebę teorii komunikacji w dydaktyce nie tylko, jak się wydaje, polonistycznej uzasadniają paradoksalnie przesłanki praktyczne. Świadomość uczestnictwa w procesach komunikacyjnych jest współcześnie niezbędna we wszystkich przejawach aktywności społecznej, w ciągu bowiem ostatnich kilku lat w życiu społecznym dokonały się przemiany, za którymi mogą nadażyć tylko osoby odpowiednio przygotowane i wykształcone. (Bugajski 2007: 57)

Umiejętność posługiwania się tekstami w społeczeństwie zdobywana jest w procesie socjalizacji, czyli w domu rodzinnym, na podwórku, w szkole i innych miejscach. Wrażliwość na teksty, literackie i Nieliterackie, jest również celem studiów filologicznych w klasycznym znaczeniu tego słowa. Tekstem zajmuje się nauczyciel, tłumacz, PR-owiec, dziennikarz itd.

Zakładając, że lingwistyka tekstu jako dyscyplina naukowa, ale przede wszystkim jako przedmiot akademicki, uświadamia, czym jest tekst, jego istota, funkcja oraz jego funkcjonowanie, warto zastanowić się, jakie miejsce zajmuje ona w programach akademickich.

3. Lingwistyka tekstu jako przedmiot akademicki

Bartmiński, pytając, jak programy konstruowane dla szkoły podstawowej, gimnazjalnej i średniej mają się do edukacji polonistycznej na poziomie uczelni wyższej, stwierdza, że „programy uniwersyteckie na filologii polskiej nie są nastawione na problematykę tekstologiczną, nie przygotowują kadry nauczycielskiej do realizacji programu przewidzianego dla szkoły. Co dziwne, nie uwzględnia się także bogatego już dorobku naukowego w zakresie tekstologii” (Bartmiński 2006a: 176). Postawioną diagnozę odnieść można nie tylko do programów polonistycznych, ale do wszystkich programów filologicznych i neofilologicznych, i to nie tylko w kontekście edukacji przyszłych nauczycieli języka ojczystego i języków obcych, ale również tłumaczy, dziennikarzy czy edytorów.

Na polskich uniwersytetach lingwistyka tekstu nie należy jeszcze do obowiązkowych przedmiotów. Stan ten ulega jednak dynamicznym zmianom. Podczas gdy jeszcze przed pięcioma laty na nielicznych szkołach wyższych prowadzone były zajęcia z lingwistyki tekstu, dziś już na samym Uniwersytecie Warszawskim proponowane są zajęcia z analizy dyskursu, analizy tekstu czy lingwistyki tekstu w Instytucie Lingwistyki Stosowanej, Instytucie Germanistyki, Zakładzie Języków Specjalistycznych, Instytucie Anglistyki, Zakładzie Italianistyki, a także w Instytucie Polonistyki. Sytuacja wygląda

podobnie w innych ośrodkach akademickich. Już powierzchowna analiza oferowanych zajęć na uniwersytetach, które wprowadziły USOS, pozwala stwierdzić, iż przedmiot ten w różnej postaci obecny jest w życiu akademickim. Zauważyć można przede wszystkim wśród neofilologów, iż profil merytoryczny zajęć z lingwistyki tekstu nie wynika z polskiej tradycji naukowej w tym zakresie, ale z tradycji obszaru naukowego języka docelowego, tj. przyswajanego języka obcego. Powoduje to istnienie w Polsce wielu szkół, reprezentujących różnorakie trendy metodologiczne, które jednak rzadko wchodzą między sobą w interakcje.

Sytuacja w Niemczech przedstawia się nieco inaczej. Lingwistyka tekstu i analiza dyskursu są wręcz obowiązkowym przedmiotem na studiach filologicznych. Ich widoczne zaistnienie miało miejsce na początku lat dziewięćdziesiątych, obecnie następuje proces specjalizacji i dyferencjacji. Oprócz seminariów wprowadzających do przedmiotu lingwistyki tekstu oferuje się seminaria poświęcone poszczególnym zagadnieniom tekstologicznym, takim jak koherencja w reklamach, intertekstualność w tekstach użytkowych, gatunki hipertekstu, rozwój wybranego gatunku tekstu itd.

Ta pobieżna analiza pozwala stwierdzić, iż istniejące różnice w obecności lingwistyki tekstu w programach akademickich są wynikiem nie tylko różnego charakteru prac nad tekstem w Polsce i w Niemczech, ale przede wszystkim różnego podejścia do problemu systematyzacji wiedzy o tekście dla celów dydaktycznych, o czym mowa będzie w następnym rozdziale.

4. Lingwistyka tekstu a podręczniki

Jak wyżej wskazano, zarówno systematyzacja uzyskanej wiedzy, jak i jej transmisja wewnątrz społeczności naukowej i na zewnątrz jest zadaniem każdej dyscypliny. W tym kontekście nasuwa się pytanie, jakie mechanizmy systematyzacji wiedzy oraz jej transferu w formie podręczników wypracowała lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech.

Instrumentem analizy stanu obecnego będą tym razem nie wydane monografie naukowe, lecz publikacje mające charakter podręcznika, które można zastosować do prowadzenia zajęć. Podręcznik według Wincentego Okonia powinien spełniać następujące funkcje:

- informacyjną: pomaganie w poznawaniu świata,
- badawczą: pobudzanie do samodzielnego rozwiązywania problemów,
- transformacyjną: pokazywanie możliwości przełożenia wiedzy teoretycznej na praktyczne zastosowania,
- samokształceniową: zachęcanie uczniów do dalszej nauki³.

³<http://pl.wikipedia.org/wiki/Podr%C4%99cznik> (12.03.2008).

Chodzi zatem o takie publikacje z zakresu lingwistyki tekstu, w których omówiony jest jej dorobek, przedstawione perspektywy badawcze oraz w idealnym przypadku również zaproponowane są ćwiczenia do celów samokształceniowych. O porównanie dwóch reprezentatywnych prac z zakresu lingwistyki tekstu w Polsce i Niemczech pokusiła się Z. Bilut-Homplewicz (2006), zestawiając ze sobą pracę A. Wilkonia (2002) oraz M. Heinemann i W. Heinemanna (2002). Autorka stwierdza, że istnieje duża różnica między obiema monografiami, zarówno w treści, jak i w formie jej prezentacji, a różnica ta jest też wynikiem niejednorodnego stanu rozwoju lingwistyki tekstu w Polsce i w Niemczech. Również i rozwój publikacji o charakterze dydaktyczno-naukowym przedstawia się w obu krajach nieproporcjonalnie. W Niemczech już pod koniec lat siedemdziesiątych pojawiła się seria prac o charakterze podręcznikowym i choć nie można mówić, że miały one funkcję dydaktyczną, to jednak z całą pewnością przyczyniały się do systematyzacji wtedy jeszcze dość szczupłego dorobku lingwistyki tekstu. Wspomnieć warto o pierwszym wprowadzeniu do tej dyscypliny Wolfganga Dresslera z roku 1972 (*Einführung in die Textlinguistik/ Wprowadzenie do lingwistyki tekstu*), o pracach S.J. Schmidta (1973) czy W. Kallmeyera (1974) oraz Gülich i Raiblego (1977).

Prace owe cechuje poszukiwanie miejsca lingwistyki tekstu jako nowej dyscypliny pośród innych językoznawczych dziedzin, próba lingwistycznego ujęcia tekstu i jego analizy. Nie można jednak mówić, że są to dzieła, które kategoryzują koncepcje tekstu i jego wyznaczniki. W tytułach zawarte są wprawdzie takie określenia jak „wprowadzenie” czy „wstęp”, ale chodzi tutaj właściwie o pierwsze próby podsumowania i klasyfikacji rozważań tekstologicznych.

W latach osiemdziesiątych pojawiły się na niemieckim rynku równie ważne publikacje, mające na celu z jednej strony informowanie o dorobku teoretycznym i metodycznym lingwistyki tekstu, z drugiej zaś inspirujące do dalszych poszukiwań badawczych. Wskazać warto przede wszystkim na publikację Coseriu (1980), wznowioną w 1994 roku, na publikację van Dijka (1980), która jest przekładem na język niemiecki jego pracy wydanej po holendersku w roku 1978, na publikację de Beaugrande'a i Dresslera (1981), która wydana została w tym samym roku również w wersji angielskojęzycznej, oraz pracę Brinker (*Linguistische Textanalyse. Eine Einführung in Grundbegriffe und Methoden/ Lingwistyczna analiza tekstu. Wprowadzenie do podstawowych pojęć i metod*, 1985), która doczekała się aż pięciu edycji (1985, 1988, 1992, 1997, 2001). Na początku lat dziewięćdziesiątych ukazuje się praca Heinemanna i Viehwegera (*Textlinguistik: Eine Einführung/ Lingwistyka tekstu. Wprowadzenie*, 1991) i Vatera (1992). Kolejne ważne pozycje to praca Heinemann i Heinemanna (*Grundlagen der Textlinguistik. Interaktion-Text-Diskurs/ Podstawy lingwistyki tekstu. Interakcja-tekst-dyskurs*, 2002), Gansel i Jürgensa (*Textlinguistik und Textgrammatik. Eine Einführung/ Lin-*

gwistyka tekstu i gramatyka tekstu. *Wprowadzenie*, 2002, 2007), Ulli Fix, Hannelore Poethe i Gabriele Yos (*Textlinguistik und Stilistik für Einsteiger. Ein Lehr- und Arbeitsbuch/ Lingwistyka tekstu i stylistyka dla początkujących. Podręcznik i ćwiczenia*, 2003) oraz praca Adamzik (*Textlinguistik. Eine einführende Darstellung/ Lingwistyka tekstu. Wprowadzenie*, 2004). W roku 2008 powstała kolejna praca, pod redakcją Niny Janich, zatytułowana *Textlinguistik. 15 Einführungen/ Lingwistyka tekstu. 15 wykładów*. Książka ta jest zbiorem prac wybitnych niemieckich naukowców zajmujących się różnymi aspektami lingwistyki tekstu.

Adamzik (2004) zwraca uwagę, iż tak duża liczba książek o charakterze przeglądowym świadczy z jednej strony o dużym zainteresowaniu przedmiotem, z drugiej natomiast również o braku czytelności w tej dyscyplinie. Słowa te odebrać można jako pewnego rodzaju krytykę. Wprawdzie lingwistyka tekstu w swoim wymiarze interdyscyplinarnym umożliwia kompleksowe ujęcie tekstu, wynikiem czego są opracowania licznych holistycznych modeli analizy tekstu, jednak podejmowane próby systematycznego ujęcia istniejących koncepcji tekstu, ich opisu i klasyfikacji dla potrzeb dydaktycznych skazane są w dużym stopniu na porażkę, ponieważ kategoria tekstu jest wielkością „rozmytą”, szczególnie w kontekście kategorii dyskursu.

Porównując ten dorobek z polskimi pracami mającymi charakter podręczników, stwierdzić należy, iż w Polsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych prace nad tekstem prowadzone było przede wszystkim przez Instytut Badań Literackich PAN, w szczególności przez M.R. Mayenową i T. Dobrzyńską. Powstało w tym czasie sporo prac podejmujących problem definicji tekstu, jego struktury spójności, delimitacji czy też klasyfikacji: *Tekst i język. Problemy semantyczne* (1974), *Tekst, język, poetyka* (1978), *Teoria tekstu* (1986), *Tekst w kontekście* (1990), *Typy tekstów* (1992), *Tekst. Próba syntezy* (1993) (Dobrzyńska 2008). Znaczna część tych prac to prace zbiorowe, omawiające wybrane aspekty tekstu, dlatego nie można traktować ich jako prób klasyfikacji wiedzy o tekście i dorobku naukowego w tym zakresie.

Ważna zarówno dla niemieckiego, jak i polskiego językoznawstwa była publikacja de Beaugrande'a i Dresslera (*Einführung in die Textlinguistik*, 1981; *Wprowadzenie do lingwistyki tekstu*, 1990), ponieważ ukazała się ona w obu obszarach naukowych, zyskując duży oddźwięk również i w polskiej literaturze przedmiotu.

W Polsce powstało w latach dziewięćdziesiątych kilka monografii z zakresu lingwistyki tekstu, jednak nie pojawiły się żadne opracowania podręcznikowe. Dopiero prace A. Duszak (*Teks, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, 1998) i B. Bonieckiej (*Lingwistyka tekstu – teoria i praktyka*, 1999) przelamują tę złą passę. Kolejne monografie o charakterze systematyzującym pojawiają się dopiero w roku 2002 (A. Wilkoń, *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*)

oraz 2005 (U. Żydek-Bednarczuk, *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*). Warto wspomnieć jeszcze dwutomową antologię pt. *Tekstologia* pod redakcją Jerzego Bartmińskiego i Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej.

We wspomnianych już artykułach Z. Bilut-Homplewicz (2006, 2008) porównywane są prace z zakresu lingwistyki tekstu z Polski i Niemiec. Analiza obejmuje zarówno prace M. Heinemann i W. Heinemanna (2002) oraz A. Wilkonia (2002), jak i prace K. Adamzik (2004) oraz U. Żydek-Bednarczuk (2005). Autorka wskazała na różnice wynikające z odmiennego, ale zmieniającego się kontekstu lingwistycznego. Tak więc podczas gdy praca A. Wilkonia (2002) usytuowana jest w dużej mierze jeszcze w tradycji literaturoznawczej, praca U. Żydek-Bednarczuk bazuje na pragmalingwistycznym podejściu do komunikacji i przez jego pryzmat proponowana jest analiza tekstów.

W tym miejscu kilka uwag dotyczących najnowszych podręczników z zakresu lingwistyki tekstu w Polsce i w Niemczech⁴. Chodzi tutaj z jednej strony o prace K. Adamzik (2004) oraz Gansel i Jürgensa (2007), z drugiej zaś – Danuty Ostaszewskiej i Romualda Cudaka (2008)⁵ oraz monografię U. Żydek-Bednarczuk (2005). Analizując wymienione pozycje, uwagę skupiam na sposobie przedstawienia problematyki związanej z usytuowaniem pojęcia tekstu, jego definicją, opisem oraz stratyfikacją.

Praca Adamzik (2004) nosi tytuł *Textlinguistik. Eine einführende Darstellung (Lingwistyka tekstu. Wprowadzenie)* i składa się siedmiu rozdziałów. W pierwszym omówione są różne perspektywy badawcze tekstu, podczas gdy w rozdziale drugim i trzecim autorka koncentruje się na definicji tekstu i jego właściwościach (tekst jako prototypowa koncepcja). Kolejne cztery rozdziały poświęcone są poszczególnym płaszczyznom analizy tekstu, takim jak kontekst, funkcja, temat i językowy kształt. Autorka, przedstawiając cztery płaszczyzny analizy tekstu, dokonuje opisu i syntezy dotychczasowego stanu badań i proponuje swoje rozwiązania wybranych problemów. Każdy rozdział opatrzony jest zadaniami/pytaniami odnoszącymi się do omawianego materiału. Brakuje jednak klucza.

⁴Do analizy porównawczej posłużę się najnowszymi tytułami z Polski i Niemiec, które nie były też jeszcze przedmiotem analiz. Żydek-Bednarczuk (2005: 60 i nast.) opisuje trzy prace niemieckie: Brinkera (1997), Heinemanna i Viehwegera (1991) i Vatera (1994), z kolei Bilut-Homplewicz (2006, 2008) zestawia ze sobą pracę Heinemann i Heinemanna (2002), Wilkonia (2002) oraz pracę K. Adamzik (2004) i U. Żydek-Bednarczuk (2005).

⁵Praca ta nie jest podręcznikiem w klasycznej wersji gatunku. Ponieważ stanowi materiał do pracy ze studentami, została uwzględniona przy analizie. We wstępie podkreślony jest jednak walor dydaktyczny tej pracy. Autorzy piszą: „Problematyka związana z gatunkami [...] jest istotnym elementem edukacji w szkołach średnich i na wielu kierunkach kształcenia uniwersyteckiego. Jesteśmy przekonani, że proponowana seria może posłużyć jako podręcznik możliwy do wykorzystania przez uczniów, studentów polonistyki czy dziennikarzy” (s. 8).

Książka Gansel i Jürgensa (2007) zatytułowana jest *Textlinguistik und Textgrammatik. Eine Einführung (Lingwistyka tekstu i gramatyka tekstu. Wprowadzenie)*, a koncentruje się na kognitywno-komunikatywistycznej definicji tekstu (tekst jako forma organizacji kompleksowej wiedzy) i na jego gramatycznych strukturach w kontekście funkcji. Praca składa się z siedmiu rozdziałów. W pierwszym i drugim autorzy skupiają się na definicji i rozwoju pojęcia tekstu, by w trzecim poświęcić się problematyce gatunków tekstu i ich opisowi. Kolejne trzy rozdziały stanowią nowatorską próbę opisu tekstu w ujęciu pragmatyczno-gramatycznym, w którym elementy kognitywne odgrywają fundamentalną rolę (typy wiedzy i interakcji, tworzenie i reprodukcja tekstu). W rozdziale szóstym omawiane są struktury gramatyczne i ich związki z czynnikami pragmatycznymi (funkcjonalne i kontekstowe uwarunkowanie gramatycznych cech). Rozdział siódmy zawiera pytania systematyzujące i problemowe do poszczególnych rozdziałów.

Wspólną cechą obu prac jest syntetyczna analiza dotychczasowego dorobku lingwistyki tekstu, przy czym praca K. Adamzik koncentruje się na poszczególnych płaszczyznach opisu i analizy tekstu, dokonuje podsumowania, a w przypadkach kontrowersyjnych prezentuje swoje stanowisko. Praca Gansel i Jürgensa zakotwiczona jest w konkretnej perspektywie badawczej i choć dokonuje przeglądu dorobku lingwistyki tekstu, skupia się na opracowaniu autorskiego podejścia do analizy struktur językowych w tekście.

Antologię tekstów poświęconych zagadnieniom genologii lingwistycznej, opatrzoną autorskim wstępem, zaproponowali Danuta Ostaszewska i Romuald Cudak (*Polska genologia lingwistyczna*, 2008). Książka ta nie jest podręcznikiem *sensu stricto*; to zbiór oryginalnych prac, „które dokumentują, jak genologia lingwistyczna dopracowuje się koncepcji teoretycznych, poszerzając ciągle obszar badań nad tekstem [...]” (s. 8). Antologia poprzedzona jest wykładem na temat tendencji i nurtów charakterystycznych dla myśli teoretycznej i metodologicznej, tak więc autorzy koncentrują się na opisie tekstu oraz dyskursu i ich umiejscowienia w lingwistyce tekstu oraz teoriach dyskursu. Nacisk położony jest jednak na koncepcje gatunku i możliwości jego lingwistycznej analizy.

Praca U. Żydek-Bednarczuk (*Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*, 2005) składa się z siedmiu rozdziałów. Pierwsze dwa poświęcone są teorii komunikacji i definicji tekstu, zawierają jego autorski model (tekst jako wielkie kontinuum i przenikanie się płaszczyzn: gramatycznej, semantycznej i pragmatycznej). Rozdział trzeci prezentuje analizę struktur tekstowych (językowe wyznaczniki tekstu, spójność i temat oraz jego rozwinięcie w tekście), by omówić następnie strategiczne pozycje w tekście, ułatwiające jego właściwą interpretację. Rozdział piąty poświęcony jest funkcjom tekstów i ich klasyfikacji, szósty kwestiom sytuacji i kontekstu. W ostatnim rozdziale autorka omawia problematykę typologizacji tekstów.

Monografia U. Żydek-Bednarczuk jest do tej pory najbardziej obszernym i informatywnym polskim przewodnikiem po lingwistyce tekstu o charakterze dydaktycznym. Uwzględnia ona dorobek polski – ale i zagraniczny – oraz podejmuje próbę jego krytycznej prezentacji, formułując otwarte pytania i wyzwania badawcze. Praca J. Bartmińskiego i S. Niebrzegowskiej-Bartmińskiej stanowi ciekawy wkład do samodzielnego studium zagadnień lingwistyki tekstu, autorzy jednak nie formułują pytań do artykułów, co ułatwiłoby samodzielną pracę nad tekstami i optymalizowałoby proces dydaktyczny. Zaprezentowana antologia w małym stopniu uwzględnia nurt pragmalingwistyczny czy też kognitywny w badaniach nad tekstem, brakuje również artykułu o holistycznej analizie wybranego gatunku tekstu czy też o specyfice i klasyfikacji gatunków tekstu⁶.

5. Podsumowanie i konsekwencje

Warto przypomnieć w tym miejscu tezę J. Bartmińskiego, że „najwłaściwsze jest takie formułowanie przedmiotu i zadań językoznawstwa, które uwzględnia zarówno jego aspekty teoretyczne, jak i aplikacyjne, a więc odpowiada równocześnie na potrzeby naukowo-badawcze oraz edukacyjne” (Bartmiński 2006b: 40). Autor tej tezy twierdzi, iż językoznawcy nie mogą dystansować się od dydaktyki. Wołanie to jest w przypadku polskiej lingwistyki tekstu o tyle uzasadnione, iż w porównaniu z osiągnięciami dydaktycznymi niemieckich językoznawców mówić można o sporych zaniebdaniach w tej dziedzinie, szczególnie w latach dziewięćdziesiątych. I choć sytuacja ta ulega znacznej poprawie, ciągle brakuje w Polsce podręcznika do lingwistyki tekstu, który nie ograniczałby się do polskiego dorobku naukowego, ale syntetyzował dorobek uczonych zagranicznych (różnych szkół tekstu oraz dyskursu), formułował otwarte pytania wynikające z polskiej tradycji badań nad tekstem i dyskursem, a przy tym oferował zaplecze dydaktyczne (zadania umożliwiające nie tylko sprawdzenie wiedzy teoretycznej, ale też jej zastosowanie na konkretnych przykładach). W polskich pozycjach brakuje elementu dydaktyzującego w postaci pytań czy zadań problemowych, jakie pojawiają się w pracach niemieckich. Koncentrują się one na przedstawianiu poszczególnych problemów i aspektów lingwistyki tekstu, podczas gdy prace niemieckie podchodzą do wybranych zagadnień w sposób problemowy i dyskursywny, niejednokrotnie proponując swoje modelowe rozwiązania zidentyfikowanego problemu (por. Bilut-Homplewicz 2006, 2008).

Podręcznik do lingwistyki tekstu zawierać powinien przede wszystkim przegląd poszczególnych etapów rozwoju tej dyscypliny, czyli jej początki

⁶Zagadnienia te umiejscowione są w innym tomie, pt. *Akty i gatunki mowy*, pod redakcją tych samych autorów.

i dorobek strukturalistów, koncepcje semantyczne, pragmatyczne i kognitywne. Ważne wydaje się przy tym uwypuklenie jednej typowej dla omawianej perspektywy badawczej metody analizy (temat–remat, izotopia, progresja tematyczna, skrypty mentalne itd. to nie są metody analizy) i opracowanie na ich podstawie praktycznych zadań. Ponadto podręcznik taki koncentrować się powinien nie tyle na przedstawianiu prób zdefiniowania tekstu, ile na takich kategoriach jak gatunek tekstu, wzorzec tekstu i relacje między nimi. Istotny jest również wielowarstwowy model opisu tekstów, który zawiera kryteria językowe i pozajęzykowe i może być wykorzystywany zarówno do analiz diachronicznych, jak i kontrastywnych. Tak właśnie też winny być sformułowane ćwiczenia praktyczne. Chodzi w tym przypadku o skonwencjonalizowane gatunki tekstów, takie jak nekrologi, ogłoszenia matrymonialne, reklamy itd. Podręcznik do lingwistyki nie może również nie dyskutować takich zjawisk jak intertekstualność, relacja tekstu i dyskursu, problem klasyfikacji gatunków tekstu, czyli musi uwzględniać dorobek genologii lingwistycznej. Dobrym przykładem może być podręcznik M. Lisowskiej-Magdziarz *Analiza tekstu w dyskursie medialnym* (2006). Podręcznik ten stanowi udaną próbę dydaktyzacji technik badawczych krytycznej analizy dyskursu na przykładzie tekstów medialnych, gdzie część teoretyczna przedstawiona w bardzo przystępny sposób znajduje zastosowanie w części praktycznej.

Podsumowując, chciałbym powołać się ponownie na tezę J. Bartmińskiego (2006a), iż „nowocześnie rozumiana tekstologia jest terenem spotkania polonistów (językoznawców i literaturoznawców) i otwiera perspektywę dla integracji całej dyscypliny filologicznej”, którą w tym przypadku rozumieć należy jako wyrażenie potrzeby otwarcia się na tekst i dyskurs nie tylko filologów, ale i neofilologów, którzy nierzadko są pomostem między polskim światem nauki a filologią wybranego kraju.

Literatura

- Adamzik, Kirsten (2004): *Textlinguistik. Eine einführende Darstellung*. Tübingen.
- Bartmiński, Jerzy (1998): *Tekst jako przedmiot tekstologii lingwistycznej*. W: Barbara Boniecka/ Jerzy Bartmiński (eds.): *Tekst. Problemy teoretyczne*. Lublin, 9-25.
- Bartmiński, Jerzy (2004): *Tekstologia (lingwistyka tekstu)*. W: Jadwiga Puzynina/ Agnieszka Mikołajczuk (eds.): *Wiedza o języku polskim w zreformowanej szkole. Szkoła podstawowa, gimnazjum, szkoły ponadgimnazjalne*. Wydanie drugie zmienione i rozszerzone. Warszawa, 29-54.
- Bartmiński, Jerzy (2006a): *Miejsce tekstu i tekstologii w programach polonistycznych w szkole i na uniwersytecie*. W: Edyta Bańkowska/ Agnieszka Mikołajczuk (eds.): *Kompetencje nauczyciela polonisty we współczesnej szkole*. Warszawa, 169-184.

- Bartmiński, Jerzy (2006b): *Pytania o przedmiot językoznawstwa: pojęcia językowego obrazu świata i tekstu. W perspektywie polonistyki integralnej*. W: Małgorzata Czermińska (ed): *Polonistyka w przebudowie. Literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja*. Tom 1. Kraków, 39-49.
- Bartmiński, Jerzy/ Niebrzegowska-Bartmińska, Stanisława (2004): *Tekstologia*. 2 części. Lublin.
- Bilut-Homplewicz, Zofia (2004): *Zur Evolution der Textlinguistik – Tendenzen und Perspektiven*. W: Zofia Bilut-Homplewicz/ Zygmunt Tęcza (eds.): *Sprache leben und lieben. Festschrift für Zdzisław Wanrzymiak zum 60. Geburtstag*. Frankfurt am Main, 67-78.
- Bilut-Homplewicz, Zofia (2005): *Textlinguistik oder Textwissenschaft? Einige Bemerkungen zur Umorientierung in der Textlinguistik*. W: Mariola Wierzbicka/ Małgorzata Sieradzka/ Jaromin Homa (eds.): *Moderne deutsche Texte. Beiträge der Internationalen Germanistenkonferenz Rzeszów 2004*. Frankfurt am Main, 59-66.
- Bilut-Homplewicz, Zofia (2006): *Bemerkungen zum Stand der Textlinguistik in Deutschland und in Polen – Kommentare zu zwei Grundlagenwerken*. W: Wilfried Kürschner/ Reinhard Rapp (eds.): *Linguistik International. Festschrift für Heinrich Weber*. Berlin etc., 359-374.
- Bilut-Homplewicz, Zofia (2008): *Dimensionen der kontrastiven Linguistik und eines kontrastiven Modus bei der Betrachtung der Fachliteratur. Einige Vorschläge im Bereich Deutsch-Polnisch*. W: Beata Mikołajczyk/ Michail Kotin (eds.): *Terra grammatica. Ideen – Methoden – Modelle. Festschrift für Józef Darski zum 65. Geburtstag*. Frankfurt am Main, 81-92.
- Boniecka, Barbara (1999): *Lingwistyka tekstu – teoria i praktyka*. Lublin.
- Brinker, Klaus (1985): *Linguistische Textanalyse*. Berlin.
- Brinker, Klaus/ Sager, Sven F. (1989) *Linguistische Gesprächsanalyse*. Berlin.
- Bugajski, Marian (2002): *O potrzebie teorii komunikacji w dydaktyce polonistycznej*. W: Helena Synowiec (ed): *W kręgu zagadnień dydaktyki języka i literatury polskiej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Edwardowi Polańskiemu*. Katowice, 57-66.
- Coseriu, Eugenio (1980): *Textlinguistik. Eine Einführung*. Tübingen.
- Czachur, Waldemar (2008): *Zu den Grundbegriffen der polnischen Textlinguistik. Eine vorläufige Bilanz des neuen Jahrhunderts*. „Acta Philologica” 34, 63-70.
- de Beaugrande, Robert-Alain/ Dressler, Wolfgang Ulrich (1981): *Einführung in die Textlinguistik*. Tübingen.
- de Beaugrande, Robert-Alain/ Dressler, Wolfgang Ulrich (1981): *Introduction to Text Linguistics*. London–New York.
- de Beaugrande, Robert-Alain/ Dressler, Wolfgang Ulrich (1990): *Wstęp do lingwistyki tekstu*. Warszawa.
- Dobrzyńska, Teresa (1986): *Teoria tekstu*. Wrocław.

- Dobrzyńska, Teresa (1990): *Tekst w kontekście*. Wrocław.
- Dobrzyńska, Teresa (1992): *Typy tekstów*. Warszawa.
- Dobrzyńska, Teresa (1993): *Pojęcie tekstu – całościowy komunikat*. W: Teresa Dobrzyńska (ed.): *Tekst. Próba syntezy*. Warszawa, 9-22.
- Dobrzyńska, Teresa (1996): *Tekst i jego odmiany*. Warszawa.
- Dobrzyńska, Teresa (2001): *Typy tekstów i gatunki mowy*. W: Jerzy Bartmiński (ed.): *Współczesny język polski*. Lublin, 306-310.
- Dobrzyńska, Teresa (2008): *Teoria tekstu w Polsce (rozmowa z prof. Teresą Dobrzyńską)*. „tekst i dyskurs – Text und Diskurs” 1, 11-23.
- Dressler, Wolfgang (1972): *Textlinguistik*. Darmstadt.
- Duszek, Anna (1998): *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. Warszawa.
- Gajda, Stanisław (2005): *Język – językoznawstwo – polonistyka*. W: Małgorzata Czermińska (ed.): *Polonistyka w przebudowie. Literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja*. Tom 1. Kraków, 28-38.
- Gansel, Christina/ Jürgens, Frank (2007): *Textlinguistik und Textgrammatik. Eine Einführung*. Göttingen.
- Gülich, Elisabeth/ Raible, Wolfgang (1977): *Linguistische Textmodelle. Grundlagen und Möglichkeiten*. München.
- Heinemann, Margot/ Heinemann, Wolfgang (2002): *Grundlagen der Textlinguistik. Interaktion-Text-Diskurs*. Tübingen.
- Heinemann, Wolfgang/ Bilut-Homplewicz, Zofia (2005): *Anmerkungen zur germanistischen Textlinguistik in Polen*. „Convivium. Germanistisches Jahrbuch Polen”, 237-257.
- Heinemann, Wolfgang/ Viehweger, Dieter (1991): *Textlinguistik: Eine Einführung*. Tübingen.
- Janich, Nina (2008): *Textlinguistik: 15 Einführungen*. Tübingen.
- Kallmeyer, Werner/ Klein, Wolfgang/ Meyer-Hermann, Reinhard/ Netzer, Klaus/ Siebert, Hans-Jürgen (1974): *Lektürekolleg zur Textlinguistik*. Tom 1: *Einführung*. Tom 2: *Reader*. Frankfurt am Main (drugie wydanie 1977).
- Loth, Roman (2006): *Podstawowe pojęcia i problemy tekstologii i edytorstwa naukowego*. Warszawa.
- Mayenowa, Maria Renata (1971): *O spójności tekstu*. Wrocław.
- Mayenowa, Maria Renata (1974): *Tekst i język. Problemy semantyczne*. Wrocław.
- Mayenowa, Maria Renata (1976): *Semantyka tekstu i języka*. Wrocław.
- Mayenowa, Maria Renata (1978): *Tekst, język, poetyka*. Wrocław.
- Olszewska, Danuta/ Cudak, Romuald (2008): *Polska genologia lingwistyczna*. Warszawa.

- van Dijk, Teun A. (1980): *Textwissenschaft. Eine interdisziplinäre Einführung*. Tübingen (wydanie oryginalne: *Tekstwetenschap. Een interdisciplinaire inleiding*. Utrecht–Antwerpen 1978).
- Vater, Heinz (1992): *Einführung in die Textlinguistik. Struktur, Thema und Referenz in Texten*. München.
- Wilkoń, Aleksander (2002): *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*. Kraków.
- Żydek-Bednarczuk, Urszula (2005): *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*. Lublin.

Marcin Maciejewski

Hipertekst jako przedmiot polskich i niemieckich badań tekstologicznych

Istnienie i rozwój Internetu nie tylko stanowi źródło nowych obiektów badawczych, ale też wyzwanie dla współczesnej lingwistyki. Hipertekst otwiera nową kulturę pisania i czytania, a stosowane w jego środowisku nowe środki wyrazu oraz strategie komunikacyjne czynią ten obszar ciekawym dla badań tekstologicznych. W porównaniu z historią badań tekstologicznych dotyczących tekstu tradycyjnego badania hipertekstów prowadzone są stosunkowo od niedawna. Ze względu na ich początkowe stadium nie wykształciły się jeszcze uniwersalne narzędzia metodologiczne w tym zakresie. Studiując literaturę przedmiotu, nie można na tym etapie powiedzieć, że badania hipertekstu z perspektywy lingwistycznej mają charakter systematyczny. Z drugiej jednak strony podejmowane są badania empiryczne hipertekstów różnego typu oraz próby rozwiązywania problemów metodologicznych wynikających z ich specyfiki. Niniejszy artykuł ma na celu omówienie niektórych problemów, a zarazem naszkicowanie aktualnego kierunku badań nad hipertekstem w ujęciu lingwistycznym. Opracowanie to ogranicza się do badań prowadzonych w Polsce i Niemczech, a jego struktura ma formę zestawienia kilku istotnych problemów badawczych ukazanych w świetle wybranych publikacji. Ma być to próba syntezy, a nie szczegółowego opisu poszczególnych prac z omawianej tu dziedziny. Należy podkreślić, iż perspektywa lingwistyczna hipertekstu jest silniej reprezentowana w badaniach niemieckich niż polskich. Nie dziwi więc fakt, iż opracowania niemieckie w proporcjonalnie większym stopniu niż polskie stanowią podstawę do wglądu w obecny stan badań oraz do sformułowania interesujących nas problemów. Szerszy zakres badań nad hipertekstem w Niemczech jest m.in. konsekwencją realizacji sformułowanych przez tamtejszych lingwistów, niespecjalizujących się wprawdzie w analizach multimedialnych, postulatów badawczych o konieczności szczegółowego badania nowych, kształtujących się gatunków tekstu (np. Heinemann 2000: 25, Schütte 2004: 131, Endres 2004: 45).

Studiując współczesną literaturę przedmiotu, można odnieść wrażenie pewnej niespójności metodologicznej badań. Jest ona jednak w pewnym sen-

się czymś naturalnym, mając na uwadze początkowy etap rozwoju tych badań. Rozwój hipertekstu w ramach sieci WWW jest w mojej ocenie największym, pod innym wprawdzie względem, „wydarzeniem” w lingwistyce tekstu od czasu zwrotu pragmatycznego. Inna organizacja tekstu, jego multimedialność, istnienie hiperłączy to tylko najistotniejsze cechy, które łącznie wymuszają refleksję na temat przystawalności i adekwatności dotychczasowych instrumentów analitycznych i koncepcji teoretycznych. Sformułowanie kilku wybranych poniżej problemów badawczych ilustruje z jednej strony obecne trudności metodologiczne, a z drugiej ma na celu wzmocnić argument na rzecz intensywniejszych badań nad hipertekstem i jego gatunkami w ramach lingwistyki hipertekstu (por. Maciejewski 2008c).

Trudności w badaniach hipertekstu należy postrzegać w świetle faktu, że zdarzenia hipertekstowe są rzeczywistością złożoną i dynamiczną. Podstawowe trudności podzielić można na czynniki natury teoretycznej i praktycznej. Do tych pierwszych zaliczam za Jakobs (2003: 23) aspekty terminologiczne (różne rozumienie samego terminu *hipertekstu* oraz terminów jemu pokrewnych (np. *gatunek hipertekstu*)). Wiąże się z tym istotnie problem określenia wielkości i granic danego systemu hipertekstowego, który może stanowić połączenie milionów modułów lub mieć strukturę zamkniętą (np. pojedynczy dysk CD-ROM). Zwłaszcza koncepcja ujęcia hipertekstu determinuje dobór narzędzi analitycznych w badaniach hipertekstu. Brak spójności pojęciowej powoduje trudności w badaniu hipertekstu i interpretowaniu dokumentów hipertekstowych oraz ich elementów. Przykładem takiego zamieszania w pojęciach jest nazywanie mianem gatunku hipertekstu samego hipertekstu. (np. Weingarten 1997: 217, Runkehl i in. 1998: 159 za: Rehm 2007: 7). Praktyczne powody obejmują natomiast fakt braku sprawdzonych modeli opisu hipertekstów, ale też niedostrzeżenie w pełni potrzeby spojrzenia na strony WWW pod kątem lingwistycznym.

Koncepcja i definicja hipertekstu

Jednym z problemów na poziomie definicyjnym, koncepcyjnym – wspólnym metodologii badania hipertekstów bez względu na ich wersję językową – jest pytanie, czy do określenia hipertekstu potrzebna jest nowa definicja tekstu. W przeanalizowanej literaturze definiowanie hipertekstu przebiega głównie w odniesieniu do klasycznego pojęcia tekstu, tzn. w relacji do podstawowych kryteriów tekstualności. Za reprezentatywną dla wielu ujęć hipertekstu można uznać definicję zaproponowaną przez Storrer (1999a: 35), która określa hiperteksty jako ograniczone pod względem funkcjonalnym, tematycznym i instytucjonalnym częściowe sieci modułów, które posiadają określony temat i zostały stworzone w pewnym celu komunikacyjnym. W innym miejscu pod-

kreśla Storrer dodatkowo nieliniarną konstrukcję oraz jego określoną rozpoznawalną funkcję:

Hipertekst jest nieliniarnie zorganizowanym tekstem, zarządzanym w ramach pewnego systemu hipertekstowego. Posiada on rozpoznawalną funkcję i ogólne ramy tematyczne, które pełnią rolę nadrzędnej instancji porządkującej. [...] Dany hipertekst może występować samodzielnie i być opublikowany np. na dysku CD-ROM. Z reguły hipertekst jest jednak siecią cząstkową zintegrowaną z większą siecią hipertekstową. Hiperteksty nie są przeważnie tekstami zamkniętymi; mają one 'otwarte końce' [...]. (Storrer 1999a: 38, tłum. M.M.)

Storrer reprezentuje przyjęte przez większość badaczy podejście (por. Storrer 2000: 223), zgodnie z którym tradycyjne definicje są wystarczające do jego opisu. Z drugiej strony proponuje się zdefiniowanie hipertekstu jako formy odbiegającej od prototypu formy tekstu tradycyjnego (Janich 2002: 80). Żydek-Bednarczuk (2004) stawia natomiast tezę, że w obliczu rozwoju nowych mediów potrzebna jest nowa definicja tekstu.

Porównując prace niemieckie i polskie, poruszające lingwistyczne aspekty hipertekstu, nie zauważamy istotnych różnic, jeżeli chodzi o rozumienie terminu hipertekstu. Badania niemieckie bardziej szczegółowo natomiast odnoszą się do pojęć pokrewnych ukonkretniających rzeczywistość hipertekstową. W celu jej precyzyjniejszego ujęcia, a w dalszej kolejności wyodrębnienia jednoznacznego przedmiotu badań wprowadzono dodatkowe różnicujące terminy. Storrer proponuje na przykład podział na hipertekst i sieć hipertekstową (Storrer 2000: 223)¹. Chociaż powyższe rozróżnienie nie wprowadza ostrych granic pomiędzy tymi pojęciami, ma ono praktyczne znaczenie dla identyfikacji zasadniczych dla analizy lingwistycznej struktur hipertekstowych. Innym podziałem, akcentującym aspekty techniczne i strukturalne, jest rozróżnienie hipertekstów otwartych i zamkniętych (Storrer 2000: 13). Te ostatnie posiadają określoną liczbę modułów i są skonstruowane jako stała i stabilna struktura, która nie ulega zmianom. Hiperteksty otwarte natomiast nie posiadają ani początku, ani końca, a do istniejących modułów zarówno nadawca, jak i odbiorca mogą dołączać swoje moduły. Jest to jedna z największych różnic między tekstem tradycyjnym a hipertekstem. Praktyczny problem wytyczenia granic dla systemu i sieci hipertekstowych, a w konsekwencji dla mniejszych jednostek, porusza Jakobs (2003: 236), dla której hipertekst to nieliniarna lub multiliniarna koncepcja organizacji i prezentacji określonych treści.

Reasumując należy stwierdzić, iż w literaturze występują zarówno podejścia utożsamiające hipertekst i tekst, akcentujące jego linearność, jak i takie, które postrzegają hipertekst jako całkowicie odrębną wielkość bez stabilnej

¹Sieci hipertekstowe stanowią w jej rozumieniu połączenie różnych hipertekstów, czyli mniejszych systemów (sieci) składowych, które nie posiadają celu komunikacyjnego.

struktury, której jedyny kształt nadaje sam odbiorca. Każda z tych koncepcji jednak wymusza u badacza zajęcie stanowiska odnośnie do ustalania z góry stopnia sekwencyjności hiperdokumentu. Jak wiadomo, dokument hipertekstowy może zawierać mniej lub bardziej złożoną pod względem sekwencyjności strukturę. Z jednej strony integruje on sekwencyjne, podobne do tekstu linearnego, struktury tekstowe umieszczone w danym module hipertekstowym, sporządzone specjalnie dla potrzeb danego hiperdokumentu, z drugiej niesekwencyjne teksty rozumiane jako ich fragmenty skupione w różnych modulach. Dlatego na tle powyższych, dość uproszczonych wizji najtrafniejszą i jednocześnie praktyczną z punktu widzenia analizy hipertekstu koncepcję proponuje Endres (2004: 33), która postuluje rozgraniczenie hipertekstu jako pewnej koncepcji i hipertekstu jako jej konkretnej realizacji. Z tej pierwszej perspektywy hipertekst nie jest tekstem, a raczej zbiorem potencjalnie występujących możliwości łączenia informacji w określone struktury. Jest w tym sensie pewną koncepcją technologiczną. Jednoznaczną konsekwencją takiego rozumienia jest przekonanie, sugerowane przez Endres (2004: 41), iż hipertekst w pierwszym rozumieniu nie może być wcale przedmiotem badania lingwistycznego, bowiem pozostaje w sferze koncepcji, a nie materialnej realizacji. Dopiero wobec tej ostatniej da się zastosować kryteria tekstualności. Podejście Endres wydaje mi się kluczowe w wyodrębnianiu jednostek badawczych spośród systemów hipertekstowych i pozwala na zajęcie jasnego stanowiska w kwestii ich sekwencyjności.

Także pokrewny wobec hipertekstu termin *gatunek hipertekstu* nie jest jednoznacznie rozumiany w literaturze i w analizach lingwistycznych termin ten występuje rzadko (np. Jakobs 2003, Grzenia 2006, Rehm 2007). Dla Storrer (1999b: 3) gatunek hipertekstu wyznaczany jest poprzez kryterium tematyczno-funkcjonalne. Na fakt, że kryteria te nie są wystarczające, zwraca uwagę Jakobs (2003: 236), która nie upatruje w tym rozwiązania wszystkich problemów związanych z typologizacją gatunków hipertekstu². Androutsopoulos (2005: 119) z kolei sugeruje, aby różnym „rubrykom” na stronach WWW odgórnie nadać status gatunków hipertekstu. W ujmowaniu dokumentów hipertekstowych zauważyć można z jednej strony tendencję do intuicyjnego ujmowania hipertekstów jako gatunków, a z drugiej próby ich dokładniejszego sprecyzowania, które pokazują ich złożoność i różnice w stosunku do gatunków tekstów tradycyjnych. Innym problemem jest tu nazywanie nowych gatunków i ich kategorii (Duszak 1998: 237). Mamy z tym do czynienia w nowych mediach, gdzie dużo jest zdarzeń tekstowych niedających się przyporządkować do tradycyjnych gatunków. Wynika to w dużej mierze z faktu, że „inwentarz potocz-

²Podaje ona przykład hipertekstów składających się z kilku elementów, które same stanowią funkcjonalno-tematyczną całość. Jest nim np. strona internetowa przedsiębiorstwa, która ma charakter modułowy.

nych nazw okazuje się zbyt ubogi dla oddania różnic gatunkowych” (*ibidem*: 237). Wśród gatunków hipertekstu występują natomiast takie, które konkretnej nazwy nie mają. Rehm (2007: 255) widzi przyczynę tego faktu w braku potrzeby „etykietowana” ich przez twórców i odbiorców. Brak tych nazw nie wynika jednak z tego, iż nie występują między gatunkami hipertekstowymi żadne podobieństwa. Widać więc, że rozbieżności w nazywaniu elementów strukturalnych dokumentów hipertekstowych są znaczne i tylko wnikliwa obserwacja tworzących się konwencji, powtarzalności wzorców działania nadawcy różnych hipertekstów pozwoli zweryfikować poszczególne koncepcje oraz ocenić znaczenie intuicji odbiorcy w nazywaniu tych elementów (np. „rubryk” na stronach internetowych).

Typologizacja i kategorie analityczne

Odrębnym problemem badawczym jest kwestia typologizacji elementów, zjawisk związanych z hipertekstem. Dwa z nich mają znaczenie centralne: zagadnienie typologizacji odsyłaczy hipertekstowych oraz typologizacja gatunków hipertekstu, kluczem do której jest znalezienie relewantnych kryteriów analitycznych. Lingwistycznym aspektem odsyłaczy hipertekstowych zdecydowanie więcej miejsca poświęcają badacze niemieccy. Intemann (2002: 111) podaje na przykład trzy rodzaje linków tekstowych: tekst tematyczny (ich aktywacja dostarcza odbiorcy dokładniejszych informacji na temat sygnalizowany w treści linku), tekst metakomunikacyjny (np. wyrażenia typu *kliknij tutaj...*), tekst funkcjonalny (frazy wyjaśniające funkcję linku, np. *kliknij tutaj, aby dowiedzieć się więcej o naszej ofercie*). Analizie lingwistycznej odsyłaczy (linków), ich typologii i szczegółowemu ich opisowi poświęcona jest m.in. publikacja Hubera (2002), jedno z obszerniejszych opracowań na temat analizy językowej zastosowań hipertekstu. Ten sam autor formułuje w powyższej pracy kryteria analityczne w aspekcie deskryptywnym, przy czym nie dąży do całościowej analizy stron WWW według tych kryteriów (Huber 2002: 103), a jedynie do ich prezentacji. Model Hubera jest czytelny i uwzględnia wiele aspektów tekstologicznych. Jego praca, choć nie rozwiązuje zadowalająco wszystkich problemów metodologicznych, to precyzyjnie je formułuje i wskazuje na ich wagę. Zaproponowany tu podział analizy na hipertekst, węzeł i linki jest przejrzysty i ilustruje możliwe kategorie analityczne, jednak może on nasuwać trudności w analizie niektórych form i gatunków hipertekstu (np. *homepage*). Model Hubera nie przewiduje analizy illokucyjnej i brak w nim kategorii stylistycznych, retorycznych oraz aspektów pozajęzykowych, niewerbalnych. Jak zauważa Huber, model jego wymaga weryfikacji na większym materiale empirycznym. Autor nie podaje jednakże, jakiego typu zasoby internetowe mogą być opisane według tego modelu: formy ko-

munikacji (Website) czy też gatunki hipertekstu. Sprecyzowanie potencjalnych obiektów badawczych w próbie ustanawiania kategorii analitycznych, które mają zostać zastosowane wobec nich, wydaje się kluczowe, ponieważ inne podejście w badaniach empirycznych jest właściwe w stosunku do internetowych form komunikacji (np. Website), a inne wobec gatunków hipertekstu (np. internetowej księgi gości). Ze względu na wielość tych form i typów oraz brak lub niewystarczający sposób weryfikacji proponowanych kryteriów problem ten, widoczny przykładowo w cytowanej wyżej pracy, wymaga zgłębienia w dalszych badaniach, gdyż ma on wspomniane konsekwencje metodologiczne. Nie tylko prezentacja kategorii analitycznych, ale też nadrzędnej instancji klasyfikującej powinna odbywać się w odniesieniu do potencjalnych obiektów badawczych, które da się wyróżnić w systemach hipertekstowych w obrębie sieci WWW. Brak takich ustaleń zmusza odbiorcę do dedukowania tych obiektów na podstawie proponowanej przez autorów definicji hipertekstu, co może prowadzić, ze względu na nieścisłość pojęciową w tym zakresie, do błędnych wniosków. Tematem doboru kryteriów analizy dokumentów hipertekstowych zajmują się też Androutsopoulos/Kraft (2002). Cel ten realizują autorzy w odniesieniu do wybranych stron startowych, a nie do gatunków hipertekstu. Androutsopoulos/Kraft porównują style kompozycji stron startowych pochodzących z różnych domen (*homepages* uniwersytetów i młodzieżowych magazynów *online*). Pod względem metodologicznym artykuł autorów jest głosem w dyskusji na temat opracowania kryteriów dokumentów hipertekstowych, do których zaliczają: *layout*, identyfikację i nawigację. Stosując powyższe kryteria, autorzy konstatują istnienie specyficznych konwencji na stronach startowych uniwersytetów i organizacji młodzieżowych. Wartością poznawczą badania Androutsopoulosa/Krafta jest nie tyle stwierdzenie takich regularności w dość odległych od siebie pod względem propozycjonalnym i illokucyjnym dokumentach, ile próba sprecyzowania i zastosowania kryteriów analitycznych węzłów hipertekstowych. Zaletą jest też to, że podejście Androutsopoulosa/Krafta stwarza podstawę do spojrzenia integracyjnego na hiperteksty jako przedmiot analiz lingwistycznych.

Obiektem typologizacji są też same strony internetowe, które pod tym względem bada przykładowo Storrer (1999a), różnicując strony prywatne, osobiste, instytucjonalne, tematyczne i komercyjne. Spośród polskich publikacji traktujących o gatunkach hipertekstu wyróżnić należy wymienianą już książkę Grzeni (2006). Podejmuje on próbę wyróżnienia podstawowych gatunków internetowych (np. blog, FAQ, e-mail, e-zine, portal, witryna WWW). W opracowaniu dominuje jednak raczej wpływ technologii na komunikację językową, jej charakterystykę w sieci internetowej niż szczegółowy opis poszczególnych gatunków. Pierwszą w Niemczech monograficzną pracą doty-

czącą problematyki gatunków hipertekstu na obszarze niemieckojęzycznym jest książka Rehma *Hypertextsorten: Definition – Struktur – Klassifikation* (2007). Głównym celem pracy jest znalezienie sposobu automatycznego, mechanicznego różnicowania i wyznaczania gatunków hipertekstu oraz typologia dokumentów HTML, skupionych w gatunkach hipertekstu, zawartych na stronach WWW uniwersytetów. Według koncepcji Rehma właściwości gatunków hipertekstu dotyczą wszystkich węzłów w danym hipertekście. Chodzi tu o takie cechy jak treść, forma, funkcja, kontekst, elementy interaktywne, strukturalne itd. Poszczególne dokumenty (węzły) mają za podstawę gatunki węzłów hipertekstu i są najbardziej konkretną wielkością postrzeżaną przez odbiorcę (por. Rehm 2007: 279). Typy i gatunki węzłów hipertekstu są podstawą pojedynczych dokumentów HTML, które na swojej powierzchni składają się z modułów hipertekstu. Moduły te, według Rehma, pełnią różne funkcje (nawigacyjne, prezentacyjne itd.). Wyodrębniając różne poziomy strukturalne na stronach WWW, dokonuje Rehm jednej z pierwszych kompleksowych prób postrzegania stron internetowych w ramach pewnej hierarchii, odzwierciedlającej ich specyfikę strukturalną. Zaslugą Rehma jest wyszczególnienie różnych instancji w ramach struktury hipertekstowej (strony Web), chociaż nie pokazuje on dostatecznie wyraźnie związków pragmatycznych pomiędzy nimi (np. między stroną startową a innymi węzłami).

Za wyraźny ogólny problem w badaniach empirycznych należy uznać niejednoznaczność identyfikację części składowych analizowanych hipertekstów (treść, forma, funkcja) oraz brak ich głębszej specyfikacji. Wynika to z faktu, iż wśród badań nad hipertekstem dominują jednostkowe opracowania, w których ewentualna dyskusja o elementach strukturalnych ma charakter dość abstrakcyjny. Przy pojedynczych analizach stron WWW brak jest szerszego spojrzenia na metodologię badań hiperdokumentów wychodzących poza obramowanie przez danego autora bazę empiryczną. Z drugiej strony w Polsce badacze ujmują hipertekst raczej z perspektywy teorii procesu komunikacji niż z punktu widzenia narzędzi oferowanych przez lingwistykę tekstu.

Ostatni z poruszanych tu problemów to zagadnienie tekstualności hipertekstu, a dokładniej ujęcia hipertekstów w świetle kryteriów tekstualności stosowanych wobec tekstów tradycyjnych. W niektórych publikacjach o hipertekście w aspekcie lingwistycznym znajdujemy takie zestawienie. Nie miejsce tu na omawianie ich rezultatów, ale istotne jest podkreślenie, że refleksja nad cechami hipertekstu, a zwłaszcza na temat zbieżności i różnic w stosunku do prototypowych cech tekstu tradycyjnego, determinuje potencjalne podejście i instrumenty analityczne. Przykładowo, w zależności od postrzegania kategorii funkcji, tematu w kontekście struktury hipertekstowej, badacz może dojść do odmiennych wniosków na temat stopnia ich przystawalności metodologicznej. Rozbudowana strona internetowa danej instytucji, organi-

zacji może mianowicie posiadać kilka funkcji, tematów identyfikowalnych na bazie niektórych elementów strukturalnych (np. węzłów lub ich grupy, modułów), a nie z pozycji struktury globalnej. Jednoznaczna funkcja fragmentu struktury hipertekstowej (np. pojedynczego węzła) może być w jednym przypadku łatwa do ustalenia, w innym natomiast złożoność wewnętrzna węzła należącego do tego samego gatunku, wynikająca z wielości zawartych w nim modułów, wskazuje na jego polifunkcyjność. Podobnie dzieje się z koherencją, której wymiar lokalny i globalny dotyczy różnych instancji struktury hipertekstowej. Wydaje się więc, iż także stopień przystawalności niektórych kategorii do analiz hipertekstu (np. koherencji) powinien być weryfikowany w oparciu o zróżnicowane pod względem strukturalnym hiperteksty i ich elementy, a nie ustalany *a priori*. Kategoria koherencji jest też przykładem kategorii, której rozpatrywanie nie może być ograniczone do jej tradycyjnego ujęcia, gdyż musi uwzględniać typowe dla hipertekstów odsyłacze hipertekstowe. Tradycyjne cechy tekstualności są więc możliwe do zastosowania wobec hipertekstów, pod uwagę należy jednak wziąć ich różnorodność, złożoność strukturalną i dynamiczną naturę.

Przedmiot badań empirycznych

Zarówno w Polsce, jak i w Niemczech przedmiotem głównych analiz są systemy hipertekstowe obecne w sieci WWW. Zakres badań da się podzielić na dwa obszary: pierwszy z nich obejmuje pełne witryny internetowe, drugi pojedyncze strony w ich obrębie. W przypadku tych ostatnich dominują strony startowe (*homepages*). Badacze koncentrują się z jednej strony na aspektach językowych i gatunkowych danych zdarzeń hipertekstowych, z drugiej w sposób ogólny na różnych formach komunikacji w Internecie. W centrum uwagi znajdują się główne cechy stron WWW, takie jak multimedialność, hipertekstualność, oraz relacje hipertekst–obraz i poziom interaktywności. Na związek lingwistki z hipertekstem wskazuje Huber (2002: 12), podając zestawienie kilku ważniejszych prac z niemieckiego obszaru językowego (np. Weingarten 1997, Runkehl i in. 1998, Holly/Biere 1998, Lobin 1999, Storrer 1999b, 2000, 2001a, 2001b, 2001c). Istniejące opracowania lingwistyczne poruszające temat hipertekstu zajmują się głównie różnicami między tekstem tradycyjnym a hipertekstem, specyfiką spójności w hipertekście oraz koherencją hipertekstu. W Polsce najobszerniejszą jak dotąd pracą traktującą hipertekst z językoznawczego punktu widzenia jest publikacja Jana Grzeni (2006) *Komunikacja językowa w Internecie*. Opisując typowe dla sieci WWW sytuacje komunikacyjne, charakteryzuje on jej właściwości językowe. Zajmuje się też pisownią i leksyką internetową. Praca Grzeni jest przykładem dyskursywnej perspektywy badań, w której

istotną rolę odgrywa dialogizacja tekstów internetowych, osiągana poprzez umieszczanie na nich hiperłączy, łączenie tekstu z elementami graficznymi i dźwiękowymi. Prace lingwistyczne na temat hipertekstu w Polsce mają przede wszystkim charakter empiryczny i poświęcone są głównie pojedynczym sytuacjom komunikacyjnym, takim jak czat, forum internetowe (por. przykładowo Golus 2003, Wyrwas 2004). Językowe aspekty zdarzeń hipertekstowych poruszane są również w pracy zbiorowej pod redakcją Dytman-Stasieńko/Stasieńko (2005), w której autorzy opisują przykładowo język aukcji internetowych (Janowska 2005), działania perswazyjne na firmowych stronach internetowych (Maj 2005, Maciejewski 2008b), język czatów (Żydek-Bednarczuk 2005). Lingwistyczne ujęcie analizy stron internetowych prezentuje Maciejewski (2008a). Pierwszą znaczącą niemieckojęzyczną pracą na temat hipertekstu jest książka Kuhlana (1991), która omawia wybrane aspekty lingwistyczne hipertekstu (np. kohezję, koherencję). Baza empiryczna badań nad hipertekstem obejmuje zarówno hiperteksty typowe wyłącznie dla sieci WWW, jak i takie, które są odpowiednikiem tradycyjnych form komunikacji (wydania internetowe gazet etc., np. Bucher 1999). W tym kontekście przedmiotem badań są również relacje intertekstualne i intermedialne między nimi. Inne pole badawcze otwierają prace z zakresu tworzenia i percepcji hipertekstu (np. Kuhlana 1991, Bucher/Barth 1998, Müller-Hagedorn 2002). Wśród badań empirycznych można wyróżnić takie, które zajmują się danymi pojedynczymi dokumentami hipertekstowymi z perspektywy „tu i teraz”, i takie, w których bierze się pod uwagę obszerną bazę empiryczną, wskazując na ich cechy gatunkowe oraz ich ewolucję (np. Eckkramer 2000, Schütte 2004). O hipertekście mowa jest też w literaturze lingwistycznej z perspektywy dydaktyki (np. Taborek 2003).

Podsumowanie

Biorąc pod uwagę perspektywę niemieckich i polskich badań, nie można mówić na obecnym etapie ich rozwoju o ugruntowanej nowej dyscyplinie badań tekstologicznych w zakresie hipertekstu (lingwistyki hipertekstu), chociaż skala badań niemieckich stwarza aktualnie szersze podstawy do jej ukonstytuowania się. Pracę Rehma (2007) można tu uznać z pewnością za jej załączek. Polscy badacze zajmują się w głównej mierze analizami pojedynczych zdarzeń hipertekstowych. Charakterystyczne jest w ich analizach przejmowanie wybranych dla jej potrzeb kryteriów tekstologicznych. Przedmiotem refleksji nie są natomiast nadrzędne problemy metodologiczne, takie jak spojrzenie na dokument hipertekstowy jako na pewien metaakt złożony z kilku specyficznych elementów strukturalnych, którego istotną cechą jest

połączenie języka z innymi rodzajami kodów. W porównaniu z badaniami niemieckimi w polskich opracowaniach da się zauważyć pewną ostrożność w formułowaniu uogólniających wniosków, co jest zrozumiałe, wzięwszy pod uwagę, iż z reguły prace te bazują na jednostkowym materiale empirycznym. Przeważa też w polskich badaniach dążenie do analizowania szeroko rozumianego „języka Internetu”³.

Analiza specyfiki zastosowań hipertekstu pozwala stwierdzić, iż zadania stojące przed rozwijającą się lingwistyką hipertekstu nie odbiegają znacząco od zadań stawianych lingwistyce tekstu tradycyjnego. Cele badawcze w obu kierunkach, mimo różnic między tekstem tradycyjnym a hipertekstem, można określić jako zbieżne. Zdefiniowanie pojęcia gatunku hipertekstu, opracowanie modelu analizy oraz opis konkretnych gatunków hipertekstu postrzegam na obecnym etapie jako najważniejsze zadania badawcze. W dalszej kolejności, wzorem istniejących analiz tekstów tradycyjnych, nadrzędnym celem jest ustalenie stopnia konwencjonalności występowania elementów strukturalnych na różnych stronach Web oraz ich dystrybucji w różnych domenach. Wobec faktu, że hipertekst nie ma formy jednolitej i homogenicznej i jest przekazem multimedialnym, wskazane jest spojrzenie na niego z perspektywy synergii różnego typu kodów. Regularnym przedmiotem osobnych badań powinny stać się wyżej wymienione cele w kontekście interkulturowym. Dzięki tak ukierunkowanym badaniom systemów hipertekstowych możliwe będzie ustalenie współczesnych zachowań językowych w sieci WWW. Przegląd literatury w omawianej dziedzinie skłania do sformułowania postulatu usystematyzowania i intensyfikacji badań nad hipertekstem w oparciu o obserwację typowych i powtarzających się zachowań komunikacyjnych. Wskazane są dalsze badania zdarzeń hipertekstowych zarówno od strony teoretycznej, jak i praktycznej. Do tych pierwszych zaliczam m.in. weryfikację modeli analitycznych w odniesieniu do nowych gatunków hipertekstu, modyfikację istniejących tekstologicznych kategorii analitycznych, do drugich przede wszystkim wnikliwą identyfikację powstających form i struktur w hipertekście w świetle współistnienia różnych kodów oraz zbadanie ich uwarunkowań pragmatycznych.

Literatura

Androutsopoulos, Janis/ Kraft, Daniel (2002): *Homepage-Design: Gestaltungslösungen in einer neuen Kommunikationsform*. W: Hartmut Kugler (ed.): *www.germanistik2001.de. Vorträge und Referate des Erlanger Germanistentags*. Bielefeld, 655-666.

³Polscy germaniści ujmują zagadnienia dotyczące hipertekstu głównie z perspektywy niemieckiego stanu badań.

- Androutsopoulos, Janis (2005): *Onlinemagazine & Co. Publizistische Nischenangebote im Internet*. W: Torsten Siever, Peter Schlobinski, Jens Runkehl (eds.): *Websprache.net. Sprache und Kommunikation im Internet*. Berlin, 98-131.
- Bucher, Hans-Jürgen (1999): *Die Zeitung als Hypertext. Verstehensprobleme und Gestaltungsprinzipien für Online-Zeitungen*. W: Henning Lobin (ed.): *Text im digitalen Medium*. Opladen, 9-32.
- Bucher, Hans-Jürgen/ Barth, Christof (1998): *Empirische Studie zur Nutzung der Internetangebote von Rundfunkanstalten und Zeitungen: Rezeptionsmuster der Onlinekommunikation*. „Media Perspektiven“ 10, 517-523.
- Duszak, Anna (1998): *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. Warszawa.
- Dytman-Stasieńko, Agnieszka/ Stasieńko, Jan (eds.) (2005): *Język a multimedia*. Wrocław.
- Eckkrammer, Eva Martha/ Eder, Hildegund M. (2000): *[Cyber]Diskurs zwischen Konvention und Revolution. Eine multi-linguale textlinguistische Analyse von Gebrauchstextsorten im realen und virtuellen Raum*. Frankfurt am Main.
- Endres, Birgitte Odile (2004): *Ist Hypertext Text?* W: Günther Ulla Kleinberger, Franc Wagner (eds.): *Neue Medien – Neue Kompetenzen?* Frankfurt am Main, 33-48.
- Golus, Beata (2003): *Fenomen rozmów internetowych i ich języka*. Internetowa Konferencja Naukowa „Dialog a nowe media”, Uniwersytet Śląski, Katowice, <http://dialog.us.edu.pl>.
- Grzenia, Jan (2004): *Strona WWW jako forma dialogowa*. W: Małgorzata Kita, Jan Grzenia (eds.): *Dialog a nowe media*. Katowice, 22-31.
- Grzenia, Jan (2006): *Komunikacja językowa w Internecie*. Warszawa 2006.
- Heinemann, Wolfgang (2000): *Textsorten. Zur Diskussion um Basisklassen des Kommunizierens*. W: Kirsten Adamzik (ed.): *Textsorten. Reflexionen und Analysen*. Tübingen, 9-29.
- Holly, Werner/ Biere, Bernd-Ulrich (eds.) (1998): *Medien im Wandel*. Opladen.
- Huber, Oliver (2002): *Hyper-Text-Linguistik: TAH: ein textlinguistisches Analysemodell für Hypertexte. Theoretisch und praktisch exemplifiziert am Problemfeld der typisierten Links von Hypertexten im World Wide Web*. München.
- Intemann, Frauke (2002): *Kommunikation-Hypertext-Design: eine Untersuchung zur Struktur und Optimierung hypermedialer Lernumgebungen*. Berlin.
- Jakobs, Eva-Maria (2003): *Hypertextsorten*. „Zeitschrift für germanische Linguistik“ 31 (2), 23-52.
- Kuhlen, Rainer (1991): *Hypertext. Ein nicht-lineares Medium zwischen Buch und Wissensbank*. Berlin.
- Maj, Anna (2005): *Opowieści o rajju: język nowych mediów, podróże i turyści (o perswazji w mediach)*. W: Agnieszka Dytman-Stasieńko, Jan Stasieńko (eds.): *Język a multimedia*. Wrocław, 110-122.

- Janowska, Anetta (2005): *Perswazja w multimedialach. Język aukcji internetowych jako przedmiot analizy retorycznej*. W: Agnieszka Dytman-Stasieńko, Jan Stasieńko (eds.): *Język a multimedia*. Wrocław, 97-109.
- Lobin, Henning (ed.) (1999): *Text im digitalen Medium. Linguistische Aspekte von Textdesign, Texttechnologie und Hypertext Engineering*. Opladen.
- Maciejewski, Marcin (2008a): *Unternehmenswebsites aus textlinguistischer Sicht*. W: Iwona Bartoszewicz, Joanna Szczek, Artur Tworek (eds.): *Linguistica et res cotidianae* („Linguistische Treffen in Wrocław”. Tom 2). Wrocław–Dresden, 131-141.
- Maciejewski, Marcin (2008b): *Persuasive Hypertexte am Beispiel des Diskurses über die Sexualaufklärung*. W: Beata Mikolajczyk, Michail Kotin (eds.): *Terra grammatica. Ideen-Methoden- Modelle. Festschrift für Józef Darski zum 65. Geburtstag*. Frankfurt am Main, 241-253.
- Maciejewski, Marcin (2008c): *Empirische Hypertextlinguistik. Überblick, Probleme und Perspektiven*. „tekst i dyskurs – Text und Diskurs” 1, 117-126.
- Müller-Hagedorn, Silke (2002): *Wissenschaftliche Kommunikation im multimedialen Hypertext*. Tübingen.
- Rehm, Georg (2007): *Hypertextsorten: Definition – Struktur – Klassifikation*. Norderstedt.
- Runkehl, Jens/ Schlobinski, Peter/ Siever, Torsten (1998): *Sprache und Kommunikation im Internet. Überblick und Analysen*. Wiesbaden.
- Storrer, Angelika (1999a): *Kohärenz in Text und Hypertext*. W: Henning Lobin (ed.): *Text im digitalen Medium. Linguistische Aspekte von Textdesign, Texttechnologie und Hypertext Engineering*. Opladen, 33-66.
- Storrer, Angelika (1999b): *Was ist eigentlich eine Homepage? Neue Formen der Wissensorganisation im World Wide Web*. „Sprachreport” 1, 2-8.
- Storrer, Angelika (2000): *Was ist „hyper” am Hypertext?* W: Werner Kallmeyer (ed.): *Sprache und neue Medien*. Berlin, 222-249.
- Storrer, Angelika (2001a): *Schreiben, um besucht zu werden. Textgestaltung fürs World Wide Web*. W: Hans-Jürgen Bucher, Ulrich Püschel (eds.): *Die Zeitung zwischen Print und Digitalisierung*. Opladen, 173-205.
- Storrer, Angelika (2001b): *Digitale Wörterbücher als Hypertexte: Zur Nutzung des Hypertextkonzepts in der Lexikographie*. <http://www.ids-mannheim.de/grammis/storrer/wobu.pdf> (22.11.2007).
- Storrer, Angelika (2001c): *Neue Medien – neue Stilfragen: Das World Wide Web unter stilistischer Perspektive*. <http://www.idsmannheim.de/grammis/storrer/stil.pdf> (22.11.2007).
- Schütte, Daniela (2004): *Homepages im World Wide Web. Eine interlinguale Untersuchung zur Textualität in einem globalen Medium*. Frankfurt am Main.
- Taborek, Janusz (2003): *System hipertekstony w dydaktyce akademickiej*. „Linguae Mundi” 1, 97-106.

- Weingarten, Rüdiger (1997): *Textstrukturen in neuen Medien: Clusterung und Aggregation*. W: Rüdiger Weingarten (ed.): *Sprachwandel durch Computer*. Opladen, 215-238.
- Wyrwas, Katarzyna (2004): *Kilka uwag o dyskusji na forum internetowym*. Internetowa Konferencja Naukowa „Dialog a nowe media”, Uniwersytet Śląski, Katowice. <http://uranos.cto.us.edu.pl/~dialog/archiwum/wyrwas.html>.
- Żydek-Bednarczuk, Urszula (2004): *Tekst w Internecie i jego wyznaczniki*. W: Malgorzata Kita, Jan Grzenia (eds.): *Dialog a nowe media*. Katowice, 10-19.

Podsumowanie

Zofia Bilut-Homplewicz

Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech – próba bilansu

1. Uwagi wstępne

Na początku zasadne wydaje się wyjaśnienie, jak rozumie się określenie „lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech”. Tak brzmi bowiem tytuł niniejszego tomu. Zaprezentowany w naszym opracowaniu zbiorowy dorobek tekstu w obu krajach obejmuje przede wszystkim badania polonistyczne rozwijające się w Polsce¹ oraz germanistyczne głównie w Niemczech². Dyskusję nad tymi ostatnimi prowadzą polscy germaniści, którzy w swych pracach opierają się one przede wszystkim na stanie badań w tej dziedzinie w Niemczech i tworzą w jej nurcie.

Ponieważ szczegółowe kwestie zostały już omówione i przedyskutowane w artykułach poszczególnych autorów, w niniejszym tekście chcę zwrócić uwagę na podobieństwa i różnice w tradycji badań lingwistycznotekstowych w Polsce i w Niemczech. Należy mieć nadzieję, że tom zainicjuje dialog uwzględniający tradycje i perspektywy takich badań.

2. Lingwistyka tekstu – różnorodność terminologiczna

Termin *lingwistyka tekstu* występuje raczej dość rzadko w badaniach polonistycznych, co znajduje wyraz również w niniejszym opracowaniu zbiorowym. Jak zauważa w swym artykule Labocha (2009), pojawiają się zamiast niego określenia *tekstologia*, *teoria tekstu* i *teoria dyskursu*. Nie jest to sprawa przypadku, lecz ściśle wiąże się z tradycją badań nad tekstem³. Osadzone

¹Mówiąc o lingwistyce tekstu w Polsce, mam na myśli dorobek polonistyki. Oczywiście polscy neofilolodzy również zajmują się tą dziedziną, swe prace najczęściej jednak publikują w językach danej filologii, wiele z nich ukazuje się za granicą.

²Chodzi o dokonania lingwistyki tekstu w obrębie germanistyki w Niemczech, okazjonalnie powołuję się też na prace germanistów w innych krajach niemieckojęzycznych.

³Pragnę podziękować Urszuli Żydek-Bednarczuk za uwagi terminologiczne sformułowane podczas 43. Kolokwium Lingwistycznego w Magdeburgu we wrześniu 2008.

są one bowiem na obszarze pomiędzy teorią literatury, stylistyką a językoznawstwem (por. Dobrzyńska 2008, Labocha 2009: ...). Podobnie w artykule Witosz (2009: ...) znajdujemy uwagę o tym, że w polskim kręgu zwykło się raczej mówić o tekstologii lingwistycznej. Praca zbiorowa wydana pod redakcją Dobrzyńskiej (1986) nosi tytuł *Teoria tekstu*. W tytule monografii o tekście Żydek-Bednarczuk (2005) znajdujemy termin *analiza tekstu*. Bartmiński (1998) proponuje określenie *tekstologia lingwistyczna*. Dobitnie obrazuje tę sytuację opracowanie Labochy (2009: ...), ukazujące to terminologiczne bogactwo lub – jak można by krytycznie stwierdzić – brak klarowności terminologicznej:

Przedstawione w niniejszym opracowaniu najważniejsze nurty polskich badań tekstologicznych są zaledwie zarysem bardziej szczegółowej charakterystyki badań lingwistyki tekstu, uprawianej w Polsce pod różnymi nazwaniami: *teoria tekstu*, *tekstologia*, *lingwistyka tekstu*, *analiza tekstu*, *teoria i analiza dyskursu*, *stylistyka tekstu i wypowiedzi*, *pragmalingwistyka tekstu*, *folklorystyka*, *genologia lingwistyczna*. Za najbardziej praktyczne i oddające istotę badań nad tekstem i wypowiedzią uważam nazwy *tekstologia* i *lingwistyka tekstu*, których można, moim zdaniem, używać wymiennie.

Z drugiej strony Witosz (2007: 11) zauważa, że nazwa *lingwistyka tekstu* w Polsce „zaczęła obrastać negatywnymi konotacjami”, do czego przyczyniła się m.in. krytyka zbyt ciasnego strukturalistycznego ujęcia tekstu. Autorka podkreśla jednak, że lingwistyka tekstu „w dialogu z innymi paradygmatami (zwłaszcza współczesną genologią) wypracowała najbardziej pojemny model tekstu” (*ibidem*: 12).

Choć więc wyraźnie widać, że termin *lingwistyka tekstu* nie zdomowił się jako jedyny w językoznawstwie polonistycznym i że istnieją terminy konkurencyjne, będę go tu używać jako komplementarnego do niemieckiego terminu *Textlinguistik*.

Dziedzinę, którą tu porównujemy, najczęściej określa się w Niemczech mianem *Textlinguistik*. Termin ten pochodzi od Weinricha, który użył go po raz pierwszy w 1967 r.: „Linguistik ist Textlinguistik” („Lingwistyka to lingwistyka tekstu”) (por. Schoenke 2000: 123).

Znacznie rzadziej używa się terminu *Textwissenschaft*⁴. Posługują się nim np. redaktorzy Antos i Tietz jedynie we wstępie do tomu *Die Zukunft der Textlinguistik. Traditionen, Transformationen, Trends (Przyszłość lingwistyki tekstu. Tradycje, transformacje, trendy)*⁵. Jednak symptomatyczne, że w tym ważnym tomie, który stawia sobie za cel debatę nad przyszłością dyscypliny, operuje się zarów-

⁴Najbardziej adekwatnym tłumaczeniem wydaje się *tekstologia* lub *tekstoznawstwo*. Mam tu na myśli adekwatność sformułowania, o różnicach treściowych będzie jeszcze mowa w dalszej części rozdziału.

⁵Tłumaczenie wszystkich tytułów i większości cytatów Z.B.-H.

no w tytule, jak i w samych artykułach uznanym terminem *lingwistyka tekstu*⁶. W pierwszym artykule wspomnianego tomu – zatytułowanym wprawdzie *Textlinguistik: Zu neuen Ufern?* (*Lingwistyka tekstu: Ku nowym brzegom?*), a więc zawierającym tradycyjny termin *lingwistyka tekstu* – jego autor, de Beaugrande (1997: 9), jednoznacznie wyraża przekonanie, że produktywny powinien stać się termin *Textwissenschaft* (*tekstologia, tekstoznawstwo*), a nie *lingwistyka tekstu*. Językoznawcom zajmującym się lingwistyką tekstu proponuje, by w przyszłości przejęli rolę ekspertów oraz współpracowników innych badaczy zajmujących się szeroko zakrojoną transdyscypliną, w ramach której problemy bada się wielopłaszczyznowo, a podziału pracy nie określają aspekty lingwistyczne. Zauważyć należy, że de Beaugrande, jeden z najbardziej znanych przedstawicieli lingwistyki tekstu, który w swej monografii napisanej z Dresslerem w 1981 r. zaproponował siedem kryteriów tekstualności, cytowanych i przyjętych przez wielu badaczy, mówi tu nie o interdyscyplinarności, lecz wręcz o transdyscyplinarności. Koncepcja ta opiera się na integracyjnym spojrzeniu obejmującym kilka dyscyplin (*ibidem*: 10).

De Beaugrande nie jest w tej kwestii odosobniony. Również we wstępie do cytowanej powyżej pracy znajdujemy uwagę o tym, że nierzadko mówi się o interdyscyplinarności, a nawet o transdyscyplinarności lingwistyki tekstu. Bardzo przekonująca jest więc zaproponowana przez redaktorów tomu we wstępie, zatytułowanym *Einleitung: Quo vadis, Textlinguistik?*, następująca metafora: lingwistyka tekstu sprawia wrażenie „węzła komunikacyjnego [...], w którym zbiega się wiele dróg, ale również bierze z niego początek wiele dróg odchodzących w różnych kierunkach” (IX) – albo też już się takim węzłem stała. Tę samą wyraźną myśl, poprzedzoną stwierdzeniem, że dziedzina ta od początku była kierunkiem o otwartych granicach, dyscypliną predestynowaną do badań interdyscyplinarnych, formułuje również Klemm (2002: 159). Znajdujemy ją jako konkluzję końcowej części jego artykułu *Von der Textlinguistik zur Textwissenschaft (Od lingwistyki tekstu do tekstologii)*, co równocześnie nie przeszkadza mu zauważyć, że inter- lub transdyscyplinarność nie powinny całkowicie przesłonić tożsamości i specyficznych zadań lingwistyki tekstu: „Tylko dyscypliny posiadające jasny profil i własne perspektywy mogą na dłuższą metę współpracować ze sobą” (Klemm 2002b: 159). Autor nie udziela jednak odpowiedzi na pytanie, jak te założenia ze sobą pogodzić. Tak rozumiana tekstologia jest więc postulatem; prowadzi do niej droga ewolucyjna, a nie rewolucyjna. Monografie lingwistyczne i wiele innych prac, które ukazały się w Niemczech, zawierają jednak w swych tytułach i treści najczęściej termin *Textlinguistik* (*lingwistyka tekstu*). Tak więc wielu lingwistów pozostaje

⁶Dodać również należy, że używa go jako redaktor i autor jednego z artykułów G. Antos, choć daleki jest od wyłącznie tradycyjnych koncepcji, jego prace dotyczą bowiem ujęć kognitywnych oraz miejsca tekstu w nowej rzeczywistości medialnej.

przy tradycyjnym terminie, choć włączają do badań szerszy kontekst sytuacyjny, społeczny i kulturowy. Podkreślić jednak należy dążenie do odróżnienia terminów *Textlinguistik* i *Textwissenschaft*; nie stosuje się ich synonimicznie. Oprócz nich właściwie pojawiają się jedynie określenia *Texttheorie* (teoria tekstu) i *Textanalyse* (analiza tekstu), oba jednak podporządkowane są terminowi *Textlinguistik* (lingwistyka tekstu) i podkreślają teoretyczne lub analityczne podejście w badaniach.

3. Zasada kontrastywności

W artykule, którego celem jest syntetyczne porównanie rozwoju i dokonań lingwistyki tekstu w Polsce i w Niemczech, uzasadniona wydaje się w tym miejscu krótka uwagi na temat płaszczyzn i wymiarów kontrastywności⁷. W zakresie językoznawstwa kontrastywnego dotyczącego dwóch lub więcej języków porównanie koncentrowało się przede wszystkim na jednostkach i kategoriach systemowych⁸. W dorobku językoznawców niemieckich mamy jednak do czynienia z jeszcze jednym wymiarem kontrastywności na poziomie tekstu, a właściwie tekstów, z tzw. tekstologią kontrastywną (*kontrastive Textologie*). Badania uprawiane na tym obszarze cechuje heterogeniczność, tak że obrazowa uwaga Adamzik (2001a: 16) o braku wspólnego „dachu” jest jak najbardziej słuszna. Ograniczę się tu jedynie do dwóch kierunków, z których drugi wskazuje przede wszystkim nową drogę w badaniach. W tekstologii kontrastywnej chodzi przede wszystkim o porównywanie wybranych rodzajów paralelnych tekstów użytkowych⁹ w różnych krajach i kulturach piśmienniczych. Podążając za Adamzik (2001: 37 i nast.), można w dużym skrócie powiedzieć, że autorka postuluje jako następny krok uwzględnienie w analizie kontrastywnej również dyskursów, co przy obecnym stanie badań jest sporym wyzwaniem.

Dla tekstologii kontrastywnej włączenie sieci rodzajów tekstu i systemów dyskursów jest jeszcze ważniejsze, gdyż to właśnie na tych płaszczyznach występują różnice, które w sposób istotny mogą kształtować różnice kulturowe. Możliwa jest hipoteza, że poszczególne kultury kształtuje nie (tylko) realizacja wzorców komunikacyjnych, lecz

⁷Terminu *kontrastywny* używam tu jako odpowiednika terminu *kontrastiv*, powszechnie występującego w językoznawstwie niemieckim. Odnosi się on do porównań międzyjęzykowych, ale można go moim zdaniem przenieść również na obszar dotyczący wybranych dziedzin językoznawstwa w dwóch krajach. Możliwe są znacznie bardziej absorbujące badania dotyczące danej dziedziny w kilku krajach.

⁸Więcej o tym w odniesieniu do germanistycznej lingwistyki kontrastywnej w Polsce zob. Smykała 2009.

⁹Używam tu celowo określenia *rodzaj*, a nie gatunek tekstu, co najbardziej odpowiada niemieckiemu terminowi *Textsorte*, odnoszącemu się przede wszystkim do tekstów użytkowych.

również organizacja kompleksowych ram interakcji, tak jak znajduje ona swoje odzwierciedlenie (również) w sieciach rodzajów tekstu i systemach dyskursów.¹⁰

Proponuję wyróżnić obok kontrastywności międzyjęzykowej i międzytekstowej¹¹ dodatkowy jej rodzaj o innym wymiarze niż system czy tekst. Nazwiemy ją tu kontrastywnością międzylingwistyczną, co oznacza, że przedmiotem porównania są wybrane subdyscypliny językoznawstwa, w tym wypadku lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech.

Kontrastywne ujęcie problemów właśnie tej subdyscypliny w obu krajach uważam za bardzo istotne, ponieważ kształtuje ona bez wątpienia krajobraz współczesnej lingwistyki. Opierając się na terminologii, która przyjęła się w lingwistyce kontrastywnej¹², odnoszę termin *kontrastywny* przede wszystkim do różnic, nie znaczy to jednak, że podobieństwa są w takich porównaniach bez znaczenia. Inspiracją do dyskusji nad rozwojem określonych dyscyplin mogą stać się syntetyczne ujęcia dotyczące rozwoju lingwistyki tekstu w różnych krajach i obszarach kulturowo-językowych¹³, zamieszczone w oddzielnej części obszernego dwutomowego opracowania *Text- und Gesprächslinguistik (Lingwistyka tekstu i dyskursu)* (2000, 2001). Z konieczności ze względu na charakter wymienionej pracy przedstawiono je w sposób lapidarny i faktograficzny, nie uwzględniając porównania z innymi regionami, scharakteryzowano jednak najważniejsze etapy rozwoju interesującej nas dyscypliny.

4. Tradycje i problemy badań lingwistycznychnotekstowych

Postaram się wskazać zasadnicze różnice charakteryzujące lingwistykę tekstu w obu krajach. Znacznie więcej uwagi poświęcę lingwistyce tekstu w Niemczech, ponieważ do prac dotyczących rozwoju tej dziedziny w Polsce, również tych bilansujących (por. np. Witosz 2007 na temat stanu aktualnego i perspektyw rozwojowych lub Loewe 2008 na temat polskiej genologii lingwistycznej, a także Dobrzyńska 2008), czytelnik może z łatwością dotrzeć. Gdy porównujemy profil lingwistyki tekstu w obu krajach, zasadna wydaje się następująca charakterystyka. Dyscyplinę tę w Niemczech można określić jako znacznie

¹⁰Przekład za: Adamik (2009: 234-235). Przy wszystkich cytatach tłumaczonych nie przez autorkę tego artykułu podaję w literaturze zarówno dane bibliograficzne tekstu oryginalnego, jak i tłumaczenia. Termin *dyskurs* jest tu rozumiany nieco inaczej niż w badaniach polskich językoznawców, por. rozdział trzeci niniejszego artykułu.

¹¹Celowo rezygnuję tu ze szczegółowego omawiania tych rodzajów kontrastywności, więcej o tym Bilut-Homplewicz 2008.

¹²Zabrocki zaproponował termin *lingwistyka konfrontatywna (Konfrontative Linguistik)*, który jednak nie przyjął się, por Rain 1983: 1.

¹³Chodzi dokonania lingwistyki tekstu w obszarze niemieckojęzycznym, angielskojęzycznym, w krajach nordyckich, w obszarze języków romańskich i słowiańskich (kolejność według cytowanego źródła).

bardziej **lingwistyczną, ewolucyjną, realistyczną** oraz **systemową**¹⁴. Dalszą część artykułu poświęcę rozwinięciu tych cech.

Niemcy należą od lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku do tych krajów, w których lingwistyka tekstu rozwija się i rozwijała wyjątkowo dynamicznie, można wręcz powiedzieć imponująco. Weszła tam na trwałe do kanonu przedmiotów uniwersyteckich. Mimo wielu kierunków i ujęć, a może właśnie ze względu na ten fakt, istnieje dążenie do uporządkowania i podsumowania wyników badań dyscypliny, co uwidacznia się podczas konferencji specjalistycznych i w tomach zbiorowych, o czym wymowie świadczą choćby już same tytuły¹⁵. W Polsce natomiast interesująca nas dziedzina pojawiła się nieco później w krajobrazie lingwistycznym, ale prężnie rozwija się już od ponad trzydziestu lat. Bilansujące spojrzenia są w niej również obecne (por. powyżej).

Fundamentalna różnica dotycząca współczesnej kondycji dyscypliny w obu krajach wypływa z tradycji, która rzutuje na dalszy jej rozwój. W Polsce zaznacza się w niej mocniej wpływ stylistyki i pewnych ujęć literaturoznawstwa, co w dobitny sposób podkreśla w swojej monografii np. Wilkoń (2002: 27 i in.). W Niemczech natomiast wykazuje ona przede wszystkim profil językoznawczy, choć oczywiście nie zapomina się o jej znacznie oddalonych chronologicznie poprzedniczkach: retoryce antycznej i stylistyce. To nawiązanie przedstawia lingwistykę tekstu w aspekcie kontynuacji pewnej tradycji. Odniesienie do retoryki obecne było w niemieckiej lingwistyce tekstu w latach siedemdziesiątych jedynie w pojedynczych pracach, głównie w kontekstach semiotycznych i pragmatycznych oraz w rozprawach ukazujących punkty wspólne analiz literackich i nieliterackich (np. w analizie reklamy) (por. Kalverkämper 2000: 11). Nawiązanie do stylistyki natomiast manifestuje się w przeniesieniu jej wartościującego spojrzenia (*ars bene dicendi*) na płaszczyznę gramatyczną w początkowej fazie rozwoju lingwistyki tekstu, w której prawidłowość gramatyczna tekstu była jego istotnym atrybutem, co Sanders (2000: 25) nazywa metaforycznie „grzechem lingwistyki tekstu”.

Badacze podkreślają, że głównym źródłem inspiracji dla interesującej nas dyscypliny w Polsce stały się badania praskiej szkoły strukturalnej i jej koncepcja lingwistyki funkcjonalnej (por. Mazur 2000, Witosz 2009).

¹⁴Pod pojęciem *systemony* rozumiem tu dążenie do całościowego spojrzenia na dyscyplinę lub jej poszczególne zakresy i zadania badawcze. Nie oznacza to w żadnym razie przyporządkowania tekstu do systemu językowego.

¹⁵Por. np. *Brauchen wir einen neuen Textbegriff? Antworten auf eine Preisfrage (Czy potrzebujemy nowego pojęcia tekstu? Odpowiedzi na pytanie konkursowe)* i *Die Zukunft der Textlinguistik. Traditionen, Transformationen, Trends (Przyszłość lingwistyki tekstu. Tradycja, transformacje, trendy)*. O tych pracach będzie jeszcze mowa w dalszej części artykułu.

Witosz (2009: ...) zaznacza, że teoria tekstu (w zaproponowanej tu terminologii „lingwistyka tekstu”) w polskim kręgu badawczym od początku była zorientowana komunikacyjnie, a nie gramatycznie. Labocha (2009: ...) zauważa, że w opisie tekstu dominuje raczej „punkt widzenia semiotyczny, traktujący tekst jako całość o charakterze znakowym”, i dodaje, że badania nad tekstem „stojące na pograniczu stylistyki, genologii, teorii literatury oraz lingwistyki stworzyły naturalny pomost pomiędzy językoznawcami i literaturoznawcami [...]”.

Inną natomiast tradycję ma lingwistyka tekstu w Niemczech. Odwołuje się wprawdzie również do praskiej szkoły strukturalnej, poszła jednak nieco inną drogą niż analogiczna dyscyplina w Polsce. Jej cechą jest systematyczny rozwój na gruncie lingwistyki, można powiedzieć: stopniowa ewolucja od tzw. fazy transfrastycznej¹⁶ poprzez semantyczną, pragmatyczną i kognitywną. Tak więc ta dyscyplina jest z gruntu bardzo „lingwistyczna”. Badania nad typologią tekstów, a więc jej filar, dotyczą prawie wyłącznie tekstów użytkowych i naukowych, a teksty literackie znajdują się na obrzeżu. Wyrażne było w początkowej fazie jej rozwoju dążenie do strukturalnego (gramatycznego) ujęcia tekstu, czego dobitnym dowodem jest obszerna praca Harwega z 1968 r. *Pronomina und Textkonstitution*.

W polskiej lingwistyce tekstu częściej używa się terminu *spójność tekstu*, w niemieckiej natomiast wielu badaczy dokonuje, a w każdym razie wcześniej dokonywało, rozróżnienia *kohezji* (spójności syntaktycznej, powierzchniowej) i *koherencji* (spójności semantycznej, zorientowanej kognitywnie). Już pierwsza faza rozwojowa lingwistyki tekstu w Niemczech wykazała, że kohezja może być pomocna przy budowaniu koherencji, jednakże istnieją również fragmenty tekstu niezawierające środków kohezji, którym trudno mimo to odmówić koherencji. Tak więc obecnie w pracach niektórych badaczy

kohezja pojmowana jest jako specjalny przypadek koherencji (koherencja wytworzona środkami gramatycznymi), a kategorie językowe określane jako środki kohezji są włączone do ogólnej kategorii środków budowania koherencji, do których zaliczają się także środki pozajęzykowe: np. audialne (Flender 2001) lub związane z układem graficznym tekstu. (Storrer 2003: 276)¹⁷

Natomiast w odniesieniu do lingwistyki tekstu w Polsce zaznacza Witosz (2007: 6), że koherencję „odkrywa się i konkretyzuje w akcie interpretacji (a więc w *tekście* zaktualizowanym)”, co podkreślano według autorki od początku rozwoju dyscypliny. Witosz dodaje, że spójność treściową (koherencję) traktowano jako nadbudowaną nad spójnością strukturalną (*ibidem*).

¹⁶W języku niemieckim *Transphrastik*. Faza ta obejmuje szczegółowe badania relacji między sąsiadującymi ze sobą zdaniami w tekście.

¹⁷Przekład za: Storrer 2009: 261.

Wspomniana tu ewolucyjność jako tendencja lingwistyki tekstu w Niemczech nie oznacza oczywiście, że we wcześniejszych fazach rozwoju tej dziedziny nie słychać głosów wyprzedzających ogólnie panujące trendy. Szczególnie dwa postulaty prekursorów lingwistyki tekstu, Weinricha i Hartmanna, wykraczają na progu powstawania dyscypliny poza jej ewolucyjne ramy. Warto więc zacytować w tym miejscu nowatorskie słowa Weinricha z 1967 r.: „Lingwistyka to lingwistyka tekstu” („Linguistik ist Textlinguistik”) (por. Schoenke 2000: 123). Hartmann natomiast już w 1968 r. podczas konferencji na Uniwersytecie w Konstancji stwierdził, że tekst powinien być przedmiotem lingwistyki, a lingwistykę tekstu należy rozumieć jako zadanie lingwistyki. Określił tam tekst jako „pierwotny znak językowy” („[das] originäre sprachliche Zeichen”) (*ibidem*), co weszło na trwałe do historii dyscypliny. Hartmann konstatuje również: „Jeśli w ogóle mówimy, to mówimy tylko za pomocą tekstów” (Hartmann 1968: 212)¹⁸.

Wymienione głosy nie negują w żadnym razie wspomnianego już faktu, że w niemieckiej lingwistyce tekstu wyraźna jest faza transfrastyczna, której ukoronowaniem jest obszerna praca Harwega *Pronomina und Textkonstitution (Zaimki a tworzenie tekstu)* (1968) – definicja tekstu tego autora, odwołująca się do międzyzdaniowych powiązań pronominalnych, znalazła się w kanonie definicji tego pojęcia: „Tekst to ukonstituowany ciąg jednostek językowych powstały dzięki nieprzerwanym połączeniom pronominalnym” (Harweg 1968: 148, por. Klemm 2002a: 20)¹⁹. Na tym etapie rozwoju dyscypliny przeciwstawiano tekst zdaniu (Heinemann/Heinemann 2002: 62, Warnke 2002: 127, Schoenke 2000: 123 i nast.); w wielu pracach z tego okresu widoczne jest zanegowanie tezy, że zdanie jest największą jednostką badań lingwistycznych. Już jednak we wspomnianej fazie transfrastycznej pojawiają się akcenty o charakterze semantycznym, ponieważ lingwiści dostrzegają konieczność wyjścia poza czysto gramatyczne, powierzchniowe badanie struktur tekstowych. Aspekty semantyczne występują w kilku nurtach badań. Można tu wymienić jako najważniejsze ujęcia model progresji tematycznej oparty na koncepcji izotopii Greimasa czy też modele tematyczne (*Text-Thema-Modelle*) Brinkera i Agricoli, różniące się znacznie od siebie (por. Heinemann/Heinemann 2002: 68 i nast.).

Fazy semantycznej nie można wyróżnić w czystej postaci, pojawiają się w niej bowiem akcenty pragmatyczne, które w latach osiemdziesiątych w pełni dochodzą do głosu.

Jądrem badań w obu interesujących nas obszarach są problemy typologii tekstów – w Polsce przyjął się termin *genologia lingwistyczna*. I tu jednak akcenty rozłożone są nieco inaczej. Podczas gdy genologia w Polsce wy-

¹⁸ Przekład za: Klemm 2009: 15.

¹⁹ Przekład za: Klemm 2009: 16.

wodzi się z tradycji literaturoznawczych (por. Loewe 2008) (repcja myśli genologicznej Skwarczyńskiej, częste nawiązywanie do Bachtina), a dopiero później wykorzystuje klasyfikacje lingwistyczne Sandig (Mazur 1990, Wojtak 1999, 2001, por. Loewe 2008), w Niemczech ma zdecydowanie od początku charakter lingwistyczny. Nie zamierzam przedstawiać tutaj rozwoju badań genologicznych, wymienię jedynie monograficzne opracowania Wojtak (2004) i Witosz (2005) oraz posłużę się syntezą sformułowaną przez Gajdę (2009: ...): „Charakterystyczna dla współczesnych badań genologicznych jest wielość perspektyw badawczych. Obok nawiązujących do strukturalizmu i rosyjskiego formalizmu, żywotne są perspektywy historycznie nowsze, tj. pragmalingwistyczna, czy szerzej komunikacjonistyczna i kulturalistyczna, a także kognitywistyczna”.

Niemieccy językoznawcy stawiali sobie za cel stworzenie homogenicznej typologii tekstów, co w nowszych pracach musiało zostać poddane krytyce (por. Heinemann 2000). W obecnych badaniach dominuje przekonanie o konieczności ujęcia wielopłaszczyznowego.

Na uwagę zasługuje w niemieckiej lingwistyce tekstu wyraźniejsze niż w Polsce odniesienie do teorii aktów mowy. Wybrane rodzaje tekstów użytkowych bada się jako (regularne) struktury illokucyjne, wyodrębniając illokucje główne i pomocnicze (*subsidiäre Illokutionen*). Wskazuje się również na fakt, że teksty literackie rządzą się innymi prawami, stawiając w wielu pracach tezę o tzw. „wykluczeniu illokucyjnym” (*illokutivie Suspendierung*) tekstów literackich (por. np. Redder 2003). Tak więc lingwistyka tekstu włączająca systematycznie teorię aktów mowy uznaje za swój obszar badań przede wszystkim teksty użytkowe. Językoznawcy zajmujący się lingwistyczną analizą tekstów literackich, np. Hess-Lüttich (1984), Cornelissen (1985), uważają za interesujące analizowanie aktów mowy czy też maksym konwersacyjnych w utworach literackich w kontekście ich szczególnego, odbiegającego od zasad komunikacji codziennej czy wręcz niezwykłego użycia.

Systemowy rys lingwistyki tekstu łączy się z jej ewolucyjnością, co nie przeszkadza oczywiście powstawaniu koncepcji wykraczających poza pewne ramy, nikt więc nie wątpi, że ta dyscyplina nie jest monolitem. Jako wyraz ewolucji i systemowości można potraktować na wspomnianym obszarze polemikę z przydatnością teorii aktów mowy w analizie tekstu, która zaowocowała powszechnie znaną koncepcją analizy funkcjonalnej tekstu autorstwa Brinkera (2000: 175 i nast.). Należy ją rozumieć jako „rewizję” koncepcji „ilokucyjnej” struktury tekstu, jako rodzaj jej „przewyciężenia”. Operuje ona pojęciem „funkcja tekstu” w nawiązaniu do Großego (1976), definiując ją jako zamiar komunikacyjny nadawcy wyrażony w tekście za pomocą określonych, obowiązujących konwencjonalnie, tzn. we wspólnocie komunikacyjnej, wiążąco ustalonych środków.

W polskich pracach natomiast obecne są również ujęcia pragmatyczne w poszczególnych badaniach, nie znajdują one jednak tak systemowego zastosowania w formie modeli.

Tym, co odróżnia polską i niemiecką lingwistykę tekstu, jest niewątpliwie również stan badań kontrastywnych (por. Smykała 2009: ...). Należy tu wymienić – obecnie prężnie rozwijającą się w Niemczech – wspomnianą już tekstologię kontrastywną, uwzględniającą różne perspektywy badawcze. Powstało sporo prac porównawczych, które opierają się na metodologii lingwistyki tekstu, porównują paralelne teksty użytkowe i włączają do badań czynniki kulturowe. W polskiej lingwistyce tekstu natomiast tego rodzaju badania nie są jeszcze rozwinięte.

Spore różnice wykazuje ponadto ewolucja lingwistyki tekstu w kierunku dyskursu. Zrezygnuję tutaj z omawiania i interpretacji samego pojęcia *dyskurs* i *Diskurs*; żywa dyskusja terminologiczna jest bowiem obecna w literaturze przedmiotu obu krajów, w Niemczech jednak w znacznie większym wymiarze. Podkreślić należy przede wszystkim zasadniczą różnicę chronologiczną w ujęciach. Podczas gdy w polskiej lingwistyce tekstu dyskurs jest jeszcze obecnie często rozumiany jako tekst w kontekście²⁰, w Niemczech tego rodzaju podejście należy już raczej do przeszłości, a analiza dyskursu (*Diskursanalyse*) stanowi odrębny obszar badań, obejmujący dialogi mówione. Natomiast badania nad dialogami/tekstami mówionymi mieszczą się w zakresie polskiej lingwistyki tekstu. Termin *Diskurs* jest w niemieckim językoznawstwie również wieloznaczny. Ten stan rzeczy poddawany jest krytyce i staje się inspiracją do pewnego uporządkowania. Inne użycie terminu *dyskurs*, które upowszechnia się w polskiej lingwistyce, jak zauważa Witosz (2007: 10), odwołując się do Nycza (2002: 41), oznacza „zinstytucjonalizowany społecznie typ praktyki o specyficznych kulturowo regułach i uwarunkowaniach”. Jest więc mowa o dyskursie aksjologicznym, intelektualnym, literackim, naukowym, religijnym (por. również Wiśniewska 2005)²¹.

Badania nad zjawiskiem oznaczanym terminem *Diskurs*²², które definiuje się w Niemczech obecnie w oparciu o koncepcje filozoficzne i socjologiczne (często w nawiązaniu do Foucault), mimo że są prowadzone od niedawna i że można im zarzucić heterogeniczność podejść, doczekały się już odrębnych szkół badawczych, które pracują nad szeroko zakrojonymi projektami (por. Bluhm/Deissler/Scharloth/Stukenbrock 2000: 7 i nast.). Szkoły te charakteryzują się określonym profilem i w różny sposób ad-

²⁰Przekonywający głos krytyczny na ten temat znajdujemy w artykule Witosz (2007).

²¹Wymieniona autorka przytacza 23 przykłady różnych typów dyskursu.

²²Pojęcia *dyskurs* i *Diskurs* nie są równoważne, dlatego pozostawiam ten termin w brzmieniu oryginalnym. Por. Bilut-Homplewicz (w druku).

aptują wymienione koncepcje do swych badań. W zależności od profilu badań stopień włączenia aspektu lingwistycznego jest różny. Najbardziej reprezentacyjna dla badań mocno osadzonych w lingwistyce jest definicja Adamzik (2001b: 254):

‘Diskurs’ jest [...] zasadniczo otwartym zbiorem odnoszących się do siebie wypowiedzi powiązanych tematycznie. Nie chodzi o dane obiektywnie i (ostro) odgraniczone od siebie kompleksy, lecz o związki, które społeczność komunikująca się ze sobą w procesie społeczno-historycznym konstytuuje jako wielkości duchowe o pewnym stopniu uporządkowania, na których tle produkuje się poszczególne wypowiedzi i teksty [...].

W obu krajach widoczna jest potrzeba bilansu, by wspomnieć chociażby o Zjeździe Polonistów w 2004 r. w Krakowie, na którym Dobrzyńska przedstawiła przegląd dokonań tej dyscypliny (por. Witosz 2007). Charakter pewnego podsumowania, ale również i spojrzenia w przyszłość ma też kilkakrotnie tu już cytowany artykuł Witosz (2007). W niemieckiej lingwistyce tekstu wymienione aspekty obecne są natomiast np. w monografii M. Heinemann i W. Heinemanna (2002) w rozdziale końcowym *Quo vadis, Textlinguistik?* oraz w tomie zbiorowym pod redakcją Antosa i Tietz (1997): *Die Zukunft der Textlinguistik Traditionen, Transformationen, Trends. Tübingen (Przyszłość lingwistyki tekstu. Tradycja, transformacje, trendy)*.

Jako przykład świadczący o oryginalności stylu dyskusji nad kondycją lingwistyki tekstu w Niemczech, jak również nad jej zadaniami, mogą służyć dwie prace zbiorowe. Pierwsza z nich to wymieniony powyżej tom, którego tytuł akcentuje spojrzenie skierowane w przyszłość widzianą przez pryzmat tradycji²³. Bardzo spektakularna jest natomiast inicjatywa ogłoszenia konkursu, który zawierał pytanie: „Czy potrzebujemy nowego pojęcia tekstu?”. Pomysł konkursu narodził się w czasie jednej z konferencji poświęconych problematyce tekstu i został wcielony w życie przez Kirsten Adamzik z Genewy i Ullę Fix z Lipska. W odpowiedzi nadesłano 13 tekstów. Konkurs wygrała romanistka z Salzburga Eva Martha Eckkrammer, opublikowano jednak aż 12 artykułów²⁴, niektóre z nich o wyjątkowo oryginalnych tytułach, a na niepublikowany tekst powołuje się jeden z redaktorów tomu. Prace te ukazały się w 2002 r. w tomie pod tym samym tytułem *Brauchen wir einen neuen Textbegriff? Antworten auf eine Preisfrage (Czy potrzebujemy nowego pojęcia tekstu? Odpowiedzi na pytanie konkursowe)*. Zamieszczono w nim ponadto artykuły wszystkich czterech redaktorów. Zastanawiający jest fakt, że większość

²³Praca ta została poświęcona jednemu z najbardziej znanych i zasłużonych badaczy lingwistyki tekstu, prof. Wolfgangowi Heinemannowi z okazji jego 70. urodzin.

²⁴Tekst Klemma (2002) został napisany jako uzupełnienie dopiero po zakończeniu konkursu.

autorów opowiada się za poszerzeniem istniejącego pojęcia tekstu, a nie za całkowitą zmianą paradygmatu.

Reprezentatywne w tym względzie jest stanowisko Warnke (2002), które obrazuje następujący cytat:

Przyjmując, że wspomniana na wstępie i niniejszym popierana samorefleksja lingwistyki tekstu jest sensowna tylko przy założeniu relatywizmu poznawczego, który dopuszcza perspektywiczne przeobrażenia pojęcia tekstu w zależności od koncepcyjnego punktu widzenia, należy stwierdzić, iż działający swego czasu jak katalizator postulat poszerzenia 'od zdania do tekstu' znajduje swą kontynuację w poststrukturalistycznym uwolnieniu pojęcia tekstu. *Series of maps for a rugged and periodically shifting terrain* poszerzone zostają o zapis danych przekraczających granice tekstu. Nie oznacza to ani pożegnania z tekstem, ani jego zastąpienia płaszczyzną opisu o nazwie *dyskurs*. *Dyskursywność* jako cecha tekstu wskazuje raczej na to, iż dyskursywne osadzenie każdego tekstu, a więc udział pojedynczego tekstu w dyskursie, jest cechą konstytutywną tekstu. Prowokacyjnie sformułowane pytanie w tytule mojego artykułu musi więc zostać jednoznacznie zanegowane. Sens uwolnionego pojęcia tekstu polega jedynie na tym, by postrzegać teksty jako podzbiory większych jednostek komunikacyjnych, które bez wątpienia istnieją i warunkują w niemalym stopniu treść i formę tekstów.²⁵

5. Quo vadis, lingwistyko tekstu, czyli o głównych zadaniach badawczych

Zasygnalizowaną tu obszerną problematykę warto byłoby uczynić przedmiotem większego opracowania. W tym rozdziale z konieczności ograniczę się do zaznaczenia perspektyw badawczych jedynie w kilku punktach, które oczywiście nie wyczerpują kompleksowości zagadnienia. Do najważniejszych zadań lingwistyki tekstu w obu krajach należą niewątpliwie:

1. Pogłębianie badań nad tradycyjnymi problemami lingwistyki tekstu, a więc samym tekstem jako głównym jej obiektem, jego zanurzeniem pragmatycznym i dyskursywnym oraz nad genologią lingwistyczną/ problematyką typologii tekstów.

2. Dyskusja nad miejscem tekstu w nowej rzeczywistości medialnej, w tym nad naturą hipertekstu, jego specyfiką, rolą nadawcy i odbiorcy. Taka dyskusja obecna jest w obu interesujących nas obszarach i powinna być nadal rozwijana.

Postulat Witosz (2007: 16), by lingwistyka tekstu włączyła się w opisywanie dzisiejszej tekstowej komunikacji, jest bez wątpienia szeroko zakrojonym zadaniem badawczym. „W przeciwnym razie będzie skazana na życie w niszy, obecność rozproszoną w innych paradygmatach lub – traktowana jako fakt historyczny – stanie się wyłącznie punktem odniesienia” (*ibidem*).

²⁵Przekład za: Warnke 2009: 355-356.

3. Dyskusja nad relacją tekst–dyskurs, co wiąże się również z uściśleniem terminologii. Dyskusja ta będzie zapewne wyznaczać spojrzenie w przyszłość. W niemieckim językoznawstwie widać wyraźnie, jak już podkreślono – szczególnie w pracach o charakterze podsumowującym – dążenie do uporządkowania (nie tylko terminologicznego) badań nad dyskursem, które Warnke (2002: 126) określa jako „Linguistik des unpräzisen Gegenstandes” („lingwistykę nieprecyzyjnego przedmiotu badań”).

4. Poglębienie prac nad kognitywnym ujęciem tekstu: rozumienie tekstu, rozwijanie badań nad piśmiennością i ustnością. Na tym obszarze badania w Niemczech są bardzo zaawansowane (por. np. Antos 1997, 1982; Scherner 2000).

5. Skierowanie uwagi badawczej na teksty fachowe (specjalistyczne).

W Niemczech rozwija się kierunek, który nosi nazwę *Fachtextlinguistik* (lingwistyka tekstu specjalistycznego/fachowego). Tekst specjalistyczny stał się przedmiotem refleksji nie tylko ze względu na charakterystyczną terminologię i składnię jako nieodzowne parametry. Bierze się również pod uwagę całość tekstową o określonym stopniu fachowości na pewnej skali (por. np. Gruzca 2004). Obecnie, gdy przeciętny odbiorca często ma do czynienia z tekstami o różnym stopniu tej cechy, rozwijanie badań w tym zakresie wydaje się bardzo istotne.

6. Praktyczne zastosowanie lingwistyki tekstu.

Nawiązując do spojrzenia w przyszłość zaprezentowanego przez M. Heinemann i W. Heinemanna (2002: 246 i nast.), pragnę podkreślić również praktyczne aspekty lingwistyki tekstu. Autorzy mówią o stosowanej lingwistyce tekstu w szerszym rozumieniu. Chodzi tu o zastosowanie wiedzy lingwistycznotekstowej w procesie dydaktycznym w nauczaniu języka ojczystego (m.in. o komunikację dokonującą się za pomocą tekstów jako całości, formułowanie różnych rodzajów tekstów, rozwijanie świadomości wzorców tekstowych) i obcego (problemy ekwiwalencji komunikacyjnej i semantycznej w tłumaczeniu, specyfika rodzajów tekstów w innych kulturach).

Wymienieni autorzy podkreślają ponadto, że lingwistyka tekstu powinna znaleźć (szersze, Z.B.-H.) zastosowanie również w praktyce komunikacyjnej (zwiększenie efektywności i optymalizacja procesów wytwarzania i rozumienia tekstów, np. formułowanie referatów, podań, wypełnianie formularzy, ale również korzystanie z nowych mediów, komunikowanie się w urzędach czy w sądownictwie).

7. Stworzenie forum dla lingwistyki tekstu, na którym wyniki badań prezentować mogą przedstawiciele różnych filologii zajmujących się tą problematyką. W Niemczech językoznawcy reprezentujący różne filologie publikują w języku ojczystym częściej, niż to się dzieje w Polsce, popularyzując też w ten sposób choćby w pewnym zakresie badania innych krajów. W Polsce sprawa wygląda

nico inaczej. Przedstawiciele filologii obcych piszą najczęściej w języku danej filologii, często też publikują za granicą, co jest oczywiście uzasadnione. Uważam jednak, że ich badania przynajmniej w jakimś stopniu powinny zostać udostępnione w języku ojczystym szerszemu gronu adresatów. Niniejsza publikacja, zawierająca obok prac polonistów również artykuły germanistów w języku polskim, stawia sobie za cel prezentację badań lingwistyki tekstu w Polsce i w Niemczech. W ubiegłym roku ukazał się pierwszy numer specjalistycznego rocznika „tekst i dyskurs”, pisma, którego celem jest wymiana myśli między filologami, a więc które również służy temu celowi.

8. Podjęcie prac nad obszernym leksykonem na wzór dwutomowej pracy niemieckiej *Text- und Gesprächslinguistik. Ein internationales Handbuch zeitgenössischer Forschung* (*Lingwistyka tekstu i dyskursu. Międzynarodowy leksykon współczesny*), na której artykuły kilkakrotnie się tu powoływałam. Pozycja ta liczy w sumie 1805 stron i ukazuje, mówiąc najogólniej, chronologię, metodologię i zakresy badań lingwistyki tekstu oraz lingwistyki rozmowy/konwersacji, jak również ich odniesienie do innych dziedzin. Podobne wydawnictwo byłoby też cenne w polskiej lingwistyce.

9. Przygotowanie podręcznika dla studentów z zakresu lingwistyki tekstu, bo dotychczasowe prace zbliżone charakterem do takiej pozycji o profilu dydaktycznym nie wypełniają tej luki (por. Czachur 2009).

Istotna wydaje się na koniec następująca uwaga. W wielu miejscach niniejszego tekstu można odnieść wrażenie, że dynamiczny rozwój lingwistyki tekstu w Niemczech został tu zbyt mocno wyeksponowany. Istotnie, jej osiągnięcia są niepodważalne, co jednak w żadnym razie nie umniejsza znaczących dokonań lingwistyki tekstu w Polsce. O szczegółach tej naukowej przygody z tekstem najbardziej kompetentnie wypowiedzieli się przedstawiciele tej dyscypliny w niniejszym tomie. Dla tych różniących się dróg rozwoju znaczenie miało oczywiście też usytuowanie kulturowe i językowe, a w nieodległej jeszcze przeszłości również czynniki polityczne. Polscy badacze pozostają w tradycji sławistycznej, niemieccy są bardziej otwarci na badania prowadzone na Zachodzie. Na ile te tendencje się utrzymają, czy pojawią się dążenia do większej unifikacji, trudno w tej chwili przewidzieć.

Literatura

Adamzik, Kirsten (2001a): *Grundfragen einer kontrastiven Textologie*. W: Kirsten Adamzik (ed.) (2001): *Kontrastive Textologie. Untersuchungen zur deutschen und französischen Sprach- und Literaturwissenschaft*. Tübingen, 13-48.

Adamzik, Kirsten (2001b): *Sprache. Wege zum Verstehen*. Tübingen–Basel.

- Adamzik, Kirsten (2009): *Główne zagadnienia tekstologii kontrastywnej*. W: Zofia Bilut-Homplewicz, Waldemar Czachur, Marta Smykała (eds.): *Lingwistyka tekstu w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*. Wrocław, 211-258.
- Antos, Gerd (1982): *Grundlagen einer Theorie des Formulierens. Textherstellung in gesprochener und geschriebener Sprache*. Tübingen.
- Antos, Gerd (1997): *Texte als Konstitutionsformen von Wissen. Thesen zu einer evolutions-theoretischen Begründung der Textlinguistik*. W: Gerd Antos, Heike Tietz (eds.): *Die Zukunft der Textlinguistik. Traditionen, Transformationen, Trends*. Tübingen, 43-63.
- Antos, Gerd/ Tietz, Heike (eds.) (1997): *Die Zukunft der Textlinguistik. Traditionen, Transformationen, Trends*. Tübingen.
- Bartmiński, Jerzy (1998): *Tekst jako przedmiot tekstologii lingwistycznej*. W: Jerzy Bartmiński, Barbara Boniecka (eds.): *Tekst – problemy teoretyczne*. Lublin, 9-27.
- de Beaugrande, Robert (1997): *Textlinguistik: Zu neuen Ufern?* W: Gerd Antos, Heike Tietz (eds.): *Die Zukunft der Textlinguistik. Traditionen, Transformationen, Trends*. Tübingen. 1-11.
- Bilut-Homplewicz, Zofia (w druku): *Tautonomia terminologiczna? Kilka uwag o użyciu terminów „Diskurs” i „dyskurs” w językoznawstwie niemieckim i polskim*.
- Bilut-Homplewicz, Zofia (2008): *Prinzip Kontrastivität. Einige Anmerkungen zum interlingualen, intertextuellen und interlinguistischen Vergleich*. W: Waldemar Czachur, Marta Czyżewska (eds.): *Vom Wort zum Text. Studien zur deutschen Sprache und Kultur. Festschrift für Professor Józef Wiktorowicz zum 65. Geburtstag*. Warszawa, 483-492.
- Brinker, Klaus (2000): *Textfunktionale Analyse*. W: Gerd Antos, Klaus Brinker, Wolfgang Heinemann, Sven F. Sager (eds.): *Text- und Gesprächslinguistik. Ein internationales Handbuch zeitgenössischer Forschung*. Tom 1: *Textlinguistik*. Berlin. 175-186.
- Binker, Klaus/ Antos, Gerd/ Heinemann, Wolfgang/ Sager, Sven F. (eds.) (2000-2001): *Text- und Gesprächslinguistik. Ein internationales Handbuch zeitgenössischer Forschung*. Tom 1: *Textlinguistik*. Tom 2: *Gesprächslinguistik*. Berlin.
- Bluhm, Claudia/ Deissler, Dirk/ Scharloth, Joachim/ Stukenbrock, Anja (2000): *Linguistische Diskursanalyse: Überblick, Probleme, Perspektiven*. „Sprache und Literatur in Wissenschaft und Unterricht” 88, 3-19.
- Cornelissen, Ralf (1985): *Drama und Sprechakttheorie. Die Aufforderungsintensität der Komödien Molières*. Wiesbaden–Stuttgart.
- Czachur, Waldemar (2009): *Miejsce lingwistyki tekstu w kanonie przedmiotów uniwersyteckich w kształceniu filologicznym w Polsce i w Niemczech. Lingwistyka tekstu w polskich i niemieckich podręcznikach*. W: Zofia Bilut-Homplewicz, Waldemar Czachur, Marta Smykała (eds.): *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*. Wrocław, 297-309.
- Dobrzyńska, Teresa (ed.) (1986): *Teoria tekstu*. Wrocław.

- Dobrzyńska, Teresa (2008): *Teoria tekstu w Polsce. (Rozmowa z prof. Teresą Dobrzyńską)*. „tekst i dyskurs – Text und Diskurs” 1, 11-16.
- Gajda, Stanisław (2009): *Gatunki wypowiedzi i genologia*. W: Zofia Bilut-Homplewicz, Waldemar Czachur, Marta Smykała (eds.): *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*. Wrocław, 135-146.
- Grucza, Sambor (2004): *Od lingwistyki tekstu do lingwistyki tekstu specjalistycznego*. Warszawa.
- Harweg, Roland (1968): *Pronomina und Textkonstitution*. München.
- Hess-Lüttich, Ernest W.B. (1984): *Kommunikation als ästhetisches Problem. Vorlesungen zur Angewandten Textwissenschaft*. Tübingen.
- Heinemann, Wolfgang (2000): *Aspekte der Textsortendifferenzierung*. W: Klaus Binker, Gerd Antos, Wolfgang Heinemann, Sven F. Sager (eds.): *Text- und Gesprächslinguistik. Ein internationales Handbuch zeitgenössischer Forschung*. Tom 1: *Textlinguistik*. Berlin, 523-546.
- Heinemann, Margot/ Heinemann, Wolfgang (2002): *Grundlagen der Textlinguistik. Interaktion – Text – Diskurs*. Tübingen.
- Kalverkämper, Hartwig (2000): *Vorläufer der Linguistik: die Rhetorik*. W: Klaus Binker, Gerd Antos, Wolfgang Heinemann, Sven F. Sager (eds.): *Text- und Gesprächslinguistik. Ein internationales Handbuch zeitgenössischer Forschung*. Tom 1: *Textlinguistik*. Berlin, 1-17.
- Klemm, Michael (2002a): *Ausgangspunkte: Jedem seinen Textbegriff? Textdefinitionen im Vergleich*. W: Ulla Fix, Kirsten Adamzik, Gerd Antos, Michael Klemm (eds.): *Brauchen wir einen neuen Textbegriff?* Frankfurt am Main, 17-29.
- Klemm, Michael (2002b): *Wie hältst Du's mit dem Textbegriff? Pragmatische Antworten auf eine Grätchenfrage der (Text-)Linguistik*. W: Ulla Fix, Kirsten Adamzik, Gerd Antos, Michael Klemm (eds.): *Brauchen wir einen neuen Textbegriff?* Frankfurt am Main, 143-161.
- Klemm, Michael (2009): *Punkt wyjścia: czy każdy ma mieć swoje pojęcie tekstu? Różne definicje tekstu i ich porównanie*. W: Zofia Bilut-Homplewicz, Waldemar Czachur, Marta Smykała (eds.): *Lingwistyka tekstu w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*. Wrocław, 13-26.
- Labocha, Janina (2009): *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech*. W: Zofia Bilut-Homplewicz, Waldemar Czachur, Marta Smykała (eds.): *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*. Wrocław, 45-56.
- Loewe, Iwona (2008): *Polska genologia lingwistyczna. Rekonesans*. „tekst i dyskurs – Text und Diskurs” 1, 25-35.
- Mazur, Jan (2000): *Textlinguistik im slawischen Sprachraum*. W: Klaus Binker, Gerd Antos, Wolfgang Heinemann, Sven F. Sager (eds.): *Text- und Gesprächslinguistik. Ein internationales Handbuch zeitgenössischer Forschung*. Tom 1: *Textlinguistik*. Berlin, 153-163.

- Rein, Kurt (1983): *Einführung in die kontrastive Linguistik*. Darmstadt.
- Redder, Angelika (2003): *Literarische Kommunikation. Einige linguistische Vorschläge*. W: Jörg Hagemann, Sven F. Sager (eds.): *Schriftliche und mündliche Kommunikation. Begriffe – Methoden – Analysen. Festschrift zum 65. Geburtstag von Klaus Brinker*. Tübingen, 185-196.
- Sanders, Willy (2000): *Vorläufer der Textlinguistik: Stilistik*. W: Klaus Binker, Gerd Antos, Wolfgang Heinemann, Sven F. Sager (eds.): *Text- und Gesprächslinguistik. Ein internationales Handbuch zeitgenössischer Forschung*. Tom 1: *Textlinguistik*. Berlin, 17-28.
- Scherner, Maximilian (2000): *Kognitionswissenschaftliche Methoden in der Textanalyse*. W: Klaus Binker, Gerd Antos, Wolfgang Heinemann, Sven F. Sager (eds.): *Text- und Gesprächslinguistik. Ein internationales Handbuch zeitgenössischer Forschung*. Tom 1: *Textlinguistik*. Berlin, 186-195.
- Schoenke, Eva (2000): *Textlinguistik im deutschsprachigen Raum*. W: Klaus Binker, Gerd Antos, Wolfgang Heinemann, Sven F. Sager (eds.): *Text- und Gesprächslinguistik. Ein internationales Handbuch zeitgenössischer Forschung*. Tom 1: *Textlinguistik*. Berlin, 123-131.
- Smykała (2009): *Kontrastywna lingwistyka tekstu w germanistyce polskiej i niemieckiej*. W: Zofia Bilut-Homplewicz, Waldemar Czachur, Marta Smykała (eds.): *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*. Wrocław, 277-296.
- Storrer, Angelika (2003): *Kohärenz in Hypertexten*. „ZGL” 31, 274-292.
- Storrer, Angelika (2009): *Koherencja w hipertekstach*. W: Zofia Bilut-Homplewicz, Waldemar Czachur, Marta Smykała (eds.): *Lingwistyka tekstu w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*. Wrocław, 259-278.
- Warnke, Ingo (2002): *Adieu Text – bienvenue Diskurs? Über Sinn und Zweck einer post-strukturalistischen Entgrenzung des Textbegriffs*. W: Ulla Fix, Kirsten Adamzik, Gerd Antos, Michael Klemm (eds.): *Brauchen wir einen neuen Textbegriff? Antworten auf eine Preisfrage*. Frankfurt am Main, 125-141.
- Wilkoń, Aleksander (2002): *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*. Kraków.
- Wiśniewska, Halina (2005): *Strategie obronne współczesnego pisania w dyskursie edukacyjnym*. W: Maria Krauz, Stanisław Gajda (eds.): *Współczesne analizy dyskursu*. Rzeszów, 308-320.
- Witosz, Bożena (2005): *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*. Katowice.
- Witosz, Bożena (2007): *Lingwistyka tekstu – stan aktualny i perspektywy*. „Poradnik Językowy” 7, 3-19.
- Witosz, Bożena (2009): *Tekst a/i dyskurs w perspektywie polskiej tradycji badań nad tekstem*. W: Zofia Bilut-Homplewicz, Waldemar Czachur, Marta Smykała (eds.): *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*. Wrocław, 69-80.
- Wojtak, Maria (2004): *Gatunki prasowe*. Lublin.
- Żydek-Bednarczuk, Urszula (2005): *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*. Kraków.

Streszczenia

Iwona Bartoszewicz, Retoryczna spójność tekstu

Przedmiotem rozważań jest retoryka rozumiana jako zorientowana praktycznie i wciąż żywa dyscyplina, dostarczająca badaczom – oprócz tradycyjnych instrumentów lingwistycznych do opisu tekstu – również inne, zakorzenione w teorii argumentacji. Niemieckojęzyczna lingwistyka tekstu, zwłaszcza w Niemczech, może poszczycić się istotnymi i znaczącymi osiągnięciami zarówno w dziedzinie pielęgnacji i popularyzacji tradycji retorycznych, jak również w zakresie wzbogacenia wiedzy i umiejętności retorycznych o osiągnięcia współczesnej, zorientowanej pragmatycznie lingwistyki. Retoryka, w ramach której wypracowana została obszerna teoria kompozycji tekstu, rozumiała mowę jako środek, za pomocą którego uczestnicy retorycznej komunikacji usiłują przekazać swoje argumenty i skonfrontować je z argumentami partnerów komunikacji. Wiedza z zakresu teorii argumentacji otwiera przed nami bardzo interesujące perspektywy pragmatycznego spojrzenia na tekst.

Zofia Bilut-Homplewicz, Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech – próba bilansu

Tematem artykułu jest porównanie lingwistyki tekstu w Polsce i w Niemczech. Punkt wyjścia stanowi teza, że pożytecznym zadaniem jest porównywanie nie tylko poszczególnych języków (systemów językowych – kontrastywność międzyjęzykowa), ale również tekstów i ich rodzajów (kontrastywność międzytekstowa, tekstologia kontrastywna). Warto porównywać też wybrane dyscypliny językoznawcze w dwóch krajach (w tym przypadku w Polsce i w Niemczech); w artykule chodzi o lingwistykę tekstu. W tym przypadku jest mowa o tzw. kontrastywności międzylingwistycznej. Artykuł wskazuje na tradycje, główne zakresy badań i problemy. Krótko zostały naszkicowane też dezyderaty w tym zakresie.

Ewa Biłas-Pleszak, Katarzyna Sujkowska-Sobisz, Interkulturowość w polskiej lingwistyce tekstu – rekonesans badawczy

Artykuł stanowi próbę objaśnienia idei interkulturowości i odnalezienia jej przejawów w polskich badaniach z zakresu teorii tekstu i analizy dyskursu. Przedstawiono w nim rozumienie terminu *interkulturowość* na gruncie różnych dyscyplin naukowych (antropologia, socjologia, literaturoznawstwo, lingwistyka), a także kwestie relacji między interkulturowością, wielokulturowością (multikulturowością) i transkulturowością. Przegląd prac, których twórcy starają się patrzeć na tekst przez pryzmat interkulturowości, pozwala stwierdzić, iż stanowi ona ważne narzędzie ba-

dawcze, umożliwiające pokazanie w dokładniejszy sposób podobieństw i różnic nie tylko pomiędzy gatunkami, ale także dyskursami. Obszarem szczególnie otwartym na ten typ naukowej refleksji są współczesne badania przekładu, które w artykule również krótko scharakteryzowano.

Barbara Boniecka, Wybrane gatunki potoczne

Praca ma w zamiarze pokazać teoretycznie, które kategorie potoczności (ustność, bezpośredniość, czas, miejsce, codzienność, temat, płęć, naturalność) lub ich wiązki (wielokategorialność) przypisywane są poszczególnym gatunkom uznanym za potoczne (definicje, dowcip, rozmowa, konwersacja, opowiadanie potoczne, klótnia, pytanie i odpowiedź itp.).

Waldemar Czachur, Miejsce lingwistyki tekstu w kanonie przedmiotów uniwersyteckich w kształceniu filologicznym w Polsce i w Niemczech. Lingwistyka tekstu w polskich i niemieckich podręcznikach

W artykule podjęta została próba odpowiedzi na pytanie o miejsce lingwistyki tekstu w kształceniu filologicznym w Polsce i w Niemczech oraz o dostępne podręczniki do tego przedmiotu w obu krajach. Z analizy porównawczej wynika, iż oferta podręcznikowa w Polsce w porównaniu do Niemiec jest zdecydowanie uboższa. Istniejące podręczniki w Polsce i w Niemczech różnią się od siebie zarówno na płaszczyźnie koncepcyjnej, jak i przekazywanych treści. Autor nakreśla również szkic podręcznika do lingwistyki tekstu.

Teresa Dobrzyńska, Pojęcie tekstu. Tekst – całościowy komunikat

Tekst jest językową strukturą ponadzdaniową, wykazującą spójność semantyczną (koherencję), tzn. dającą się ująć jako globalny znak. Sekwencja zdań w tekście może wykazywać spójność linearną, wyrażaną formalnymi wykładnikami zespolenia, ale nie jest to konieczne. Zgodnie z definicją pragmatyczną, tekst jest nadawany z intencją przekazania pewnej całości znaczeniowej i jest zadaniem interpretacyjnym dla odbiorcy. Kluczową rolę w konstytuowaniu całościowego sensu tekstu odgrywają delimitatory, czyli różnego rodzaju wyznaczniki początku i końca wypowiedzi.

Stanisław Gajda, Gatunki wypowiedzi i genologia

Intensywnie rozwijająca się od lat siedemdziesiątych XX w. lingwistyka tekstu podjęła problem gatunku, wykorzystując wcześniejsze dokonania w tym zakresie retoryki, poetyki i literaturoznawstwa. Polska nauka o gatunkach (*genologia* – termin P. van Tieghema z 1938 r.) – szczególnie wiele zawdzięczająca S. Skwarczyńskiej i M. Bachtinowi, a także niemieckim badaczom nad typologią tekstów – zmierza w kierunku genologii integralnej, którą interesuje całe uniwersum tekstowe (wszystkie wypowiedzi werbalne i niewerbalne oraz „mieszane”).

Dominuje przekonanie, że gatunek to naturalna i uniwersalna kategoria tekstowa organizująca wypowiedź. Natomiast konkretne gatunki mają historyczny charakter.

Są typowym sposobem realizacji wydarzenia komunikacyjnego, wnosząc do ludzkiego porozumiewania się pewien ład dotyczący społecznej interakcji oraz doboru i organizacji środków tekstotwórczych.

Ogólna teoria gatunku stara się zintegrować wiedzę, jakiej dostarczają różne punkty widzenia, oraz włączyć pojęcie „gatunek” w szerszy system wiedzy, obejmujący m.in. pojęcie „styl”.

Sambor Gruzca, Lingwistyka tekstu – jej przedmiot i cele cząstkowe badań

Celem artykułu jest próba określenia przedmiotu oraz celów cząstkowych badań lingwistyki tekstu. Formalna definicja przedmiotu jakiegokolwiek dziedziny nauki i/lub jakiegokolwiek poddziedziny ma postać zbioru składającego się z trzech podzbiorów $[O_1, \dots, O_x; W_1, \dots, W_y; R_1, \dots, R_z]$. Oznacza to, że aby sformułować odpowiedź na pytanie o prymarny przedmiot lingwistyki tekstu w sposób spełniający wymogi współczesnej teorii nauki, trzeba określić konstytuujące ten przedmiot (a) konkretne obiekty, (b) ich konkretne właściwości i (c) zachodzące między tymi ostatnimi relacje.

Maria Krauz, Kategoria intertekstualności w badaniach polskich

Przedmiotem artykułu są różnorodne koncepcje związane z interpretacją kategorii intertekstualności w polskich pracach literaturoznawczych i językoznawczych. Kategoria ta obejmuje w szerokim sensie wszelkie własności/cechy (m.in. cytaty, parafrazy, aluzje, reguły gatunkowe) tekstu, które sprawiają, że tworzenie i odbiór tekstu jest zależny od znajomości innych, wcześniejszych tekstów.

Kategoria intertekstualności we współczesnych badaniach wiąże się nie tylko z interpretacją tekstów literackich, ale również nieliterackich (naukowych, prasowych, potocznych, folklorystycznych). Intertekstualność w węższym znaczeniu to nawiązania czysto werbalne, zawarte na powierzchni tekstu, które zyskują wartość dzięki zabiegom interpretacyjnym odbiorcy i jego wiedzy.

Intertekstualność na poziomie tekstu – to te składniki, które wchodzą w grę „bycia pomiędzy” konkretnymi tekstami. Mówić można również o intertekstualności gatunkowej – czyli tworzeniu tekstu z wykorzystaniem reguł określonego gatunku.

Janina Labocha, Lingwistyka tekstu w Polsce

W polskiej lingwistyce używa się najczęściej określeń *tekstologia*, *lingwistyka tekstu*, *teoria i analiza tekstu*, *teoria dyskursu* i in. Najbardziej adekwatne w stosunku do prowadzonych od lat badań są terminy *tekstologia* i *lingwistyka tekstu*, które mają charakter synonimiczny. Polska lingwistyka tekstu czerpie inspiracje i metody z takich badań w dziedzinach jak: semiotyczna teoria tekstu literackiego M.R. Mayenowej, opis wypowiedzi mówionych, zwłaszcza w aspekcie składniowym i pragmalingwistycznym, zapoczątkowany przez K. Pisarkową, folklorystyka jako opis tekstu w wymiarze schematu i wariantu realizacyjnego. Dobrze rozwinięte są badania tekstu w aspekcie genologicznym i stylistycznym oraz charakterystyka dialogu w żywej mowie. Sporo uwagi poświęca się też działaniom na tekstach, a zwłaszcza przekształcaniu tekstu mówionego poprzez

jego różne formy zapisu w tekst wtórny. Przedmiotem zainteresowań polskich tekstologów są również opracowane teksty mówione, służące jako podstawa wystąpień publicznych.

Iwona Loewe, Intertekstualność to już mało! O karierze prefiksu ‘inter-’ we współczesnej humanistyce

Badacze dostrzegają we współczesnych tekstach kultury już nie tylko zjawisko intertekstualności, ale różne jego przeobrażenia. Powstające dziś komunikaty – zwłaszcza medialne – są efektem strategii przekraczania granic wyznaczanych dotąd przez style, dyskursy i wzorce gatunkowe. To prowadzi do zaistnienia następujących zjawisk, których definicje autorka usiłuje ustalić: intertekstowość, interdyskursywność, interaktywność, intermedialność, intergatunkowość, interkulturowość.

Marcin Maciejewski, Hipertekst jako przedmiot badań tekstologicznych w Polsce i Niemczech

Artykuł omawia hipertekst z perspektywy badań tekstologicznych w Polsce i w Niemczech. Opisane są również problemy, które mogą pojawić się podczas tekstologicznej analizy konkretnych hipertekstów. Do najważniejszych zaliczyć należy kwestię koncepcji i ujęcia, definicji oraz typologii hipertekstów. Poruszony został związek tych aspektów z metodologią opisu hipertekstów. Sformułowane zostały ponadto podstawowe różnice w badaniach polskich i niemieckich oraz aktualne postulaty badawcze.

Marta Smykała, Kontrastywna lingwistyka tekstu w Polsce i Niemczech

Celem artykułu jest przedstawienie stanu badań kontrastywnych germanistycznej lingwistyki tekstu w Polsce z jednoczesnym uwzględnieniem najważniejszych tendencji rozwojowych germanistycznej lingwistyki tekstu w ogóle. Autorka wyróżnia poszczególne etapy rozwoju tej dyscypliny, odwołując się jednocześnie do analogicznych faz rozwoju germanistycznej (kontrastywnej) lingwistyki tekstu w krajach niemieckojęzycznych. W Polsce prowadzone są mniej intensywne badania kontrastywne m.in. w zakresie genologii lingwistycznej (tzw. tekstologii kontrastywnej). Ponadto mniej powszechne są wśród polskich tekstologów prace zespołów badaczy – projekty, w ramach których bada się całe domeny komunikacji (media, język nauki itp.). W artykule mowa jest również o najnowszych tendencjach w badaniach germanistycznych w Polsce (zwłaszcza dotyczących lingwistycznego badania dyskursu).

Danuta Olszewska, Teksty naukowe jako przedmiot badań tekstologicznych w Niemczech

W artykule omawiane są najważniejsze aspekty tekstów naukowych, będące przedmiotem niemieckich badań tekstologicznych. Na szczególną uwagę zasługują przede wszystkim te problemy, które budzą wśród lingwistów kontrowersje. Chodzi o trzy kwestie: sprawę stylistyki, interkulturowości oraz interdyscyplinarności w badaniach nad tekstami naukowymi. W odniesieniu do wymienionych aspektów można zastosować

teżę zarówno o uniwersalności, jak i o względności języka naukowego. Teoretyczne problemy pisemnej komunikacji naukowej są niezwykle ważne szczególnie z perspektywy młodych germanistów, którzy zaczynają pisać swoje pierwsze teksty naukowe. Implikują one pytania o to, jak można pomóc studentom przy komponowaniu tego rodzaju tekstów.

Kazimierz Ożóg, Druga linia tekstu – metatekst w języku polityki

Bardzo istotne w strukturze każdego tekstu mówionego i pisanego są operatory metatekstowe, które organizują przekaz bądź orzekają coś o elementach tekstu. Autor artykułu bada wyrażenia metatekstowe w języku współczesnej polityki. Język ten definiuje jako zespół komunikatów odnoszących się do sfery publicznej związanej ze sprawowaniem władzy. Polscy politycy w swoich wypowiedziach bardzo często używają sygnałów metatekstowych, które są zwykle komentarzem do wyboru danego składnika, precyzują treść wypowiedzi, zaznaczają dystans wobec użytego zwrotu, wprowadzają elementy obce stylowo. Wyrazy metatekstowe mogą być także elementem funkcji perswazyjnej.

Artur Rejter, Zagadnienia interkulturowości w diachronicznej refleksji nad tekstem i dyskursem

Przedstawiona propozycja dotyczy interpretacji problemu interkulturowości w perspektywie diachronicznych analiz tekstu i dyskursu. Niezależnie od epoki i podjętego problemu należy patrzeć na polszczyznę jako na środek komunikacji samodzielny, niemniej wyrastający z gęstej sieci fenomenów konstytuujących kulturę europejską. Warto też pamiętać, że uwikłanie w różne kultury nie stanowi o wtórności, a o bogactwie każdego języka, który – podobnie jak człowiek – wszelkie ślady przechowuje w swojej pamięci jako dowody dojrzałości, trwałości i niepowtarzalności.

Bogusława Rolek, Stan badań nad intertekstualnością w lingwistyce tekstu w Niemczech – próba bilansu

Zjawisko „intertekstualności”, będące początkowo przedmiotem badań literaturoznawczych, weszło od 1981 roku również w zakres badań lingwistyki tekstu jako kolejna cecha tekstowości. Od tego czasu w niemieckojęzycznych badaniach tekstologicznych wciąż mają miejsce kolejne próby zdefiniowania wprowadzonego przez J. Kristevę pojęcia. Celem artykułu jest prezentacja stanu badań nad intertekstualnością. Autorka omawia koncepcje intertekstualności według R.-A. de Beaugrande’a i W.U. Dresslera (1981), S. Holthuis (1993), E. Rößler (1997), K. Steyer (1997), E.-M. Jakobs (1999) i T. Griffiga (2005), a także W. Heinemanna (1997).

Małgorzata Rzeszutko-Iwan, Pojęcie tekstu w badaniach tekstologicznych

Celem artykułu jest ukazanie funkcjonowania pojęcia *tekstu* w polskiej myśli tekstologicznej, z zaznaczeniem istotnych odniesień do obcej literatury przedmiotu. Termin *tekst* ujmowany jest w kategoriach formalno-strukturalnych bądź funkcjonalno-komu-

nikacyjnych, a zatem w aspekcie statycznym lub dynamicznym. Najnowsze definicje zwracają uwagę na antropologiczny wymiar tekstu i fakt, iż staje się on nośnikiem pewnego obrazu świata i określonych wartości.

Czynnik znaczeniowy jest szczególnie ważny w polskich pracach tekstologicznych, które jako najistotniejszy wyznacznik tekstowości akcentują kryterium spójności. W polskiej literaturze przedmiotu można zauważyć dwa główne źródła odwołań: rozważania M.R. Mayenowej oraz koncepcję R. de Beaugrande'a i W. Dresslera.

Najnowszy krąg zagadnień tekstologicznych nawiązuje bardzo wyraźnie do ustaleń genologicznych i skupia się wokół tematyki tekstu a/i gatunku. W tym kontekście termin tekst funkcjonuje na dwóch płaszczyznach. Jest utożsamiany z pojęciem gatunku lub realizacją konwencji gatunkowych.

Zdzisław Wawrzyniak, Rozumienie tekstu i pragmatyka tekstu

Rozumienie tekstu i pragmatyka tekstu to dwa przetłumaczone na język polski podrozdziały z pracy Zdzisława Wawrzyniaka *Einführung in die Textwissenschaft. Probleme der Textbildung im Deutschen* [Wprowadzenie do nauki o tekście. Problemy tworzenia tekstów w języku niemieckim]. Warszawa 1980, w których autor w sposób niekonwencjonalny, biorąc pod uwagę rok wydania pracy, podjął aspekty kognitywne i pragmatyczne w badaniach nad tekstem.

Zenon Weigt, Teksty prawnicze na przykładzie niemieckiego kodeksu cywilnego

Wzajemne relacje państwa i obywateli oraz relacje międzyludzkie regulowane są przez normy prawne formułowane w przepisach prawa. Bürgerliches Gesetzbuch (kodeks cywilny) reguluje poszczególne dziedziny życia obywateli, a jego język różni się od języka ogólnego poprzez jego moc wiążącą (*Verbindlichkeit*). Artykuł charakteryzuje strukturę tekstu kodeksu jako tekstu specjalistycznego, począwszy od jego globalnej struktury, przez elementy składni, a skończywszy na zagadnieniach jego leksyki.

Józef Wiktorowicz, Niemieckojęzyczne badania nad historycznymi gatunkami tekstu

Badania nad historycznymi gatunkami tekstu zaczęto prowadzić w drugiej połowie XX w. Analiza lingwistyczna koncentruje się przede wszystkim na określeniu relevantnych cech badanych rodzajów tekstów z perspektywy synchronicznej. Przede wszystkim poddaje się analizie językowo-historycznej następujące rodzaje tekstów: teksty religijne, prawnicze, inne teksty użytkowe oraz częściowo teksty literackie. Problemowi temu poświęcono kilka konferencji, w których wzięli udział historycy języka z Niemiec, Austrii, Szwajcarii, z Polski i Czech. Po fazie synchronicznego opisu historycznych rodzajów tekstu można obecnie zaobserwować stopniowe przejście do opisu zmian diachronicznych w obrębie badanych rodzajów tekstów.

Bożena Witosz, Tekst a/i dyskurs w perspektywie polskiej tradycji badań nad tekstem

Autorka artykułu dyskutuje relacje między tekstem a/i dyskursem, negując jednocześnie tendencję do przeciwstawiania ich sobie. Jej zdaniem traktowanie tekstu jako autonomicznego i statycznego tworu, a dyskursu jako zdarzenia uwiklanego w kontekst nie znajduje podstaw. Wypracowana na gruncie polskiej tradycji badań tekstologicznych koncepcja tekstu podkreśla rolę interpretacji tekstu przez odbiorcę, od której zależy struktura i sens tekstu. Jednocześnie tekst determinowany jest przez kontekst. Z tego powodu autorka odrzuca relację „tekst lub dyskurs” na korzyść relacji „tekst i dyskurs”. Z językoznawczego punktu widzenia dyskurs otwiera przecież tylko pewną nową perspektywę w badaniach nad tekstem, która podkreśla rolę czynników instytucjonalnych, ideologicznych, kulturowych i interaktywnych.

Abstracts

Iwona Bartoszewicz, Retoryczna spójność tekstu [Rhetorische Kohärenz von Texten]

Den Gegenstand der vorliegenden Überlegungen bildet die Rhetorik als praxisorientierte und immer lebendige Disziplin, die dem Forscher neben den traditionell linguistischen Mitteln der Textbeschreibung auch andere liefert, die in der Theorie der Argumentation verwurzelt sind. Die deutschsprachige Linguistik, vor allen Dingen in Deutschland, kann sich wesentliche und bedeutende Verdienste sowohl um die Pflege und Propagierung der rhetorischen Tradition als auch um die Bereicherung des rhetorischen Wissens und Könnens um die Erkenntnisse der modernen, pragmatisch orientierten Linguistik zuschreiben. Die Rhetorik, die eine umfassende Theorie der Textgestaltung entwickelt hat, hat die Rede als Mittel begriffen, mit welchem die sich an der rhetorischen Kommunikation beteiligenden Mitspieler bezwecken, ihre Standpunkte zu unterbreiten und sie mit denen der Kommunikationspartner zu konfrontieren. Das argumentationstheoretische Wissen eröffnet uns sehr interessante Perspektiven einer pragmatischen Textbetrachtung.

Zofia Bilut-Homplewicz, Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech – próba bilansu [Textlinguistik in Polen und in Deutschland – Versuch einer Bilanz]

Der Beitrag widmet sich einem bilanzierenden Vergleich der Textlinguistik in Polen und in Deutschland. Diesem Vorhaben liegt eine These zugrunde, dass es eine lohnenswerte Aufgabe ist, nicht nur einzelne Sprachen (Sprachsysteme) (interlinguale Kontrastivität) sowie Texte und Textsorten (zwischen-textuelle Kontrastivität, Kontrastive Textologie) zu vergleichen. Als empfehlenswert erscheint auch der Vergleich bestimmter Teilgebiete in zwei Ländern (hier Polen und Deutschland); im vorliegenden Aufsatz handelt es sich um die Textlinguistik. In diesem Fall wird von sog. interlinguistischen Kontrastivität gesprochen. Der Beitrag weist auf die Traditionslinien, Schwerpunkte der Forschung und Probleme hin. In komprimierter Weise wird auch auf einige Desiderate aufmerksam gemacht.

Ewa Biłas-Pleszak, Katarzyna Sujkowska-Sobisz, Interkulturowość w polskiej lingwistyce tekstu – rekonesans badawczy [Interkulturalität in der polnischen Textlinguistik – forschende Erkundung]

Das Ziel dieses Artikels ist es, die Idee der Interkulturalität zu erklären und ihr Erscheinen innerhalb polnischer Untersuchungen aus dem Bereich der Texttheorie und Diskursanalyse zu erforschen. Erörtert wird hier das Verständnis des Begriffs

der *Interkulturalität* am Beispiel unterschiedlicher wissenschaftlicher Disziplinen (Anthropologie, Soziologie, Literaturwissenschaft, Linguistik) wie auch die Relationen zwischen Interkulturalität, Multikulturalität und Transkulturalität. Das Reflektieren über Arbeiten anderer Autoren, die auf den Text durch das Prisma der Interkulturalität schauen, ermöglicht die Behauptung, dass die Interkulturalität ein wichtiger Forschungsfaktor ist, welcher eine genaue Darstellung von Ähnlichkeiten und Unterschieden nicht nur zwischen den Textsorten, sondern auch zwischen den Diskursen, erlaubt. Die moderne Übersetzungsforschung ist ein effizientes Gebiet für diese Art der wissenschaftlichen Reflexion, welche in diesem Artikel kurz charakterisiert wird.

Barbara Boniecka, Wybrane gatunki potoczne [Ausgewählte Textsorten des Alltags]

Der vorliegende Beitrag setzt sich zum Ziel, theoretisch darzustellen, welche Kategorien der Umgangssprachlichkeit (Mündlichkeit, Direktheit, Zeit, Ort, Alltag, Thema, Geschlecht, Natürlichkeit) bzw. ihre Bündel (Polykategorialität) den einzelnen als alltagssprachlich bezeichneten Textsorten (Definition, Witz, Gespräch, Konversation, umgangssprachliche Erzählung, Streit, Frage und Antwort u.a.) zugeschrieben werden.

Waldemar Czachur, Miejsce lingwistyki tekstu w kanonie przedmiotów uniwersyteckich w kształceniu filologicznym w Polsce i w Niemczech. Lingwistyka tekstu w polskich i niemieckich podręcznikach [Der Stellenwert der Textlinguistik in der philologischen Ausbildung in Polen und Deutschland. Eine Analyse polnischer und deutscher Lehrwerke zur Textlinguistik]

Der Beitrag konzentriert sich auf zwei Fragen: welchen Stellenwert hat das Fach „Textlinguistik“ in der philologischen Ausbildung in Polen und in Deutschland und welche Lehrwerke zur Textlinguistik sind in beiden Ländern zugänglich. Dabei wird der Versuch unternommen, die aktuellsten Lehrwerke aus beiden Ländern zu vergleichen, wobei das Angebot in Polen relativ schwach ausfällt. So wird auch ein erster Entwurf eines solchen Lehrwerks für Studierende in Polen konzipiert.

Teresa Dobrzyńska, Pojęcie tekstu. Tekst – całościowy komunikat [Zum Textbegriff. Text als ganzheitliches Kommunikat]

Text ist ein sprachliches transphrastisches Gebilde, das sich durch semantische Kohärenz auszeichnet und als ein globales Zeichen aufgefasst werden kann. Die Satzsequenz im Text kann eine lineare Kohäsion zeigen, die sich im Gebrauch von formalen Indikatoren manifestiert, dies ist aber keine notwendige Bedingung. Nach einer pragmatischen Definition gilt Text als ein bestimmtes semantisches Ganzes und ist als eine Interpretationsaufgabe für den Empfänger aufzufassen. Eine Schlüsselrolle bei der ganzheitlichen Sinnstiftung des Textes kommt den Delimitationssignalen zu, also Indikatoren des Anfangs und des Endes einer Aussage.

Stanisław Gajda, Gatunki wypowiedzi i genologia [Textsorten und Textsortenlehre]

Die sich seit den siebziger Jahren des 20. Jahrhunderts intensiv entwickelnde Textlinguistik griff das Thema der Textsorte auf, indem sie an die frühere Forschung der Rhetorik, Poetik und Literaturwissenschaft anknüpfte. Die polnische Textsortenlehre (*genologia* – der Terminus wurde von P. van Tieghem 1938 geprägt) hat besonders viel Skwarczyńska und Bachtin sowie den deutschen Textsortenforschern (insbesondere den Typologen) zu verdanken. Ihr Ziel ist eine integrale Textsortenlehre, deren Interessengegenstand das gesamte Textuniversum ist (alle verbalen, nichtverbalen und „gemischten“ Aussagen).

Vorherrschend ist die Überzeugung, dass die Textsorte eine natürliche und universale Textkategorie ist, die eine Aussage organisiert. Die einzelnen Textsorten haben dagegen einen historischen Charakter. Sie sind typisch für die Realisierung eines kommunikativen Ereignisses und bringen eine gewisse Ordnung in die menschliche Kommunikation im Hinblick auf die gesellschaftliche Interaktion sowie die Wahl und Organisation der Vertextungsmittel.

Die allgemeine Textsortentheorie ist bestrebt, verschiedene Forschungsperspektiven zu integrieren und den Begriff *Textsorte* in ein umfangreicheres Wissenssystem einzubeziehen, das u.a. den Stilbegriff umfasst.

Sambor Gruzca, Lingwistyka tekstu – jej przedmiot i cele częściowe badań [Textlinguistik – Gegenstand und Teilziele der Forschung]

Das Ziel des vorliegenden Beitrags ist ein Versuch, den Untersuchungsgegenstand sowie die Teilziele textlinguistischer Forschung zu bestimmen. Eine formale Definition jeder wissenschaftlichen Disziplin und/oder jeder Subdisziplin lässt sich in Form einer Menge darstellen, die aus folgenden Teilmengen besteht: $[O_1, \dots, O_x; W_1, \dots, W_y; R_1, \dots, R_z]$. Das soll bedeuten: um die Antwort auf die Frage nach dem primären Untersuchungsgegenstand der Textlinguistik so zu formulieren, dass sie den Anforderungen moderner Wissenschaft gerecht wird, sind die diesen Untersuchungsgegenstand konstituierenden (a) konkreten Objekte, (b) ihre konkreten Eigenschaften und (c) die zwischen den Letzteren bestehenden Verhältnisse zu bestimmen.

Maria Krauz, Kategoria intertekstualności w badaniach polskich [Zur Kategorie der Intertextualität in der polnischen Forschung]

Im vorliegenden Aufsatz wird auf verschiedene Intertextualitätskonzeptionen im Bereich der polnischen Literaturwissenschaft und Linguistik eingegangen. Die Kategorie der Intertextualität umfasst im weiteren Sinne alle Eigenschaften des Textes (u.a. Zitate, Paraphrasen, Anspielungen, Textsortenregeln), die die Textproduktion und -Rezeption von der Kenntnis anderer Texte, der Vortexte, abhängig machen.

Die Kategorie der Intertextualität wird in modernen Untersuchungen nicht nur auf literarische, sondern auch auf nichtliterarische Texte (beispielsweise wissenschaftliche Texte, Preetexte, umgangssprachliche Texte und Folkloretexte) bezogen. In-

tertextualität im engeren Sinne umfasst rein verbale Bezüge auf der Textoberfläche, die durch die Interpretation des Empfängers und auf Grund seines Wissens geschaffen werden.

Die Intertextualität auf der Textebene umfasst diejenigen Komponenten, die „zwischen den Texten“ existieren. Es ist darüber hinaus die textsortengeprägte Intertextualität im Spiel, also eine Art der Intertextualität, die dann vorkommt, wenn bei der Textbildung von den Regeln einer bestimmten Textsorte Gebrauch gemacht wird.

Janina Labocha, Lingwistyka tekstu w Polsce [Textlinguistik in Polen]

In der polnischen Linguistik werden am häufigsten die Bezeichnungen *Textologie*, *Textlinguistik*, *Texttheorie* und *Textanalyse* sowie *Diskurstheorie* u.a. verwendet. Die adäquatesten für die sich seit Jahren entwickelnde Forschung sind die Termini *Textologie* (*Textwissenschaft*) und *Textlinguistik*, die als Synonyme zu betrachten sind. Semiotische Theorie des literarischen Textes von M.R. Mayenowa, Beschreibung der mündlichen Aussagen besonders in syntaktischer und pragmalinguistischer Hinsicht, die von K. Pisarkowa eingeleitet wurde, Folklorekunde und in ihren Rahmen die Beschreibung des Textes als Text-Schema und Realisierungsvariante liefern Inspirationen sowie Untersuchungsmethoden für die Textlinguistik in Polen. Gut entwickelt ist die textsorten- und stilgeprägte Forschung sowie die Untersuchung des Dialogs anhand der gesprochenen Sprache. Viel Aufmerksamkeit gilt den Umwandlungen an Texten, insbesondere der Umwandlung gesprochenen Textes durch verschiedene Formen der Verschriftung in einen sekundären Text. Das Interesse der Textlinguisten in Polen wecken auch vorbereitete gesprochene Texte, die als Grundlage für öffentliche Auftritte dienen.

Iwona Loewe, Intertekstualność to już mało! O karierze prefiksu ‘inter-’ we współczesnej humanistyce [Intertextualität reicht nicht mehr aus! Von der Karriere des Präfixes inter- in den modernen Geisteswissenschaften]

In zeitgenössischen Texten der Kultur stellen die Forscher nicht nur das Phänomen der Intertextualität fest, sondern auch seine verschiedenen Ausprägungen. Die heute entstehenden Kommunikate sind – insbesondere in Medien – als Ergebnis der Strategie der Überschreitung von Grenzen zu verstehen, die bis jetzt durch Stile, Diskurse und Textsortenmuster geprägt waren. Dies führt zur Entstehung von einigen Phänomenen, um deren Definitionen die Autorin des vorliegenden Beitrags bemüht ist. Es handelt sich dabei um folgende Begriffe: Intertextualität, Interdiskursivität, Interaktivität, Intermedialität, textsortengeprägte Intertextualität und Interkulturalität.

Marcin Maciejewski, Hipertekst jako przedmiot badań tekstologicznych w Polsce i Niemczech [Hypertext als Untersuchungsgegenstand textlinguistischer Forschung in Polen und Deutschland]

Der Beitrag behandelt den Hypertext als Gegenstand linguistischer Untersuchungen. Es werden Probleme beschrieben, die bei der textlinguistischen Analyse konkreter

Hypertexte entstehen können. Die wichtigsten Probleme betreffen Konzept, Definition und Typologie des Hypertextes. Es wird auf den Zusammenhang dieser Aspekte mit dem methodologischen Vorgehen aufmerksam gemacht. Der Beitrag beschränkt sich auf die Darstellung des Forschungsstandes anhand ausgewählter deutscher und polnischer Publikationen. Die wichtigsten Unterschiede zwischen ihnen und Forschungspostulate werden formuliert.

Marta Smykała, Kontrastywna lingwistyka tekstu w Polsce i Niemczech [Kontrastive Textlinguistik in Polen und Deutschland]

Der vorliegende Beitrag stellt den Forschungsstand der germanistischen kontrastiven Textlinguistik in Polen dar, obwohl bei der Darstellung ebenfalls auf die wichtigsten Entwicklungen innerhalb der germanistischen Textlinguistik in Polen hingewiesen wird. Die einzelnen Entwicklungsstufen werden auf die Entwicklungsetappen innerhalb der germanistischen (kontrastiven) Textlinguistik im deutschsprachigen Raum bezogen. Zu den weniger intensiv erforschten Bereichen in Polen gehört u.a. die kontrastive Textsortenforschung (sog. kontrastive Textologie). Im Vergleich zu Deutschland gibt es in der polnischen Germanistik weniger gemeinsame Projekte, in deren Rahmen ganze Kommunikationsbereiche untersucht werden könnten (z.B. Medien, Wissenschaftssprache etc.). Im Beitrag wird auch auf die neuesten Entwicklungstendenzen in der germanistischen Forschung in Polen kurz eingegangen (v.a. auf linguistisch fundierte diskursbezogene Studien).

Danuta Olszewska, Teksty naukowe jako przedmiot badań tekstologicznych w Niemczech [Wissenschaftliche Texte als Gegenstand der Textlinguistik in Deutschland]

Im Folgenden werden die wichtigsten Aspekte von wissenschaftlichen Texten umrissen, die im Interessenbereich der Textlinguistik in Deutschland liegen. Besonderes Augenmerk richtet sich auf diejenigen Teilprobleme, über die keine, zumindest keine vollständige, Einigkeit besteht. Es handelt sich dabei um drei Fragen, und zwar um die Frage der Stilistik, der Interkulturalität und der Interdisziplinarität von wissenschaftlichen Texten. In Bezug auf alle drei Aspekte findet sowohl die Universalitäts- als auch die Relativitätsthese Anwendung. Die theoretischen Probleme der Wissenschaftssprache sind besonders aus der Perspektive der Deutsch lernenden Ausländer relevant und implizieren die Frage danach, wie den Studierenden bei der Verfassung wissenschaftlicher Texte geholfen werden kann.

Kazimierz Ożóg, Druga linia tekstu – metatekst w języku polityki [Die zweite Linie des Textes – Metatext in der Sprache der Politik]

Sehr wichtig sind in der Struktur jedes gesprochenen und geschriebenen Textes metatextuelle Operatoren, die die Übermittlung des Textes organisieren oder etwas über die Textelemente aussagen.

Der Beitrag untersucht metasprachliche Ausdrücke in der Sprache der modernen Politik. Diese Sprache wird als eine Gesamtmenge von Kommunikaten definiert, die sich auf die öffentliche Sphäre der Machtausübung beziehen. Polnische Politiker gebrauchen oft in ihren Aussagen metasprachliche Signale, die meistens einen Kommentar zur jeweiligen Wortwahl darstellen, den Inhalt der Aussage präzisieren, die Distanzhaltung einer Formulierung gegenüber verdeutlichen oder aber fremde Stilmittel einführen. Metatextuelle Ausdrücke können darüber hinaus im Dienste der persuasiven Funktion stehen.

Artur Rejter, Zagadnienia interkulturowości w diachronicznej refleksji nad tekstem i dyskursem [Die Frage der Interkulturalität in der diachronischen Reflexion über Text und Diskurs]

Der hier dargestellte Vorschlag betrifft die Interpretation des Problems der Interkulturalität aus der Perspektive der diachronischen Text- und Diskursanalyse. Unabhängig von der Epoche und des jeweils behandelten Problems ist das Polnische als ein selbständiges Kommunikationsmittel zu betrachten, das jedoch in ein dichtes Geflecht der die europäische Kultur konstituierenden Phänomene eingebettet ist. Es ist auch zu bedenken, dass die Einbettung in verschiedene Kulturen nicht das Sekundäre, sondern den Reichtum einer jeden Sprache ausmacht, die – ähnlich wie der Mensch – in ihrem Gedächtnis allerlei Spuren als Beweis für ihre Reife, Beständigkeit und Unwiederholbarkeit aufbewahrt.

Bogusława Rolek, Stan badań nad intertekstualnością w lingwistyce tekstu w Niemczech – próba bilansu [Untersuchungen zur Intertextualität in der Textlinguistik in Deutschland – ein Forschungsüberblick]

Das ursprünglich nur literaturwissenschaftlich untersuchte Phänomen der „Intertextualität“ wurde 1981 als Textmerkmal proklamiert und in den textlinguistischen Diskurs eingeführt. Seit dieser Zeit werden in der deutschsprachigen Textlinguistik immer wieder Versuche unternommen, den von J. Kristeva geprägten Terminus neu zu definieren. Der vorliegende Beitrag gibt einen aktuellen Überblick über den Forschungsstand der textlinguistischen Intertextualitätsdebatte. Diskutiert werden Konzepte von R.-A. Beaugrande/ W.U. Dressler (1981), S. Holthuis (1993), E. Rößler (1997), K. Steyer (1997), E.-M. Jakobs (1999) und T. Griffig (2005) sowie von W. Heinemann (1997).

Małgorzata Rzeszutko-Iwan, Pojęcie tekstu w badaniach tekstologicznych [Zum Textbegriff in der textologischen Forschung]

Das Ziel des Artikels ist es, die Funktionsweise des Textbegriffs in der Linguistik in Polen zu veranschaulichen und die wesentlichen Bezüge auf die fremdsprachige Fachliteratur aufzuzeigen. Der Begriff *Text* wird im formal-strukturellen, bzw. im funktional-kommunikativen Sinne, d.h. statisch oder dynamisch betrachtet. Die neuesten Definitionen weisen auf eine anthropologische Dimension des Textes hin sowie

auf die Tatsache, dass in Texten ein bestimmtes Bild der Welt und bestimmte Werte vermittelt werden.

In textologischen Arbeiten in Polen, in denen das Kriterium der Kohärenz als wesentliches Textualitätsmerkmal betont wird, ist die Bedeutungskomponente besonders wichtig. In den Untersuchungen sind zwei Referenzquellen zu verzeichnen: die Erwägungen von M.R. Mayenowa, sowie die ihrer Schüler und Mitarbeiter und das Konzept von R. de Beaugrande und W. Dressler.

In den neuesten Arbeiten wird deutlich an die Erkenntnisse der Textsortenforschung angeknüpft sowie die Problematik Text vs./und Textsorte aufgegriffen. In diesem Kontext funktioniert der Terminus *Text* auf zwei Ebenen. Entweder wird er mit dem Begriff der Textsorte gleichgesetzt oder als Realisierung von Textsortenkonventionen aufgefasst.

Zdzisław Wawrzyniak, Rozumienie tekstu i pragmatyka tekstu [Textverstehen und Textpragmatik]

Textverständnis und Textpragmatik sind zwei ins Polnische übersetzte Unterkapitel aus der Monographie von Zdzisław Wawrzyniak *Einführung in die Textwissenschaft. Probleme der Textbildung im Deutschen* (Warszawa 1980), in denen der Autor auf eine unkonventionelle Art und Weise – bedenkt man das Erscheinungsjahr – kognitive und pragmatische Aspekte textologischer Forschung aufgegriffen hat.

Zenon Weigt, Teksty prawnicze na przykładzie niemieckiego kodeksu cywilnego [Juristische Texte am Beispiel des Bürgerliches Gesetzbuches]

Die wechselseitigen Beziehungen zwischen Staat, Bürgern sowie die zwischenmenschlichen Beziehungen werden durch Rechtsnormen geregelt. Durch die Rechtsnormen im Bürgerlichen Gesetzbuch (BGB) werden die einzelnen Lebensbereiche der Bürger geregelt. Seine Sprache unterscheidet sich von der Allgemesprache durch ihre Verbindlichkeit. Der Artikel charakterisiert die Textstruktur des Bürgerlichen Gesetzbuches als einen Fachtext, angefangen mit der globalen Textstruktur, über syntaktische Merkmale bis zu seiner Lexik.

Józef Wiktorowicz, Niemieckojęzyczne badania nad historycznymi gatunkami tekstu [Deutschsprachige Untersuchungen zu historischen Textsorten]

Die Untersuchungen zu historischen Textsorten in der deutschsprachigen Linguistik beginnen in der 2. Hälfte des 20. Jahrhunderts. Die linguistische Analyse konzentriert sich vor allem auf die synchrone Bestimmung der relevanten Textmerkmale der behandelten historischen Textsorten. In der Regel werden religiöse Textsorten, juristische Textsorten, andere Gebrauchstextsorten und zum Teil literarische Textsorten einer sprachhistorischen Analyse unterzogen. Der Analyse der historischen Textsorten in der deutschen Sprachgeschichte sind einige Tagungen gewidmet worden, an denen Sprachhistoriker aus Deutschland, Österreich, der Schweiz, aus Polen und Tschechien teilgenommen haben. Nach der Phase der synchronen Beschreibung von

historischen Textsorten beobachtet man jetzt einen allmählichen Übergang zur Beschreibung von diachronen Veränderungen innerhalb der behandelten Textsorten.

Bożena Witosz, Tekst a/i dyskurs w perspektywie polskiej tradycji badań nad tekstem [Text und/oder Diskurs aus der Perspektive der polnischen Tradition von Textanalyse]

Die Autorin des Beitrags erörtert die Verhältnisse zwischen Text und Diskurs, indem sie die Tendenz negiert, sie als entgegengesetzte Größen zu behandeln. Ihrer Meinung nach ist die Betrachtung des Textes als eines autonomen und statischen Gebildes und die des Diskurses als eines in den Kontext verwickelten Geschehnisses nicht berechtigt. Die auf der Basis der polnischen Forschung erarbeitete Textkonzeption betont, dass die Struktur und Sinn des Textes von der Interpretation des Empfängers abhängig sind. Der Text ist zugleich auch kontextdeterminiert. Deswegen verwirft die Autorin das Verhältnis „Text oder Diskurs“ zugunsten der Relation „Text und Diskurs“. Jedoch vom Standpunkt eines Sprachwissenschaftlers aus – bringt der Diskurs in die Untersuchung eines Textes nur eine neue Perspektive ein, die die Rolle institutioneller, ideologischer, kultureller und interaktiver Bedingungen unterstreicht.

Autorzy artykułów

prof. dr hab. Iwona Bartoszewicz,

Uniwersytet Wrocławski, Instytut Filologii Germańskiej (Zakład Języka Niemieckiego). Zainteresowania badawcze: pragmatyka języka, retoryka, teoria argumentacji, lingwistyka tekstu, politlingwistyka. Wybrane publikacje: *Analoge Sprichwörter im Deutschen, Niederländischen und Polnischen. Eine konfrontative Studie*. Wrocław 1994; *Deutsch-polnisches Sprichwörterlexikon. Eine repräsentative Auswahl*. Heidelberg 1998; *Formen der Persuasion im deutsch-polnischen politischen Dialog. Untersuchungen zu politischen Reden zwischen 1989 und 1995*. Wrocław 2000; *Krainy retoryczne. Zapiski z podróży*. Wrocław 2008.

dr hab. Zofia Bilut-Homplewicz, prof. UR,

Uniwersytet Rzeszowski, Instytut Filologii Germańskiej (Zakład Teorii Komunikacji Językowej). Zainteresowania badawcze: lingwistyka tekstu i dyskursu, pragmalingwistyka, lingwistyka kontrastywna, lingwistyczna analiza tekstu/dialogu literackiego. Wybrane publikacje: *Zur Dialogtypologie in der Erzählung aus textlinguistischer Sicht*. Rzeszów 1998 oraz (wraz z Ryszardem Lipczukiem, Andrzejem Kątnym i Christophem Schatte) *Niemiecko-polski słownik tautonomów*. Warszawa 1995; redagowane zbiory: *Zur Mehrdimensionalität des Textes. Repräsentationsformen, Kommunikationsberichte, Handlungsfunktionen*. Rzeszów 1999; (wraz z Zygmuntem Tęczę) *Sprache leben und lieben. Festschrift für Dziesiętaw Wawrzyniak zum 60. Geburtstag*. Frankfurt am Main 2005; (wraz z Dorotą Miller) *Entwicklungstendenzen der deutschen Gegenwartssprache (exemplifiziert an Presstexten)*. Rzeszów 2006; (wraz z Waldemarem Czachurem i Martą Smykałą) *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy. Antologia tłumaczeń*. Wrocław 2009.

dr Ewa Biłas-Pleszak,

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Instytut Języka Polskiego. Zainteresowania badawcze: intersemiotyczność, badanie związków pomiędzy językiem naturalnym a innymi systemami znakowymi, zwłaszcza muzyką, język artystyczny, filozofia języka, logopedia i glottodydaktyka. Wybrane publikacje: *Wielojęzyczność kłótni – poszukiwanie uniwersalności wzorca gatunkowego*. „Stylistyka” 12. Opole 2003, 307-325 (współautor Katarzyna Sujkowska); *Język a muzyka. Lingwistyczne aspekty związków intersemiotycznych*. Katowice 2005; redakcja zbioru *Wśród słów i znaczeń. Z zagadnień współczesnego języka polskiego*. Katowice 2008.

prof. dr hab. Barbara Boniecka,

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Instytut Filologii Polskiej (Zakład Tekstologii i Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego). Zainteresowania badawcze: tekstologia, współczesna polszczyzna potoczna (w tym teksty dzieci w wieku przedszkolnym), tekstologia medialna, składnia. Wybrane publikacje: *Pragmatyczne aspekty wypowiedzi dziecięcych*. Lublin 1995; *Składnia współczesnego języka polskiego*. Lublin 1998; *Lingwistyka tekstu: teoria i praktyka*. Lublin 1999; *Struktura i funkcje pytań w języku polskim*. Lublin 2000.

dr Waldemar Czachur,

Uniwersytet Warszawski, Instytut Germanistyki (Zakład Językoznawstwa Germańskiego). Zainteresowania badawcze: lingwistyka tekstu, lingwistyka dyskursu, językoznawstwo kontrastywne, stosunki polsko-niemieckie. Wybrane publikacje: *Textmuster im Wandel. Ein Beitrag zur textlinguistischen Erforschung der Vereinssatzungen im 19. Jahrhundert*. Wrocław 2007; (wraz z Kazimierzem Wóycickim) *Jak rozmawiać z Niemcami. O trudnościach polsko-niemieckiego dialogu w kontekście europejskim*. Wrocław 2009; (wraz z Zofią Bilut-Homplewicz i Martą Smykałą) *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy. Antologia tłumaczeń*. Wrocław 2009; redaktor czasopisma „tekst i dyskurs – Text und Diskurs”.

prof. dr hab. Teresa Dobrzyńska,

Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk (Warszawa) – kierownik Pracowni Poetyki Teoretycznej. Zainteresowania badawcze: poetyka, lingwistyka, teoria tekstu, teoria metafory, stylistyka, wersologia. Jest autorką książek: *Delimitacja tekstu literackiego*. Wrocław 1974; (wraz ze Zdzisławą Kopczyńską) *Tonizm*. Wrocław 1979; *Metafora*. Wrocław 1984; *Tekst. Próba syntezy*. Warszawa 1993; *Mówiąc przenośnie... Studia o metaforze*. Warszawa 1994; *Tekst – styl – poetyka*. Kraków 2003; (wraz ze Zdzisławą Kopczyńską i Lucylą Pszczolowską) *Znaczenie wyboru formy wiersza*. Warszawa 2007. Pod jej redakcją ukazały się tomy studiów: (wraz z Elżbietą Janus) *Tekst i zdanie*. Wrocław 1983; *Teoria tekstu*. Wrocław 1986; *Studia o tropach I*. Wrocław 1988; *Tekst w kontekście*. Wrocław 1990; *Studia o tropach II*. Wrocław 1992; *Typy tekstów*. Warszawa 1992; (wraz z Anną Axer) *Maria Renata Mayenowa. Studia i rozprawy*. Warszawa 1993; *Tekst i jego odmiany*. Warszawa 1996; (wraz z Rayą Kunczewą) *Память и текст. Когнитивные и культурологические аспекты – Memory and Text. Cognitive and Cultural Aspects*. Sofia 2005; (wraz z Rayą Kunczewą) *Слова и образы. Иконичность текста – Words and Image. Iconicity of the Text*. Sofia 2008.

prof. dr hab. Stanisław Gajda,

Uniwersytet Opolski, Instytut Filologii Polskiej (Katedra Języka Polskiego). Zainteresowania badawcze: językoznawstwo polskie i sławistyczne (teoria tekstu, stylistyka, socjolingwistyka). Wybrane publikacje: *Podstawy badań stylistycznych nad językiem nauko-*

nym. Warszawa 1992; *Wprowadzenie do teorii terminu*. Opole 1990; *Najnowsze dzieje języków słowiańskich* (red. i współaut.). T. 1-14. Opole 1996-2004; *Język polski w europejskiej przestrzeni kulturowo-językowej* (red. i współaut.). Opole 2008; *Komparacja systemów i funkcjonowania współczesnych języków słowiańskich* (red.). T. 1-4. Opole 2003-2009.

prof. dr hab. Sambor Grucza,

Uniwersytet Warszawski (Katedra Języków Specjalistycznych). Zainteresowania badawcze: lingwistyka stosowana, lingwistyka języków specjalistycznych, lingwistyka tekstu. Wybrane publikacje: *Lingwistyka języków specjalistycznych*. Warszawa 2008; *Od lingwistyki tekstu do lingwistyki tekstu specjalistycznego*. Warszawa 2004; *Praktyczny słownik niemiecko-polski, polsko-niemiecki*. Warszawa 1999; współautor serii podręczników do nauki języka niemieckiego w szkole *Dein Deutsch*.

dr Maria Krauz,

Uniwersytet Rzeszowski, Instytut Filologii Polskiej (Zakład Współczesnego Języka Polskiego). Zainteresowania badawcze: lingwistyka tekstu, stylistyka, gramatyka współczesnego języka polskiego. Jest autorką książki *Zdania inicjalne w języku polskim*. Rzeszów 1996 oraz artykułów związanych z podaną problematyką badawczą; redaktorką zbiorów (wraz ze Stanisławem Gajdą) *Współczesne analizy dyskursu. Kognitywna analiza dyskursu a inne metody badawcze*. Rzeszów 2005 oraz (wraz z Kazimierzem Ożogiem) *Składnia, stylistyka, struktura tekstu. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesor Teresie Ampel*. Rzeszów 2002.

prof. dr hab. Janina Labocha,

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Polonistyki (Katedra Współczesnego Języka Polskiego). Zainteresowania badawcze: lingwistyka tekstu, pragmalingwistyka, folklorystyka; polsko-czeskie pogranicze językowe. Wybrane publikacje: *Opowiadania ludowe ze Śląska Cieszyńskiego w Czechosłowacji w świetle pragmalingwistyki tekstu*. Kraków 1990; *Polsko-czeskie pogranicze na Śląsku Cieszyńskim. Zagadnienia językowe*. Kraków 1997; *Tekst, wypowiedź, dyskurs w procesie komunikacji językowej*. Kraków 2008.

dr hab. Iwona Loewe,

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Instytut Języka Polskiego (Zakład Współczesnego Języka Polskiego). Zainteresowania badawcze: najnowsze tendencje w obszarze tekstu, gatunku i stylu we współczesnej kulturze – ekspansja paratekstów, retoryka nowych mediów; składniowa i stylistyczna charakterystyka konstrukcji werbo-nominalnych w tekstach poetyckich. Wybrane publikacje: *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*. Katowice 2007; *Konstrukcje analityczne w poezji Młodej Polski*. Katowice 2000 oraz licznych artykułów, m.in.: *Retoryka a reklama*. W: Maria Barłowska, Agnieszka Budzyńska-Daca, Piotr Wilczka (eds.): *Retoryka*. Warszawa 2008, 250-271.

dr Marcin Maciejewski,

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Lingwistyki Stosowanej (Zakład Glottopedagogiki Interkulturowej). Zainteresowania badawcze: lingwistyka tekstu i hipertekstu, retoryka, argumentacja, komunikowanie w nowych mediach, komunikacja interkulturowa. Wybrane publikacje: *Argumentieren im interkulturellen Kontext am Beispiel der Abtreibungs- resp. Schwangerschaftsabbruchsfrage*. W: Robert Buczek, Carsten Gansel, Paweł Zimniak (eds.): *Germanistyka 3. Texte in Kontexten*. Zielona Góra 2004, 370-407; *Empirische Hypertextlinguistik. Überblick, Probleme und Perspektiven*. „tekst i dyskurs – Text und Diskurs” 1, 117-126; *Gatunki hipertekstu w perspektywie tekstologicznej. Analiza na przykładzie prezentacji internetowych przedsiębiorstw*. Poznań 2009.

dr hab. Danuta Olszewska,

Uniwersytet Gdański, Instytut Filologii Germańskiej (Zakład Językoznawstwa Germańskiego). Zainteresowania badawcze: lingwistyka tekstu ze szczególnym uwzględnieniem tekstów specjalistycznych, pragmatyka, semantyka leksykalna. Wybrane publikacje: *Metatexte in den Geisteswissenschaften. Typologie – Funktionalität – Stilistik*. Gdańsk 2007; *Zur Stilistik der Wissenschaftssprache*. W: Grażyna Łopuszańska (ed.): *Angewandte Sprach- und Kulturwissenschaft*. Gdańsk 2007, 51-65; *Czy tekst naukowy „żyje” tylko swoją treścią?* W: *Język trzeciego tysiąclecia II. Zbiór referatów z konferencji Kraków 28.02.-2.03.2002*. T. 1: *Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*. Kraków 2002, 183-191.

prof. dr hab. Kazimierz Ożóg,

Uniwersytet Rzeszowski, Instytut Filologii Polskiej (Zakład Historii Języka i Dialektologii). Zainteresowania badawcze: dialektologia, współczesna polszczyzna, język Polonii francuskiej. Wybrane publikacje: *Zwroty grzecznościowe współczesnej polszczyzny mówionej*. Kraków 1990; *Leksykon metatekstony współczesnej polszczyzny mówionej*. Kraków 1990; *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów 2001 (dwa kolejne wydania: 2004, 2007); *Język w służbie polityki. Językowy kształt kampanii wyborczych*. Rzeszów 2004.

dr Bogusława Rolek,

Uniwersytet Rzeszowski, Instytut Filologii Germańskiej (Zakład Języka Niemieckiego i Translatoryki). Zainteresowania badawcze: lingwistyka tekstu, lingwistyka tekstu specjalistycznego w ujęciu kontrastywnym, genealogia lingwistyczna, metodyka nauczania języka niemieckiego. Prace naukowe: nieopublikowana praca doktorska *Zur Kulturspezifik von wissenschaftlichen Beiträgen und Abstracts im Deutschen und im Polnischen*. 2006; *Philosophische Aspekte des Textverstehens*. W: Zofia Bilut-Homplewicz, Zygmunt Tęcza (eds.): *Sprache leben und lieben. Festschrift für Zdzisław Wanrzyński zum 60. Geburtstag* („Danziger Beiträge zur Germanistik” 13). Frankfurt am Main etc. 2004, 215-227. *Kulturspezifische Aspekte der wissenschaftlichen Textproduktion, untersucht am Beispiel wissenschaftlicher Artikel aus dem Bereich der Linguistik*. W: Mariola Wierzbicka, Małgorzata Sie-

radzka, Jaromin Homa (eds.): *Moderne deutsche Texte. Beiträge der Internationalen Germanistenkonferenz Rzeszów 2004* („Danziger Beiträge zur Germanistik” 16). Frankfurt am Main etc. 2005, 277-295.

dr hab. Artur Rejter,

Uniwersytet Śląski, Instytut Języka Polskiego (Zakład Historii Języka Polskiego). Zainteresowania naukowe: historia języka, genologia lingwistyczna, semantyka historyczna, stylistyka, problematyka relacji język a pleć, lingwistyka międzykulturowa. Wybrane publikacje: *Kształtowanie się gatunku reportażu podróżniczego w perspektywie stylistycznej i pragmatycznej*. Katowice 2000; *Leżyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności*. Katowice 2006; (wraz z Urszulą Burzywodą, Danutą Ostaszewską i Mirosławą Siuciak) *Polszczyzna XVII wieku. stan i przeobrażenia*. Katowice 2002. Jest również (wraz z Iwoną Loewe) autorem skryptu *Gra w gramatykę. Ćwiczenia i materiały do gramatyki opisowej języka polskiego*. Katowice 2002.

dr Małgorzata Rzeszutko-Iwan,

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców. Zainteresowania naukowe: juryslingwistyka, tekstologia, genologia lingwistyczna. Jest autorem m.in. *Rozprawy sądowej w świetle lingwistyki tekstu*. Lublin 2003; redaktorką zbiorów: (wraz z Marią Wojtak) *W kręgu wiernej mony*. Lublin 2004; (wraz z Janem Mazurem) *Teksty kultury – oblicza komunikacji XXI wieku*. T. 1-2. Lublin 2006.

dr Marta Smykała,

Uniwersytet Rzeszowski, Instytut Filologii Germańskiej (Zakład Teorii Komunikacji Językowej). Zainteresowania badawcze: lingwistyka tekstu, translatoryka, lingwistyka kontrastywna. Wybrane publikacje: *Die Vermittlung der Werbebotschaft in Werbetexten der österreichischen Tourismusbranche und ihren polnischen Übersetzungen*. W: Karmen Teržan-Kopecky, Teodor Petrič (eds.): *Germanistik im Kontaktraum Europa II*. Maribor 2003, 364-376; *Tourismuswerbung in der deutschen und polnischen Presse aus kontrastiver Sicht*. W: Françoise Hammer, Heinz-Helmut Lüger (eds.): *Entwicklungen und Innovationen in der Regionalpresse*. LSHK-Reihe. Landau 2005, 249-266; nieopublikowana praca doktorska: *Zur kontrastiven Textologie am Beispiel der österreichischen und polnischen Tourismuswerbung*. 2006; redaktor (wraz z Zofią Bilut-Homplewicz i Waldemarem Czachurem) zbioru *Lingwistyka tekstu w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy. Antologia tłumaczeń*. Wrocław 2009.

dr Katarzyna Sujkowska-Sobisz,

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Instytut Języka Polskiego. Zainteresowania badawcze: komunikacyjno-genologiczny status różnych tekstów perswazyjnych, teoria tekstu, translacja, komparatystyka, kognitywizm, komunikacja międzykulturowa oraz

tw. lingwistyka feminologiczna. Wybrane publikacje: *Mały słownik terminów teorii tekstu*. Warszawa 2005 (współautorka Katarzyna Wyrwas); *Nowe gatunki czy stare w nowej funkcji? Piśmiennictwo public relations w polskiej rzeczywistości genologicznej*. W: P. Odalóš (ed.), *Západoslovanské jazyky v 21. staroči*. Banská Bystrica 2005, 173-183; *www.poradniajazykowa.pl*. Katowice 2007 (współautorstwo).

prof. dr hab. Zdzisław Wawrzyniak,

Uniwersytet Rzeszowski, Instytut Filologii Germańskiej (Zakład Języka Niemieckiego i Translatoryki). Zainteresowania badawcze: lingwistyka tekstu, glottodydaktyka, translatologia. Wybrane publikacje: *Einführung in die Textwissenschaft. Probleme der Textbildung im Deutschen*. Warszawa 1980; *Praktyczne aspekty translacji literackiej na przykładzie języków niemieckiego i angielskiego*. Warszawa 1991; *Gesprochenes Deutsch. Skrypt dla studentów germanistyki*. Kraków 1971; (wraz z S. Łuszczkiem i A. Szulcem) *Gramatyka języka niemieckiego*. Warszawa 1981; podręcznik *Adam und Eva im Paradies der Geduld und Neugier. Ein Lernbuch für intelligente Leute*. Rzeszów 1995 (2003); redagowane zbiory: (wraz z Detlevem Gärtnerem) *Reden – Symbole – Wörter: Studien zum politischen Sprachgebrauch*. Rzeszów 1995; (wraz z Zygmuntem Tęcza) *Die deutsche Sprache und Literatur als Brücke in Europa*. T. 1: *Beiträge zur Sprachwissenschaft*. Rzeszów 1996; (wraz z Krzysztofem Drużyckim) *Germanistik als interkultureller und interdisziplinärer Brückenschlag*. Rzeszów 2001.

dr hab. Zenon Weigt,

Uniwersytet Łódzki (Katedra Językoznawstwa Niemieckiego i Stosowanego). Zainteresowania badawcze: językoznawstwo stosowane, teoria i dydaktyka translacji, lingwistyka tekstu, teksty specjalistyczne, badania kontrastywne. Wybrane publikacje: *Deutsche Präpositionalphrasen „Pröp.+Subst.“/„Pröp.+Subst.+Pröp.“ als relevante Ausdrucksmittel in fachsprachlichen Texten*. Łódź 1997; *Językowe środki perswazji w tekstach reklam niemieckich i polskich*. W: Grażyna Habrajska (ed.): *Język w komunikacji*. T. 3. Łódź 2001, 24-31; *Działania tekstowe na przykładzie ogłoszeń w „Łódzkiej Zeitung”*. „Rozprawy Komisji Językowej” 49. Łódzkie Towarzystwo Naukowe. Łódź 2004, 355-365; *Textsorten in der universitären Didaktik*. W: Sandra Reimann, Katja Kessel (eds.): *Wissenschaften im Kontakt. Kooperationsfelder der Deutschen Sprachwissenschaft*. Tübingen 2007, 137-144.

prof. dr hab. Józef Wiktorowicz,

Uniwersytet Warszawski, Instytut Germanistyki (Zakład Językoznawstwa Germańskiego). Zainteresowania badawcze: semantyka, leksykografia, leksykologia, lingwistyka tekstu, historia języka niemieckiego. Wybrane publikacje: *System fonologiczny języka niemieckiego ksiąg miejskich Krakowa w XIV wieku*. Warszawa 1981; *Die Temporaladverbien im Frühneuhochdeutschen (1350-1500)*. Warszawa 2001; *Die Temporaladverbien im Frühneuhochdeutschen (1500-1700)*. Tübingen 2008; *Die semantische Analyse der Adjek-*

tive der Sinneswahrnehmung in der deutschen Gegenwartssprache. Warszawa 1985 oraz (wraz z Agnieszką Frączek) *Wielki słownik polsko-niemiecki. Großwörterbuch Polnisch-Deutsch*. Warszawa 2008.

prof. dr hab. Bożena Witosz,

Uniwersytet Śląski, Instytut Języka Polskiego (Zakład Współczesnego Języka Polskiego). Zainteresowania badawcze: teoria tekstu, badania nad dyskursem, stylistyka. Wybrane publikacje: *Opis w prozie narracyjnej na tle innych odmian deskrypcji*. Katowice 1997; *Kobieta w literaturze. Tekstowe wizualizacje*. Katowice 2001; *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*. Katowice 2005.